

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 2 i 3 marca 2011 r.

## Porządek obrad

### 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 2 i 3 marca 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.
4. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.
14. **Drugie** czytanie projektów opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM(2010) 799.
15. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.
16. **Debata** nad programem prac Komisji Europejskiej na rok 2011.
17. **Powołanie** członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

*Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Rada Główna Szkolnictwa Wyższego	- przewodniczący Józef Lubacz
Ministerstwo Finansów	- podsekretarz stanu Maciej Grabowski
Ministerstwo Gospodarki	- podsekretarz stanu Grażyna Henclewska
Ministerstwo Infrastruktury	- podsekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	- minister Barbara Kudrycka - podsekretarz stanu Zbigniew Marciniak
Ministerstwo Obrony Narodowej	- sekretarz stanu Czesław Piątas
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- sekretarz stanu Jarosław Duda
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	- podsekretarz stanu Maciej Szpunar
Ministerstwo Zdrowia	- podsekretarz stanu Adam Fronczak



(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski, Grażyna Sztark i Marek Ziółkowski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Otwieram siedemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Proszę zajmować miejsca.

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Sławomira Kowalskiego oraz pana senatora Waldemara Kraszę. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Sławomir Kowalski.

Wysoki Senacie! Informuję, że w wyborach uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 lutego 2011 r. w województwie wielkopolskim w okręgu wyborczym nr 37 został wybrany senator Henryk Tadeusz Stokłosa.

Przed przystąpieniem do obrad pan senator złoży ślubowanie senatorskie. Rota ślubowania jest zawarta w art. 104 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominam, że zgodnie z art. 30 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie składają ślubowanie w ten sposób, że po odczytaniu roty ślubowania wypowiadają słowo „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem słów „tak mi dopomóż Bóg”.

Proszę pana senatora o podejście do stołu prezydyjnego w celu złożenia ślubowania senatorskiego.

Wszystkich proszę o powstanie.

(Wszyscy wstają)

Odczytuję rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.”

### **Senator Henryk Stokłosa:**

Ślubuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Stwierdzam, że senator Henryk Tadeusz Stokłosa złożył ślubowanie.

Informuję, że Sejm na osiemdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech, do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw i przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym. Ponadto informuję, że Sejm na osiemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. przyjął część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, do ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie, do ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach.

Informuję, że protokoły sześćdziesiątego ósmego, sześćdziesiątego dziewiątego i siedemdziesiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

(marszałek B. Borusewicz)

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.  
(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo, proszę o ciszę. Czy mogę prosić o ciszę?

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.

13. Drugie czytanie projektów opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM(2010) 799.

14. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

15. Debata nad programem prac Komisji Europejskiej na rok 2011.

16. Powołanie członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Informuję, że Komisja Ustawodawcza w trakcie rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, punkt trzeci porządku obrad, dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Inicjatywa ta zawarta jest w druku senackim nr 1118.

Proszę wszystkich państwa senatorów o obecność podczas rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad, ponieważ wtedy w głosowaniu rozstrzygniemy o ewentualnym rozszerzeniu porządku obrad o tę inicjatywę.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, szóstego oraz dziewiątego projektu porządku obrad, pomimo że druki w sprawie tych ustaw zostały doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycją przyjął.

Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że grupa senatorów w dniu 26 stycznia 2011 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosiła wniosek o uzupełnienie obecnego porządku obrad o punkt: informacja rządu i prokuratora generalnego na temat przebiegu postępowań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn katastrofy rządowego samolotu Tu-154 pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r. Pragnę poinformować państwa, że nie uwzględniłem zgłoszonego wniosku ze względu na trwające ciągle prace komisji badającej przyczyny katastrofy Tu-154 pod Smoleńskiem. Proponuję, aby ten punkt został wprowadzony do jednego z kolejnych porządków obrad, niezwłocznie po opublikowaniu końcowego raportu tej komisji.

Czy mimo to wnioskodawcy podtrzymują swój wniosek?

(*Senator Ryszard Bender*: Czy mogę zapytać, Panie Marszałku?)

Pytam, czy wnioskodawcy podtrzymują wniosek.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku, podtrzymujemy ten wniosek. Uważamy, że nie należy tego synchronizować z ukazaniem się raportu. My chcemy wiedzieć, jaki jest w tej chwili stan rzeczy. Po opublikowaniu raportu końcowego będzie okazja ku temu, żeby ponownie, jeżeli będzie taka potrzeba, parlament z tym się zapoznał.

(*Senator Piotr Zientarski*: No tak, oczywiście.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Rozumiem. Czyli za miesiąc będziemy tą informacją zajmować się ponownie.

(marszałek B. Borusewicz)

Ponieważ...

(*Senator Ryszard Bender*: Panie Marszałku, czy mogę zapytać w tej materii?)

Panie Senatorze, ja zapytałem, jest odpowiedź, wniosek jest podtrzymywany.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Proszę pobrać karty...

(*Senator Ryszard Bender*: Czy nie można ustunkować się do wniosku? Czy jest taka możliwość? Regulamin nie pozwala, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Bender:**

Chciałbym zapytać pana marszałka... Bo pan marszałek mówi, że za miesiąc. Czyli pan marszałek ma jakieś wiadomości, że będzie to możliwe, że ta komisja nie będzie obradowała jeszcze długo i że dopiero później Senat, nie wiem której kadencji, tym się zajmie. Czyli można polegać na pana słowie jak na słowie Zawiszy, że za miesiąc będzie to możliwe. Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, był wniosek, powiedziałem, jaka jest moja propozycja, jest sprzeciw wobec tej propozycji. W związku z tym poddam tę propozycję pod głosowanie.

Czy ktoś z panów...

Pan senator...

(*Głos z sali*: ...Kaleta.)

(*Senator Piotr Kaleta*: Kaleta, Panie Marszałku, to już prawie cztery lata...)

...Kaleta. W jakim trybie, Panie Senatorze?

### **Senator Piotr Kaleta:**

Panie Marszałku, chciałbym spytać. Mieliśmy ostatnio posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, na które był zaproszony pan minister Miller – nawet nie raczył usprawiedliwić swojej nieobecności. Czy moc pana marszałka będzie na tyle sprawcza, że będziemy mieli pewność, że ktoś ewentualnie w ogóle do nas przyjdzie?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, czy pan podtrzymuje ten wniosek, czy pan go wycofuje?

(*Senator Piotr Kaleta*: W związku z tym podtrzymuję.)

Pan senator Zdzisław Pupa. W dyskusji nad kwestią...

### **Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Marszałku, wydarzenia z 10 kwietnia 2010 r. są bezprecedensowe w historii świata, nie tylko Polski, ale świata.

(*Rozmowy na sali*)

Wyjaśnienie okoliczności dramatu leży w interesie Rzeczypospolitej Polskiej. My jako Senat jesteśmy praktycznie ważną instytucją, najważniejszą instytucją, można powiedzieć, Rzeczypospolitej, która tę sprawę powinna wyjaśniać i nią się interesować.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej tę sprawę już kilkakrotnie omawiał, a myśmy omawiali ją jednokrotnie. Jest, wydaje mi się, zasadne, aby tak ważnej kwestii nie poddawać pod głosowanie, tylko kierując się pewną życzliwością i troską o jawność sprawy, jak również o dobro śledztwa i wyjaśnienie wszystkich szczegółów, podjąc debatę, która by pozwoliła wyjaśnić wszystkie wątpliwości, które są. Jestem przekonany, że dyskusja nie przerodzi się, można powiedzieć, w coś, co będzie można nazwać „walką”, ale przybliży wszystkie okoliczności, które są związane z właściwym wyjaśnieniem tragedii smoleńskiej.

Dlatego proszę pana marszałka o niepoddawanie tego wniosku pod głosowanie i o to, aby pan marszałek z życzliwością się przychylił do wniosku senatorów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, ja zaproponowałem rozwiązanie...

(*Głos z sali*: Słusznie.)

Uważam, że taką dyskusję trzeba przeprowadzić po opublikowaniu raportu komisji Millera.

(*Senator Czestaw Ryszka*: Za miesiąc.)

To wtedy ma sens i to proponuję.

Ponieważ jest sprzeciw wobec tej propozycji, mam obowiązek poddania wniosku pod głosowanie, chociaż tego oczywiście nie chciałbym robić. Moja propozycja wychodzi naprzeciw wnioskowi grupy senatorów PiS.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Zdzisław Pupa*: Jeszcze, Panie Marszałku...)

Proszę.

### **Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Marszałku, nie chciałbym polemizować z panem marszałkiem w tej sprawie, bo tu nie chodzi o polemikę, ale chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że oczywiście możemy, jak pan senator Piotrowicz zauważył, tę debatę podjąć również za

(senator Z. Pupa)

miesiąc, po opublikowaniu raportu. Być może przekazanie informacji o okolicznościach, które posiadają senatorowie, okolicznościach, o których wiemy, przyczyni się do tego, że ten raport będzie jeszcze bardziej, można powiedzieć, wnikliwy i będzie ujmował te elementy, na które senatorowie zwrócą uwagę. W międzyczasie pojawiło się wiele wątpliwości, wiele kwestii i myślę, że zwrócenie na nie uwagi pana ministra Millera pozwoli na to, by raport był jeszcze bogatszy i precyzyjniejszy.

(Senator Krzysztof Zaremba: Mogę?)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Zaremba się zgłasza. Ale w jakim trybie, Panie Senatorze?

(Senator Krzysztof Zaremba: Uzupełnienia, jednozdaniowego, informacji co do tego wniosku, które przedstawiają senatorowie Prawa i Sprawiedliwości. Mianowicie byłem wnioskodawcą...)

Panie Senatorze, nie ma trybu uzupełnienia.

(Senator Krzysztof Zaremba: Panie Marszałku, ale to jest ważny głos i proszę mi dać powiedzieć. Pan nie wie, co chcę powiedzieć.)

Każdy głos jest ważny, ale musimy to rozstrzygnąć.

(Senator Krzysztof Zaremba: Proszę mi dać dokończyć, jedno zdanie, dobrze?)

Proszę bardzo.

### **Senator Krzysztof Zaremba:**

Byłem wnioskodawcą wniosku o zajęcie się tą sprawą na posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej. Niestety, muszę stwierdzić z przykrością, i tu proszę pana marszałka o interwencję...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze!)

...że pan minister Miller...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jesteśmy...)

...nie raczył ani przysłać nikogo w zastępstwie...

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Odbieram panu głos.

(Senator Krzysztof Zaremba: ...ani usprawiedliwić...)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem grupy senatorów o wprowadzenie do porządku dziennego tego posiedzenia Senatu informacji rządu i prokuratora generalnego na temat przebiegu postępowań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn katastrofy rządowego samolotu Tu-154 pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 28 głosowało za, 54 – przeciw. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek został odrzucony.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu jutrzejszym obrady rozpoczniemy od punktu: debata nad programem prac Komisji Europejskiej na rok 2011. Informuję, że sprawozdanie w tej sprawie przedstawi Senatowi komisarz do spraw programowania finansowego i budżetu, pan Janusz Lewandowski. Po tym punkcie przeprowadzimy głosowania nad tymi ustawami, które zdołamy zrealizować do tego momentu. Pozostałe głosowania przeprowadzimy na zakończenie posiedzenia Senatu. Tak więc mamy trzy etapy głosowań: po trzecim punkcie, jutro po debacie nad informacją komisarza i na koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1106, a sprawozdanie komisji w druku nr 1106A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Ryszarda Góreckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące bardzo poważnej ustawy, bardzo obszernej, posiadającej liczne zapisy prawne. Posiedzenie w tej sprawie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbyło się dnia 28 lutego 2010 r.

Ustawa dotyczy nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz wielu innych ustaw, których jest kilkanaście. Wśród nich, poza prawem o szkolnictwie wyższym, są ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Poza tym nowelizacja wprowadza, jak powiedziałem, szereg zmian w dwunastu innych... Teraz, jak widzimy, tych ustaw jest trzynaście: o zasadach finansowania nauki, o Polskiej Akademii Nauk, o podatku dochodowym od



(senator R. Górecki)

osób fizycznych, o zawodach lekarza i lekarza dentystry, o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu drogowego, o pożyczkach i kredytach studenckich... Zmiany dotyczą jeszcze innych ustaw, o których nie sposób w tej chwili w detalach mówić.

Chcę powiedzieć, że jest to bardzo obszerna, duża praca środowiska akademickiego z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego na czele. Szkolnictwo wyższe, środowisko akademickie czekało od kilku lat na nowelizację tego prawa i wreszcie to prawo jest modyfikowane. Modyfikowane jest w bardzo dużym wymiarze. Chodzi o dostosowanie potrzeby kształcenia i rozwoju szkolnictwa wyższego do standardów światowych, do jak najwyższych standardów. Ustawa wprowadza wiele zmian. Stawia przede wszystkim na kwestie jakościowe w obszarze kształcenia...

(Rozmowy na sali)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Przepraszam, Panie Senatorze.

Proszę państwa senatorów o spokój – kolejny raz. Nie wiem, co się dzisiaj dzieje, jakiś nadzwyczajny dzień mamy czy co, że państwo... Prosiłbym o spokój, bo naprawdę trudno przemawiać. Ja sobie daję radę, ale sprawozdawca na mównicy ma problemy. Dziękuję bardzo.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Sprawozdawca spał dzisiaj tylko kilka godzin, bo pracował nad tą ustawą...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

No, ale jeszcze słyszę sam siebie.

Chcę powiedzieć, że ustawa wprowadza wiele zmian zmierzających do poprawy jakości, zarówno w obszarze kształcenia, organizacji, jak i zarządzania uczelniami. Chodzi o poprawę kontaktów uczelni wyższych, szkolnictwa wyższego z gospodarką, o dostosowanie kształcenia do potrzeb gospodarki, o poprawę jakości związanej z rozwojem kadry naukowej i wreszcie o usprawnienie działania rozlicznych komisji, na przykład Polskiej Komisji Akredytacyjnej, zwanej dzisiaj jeszcze Państwową Komisją Akredytacyjną czy Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. Jest więc naprawdę wiele poważnych zmian, nad którymi, muszę powiedzieć, trzeba było ciężko pracować i ministerstwo wykonało wielką pracę, by te zmiany wprowadzić. Wiadomo, że nie wszystkich to cieszy, ale środowisko akademickie zawsze było podzielone. Zawsze każdy chce walczyć o prywatne interesy. Ale te zapisy, w mojej ocenie, bronią przede wszystkim polskiego systemu szkolnictwa wyższego i są wprowadzane w trosce o przy-

szłość naszych uczelni. Mówię o tym w ten sposób, ponieważ, jak obserwuję, potrzeba tych zmian jest już od kilku lat. Trzeba było na to postawić i pominąć drobiazgi, nie słuchać różnych propozycji, których mieliśmy bardzo dużo, a wszystko czynić tak, by polskie szkolnictwo wyższe rozwijało się jak najlepiej.

I teraz, jeśli chodzi o uwagi, kilka zdań... Powiem bardziej szczegółowo o zmianach zawartych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Mówią między innymi o tym, że w art. 3 uelastycznia się zasady używania nazw „uniwersytet” i „uniwersytet techniczny”. Pamiętacie państwo, mieliśmy wiele problemów, kiedy wprowadzaliśmy, że tak powiem, uchwałę w sprawie zmian nazw uczelni wyższych. Brzmienie tamtego artykułu było mało precyzyjne, niedostosowane do realiów, mieliśmy też pewne problemy interpretacyjne.

Teraz się mówi, że uniwersytet może powstać, jeśli uczelnia posiada dziesięć uprawnień, minimum dziesięć uprawnień do doktoryzowania, w tym co najmniej po dwa uprawnienia w dziedzinach humanistycznych, matematycznych, fizycznych, nauk o ziemi lub technicznych oraz nauk o życiu. Mowa tutaj przede wszystkim o naukach biologicznych, medycznych itd.

Z kolei uniwersytet techniczny może powstać wtedy, kiedy posiada uprawnienia do doktoryzowania w co najmniej dziesięciu dyscyplinach, w tym co najmniej sześć uprawnień w zakresie nauk technicznych.

Doszło też do dużego zwiększenia autonomii uczelni, co zapisano w kilku artykułach. W art. 4 mówi się, że uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania i badań naukowych i mają możliwość tworzenia spółek, co jest bardzo ważne, spółek celowych. Będą mogły także zapraszać pracodawców do opracowania programów kształcenia, wspierania badań naukowych prowadzonych przez młodych naukowców. Uczelnie będą miały prawo do tworzenia nowych kierunków studiów, ale tylko te uczelnie, te jednostki organizacyjne, te wydziały, które będą posiadały czy posiadają uprawnienia habilitacyjne. Tak więc nie będzie już obowiązywała ta centralnie zatwierdzana lista kierunków studiów. Będzie możliwość, wielka możliwość dostosowania kształcenia do potrzeb gospodarki. Jest to bardzo ważny element. Takiej autonomii nie będą posiadały uczelnie, które nie mają uprawnień do habilitowania. Uczelnie będą też mogły tworzyć studia międzyobszarowe. To także element zmierzający do dostosowania kształcenia do potrzeb gospodarki. Wprowadza się krajowe ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego, o czym dyskutowało się już od kilku lat. Pan minister Marciniak bardzo intensywnie nad tym pracował i ta sprawa już się finalizuje. Wreszcie dostosowujemy się do standardów europejskich. Jeśli uruchamia się kierunek, to trzeba powiedzieć, jakie będą efek-

(senator R. Górecki)

ty kształcenia, jakie są wymogi, co to kształcenie dla przyszłego absolwentowi.

Mamy zmiany w zakresie obecnych wymagań dotyczących minimum kadrowego uczelni. Niektórych rektorów to nie zadowala, ale w moim pojęciu jest to bardzo dobre rozwiązanie. Dotychczas mieliśmy uprawnienia tylko dla tych wydziałów, na których byli sami adiunkci i sami doktorzy habilitowani lub profesorowie. Teraz może być 50% asystentów, którzy zamiast doktorów będą firmowali kierunek kształcenia, czyli dwóch asystentów będzie mogło zastąpić jednego adiunkta, a dwóch doktorów – jednego doktora habilitowanego lub profesora. Ale tych osób nie może być więcej niż 50%. Chcę powiedzieć, że będą mogły być zatrudniane osoby, które mają dobre doświadczenie zawodowe. Takich możliwości prawnych bardzo potrzeba, bo występujący z wykładami dla studentów ekspert gospodarczy, pracujący na naprawdę dobrym poziomie, prowadzący firmę, zajmujący się gospodarką, będzie potrafił bardzo dobrze przekazać studentom pewne sprawy informacyjne. To wreszcie się tutaj rozwiązuje.

Mamy też w ustawie modernizację polegającą na tym, że likwidowana jest obecnie funkcjonująca Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Rada Nauki, a tworzy się Radę Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nowe ciało, które będzie jednym ciałem eksperckim, wybieranym na nowych zasadach.

Interesujące jest między innymi to, że przy tej radzie będzie funkcjonował rzecznik praw absolwenta. Tego też nie było.

Ustawa wprowadza nowe rozwiązanie w zakresie tworzenia i likwidacji uczelni, daje też trochę autonomii urzędowi marszałkowskiemu, wprowadza pewne uelastycznienie, bo były tu problemy legislacyjne. Zostaje to doprecyzowane. Muszę powiedzieć, że ta otwartość mnie osobiście też się podoba.

W mojej ocenie ważny jest też art. 31, mówiący o możliwości tworzenia centrów naukowych przez jedną uczelnię z innymi uczelniami, z instytutami badawczymi, z instytutami Polskiej Akademii Nauk. Jest to bardzo ważna sprawa. Dziś cała Europa, cały świat mówi o tym, że powinno się tak działać – jest to też zapisane w strategii rozwoju szkolnictwa wyższego – by uczelnie mogły przyjmować charakter *research university*, *research faculty*. To jest bardzo dobre rozwiązanie, zmierza w bardzo dobrym kierunku. Przykładem jest Uniwersytet Techniczny w Karlsruhe, który ma około dziesięć tysięcy studentów, jedenaście tysięcy samodzielnych pracowników i wiele instytutów naukowych. Jest to *number one* wśród uniwersytetów, jeśli chodzi o prowadzenie badań naukowych. Takich nam w Polsce brakuje.

W polskim systemie nauki i szkolnictwa wyższego nie mamy jeszcze dobrze skonsolidowanego bar-

dzo mocnego potencjału intelektualnego z instytutów badawczych, z instytutów Polskiej Akademii Nauk z potencjałem z uczelni. Tu daje się możliwość tworzenia instytutów, mało tego, tworzenia centrów badawczych, które mogą wspólnie prowadzić środowiskowe studia doktoranckie, wspierać programy badawcze i je realizować. Będzie to także mobilizowało kadrę akademicką do zwiększenia mobilności. To jest bardzo ważne rozwiązanie.

Jeśli chodzi o art. 48 dotyczący obecnej Państwowej Komisji Akredytacyjnej, to muszę powiedzieć, że tam też są liczne zmiany, które uprawomocniają PKA, legalizują pewne sprawy, stanowiące do tej pory problem, i usprawniają działanie, bo PKA musi funkcjonować, czy nam się to podoba, czy nie. Jest wiele uczelni, i publicznych, i niepublicznych, które wymagają poważnej kontroli. Wszystko po to, żeby jakość kształcenia była naprawdę wysoka. Dzisiaj jest ponad czterysta uczelni niepublicznych i nie wszystkie spełniają wymogi jakościowe, nawet te formalne. PKA zostaje umocniona po to, by mogła działać dla dobra szkolnictwa wyższego, dla dobra przyszłości.

W art. 72 wprowadza się alternatywną możliwość wyboru rektora i dziekana i będzie go można wybierać – do tej pory nigdy tak nie było – albo na zasadzie konkursu, albo w wyborach według starego modelu, obowiązującego obecnie. Muszę powiedzieć, że to jest pierwsza taka inicjatywa od wielu lat. Ja osobiście zgłaszałem ją wiele razy. Uważam, że ten model powinien być nawet bardziej zaawansowany, ale niestety potrzebna jest też akceptacja środowiska akademickiego. O tym, czy wybierze się rektora w drodze konkursu przez powołaną komisję, czy wybierze się rektora w tradycyjnych wyborach, będą jeszcze decydowały uczelnie, senaty poprzez odpowiednie zapisy w statucie.

Po raz kolejny chcę zwrócić uwagę na to, że jest dużo mankamentów, elementów negatywnie odbijających się potem na rozwoju uczelni, gdy dokonuje się wyborów w sposób powszechny. Dotyczy to wielu uczelni, bo wielu uczelniom zagraża populizm. Uważam, że droga konkursu powinna być tu nawet bardziej umocniona, ale myślę, że gdy uczelnie to pokażą, gdy będzie to stosowane, to będzie można się nad tym zastanowić.

Podoba mi się też to, co do czego nie wszyscy wyrażają pozytywne opinie, że adiunkt czy doktor może być rektorem. Uważam, że może być. Dlaczego nie? Jeśli jest dobrym menedżerem, to może być, ma prawo. Taki model bardzo dobrze funkcjonuje w uczelniach amerykańskich, w uczelniach zachodnich. Nie trzeba mieć co do tego obaw, to nie powinno wzbudzać kontrowersji. Gdy doktor jest dobrym menedżerem, to niech dba o uczelnię. Zarządzanie uczelnią naprawdę nie jest dziś łatwe, to jest zarządzanie, trzeba to powiedzieć, porównywalne niemal z zarządzaniem przedsiębiorstwem.

(senator R. Górecki)

Wprowadza się możliwość uzyskiwania przez podstawowe jednostki organizacyjne uczelni, centra naukowe, konsorcja naukowe statusu tak zwanego krajowego naukowego ośrodka wiodącego, KNOW. Uważam, że to też jest mądra decyzja, bowiem przez wiele lat różne organizacje, w tym Fundacja Rektorów Polskich, różne uczelnie domagały się, by tworzyć uczelnie flagowe w Polsce. Tyle że uczelnie flagowe najchętniej zabierałyby 3/4 wszystkich funduszy. Zablokowałyby to rozwój innych uczelni, tych, które są na etapie rozwoju. Mało tego, w uczelniach flagowych też są słabe wydziały. Propozycja zapisu ustawowego o finansowaniu, o grantowaniu wydziałów o charakterze wiodącym, o charakterze KNOW, naprawdę daje szansę na rozwój poszczególnych obszarów, dziedzin, dyscyplin naukowych w kształceniu. Uważam, że jest to bardzo dobre rozwiązanie, bo różne uczelnie, mające różny status, współpracujące z instytutem, mogą mieć status KNOW i mogą otrzymywać dofinansowanie.

Liczne środowiska akademickie czekały na możliwość zatrudniania nauczycieli akademickich w drodze konkursu. Mając doświadczenie w pracy na uczelni, uważam, że to jest bardzo dobry przepis. Wreszcie jest przepis, na który czekałszy od lat. Myśmy dyskutowali o tym podczas pierwszej debaty z panią minister na SGH chyba 26 stycznia w 2008 r. Ja osobiście zgłaszałem wnioski, aby wprowadzić obligatoryjność zatrudniania w drodze konkursu. Dziś wiele uczelni, wielu dziekanów ma problemy z asystentami, z adiunktami, także z innymi pracownikami, którzy mają stałe umowy i mają taki status, że nie można w ogóle... Trzeba ich mianować, trzeba ich, że tak powiem, ustawowo zatrudniać. Dziś może zostać zatrudniony najlepszy. Uważam, że wprowadzenie konkursów jest sprawą naprawdę kluczową, kluczową dla przyszłości polskiego szkolnictwa wyższego.

Ważny jest też art. 127 ust. 2 dotyczący wygasania stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego. Nauczyciel akademicki na etacie adiunkta pracuje do sześćdziesięciu pięciu lat, na etacie profesora pracuje do siedemdziesięciu lat.

Nowelizuje się też wiele zapisów dotyczących finansowania, dofinansowania studentów. Bardzo pozytywnie trzeba odebrać wspieranie zdolnych studentów, bo stypendia rektora dla najlepszych studentów mogą obejmować grupę nawet 10% wszystkich studentów i aż 40% funduszu stypendialnego w uczelni może być przeznaczony na wspieranie dobrych studentów. Ponadto dobry student może występować z wnioskiem o stypendium naukowe do ministra. To jest naprawdę duże wsparcie dla młodych zdolnych ludzi. Uważam, że dobrym rozwiązaniem jest to rozwiązanie, które dotyczy tak zwanego diamentowego grantu.

Osoba, która uzyskała licencjat, studiuje na studiach magisterskich i jest bardzo aktywna naukowo, ma szansę na zdobycie dofinansowania z ministerstwa w formie tak zwanego diamentowego grantu. Ona może dalej być bardzo wspierana w rozwoju, w realizacji swoich badań i kształtować swoją przyszłą karierę naukową.

Jeśli chodzi o inne sprawy, również bardzo istotne, to chcę powiedzieć o zmianach, które dotyczą nowego podejścia do rozwoju modelu kariery naukowej. Zmiany dotyczą procedury zdobywania doktoratu, są tu pewne uproszczenia. Ja akceptuję i bardzo popieram to, że doktorat może być obroniony nawet na podstawie dobrych publikacji o charakterze międzynarodowym. Nie trzeba pisać jakichś monografii w formie zlepku kilkuset czy kilkudziesięciu stron wydruku komputerowego. Obligatoryjność posiadania własnych publikacji przy otwarciu przewodu doktorskiego... To jest bardzo dobre rozwiązanie.

Podobne rozwiązanie dotyczy procedury habilitacyjnej. To uproszczenie, zwolnienie z kolokwium habilitacyjnego, z obligatoryjności prowadzenia wykładów... Muszę powiedzieć, że to ułatwić będzie procedurę, ale ona nie będzie łatwa, ponieważ centralna komisja jest bardzo umocniona prawnie i powołuje, zgodnie z tymi zapisami, wiele... Nie będzie to wcale łatwe, mimo że niektórym tak się wydaje. Centralna komisja będzie to musiała monitorować. Moim zdaniem będzie to dobre rozwiązanie.

Poza tym jest możliwość mianowania i przez centralną komisję, i przez elektora, wybitnych uczonych, którzy pracowali zagranicą, którzy kierowali tam zespołami naukowymi, ale którzy mają jedynie doktoraty. To nie jest w moim pojęciu złe rozwiązanie, to jest dobra propozycja. Bo ona nawiązuje do modelu kariery naukowej, który w tej formie funkcjonuje na przykład w Stanach Zjednoczonych, a tam mamy licznych uczonych, którzy co roku są nagradzani nagrodami Nobla.

Proszę wziąć pod uwagę, że jest bardzo liczna grupa poprawek do przepisów przejściowych. Jest tam między innymi zapis – dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu komisji – który mówi, że mianowany pracownik zatrudniony na etat w obecnej formie pracuje do końca swojego okresu pracy, do czasu przejścia na emeryturę. Nikogo się nie wyrzuca, nikogo się nie zwalnia. Wzmacnia się system obligatoryjności kontroli pracowników przez studentów, przez władze uczelni. Uważam, że to jest bardzo potrzebne. Ja, jako były dziekan, miałem problemy z niektórymi adiunktami, którzy się nie rozwijali, którzy dostawali negatywną ocenę, którzy pracowali na drugim etacie, którzy nie byli zaangażowani, ale nie można było ich zwolnić. Teraz negatywna ocena, prawo pozbycia się... Bo takie zachowanie to zaniżanie jakości kształcenia na wydziale. Ja miałem z tym ogromny problem. Jeśli ten zapis tu będzie,

(senator R. Górecki)

to wreszcie będzie można... Mamy też problemy z innymi osobami, które... W statucie można będzie zapisać pewne inne uwarunkowania prawne, które mogą umożliwić władzom uczelni, rektorowi, nawet zwolnienie pracownika mianowanego. Tak że to są elementy, które ułatwią zarządzanie.

Istotną sprawą, nad którą żeśmy dyskutowali na posiedzeniu komisji i została ona doprecyzowana prawnie... Chodzi o poprawkę dotyczącą uregulowania faktu, że ci, którzy nie obronili jeszcze doktoratu ani habilitacji, a pracują już ponad osiem lat, będą mogli tak pracować jeszcze do roku 2013, a potem będą musieli się dostosować do przepisów, będą musieli spełnić warunki ośmioletniego czasu pracy na etacie adiunkta, na etacie asystenta.

Komisja, muszę to powiedzieć, pracowała przez sześć godzin. Wszyscy byliśmy już zmęczeni, dopiero około godziny 23.00 skończyliśmy. Wprowadzenie poprawek proponowali: i Biuro Legislacyjne, i przedstawiciele ministerstwa, i senatorowie. Te poprawki analizowaliśmy, przedyskutowaliśmy je. Jest ich, jak państwo widzą, ponad siedemdziesiąt.

Popelniliśmy jeden błąd, w zasadzie ja sam go popelnilem, co wynikało też ze zmęczenia. Chodzi o poprawkę siedemdziesiątą drugą dotyczącą uregulowań prawnych w związku z uposażeniem pracowników Polskiej Akademii Nauk. Niestety ta propozycja nie do końca pasuje do obecnych zapisów i uregulowań prawnych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i w aktualnych rozporządzeniach o systemie finansowania, który w tej chwili już funkcjonuje. I to niestety... Albo zgłosimy kontrpoprawkę, albo nie powinniśmy – muszę to już teraz powiedzieć – jej zatwierdzać w tej sytuacji, ze względów prawnych. Niestety taka jest rzeczywistość. Tyle moich wstępnych informacji dla państwa.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan marszałek Romaszewski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o tę poprawkę siedemdziesiątą drugą... Rzeczywiście, trudno z tym polemizować, też miałem tego rodzaju wątpliwości.

Ale czy państwo nie zaproponują tego jako odrębnej inicjatywy ustawodawczej Senatu, która może zostać przyjęta jeszcze na tym posiedzeniu?

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam... Jaka inicjatywę?)

Inicjatywę ustawodawczą Senatu. Bo taka procedura jest. Jeśli jakaś poprawka wykracza poza zakres ustawy nowelizacyjnej, przysługuje nam prawo wniesienia w trybie pilnym – i to będzie miało miejsce na przykład w ramach punktu drugiego – inicjatywy ustawodawczej na tym samym posiedzeniu. I na tym samym posiedzeniu może nastąpić przyjęcie tej inicjatywy.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Marszałku, żeby to było możliwe, komisja musiałaby tę inicjatywę przegłosować na posiedzeniu komisji, to musiałoby być zawarte w odpowiednim druku. Na tym etapie pracy to już nie jest możliwe. To było możliwe nieco wcześniej...

Pan senator Bergier, proszę bardzo.

### **Senator Józef Bergier:**

Panie Senatorze, przedstawił pan wiele korzystnych zapisów w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawie o stopniach i tytułach naukowych, do czego chciałbym się przyłączyć... Chciałbym też zadać pytanie co do jednego z nowych zapisów dotyczących ścieżki naukowej, drogi do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Czy pan senator byłby uprzejmy przybliżyć tę ścieżkę, drogę dochodzenia do habilitacji, co w mojej ocenie ogromnie ułatwia i precyzuje procedury... To jest w mojej ocenie szansa szczególnie dla młodych doktorów.

Czy mógłbym prosić o doprecyzowanie i końcowy komentarz dotyczący ścieżki naukowej, rozwoju naukowego. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pani senator Zając, uprzejmie proszę.

### **Senator Alicja Zając:**

Chciałabym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy te ułatwienia w kwestii zarówno uzyskania stopnia doktora, jak i doktora habilitowanego, nie obniżą poziomu doktoratów i habilitacji, jeżeli procedura ma się opierać wyłącznie na tym, o czym pan senator mówił.

I kolejna sprawa. Bardzo ciekawe jest rozwiązanie pozyskiwania naukowców o wysokim poziomie wykształcenia, z doktoratami, pracujących zagranicą. Czy za tym pójdą środki porównywalne do tych, jakie ci wybitni naukowcy polscy uzyskują, pracując w instytutach naukowych zagranicą?

I jeszcze jedno pytanie. Ocena adiunktów. Pan senator sprawozdawca powiedział, że było trudno zwolnić adiunkta, który nie spełniał oczekiwań dziekana, środowiska naukowego czy...

(Senator Ryszard Górecki: Rady wydziału.)

(senator A. Zajac)

...rady wydziału. Pamiętamy takie czasy, kiedy zwalnianie adiunktów czy innych naukowców następowało z powodów nieobiektywnych. Tak było w przeszłości i mam nadzieję, że takie czasy nie powrócą.

Chciałabym zapytać, kto będzie taką ocenę wydawał? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Poproszę pana senatora sprawozdawcę.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Pan marszałek Borusewicz praktycznie już odpowiedział panu marszałkowi Romaszewskiemu. Inicjatywa... Mamy takie prawo. Jest drugie czytanie, możemy zgłaszać poprawki, komisja musi to zaopiniować. To jest normalna procedura prawna. Ale nowa inicjatywa Senatu do ustawy, która jest... Ja nie jestem prawnikiem, ale chyba byłoby to nierealne w tej chwili.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Bergiera o procedurę habilitacji, to jest to bardzo szczegółowo opisane w art. 18a, który mówi, że postępowanie habilitacyjne wszczyna się na wniosek osoby zainteresowanej. Taki wniosek kandydat kieruje do centralnej komisji. We wniosku wskazuje jednostkę organizacyjną, która posiada uprawnienia habilitacyjne, aby tą sprawą mogła się zająć. Gdy rada jednostki organizacyjnej wskazanej przez wnioskodawcę nie zgadza się na przeprowadzenie postępowania – bo na przykład rada jakiegoś wydziału z UJ, uniwersytetu w Olsztynie czy gdziekolwiek indziej może się nie zgodzić, bo ma za dużo tych postępowań lub dana osoba będzie, ich zdaniem, z jakiejś słabej uczelni – centralna komisja będzie musiała podjąć stosowną decyzję. To jest szczegółowy zapis... Centralna komisja w ciągu siedmiu dni musi dokonać oceny formalnej złożonego wniosku. W przypadku uznania wniosku za niekompletny wzywa kandydata do jego uzupełnienia. Potem centralna komisja... W art. 18a ust. 5 ustawy, która przyszła do nas z Sejmu, jest zapis, mam to przed sobą, który mówi, że w ciągu miesiąca od dnia otrzymania wniosku, który spełnia wymagania formalne, komisja centralna powołuje komisję habilitacyjną w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego. I na ten temat na posiedzeniu komisji dyskutowaliśmy. Pojawiały się liczne apele przedstawicieli środowisk, jak państwo pamiętacie, i z panią minister to konsultowaliśmy. I ja osobiście wprowadziłem poprawkę o przedłużeniu terminu z miesiąca do sześciu tygodni. Takie rozwiązanie zostało zaakceptowane przez komisję. Tak że byłoby sześć tygodni, żeby wniosek, który

złoży kandydat... Bo może go złożyć na przykład w końcu lipca i powiedzieć: proszę bardzo, proszę mi to wszystko zrealizować w wakacje. A wtedy organ nie będzie mógł funkcjonować ze względu na okres urlopowy. Ale przedłużenie terminu do sześciu tygodni daje już możliwość, daje prawną gwarancję, że tak powiem, rozwiązania sprawy przez centralną komisję.

Centralna komisja powołuje komisję, która składa się z czterech członków o uznanej renomie naukowej, w tym międzynarodowej, w tym przewodniczącego i dwóch recenzentów... Tak, centralna komisja powołuje czterech członków, dwóch recenzentów, w tym osoby o renomie międzynarodowej...

(Senator Ryszard Bender: Przewodniczącego i sekretarza...)

Zaraz o tym powiemy.

I powołuje trzech członków o uznanej renomie naukowej, w tym międzynarodowej, w tym sekretarza i recenzenta...

(Senator Ryszard Bender: Pierwszego sekretarza?)

...i recenzenta...

(Senator Ryszard Bender: To jest dziwactwo biurokratyczne.)

...i recenzenta wyznaczonego przez jednostkę.

Centralna komisja w dniu powołania komisji habilitacyjnej przekazuje jej dokumenty, a w terminie nie dłuższym niż sześć tygodni od dnia powołania komisji habilitacyjnej recenzenci oceniają osiągnięcia naukowe kandydata i sprawdzają, czy spełnia on kryteria. Po przedstawieniu recenzji i zapoznaniu się z autoreferatem... Bo kandydat musi przedstawić autoreferat, nie może tylko wysłać pliku publikacji i stwierdzić, że jest dobrym kandydatem. Musi przedstawić dobre opracowanie, autoreferat. I po tym komisja w głosowaniu jawnym podejmuje uchwałę zawierającą opinię w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego. Powtarzam: w głosowaniu jawnym.

Dyskutowałem z panią minister o tym, czy nie powinniśmy wprowadzić tu poprawki mówiącej o głosowaniu tajnym, ale muszę powiedzieć, że rację miała pani minister Kudrycka, bo rzeczywiście... Ja chociażby w minionym tygodniu miałem na swojej uczelni taki przypadek, że w głosowaniu tajnym zrobiono coś, czego nie zrobiono by w głosowaniu jawnym. I trzeba to powiedzieć: jeśli się ustala, że ktoś spełnia kryteria, to nie należy się bać to stwierdzić we wspólnej opinii. Uważam więc, że ten zapis jest właściwy, zwłaszcza w kontekście doświadczeń. I gdyby w tej kwestii, o której mówię – ale nie chcę mówić zbyt szczegółowo – na mojej uczelni było głosowanie jawne, to sprawa ważna dla uczelni by przeszła. A tak to stało się fajnie, wszyscy się niejako schowali i zadbali o swój własny interes, a nie o interes uczelni.

Komisja w uzasadnionych przypadkach, gdy będą jakieś wątpliwości, będzie mogła przeprowa-

(senator R. Górecki)

dzić z wnioskodawcą rozmowę o jego osiągnięciach i planach naukowych. Czyli jeśli ów wnioskodawca będzie słaby, to będzie musiał stanąć przed komisją, wygłosić referat, zrobić jakąś prezentację, przedstawić swoją pozycję, i wtedy komisja go oceni. Ponadto już się mówi o tym, że uczelnie będą mogły sobie w statucie zapisać, iż wszczęcie przewodu habilitacyjnego będzie się wiązało z seminarium, a więc będzie to niejako zaproszenie: proszę się zaprezentować, żebyśmy jako rada wydziału wiedzieli, jak mamy pana kandydaturę zaopiniować, żebyśmy pana poznali. I to jest już sprawa, że tak powiem, autonomii uczelni.

Komisja habilitacyjna w terminie dwudziestu jeden dni od dnia otrzymania recenzji przedkłada radzie jednostki organizacyjnej uchwałę zawierającą opinię, a wtedy rada wydziału podejmuje swoją ostateczną decyzję w tej sprawie. Jeśli decyzja rady wydziału jest przeciwna do opinii centralnej komisji, to centralna komisja to sprawdza. A więc jest tu, że tak powiem, wzajemne sprawdzanie się. Z tym że jeśli rada wydziału zrobi to nie ze względów jakościowych, to może nawet stracić uprawnienia. Tak że to kontrolowanie ma, w mojej ocenie, także naprawdę dobry sens. No i oczywiście odpowiednie informacje są zamieszczane na stronach internetowych.

Myślę, że pan senator Bergier jest już usatysfakcjonowany prezentacją tych szczegółów.

(Senator Czesław Ryszka: Jeszcze przed zadaniem pytania był usatysfakcjonowany.)

Pani senator Zajac pytała, czy ułatwianie procedury habilitacyjnej i tej w przypadku doktoratu nie obniży jakości. Nie, nie obniży, to wszystko tylko ułatwi procedurę. Tu, muszę powiedzieć, bardzo stawia się na jakość. W ogóle jeśli chodzi o doktoraty w Polsce, zwłaszcza doktoraty w ostatnich latach, to są one lepiej przygotowywane i rady bardziej zwracają uwagę właśnie na jakość. Ponadto wiemy, że w ciągu ostatnich dwóch lat wiele podstawowych jednostek organizacyjnych posiadających uprawnienia doktorskie, habilitacyjne potraciło te uprawnienia albo uprawnienia zostały zawieszony właśnie dlatego, że te jednostki nie dbały o jakość. Tak że w tym przypadku ja bym się o jakość nie bał. To uproszczenie jest, w mojej ocenie...

(Senator Alicja Zajac: A czy będzie zachowana forma uroczysta, szczególnie, jak do tej pory?)

To jest drobiazg, to może rada wydziału ustalić, bo to jest kwestia autonomii uczelni. Chcę też powiedzieć, że Amerykanie nie mają habilitacji, Niemcy też nie mają, w większości przypadków, habilitacji, a mają noblistów. Tak że tu stawia się na jakość i wymagania – krótko: co zrobiłeś i ile masz publikacji mających *impact factor* – i to jest kluczowa sprawa. Można to wprawdzie krytykować,

ale muszę powiedzieć szczerze, że ja – a mam dziesięcioletnie doświadczenie zarządzania uczelnią – po zapoznaniu się z tą ustawą uważam, że wiele zawartych w niej zmian jest naprawdę potrzebnych. Bo trzeba się modernizować. A myśmy mieli naprawdę zacofany system, dotyczyło to także możliwości rozwoju kariery naukowej w Polsce. Dwa lata temu była nawet dyskusja dotycząca tego, czy w ogóle nie zlikwidować habilitacji. Ministerstwo po apelach zdecydowało jednak, że zostawiamy ją. Skoro ludzie chcą się habilitować, to niech się habilitują, a jeśli są bardzo dobrzy, to dzisiaj mają szansę być nawet profesorami. Tak też mówią zapisy ustawowe.

(Senator Ryszard Bender: To powstała karykatura habilitacji.)

Bardzo ciekawe rozwiązanie dotyczy zatrudniania zaproszonych...

(Rozmowy na sali)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panowie Senatorowie, jesteście zapisani, więc za chwilę zadacie pytania. Jeżeli ktoś chce zadać pytanie powtórnie, to zapraszam, proszę o zgłoszenie się.

Ale prosiłbym, żeby nie przeszkadzać sprawozdawcy. To jest trudna ustawa, bardzo ważna, widzę, że jest olbrzymie zainteresowanie tą ustawą, także mediów, tak więc...

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Pan marszałek ma rację, ustawa jest naprawdę bardzo ważna i jest w związku z nią bardzo duża dyskusja społeczna. Wiele osób widzi w tym kontekście swoje interesy, a trochę zapomina się o tym, żeby dbać, Panie Senatorze, o to, by pójść w system jakości, czy nam się podoba, czy nie. I nie traktujemy tego jako sprawy politycznej. Mówiliśmy z senatorem Wiatrem o tym, że robimy wszystko, bo przecież jesteśmy profesorami, jesteśmy Senatem, który dba o jakość. Powtarzam, dba o jakość.

Są pewne rozwiązania, które nie wszystkim się podobają, ale nie uda się zadowolić wszystkich w stu procentach. Miejmy tego świadomość. Róbmy wszystko, żeby dbać o jakość, żeby to nasze szkolnictwo wyższe się rozwijało, żeby było związane z gospodarką. Tego nie było wcześniej.

I teraz chcę powiedzieć, zwracając się...

(Rozmowy na sali)

Proszę mi nie przeszkadzać.

Zwracam się do pani senator Zajac. Odnosnie do zatrudniania wybitnych adiunktów, którzy wracają z zagranicy, na stanowisku profesora – dlaczego nie mamy mieć takiej możliwości? Zatrudniałem u siebie na Wydziale Biologii adiunkta – on teraz przeszedł na Wydział Nauk Medycznych

(senator R. Górecki)

– z Instytutu Maxa Plancka. Zatrudniałem świetnego doktora, lekarza, który mógł być nawet profesorem, i on świetnie wykładał. Świetnie wykładał. On się zaangażował, chociaż jego wynagrodzenie było nieduże, powiedział: jestem zaangażowany, chcę to robić, chcę to wykonywać.

Pytanie, czy to będzie teraz oznaczało ponoszenie większych kosztów? Będzie, bo osoby, które są autorytetami, zażądają lepszego wynagrodzenia. Ale to też będzie w kompetencjach uczelni. Dobra uczelnia będzie miała środki. Dziś uczelnia, która ma dobrze rozwijające się badania, ma dobrą jakość, ma status KNOW, ma dodatkowe dofinansowanie, naprawdę może zatrudnić profesora na takiej pensji, jakiej... No, zgodnie ze swoimi możliwościami finansowymi. Jest tu duża autonomia, tego nie negujemy. Tak że nie można tutaj mówić, że jeśli się zatrudni kogoś takiego, to trzeba od razu mieć środki z ministerstwa. Uczelnie też muszą gospodarować. Budżet państwa jest ograniczony, czy nam się to podoba, czy nie. No, chyba że my sami będziemy się składać na to, żeby kogoś zatrudnić... Taka jest prawda.

Ocena adiunkta. Czy można byłoby zwolnić adiunkta i kto będzie to oceniał? Funkcjonuje komisja wydziałowa do spraw ocen nauczycieli akademickich i komisja uczelniana. Najpierw ocenia adiunkta powołana przez radę wydziału komisja wydziałowa, a potem zatwierdza to uczelniana komisja. Jeśli ktoś ma pretensje, to zgłasza to do komisji uczelnianej. A komisja uczelniana albo akceptuje ocenę, albo anuluje. To po pierwsze.

Po drugie, uważam, że to dobrze, iż adiunkt będzie oceniany w tej chwili co dwa lata, a samodzielni pracownicy – co cztery lata. I muszą być w to zaangażowani studenci. Profesor Ralph Obendorf, mój kolega, bardzo przeżywał, że i o nim studenci wypowiedzieli się negatywnie – przesłał mi taką informację dwa lata temu – co zostało nawet pokazane na stronach internetowych Cornell University. No, niestety, tam studenci oceniają... My też musimy mieć świadomość, że studenci chcą od nas czegoś dobrego. Ja nie jestem już dziekanem swojego wydziału, bo mam inne funkcje w Polskiej Akademii Nauk, ale chcę powiedzieć, że mój następcą ma problem z jednym samodzielnym pracownikiem, który musi być oceniony, bo przynosi liczne problemy. Naprawdę. I te regulacje prawne, obligatoryjność i konieczność...

(Rozmowy na sali)

Nie upolityczniajmy. Człowiek jest bezpartyjny, Panie Profesorze, niech pan nie opowiada... Nie róbmy głupot...

Mamy problemy z tą osobą...

(Rozmowy na sali)

I proszę nie ubliżać mi, bo pan ubliża nam i szkolnictwu wyższemu...

(Rozmowy na sali)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze! Proszę państwa! Proszę o spokój. Proszę zadać pytania. Ja bym także prosił pana senatora o to, żeby nie wchodził w polemikę z salą.

Proszę bardzo.

(Senator Alicja Zając: Czy mogę dodać jeden wyraz, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

### **Senator Alicja Zając:**

Nie chodziło mi o zasadę, tylko o kryterium. Czy to będzie kryterium naukowe, etyczne...

(Senator Ryszard Górecki: Wszystkie.)

Wszystkie?

(Senator Ryszard Górecki: Wszystkie.)

Czyli ma spełniać...

### **Senator Ryszard Górecki:**

Oczywiście, oczywiście. Mnie też studenci oceniają. Oceniają, czy ja dobrze wykładam, czy nie. Jak się zmobilizować... Nie mogę bełkotać na wykładzie. Prawda, Panie Senatorze Kieres?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz zadaje pytanie pan senator Kraska.

### **Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, pan w swoim sprawozdaniu już o tym trochę wspominał, ale chciałbym, żeby pan to doprecyzował. Czy zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym nie są sprzeczne z prawem pracy? I czy nie naruszają praw nabytych pracowników, zatrudnianych dotychczas na podstawie mianowania?

I kolejne pytanie. Jaki jest cel likwidacji zamiejscowych oddziałów dydaktycznych uczelni? Czy nie ograniczy to dostępu do tych ośrodków tych najuboższych z terenów wiejskich, którzy mieli tę możliwość i mogli podnosić swoje kwalifikacje? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

### **Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Dziękuję bardzo. Dwa pytania.

Pierwsze, bardziej ogólne. Nasze Biuro Legislacyjne ze zrozumiałych powodów ma bardzo mało czasu na przygotowanie opinii. Jeżeli w tym krót-

(senator W. Cimoszewicz)

kim czasie zgłasza około siedemdziesięciu propozycji poprawek do projektu bardzo ważnego, procedowanego od dawna, to jest to – w moim przekonaniu – sygnał alarmowy, zwłaszcza że przeciw Biuru Legislacyjnemu nie chodzi o zmiany merytoryczne, tylko o poprawność czy precyzję prawa.

W związku z tym mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Czy wedle pańskiej wiedzy proponowane poprawki Biura Legislacyjnego dotyczą zmian wprowadzonych w projekcie ustawy w Sejmie przez posłów, czy też dotyczą tych regulacji, które zostały zaproponowane przez rząd? I czy nie uważa pan, że cały projekt obciążony byłby poważnym ryzykiem niedoskonałości, gdyby ten drugi wariant wchodził w rachubę?

I pytanie szczegółowe. Dotyczy ono dodawanego art. 21a ust. 1, który stwarza podstawę do uznania za równoważne z uprawnieniami wynikającymi z posiadania habilitacji pewnych innych warunków czy pewnych innych kryteriów. Przytaczając pół zdania, powiem, że chodzi tutaj o osoby, które na przykład podczas pracy w innym państwie przez co najmniej pięć lat kierowały samodzielnie zespołami badawczymi oraz posiadają znaczący dorobek etc., etc. Dlaczego inaczej traktowani są ci, którzy przez co najmniej pięć lat robili to w innym państwie, a nie w Polsce? A poza tym czy ta formuła nie jest zbyt luźna, nie jest zbyt otwarta? Czy nie istnieje tutaj, pańskim zdaniem, ryzyko nadawania przez słabe uczelnie, rozpaczliwie potrzebujące samodzielnych pracowników naukowych, takich właśnie równoważnych uprawnień osobom, które nabywały je, pracując w jakichś dziwnych uczelniach? Wiemy, że na świecie jest wiele dziwnych uczelni, z których pochodzą rozmaite lipne doktoraty i inne dokumenty naukowe. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Bender, proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Senatorze Sprawozdawco, tych poprawek jest dużo, ale nie zmieniają one, że tak powiem, przerażającej, złej ustawy.

Chciałbym zapytać o art. 1. Czy przewidzieliście panowie to, że... Tam jest tylko skrót nazwy „Katolicki Uniwersytet Lubelski” i trzeba ją uzupełnić, pełna nazwa to „Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II”. Trudno w ustawie robić skrót.

I prosiłbym też, żeby w art. 235 – tam ponownie mówi się o Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – podać pełną nazwę, czyli „Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II”. Resztę powiem w czasie przemówienia.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o odpowiedź.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, niestety mieliśmy tu dużo pracy. Problem w tym, że myśmy mieli posiedzenie komisji w poniedziałek o 14.00, więc rzeczywiście biuro prawne miało dużo pracy, bardzo dużo pracy. Procedury nakazują nam też terminowe wykonanie naszych obowiązków w Senacie. Myśmy, że tak powiem, dotykali tych zapisów i zmienialiśmy poprawki, punkty, które dotyczyły zapisów nowelizujących ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym. One dotyczyły przede wszystkim tych punktów, które zostały już przyjęte przez Sejm i które w części... Ja nie umiem powiedzieć, które ze zmienianych przez nas poprawek zgłosił Sejm, trzeba byłoby to przeanalizować. Ale myślę, że nie popełniliśmy tu błędu proceduralnego, Panie Senatorze. Pan jest prawnikiem, może za trudne pytanie mi tu pan zadaje. Jeśli nie odpowiedziałem logicznie, to proszę zapytać panią minister o szczegóły.

Ważne jest też pytanie, które dotyczy art. 21a ust. 1, o to, czy uczelnie nie będą zatrudniać słabych. Muszę powiedzieć, że dyskutowałem o tym z kolegami, z panią minister. I jak się dobrze przeanalizuje te zapisy i rolę centralnej komisji, która będzie monitorować i sprawdzać... Będą raporty, rektor będzie musiał informować centralną komisję o tym, kogo zatrudnia, w terminie chyba trzech miesięcy, to też będzie kontrolowane. Jednak jeśli to zablokujemy... Mogą być takie przypadki, zgadzam się z panem senatorem, ale jeśli popatrzy się na te przepisy – ja już nie mam czasu na komentowanie tej kwestii – to naprawdę będzie można rozwiązać to bez problemu przy pomocy centralnej komisji. Z kolei niewpisanie tego zapisu spowoduje brak unowocześnienia naszego systemu zatrudniania wybitnych pracowników naukowych. Dlaczego – pytam jeszcze raz – ma nie zostać zatrudniony, nawet na stanowisku profesora, wybitny adiunkt, który mógłby być nawet kandydatem do Nagrody Nobla, powiedzmy, taki drugi Kopernik? Przecież może się zdarzyć taki drugi Kopernik. Czy w związku z tym nie będziemy mieć prawa, żeby go zatrudnić, czy będzie musiał robić habilitację? Krytykowano nas w różnych wypowiedziach za to, że nie wprowadzamy tego systemu... Taki model funkcjonuje powszechnie, na przykład w systemie amerykańskim. Tak że nie bałbym się takiego rozwiązania. Wszystko ma swoje plusy i minusy, a ta możliwość stanowi przewagę... Uważam, że to jest dobra propozycja i nie budowałbym tu kontrowersji.



(senator R. Górecki)

Jeśli zaś chodzi o pana senatora Bendera, to... Proszę zgłosić poprawkę.

(Senator Ryszard Bender: Dobrze, złożę.)

To jest sprawa formalna, nikomu to nie będzie przeszkadzało. Rzeczywiście tam nie ma pełnej nazwy.

(Senator Ryszard Bender: Panie Senatorze Sprawozdawco, to jest tak jak w przypadku uniwersytetu poznańskiego. Jak się nie doda „Adama Mickiewicza”, to jest...)

(Senator Marek Rocki: Nie ma poznańskiego.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Nie ma poznańskiego.)

(Senator Ryszard Bender: Dobrze, złożę poprawkę.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Aha, pan nie odpowiedział na pytania pana senatora Kraski. A dotyczyło ono zamiejscowych...

### **Senator Ryszard Górecki:**

Aha, tak. Przepraszam, nie zapisałem tego pytania, bo myślałem już o odpowiedziach...

Chcę powiedzieć, że jest pewien problem z obecnymi zamiejscowymi ośrodkami dydaktycznymi w Polsce. Jest wiele ośrodków bardzo słabych, niemających kadry, które próbują... One często powstawały pod presją lokalnych samorządów, żeby tylko zrobić... Bo samorząd – muszę to powiedzieć – chciał się wypromować. Chodziło o to, żeby tylko była jakaś filia, jakiś punkt... Tak więc jest wiele ośrodków słabych i trzeba to rozwiązać, mówię to na bazie własnego doświadczenia. Jednak pozostał zapis, który upoważnia do tworzenia filii, tworzenia wydziału zamiejscowego. A więc wydział, który ma uprawnienia habilitacyjne może coś takiego utworzyć. Ale w ustawie jest również zapis – nie wiem, czy pan senator zwrócił na to uwagę – że funkcjonowanie zamiejscowego ośrodka dydaktycznego, który ma dobrą tradycję, dobrą infrastrukturę, duże zaangażowanie środków finansowych, który dobrze kształci, decyzją ministra może być przedłużone, tylko najpierw trzeba to sprawdzić. I jest taki zapis. Chyba się nie mylę, Panie Ministrze Marciniak, prawda? Jest taki zapis. Tak że nie jest tak, że wszystko się likwiduje. Likwiduje się tylko słabe ośrodki, a dobre się pozostawia. Jest – powtarzam jeszcze raz – ustawowy zapis.

(Senator Waldemar Kraska: A mianowanie?)

Prawo pracy a mianowanie. Myślę, że tu nie ma sprzeczności. Dyskutowałem na ten temat z prawnikami i nie widzę tutaj niezgodności. Ale ja nie jestem prawnikiem, proszę to skonsultować z prawnikami i wypowiedzieć się w tej sprawie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Piechniczka.

### **Senator Antoni Piechniczek:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco! Chciałem się upomnieć o jedną kwestię, którą stawiałem na posiedzeniu komisji, ale – w mojej ocenie – dostałem trochę taką enigmatyczną odpowiedź. Dlaczego likwiduje się na wyższych uczelniach taki przedmiot jak wychowanie fizyczne, kultura fizyczna? Odpowiedź była taka, że każda uczelnia ma prawo mieć swój program i może wprowadzić takie rozwiązanie albo nie, ale będzie dezyderat, żeby było wychowanie fizyczne. Otóż każda uczelnia w tej sytuacji może powiedzieć: przepraszamy, ale nie mamy środków, nie mamy możliwości, a wynajęcie sali, pływalni, boiska kosztuje bardzo wiele. To jest jedno. I drugie. Chciałbym zwrócić uwagę na, że tak powiem, bardzo piarowskie podejście do tej sprawy. Jeśli wychowanie fizyczne będzie obowiązkowe na każdej uczelni, to dla całej młodzieży w naszym kraju – ja uważam, że nie można wystawiać lewych zaświadczeń lekarskich zwalniających z wychowania fizycznego w liceum, w szkołach średnich – będzie to sygnał: prędzej czy później cię dopadną, twoja sprawność i dbałość o siebie będzie za niska i nie dasz sobie rady na uczelni wyższej.

Proszę mi wierzyć, że to naprawdę bardzo istotny przedmiot. I nie jest to problem mniej ważny od nadawania tytułów naukowych, dotyczy on sprawności fizycznej młodego pokolenia.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Wittbrodt, proszę uprzejmie.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym nawiązać do pytania dotyczącego oceny. Pan senator mówił, że adiunkta ocenia komisja. W zapisach jest tak, że podwójna negatywna ocena oznacza, iż trzeba go zwolnić, ale jest również proponowany zapis dotyczący pracowników mianowanych, którymi będą profesorowie. Okazuje się, że profesora można zwolnić w przypadku otrzymania przez niego jednej negatywnej oceny... Profesora może zwolnić również rektor po uzyskaniu negatywnej opinii na przykład senatu uczelni. Czy ta kwestia była dyskutowana na posiedzeniu komisji, czy nie?

Drugie pytanie jest związane z tym, że nowe regulacje ułatwiające awans umożliwiają na przykład zrobienie doktoratu bez magisterki. Trudno

(senator E. Wittbrodt)

to sobie pewnie wyobrazić, ale w takim przypadku pojawia się pytanie: a dlaczego nie można zrobić habilitacji bez doktoratu, magisterki – bez stopnia podstawowego? Czy w ogóle tego typu przeskoki...

Pytanie jest takie: czy ta kwestia była dyskutowana? Pytam, bo akurat w tym jednym miejscu jest możliwy przeskok, a w innych nie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Ryszka zadaje pytanie, proszę bardzo.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, nie chciałbym gasić pańskiego entuzjazmu wobec tej ustawy, ale powszechne jest narzekanie na mizериę finansową szkolnictwa wyższego.

W związku z tym mam takie pytanie: w którym miejscu ta ustawa dba o ten interes finansowy? Czy chodzi tylko o to, żeby rektorami zostali menedżerowie, jeszcze w stopniu doktora, żeby się zajmować gospodarką, bo tylko wiedza gospodarcza uczelni wyższych przyniesie jakieś korzyści i ewentualnie jakieś dotacje z budżetu? A co z wydziałami humanistycznymi, uczelniami humanistycznymi, które, powiedzmy, absolutnie nie służą gospodarce, bo mają inny cel? Czy rząd położył już, że tak powiem, kreskę na humanistyce?

I właśnie dlatego jest to pytanie o finanse. Mieszacie, że tak powiem, w herbacie, nie dosypując cukru, a od samego mieszania w tej ustawie, w tych sprawach ustawowych, nie przybędzie pieniędzy. Spodziewałem się również, że zadbać w tej ustawie o większe pieniądze dla nauki.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o odpowiedzi, Panie Senatorze Sprawozdawco.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Pan senator Piechniczek w swoim pytaniu nawiązał do tematu, który również poruszaliśmy na posiedzeniu komisji sportu. Ja rozumiem, że pan jest wielkim fanem sportu, wielką ikoną polskiego sportu, polskiej piłki nożnej i odnoszę się do tego z wielkim szacunkiem... Muszę powiedzieć, że obowiązkowość przedmiotu WF, kultury fizycznej w szkołach podstawowych i średnich jest w pełni uzasadniona i powinna być uzasadniona, bo to przecież dotyczy rozwoju młodzieży. Ale na studiach są już praktycznie ludzie dorośli. Jako oso-

ba, która ma pewne doświadczenie, wiem, że przeważnie 1/4, a nawet 1/3 studentów na takie zajęcia nie przychodziła, uciekała od tego. Jak patrzę... W porównaniu z uczelniami zagranicznymi tylko my na polskich uczelniach mieliśmy przez cały czas obowiązkowość WF. Chcę też powiedzieć, że studenci uprawiali sport, interesowali się gimnastyką, kulturą fizyczną, trenowali, robili coś, jeśli uczelnia była pod tym względem dobrze zorganizowana, jeśli miała akademicki klub sportowy. My naprawdę zawsze mieliśmy na uczelni... Na przykład w Olsztynie, ale nie tylko w Olsztynie, także na wielu innych polskich uczelniach, prawie na wszystkich, które mają dobrą infrastrukturę, naprawdę uprawia się sport, studenci interesują się tym nie tylko pod względem zawodowym, ale także rozwojowym, dla normalnego przyszłego życia. Chcę powiedzieć, że do uczelni, która będzie miała warunki infrastrukturalne związane ze sportem dobrze rozwinięte, która będzie oferowała studentom dodatkowe zajęcia, rozwijanie się, kandydat na studia będzie przychodził.

Do nas, do Olsztyna, przychodzi wiele osób, wielu kandydatów, bo mamy piękną infrastrukturę związaną na przykład ze sportem wodnym, siatkówką, lekkoatletyką. Młodzież między innymi dlatego tutaj przychodzi, dlatego chce studiować w Olsztynie. Powiem panu senatorowi, że jako były rektor mam wątpliwości, miałem wątpliwości co do tego, by ten przedmiot funkcjonował jako obowiązkowy. Proszę popatrzeć na praktykę, na przyszłość. Ale uczelnia powinna to mieć w ofercie jako element dodatkowo zachęcający do kształcenia. To jest taka moja opinia. Ona pewnie nie do końca zadowala pana senatora, ale ja mam prawo taką opinię wypowiedzieć.

Pan senator Wittbrodt, były minister, rektor politechniki, ma ogromne doświadczenie, to muszę powiedzieć, i nie dziwię się, że też zadaje pytania o to, czy nie było dyskusji w sprawie oceny... Krótko dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, krótko, bo mieliśmy tylko sześć godzin, nie trzydzieści kilka, co miało miejsce na posiedzeniach komisji sejmowych. Ja uważam, że te oceny muszą być wprowadzone, adiunkci i asystenci muszą być oceniani co dwa lata, a profesorzy co cztery lata. To się nie podoba wszystkim adiunktom, ale uważam, że to musi mieć miejsce. Jeśli będzie się miało dwie rzeczywiście negatywne oceny, to wtedy będzie można zwolnić... Ale może być taki przypadek, że jeśli w związku z ocenianym profesorem nawet raz pojawi się jakaś sprawa o charakterze afery lub problemu...

(Głos z sali: Są inne punkty...)

Są inne punkty. No, jeśli pan ma zastrzeżenia, Panie Senatorze, to proszę zaproponować... My to rozważymy w komisji jeszcze w trakcie pracy. Powtarzam... Jest jeden problem u mnie na wydziale, gdzie... Nawet ten profesor po jednej ocenie, w związku z zapisami statutowymi dotyczącymi,

(senator R. Górecki)

że tak powiem, elementów, które muszą być uwzględnione w ocenie... Jeśli ktoś łamie jakieś procedury i zasady etyczne, to uczelnia ma prawo go zwolnić. Nie robmy tutaj tak, że nie będzie możliwości, aby rektor uczelni, podstawowej jednostki organizacyjnej, mógł te sprawy rozwiązać. Jest wiele uczelni, gdzie są te problemy, i one te problemy muszą rozwiązać i to w krótkim terminie. Nie powiem tu o szczegółach, ale doświadczałem tego osobiście w ubiegłym roku.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Ryszki, to powiem, że tak, ustawa rzeczywiście nie mówi o finansach i na ten temat dyskutowaliśmy. Ja, tak jak wielu z nas, byłem proszony przez różne organizacje o to, żebyśmy tutaj zapewnili finanse. Na obecnym etapie nie jest to możliwe. Dyskutowaliśmy o tym i na posiedzeniu komisji, i w czasie innych rozmów z panią minister Kudrycką, która na pewno szczegółowo wypowie się na ten temat. Jest to temat, który będzie podjęty jako kolejny, którym zajmie się ministerstwo we współpracy z Ministerstwem Finansów. Wygląda na to, tak wynika z moich informacji, że w 2013 r. wejdą w życie nowe regulacje prawne, nawet w kierunku zwiększenia uposażenia pracowników zatrudnionych i w uczelniach, i w innych instytucjach. Ale na ten temat z pewnością będzie mówić pani minister. Dziś tak naprawdę, muszę powiedzieć, nie stać nas na to, żebyśmy raptem zwiększyli dofinansowanie wszystkim. Bo co? Mamy zabrać nauczycielom w szkołach podstawowych czy średnich? Jest to pewien problem.

(Senator Edmund Wittbrodt: Nie dostałem odpowiedzi na drugie pytanie. Pytałem o awanse z przeskokami i niekonsekwencje.)

Jakie awanse z przeskokami?

(Senator Edmund Wittbrodt: Doktorat bez magisterki itd.)

Aha. Też nad tym myślałem. Nie wszystkim się podobał ten zapis, że można być doktorantem, nie mając magistra. Ale chcę powiedzieć... Proszę zwrócić uwagę na to, że jest zapis w ustawie, który mówi o możliwości przyznania tak zwanego diamentowego grantu. I jeśli znajdzie się taki człowiek, który będzie tylko inżynierem, który nie napisze pracy magisterskiej, a zrobi coś rzeczywiście diamentowego, będzie miał jakieś wielkie osiągnięcie naukowe, to dlaczego nie ma mieć możliwości... To można rozważyć. Ponadto wydaje mi się, że te sprawy, to, jakie doktoraty się nadaje, będzie jednak monitorowała centralna komisja. W takim przypadku na pewno centralna komisja po złożeniu wniosku do tego powróci i sprawdzi, czy rada wydziału nie nadużyła swoich kompetencji. Tak że te sprawy trzeba będzie na pewno uregulować jeszcze w rozporządzeniach po to, żeby CK to kontrolowała. Bo tam są zapisy mówiące o zwiększonej obligatoryjności kontroli uprawnień wykorzystywanych przez rady wydziałowe.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Szaleniec.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku, dziękuję.

Panie Senatorze Sprawozdawco, co prawda nie czas teraz na polemikę, ale muszę w dwóch słowach odnieść się do pana wypowiedzi dotyczącej wychowania fizycznego na uczelniach. Pana argumenty kompletnie mnie nie przekonują. Chciałoby ten, że to są osoby dorosłe i już nie muszą – to nie ma żadnego związku z sprawnością fizyczną. Albo taki, że to jest niepotrzebne, bo nie ma bazy. Gdyby tak na to patrzeć, to pewnie na niejednej uczelni trzeba by zamykać niektóre kierunki czy likwidować zajęcia, bo, tak samo jak w tamtym przypadku, studenci uciekają... To jest jakiś argument, że z innych przedmiotów też uciekają. A więc te argumenty w ogóle mnie nie przekonują. A obawiam się, że fakt, że WF nie będzie, spowoduje, iż uczelnie nie będą dbały o bazę, ba, może być nawet odwrót od pewnych działań związanych z rozwijaniem bazy sportowej i może nastąpić zajmowanie pomieszczeń na inne cele itd., itd. Tak że uważam...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, pytanie do tego. Jakie jest pytanie?)

...bardzo krytyczne, no... Przepraszam, ja już z góry przepraszam za tą polemikę.

Pytanie, Panie Senatorze, jest takie. Art. 120 ustawy mówi, że okres zatrudnienia na stanowisku asystenta, jak również adiunkta, bez stopnia naukowego może wynosić nie dłużej niż osiem lat. Zwłaszcza jeżeli chodzi o adiunkta, w różnych uczelniach decydowały o tym statuty.

Jak będzie wyglądała sytuacja adiunkta, który w momencie wejścia w życie ustawy ma już za sobą te osiem lat? Czy w związku z tym, mimo że dotychczas obowiązywał inny statut i ta osoba mogła pracować jeszcze kilka lat, teraz będzie musiała być zwolniona? Czy jest tu jakaś możliwość, żeby te zapisy obowiązywały tę osobę od momentu wejścia w życie ustawy? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

Wspomniał pan w sprawozdaniu, że do przewodniczącego komisji poprzez pana marszałka wpłynęło wiele pism z różnych środowisk. Ile organizacji związkowych z uczelni przesłało takie właśnie pisma z prośbami o zmiany legislacyjne

(senator T. Gruszka)

w tej ustawie? Ile tych pism zyskało poparcie komisji? Czy w ogóle zostały uwzględnione jakiegokolwiek wnioski, które wpłynęły z uczelni?

Drugie pytanie związane jest z okresem zwolnienia i warunkami tego zwolnienia. Art. 124 mówi, że otrzymana przez nauczyciela akademickiego ocena negatywna... Ocena negatywna, to znaczy jedna. Czy nie uważa pan jako przedstawiciel komisji, czy było to dyskutowane, że może to być właśnie – i taką obawę podzielałam – narzędzie w rękach rektora, osoby oceniającej, zwalniającej takiego nauczyciela? Czy nie byłby wskazany element dwukrotnego ostrzeżenia? Czy istnieje na chwilę obecną mechanizm, który ostrzega takiego naukowca, że coś niedobrze się dzieje, czy tylko jest ta ocena, a potem zwalniamy? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

I pan senator Andrzejewski.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja?)

Tak, Panie Senatorze, pan.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Profesorze, Panie Senatorze! Czy komisja się zastanawiała, jak przeciwdziałać naruszaniu przez ustawę przyjętych w Polsce konstytucyjnych zasad techniki prawodawczej?

Tutaj jest kilkadziesiąt delegacji do rozporządzeń, a wytyczne ustawowe nie zawierają tych szczegółowych w upoważnieniu treści, które w myśl zasad techniki prawodawczej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego takie delegacje powinny zawierać. Problem dotyczy nie tylko wewnętrznego uregulowania zakresu delegacji ustawowej do wydawania podustawowych aktów prawnych, ale dotyczy też ogólnego, i niedozwolonego, zgodnie z przyjętą teorią i praktyką orzecznictwa, określenia wytycznych mówiących chociażby w art. 9b, że należy stosować zasady istniejące bądź nieistniejące w dyrektywach i w prawie Unii Europejskiej; nie ma tu żadnego skonkretyzowania. Czyli nie mówi się, jak szczegółowy jest zakres przedmiotu regulowanego rozporządzeniem, a przywołuje się standardy, w zakresie dosyć poważnym, z również ogólnych kryteriów, też niedookreślonych, Unii Europejskiej.

Czy państwo nad tym się zastanawiali? Bo Biuro Legislacyjne dostrzeże ten problem. Czy komisja go dostrzegła i czy uznaliście państwo, że powinno to znaleźć wyraz w poprawkach, a jeżeli nie, to dlaczego?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Pan senator Szaleniec mówi o tym sporcie. No tak, ja podtrzymuję swoją wypowiedź i opinię, o której mówiłem w odpowiedzi na pytanie pana senatora Piechniczka. Jeśli uczelnia chce, ma autonomię i może sobie taki przedmiot wprowadzić. Ale, jak powtarzam na bazie własnego doświadczenia, nie powinno to być obligatoryjne w uczelniach wyższych, mówię to jeszcze raz, bo i tak to było lekceważone. Było tu wiele kombinowania i to wcale nie było spowodowane problemami finansowymi, muszę powiedzieć. Uczelnia powinna tworzyć to sama dla siebie, jeśli jest dobrym autorytetem, niech sobie organizuje różne inicjatywy sportowe, niech się w ten sposób, powiem to jeszcze raz, promuje.

Jeśli chodzi o art. 120: okres zatrudnienia na stanowisku asystenta i adiunkta – osiem lat, to myśmy dyskutowali nad tym dość długo w komisji. Doprecyzowaliśmy te zapisy ustawowe. Te osoby, które do dziś nie wykonały habilitacji, nie wykonały doktoratu, a są na stanowiskach asystenta, adiunkta i pracują więcej niż osiem lat, mają możliwość kontynuacji tego zatrudnienia do 2013 r. To jest zapis, Panie Senatorze, w art. 37 ust. 5, który mówi, że przepis art. 1 pkt 90 wchodzi w życie z dniem 1 października 2013 r., czyli chodzi o ten przepis, w którym się mówi o tym, że asystent i adiunkt mogą pracować nie dłużej – tam te poprawki znowelizowaliśmy – niż osiem lat. I te osoby, które nie wykonały doktoratu, nie wykonały habilitacji, a chcą je kontynuować, mają jeszcze praktycznie prawie dwa lata i niech do tego podejść. Nowy przepis, nowy ośmioletni cykl będzie obowiązywał od 2013 r.

Pan senator Gruszka: ile organizacji związkowych dotarło do nas? One były różne, liczne, zwracały się w różnych sprawach. My dyskutowaliśmy nad tym w trakcie zadawania pytań, to się przejawiało. Dominowały sprawy związane z karierą, z oceną nauczycieli akademickich, niezwalniania, gdy ktoś jest zły, ale ja uważam, że to są rozwiązania, które powinny być wprowadzone. Mówię to nie jako osoba polityczna, tylko jako osoba zajmująca się merytorycznie nauką i szkolnictwem wyższym. Te zapisy, o których tu dyskutowaliśmy, naprawdę są wprowadzane w imię obrony i samej uczelni, i polskiego systemu kształcenia, czy nam się to podoba, czy nie. Muszę powiedzieć, że związki zawodowe – ja je szanuję, one muszą być, powinny być, niech będą, niech funkcjonują – nie mogą rządzić uczelnią. Bo związki zawodowe, taka jest prawda, często dbają tylko o swój interes, a nie myślą o przyszłości

(senator R. Górecki)

uczelni. To też jest problem i trzeba to odpowiednio pogodzić.

Nikt nie zlekceważył uwag i propozycji związkowych, zwłaszcza w obszarze wynagrodzeń finansowych, bo na ten temat dyskutowaliśmy. Jak mówiłem wcześniej, są już zainspirowane działania przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które podjmie tę pracę po to, żeby jednak te sprawy nowelizować, bo to nie było od dawna, że tak powiem, dotykane prawnie. Jednak pod względem uposażeń i wynagradzania uczelni w ostatnim czasie mają naprawdę bardzo dużą autonomię. I uczelnie, które mają dobre finansowanie, zwłaszcza z badań, mogą naprawdę dobrze finansować pracowników naukowych, także w obszarze nauk humanistycznych. Patrzymy też na to i nie można mówić, że wszystkim trzeba dać superwynagrodzenie, bo nie da się tego zrobić.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Andrzejewskiego, to jest to dla mnie za trudne pytanie. Pan jest prawnikiem, pan jest ekspertem, ja panu nie odpowiem. Proszę to skonsultować z prawnikami.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale na posiedzeniu komisji nie rozmawialiście o tym...)

Na tym posiedzeniu komisji... Była liczna grupa poprawek – było ich chyba około dziewięćdziesięciu, nawet stu – które w imieniu komisji zgłaszał pan senator Piotr Wach, i my to rozważaliśmy, dyskutowaliśmy. I myślę, że – przepraszam, użyję słowa trochę kolokwialnego – nie staramy się robić głupoty.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Panie Marszałku, nie uzyskałem odpowiedzi na drugie pytanie. Czy mogę je powtórzyć? Bo sprawozdawca chyba uciekł od tego pytania.

Chodziło o to, jaki jest element ostrzegawczy w obecnym systemie, w którym wprowadza się takie rozwiązanie, że jednokrotna negatywna ocena pozwala na zwolnienie pracownika naukowego. Czy to, co wskazywałem, że dwukrotna jest tak zwana żółta kratka, a czerwoną tą drugą negatywną... Jaki jest obecny mechanizm?

### **Senator Ryszard Górecki:**

Chcę powiedzieć, że każdy pracownik, który jest słaby, dostaje ostrzeżenie, w formularzach oceny są różne warianty. Prawda, Panie Senatorze? Są różne warianty. Można mieć oceny bardzo dobrą, wyróżniającą, pozytywną, warunkową i negatywną. I ta osoba, która dostaje warunkową... wiadomo, że za rok musi być ponownie oceniana. Nikt nie zwalnia od razu, nie zdarza się, żeby ktoś jednym cięciem został skazany na ostateczną, że tak powiem, eliminację. Te procedury są dość łagodne, mówię to na podstawie praktyki.

W uczelniach praktycznie się nie zdarzało, żeby ktoś oceniany z zastrzeżeniem od razu był wyrzucany. Ma jeszcze procedury pozapisywane w statutach, przeważnie w uczelniach jest decyzja, że za rok jest oceniany ponownie. I gdy zostanie ocenę negatywną, to musi być następna negatywna ocena i dopiero wtedy... Tak że praktycznie trzy, cztery oceny mogą być prowadzone. To nie jest łatwa procedura i w tej kwestii związki zawodowe też się wypowiadają, wyrażają swoją opinię, często bronią pracowników i często w uzasadnionych przypadkach udaje im się ich obronić. Mówię to na bazie swojego doświadczenia.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Rotnicka, proszę bardzo.

### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Moje pytanie jest krótkie i być może bardzo szczegółowe, ale środowiska naukowe zwracały na to uwagę. A mianowicie dotyczy ono konkretnie art. 18a pkt 8. Otóż w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego i przeprowadzenia całej procedury... W pktcie 6 mówi się o powołaniu komisji habilitacyjnej, która to będzie składała się chyba z siedmiu osób. Owa komisja ma po zapoznaniu się z recenzjami i z autorem referatem osoby ubiegającej się o tenże tytuł wystawić opinię, którą następnie przedkłada stosownej radzie wydziału.

Pytanie jest następujące. Ta wydana opinia ma być wyrażona uchwałą podjętą w głosowaniu jawnym. Zazwyczaj jest tak, że wszelkie głosowania odbywają się w trybie tajnym. Stosowny zapis art. 20 mówi, że oczywiście uchwała rady wydziału w sprawie odmowy nadania lub nadania stopnia doktora habilitowanego jest podejmowana bezwzględnie większością głosów przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby osób uprawnionych do głosowania. I wnoszono o to, żeby w ust. 8 wprowadzić zwykłe głosowanie tajne, bez wymogu większościowego. Nie wiem, czy mówiono o tym podczas obrad komisji, ale nawet jeśli nie, to chciałabym wiedzieć, jakie jest pańskie zdanie na ten temat. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ortyl. Proszę bardzo.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, chcę powiedzieć panu senatorowi sprawozdawcy, że wprowadzie podzie-

(senator W. Ortyl)

lam jego troskę o rozwój szkolnictwa wyższego i dostrzegam też potrzebę nowelizacji prawa, to jednak nie podzielam entuzjazmu, który jest tutaj prezentowany. Jest tak z różnych powodów, między innymi formalnych, o których nie chcę teraz mówić, bo teraz jest czas na dyskusję.

Chciałbym poprosić pana senatora o przybliżenie mi tych światowych standardów, które w tej ustawie się pojawiają. Podczas ogólnego jej omówienia padło stwierdzenie, że osiągamy tutaj wiele standardów światowych... ja widzę kilka światowych, ale z innej strony świata, dlatego pytam o te, że tak powiem, światowe.

I mam też takie pytanie: czy podczas prac komisji dopuszczono do głosu środowiska akademickie? Czy z tamtej strony jest też taki zachwyt, czy raczej negacja? Chciałbym o tym wiedzieć, bo oczywiście nie brałem udziału w pracach komisji.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

I pan senator Cimoszewicz.  
Proszę bardzo.

**Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Dziękuję bardzo.

W tej jednej sprawie nie chcę zabierać głosu w dyskusji, pozwolę więc sobie jeszcze raz powrócić z pytaniem. Chodzi mi o art. 21a. Pan senator sprawozdawca pyta retorycznie, co jest złego w zatrudnieniu wybitnego adiunkta, który być może zasługiwałby na Nagrodę Nobla. Ja rozumiem, że to dla nikogo nie stanowiłoby problemu. Moje wątpliwości wynikają z tego, że – w moim przekonaniu – tak sformułowany przepis stwarza szansę na zatrudnienie słabego adiunkta na stanowisko, na którym wymagane są uprawnienia doktora habilitowanego, co później będzie miało na przykład pośredni wpływ na kolejne decyzje personalne, kadrowe w danej uczelni. Pan senator mówił, że decyzje rektora podlegają kontroli centralnej komisji. Pomysł na to jest oczywiście z góry znany i bardzo prosty: wystarczy, że rektor podejmie decyzję w czerwcu, powiadomi o tym centralną komisję pod koniec czerwca i na 99% przez trzy wakacyjne miesiące nikt tego nie zaopiniuje, nie zajmie stanowiska, nie podejmie decyzji. Jeżeli jednak ta decyzja by zapadła, to jest jeszcze odwołanie do sądu administracyjnego. A co sąd administracyjny będzie badał? Będzie badał poprawność proceduralną, a nie kwalifikacje merytoryczne osoby, której to wszystko dotyczy.

Czy pan senator nie przychyliłby się jednak do zdania, że to sformułowanie jest zbyt pojemne i że

należałoby doprowadzić do bardziej precyzyjnego zapisania tego przepisu – tak, aby wyeliminować pewne z góry przewidywalne możliwości obchodzenia prawa lub nadużywania prawa. Pan proponuje, żebyśmy nie budowali kontrowersji, a ja uważam, że ponosimy odpowiedzialność za formułowanie prawa i powinniśmy to robić tak, aby minimalizować ryzyko wystąpienia zjawisk patologicznych na polskich uczelniach, a nie tak, aby w przyszłości otwierać drzwi na oścież dla tej patologii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Ryszard Górecki:**

Pani senator Rotnicka, art. 18a ust. 8. Tak? Chodzi o głosowanie jawne w procedurze habilitacyjnej.

(Senator Jadwiga Rotnicka: W przygotowaniu opinii.)

W przygotowaniu opinii. W trakcie naszych prac nad tą ustawą były na ten temat różne zdania. Były też wnioski, czy to podczas naszych rozmów, czy to w przesłanych propozycjach, w dokumentach, aby to głosowanie było tajne. Konsultowaliśmy to, dyskutowaliśmy nad tym i pozostawiliśmy głosowanie jawne. Mianowicie zdarza się też często, o czym mówiłem w odpowiedzi na jedno z zadanych wcześniej pytań, że w głosowaniu tajnym często podejmuje się uchwały nieadekwatne, niezgodne z celem i procedurą. Podałem przykład sprawy, jaka zdarzyła się w mojej uczelni: zmieniono procedurę z głosowania jawnego na tajne i podjęto trochę dziwną decyzję. Gdyby to głosowanie było jawne, to muszę powiedzieć, że taka uchwała nie zostałaby podjęta, a w tej chwili uczelnia ma problemy, które musi rozwiązać.

Powiedziałbym, że jest to i tak sprawa do uzgodnienia. Nawet jeśli ktoś powie, że to ma być tak lub inaczej przegłosowane, to jeśli ktoś będzie uparty, to i tak zagłosuje tak, jak będzie chciał, według swojego rozeznania, i nikomu się nie narazi. To jest grono, które jest wybierane przez centralną komisję, tak więc, moim zdaniem, to nie będzie problem. A jeśli dana osoba nie chce brać udziału w głosowaniu jawnym, to prosi o głosowanie tajne, zawsze może o nie wystąpić, mówi o tym następny ustęp ustawy. Tak więc nie robiłbym z tego problemu.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Marszałku, mogę słowo?)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, proszę bardzo. Bardzo proszę.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Rozumiem, że to jest niby drobiazg, ale przecież nie można oceniać całej sytuacji przez pryzmat tylko pańskiej uczelni. Prawda? Tym bardziej że głosowanie jest jakoby dwustopniowe, bo to przecież dopiero rada wydziału nadaje stopień. Prawda? I istnieje jeszcze możliwość odwołania, jeżeli te decyzje są rozbieżne. Prawda?

(Senator Ryszard Górecki: Tak.)

Pytam o to dlatego, że zazwyczaj w sprawach osobowych jest głosowanie tajne, stąd wydawało mi się, że ta formuła jest lepsza. Ja nie mówię o tym, żeby tę formułę koniecznie wprowadzić, tyle tylko, że jednak, jak się okazuje, była na ten temat dyskusja i sprawa nie jest taka jednoznaczna.

**Senator Ryszard Górecki:**

Chcę powiedzieć tak: miejmy świadomość, że wszystko ma plusy i minusy, i głosowanie tajne, i głosowanie jawne. Po dyskusji, także z prawnikami, muszę powiedzieć, że nie ma to tutaj strategicznego znaczenia, bowiem to jest opinia powołanej specjalnie niezależnej komisji zewnętrznej, stąd myślę, że będzie trudno o naciski. Wcale nie będzie łatwe nakłonienie komisji do podjęcia takiej decyzji, jakiej życzy sobie kandydat. Muszę państwu powiedzieć, że w głosowaniu tajnym, które ma miejsce w CK, też często są naciski ze strony różnych kandydatów, by głosować, by organizować akcje, a i tak ludzie podejmują decyzje takie jak trzeba. Tak więc tutaj nie ma problemu, nie ma z tym problemu. Nie uważam, że powinniśmy się nad tym dalej zastanawiać. Zresztą może niech pani minister, jako prawnik, sama się na ten temat wypowie i przedstawi inne, kolejne argumenty.

Pan senator Ortyl nie podziela entuzjazmu?

(Senator Czesław Ryszka: Nie, pytał o te światowe standardy.)

Pan senator ma taką opinię i ja ją akceptuję. Nie wszystkich to musi cieszyć, ale nie traktujmy tego, powtarzam, politycznie. Róbmy wszystko, aby znowelizować prawo o szkolnictwie wyższym, abyśmy poszli w stronę jakości, żebyśmy mieli międzynarodowe uczelnie, dobrze znane, renomowane. Chodzi o to, żebyśmy nie mieli uczelni, która na przykład jest w rankingu szanghajskim na czterechsetnej którejś pozycji. Niestety, miejmy tego świadomość. I co, mamy dalej to tolerować? I po to robimy tutaj to wszystko... Nie traktujmy tego politycznie, mówię szczerze, mówię poważnie, nie podchodźmy tak do tego.

Jakie są tu standardy światowe? Jest ich kilka. Pierwszym jest konkursowość, nawiązanie do konkursowości. Drugim jest możliwość zatrudnienia wybitnych doktorów na stanowiska profesorów; wybitnych doktorów i magistrów może-

my zatrudniać do firmowania kierunków kształcenia. Dalej. Mamy tutaj pierwszy element procedury wyborczej, pokazujący, że możemy dojść do konkursowości wyborów na rektora – tu chodzi o autonomię uczelni, a nikt nigdy tego rozwiązania nie zaproponował. Dalej. Mamy wreszcie możliwość tworzenia kierunków kształcenia dostosowanych do potrzeb gospodarki, do potrzeb otoczenia zewnętrznego. Mieliśmy bowiem, zresztą mamy do dzisiaj, całą listę kierunków kształcenia – chyba jest ich ze sto dwadzieścia, a przynajmniej ponad sto – które nie bardzo pasują do istoty rozwoju gospodarczego naszego kraju. Muszę powiedzieć, że jeśli rada wydziału ma dziś odpowiednie uprawnienia, to może samodzielnie stworzyć kierunek kształcenia dostosowany do potrzeb, nawet zapraszając ludzi z zewnątrz, z przemysłu, którzy pokażą, jakie elementy kształcenia są potrzebne. Chodzi o to, żeby to było dostosowane.

Dalej. Wprowadzamy uproszczenie procedury rozwoju doktoratów. W wielu uczelniach na Zachodzie można bronić doktoratu w formie dobrej publikacji. Tam nie trzeba pisać monografii w postaci zlepku, o czym mówiłem wcześniej, kilkudziesięciu czy kilkuset stron papieru wydrukowanego na drukarce komputerowej, nie mając przy tym wcześniej wydanej żadnej innej publikacji. Dziś trzeba pokazać, że ma się publikację, która została przyjęta do druku w czasopiśmie, chodzi tu o *impact factor*, o pokazanie, że już coś się zrobiło. I wtedy można przejść dalej, do etapu uzyskania doktoratu. Tak więc tych przykładów jest sporo. Tak więc w tym kierunku to mocno zmierza.

Tych przykładów jest więcej, ale nie jestem w stanie ich wszystkich przytoczyć. Powtarzam, że poszedłem spać o wpół do czwartej, bo musiałem pracować. Dostaliśmy materiały około godziny 24.00 i pracowałem nad tym, żeby się przygotować do dyskusji.

Czy były głosy ze środowisk akademickich? Była liczna grupa przedstawicieli, pan senator Wiatr może panu odpowiedzieć, między innymi był obecny na sali szef Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, byli zaproszeni...

Proszę?

(Senator Władysław Ortyl: I opinie pozytywne były?)

Były opinie pozytywne... Byli przedstawiciele PKA, byli przedstawiciele centralnej komisji, tak że to nie było zbagatelizowane. Była bardzo długa lista gości, senator Wiatr miał nawet problemy z tym, żeby ograniczyć wystąpienia czasowo, bo każdy chciał się wypowiedzieć. Tak więc była liczna grupa, przenieśliśmy posiedzenie z sali nr 182 do 219, do dużej sali, bo tyłu było zaproszonych gości, którzy zabierali głos w dyskusji.

Znowu trudne pytanie zadał mi pan senator Cimoszewicz. Nie wiem, co on się tak związał z tą

(senator R. Górecki)

ustawą... Ale logicznie pan mówił, Panie Senatorze, muszę powiedzieć, i to mnie cieszy.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Mimo że laurki nie wygłaszał...)

(Senator Władysław Ortyl: A pozostałe pytania są nielogiczne?)

Przepraszam, też logiczne, nie miejcie żalu do siebie, też logiczne...

(Senator Alicja Zajac: To jest izba wyższa...)

(Senator Stanisław Bisztyga: Starają się.)

Tak jest, izba refleksji...

(Głos z sali: Nie zawsze wszyscy.)

Rektor podejmuje decyzje o profesurze. Są pewne obawy, są pewne zagrożenia, że może podjąć decyzję o zatrudnieniu jakiegoś słabego adiunkta, i to... Ale powiadamia o tym komisję i, jak czytamy w szczegółowych zapisach, potem centralna komisja też zatwierdza pewne kwestie. Proszę popatrzeć na inne zapisy, tam to jest rozbudowane. A ponadto, jeśli taki rektor podejmie kilka decyzji, to są też inne mechanizmy i możliwości kontrolowania, ale nie mam czasu o nich mówić.

Zawsze będą pewne zagrożenia, ale czy mamy to obalić? Ja uważam, że to rozwiązanie jest potrzebne, konieczne i powinno być, tylko być może ministerstwo będzie musiało w drodze rozporządzenia wprowadzić na bazie tych zapisów dodatkowe systemy kontrolne, żeby rektor uczelni nie zatrudniał przypadkowych adiunktów na tak prestiżowe stanowiska. Ja bym tu nie tworzył problemu, powtarzam jeszcze raz logicznemu panu senatorowi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, trzy pytania. Interesuje mnie...

(Senator Ryszard Górecki: Może jedno?)

Trzy, Panie Senatorze.

Ustawę można podzielić na trzy zasadnicze grupy – pierwsza dotyczy zarządzania, druga karier naukowych, a trzecia dostępności – i w tych dwóch kontekstach chciałbym umieścić moje pytanie.

Interesuje mnie, czy komisja rozpatrywała kwestię związaną z przeniesieniem kompetencji z poziomu ustawy na poziom statutu uczelni, czy zastanawiała się nad rolą senatu, nad kluczowymi kompetencjami.

Zadaję to pytanie także w kontekście art. 85, czyli zamiejscowych ośrodków dydaktycznych.

Odpowiadając wcześniej na podobne pytanie, użył pan sformułowania „likwiduje się słabe”. Co to oznacza? Jakie są tu mierniki? Takie stwierdzenie może powodować bardzo szeroką interpretację i budzić wątpliwości. Proszę o doprecyzowanie.

I trzeci element. Chciałbym zapytać – i proszę, aby spróbował pan odpowiedzieć bardzo krótko, ale jednoznacznie – jaka będzie sytuacja tych ośrodków zamiejscowych, które funkcjonują. Ile z nich, według pana oceny, ma szansę pozostać po wprowadzeniu w życie nowelizacji ustawy? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Misiołek, proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Misiołek:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco! Mam pytanie dotyczące art. 13a nowelizowanej ustawy, który to artykuł stwierdza, że uczelnia monitoruje kariery swoich absolwentów. Chciałbym zapytać, czy była na ten temat dyskusja. Jeżeli tak, to proszę powiedzieć, w jaki sposób ma być realizowany ten zapis ustawy. W moim przekonaniu, on jest niewykonalny, ponieważ żaden absolwent wyższej szkoły nie ma obowiązku udzielania uczelni informacji na temat swojej kariery zawodowej, a ponadto prawo ochrony danych osobowych przewiduje, że uczelnia nie może gromadzić aktualnych danych adresowych ani kontaktowych swoich absolwentów. Jak zatem ten zapis ma być realizowany? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze senator Cichoń.)

Nie widzę senatora Cichonia.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Już mogę, tak?

Pan senator Jurcewicz, pytanie o przeniesienie kompetencji z senatu na statuty, to dotyczy art. 85, zamiejscowych ośrodków dydaktycznych... Statut decyduje o tym, czy możemy stworzyć filię, czy możemy stworzyć wydział zamiejscowy... Wszystkie istniejące zamiejscowe ośrodki dydaktyczne niespełniające wymogów formalno-jakościowych nie będą mogły funkcjonować według tej nowej ustawy, będą mogły funkcjonować tylko do wygaszenia rozpoczętego procesu kształcenia. Tak jest zapisane w przepisach końcowych. Nikt nie zlikwiduje zamiejscowego ośrod-



(senator R. Górecki)

ka kształcenia, gdzie studenci kształcą się nawet na pierwszym roku studiów w 2011 r., bo ta możliwość będzie do końca.

Ale uważam, że ten zapis powinien być, powtarzam jeszcze raz, jako rektor uczelni: powinien być, bo natworzyło się w Polsce bardzo wiele marginalnych ośrodków zamiejscowych. Nawiązuję do wcześniejszej wypowiedzi, jeden z senatorów o to pytał. Koniec z tą beznadziejną, przepraszam, jakością kadr, niedokształceniem studentów w ośrodkach zamiejscowych, często tworzonych na prośby samorządów w celu promocji. Ja sam tego doświadczałem. Powinny funkcjonować tylko te, które mają uprawnienia habilitacyjne, te wydziały zamiejscowe, filie, które mają uprawnienia. Wtedy nie będzie problemu kadrowego, nie będzie tego systemu, że jakiś miejscowy magister będzie prowadził zajęcia w zastępstwie profesora. Te problemy występują. Pozostaną jeszcze, wyraźnie się o tym mówi, te ośrodki zamiejscowe, które na przykład nie mają uprawnień habilitacyjnych, nie spełniają wszystkich wymogów formalnych zapisanych w ustawie, ale są dobre. I decyzje w tej kwestii będzie podejmować minister. Jeśli jest dobry ośrodek zamiejscowy, z dobrą infrastrukturą, z dobrym zaangażowaniem finansów samorządowych, regionalnych, który ma perspektywy rozwoju i dobrze kształci, to decyzją ministra nauki i szkolnictwa wyższego będzie mógł indywidualnie mieć przedłużone funkcjonowanie. I to jest dobre rozwiązanie, ja bym tego... Nie chwaleb tu ani minister, ani nikogo, chwaleb system, który, powtarzam jeszcze raz, trzeba wprowadzić. I proszę z tego nie robić problemu, co mamy tworzyć w słabych ośrodkach zamiejscowych. Jest tego tak dużo w Polsce.

Powtarzam jeszcze raz: dobre ośrodki zamiejscowe, które funkcjonują między innymi na UAM – Uniwersytecie Adama Mickiewicza, na UJ, Politechnice Wrocławskiej, Uniwersytecie Warszawskim, na kilku politechnikach, wcale nie będą likwidowane, bo pokażą, udowodnią, że dobrze realizują kształcenie, i będą mogły dalej istnieć. Ale trzeba to skontrolować, czy nam się podoba, czy nie, bo nie możemy bagatelizować kształcenia w ośrodkach zamiejscowych. Niestety, mówię to w sposób zdeterminowany, jako były rektor uczelni. Powtarzam jeszcze raz: taki zapis jest konieczny. Pan Knosala jako rektor też na ten temat się wypowiadał, bo tego doświadczał.

Pan senator Misiołek, pytanie dotyczące art. 13a, czy uczelnia monitoruje kariery swoich... Uważam, że trzeba to robić, powinno tak być, bo niestety tylko nieliczne wydziały dbają o sprawdzenie, jaką mają jakość kształcenia, inne nie sprawdzają tego i nie pytają o to absolwentów. Nie ma tutaj naruszenia prawa, bo wysyła się ankiety do firm, w których pra-

cują absolwenci, i wtedy wyraźnie widać, kogo mają, jak przebiega kariera, jak ci absolwenci się rozwijają, czy kształcenie jest dobre, jak oni awansują. To oceniają firmy w ankietach. I ja osobiście oblogowałem wydziały, by wszystkie kierunki kształcenia przeprowadzały monitorowanie jakości swojego kształcenia i karier zawodowych absolwentów uczelni, żeby wiedzieć, jaki produkt, że tak powiem, wydają w formie absolwentów i czy to jest dobre, czy też wymaga poprawy. I czy nam się podoba, czy nie, trzeba to robić, proszę państwa. Senator Janusz Rachoń ma dodatkową propozycję, dyskutowaliśmy nad taką poprawką, i ona, jak uważam, jest słuszna, trzeba to zgłosić, tak żeby zaangażować w to także stowarzyszenia absolwentów. Będziemy o tym dyskutowali na pewno na posiedzeniu komisji. I nie będzie to podejście indywidualne, bo stowarzyszenie absolwentów może te sprawy opiniować, nawet powinno je opiniować, ale jeśli chce – i taka będzie możliwość prawna.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie o wieloetatowość. Mianowicie pracownik naukowy składa oświadczenie w uczelni u rektora, otrzymuje etat i gdyby chciał potem pracować też w innej uczelni, to rektor musi wyrazić na to zgodę.

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam, że co rektor miałby...)

Rektor musi wyrazić zgodę na drugi etat w innej uczelni.

(Senator Ryszard Górecki: Tak.)

Tak mówi ustawa. I mam takie pytanie: co byłoby powodem tego wyrażenia zgody? Czy to może być, powiedzmy, sprawa rozwoju naukowego tego pracownika? Dlaczego rektor ma wyrazić zgodę, skoro nie musi jej wyrażać, jeżeli jego pracownik naukowy jest na przykład właścicielem innej wyższej uczelni, ma dziewięć spółek gospodarczych, pracuje w prokuraturze, ministerstwie kultury itd.? Bo w takich przypadkach rektor nie musi wyrażać zgody. Tam może mieć ktoś i dziesięć etatów, jeśli jednak chce pracować w innej uczelni, to musi uzyskać zgodę. Mam pytanie o zasadność tego zapisu.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Czy mogę odpowiadać po każdym pytaniu? Bo jestem trochę zmęczony i nie chciałbym się potem pogubić.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo, dobrze.)

(senator R. Górecki)

Tak? Bardzo dziękuję.

Uważam, że to też jest problem, o którym od lat się mówiło – o tym mówili głównie rektorzy uczelni publicznych na czele z rektorem Rachoniem, razem byliśmy w konferencji rektorów i razem pracowaliśmy – problem, który się bardzo rozbudował w uczelniach niepublicznych, były tam przecież osoby, które pracowały na kilkunastu etatach. Jak może funkcjonować na przykład samodzielny pracownik w tej uczelni, w której jest zatrudniony na pierwszym etacie, jeśli pracuje w kilku innych uczelniach? Przecież go tam praktycznie nie ma. I to, że jest możliwość co do jednego etatu za zgodą rektora, zapisana odpowiednio w statucie, w uregulowaniach wewnętrznych uczelni, uważam za bardzo dobre rozwiązanie. Dlaczego? Dlatego, że rektor musi wiedzieć, jeśli ktoś pracuje dodatkowo na innym etacie, bo to ta kwestia, czy jemu dawać podwyżki wynagrodzenia, czy go premiować. To po pierwsze. Po drugie, rektor musi wiedzieć, czy taki pracownik, że tak powiem, nie konfliktuje interesów uczelni. Na przykład jest pedagogika na jakiejś uczelni, ale w mieście są jeszcze trzy uczelnie prywatne, które też mają pedagogikę jako kierunek kształcenia. I proszę powiedzieć: czy mam się zgadzać jako rektor... Ja się nie zgadzałem na to, żeby oni poszli do trzech innych uczelni, gdzie słabo kształcili, tamci studenci po licencjatach dostawali piątki i z tymi piątkami wygrywali u nas konkursy jako formę rekrutacji, ale przegrywali z naszymi, bo u nas były inne wymagania, inne kryteria. I często dostawaliśmy słabych kandydatów, którzy potem nie kończyli studiów. Nie było to w interesie uczelni ani w interesie kształcenia w danym środowisku, to obniżało rangę. I proszę na ten fakt zwrócić uwagę.

Proszę też zwrócić uwagę, że pracownik, tworząc spółkę rozwojową, nie musi informować rektora, jeśli spółka ta koncentruje się na wdrożeniach, na innowacyjności, na współpracy z przemysłem. To takie prozachodnie... To jest ten element, który jeszcze powinien być tu wpisany na listę pytań do pana senatora Ortyła. Dlatego ten zapis powinien być, powiedziałbym...

Wiele osób ze środowiska akademickiego uważało, że wieloetatowość powinna być w ogóle zlikwidowana. Jako wiceprezes Polskiej Akademii Nauk nadzorujący II Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych mam masę problemów, bo pracownicy naukowcy instytutów naukowych często pracują na pierwszych etatach na uczelni i mają tutaj niższe uposażenie, bo wie o tym dyrektor, mają pretensje o te bardzo niskie uposażenie, tymczasem pracują jeszcze dodatkowo na kilku etatach. I ten problem, Panie Ministrze Marciniak, musimy w najbliższym czasie rozwiązać, bo ja też nie będę tolerował tego systemu rozwiązań. Dyrektor

może dobrze zapłacić pracownikowi, ale ten pracownik ma pracować u niego na pierwszym etacie i ma być zaangażowany tu, a nie w inne sprawy. A używa się tych argumentów – nawiązuję do jednego z artykułów, który ukazał się w tym tygodniu... Tak że ta sprawa jest złożona i po raz kolejny proszę, aby nie traktować mojej wypowiedzi jako politycznej. Ale dobrze, że pan o to pyta, bo nie wszyscy mają świadomość tej sytuacji. Ktoś, kto z tym problemem ma trochę doświadczeń, wie, że trzeba to naprawdę kontrolować.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń.

(Senator Czesław Ryszka: Czy mogę zadać dodatkowe pytanie?)

Proszę, proszę bardzo. Przepraszam...

### **Senator Czesław Ryszka:**

Moje pytanie zmierzało do tego: dlaczego na przykład pracownik naukowy, pracując w prokuraturze, w ministerstwie kultury czy gdzie indziej i udzielając się tam bardzo, nie musi uzyskiwać zgody rektora, tymczasem... A też zatrzymuje swój rozwój naukowy.

(Senator Ryszard Górecki: Ale najczęściej jest tak, że kto pracuje w prokuraturze, ten jest na wydziale prawa.)

Ale chodzi mi o to, że...

### **Senator Ryszard Górecki:**

Przepraszam bardzo, to nawet, powiedziałbym, bardzo dobrze. W mojej uczelni, jako przykład to podaję, mamy wielu prawników, głównie bardzo dobrych adiunktów, którzy pracują w sądach, prokuraturach i adwokaturze. Naprawdę mają duże doświadczenie i bardzo dobrze przygotowują studentów. Ponadto nie ma – powtarzam – konfliktu interesów. Na to jest w zapisie położony nacisk, że rektor ma prawo się nie zgodzić, jeśli powstaje konflikt interesów.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie dotyczące celowości zmiany art. 125, w którym przewidziano, że stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, i to jest generalna regulacja. Z tym że

(senator Z. Cichoń)

poprzednio było to uwarunkowane uzyskaniem zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni. W tej chwili ten wymóg nie istnieje, zastąpiono go wymogiem uzyskania jedynie opinii organu kolegialnego. Skąd ten brak zaufania, tak bym powiedział, do organu kolegialnego i powierzenie tak ważnej decyzji, jak rozwiązanie stosunku pracy z bliżej nieokreślonych przyczyn – bo cóż znaczy określenie ustawowe „z innych ważnych przyczyn” – jednej osobie, rektorowi, który zatrudnia na uczelni?

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam, o braku zaufania do jakiego organu kolegialnego uczelni pan mówi?)

O braku zaufania do organu kolegialnego. Poprzednio była wymagana jego zgoda, w tej chwili zaś jest wymagana jedynie jego opinia, a więc jest to istotne ograniczenie jego funkcji. Poprzednio to od decyzji tego organu kolegialnego zależało, czy rektor podejmie decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy, czy nie. Czym innym jest zgoda, a czym innym opinia.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Senatorze, pan jest prawnikiem i to bardzo, że tak powiem, wielkim ekspertem, ale ja na bazie swojego doświadczenia uważam, że to jest bardzo dobry zapis. Powtarzam: wypowiadam się merytorycznie, nie politycznie. Jest to bardzo dobry zapis. Rektor często musi podjąć decyzję w obronie interesów uczelni, nawet jeśli rada wydziału, co często się zdarza, podejmuje niewłaściwe decyzje. Sam tego doświadczałem. Ale rektor może podjąć decyzję na bazie przepisów statutowych, tam to wyraźnie jest napisane. A więc ktoś wcześniej przygotowuje te kryteria, ktoś je ustali, tak że rektor nie będzie mógł sam kogoś zwolnić, będzie musiał najpierw zapytać o opinię. I to wcale nie jest tak, że rektor kogoś tam sobie wyrzuci od razu – on musi mieć opinię. I rektor jej nie bagatelizuje. Powtarzam jeszcze raz: nie robi tego bez zapisu statutowego uzgodnionego z organami kolegialnymi. A rektor często musi podejmować takie decyzje, zwłaszcza jeśli byłby wybrany w systemie konkursowym, bo wtedy nie byłoby populizmu, musiałyby podjąć decyzję dla ratowania uczelni. Prawda, Panie Senatorze Knosala?

(Senator Ryszard Knosala: Ależ tak.)

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Senatorze, ja bym prosił, żeby pan odpowiadał na pytania. Mnie chodzi o konkretną okoliczność rozwiązania stosunku pracy, a nie o wybranie lepszego do zatrudnienia, bo to jest druga strona medalu. Co innego jest zatrudnianie, i tu mogą być inne kryteria, co innego zaś tak dotkliwy wobec

pracownika środek, jak rozwiązanie z nim stosunku pracy. I tutaj powszechnie stosowane mechanizmy obronne mają postać właśnie ustanowienia pewnych decyzyjnych uprawnień organów kolegialnych, tak żeby nie było ze strony rektora decyzji arbitralnych. Oczywiście ja nie posadzam rektorów o masowość takich rozwiązań, ale, jak wiadomo, historia lubi się powtarzać i może zdarzyć się tak, że ktoś będzie niewygodny z tych innych ważnych powodów, które równie dobrze mogą przyczynami politycznymi, i może zostać zwolniony z pracy, bo nie będzie miał praktycznie żadnej ochrony. Do tej pory tym bastionem, tą tarczą ochronną była nie opinia, ale konieczność wyrażenia zgody przez organ kolegialny.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Ja bym się tego nie bał... Niech organy kolegialne zadecydują, że powody polityczne nie mogą być podstawą do zwalniania pracowników. Byłbym co do tego spokojny. Jeśli rektor podejmie niewłaściwą i niezgodną z prawem decyzję, to pracownik może pójść do sądu administracyjnego i wygra tę sprawę bez najmniejszego problemu. Wiele takich sytuacji się zdarzało na wielu uczelniach, niezależnie od tej procedury. Uważam, że ten zapis powinien istnieć, żeby jednak kontrolować pewne sprawy, żeby nie uprawiać populizmu. Powtarzam, że nie jestem ekspertem prawnym, Panie Senatorze, ale uważam, że ten zapis jest właściwy.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Cichosz, proszę bardzo.

### **Senator Lucjan Cichosz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco! Ja mam takie pytanie.

Czy na posiedzeniu komisji rozważano sprawę rażąco małych środków finansowych przeznaczanych na kształcenie na niektórych kierunkach? Chodzi mi o kształcenie lekarzy weterynarii, o praktyczne zdobywanie umiejętności lekarza weterynarii. Mam monity z uczelni prowadzących ten kierunek... Na kształcenie praktyczne uczelnia przeznaczona 2–3 tysiące zł. Jest to niewyobrażalnie mała suma, zbyt mała do tego, żeby dobrze przygotować adeptów, przyszłych lekarzy weterynarii w dziedzinie chociażby chirurgii, w dziedzinie położnictwa, w takich konkretnych kierunkach. Te 2 czy 3 tysiące zł na kształcenie praktyczne, to jest, Panie Senatorze, Panie Rektorze, chyba zbyt mało, żeby uczelnia wypuściła osoby dobrze przygotowane do pracy. Tego dotyczą monity przedstawicieli środowiska weterynaryjnego. Dziękuję bardzo.

**Senator Ryszard Górecki:**

Panie Senatorze, muszę panu powiedzieć, że wszystkie uczelnie chciałyby mieć większe dotacje na wszystkie kierunki kształcenia, ale w każdym obszarze istnieją limity. Mijamy tego świadomość. Istnieje algorytm, określone zasady dofinansowania kierunków kształcenia. Kierunek weterynaryjny jest najbardziej kosztochłonny, ma chyba wskaźnik...

(*Senator Lucjan Cichosz: 3...*)

...3, podobnie jak biotechnologia, która miała wskaźnik 2,5, a teraz też chyba 3. Chcę powiedzieć... Wiem o tym, że niektóre uczelnie uważają, że tych pieniędzy jest mało, ale uczelnie dostają dotacje uwzględniające kosztochłonność kształcenia. Być może zdarzają się przypadki, że rektor nie przestrzega zasad finansowania poszczególnych kierunków przyjętych przez ministerstwo w zarządzeniach budżetowych. Chcę powiedzieć, że istnieje nawet pewien konflikt, bo środowisko medycyny weterynaryjnej chce, żeby to był kierunek bardziej kosztochłonny niż na przykład kierunek lekarski. Ale to jest chyba przesada. Jest to kierunek kształcenia uznany w tym momencie za jeden z najbardziej kosztochłonnych. Także niech pan będzie spokojny... Wiadomo, że wszyscy, także weterynarze, chcieliby jeszcze większego dofinansowania. Ponadto, ten kierunek, który związany jest także z badaniami naukowymi, w algorytmie zasad finansowania, powiedziałbym, statutowki także ma najwyższy wskaźnik kosztochłonności, bo ma chyba... Pani dyrektor Ela Bobrowska wie... Chyba 3,5... Tyle wynosi wskaźnik kosztochłonności w statutowce, wiem to od pani minister Orłowskiej. Tak że weterynaria, medycyna, biotechnologia, biologia molekularna, a więc te najbardziej kosztochłonne kierunki nie tylko ze względu na kształcenie, ale i prowadzone badania, nie są lekceważone. A humaniści mówią... Przepraszam, ale jeśli weterynaria chce więcej pieniędzy, to trzeba by zabrać humanistom. Czy można im zabrać?

**Senator Lucjan Cichosz:**

Nie. To nie o to chodzi.

(*Senator Ryszard Górecki: No właśnie.*)

Panie Marszałku, jeśli jeszcze mogę w tej sprawie... Ja jestem z tej branży i ze swoich czasów na uczelni pamiętam, że był materiał, były zwierzęta, było na czym studentów uczyć. W tej sytuacji, jaka jest dzisiaj w rolnictwie, uczelnia musi kupować materiał. I tu, Panie Senatorze, nie zgadzam się... Bo studenci kształcący się w medycynie ludzkiej mają możliwość praktyki w szpitalu, mają pacjentów, a studenci weterynarii nie mają swoich pacjentów, bo ich nie ma w klinikach. Uczelnia musi kupować zwierzęta, żeby studenci mogli się uczyć. To jest różnica.

**Senator Ryszard Górecki:**

Drogi Panie Senatorze, to jest sprawa organizacyjna uczelni. Proszę przyjechać do Olsztyna na wydział nauk weterynaryjnych i zobaczyć... Uczelnia ma swoje zwierzęta, ten problem jest rozwiązany często we współpracy z różnymi firmami, z różnymi organizacjami. Uczelnia z nimi współpracuje i uzyskuje materiał nieodpłatnie, ma swoje kliniki, w których zwierzęta przebywają i służą jako baza badawcza. Tak że to jest sprawa wewnętrzna, organizacyjna danej uczelni.

(*Senator Lucjan Cichosz: To zależy od regionu.*)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

**Senator Janusz Rachoń:**

Panie Marszałku! Kolego Senatorze! Nawiązując do pańskiego zachwytu nad nowelizacją dotyczącą szczególnie procedur przewodów doktorskich i habilitacyjnych, mam konkretne pytanie.

Jak się panu wydaje, czy dzisiaj obowiązująca ustawa zabrania habilitowania się bądź obrony pracy doktorskiej na podstawie publikacji? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Nawiązując do pańskiego zachwytu nad listą rankingową szanghajską, chciałbym pana zapytać...

(*Senator Ryszard Górecki: Nie było zachwytu...*)

Ale, Panie Senatorze... Chciałbym pana zapytać, czy pan wie, jest pan reprezentantem nauk przyrodniczych... Jeślibyśmy chcieli porównać budżet National Institutes of Health, jednej z wielu agend amerykańskich, z budżetem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju... Jak się panu wydaje: jaki procent budżetu National Institutes of Health stanowi budżet Narodowego Centrum Badań i Rozwoju?

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Jeden procent...*)

(*Senator Ryszard Górecki: Jaki budżet?*)

Masz budżet Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i budżet National Institutes of Health. Budżet Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w liczniku, a budżet National Institutes of Health w mianowniku... Jaki to jest procent? Podaj rząd wielkości.

**Senator Ryszard Górecki:**

Moment... Ja szczegółów nie podam. Była ustawa budżetowa... Proszę mnie nie pytać, bo pan senator wie o tym...

(*Senator Janusz Rachoń: Dobrze. To jest 0,02%.*)

(senator R. Górecki)

Wiem, że 30% wszystkich środków na naukę przeznaczonych jest na NCBR i NCN.

Czy zabrania się doktoratu i habilitacji na podstawie publikacji? Nie, wyraźnie się o tym mówi. O to chodzi...

### **Senator Janusz Rachoń:**

Panie Marszałku, Kolego Senatorze, pytanie jest konkretne.

(Senator Ryszard Górecki: Kolego Rektorze, słucham.)

Czy dzisiaj obowiązująca ustawa o stopniach i tytułach naukowych zabrania habilitowania się na podstawie spisu publikacji?

(Senator Alicja Zajac: Nie...)

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Rektorze, dlaczego pan mnie o to pyta, skoro pan wie, że... Pan w podobny sposób przeprowadzał procedury u siebie na wydziałach, ja też prowadziłem...

(Senator Janusz Rachoń: A więc nie ma żadnej nowości.)

...i pan wie o tym. Chyba że chcemy to powiedzieć senatorom. Bo mówił pan o obecnej ustawie, a nie o przyszłej. Wiadomo, że na podstawie publikacji monotematycznych można się habilitować. Nie było wyraźnego zapisu, nie było zgody i dobrego klimatu ze strony CK... Tak można było robić dopiero w ostatnich latach, to się jak dotąd zdarzało w Polsce marginalnie, bo nie było wyraźnych...

(Senator Janusz Rachoń: Ja się tak habilitowałem...)

Ale ja też się tak habilitowałem. Ja mówię o habilitacji, a pan senator mówi o doktoracie... Wiadomo, nie było to powszechne. To stało się powszechne w ciągu ostatnich pięciu lat, bardzo powszechne, bo nawet 90% habilitacji było realizowane na bazie dorobku naukowego.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Bisztyga, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Marszałku! Panie Profesorze! Jestem pełen uznania dla pana wiedzy merytorycznej, przygotowania i percepcji, ale nade wszystko dla wydolności organizmu. Ja nie wiem, czy pracując do piątej rano, byłbym w stanie tak pięknie i precyzyjnie...

(Senator Ryszard Górecki: Ja spałem trzy i pół godziny.)

No właśnie... To może jest pomysł: spać trzy i pół godziny i tak świetnie się prezentować. Panie Senatorze...

(Senator Ryszard Górecki: Pani minister mnie zmobilizowała do tego.)

Oj, już nie będę rozwijać tego wątku.

(Wesołość na sali)

Chciałbym zapytać, jakie racjonalne uzasadnienie przedstawiłby pan senator w kontekście autonomii uczelni i jednocześnie ograniczania decyzji senatów uczelni co do przyjęć na pierwszy rok studiów – chodzi o te osławione limity. To jest pierwsze pytanie.

(Senator Ryszard Górecki: O te 2%, tak?)

Tak.

Drugie pytanie zadaję w nawiązaniu do pytania senatora Piechniczka. Otóż mnie się wydaje, że nie byłoby problemu, gdyby rektorami uczelni byli ludzie o tak humanistycznym podejściu i takiej fascynacji sportem jak pan profesor Górecki. Ale jeżeli okaże się, że rektorem uczelni jest ktoś, kto nie lubi się ruszać, to może się zdarzyć, że nie będzie WF i że wuefiści podniosą raban. Być może akademickie związki sportowe częściowo przejmą funkcje... ale proszę mi wierzyć... Chciałbym, żeby to nie umknęło, i ja jeszcze będę o tym mówił podczas dyskusji. Bardzo też proszę panią minister, aby to nie umknęło w dalszych pracach, czy to w przypadku rozporządzeń, które będą... Ten zapis musi się przełożyć na to, żeby były środki na studia WF. One mogą być proporcjonalnie dzielone między AZS a studium WF, ale żeby to nam nie umknęło. Bardzo się boję, że jeśli nie będzie to obowiązek dydaktyczny, to zupełnie się to rozmyje i będziemy mieli jeszcze bardziej kalekich ludzi. Przypomnę, że tylko 5–6% studentów jest w AZS. A ilu się rusza? Może trochę więcej. Uważam, że nie powinno nam to umknąć i, tak jak powiedziałem, gdyby... No, jest dowolność. Gdyby to były osoby takie jak pan profesor, to byłbym spokojny, ale nie wszyscy mają do tego takie podejście. Dziękuję.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Senatorze, kwestia autonomii uczelni w zakresie kształcenia – omawialiśmy to – budzi, że tak powiem, zadowolenie pewnej grupy uczelni. Chodzi o to, że tylko o 2% można zwiększać liczbę przyjętych kandydatów. To się chyba wiąże z... Myślę, że na ten temat powinna się wypowiedzieć pani minister, bo przede wszystkim sprawy budżetowe decydują o... i nie tylko budżetowe. Klasycznym dla mnie przykładem jest wydział pedagogiki. Jednego roku przyjmowano mi na wydział ośmiuset kandydatów i było ośmiuset studentów, a za cztery lata czy pięć lat było dwa i pół tysiąca. Podobnie było na wydziale prawa. To był

(senator R. Górecki)

biznes? Co to było? Co to była za jakość kształcenia? Tak samo było na wielu innych uczelniach. Trzeba to trochę kontrolować. Myślę, że inne argumenty i uzasadnienie przedstawi pani minister Kudrycka i ustosunkuje się do tego.

Teraz druga sprawa. Też była presja, aby... Dlaczego tylko 10% studentów może kształcić się na drugim kierunku? Przecież w Polsce szkolnictwo jest publiczne, jest milion dwieście tysięcy studentów – około sześćset, siedemset... chyba sześćset pięćdziesiąt tysięcy jest w niepublicznych – którzy mają wolność kształcenia, nie muszą płacić za to. Była w ogóle... Anglia wprowadziła dopłaty, Niemcy też próbują je wprowadzić. My nie zgodziliśmy się na to, żeby w uczelniach publicznych kształcenie było opłacane przez studentów. Skoro tak jest, to trzeba ograniczyć możliwość studiowania na drugim kierunku dla tych najlepszych, tych 10%. I wydział – mówię o tym, bazując na swoich doświadczeniach – który nie ma swoich kandydatów na studia, ma ich kilkudziesięciu, a nie kilkuset, nie może... No, otworzy drugi kierunek i wtedy powiedzą: o, my też mamy setkę czy dwustu. Z tym też trzeba skończyć. Tak że to nie są przypadkowe regulacje. Mówię to na podstawie własnego doświadczenia, Panie Senatorze, i myślę, że pana przekonałem.

Kwestia sportu. Jestem wielkim zwolennikiem sportu, Panie Senatorze Bisztyga, przez dziewięć lat byłem prezesem AZS, organizowałem różne akcje sportowe po to, aby angażować studentów nie tylko w sport wyczynowy, ale także... To miało charakter rozwojowy, rozrywkowy, także wychowawczy. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu naszej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, którego inspiratorem był senator Wiatr. Sporo na ten temat debatowaliśmy po to, żeby zaangażować się... W każdym razie uważam – po raz kolejny powtórzę: na bazie swojego doświadczenia – że w tej kwestii powinna być autonomiczna decyzja uczelni. Jeśli chce dokształcać... proponować różne ćwiczenia sportowe, to jest to wewnętrzna, autonomiczna sprawa uczelni. Tak to jest zorganizowane na Zachodzie.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
I ostatni pan senator Szaleniec. Proszę bardzo.  
(Głos z sali: Sidorowicz jeszcze.)

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To przedostatni...)

Panie Senatorze, chciałbym zadać pytanie, które jednocześnie kieruję do pani minister. Wiem,

że na posiedzeniu komisji była również dyskusja o podwyżce płac – ta ustawa wywołuje dyskusje na ten temat. Płace na uczelniach dla niektórych pracowników są rzeczywiście żenująco niskie.

Czy pan senator mógłby tutaj, w obecności całej Izby, przekazać pewne informacje dotyczące planów w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Senator Ryszard Górecki:**

Krótko dyskutowaliśmy na ten temat. Dyskutowaliśmy dlatego, że dostaliśmy od różnych organizacji apelacje w tej sprawie. Muszę powiedzieć, że na uczelniach jest dość duża autonomia – na ten temat z pewnością wypowie się pani minister – bo uczelnie dostają środki i to one w dużym stopniu decydują o tym, ile komu zapłacić. Dodatkowo to jest uwzględnione w tych regulacjach prawnych, one dają taką możliwość. Nie na wszystkich uczelniach jest żenująco niskie uposażenie. Na wielu uczelniach rzeczywiście jest słabe wynagrodzenie, ale na wielu uczelniach jest też bardzo dobre wynagrodzenie. I chcę powiedzieć... Ale to jest system niezadowolający, my wszyscy o tym wiemy – i, jak już mówiłem wcześniej, na pewno pani minister ustosunkuje się do tego – dlatego zainspirowano akcję, by podjąć, z tego, co wiem, w 2013 r. pewne działania regulacyjne zwiększające dofinansowanie płac nawet do 30%. Ale to wszystko trzeba zapisać w ustawie budżetowej i trzeba do tego przygotować budżet. Dzisiaj nie możemy tego wprowadzić, dlatego że budżet jest już zdefiniowany, ograniczony, został zapisany na rok 2012. Nie możemy, że tak powiem, rozkładać budżetu przez takie podejście. Problem trzeba rozwiązać. Miejmy świadomość, że my jako parlamentarzyści się w to włączamy, a ministerstwo już nad tym pracuje. Wcale tutaj nikogo nie usprawiedliwiam.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Sidorowicz. Proszę bardzo.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Podnoszę wątek płacowy. Moja skrzynka została zasypana informacjami dotyczącymi przede wszystkim złej sytuacji finansowej instytutów PAN. W życiu tak się złożyło, że po wyjściu z więzienia podjąłem pracę jako technik stażysta w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej. Jes-

(senator W. Sidorowicz)

tem głęboko przekonany, że to był kawał dobrej lekcji rzetelnego i uczciwego podejścia do nauki i do przygotowywania ludzi do wykonywania tego pożytecznego zawodu.

Czy w ramach prac nad tymi regulacjami naszej specjalnej uwagi nie wymaga sytuacja płacowa pracowników PAN? W jednym z wpisów profesor – jeden z profesorów PAN – pisze mi o dokonaniach, o kilkudziesięciu wdrożeniach itd., i pisze też, że jednocześnie cierpliwie czekano na to, że kiedyś sytuacja płacowa PAN zostanie rozwiązana. Czy w ramach tych regulacji coś wiemy na ten temat?

### **Senator Ryszard Górecki:**

Chcę odpowiedzieć panu senatorowi, że na chwilę obecną te regulacje nie rozwiązują tej sprawy. Ja sam zgłaszałem poprawkę – była to prośba skierowana z zewnątrz – ale tak naprawdę nie było to zgodne, nawet poprawka przygotowana przez inicjatorów, z regulacjami prawnymi, jeśli chodzi o ustawę i rozporządzenia ministerialne. Problem, o którym mówił pan senator, jest duży; w części instytutów Polskiej Akademii Nauk jest to bardzo duży problem. Ale z tego wynika też, że są błędy w zarządzaniu instytutami i placówkami naukowymi Polskiej Akademii Nauk – ten problem też musimy rozwiązać. Jest wiele problemów – mówię otwarcie – związanych z zarządzaniem Polską Akademią Nauk, które musimy rozwiązać. To zostanie uwzględnione w materiałach... w pracach dotyczących przygotowania tych regulacji prawnych i to zostanie uwzględnione, z tego, co wiem od ministerstwa, w 2013 r. Może pani minister też na ten temat bardziej szczegółowo, kilka zdań uzupełniających, powie.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
I pan senator Klimowicz.

### **Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam precyzyjne pytanie, tak że też prosiłbym pana senatora sprawozdawcę o precyzyjną odpowiedź.

Czy było dyskutowane stanowisko wobec tej nowelizacji uczelni niepublicznych zrzeszonych w Polskim Związku Pracodawców Prywatnych Edukacji PKPP „Lewiatan”? Ja otrzymałem takie stanowisko i jestem ciekaw, czy podczas obrad komisji to stanowisko było dyskutowane, a jeśli tak, to jak komisja się do niego ustosunkowała. Dziękuję.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Nie było takiego stanowiska, ja przynajmniej go nie otrzymałem, nikt nie zgłaszał... Z informacji, które do mnie dotarły, wynika, że te problemy były dyskutowane na poziomie ministerstwa w porozumieniu z KRASP i KRZaSP.

Uczelnie publiczne tak naprawdę powinny być zadowolone, bo sporo regulacji prawnych zawartych w tych zapisach wspomaga ich możliwości kształcenia, mam tu na myśli, między innymi, regulacje prawne dotyczące firmowania kierunków kształcenia, regulacje prawne w obszarze autonomii w zarządzaniu tymi uczelniami. Więc tak naprawdę na tym sporo skorzystały także uczelnie niepubliczne. Uczelnie niepubliczne chciały mieć dofinansowanie na kształcenie studentów. Mają możliwość uzyskania dofinansowania na prowadzenie studiów doktoranckich i kierunków zamawianych, jeśli wygrają konkurs. To dotyczy także badań naukowych. Na przykład Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej jest jedną z tych uczelni, które mają największą liczbę grantów dofinansowanych przez ministerstwo na realizowane badania, SWPS ma też kierunki zamawiane. Tak więc kilka dobrych uczelni prywatnych może to robić i robi. Ja powiem tak: nie narzekajmy, bo te sprawy trzeba jakoś rozwiązać. Przecież nie każdemu trzeba dawać pieniądze tylko dlatego, że zawiązał inicjatywę i teraz musi dostać pieniądze, bo mu się należą. To jest prywatna inicjatywa.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Senator Gruszka.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie, czy komisja doliczyła się, ile jest odesłań wykonawczych do ministra właściwego do spraw szkolnictwa, który ma w drodze rozporządzenia określić dalsze prawo. Czy komisja się doliczyła, ile jest takich odesłań, i czy przynajmniej z jednym takim rozporządzeniem miała okazję się zapoznać? Dziękuję bardzo.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Senatorze, wystarczy wejść na stronę internetową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tam jest wiele takich rozporządzeń. Ale myśmy na ten temat nie dyskutowali. Dziesiątki tych rozporządzeń są już gotowe, wiele z nich będzie wprowadzanych, o czym jest mowa w ustawie. Myślę, że jeśli chciałby pan mieć więcej informacji na ten temat, to trzeba się zgłosić do pani minister, bo ja nie mam szczegółowych informacji

(senator R. Górecki)

w tej sprawie i my na ten temat nie dyskutowaliśmy. Ja dzisiaj wchodziłem na tę stronę i patrzyłem na pewne rozporządzenia. Są na przykład liczne programy nawiązujące do ustawy o zasadach finansowania nauki, dotyczące mobilności i innych zagadnień, i z tego naprawdę dużo zostało już wprowadzonych w życie. Tylko to wszystko trzeba monitorować samemu.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy już serię pytań do sprawozdawcy.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd, posłów oraz komisję sejmową.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Czy pani minister chciałaby się wypowiedzieć? Proszę bardzo.

Bardzo sobie cenimy obecność pani minister.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przede wszystkim pragnę bardzo serdecznie podziękować panu profesorowi Góreckiemu, senatorowi sprawozdawcy, prezesowi Polskiej Akademii Nauk za to, że tak wnikliwie przedstawił nasze zmiany legislacyjne i potrafił tak znakomicie przekazać swoją wiedzę z zakresu tej nowelizacji.

Jeśli państwo pozwolicie, to teraz skupię się na trzech sprawach, aby później móc odpowiadać na pytania.

Pierwsza sprawa dotyczy tego, w jakim zakresie był prowadzony dialog i konsultacje społeczne. Otóż założenia do nowelizacji ustawy zostały przedstawione w kwietniu 2008 r. w kancelarii premiera. Od tego czasu prowadziliśmy bardzo intensywny dialog ze środowiskiem akademickim, związkami zawodowymi, przedstawicielami studentów, doktorantów itd. To doprowadziło do tego, że w drodze konsensusu zaproponowaliśmy pewne rozwiązania, które trafiły najpierw na posiedzenie rządu, a po przyjęciu przez rząd – do Sejmu i Wysokiego Senatu. I jeszcze w Sejmie, podczas posiedzenia komisji sejmowej i potem głosowań sejmowych, uwzględniliśmy wiele uwag, które napływały od związków zawodowych.

Między innymi, postulat związków zawodowych dotyczący utrzymania stosunku mianowania osób, które wcześniej były zatrudnione, na przykład na stanowisku adiunkta czy docenta,

i które zgodnie ze stanowiskiem rządu miały stracić ten stosunek pracy na rzecz zatrudnienia kontraktowego, czyli umowy o pracę. Ponieważ była inicjatywa poselska, aby zmienić ten zapis, rząd zgodził się, aby osoby zatrudnione na podstawie stosunku mianowania wcześniej, przed wejściem w życie ustawy, pozostały zatrudnione na podstawie tego samego stosunku pracy – czyli mianowanie pozostało.

Po drugie, w propozycji rządowej było rozwiązanie mówiące o tym, iż dla przejrzystości całego systemu, tak jak to wprowadziliśmy w ustawach o nauce, należy zlikwidować całkowicie stanowisko docentów. Oznaczało to, że osoby, które zostały zatrudnione na stanowiskach docentów wcześniej, przed wejściem w życie ustawy, straciłyby to stanowisko po wejściu w życie rządowego projektu. Uwzględniając wnioski związków zawodowych, uwzględniając również wnioski posłów, na posiedzeniu komisji senackiej wprowadziliśmy zapis mówiący o tym, że osoby zatrudnione na stanowiskach docentów pozostają na tych stanowiskach nadal, w zasadzie aż do końca swojej pracy na uczelni. Tak że chociażby te dwa przykłady pokazują, że rząd poprzez dialog próbował wypracować pewien konsensus nie tylko ze środowiskami profesorów, studentów czy doktorantów, ale także ze związkami zawodowymi. I to było naszym celem.

Pragnę przypomnieć, że podczas uchwalania ustaw o nauce – to było sześć ustaw, jak państwo pamiętacie – w zasadzie udało się osiągnąć konsensus również w Sejmie. Można powiedzieć, że wówczas osiągnęliśmy nieomalże jednogłośnie w głosowaniu w przypadku wszystkich ustaw o nauce.

Ja rozumiem, że ustawa o szkolnictwie wyższym może budzić więcej emocji, ale chcę powiedzieć, że pracując nad tą ustawą o wiele dłużej niż nad ustawami o nauce, staraliśmy się wypracować system, który, po pierwsze, pogodzi oba sektory – i publiczny, i niepubliczny – a po drugie, doprowadzi do osiągnięcia celów, na których nam zależy, czyli promowania uczelni, które są bardziej przyjazne studentom, otwarcia na rozwiązania europejskie i zachodnie, a także otwarcia na gospodarkę. Dla rządu szczególnie ważne jest to, aby uczelnie polskie nie funkcjonowały w naszym kraju jak w wieży z kości słoniowej, tylko żeby rzeczywiście mogły się restrukturyzować i wprowadzać takie zmiany, które są znane uczelniom krajów europejskich. Istotą tej ustawy jest przede wszystkim to, że w dużej części przepisy mają charakter fakultatywny, to znaczy dają uczelniom możliwość wprowadzenia pewnych zmian, ale jeśli uczelnie nie chcą z tych możliwości skorzystać, to mogą funkcjonować wedle starych zasad, bez względu na to, czy chodzi o wybory czy powołanie rektora, czy też o sposób podziału kompetencji między senatem i rektorem etc. Najistotniejsze jest chyba to, że udało się doprowadzić do



(minister B. Kudrycka)

sytuacji, w której uczelnie polskie będą bardziej otwarte na świat, dzięki rozwiązaniom, które były tu dyskutowane – chodzi o uprawnienia habilitacyjne dla wybitnych naukowców z zagranicy, możliwość przedkładania rozprawy doktorskiej i obrony w języku angielskim lub w językach będących przedmiotem badań, zniesienie ograniczeń dotyczących liczby zagranicznych recenzentów biorących udział w przewodach doktorskich czy wreszcie to, o czym tu nie mówiono, a co było jedną z poważnych słabości naszego systemu. Otóż dotychczas uznawalność dyplomów, nie tylko dyplomów magistra czy licencjata, ale także dyplomu świadczącego o uzyskaniu stopnia doktora czy doktora habilitowanego, realizowana była na zasadzie umów bilateralnych, a więc uznawane były dyplomy z Rosji czy Białorusi, ale już dyplom z Harvardu nie był w Polsce uznawany. To był jeden z największych problemów. Absolwenta Harvardu nie można było na przykład zatrudnić w administracji publicznej.

Nie chcę przedłużać mojej wypowiedzi, zresztą pan senator Górecki bardzo dobrze zaprezentował ustawę. Wolałabym w tej chwili przejść do odpowiedzi na państwa pytania, bo spodziewam się, że będzie ich wiele. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Oczywiście nie może ono przekraczać jednej minuty.

Jako pierwszy pan senator Ortyl.  
Proszę bardzo.

**Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, chciałbym pani powiedzieć, może przybliżyć, że zastawiła pani pewną pułapkę na uczelnie publiczne. Nie wiem, czy zrobiła to pani świadomie, czy nie. Chodzi o nowy artykuł, art. 100a. Chciałbym panią zapytać, od kiedy liczy się ten okres nie dłuższy niż pięć ostatnich lat, w których strata przekracza 25% dotacji otrzymanej z budżetu państwa. To jest jedno pytanie.

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Ja nie wiem, o co chodzi.)

Pytanie drugie. Proponuje pani powołanie osoby pełniącej obowiązki rektora, czyli swobodnego komisarza. Mam pytanie, czy to będzie ktoś z senatu, czy to ma być jakiś menedżer. Czy są co do tego ja-

kieś wymagania? Pytam, bo ustawa, przepisy w tym kształcie tego nie przewidują, więc będzie to należało do uznania pani minister. Z tego, co rozumiem, pani może powiedzieć, kogo pani powoła, ale za pani następcę już nie może pani gwarantować. Mam pytanie, dlaczego komisarza powołuje się na okres w ogóle niezwiązany z kadencją. Gdyby on miał być dwa lata, a na przykład po roku planowo miałyby się odbyć wybory, to zostaje złamana kadencyjność. Pani tu łamie kadencyjność, nie pozwala samodzielnej uczelni wybrać nowego rektora, który z powodzeniem mógłby prowadzić program naprawczy. To jest zaskakujący przepis, nie spełnia on standardów światowych, o których mówił senator sprawozdawca.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Z tego, co rozumiem, właśnie na tym polega pułapka zastawiona na uczelnie.

(Senator Władysław Ortyl: Nie, o pułapce to ja jeszcze powiem.)

To poproszę o sprecyzowanie pierwszego pytania, ponieważ nie bardzo wiem, o co pan senator pytał.

**Senator Władysław Ortyl:**

O pułapce nie mogę mówić, bo to jest pytanie. Pułapkę omówię w wystąpieniu, bo zapisałem się do dyskusji.

Sprawa jest następująca. Mam pytanie, od kiedy pani zacznie liczyć ten okres. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: 1 października 2011 r.)

Dobrze, dobrze, 1 października 2011 r.

Od kiedy pani zacznie liczyć pięć ostatnich lat, w ciągu których strata przekracza 25% kwoty dotacji z budżetu? Od kiedy? Czy to będzie liczone do tyłu? Z tego, co rozumiem, to jest pewnego rodzaju podpułapka, bo tamta pułapka zastawiona na uczelnie publiczne jest trochę szersza.

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Dobrze, rozumiem.

Panie Senatorze, nie mając jeszcze tych rozwiązań prawnych, staraliśmy się monitorować finanse publiczne uczelni. Zresztą ostatnia kontrola NIK przeprowadzona zarówno w ministerstwie, jak

(minister B. Kudrycka)

i w uczelniach wyższych wykazała, że nadzór nie jest prowadzony zbyt szczegółowo. Stąd zapisy, które zmieniają ustawę, pozwalające na prowadzenie bardziej ścisłego nadzoru nad finansami publicznymi uczelni publicznych. Problem polega na tym, że musimy czuwać przede wszystkim nad dobrem studentów i pilnować, aby nie powstała sytuacja, w której może dojść do bankructwa uczelni publicznej. My analizowaliśmy sytuację finansową uczelni publicznych i okazało się, że podejmowanie pewnych działań przez rektorów bardzo szybko może poprawić stan finansowy uczelni publicznej. Był to między innymi przykład UMCS w Lublinie. Nie będę się zagłębiała w szczegóły, chodzi o to, że uczelnia miała bardzo wysokie zadłużenie, grożące jej niewypłacalnością, a po wprowadzeniu pewnych rozwiązań strukturalno-organizacyjnych udało się wyjście z kryzysu finansowego już po dwóch latach. Obecnie Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ma nadwyżkę finansową, a nie deficyt. Mało tego, wprowadził specjalny fundusz prorozwojowy służący realizacji strategii uczelni. Nie jest to zatem pułapka, tylko możliwość udzielenia pomocy uczelniom w sytuacji, w której może dojść do utraty płynności finansowej.

Okres tych pięciu lat będziemy liczyć od początku, od wejścia w życie ustawy, Panie Senatorze, czyli od 1 października 2011 r., te pięć lat będzie liczone do przodu od 1 października 2011 r.

Sądzę, że każdy odpowiedzialny minister będzie musiał monitorować uczelnie z punktu widzenia ich funduszy publicznych, aby poprzez niewłaściwe zarządzanie nie doprowadzić do ich bankructwa. To jest odpowiedzialność państwa za uczelnie, przede wszystkim za uczelnie publiczne, finansowane ze środków z budżetu państwa.

Sprawa komisarza. Panie Senatorze, nie ma komisarza, jest pełniący obowiązki rektora w sytuacji, w której okazuje się, że rektor doprowadza do nadzwyczajnego zadłużenia uczelni, ale też w porozumieniu z senatem nie proponuje strategii wyjścia z sytuacji kryzysowej. Dopiero wtedy gdy program naprawczy zaproponowany przez uczelnię nie będzie satysfakcjonował ministra, bowiem nie pozwoli na to, aby uczelnia poprawiła swoją sytuację finansową, minister może wkroczyć i mianować osobę pełniącą obowiązki rektora, nie komisarza, lecz osobę pełniącą obowiązki rektora, aby można było doprowadzić do sytuacji, w której uczelnia przetrwa kryzys finansowy. Osoby, które najbardziej mogą na tym stracić, to nie tylko pracownicy uczelni, ale także studenci i my musimy szczególnie dbać o ich interesy, a zatem pilnować, aby uczelnia raptem nie zbankrutowała i państwo nie musiało jej zamykać. To są zapisy, które mają chronić uczelnie publiczne, także w sytuacji niżu demograficznego, przed możliwością bankructwa.

Chciałabym dodać, bo to też jest ważne, że zdarzył się już przypadek, iż minister musiał interweniować w sytuacji, gdy rektor prowadził nieodpowiednią politykę nie tylko finansową, ale także personalną. Jest to jedna z uczelni w Gdańsku. Musieliśmy tam interweniować, tak aby doszło do zmiany rektora. Gdy przyjrzelismy się później stanowi finansowemu uczelni, to okazało się, że zagrożenie było związane nie tylko z tym, że rektor działał niezgodnie z prawem, ale zadłużył on uczelnię do tego stopnia, że do tej pory musimy ją ratować przed bankructwem, wspomagać ją, aby przetrwała.

Tak że dotyczy to wyjątkowych, szczególnych przypadków. Nie sądzę, żeby to było zjawisko masowe, żeby jakkolwiek minister masowo powoływał osoby, które będą pełniły obowiązki rektora. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ziółkowski.

Panie Marszałku, bardzo proszę.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Pani Minister, chciałbym wrócić do pytań, które zadawano już panu senatorowi Góreckiemu. Chodzi mi o sytuację materialną pracowników szkolnictwa wyższego, a zwłaszcza PAN. Rozumiem, że w tej ustawie regulacji podnoszących uposażenie właściwie nie ma. Były dłuższe dyskusje na ten temat. Chciałbym w związku z tym zapytać, jakie są plany rządu dotyczące podniesienia uposażeń w jednym i drugim sektorze, i szkolnictwa wyższego, i PAN. Bo sądzę, że te uposażenia, jeżeli chodzi o Polską Akademię Nauk, są zdecydowanie poniżej tego, czego można oczekiwać, zwłaszcza w porównaniu z nauczycielami.

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Tak...)

Chciałbym w związku z tym zapytać, jak to ma wyglądać dalej, ponieważ w moim mniemaniu to obecne rozwiązanie nie jest zadowalające, nie ma tutaj żadnej wątpliwości...

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Bardzo dziękuję.

Tak, rząd ma świadomość, że w szczególności po wprowadzeniu podwyżek dla nauczycieli sytuacja kadry akademickiej, czy to w instytutach Polskiej Akademii Nauk, czy w uczelniach wyż-

(minister B. Kudrycka)

szych, nie jest satysfakcjonująca. Ostatnia podwyżka, którą wprowadziliśmy, była zrealizowana w 2009 r., a w latach 2010 i 2011 jesteśmy na tym samym poziomie, nie ma mowy o żadnych podwyżkach. Problem polega nie tylko na tym, że obowiązuje nas reguła wydatkowa, ale również na tym, że w zasadzie poziom wynagrodzeń zależy nie tylko od środków budżetowych, ale także od dochodów własnych uczelni czy też instytutów Polskiej Akademii Nauk.

Prawdą jest, że są bardzo duże różnice w tym systemie wynagrodzeń. Ja mam materiały, z których wynika, jak ogromne są różnice w poziomie wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach między uczelniami czy też między instytutami naukowymi. Ciekawe jest to, że te różnice są dużo wyższe w instytutach naukowych PAN niż w uczelniach. Na przykład biorąc pod uwagę średnią płacę profesorów, adiunktów, asystentów czy też pozostałych pracowników w uczelniach akademickich, można powiedzieć, że średnia uczelni, w której jest najwyższe wynagrodzenie profesorów, czyli Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wynosi 12 tysięcy 95 zł, a Uniwersytetu Rzeszowskiego – 6 tysięcy 931 zł. Pokazuje to, że w jednej uczelni wynagrodzenie profesora wynosi połowę tego, co w drugiej. Wynagrodzenie adiunkta w uczelni, w której jest ono najwyższe – to z kolei jest Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach – to 6 tysięcy 769 zł, a na UMCS już 4 tysiące 89 zł. Mówię tutaj nie tylko o wynagrodzeniu podstawowym, ale łącznie z wszystkimi dodatkami funkcyjnymi etc. Asystenci na Uniwersytecie Śląskim zarabiają 1 tysiąc 959 zł, a na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie 4 tysiące 395 zł. Pokazuję tu różnice.

Teraz proszę zwrócić uwagę, jakie są różnice w instytutach naukowych Polskiej Akademii Nauk. W Instytucie Maszyn Przepływowych, gdzie profesorowie mają najwyższe wynagrodzenie, średnia wynosi 12 tysięcy 224 zł, a w Instytucie Historii Nauki 3 tysiące 672 zł. To pokazuje, że tak jak w uczelniach wyższych rozpiętość w płacach sięga dwukrotności, tak tutaj może być cztery razy mniej, profesor zarabia 3 tysiące 600 zł. Na stanowisku adiunkta i docenta w Centrum Fizyki Teoretycznej zarabia się ponad 10 tysięcy zł, a w Instytucie Nauk Prawnych tylko 2 tysiące 218 zł. To pokazuje potężną rozbieżność w finansowaniu.

Odpowiedziałabym, że wysokość tych wynagrodzeń w dużym stopniu zależy nie tylko od pozyskiwania środków zewnętrznych, ale także od talentów władz zarządzających instytutami czy uczelniami.

Biorąc pod uwagę, że w instytutach Polskiej Akademii Nauk zdarzają się takie wynagrodzenia, o jakich powiedziałam, czyli 2 tysiące dla ad-

iunkta czy docenta albo 3 tysiące 600 zł dla profesora, ale też stosunkowo niskie są płace w szkolnictwie wyższym, rząd planuje wprowadzenie podwyżki wynagrodzeń po tym, gdy reguła wydatkowa przestanie nas obowiązywać. Zakładamy, że nastąpi to nie później niż w roku 2013. Zależy nam na tym, aby podwyżek dokonywano stopniowo, tak jak proponowały to związki zawodowe, w latach 2013, 2014 i 2015 r., ale także na tym, aby zrobić to już po wejściu w życie tej ustawy i aby można było wprowadzić w drodze szybkiej nowelizacji poselskiej zmiany w ustawach o Polskiej Akademii Nauk i o szkolnictwie wyższym, zapewniające te sztywne wydatki od 2013 r., abyśmy mieli gwarancję finansowania podwyżki płac.

Do tego trzeba dodać, że ja już wystąpiłam do ministra finansów o zwiększenie planu wydatków na naukę i na szkolnictwo wyższe w latach 2012–2015, z uwzględnieniem tych podwyżek. Mając więc pełną świadomość, że trzeba poprawić system, liczę na to, że ten system będzie się sam poprawiał po wprowadzeniu ustawy, ponieważ przy wykorzystaniu talentów menedżerskich rektorów i dyrektorów instytutów ta sytuacja może się powoli zmieniać, ale chcemy jeszcze w tej kadencji przeprowadzić – odrębnie – szybką nowelizację tych dwóch ustaw, razem ze zmianami dotyczącymi uprawnień prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do profesorów tytularnych, i to będzie gwarantować te podwyżki, o których powiedziałam.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Pani Minister, kompletnie mnie nie przekonały argumenty senatora sprawozdawcy dotyczące kwestii obligatoryjności wychowania fizycznego na uczelniach. Sport akademicki zawsze był motorem napędowym rozwoju sportu w ogóle, a szczególnie niektórych dziedzin sportowych. Ciekaw jestem argumentacji ministerstwa, ciekaw jestem przyczyn likwidacji wychowania fizycznego.

Kiedyś młody człowiek kończył zajmowanie się sportem w wojsku. Dzisiaj już nie ma naboru do wojska, ta granica obniżyła się do czasów studiów, a teraz miałyby się obniżyć do czasu szkoły średniej. Generalnie wpłynie to negatywnie na rozwój fizyczny młodych ludzi, ale także, jak mówię, ten aspekt sportowy jest bardzo ważny. Przecież to nie będzie mobilizowało do rozbudowy bazy sportowej itd., a wręcz przeciwnie. Tak więc uważam, że to przyniesie bardzo poważne skutki, re-

(senator Z. Szaleniec)

perkusje dla sportu w ogóle. I bardzo jestem ciekaw, Pani Minister, jak w uzgodnieniach międzyresortowych reagował na to pan minister sportu. Czy protestował, czy uważał, że nie ma z tym większego problemu?

I drugie pytanie. Wspomniała pani w swojej wstępnej wypowiedzi, że ta ustawa stara się pogodzić interesy uczelni niepublicznych i publicznych. Prosiłbym, żeby pani w dwóch, trzech zdaniach powiedziała, w jakim zakresie dokonane zostały zmiany, które godzą te interesy. Jakie kluczowe postulaty uczelni niepublicznych, które ciągle czują się poszkodowane dotychczasowymi zapisami ustawowymi, zostały ewentualnie spełnione w ustawie? Dziękuję bardzo.

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Panie Senatorze, przede wszystkim stanowczo dementuję to, że likwidujemy wychowanie fizyczne w szkołach wyższych. My nie likwidujemy wychowania fizycznego w szkołach wyższych, mało tego, to jest wpisane w art. 13 jako jedno z podstawowych zadań uczelni. Dbałość o rozwój kultury fizycznej studentów to jest jedno z podstawowych zadań uczelni, zapisane w art. 13 ustawy.

Dlatego mówię, że z pewnością nie likwidujemy wychowania fizycznego w szkołach, dlatego że pan patrzy na ustawę jakby z punktu widzenia regulacji z 2005 r., bez uwzględnienia tego, że my wprowadzamy autonomię uczelni w zakresie kształtowania programów i nie możemy... Minister nie dekretuje już w tej chwili programów nauczania i nie określa, czy w danym programie ma być wychowanie fizyczne, czy też, nie wiem, nauczanie przedsiębiorczości – były też takie wnioski – ponieważ teraz będzie to zależało od uczelni. Ale właśnie w związku z wprowadzaniem krajowych ram kwalifikacji i programów nauczania minister nie tylko będzie nadzorować uczelnie pod kątem tego, czy rozwijają kulturę fizyczną poprzez zajęcia dydaktyczne, bo tak jest dużo łatwiej niż poprzez budowanie specjalnych obiektów sportowych, i wprowadzanie studentów do coraz bardziej licznych sekcji sportowych. Ponadto w rozporządzeniu o warunkach realizacji kierunków studiów związanych z wprowadzeniem KRK zapiszemy, że jest obowiązek realizacji... To jest już wpisane pod hasłem „umiejętności”, w końcu mówimy, że uczelnia musi rozwijać zarówno wiedzę studentów, jak i umiejętności studentów. Będzie więc *expressis verbis* zapisane, że właśnie uczelnia będzie odpowiadać za realizację zadań dydaktycznych również z zakresu wychowania fizycznego. I jak powiedziałam, będzie to nadzorowane

przez wszystkie organy, szczególnie przez Polską Komisję Akredytacyjną.

Jeśli chodzi o uczelnie niepubliczne i publiczne, to przede wszystkim trzeba powiedzieć, iż nam zależy na tym, aby pozostały dwa sektory w obliczu oczekiwanego niżu demograficznego. Zaczynamy go już w tej chwili obserwować, ale z biegiem czasu będzie coraz większy, dlatego właśnie staraliśmy się wprowadzić takie rozwiązania, które będą nagradzały najlepsze uczelnie albo najlepsze kierunki studiów, bez względu na to, jaki sektor reprezentują. W ten sposób dedykowana jest cała dotacja projakościowa, na którą mamy przeznaczone 250 milionów zł rocznie. Dotacja ta będzie trafiała na kierunki studiów, które uzyskały czy uzyskają ocenę wyróżniającą, niezależnie od sektora, a więc może być to i uczelnia publiczna, i niepubliczna, musi tylko uzyskać ocenę wyróżniającą nadaną przez komisję akredytacyjną. A w tej chwili mamy już uczelnie niepubliczne, które mają kierunki studiów z oceną wyróżniającą, na przykład w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej. Ponadto, co też wydaje mi się ważne, prowadzenie studiów doktoranckich przez uczelnie niepubliczne będzie finansowane w ten sam sposób jak na uczelniach publicznych. Student doktorant jest liczony jak pięciu studentów zwykłych, w związku z tym te uczelnie, które dotychczas inwestowały we własną kadre i mają tę kadre na tyle dobrą, że uzyskały uprawnienia do prowadzenia studiów doktoranckich nadawane przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów, uzyskają finansowanie studiów doktoranckich. No i wreszcie, co chyba jest najważniejsze, studenci doktoranci będą uzyskiwać dofinansowanie do stypendiów, bez względu na to, na jakiej uczelni studiuje.

Chciałabym dodać, że w zasadzie już od tego roku, od 2011 r., następuje pewien przełom w finansowaniu uczelni niepublicznych, ponieważ na podstawie przeprowadzonej kategoryzacji jednostek siedemdziesiąt cztery jednostki, czyli wydziały, instytuty uczelni niepublicznych, otrzymały finansowanie na prowadzenie badań i zakup infrastruktury w dotacji statutowej. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wcześniej dotacje otrzymywało dużo mniej uczelni niż połowa z tej wymienionej liczby, a jeszcze wcześniej to w zasadzie na palcach jednej ręki można było wyliczyć takie jednostki, to okaże się, że te wydziały uczelni niepublicznych, które prowadzą badania na wysokim poziomie, również otrzymują dotację statutową.

I wreszcie ostatni argument dotyczący dotacji projakościowej zaproponowanej w tej ustawie. Mieliśmy następujące koncepcje pochodzące ze środowiska akademickiego: albo należy stworzyć uczelnie flagowe, które będą otrzymywać większe finansowanie jako cała uczelnia, albo należy stworzyć mechanizm, który pozwoli uczelniom, nie tylko tym najlepszym, flagowym, rozwijać

(minister B. Kudrycka)

swoje najsilniejsze wydziały czy kierunki studiów. Wybraliśmy tę drugą koncepcję i dlatego wprowadziliśmy system krajowych naukowych ośrodków wiodących, które będą uzyskiwać specjalne finansowanie, i to stosunkowo wysokie, z dotacji podmiotowej. Oznacza to, że będą mogły przeznaczać te środki na cele, które same uznają za właściwe, na przykład na zatrudnianie osób z zagranicy, stypendia dla młodych naukowców czy też podwyższenie płac w tej jednostce. Chodzi o właśnie o to, żeby każda uczelnia mogła się kwalifikować, a nie tylko te dwie flagowe, które w tej chwili mamy, każda uczelnia, która ma bardzo silną jednostkę wewnętrzną, silny wydział czy silny kierunek studiów. Jeżeli chodzi o KNOW, to będziemy przede wszystkim patrzeć na poziom nauki, a potem na oceny wyróżniające PKA etc. Ten system pozwala na to, aby uczelnie publiczne i niepubliczne konkurowały o status KNOW dla swoich wydziałów.

To, co jest prawdziwym przełomem, to rozpoczęcie finansowania w nauce i szkolnictwie wyższym ze środków strukturalnych. Wydaliśmy już ponad 1 miliard zł ze środków strukturalnych na rzecz uczelni niepublicznych, tylko że w tym przypadku wszystkie środki są przyznawane na podstawie wyników konkursów. Trzeba wygrać konkurs i wtedy, bez względu na status, jaki ma dana jednostka, czy jest uczelnią publiczną, czy nie, jeśli przygotowała naprawdę wybitny, interesujący, ważny i oryginalny projekt, to uzyska finansowanie. W ten sposób niektóre uczelnie niepubliczne dostały naprawdę sporo środków. Zresztą podobne środki na uczelnie niepubliczne i na infrastrukturę naukową tych uczelni przyznawali marszałkowie z RPO. To, co jest ważne, to fakt, że ze środków strukturalnych przyznawaliśmy dotacje nie tylko na laboratoria dla uczelni publicznych i niepublicznych, ale też na tak zwane projekty miękkie, czyli działania podnoszące poziom dydaktyki, badania naukowe, a nawet infrastrukturę laboratoryjną.

Myślę, że pewne nasze spostrzeżenie pobudzi państwa senatorów do refleksji. Otóż jeden z konkursów adresowaliśmy do uczelni, które, współpracując ze sobą i współpracując z gospodarką, potrzebują finansowania określonego urzędnika badawczego. To urządzenie badawcze byłoby wykorzystywane wspólnie nie przez jedną jednostkę, tylko przez dwie czy trzy. Ciekawe jest tutaj to, że więcej uczelni niepublicznych było gotowych do tego typu współpracy, stosunkowo więcej było aplikacji i wniosków, więc więcej otrzymały niż uczelnie publiczne w tym zakresie. I co jest ciekawe, dużo więcej było tu takich, które uznawały się za takie, które mają wysoki potencjał naukowy. Drugi konkurs był adresowany do uczelni o wysokim potencjale naukowym i dydak-

tycznym; również chodziło o zakup sprzętu badawczego. I tam dużo więcej było właśnie uczelni publicznych. Tak więc zgadzam się, że trzeba zacząć mówić o tym, że są dobre i złe uczelnie, bez względu na sektor. Wyniki w tych konkursach pokazują, że tak jest rzeczywiście.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Przeczytam teraz listę senatorów, którzy zapisali się dotychczas do zadania pytania: Kleina, Ryszka, Klimowicz, Wittbrodt, Ortyl, Iwan, Arciszewska-Mielewczyk i Misiołek.

Bardzo proszę o zadanie pytania – jeszcze pan senator Augustyn, dobrze – pana senatora Kazimierza Kleinę.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Pani Minister, w świetle ustawy, którą w tej chwili będziemy uchwalali, jest tak, że minister nauki i szkolnictwa wyższego powołuje państwowe wyższe szkoły zawodowe. Wcześniej takie uprawnienie przysługiwało Radzie Ministrów. Chciałbym zapytać, czy w świetle tej ustawy możliwe jest także przekształcenie uczelni, która była utworzona wspólnie przez samorząd województwa i samorząd miasta w oparciu o przepisy o szkolnictwie wyższym i która była traktowana jak uczelnia niepubliczna... Czy możliwe jest przekształcenie uczelni, której właścicielami są samorząd województwa i prezydent miasta, w państwową wyższą szkołę zawodową? Taka uczelnia kilkanaście lat temu powstała w Słupsku, stworzył ją wojewoda słupski za pośrednictwem Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Uczelnia ta zawsze ma powyżej tysiąca studentów. Wielokrotne próby marszałka województwa, prezydenta miasta, aby tę uczelnię przekształcić w państwową wyższą szkołę zawodową, spełzały na niczym, ponieważ mówiono: macie uczelnię, ona funkcjonuje itd. Wiadomo, ona funkcjonowała i funkcjonuje jako uczelnia prywatna, gdzie studenci muszą płacić czesne. Pytanie jest też takie... Oczywiście w ten sposób duża część studentów i potencjalnych studentów, ci, którzy pochodzą z mniejszych ośrodków, jest narażona na dodatkowe wydatki. Równocześnie uczelnia dobrze funkcjonuje, ma własne obiekty, własne nieruchomości i cały ten potencjał potrzebny do utrzymania się. Uczelnia próbowała nawet połączyć się z innymi uczelniami, z uniwersytetami, z politechniką czy z Akademią Pomorską, i zawsze był problem wynikający z przepisów – nie można utworzyć oddzielnego wydziału, ponieważ trzeba zlikwidować tę uczelnię. I w związku z tym mam pytanie.

(senator K. Kleina)

Czy te przepisy, które w tej chwili przygotowujemy, dają taką możliwość, żeby, po pierwsze... Najlepiej, żeby taką uczelnię można było przekształcić w państwową wyższą szkołę zawodową – to jest, wydaje się, jedyny taki przypadek w Polsce, że samorzady za pośrednictwem Agencji Rozwoju Regionalnego utworzyły taką instytucję – lub też żeby tego typu uczelnia, jeżeli za zgodą ministra nauki i szkolnictwa wyższego uruchomi studia dzienne, otrzymywała dotację na utrzymanie tego kierunku tak jak uczelnie państwowe, publiczne. Ponieważ żeby tutaj...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, przypomnę o regulaminowej jednej minucie...)

Jasne.

I to w zasadzie wszystko, to wszystko. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę, żeby umożliwić kolejnym senatorom zadawanie pytań.

Proszę o odpowiedź panią minister.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie. Jesteśmy w sytuacji takiej, że jest niż demograficzny i uczelnie się likwidują. Wiele uczelni niemających statusu uczelni publicznych likwiduje się ze względu na to, że mają mało studentów. Znam wiele przypadków uczelni, które miały charakter właśnie społeczny, powstawały we współpracy z samorządem, ale nie mając statusu uczelni publicznej, musiały po prostu zakończyć swoją działalność. Prosta sprawa. W 2010 r. została zlikwidowana Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Łodzi, było też wiele, wiele innych, bowiem w sytuacji niżu coraz mniej studentów pozostających na rynku, czyli maturzystów pozostających na rynku, zasila uczelnie.

Mamy PWSZ bardzo dobre, mamy PWSZ trochę słabsze. Zależy nam na tym, żeby było trzydzieści siedem PWSZ, które będą kształcić zawodowo na potrzeby lokalnych rynków pracy. Przewidzieliśmy już we wcześniejszych poprawkach, które przeszły, taką możliwość, aby na przykład kolegia językowe etc. przekształcały się w uczelnie typu PWSZ. Prawdą jest, że środki, które wcześniej były przekazywane do kolegiów z ministerstwa edukacji, nie wystarczają na prowadzenie studiów, ponieważ musi tam być kadra wyższej rangi naukowej, a poza tym uczelnia wyższa rządzi się innymi prawami niż szkoły podporządkowane MEN. A więc nie jest sprawą prostą, żeby PWSZ prze-

kształcona z kolegium miała drogę usłaną różami do swego rozwoju w sytuacji, gdy jest niż demograficzny.

Ustawa przewiduje wiele możliwości, także możliwość konsolidacji, ale nie przewidujemy jeszcze możliwości konsolidacji uczelni publicznej z niepubliczną. Przewidujemy możliwość konsolidacji w ramach uczelni niepublicznych, i taka konsolidacja się realizuje, oraz w ramach uczelni publicznych, zresztą mieliśmy przykłady w Szczecinie, że to nastąpiło. Dlaczego nie przewidujemy? Dlatego, że gdybyśmy w tej chwili wprowadzili jako jeden z przypadków przekształcenie uczelni niepublicznej w uczelnię publiczną, to mogłoby dojść do tego, że wszystkie uczelnie, które mają stosunkowo mało studentów i widzą nad sobą groźbę nawet likwidacji, starałyby się przekształcić w klasyczną uczelnię publiczną. Musielibyśmy wówczas zabrać środki UJ, UW, UMCS i tym wszystkim innym uczelniom, żeby móc finansować... A jak mówiliśmy, do 2013 r. – w 2011 i w 2012 – będziemy mieć jeszcze zamrożone finansowanie, więc nie mamy z czego finansować. Jednak analizując pewną politykę prorozwojową, którą powinno się w danym województwie realizować, można zastanowić się nad tym, jaka droga rozwoju tej uczelni byłaby najlepsza. Czy w sytuacji, gdy na przykład będzie miała bardzo niewielu studentów, samorząd lub budżet państwa ma się mocno obciążać wydatkami na utrzymanie tej uczelni, czy też należałoby na przykład pomyśleć o konsolidacji tej uczelni z jakimiś innymi szkołami niepublicznymi i stworzeniu silnego ośrodka, silnej uczelni niepublicznej z uprawnieniami doktoranckimi czy też przynajmniej magisterskimi, która byłaby finansowana, tak jak powiedzieliśmy, z dotacji projakościowej. Jeśli ta koncepcja zawiedzie, to my w ministerstwie jeszcze się pochylimy nad tym problemem PWSZ w Słupsku i zastanowimy się. Po raz pierwszy opracowaliśmy mapę uczelni wyższych w Polsce i mając tę mapę, znając kierunki studiów, zastanowimy się, jak ten problem rozwiązać. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Zanim oddam głos panu senatorowi Ryszce, przypomnę o regulaminowej jednej minucie na zadanie pytania.

(Senator Czesław Ryszka: Dla Platformy może być mniej minut, tak?)

Nie, nie, nie. Ja przypominam o tym, bo... Chcę przypomnieć, że przerwałam zadawanie pytania.

(Senator Czesław Ryszka: Dobrze, dziękuję, Pani Marszałek. Postaram się zmieścić.)

Przed nami jest bardzo długa lista zadających pytania, jak również jest szesnaście osób, które chcą zabrać głos...

(Senator Czesław Ryszka: To już zabrała mi pani pół minuty.)

Ja tylko przypominam...

**Senator Czesław Ryszka:**

Bardzo pani marszałek dziękuję.

Pani Minister, mam takie pytanie, które dotyczy tych ośmiu lat do habilitacji dla doktorów. Mianowicie w czasie omawiania tej ustawy z różnymi środowiskami pani minister rzekomo obiecała, że ta opcja zerowa, te osiem lat dla doktorów zacznie się od czasu wejścia ustawy w życie. Jeżeli teraz mają na habilitację tylko dwa lata...

*(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Chude lata.)*

*(Rozmowy na sali)*

...to może być taka sytuacja, że wiele wydziałów, katedr, instytutów na różnych uczelniach może upaść, a ci doktorzy zostaną...

*(Rozmowy na sali)*

*(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Przepraszam, Panie Senatorze, troszeczkę za głośno jest na sali...)*

...bezrobotni. Proszę o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panowie Senatorowie, bardzo bym prosiła o uspokojenie się.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, proszę kontynuować zadawanie...

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Ale pan senator już...

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie. Przede wszystkim powiedziałam, że na poziomie Sejmu były wprowadzane pewne poprawki do propozycji rządowej, ale rząd nigdy nie mówił o tym, że osoby, które... Zgodziliśmy się na to, aby adiunkci, którzy wcześniej mieli stosunek mianowania, pozostawali w tym samym stosunku mianowania po wejściu w życie ustawy. A proponowaliśmy, że przejdą na kontrakt, na umowę.

W sprawie tych ośmiu lat stanowisko rządu zawsze było takie, że musimy równo traktować wszystkich – i tych, którzy będą nowo zatrudniani, i tych, którzy już są zatrudnieni. W związku z tym, chociaż komisja sejmowa przegłosowała regulację, na podstawie której osiem lat zaczęto by liczyć od momentu wejścia ustawy w życie, rząd nigdy się na to nie zgadzał. Z jednego prostego powodu. Wyobraźmy sobie sytuację osób, które są na stanowiskach adiunkta już przez trzydzieści lat, a po wprowadzeniu ustawy dostaną jeszcze osiem lat, i sytuację osób nowo zatrudnionych, które od momentu wejścia ustawy w życie będą miały tylko osiem, a nie trzydzieści osiem lat. Wydaje się... Przede wszystkim chcę wyjaśnić jedną kwestię: te osoby nie muszą być zwalniane z uczelni, z tym że stanowisko adiunkta jest stanowiskiem naukowo-

-dydaktycznym, to nie jest stanowisko dydaktyczne. I dlatego wprowadzamy zasady, które w większości dobrych uczelni są już realizowane na mocy statutu, a przed laty były rozwiązaniami ustawowymi, iż pracownik naukowo-dydaktyczny musi się wykazywać postępami naukowymi – i stąd to wprowadzanie przyspieszenia kariery akademickiej. Możliwe, że te osoby, które już długo pracowały, będą mogły zebrać swoje osiągnięcia naukowe, i to przekona komisję, żeby umożliwiła im uzyskanie habilitacji bez całego przewodu habilitacyjnego, który istniał wcześniej. Ale ze względu na trudną sytuację tych osób, którym z dniem wejścia w życie ustawy kończy się okres ośmiu lat albo które pracowały piętnaście, dwadzieścia lat na tych stanowiskach, albo przepracowały cztery lata, mówimy, że ten zapis wchodzi dopiero po dwóch latach od dnia wejścia w życie ustawy, czyli takim osobom dajemy jeszcze dwa lata. Jeśli ktoś pracował już cztery lata na uczelni, to kiedy wejdzie w życie ustawa, będzie miał sześć lat na zakończenie doktoratu... przepraszam, habilitacji... to znaczy na działalność naukowo-badawczą, która będzie kwalifikowana jako osiągnięcia naukowe. I tutaj ważne jest również to, że jeśli takie osoby nie będą spełniały kryteriów naukowych, nie będą miały odpowiednich postępów, będą mogły przejść na stanowiska dydaktyczne – stanowisko dydaktyczne to wykładowca bądź starszy wykładowca. Tak więc my nie wprowadzamy tutaj zasady, która nie pozwoliłaby przygotować się do habilitacji czy doktoratu. Ponadto rozwiązanie zawarte w ustawie pozwala rektorom przedłużyć ten okres na podstawie statutu, jeśli w statucie uregulowane zostaną kryteria tego przedłużenia. Wyobraźmy sobie sytuację osoby, której ten termin ośmiu lat upłynął z dniem 1 października 2011 r., więc ma jeszcze tylko dwa lata. Ta osoba jest, powiedzmy, humanistą, historykiem, pisze interesującą, wartościową monografię. Środowisko akademickie, naukowe o tym wie, bo są publikacje cząstkowe etc. Jeśli po następnych dwóch latach monografia nie zostanie zakończona, a będzie wiadomo, że jest na ukończeniu, i wyraźnie będzie widać postępy naukowe i erudycję autora, to wówczas można będzie to przedłużyć. My nie mówimy, o ile przedłużyć, ale taka możliwość istnieje. Właśnie ze względu na opinię środowiska tutaj nie ma takiego bardzo autorytatywnego stwierdzenia: dwa lata i do widzenia. W przypadkach szczególnych rektor, senat, dziekan będą mogli doprowadzić do tego, aby ta osoba mogła sfinalizować swoje osiągnięcia i uzyskać habilitację w nieco późniejszym terminie.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Teraz zada pytanie pan senator Klimowicz, a następnie pan senator Wittbrodt. I już będziemy...

**Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, pan senator sprawozdawca odeślał mnie do pani minister z następującym pytaniem.

Czy pani minister zna stanowisko, bardzo negatywne, uczelni niepublicznych wobec nowelizacji ustawy? Chodzi o stanowisko rektorów niepublicznych szkół wyższych zrzeszonych w Polskim Związku Pracodawców Prywatnych Edukacji Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Pan senator sprawozdawca mówił, że takie konsultacje były prowadzone, więc pytam, dlaczego nie zostały uwzględnione postulaty uczelni niepublicznych, a jest ich kilka.

Drugie pytanie. Czy pani minister sądzi, że pod rządami tej ustawy polskie uczelnie wyższe, publiczne i niepubliczne, znajdują się wyżej w rankingach najlepszych szkół wyższych Europy i świata? Czy rząd dysponuje badaniami w sprawie tego, kto studiuje na uczelniach państwowych i prywatnych? Bo z tego, co wiem, na uczelnie państwowe dostaje się młodzież lepiej wykształcona, która ma dostęp do usług edukacyjnych na wyższym poziomie, bogatsza – są to osoby, których rodzice mogą sobie pozwolić na korepetycje – a na uczelniach niepublicznych w większości studiuje młodzież z mniejszych ośrodków, gdzie jest trudniej o dobry poziom nauczania, i nie dość, że te osoby są pokrzywdzone w ten sposób, to jeszcze muszą płacić za studia. Czy takie badania są prowadzone? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Wittbrodt, bardzo proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam dwa pytania do pani minister. Pierwsze dotyczy zatrudnienia osób na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych. Zgodnie z dzisiejszymi regulacjami te osoby przechodzą na emeryturę w wieku siedemdziesięciu lat. W myśl nowych przepisów będzie to dotyczyło tylko tych profesorów, którzy mają tytuł. Czy spodziewa się pani minister, że mogą być jakieś konsekwencje tego, że nawet więcej niż połowa profesorów nadzwyczajnych to osoby z habilitacją?

I drugie pytanie. Ustawa w wielu miejscach odsyła do rozporządzeń – chyba dwadzieścia pięć czy trzydzieści razy. Jaki jest stan przygotowania tych rozporządzeń? Pamiętamy, że pięć lat temu, kiedy były wprowadzane zmiany, rozporządzenia ukazywały się pół roku, a nawet więcej, no, powiedzmy, około sześciu miesięcy po wejściu w życie ustawy. Jak to wygląda dzisiaj? Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

I pan senator Iwan.

**Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, moje pytanie jest takie. W tej ustawie widoczne są działania zmierzające do tego, ażeby praktycy – to dotyczy, myślę, szczególnie uczelni technicznych – mogli znaleźć swoje miejsce... W ustawie jest mowa o asystentach, którzy w sumie mogą stanowić pewną masę, że tak powiem, mogą zastąpić adiunkta, a adiunkci – nauczyciela akademickiego ze stopniem doktora habilitowanego.

Moje pytanie jest następujące. Czy w tej chwili ktoś, kto nie ma co najmniej stopnia naukowego doktora, mógłby być zatrudniony na uczelni w charakterze profesora? Pytam o to dlatego, że takie sytuacje w przypadku wybitnych praktyków – na przykład, z dziedziny organizacji i zarządzania, ekonomii czy też inżynierów praktyków – na świecie mają miejsce. Są profesorowie, którzy nie muszą zdobywać stopnia naukowego. I wydaje mi się, że jeżeli chodzi o nauki techniczne, to jest właściwie niezbędny warunek do tego, żeby umożliwić przepływ wiedzy z przemysłu do nauki i w drugą stronę, żeby te przepływy były ekwiwalentne. To jest również warunek podniesienia poziomu polskiej nauki w zakresie nauk technicznych, a przynajmniej poziomu absolwenta. Chciałbym zapytać, dlaczego pani minister mówi, że to tak dobrze idzie? No, jak dla mnie, nie do końca. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Będę odpowiadała w kolejności zadawania pytań, najpierw panu senatorowi Klimowiczowi.

Czy jest mi znane negatywne stanowisko takich rektorów, jak rektorzy Zdanowski, Szablowski czy Pomianek, a więc rektorów uczelni niepublicznych? Tak. Ale, Panie Senatorze, wśród rektorów uczelni niepublicznych są rektorzy, którzy bardzo mocno wspierają reformy i bardzo im się podobają te zmiany, i są też rektorzy, którym się nie podobają te zmiany. Ja sama otrzymałam wiele słów poparcia właśnie od rektorów uczelni niepublicznych, którzy wcześniej inwestowali w kadre na uczelni tak, aby móc teraz korzystać z zapisów, o których powiedzieliśmy. Oczywiście jeśli uczelnia... Ja nie mówię, że to dotyczy tych uczel-



(minister B. Kudrycka)

ni i tych rektorów, których wymieniłam i którzy przygotowali swoje negatywne stanowisko. Jeśli w tej chwili mówimy o poprawie płac w instytutach Polskiej Akademii Nauk i w uczelniach publicznych – podawałam tu płace w wysokości 1 tysiąca 900 zł, 1 tysiąca 200 zł, skandalicznie niskie – to naprawdę trudno sobie wyobrazić, żebyśmy w tej sytuacji kryzysowej znaleźli środki, które by na tych samych zasadach jak szkolnictwo publiczne wsparły uczelnie niepubliczne. Proszę mi wierzyć – państwo wiecie, że ja mam doświadczenie jako rektor, nie założyciel, nie właściciel, uczelni niepublicznej – że wszystkie te uczelnie niepubliczne, które inwestowały w kadre, inwestowały w infrastrukturę i prowadziły prawidłową politykę prorozwojową, nie mają żadnych kłopotów i wcale krytycznie nie oceniają ustawy. Jednak niektóre uczelnie niepubliczne, które na przykład ze względu na to, że utrzymywały kierunki studiów, na które obecnie jest mniejsze zapotrzebowanie, bankowość i zarządzanie, pedagogikę, raptem znalazły się w sytuacji, że mają mniej studentów, rzeczywiście boją się tego niżu, który nadejdzie, obawiają się, że będą popadać w stan likwidacji. Jednakże również wśród tych rektorów, których wymieniłam i którzy podpisali protest, są tacy, którzy sobie świetnie radzą, mało tego, bardzo szeroko korzystają ze środków publicznych. Jedną z uczelni niepublicznych w Rzeszowie, która podpisuje się pod tym apelem, ma ponad 50 milionów zł ze środków strukturalnych, ponad 25 milionów zł z ministerstwa, a resztę od marszałka. Tak że nie jest to sytuacja, która dramatycznie pogarsza sytuację uczelni niepublicznych. Mogę powiedzieć tylko, że poprzedni rząd rzeczywiście miał takie koncepcje zmian legislacyjnych w prawie o szkolnictwie wyższym, które by doprowadziły do upadku uczelnie niepubliczne, szczególnie w sytuacji kryzysu demograficznego czy też niżu demograficznego. My staramy się wspierać te, które albo są bardzo dobre, albo aspirują do tego, żeby być coraz lepszymi.

Czy uczelnie będą wyżej w rankingach? Uważam, że tak, to znaczy te uczelnie, które wykorzystają szanse stwarzane im w rozwiązaniach ustawowych. Na pewno nie wszystkie. Mogę tylko powiedzieć panu senatorowi coś bardzo ważnego. Otóż część rektorów i część uczelni nie czeka na te zmiany legislacyjne, tylko już je wprowadza. To jest – moim zdaniem – największy sukces nieomalże trzyletniej debaty na ten temat, ponieważ wprowadza się nie tylko monitorowanie losów absolwentów, nie tylko oceny studentów dotyczące pracowników naukowych, ale tworzy się, mówiłam o UMCS, fundusze projakościowe, buduje strategie związane nie tylko z rozbudową infrastruktury, lecz także wzmacnianiem potencjału naukowego uczelni itd. Czyli nie jest tak źle. Tak

jak powiedziałam, te rozwiązania w większości stwarzają szanse uczelniom.

Myślę, że te uczelnie, które nie przegapią tej szansy, będą mogły znakomicie pokazywać się w rankingach. Mamy przykład uczelni niepublicznej w Warszawie, akademii Koźmińskiego, która jest bardzo wysoko w rankingach uczelni ekonomicznych na świecie i w Europie, jest bodajże na czterdziestym miejscu. Myślę, że możemy z większym optymizmem patrzeć na rozwój uczelni publicznych i niepublicznych.

Profesor Wittbrodt pytał o rozporządzenia i stanowiska profesora nadzwyczajnego. Otóż temu rządowi udało się doprowadzić do tego, aby wreszcie można było spójnie przeprowadzić reformę i nauki, i szkolnictwa wyższego, żeby nie było sytuacji, w której na wniosek PKA odbiera się uprawnienia do prowadzenia studiów licencjackich czy też magisterskich na danym kierunku, a pozostają uprawnienia do doktoryzowania, czyli z jednej strony część organów zarządzających nauką stwierdza, że kadra nie ma kwalifikacji do prowadzenia studiów na niższym poziomie, a inna część organów zarządzających nauką mówi, że ta kadra ma wystarczający potencjał do prowadzenia doktoratu. Po raz pierwszy udaje się to zintegrować. Patrząc na efekty naszej pracy dotyczące reformy nauki i szkolnictwa wyższego, można powiedzieć, że w zasadzie wszystkie rozporządzenia do ustaw o nauce, do sześciu ustaw o nauce zostały wprowadzone w terminie. Te wszystkie rozporządzenia są w tej chwili realizowane. Zapraszam państwa senatorów do Krakowa w piątek, kiedy będziemy otwierać Narodowe Centrum Nauki, które jest nową instytucją, dystrybuującą środki na badania o charakterze podstawowym.

To, co jest istotne, to rzeczywiście... Padały tu pytania, czy w ustawie nie ma za dużo delegacji do przygotowywania rozporządzeń. Ja się zgadzam, że jest ich stanowczo za dużo. W sześciu ustawach o nauce było ich mniej niż w ustawie o szkolnictwie wyższym. Ale należy pamiętać, że my nie pisaliśmy ustawy o szkolnictwie wyższym i o stopniach i tytule naukowym od nowa, tylko nowelizowaliśmy ustawę i musieliśmy przyjąć istniejącą strukturę ustawy, zaakceptować tę strukturę. Gdybyśmy ustawę pisali od nowa, moglibyśmy zmienić ten system i nie wprowadzać tak wielu delegacji do wydania rozporządzeń. W tej chwili mamy już rzetelnie skonsultowanych kilkanaście rozporządzeń, czeka nas jeszcze następnych tyle, ale przekazałam prośby i do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, i do Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułu Naukowego, i do innych organów, aby przekazały nam również własne koncepcje dotyczące treści tych rozporządzeń. Tak więc mamy pomoc i dziękuję – jest przewodniczący rady głównej profesor Lubacz – za to, że te organizacje starają się pomóc w przygotowaniu tychże rozporządzeń.

(minister B. Kudrycka)

Jeśli chodzi o stanowisko profesora nadzwyczajnego, to tak, Panie Profesorze, uznaliśmy, że jednak jesteśmy w dosyć spiętrzonej systemie awansu naukowego. Mamy naukowy stopień doktora, potem stopień doktora habilitowanego, pozostawiliśmy go na wyraźne życzenie środowiska akademickiego, a dalej jest w zasadzie profesura tytułarna. Dlatego też to rozwiązanie, o którym pan senator mówił, czyli rozwiązanie dotyczące mianowania i odpowiednich przywilejów dla profesorów tytułarnych, uzależnimy także z tego powodu, że może w przyszłości, kiedy rozwiążemy problem obecnie tak bulwersujący opinię publiczną jak problem OFE, da się wprowadzić również dla tej grupy zawodowej, profesorów tytułarnych, jakieś rozwiązania dotyczące stanu spoczynku, ponieważ obecnie sytuacja w wielu uczelniach dla wielu profesorów tytułarnych jest żenująca. Tak że po rozwiązaniu tych spraw związanych z emeryturami będziemy pracować nad systemowym rozwiązaniem tego problemu. I dlatego chcielibyśmy pozostawić – wiem, że to nie dotyczy tego problemu – na stanowisku mianowania tylko profesorów tytułarnych. Jeśli chodzi o to nowe mianowanie, w nowym systemie... Musimy pamiętać, że pozostaną mianowani docenci, adiunkci, wykładowcy i wszyscy ci, którzy zostali już mianowani wcześniej, tak? I oni będą zatrudniani od nowa na kontraktach. I w systemie, który wprowadziliśmy do ustawy, poza bardzo drobnymi przypadkami, te różnice w stosunku pracy nie będą aż tak bardzo istotne.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Czy można?

Pani Minister, chodziło mi o jedną rzecz. Co by było, gdyby ci, którzy nie mają tytułu, a są na stanowiskach dla nadzwyczajnych, chcieli odejść? To jest sześćdziesiąt pięć lat. Jakie mogłyby być tego konsekwencje? Co byłoby, gdyby oni skorzystali z tych nowych propozycji i odeszli z uczelni?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Pan senator Wittbrodt uzupełnił.  
Bardzo proszę, Pani Minister.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Nie widzę tutaj żadnych z tym problemów. My akceptujemy i popieramy poprawkę komisji senackiej, która rozwiązuje tę kwestię i ustala wygaśnięcie stosunku pracy dla kobiet po sześćdziesiątym piątym roku życia i dla mężczyzn, profeso-

rów, po siedemdziesiątym roku życia. Dotyczy to także osób na niższych stanowiskach, również mianowanych: to jest sześćdziesiąt lat dla kobiet i sześćdziesiąt pięć lat dla mężczyzn. Tak więc popieramy poprawkę pozwalającą kobietom pracować do sześćdziesiątego piątego roku życia. I nie sądzę, żeby była jakaś przeszkoda, aby profesori nadzwyczajni nietytułarni również mogli korzystać z tego rozwiązania. To jest bowiem uprawnienie, a nie obowiązek. Z uprawnienia, w ramach powszechnego systemu emerytalnego, można skorzystać.

Pan senator Iwan również zadał pytanie dotyczące zatrudniania na stanowiskach profesorów praktyków niemających stopnia doktora. Rzeczywiście, dotychczasowy stan prawny nie pozwala na to, ale nam bardzo zależy na tym, żeby praktyków włączać jak najszerzej nie tylko w proces dydaktyczny, ale też w kształtowanie treści programów.

Powiem tak: proszę mi wierzyć, że podobnie jak jest z nazwami uczelni, tak samo jest ze stopniami i tytułami naukowymi. Prestiżu wśród studentów nie uzyskujemy dlatego, że zwracają się do nas tak czy inaczej, to nie zależy od tego, czy mamy stopień profesora, doktora czy doktora habilitowanego. My w Polsce bardzo lubimy posługiwać się wieloma skrótami przed nazwiskiem, a jednak dobry praktyk może mieć dużo, dużo więcej studentów na swoich wykładach, ponieważ będzie ich uczyć tych umiejętności, które potem są potrzebne przy wykonywaniu zawodu.

Tak więc nie zmieniamy systemu, który mówi o tym, że na stanowisko profesora nadzwyczajnego może być zatrudniona tylko osoba, która ma stopień doktora. Ten system pozostaje bez zmian. I to nie znaczy, że te osoby będą źle oceniane przez studentów tylko dlatego, że nie będą się oni do nich zwracać per „Panie Profesorze”.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Iwan: Chciałbym się o coś dopytać.)

Panie Senatorze...

### **Senator Stanisław Iwan:**

Bardzo proszę... w kontekście tego, co powiedziała pani minister.

Pani Minister, patrzę na to z punktu widzenia menedżerów, którzy właściwie chcieliby przekazać swoją wiedzę gdzieś dalej. Mam takich kolegów i oni mi mówią: słuchaj, ja na asystenta czy na wykładowcę nie pójdę, choć chętnie bym to zrobił, i mnie już nawet nie chodzi o pieniądze, bo swoje już w życiu zarobiłem i swoje wiem. Ci wybitni praktycy mówią, że dla nich warunkiem podjęcia

(senator S. Iwan)

takiej pracy jest to, żeby mogli być samodzielni, żeby mogli coś od siebie wnieść. Oni uważają, że jak będą asystentem, wykładowcą czy starszym wykładowcą, to nie będą mogli tego robić tak jak chcą, że będą mieli bardzo ograniczone możliwości funkcjonowania na uczelni.

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Nie, to nieprawda, dlatego że w zasadzie na uczelniach wyższych wykładowcy, podobnie jak adiunkci czy profesorowie, mają pełną autonomię w przygotowywaniu i realizacji programów. To nie jest tak jak w szkołach średnich, że trzeba realizować program opisany w podręczniku obowiązującym we wszystkich szkołach. Tutaj ważny jest autorski program, który wynika z indywidualności prowadzącego, a nawet z tych cech, o których powiedział pan senator.

Dodałabym tutaj, że uczelnie będą starały się pozyskać wybitnych praktyków do prowadzenia dydaktyki. Nie muszą ich wprowadzać w system stopni naukowych, bo naprawdę nie jest to uzasadnione, rzeczywiście, ci praktycy często dysponują, w porównaniu do teoretyków, wiedzą unikatową. Tak jak na wydziałach prawa warto zatrudniać sędziów czy adwokatów, żeby uczyli studentów stosowania prawa, a nie tylko teorii, tak samo tego typu menedżerowie biznesu mogliby być znakomicie wykorzystywani na wszystkich kierunkach związanych z ekonomią. Moim zdaniem, najistotniejsze jest tutaj to, że mówimy, że na wszystkie stanowiska będą konkursy, a do konkursu będą mogli przystępować również praktycy albo nawet będą organizowane konkursy wyłącznie dla praktyków.

Może zбочę tutaj trochę z tematu, ale podczas debaty na temat habilitacji zarzucano nam, że nie ma wykładu habilitacyjnego. Pytano o to, dlaczego podczas organizowania konkursu na dane stanowisko, czy to dla praktyka dydaktyka czy to dla teoretyka naukowca ze stopniem doktora habilitowanego, na przykład na stanowisko profesora nadzwyczajnego, nie można zorganizować rzetelnego konkursu, który na przykład pozwoli na to, żeby osoby do niego przystępujące wygłosiły wykład przed jakimś gremium, nawet w otwartej formie. Tak więc dla uczelni jest tu wiele możliwości, one mogą wykorzystać te szanse i, jeśli tylko będą chciały, znaleźć praktyka, który naprawdę będzie wybitny. Minister nie może im jednak tego narzucić, zrobią to, jeśli tylko będą chciały, to zależy wyłącznie od samych uczelni.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I kolejny blok pytań: pani senator Arciszewska-Mielewczyk, pan senator Misiołek i pan senator Augustyn.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator  
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, mówiła pani o złożeniu wniosku u ministra finansów, ponieważ wszyscy...

(*Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Już złożyłam.*)

...chcielibyśmy, żeby uczelnie były na wysokim poziomie, a wiemy, że do tego musi być odpowiednia płaca, bo obecnie są różne dysproporcje. Mówiła pani również o menedżerach, którzy mają zarządzać uczelniami i często wyciągać je z dużego zadłużenia, niektórzy z nich mają sukcesy.

W związku z tym moje pierwsze pytanie dotyczy pieniędzy. Czy jest pani usatysfakcjonowana tą sumą albo jaką byłaby pani usatysfakcjonowana? Chodzi mi o sumę, jaką pani minister musiałby przeznaczyć na zabezpieczenie tych wszystkich kwestii rozwojowych, plus na odpowiedni ekwiwalent dla kadry, która będzie reprezentowała uczelnię. Ta kadra też musi włożyć dużo pracy w podniesienie poziomu wykształcenia studentów. Myślmy o studentach w pewnej perspektywie, o tym, aby poziom ich wykształcenia był wysoki, a nie, jak mówią statystyki, coraz niższy. I to nie jest moja opinia, ale opinia profesorów, choć to też wiąże się z wcześniejszą edukacją.

Drugie pytanie. Mówimy o pieniądzach i nie wiem, czy mi pani odpowie, ile pieniędzy tutaj brakuje, bo zawsze w każdej dziedzinie jest ich za mało. Jednak przecież mówimy o pieniądzach, nad którymi mamy kontrolę, które inwestujemy we własny system szkolnictwa wyższego, we własną kadre. I możemy też zatrudniać ekspertów z zewnątrz, o których była tu mowa, jednak wydaje mi się, że czasami zbyt często ściągamy ich z zewnątrz, bo przecież mamy wspaniałą kadre u nas, na miejscu. Z tym wiąże się moje pytanie. Jesteście państwo zaangażowani w Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki, której statutu nie ma, bo tłumaczyła to strona niemiecka... Ostatnio odpowiednik NIK w Republice Federalnej Niemiec napisał na temat tej fundacji druzgocący raport, stwierdzający jej niegospodarność, bezsensowne wydawanie środków i współpracę ze stroną polską. Do czego zmierzam?

Strona niemiecka wypowiada się, że jesteście państwo skłonni dołożyć następne 5 milionów euro za zaangażowanie w programy, w realizację pewnych projektów, nad którymi tak naprawdę nie mamy kontroli, nie mamy też wpływu na roz-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

strzygnięcie tego, jakie to mają być programy. Czy nie lepiej byłoby – wobec tego, że nie jesteśmy już zieloną wyspą – zainwestować te 20 czy 40 milionów zł w nasze szkolnictwo wyższe? Wtedy mielibyśmy nad tym kontrolę i inwestowali w coś, co jest dla nas dobrem najwyższym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Czy ja tym razem mogę odpowiedzieć od razu, wyjątkowo?)

Tak, tak, bardzo proszę.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Ponieważ znane mi jest zaangażowanie pani senator w działalność tej fundacji i od dawna odbieram wiele interpelacji od pani senator, odpowiem od razu. Nie ma nauki, która by była tylko i wyłącznie polska, jest jedna globalna nauka światowa. Jeśli my nie będziemy konkurowali ze światem, to nasza nauka nie będzie się rozwijała. Najsilniejsze w Europie są ośrodki brytyjskie, ale również nauka niemiecka jest na wyższym poziomie, jeśli patrzymy na częstotliwość cytowania, liczbę patentów etc., niż polska. Zależy nam na tym, żeby zwiększyć też – i to jest ogólny trend europejski – współpracę międzynarodową naszych polskich naukowców, nie tylko z Niemcami, ale ze wszystkimi, także z wybitnymi naukowcami z Rosji czy nawet z Białorusi, jeśli są zainteresowani współpracą. Tak jak powiedziałam, to jest trend europejski. Naukowcy muszą tworzyć sieci współpracy nad określonym projektem. Często są to projekty interdyscyplinarne, niekoniecznie reprezentujące jedną dyscyplinę.

Jeśli chodzi o fundację polsko-niemiecką, to udało nam się uzgodnić... Znane są mi informacje o tym, iż w samych Niemczech powstały zarzuty wobec fundacji co do tego, że nie wprowadza szybko zmian, które myśmy też proponowali do statutu, ale z tego, co wiem, nasze uwagi zostały uwzględnione. Uwagi do statutu wzmacniają pozycję Polski chociażby poprzez prawo weta w sytuacji rozstrzygania o sprawach programowych i wydatkowaniu funduszy fundacji. To daje nam gwarancję, że strona polska zawsze będzie miała możliwość zawetowania, gdy nie będzie usatysfakcjonowana wydatkowaniem środków. Zależy nam również na prowadzeniu jak największej liczby badań polsko-niemieckich, ponieważ są to nasi sąsiedzi. Stąd też wydaje się, że przy dziesięcio-

krotnie większym finansowym zaangażowaniu strony niemieckiej wzmocnienie naszego finansowania może doprowadzić tylko do tego, że efekty badań będą dla nas dużo ciekawsze i ważniejsze.

Moim zdaniem już wkrótce będziemy mogli podpisać... Umowa została podpisana, statut zostanie zatwierdzony przez radę nadzorczą fundacji i będzie coraz więcej możliwości do tego, żeby polscy uczeni, który są tą współpracą bardzo zainteresowani, mogli w coraz szerszym zakresie prowadzić działalność badawczą razem z ich niemieckimi kolegami. Szczególnie interesujące będą badania z zakresu nauk humanistycznych.

Jeśli zaś chodzi o sumy, jakie należałoby wydać na naukę i szkolnictwo wyższe, o czym mówiłam i o co wystąpiłam do Ministerstwa Finansów, to powiem, że są one znaczące. Tylko w 2009 r. były podwyżki, które w szkolnictwie wyższym były niewielkie, ale mieliśmy na to ponad pół miliarda zł. Staramy się tu o tak wysokie sumy, że aż boję się mówić, żeby nie zapeszyć i żeby nie doszło do sytuacji, w której minister finansów, analizując sytuację budżetu, nie będzie chciał kontynuować tych rozmów. Proszę pozostawić nam możliwość przeforsowania tej koncepcji dla dobra akademików z uczelni wyższych i instytutów Polskiej Akademii Nauk.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Pani senator chciałaby uzupełnić?

### **Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Tak.

Pani Minister, ja wysłałam do pani raport niemieckiej izby obrachunkowej w języku niemieckim, dlatego że w odpowiedzi, którą otrzymałam od państwa, jest wiele nieścisłości i informacji niepokrywających się z rzeczywistością. A dopóki nie ma statutu, nie ma jego wersji, dopóty nie może być tak, że strona niemiecka wypowiada się w tej sprawie w mass mediach za stronę polską. Na dyskusję będzie czas...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: No właśnie.)

Ja tylko chciałabym pani powiedzieć – zresztą ja to pani przesłałam z pytaniem – o znacznie większym zaangażowaniu niż było ono na początku deklarowane, o czym dowiadujemy się niestety od strony niemieckiej, a nie od pani minister. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiołek, następnie pan senator Augustyn.

Proszę.

**Senator Andrzej Misiołek:**

Pani Marszałek! Pani Minister!

Ja mam dwa pytania. Jedno z nich to jest pytanie, które skierowałem do senatora sprawozdawcy, ponieważ nie udzielił mi satysfakcjonującej odpowiedzi. Dotyczy ono art. 13a, monitorowania przez uczelnie losu absolwentów. Oczywiście idea jest słuszna, tylko ja mam pytanie: w jaki sposób to będzie realizowane? Absolwenci nie mają obowiązku udzielania uczelni informacji...

(*Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka*: Nie mają.)

...a uczelnia nie ma prawa posiadania aktualnych danych adresowych i kontaktów do absolwentów. To wynika z prawa o ochronie danych osobowych. W jaki sposób ma być realizowany zapis art. 13a?

Drugie moje pytanie dotyczy ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, konkretnie art. 6 tej ustawy. Mianowicie w tym artykule przewiduje się, że osoba, która firmuje w jednostce organizacyjnej nadawanie na przykład stopnia doktora, musi być zatrudniona w tej jednostce jako w podstawowym miejscu pracy. Podstawowe miejsce pracy może być tylko jedno. Jeżeli profesorowie zatrudnieni są w jednostce, która nie ma uprawnień do nadawania stopnia doktora, ale ma uprawnienia do prowadzenia studiów magisterskich, i to jest ich podstawowe miejsce pracy, to ich kwalifikacje do nadawania stopnia doktora nie mogą być wykorzystane w żadnej innej jednostce. Ja jakoś nie znajduję uzasadnienia dla takiego rozwiązania, nie rozumiem jego istoty i dlatego proszę o wytłumaczenie tego zapisu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn. Przypominam, jedna minuta.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Pani Minister, mam krótkie pytanie, które dotyczy zamiejscowych ośrodków dydaktycznych. Prosiłbym o odpowiedź na pytanie: jaka będzie ich przyszłość pod rządami znowelizowanej ustawy?

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Minister  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Barbara Kudrycka:**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

W sprawie monitorowania losów absolwentów chciałabym powiedzieć panu senatorowi, że ten

zapis został wprowadzony w interesie uczelni wyższych, w zasadzie w interesie każdej uczelni wyższej. Rozumiemy, dlaczego. Dlatego że jeżeli uczelnia chce przetrwać na konkurencyjnym rynku edukacyjnym, to powinna wiedzieć, czy niejako produkuje bezrobotnych absolwentów, czy też absolwentów, którzy znajdują zatrudnienie.

Monitorowanie losów absolwentów jest realizowane niemalże we wszystkich krajach europejskich. Nie musi być ono realizowane jakimś specjalnym nakładem środków, bo nie znam uczelni, która w tej chwili nie korzystałaby z systemu informatycznego i komputerów. Mało tego, uczelnie już od wielu lat mają biura karier, które zajmują się nie tylko prowadzeniem studiów podyplomowych, ale przede wszystkim pomagają studentom w znalezieniu pracy. Wydaje się, że to powinno być... Wydaje się, bo wiele będzie zależało od tego, jak zorganizuje to uczelnia, która ma tu pełną autonomię, w każdym razie wydaje się, tak jest naszym zdaniem, że monitorowanie losów absolwentów powinno należeć właśnie do kompetencji biur karier. Można to robić w bardzo prosty sposób, poprzez kontakt internetowy. My jedynie wpisujemy, że ma się to odbyć po trzech i po pięciu latach. Nie ma obowiązku udzielania odpowiedzi ze strony absolwentów, a jedyny niejako dodatkowy obowiązek uczelni to jest pozostawienie bazy danych adresów internetowych studentów, którzy stają się absolwentami, i potem przeanalizowanie odpowiedzi od tych, którzy zechcą ich udzielić. Ja dodam, Pani Senatorze, że wiele uczelni niepublicznych, ale przede wszystkim już także te publiczne, zaczyna coraz bardziej interesować się losami swoich absolwentów, czego wyrazem jest nie tylko wprowadzenie monitorowania osób w formie elektronicznej, ale również to, że rektorzy wyjeżdżają za granicę, aby spotykać się z absolwentami etc. Chodzi o to, że ten związek z absolwentami, także w formie elektronicznej, na przykład gdy uczelnia będzie informować swoich absolwentów o ważnych wydarzeniach dziejących się na uczelni i zapraszać tych absolwentów do stowarzyszeń czy fundacji wspierających uczelnie, może znakomicie pomóc uczelniom w tworzeniu, powiedziałabym, ich grup wsparcia w coraz bardziej przecież konkurencyjnym świecie. A więc wystarczy kontakt internetowy i przeanalizowanie tych odpowiedzi, które zostaną zgłoszone. A żaden absolwent nie ma obowiązku odpowiadać – tylko ten, który chce. To się bardzo dobrze sprawdza na przykład w Wielkiej Brytanii.

Jeśli chodzi o podstawowe miejsce pracy, to jest to rozwiązanie, które w końcu zapisaliśmy, bowiem naprawdę trudno wyobrazić sobie prawdziwą uczelnię, gdzie kadra akademicka spotyka się ze studentami nie tylko na wykładach, ale także w sposób nieformalny, gdzie jest więcej bezpośredniego kontaktu mistrz – uczeń, gdy wszyscy nauczyciele akademicy są, tak po-

(minister B. Kudrycka)

wiem, dojeżdżający i wyjeżdżający, to znaczy ledwo wpadną na uczelnię, a już z niej wyjeżdżają. W związku z tym nam zależy na tym, aby uczelnie publiczne i niepubliczne – i to jest głównie adresowane do niepublicznych i do PWSZ – zaczęły stabilizować swoją kadrę i mogły zapewnić taką opiekę nad studentami, jaką uczelnia publiczna powinna oferować. To, że dany profesor będzie na przykład wpisany na podstawowy etat w dwóch uczelniach niepublicznych, które nie mają uprawnień doktorskich czy habilitacyjnych, nie oznacza, że nie będzie on mógł wykonywać swoich obowiązków jako promotor czy też uczestniczyć w konferencjach naukowych i posiedzeniach rad wydziału, gdzie będzie zapraszany jako recenzent czy też promotor innych, młodych pracowników naukowych. A więc rzeczywiście z punktu widzenia realizacji uprawnień doktoranckich czy habilitacyjnych może dojść do takiej sytuacji, że te osoby nie będą wykorzystywać swojego uprawnienia w tych uczelniach publicznych, ale za to będą miały więcej czasu, aby poświęcić się recenzjom i opiece doktorantów i tym samym budować kadrę młodych naukowców, którzy będą kiedyś zastępować profesorów. Polecam państwu ciekawy artykuł w dzisiejszej „Polityce” obalający wiele mitów – tutaj też posługiwaliśmy się nieraz takimi sformułowaniami... Wynika przede wszystkim z tego, że liczebność kadry rzeczywiście nieodpowiednio wzrasta w stosunku do wzrostu liczby studentów. Poprzez masowość kształcenia zanikła więc jego jakość, która kiedyś była naprawdę realizowana w naszych polskich uczelniach. W związku z tym teraz możemy zadbać o jakość tylko w ten sposób: poprzez lepszą opiekę, oddanie się sprawom dydaktyki i nauki w takich uczelniach, w których, powiedzmy, pracownik będzie usatysfakcjonowany co do zarobków i wystarczająco dowartościowany, tak że będzie mógł – czy będzie mogła – wykonywać zadania tam postawione.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo. Kolejny blok pytań...)

Przepraszam, jeszcze...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: A, jeszcze pan senator Augustyn pytał...)

(Senator Mieczysław Augustyn: Pani Minister rozumie, że skoro jestem z Piły, myślę o zamiejscowym ośrodku uniwersyteckim w naszym mieście.)

Tak, tak, Panie Senatorze, przepraszam.

Państwo znacie sprawę jednej z uczelni łódzkich, która w Polsce otworzyła bardzo, bardzo dużo różnych zamiejscowych ośrodków dydaktycznych. I nie mogliśmy się z tym uporać, bo to było organizowane w każdej małej miejscowości w jakichś małych salkach. A więc wprowadziliśmy zapis, z którego wynika, że uczelnie mogą tworzyć fi-

lie i wydziały zamiejscowe, natomiast ZOD mogą utworzyć tylko te, które otrzymają zgodę ministra, tak aby nie było nastawienia li tylko na to, żeby znaleźć, tak powiem, nieorientowanych maturzystów, którzy w jakiejś małej wsi będą chcieli uzyskać dyplom. I mimo że nie ma tam ani infrastruktury, ani nauczycieli akademickich i nikt nie dba o jakość, ci maturzyści dostaną tam w końcu dyplom wyższej uczelni. Stąd też ten wprowadzony zapis, w którym mowa: minister wyraża zgodę na utworzenie ZOD z punktu widzenia tego, czy wcześniej zainwestowano w infrastrukturę naukową i dydaktyczną w tej miejscowości, czy prowadzone są kierunki studiów specyficzne dla potrzeb regionu, i jeszcze bierze pod uwagę jakość uczelni. I wtedy będzie wyrażać zgodę na prowadzenie ZOD. Tak więc nie likwidujemy wszystkich ZOD, ale pozwalamy, żeby to najlepsze publiczne i najlepsze niepubliczne uczelnie mogły je prowadzić, a nie te, które patrzą na tworzenie ZOD jako na możliwości li tylko zwiększenia wpływów finansowych.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(Senator Mieczysław Augustyn: Rozumiem, że jeśli chodzi o ośrodek piłski, to mogę być spokojny, bo on jest w ramach wieloletniego programu rozwoju...)

Panie Senatorze, to nie było pytanie uzupełniające.

(Głos z sali: Pani marszałek...)

Zwróciłam uwagę, Panie Senatorze.

Pan senator profesor Leon Kieres zadaje pytanie. Następnie pan senator Cichoń i pan senator Ortyl.

(Senator Leon Kieres: Dwa pytania, Pani Minister...)

(Senator Ryszard Bender: Niech pani mówi: mecenas, magister.)

Tak. Mecenas, magister... Magister mecenas Kieres.

(Senator Leon Kieres: Senator, obywatel.)

Tak jest.

(Senator Ryszard Knosala: Inżynier.)

Proszę bardzo, będę pamiętała. Ale pan senator będzie mi przypominał, dobrze?

Zapraszam...

(Senator Józef Bergier: Na mnie: redaktor.)

Tak, Panie Redaktorze, bardzo proszę.

A teraz przechodzimy do zadawania pytań.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### Senator Leon Kieres:

Tak to już jest, że w pewnych sytuacjach status profesora może być powodem dojmujących przeżyć. W tym wypadku ze względu na osobę zgłaszającą tej satysfakcji niestety panu nie dam.

(senator L. Kieres)

Dwa pytania, Pani Minister. Pytanie pierwsze, szczegółowe – nie będę wracał do tych fundamentalnych kwestii, które były tutaj wyjaśnione – mianowicie w dodanym do art. 118 ust. 7 jest mowa o tym, że w pewnych sytuacjach nie może powstać stosunek bezpośredniej podległości służbowej. Uważam, Pani Minister, że warto byłoby przemyśleć, czy nie należy wprowadzić tu przepisu przejściowego. Mianowicie gdy już są takie stosunki służbowe, to co z nimi? Czy po wejściu w życie ustawy niektóre osoby będą musiały rezygnować z zatrudnienia, zmieniać stanowiska, żeby uniknąć tego konfliktu, o którym mowa w podanym artykule?

I drugi problem...

(Senator Janusz Rachoń: I jeszcze stan cywilny.)

Tu senator Rachoń mi podpowiada: stan cywilny. Właśnie, a jeżeli nagle przełożony z podwładną, wiedzeni pewnymi przesłankami metafizycznymi, wstąpią w związek małżeński, to co wtedy? Tak więc ja się zastanawiam, czy nie wprowadzić jakiegoś przepisu, tak żeby ta sprawa nie dotyczyła już istniejących relacji – oczywiście chodzi o stosunki prawne.

(Senator Mieczysław Augustyn: Zakazać przyzłym...)

Nie ma tutaj dobrego rozwiązania i sama pani rozumie, Pani Minister, że jest pewien problem.

A drugie zagadnienie dotyczy art. 8a, to znaczy wprowadzenia punktowego systemu ECTS do studiów podyplomowych. Tam też istnieje wymóg sześćdziesięciu punktów, tymczasem przy studiach dwusemestralnych jest to praktycznie niemożliwe do osiągnięcia, Pani Minister. Boję się, że to będzie kreować pewną fikcję. Na studiach stacjonarnych student w ciągu roku uzyskuje sześćdziesiąt punktów, a na studiach podyplomowych, kiedy przyjeżdża się na jeden czy dwa dni, bo przecież studia podyplomowe nie mogą trwać przez cały tydzień, osiągnięcie sześćdziesięciu punktów nie będzie możliwe z przyczyn faktycznych. Ja mogę wspierać tego rodzaju rozwiązanie, ale ono wykreuje fikcję, która obniży prestiż. Co pani myśli, Pani Minister, na ten temat? Trudno mi w tej chwili znaleźć rozwiązanie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Od razu. Tak?

To bardzo proszę, Pani Minister, jeżeli chce pani od razu odpowiedzieć.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Zacznę może od drugiego pytania. Otóż, Panie Senatorze, my patrzymy na te punkty ECTS troszkę tak, jak na liczbę wykładów czy liczbę godzin, a to tak nie jest. ECTS określa nakład pracy stu-

dentą, aby mógł on otrzymać odpowiednią liczbę punktów. To nie zależy od liczby wykładów, lecz od nakładu pracy studenta. W przypadku studiów niestacjonarnych nakład pracy może być większy i wyżej wyceniony, również w systemie nieformalnym.

Uczestnicząc w procesie bolońskim, musimy też patrzeć na uczelnie, na ich szanse, jeśli chodzi o robienie tego, co jest realizowane w tej chwili w całej Europie. Chodzi mi o ustawiczne kształcenie, ustawiczne kształcenie realizowane głównie przez studia podyplomowe i inne nieformalne formy kształcenia. My niejako formalizujemy studia podyplomowe, wprowadzając tu punkty ECTS, ale przede wszystkim zależy nam na tym, aby uczelnie zdobywały środki także dzięki nieformalnemu kształceniu, realizowanemu w procesie ustawicznym.

Ja cieszę się z tego, że coraz więcej uniwersytetów trzeciego wieku włącza się w prace uniwersytetów powszechnych. Wydaje się też, że w sytuacji gdy jest coraz mniej studentów, owo ustawiczne kształcenie będzie ciekawym rozwiązaniem dla tych uczelni, które są nieco słabsze, które nie będą dostawały dużych funduszy na badania i nie mają wysokiego statusu akademickiego w ramach kategoryzacji. One mogą pozyskiwać środki dzięki różnym formom kształcenia podyplomowego. Zresztą troszeczkę rozszerzamy ich uprawnienia, aby to kształcenie mogło być realizowane.

Jeśli mówimy o stosunku bezpośredniej podległości służbowej, próbując w pewien sposób ograniczyć występowanie nieprawidłowości związanych z zatrudnianiem współmałżonków, dzieci etc., to mówimy tu o bezpośredniej podległości, po pierwsze, wyłączając stanowiska pochodzące z wyboru, po drugie, o naprawdę bezpośredniej podległości, czyli zależność między kierownikiem katedry i pracownikiem katedry, kierownikiem zakładu i jego pracownikiem, a nie między rektorem a pracownikiem katedry.

Możemy powiedzieć, że dużą nieprawidłowością i słabością naszych uczelni jest to, że na niektórych kierunkach i w niektórych dyscyplinach naukowych rzeczywiście są zatrudniani współmałżonkowie czy dzieci. My wymagamy, żeby pracowali oni przynajmniej w innych zakładach. Jeśli ojciec jest na przykład karnistą, to niech córka czy syn specjalizuje się w prawie cywilnym, administracyjnym etc., podobnie w medycynie. Chodzi o to, że w sytuacji gdy mamy do czynienia ze współmałżonkami czy bliskimi krewnymi, podczas dokonywania ocen przez kierownika czy dopuszczania do urzędzenia badawczego w uniwersytetach medycznych zawsze może wystąpić stronniczość, może tak się zdarzyć.

Ja nie twierdzę, że nie ma wybitnych rodzin, wielu wybitnych profesorów, którzy własne dzieci czy żony traktują gorzej niż współpracowników, stawiając im wyższe wymagania etc. Niestety wy-

(minister B. Kudrycka)

daje się, że nie zawsze tak się dzieje, w niektórych przypadkach jest wręcz przeciwnie. Chodzi tu o poczucie sprawiedliwości, o wszystkich pracowników obok, którzy czują się niesprawiedliwie traktowani, bo nie mogli pojechać na konferencję, gdyż pojechał ktoś z rodziny, nie otrzymali grantu dla młodych naukowców czy nie mieli dostępu do danego urzędnika badawczego.

Jedna sprawa. Dajemy temu rok na wejście w życie. Przepis ten nie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia. Rok wystarczy na dostosowanie. Ja sądzę, że niektóre rodziny już się do tego dostosowują i myślą o tym, żeby znaleźć inny zakład, inną katedrę czy...

(Senator Ryszard Bender: ...powód, żeby się rozwieść.)

(Senator Władysław Ortyl: Rozwód, rozwód naukowy.)

Pan senator...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

...mówi o tym, że to jest rok na rozwód. Ja nie będę tego komentować.

Wydaje się, że rok wystarczy, aby dostosować się do tych zapisów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma pana senatora Cichonia, zapraszam do zadania pytania pana senatora Ortyla. Następny jest pan senator Szaleniec. Też nie ma.

(Senator Waldemar Kraska: Jest, jest.)

Jest? Tylko się przesiadł. Dobrze.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Sądzę, że do tych myśli, które pani minister właśnie przedstawiła, trzeba dodać przykład, przykład rodziny Curie-Skłodowskich. To wszystko jakoś tak nie wpisuje się w te zabiegi.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: To było w innym wieku, Panie Senatorze.)

Nie, nie, z całym szacunkiem i z uwzględnieniem tego. Daję to tylko jako przykład.

Pani Minister, ja bym jeszcze prosił...

(Senator Czesław Ryszka: ...jak przykład o Koperniku.)

Tak, nie była kobietą.

Ja bym jeszcze wrócił do sprawy, tak go nazwę, komisarza. Przy okazji powiem, dlaczego ja go tak nazywam. Chcę powiedzieć, że moim zdaniem przepis mówiący o programie naprawczym i o tej procedurze powinien funkcjonować, jest tylko kwestia jego jakości, a to budzi moje wątpliwości.

Pani Minister, nie odpowiedziała mi pani na pytanie, skąd będzie osoba pełniąca obowiązki rektora, gdzie ona będzie poszukiwana. Czy to będzie jakiś menedżer, czy to będzie prorektor, bo też tak może być, czy to będzie kanclerz, czy jeszcze jakaś inna osoba? Myślę, że ważne jest to, abyśmy wiedzieli, skąd będzie ta osoba, a tego ustawa nie precyzuje. W tej sytuacji w moim odczuciu jest to dowolne, a to jest niebezpieczne.

Ponadto prosiłbym, aby pani powiedziała, dlaczego łamie się kadencyjność. Dlaczego ten mój komisarz, a pani pełnomocnik nie będzie pracował tylko do końca kadencji, a potem nie zostanie wybrany nowy rektor? Myślę, że środowisko uczelni, senat w krytycznych sytuacjach potrafi samodzielnie podejmować decyzje. Przykładem tego był właśnie UMCS, tak jak pani powiedziała, który bez tych zapisów ustawowych, bardzo restrykcyjnych i nieprecyzyjnych, doskonale potrafił dać sobie radę z tą sytuacją.

Chcę też pani powiedzieć o tym, że nasuwają się również wątpliwości co do trzech lat funkcjonowania owego, tak go będę nazywał, komisarza. Jeżeli przez dwa lata testujemy rektora, który może wprowadzać program naprawczy i to nie za swoje winy...

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Tak, tak.)

Bo powiedziała pani o pięciu latach. Prawda?

Jemu dajemy dwa lata i już po dwóch latach możemy go... A komisarzowi, czyli temu pełnomocnikowi, dajemy trzy lata. W ciągu pięciu lat to można to wyprowadzić na prostą, ale w ciągu dwóch lat trudno o cud gospodarczy w sytuacji narastającego zadłużenia.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec, następnie pan senator Bergier. Jeżeli państwo pozwolicie, to zamknę listę pytających. Po czterech godzinach...

(Senator Stanisław Bisztyga: Wspaniale.)

...zadawania pytań przejdziemy do dyskusji.

(Senator Stanisław Bisztyga: I następne cztery godziny.)

Proszę.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, ja miałbym jeszcze jedno dodatkowe pytanie. Od razu zastrzegam, że jak najbardziej jestem za zapisem, który wykładowcom wyższych uczelni umożliwi pracę maksymalnie na dwóch uczelniach. Pani uzasadniała to w różnych konfiguracjach i argumenty są jak najbardziej przekonujące. Jest jednak pewna sprawa, w związku z którą oczekuję odpowiedzi na takie



(senator Z. Szalaniec)

pytanie. Czy ministerstwo badało, ile uczelni może ulec likwidacji w związku z tym zapisem? Pytam o to, bo wiele uczelni mniejszych, małych, zwłaszcza niepublicznych, bazuje niejako na częściach etatów profesorów pozyskanych z innych uczelni. Można powiedzieć, że te szkoły w krótkim czasie stracą tych pracowników, a na zbudowanie swojej kadry potrzeba jednak wiele czasu. Czy nie wiąże się to z likwidacją wielu uczelni? Czy były prowadzone jakieś badania w tej sprawie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zadaje pan senator Bergier.

### **Senator Józef Bergier:**

Pani Minister! Wysoka Izbo! Należę do tych senatorów, którzy dostrzegają wiele pozytywnych w tej ustawie, może dlatego, że jestem nauczycielem akademickim.

A teraz pytanie. Wśród wielu zalet dostrzegam szansę szybszego rozwoju naukowego, szybszej ścieżki naukowej, myślę o habilitacji. Po raz pierwszy pracownicy będą mogli przedstawić swój dorobek do oceny. Wiele osób oczekuje na poznanie założeń tego rozporządzenia. Ale co będzie rozumiane jako znaczący dorobek naukowy? Przechoďte do pytania. Już 1 października pierwsi nauczyciele mogą zechcieć wybrać radę wydziału i ubiegać się o stopień doktora habilitowanego. Czy mogłaby pani minister powiedzieć, jakie są założenia, co w tym rozporządzeniu będzie zawarte? Jaki będzie poziom ogólności lub szczegółowości? I co najważniejsze, kiedy możemy liczyć na wejście tego rozporządzenia? Chodzi o to, żebyśmy do 1 października mogli już być przygotowani na rozpoczęcie nowej ścieżki rozwoju naukowego. O to pytali doktorzy, z którymi odbyłem serię spotkań. Stąd moje pytanie. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I bardzo proszę panią minister.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Najpierw odpowiem na pytanie pana senatora Ortyła, które dotyczy programu naprawczego. Przyznam, że nie możemy zadekretować w ustawie tego, skąd będzie pochodzić pełniący obowiązki rektora, ponieważ będzie to zależało od indywidualnej sytuacji uczelni. Może to być

kanclerz, może to być prorektor danej uczelni, może to być jakiś przedstawiciel senatu, może to być ktoś zupełnie z zewnątrz, wszystko zależy od... Proszę zwrócić uwagę, że mamy w systemie bardzo zróżnicowane uczelnie. Są PWSZ, są uczelnie na wysokim poziomie prowadzące badania i są uczelnie średniej jakości, które posiadają status akademicki. Wszystko więc będzie zależało od indywidualnej sytuacji uczelni i od powodów, które spowodowały dany problem. Mogę sobie nawet wyobrazić, że w niektórych wypadkach rektor, który został wybrany... No, jeżeli problemy finansowe zostały spowodowane w poprzedniej kadencji, to nowy rektor może pełnić obowiązki rektora z polecenia ministra, a wtedy jego status w stosunku do organów kolegialnych będzie silniejszy i ten program naprawczy, o którym mówimy, będzie mógł zostać przeprowadzony. W takiej sytuacji zmieniają się uprawnienia rektora, to znaczy osoby pełniące obowiązki rektora. Nawet gdybyśmy zadekretowali, że to ma być prorektor, kwestor czy ktokolwiek inny, to i tak nie moglibyśmy przewidzieć sytuacji, które pokazałyby nam prawdziwe powody nieprawidłowości na danej uczelni. A proszę mi wierzyć, są różne możliwości oddziaływania osoby nie najlepiej, powiedzmy, przygotowanej do pełnienia funkcji rektora. I mogą być takie możliwości oddziaływania, że dojdzie do sytuacji, w których organ kolegialny będzie głosować za samobójstwem własnej uczelni, samobójstwem finansowym. Przypomnę przykład uczelni w Gdańsku, o której mówiłam, gdzie musieliśmy doprowadzić do wymiany rektorów. *Impeachment* był dwukrotnie powtarzany przez środowiska akademickie. Proponowano odwołanie rektora, ale za każdym razem ta koncepcja była przegłosowywana; decydował jeden głos. Widzi więc pan senator, że to jest bardzo trudna sytuacja. Może się znaleźć ktoś, kto po prostu nie będzie myślał o interesie uczelni, tylko o jakichś innych interesach. Dlatego tak ważne jest, żeby to zrealizować. Ustawa nie mówi, że to jest na trzy lata, mówi, że jest do takiego okresu. Oznacza to, że pełniący obowiązki rektora może być na stanowisku przez trzy miesiące, a może być przez pół roku. Zależy nam na tym, żeby zadłużenie uczelni liczyć w odniesieniu do poprzedzających pięciu lat. Myślę, Panie Senatorze, że ten artykuł ma działać profilaktycznie niż de facto egzekucyjnie. Profilaktycznie, bo chodzi o to, żeby uczelnie musiały, tak jak tego NIK od nas wymaga, bardziej rzetelnie gospodarować środkami publicznymi, a także dochodami własnymi, i patrzeć na własny rozwój, zamiast wydawać na potrzeby bieżące, niekoniecznie uzasadnione w danym momencie. Ja to widzę bardziej jako przepis o charakterze profilaktycznym, który mobilizuje uczelnie do bardziej rzetelnej gospodarki finansowej.

(minister B. Kudrycka)

Jeśli chodzi o likwidację uczelni, o to, że muszą mieć minimum kadrowe na drugim etacie... Czyba senator Misiołek o to pytał. Nie ma go?

(Głos z sali: Senator Zbigniew Szaleniec.)

Aha, przepraszam, pan senator Szaleniec.

Chodziło o to, że wszyscy... że uczelnie będą... Jak dużo uczelni zostanie zlikwidowanych, ponieważ nie będą miały uprawnień do prowadzenia kierunków? Otóż myśmy przeprowadzali taką symulację. Na początku musieliśmy wykluczyć wszystkie uczelnie, które prowadzą studia magisterskie, bo one muszą mieć pracowników na pierwszym, podstawowym etacie. Tak więc wykluczaliśmy wszystkie uczelnie niepubliczne mające pracowników na podstawowych etatach. Czyli uczelnie prowadzące co najmniej studia magisterskie. Wykluczaliśmy również te, które obowiązujące je minimum kadrowe wprowadzały też poprzez pierwszy etat. A takich uczelni, jak się okazało, jest powyżej 40%. To dosyć istotna informacja. Na koniec wreszcie, jak powiedziałam, może to dotyczyć nie tylko uczelni niepublicznych, ale także publicznych PWSZ. I dlatego dajemy odpowiednie *vacatio legis*, żeby można było skompletować odpowiednią kadrę. No i w tej chwili, moim zdaniem, uczelnie takie, jak PWSZ czy inne, kształcące tylko i wyłącznie na poziomie licencyjnym, które nie skompletowały kadry zatrudnionej na podstawowym etacie, powinny już w tej chwili zacząć rozglądać się za pracownikami, którzy by przyszli pracować na tym podstawowym etacie. Proszę mi wierzyć, że obecne minima kadrowe są łatwiejsze do wypełnienia. Tam, gdzie jako minimum kadrowe miało być sześciu profesorów, w tej chwili, jak mówimy, profesora można zastąpić przez dwóch doktorów. I że nie więcej niż 50%... Czyli z sześciu profesorów tylko trzech trzeba mieć na podstawowym etacie.

(Głos z sali: Ośmiu.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

Podobnie jest z doktorami, których mogą zastępować magistrowie, wybitni praktycy gospodarki czy wybitni menedżerowie. Mówiliśmy też o wybitnych informatykach znających najnowsze technologie programowania. Tak więc właśnie ten przepis, o którym mówił pan senator, jest spięty z przepisem pozwalającym na zatrudnianie praktyków i zmianę związaną z minimum kadrowym. Po wejściu w życie tej ustawy wszystkim uczelniom, które się tego obawiają, łatwiej będzie spełnić wymogi kadrowe. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I jeszcze pytanie pana senatora Bergiera.

Jeżeli będą jeszcze...

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Jeszcze jedno...)

Zamknęłam listę...

Tak?

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka: Było pytanie... Przepraszam, nie odpowiedziałam.)

Aha, świetnie.

### **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:**

Pan senator pytał o to, jakie będą kryteria oceny osiągnięć naukowych czy też dorobku naukowego podczas procedury habilitacyjnej. Gdyby teraz ktoś, któryś z doktorów, zapytał mnie o te kryteria, to bym powiedziała: będą podobne do tych, które obecnie funkcjonują, tylko że wyższe. I nie mogę odpowiedzieć jednoznacznie, czy będą bardzo szczegółowo określone, ponieważ poprosiłam Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów, która odpowiada za tego typu procesy, żeby przedstawiła nam własną koncepcję na ten temat. Potem ministerstwo będzie ostatecznie pracować nad projektem, który prześlemy do konsultacji społecznych. Na pewno środowisko akademickie w całości będzie mogło się wypowiedzieć. Ale przyznam, że jestem przekonana, iż bardzo szczegółowe punktowanie pewnych osiągnięć może doprowadzić do tego, że jakość tej pracy nie będzie doceniana. Bo nie można jej przeliczać na liczbę publikacji, tylko trzeba oceniać jakość. A jakość jest zawsze w większym stopniu uznaniowa, to się dokonuje poprzez weryfikację naukową publikacji, ocenę tych publikacji przez pozostałą kadrę. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Józef Bergier: ...wprowadzenia nie później niż rozporządzenia.)

(Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Tak jak wszystkie... Niż ustawy, z dniem 1 października.)

Zakończyliśmy etap zadawania pytań.

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Bardzo proszę o pozostanie z nami do zakończenia tego punktu.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Przypominam, że do głosu zapisali się senatorowie: Kazimierz Wiatr, Czesław Ryszka, Marek Rocki, Maciej Klima, Ryszard Bender, Edmund Wittbrodt, Piotr Wach, Stanisław Bisztyga, Ja-

(wicemarszałek G. Sztark)

nusz Rachoń, Zbigniew Romaszewski, Adam Massalski, Józef Bergier, Stanisław Jurcewicz, Andrzej Misiołek, Władysław Ortyl, Stanisław Piotrowicz, Paweł Klimowicz. Oczywiście z tej listy wykluczamy teraz pana senatora Macieja Klimę, który złożył wnioski o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra. Zapraszam. Przypominam o dziesięciu minutach.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Pani Marszałek! Pani Minister... Pani minister już wyszła... Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziś rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw. Trzeba powiedzieć, że jest to bardzo obszerna nowelizacja ustawy, która została uchwalona w sierpniu 2005 r., pierwsza od prawie sześciu lat tak istotna i duża modyfikacja. Modyfikacja ta wywołuje bardzo duży rezonans społeczny. Jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej muszę powiedzieć, że na moje ręce, zarówno jako do senatora, jak i do przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wpłynęło bardzo wiele stanowisk: NSZZ „Solidarność”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Inicjatywy Obywatelskiej Instytutów Polskiej Akademii Nauk, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Zrzeszenia Studentów Polskich, Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, doktorantów, nauczycieli wychowania fizycznego, szkół artystycznych, Konferencji Rektorów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych, a także pojedynczych uczelni. Pod niektórymi z tych stanowisk były tysiące podpisów. Do jednego stanowiska był załączony taki pakiet... plik, wykaz osób, które to podpisały – bodajże dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy. I trzeba powiedzieć, że wiele uwag sprowadza się do problemu finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, w szczególności wynagradzania pracowników, praw nabytych pracowników wyższych uczelni, a także nieodpłatności studiów na drugim kierunku.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich dwudziestu latach liczba studentów w Polsce wzrosła pięciokrotnie, ale poziom finansowania szkolnictwa wyższego jest niższy niż... W roku 1992 finansowanie szkolnictwa wyższego wynosiło 0,88% PKB, podczas gdy w roku 2011 – zaledwie 0,38%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę pięciokrotny wzrost liczby studentów, to można by to uprościć w ten sposób,

że jest to pięciokrotna obniżka tego finansowania. Oczywiście biorąc pod uwagę większą efektywność kształcenia... Może to nie jest pięciokrotne obniżenie finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce, ale na pewno jest ono istotne. To jest właśnie powód tego, że wiele rozwiązań w ustawie, którą się zajmujemy, budzi uzasadnione kontrowersje. Płace w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego pozostawiają wiele do życzenia. Badania naukowe w dużej mierze realizowane są na uczelniach, zatem ta ustawa ma też związek z finansowaniem nauki, a finansowanie nauki w zestawieniu ze szkolnictwem wyższym jest, że tak powiem, w jeszcze gorszej kondycji, żeby nie powiedzieć, w fatalnym stanie. Przypomnę dane. W 1991 r. – 0,76% PKB; w 2011 r. – 0,38% PKB, a zatem jest to połowa tego finansowania, jakie było w 1991 r.

Proszę państwa, trzeba jeszcze dodać, że ogromna część finansowania szkolnictwa wyższego jest przeznaczana na wynagrodzenia, ten fatalny poziom wynagrodzeń, szczególnie dziesięć lat temu, spowodował, że uczelnie istotną część swoich środków przeznaczały na wynagrodzenia. Z prac Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, jakie prowadziliśmy w 2006 r., wynikało, że aż 96% dotacji ministerstwa było przeznaczane na wynagrodzenia, a tylko 4% – na wydatki rzeczowe. To się podobno trochę poprawiło, to można różnie liczyć, ale na remonty, na laboratoria, na inne wydatki po prostu nie ma pieniędzy.

Kadra pracuje na kilku etatach – o tym była mowa – ale to także wynika z tego, że te wynagrodzenia są niskie. Oczywiście można próbować zgodzić się z tym, że jednoetatowość byłaby lepsza, chociaż kwestia prowadzenia badań naukowych w różnych ośrodkach przez tę samą osobę też ma pewną wartość i nie należy wszystkiego kwestionować. Niemniej jednak stan finansowy powoduje, że kadra szuka pieniędzy nie tylko na własne wynagrodzenia, ale także na laboratoria, na delegacje. Zamiast zajmować się dydaktyką i badaniami naukowymi, szuka środków finansowych.

Gospodarka jest ciągle słabo zainteresowana wynikami badań naukowych. Gospodarka, która ma wymiar globalny... Laboratoria są lokalizowane w innych miejscach na świecie, nie w Polsce, dlatego wpływ środków finansowych z gospodarki do nauki jest ciągle bardzo mały. To się zmienia, ale bardzo powoli i wydaje się, że bez impulsu ze strony budżetu tego się nie uda naprawić.

Muszę powiedzieć, na poparcie moich słów, że w ciągu ostatnich lat było wiele stanowisk dotyczących złej kondycji finansowej nauki i szkolnictwa wyższego, stanowisk: Polskiej Akademii Nauk, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a także Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, nie mówiąc już o organizacjach związkowych. Komisja sejmowa w projekcie budżetu na

(senator K. Wiatr)

2011 r. proponowała dodatkowe środki na szkolnictwo wyższe w wysokości 500 milionów zł, ale nie zostało to zrealizowane. Ta sama komisja na tym samym posiedzeniu negatywnie zaopiniowała finansowanie nauki na 2011 r. Takie są fakty. Ja nawet zgłosiłem poprawkę do ustawy o finansowaniu nauki dotyczącą tego, aby do roku 2015 rozłożyć na pięć lat wzrost finansowania nauki do poziomu 1% produktu krajowego brutto. Był zapis w ustawie o finansowaniu nauki, że wydatki na naukę finansowane przez ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej. Ale uznano, że Strategii Lizbońskiej nie ma i zapis wykreślono. A przecież wiemy, że mówiono tam o tym, iż 3% PKB ma być na naukę i 2% na szkolnictwo wyższe. Co prawda te 3% to jest z wpływami z gospodarki – o tym się mówi jednym tchem – ale skoro tych wpływów nie ma, to... 0,38% z budżetu to jednak kiepsko.

Nauka i szkolnictwo wyższe są przecież lokomotywą rozwoju, postępu. Skoro budujemy społeczeństwo informacyjne i gospodarkę opartą na wiedzy, to nie możemy zaniedbywać tych obszarów. Z budżetu finansuje się promocję turystyki, wspiera się prywatnych przedsiębiorców, więc tym bardziej nauka i szkolnictwo wyższe powinny partycypować w podziale tego budżetu, i to w dużo większym stopniu. Narzekamy na pozycję Polski w rankingach, a nie mówi się o tym, jak wielkie są w tej kwestii zaniedbania finansowe. Chodzi tu oczywiście o inwestycje długoterminowe i dlatego wszelkie decyzje parlamentu, Sejmu, Senatu, a także rządu, są trudne. Ale przecież zależy nam na tym, aby młodzi w Polsce pozostali, aby najlepsi polscy naukowcy mogli w Polsce pracować. Mamy zapis ustawowy, że na wojsko jest przeznaczane 1,95% PKB, ale w przypadku nauki takiego zapisu nie ma. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że na świecie proporcje finansowania nauki i zbrojeń są ogólnie jak 1 do 1,6. W Stanach Zjednoczonych jest to 1 do 1, w Czechach 1 do 2, a w Polsce jest to 1 do 5 – to jest stan fatalny. W Hiszpanii niedawno uczeni protestowali, ponieważ planowano ograniczyć wydatki na naukę do poziomu 1,35% PKB. A w Polsce w tym czasie jest to 0,38.

Ja oczywiście mam przygotowane stosowne poprawki, ale nie będę ich państwu przedstawiał. Wydaje mi się, że one bronią się same. W każdym razie chcę element finansowania nauki i szkolnictwa wyższego poddać pewnemu wzmocnieniu, bo to jest klucz do rozwiązania wielu problemów. My często dyskutujemy o skutkach, a nie o przyczynach. Dlatego z całą siłą chciałbym swoją wypowiedź skoncentrować właśnie na finansach. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że mówię o tym przy każdej okazji – i to będzie prawda – to znaczy

przy okazji każdego budżetu, ustawy o finansowaniu nauki i ustawy o szkolnictwie wyższym. Ale okazuje się, że wciąż brakuje świadomości co do tego, brakuje też przekonania i dlatego wydaje się, że jest to wciąż potrzebne. Namawiam także innych państwa, panie i panów senatorów, aby to robili.

Wspomniałem o tym, że w ustawie o finansowaniu nauki skreślono zapis o Strategii Lizbońskiej, ponieważ jej już nie ma. Ale okazuje się, że Komisja Europejska 9 lutego 2011 r. przyjęła dokument zatytułowany: „Wspólne ramy strategiczne dla finansowania unijnego na rzecz badań naukowych i innowacji”. W tym to dokumencie czytamy, że Unia Europejska wyznaczyła sobie, w związku ze strategią Europa 2020, cel zakładający zwiększenie wydatków na badania i rozwój do 3% PKB do 2020 r. A zatem jest to zadanie, które powraca, jest to też sygnał, że i my musimy powrócić do tych zapisów, a przede wszystkim do finansowania – bo tutaj nie chodzi o zapis ustawowy, tylko o finansowanie – bo przecież 0,38% PKB jest nie do przyjęcia. I być może propozycja, aby ten 1% PKB w przeciągu pięciu lat uzyskać, jest słuszna.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, przekroczył pan już czas. Tak że proszę konkludować.)

Jeśli pan marszałek dałby mi jeszcze półtorej minuty, to skończyłbym...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, nie dam panu półtorej minuty, bo już przekroczył pan czas o minutę. Proszę konkludować.)

Proszę państwa, jesteśmy dużym państwem, mamy wspaniałą kulturę, wybitnych uczonych, ale młodzi uciekają za granicę, bo tutaj nie ma dla nich warunków. Nauka i szkolnictwo wyższe jest lokomotywą rozwoju społecznego i gospodarczego. Budowa środowiska naukowego i akademickiego jest procesem długotrwałym, który łatwo jest zepsuć. Potrzebny jest w tej kwestii odpowiedni klimat, potrzebne są warunki. Nauki nie tworzy się na rozkaz. Naukę i środowisko akademickie tworzą utalentowane osobowości ukształtowane w środowisku naukowym, w którym panuje atmosfera dążenia do prawdy z zachowaniem uczciwości i dyscypliny myślenia. Zadaniem instytucji organizujących działalność naukową jest umożliwianie kształtowania utalentowanych, nieprzeciętnych osobowości o samodzielnym i krytycznym spojrzeniu na otaczającą nas rzeczywistość, a także sprzyjanie ich rozwojowi. Nauka jest częścią kultury i stanowi o ciągłości narodowej, bo naród i państwo bez kultury nie istnieją. Naród musi pracować nad sobą, podnosić swoją kulturę, w tym naukę i szkolnictwo wyższe, by być partnerem dla innych państw. Tego nam wszystkim życzę. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Składam poprawki.*)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszkę.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest napisana, powiem to wprost, jak większość ustaw Platformy Obywatelskiej, czyli w sposób życzeniowy. Z tego też powodu wiele zapisów w tej ustawie jest szkodliwych dla polskiej nauki, ponieważ zmierza się do przekształcenia uniwersytetu w uczelnię kształcąca może i fachowców, ale nie intelektualistów. Mówią o tym wprost krytyczne opinie o tej ustawie płynące ze środowisk akademickich i naukowych. Najważniejsze z tych krytycznych opinii dotyczą spraw centralizacji szkolnictwa wyższego, jego ekonomizacji, zaniżenia rangi tytułów naukowych, zwiększenia biurokracji na uczelniach, a także wprowadzenia konieczności opłaty za drugi kierunek studiów.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uzasadnia to tak, że proponowana ustawa – cytuję – wynika z potrzeb dostosowania naszego systemu szkolnictwa do skali zadań, a przewidywane rozwiązania mają podnieść jakość i efektywność szkolnictwa wyższego. Zgadzam się, że wiele rozwiązań w tej ustawie może poprawić sytuację szkół wyższych. Niestety, z górnolotnego uzasadnienia wyziera, jak powiedziałem, dość niekonsekwentna reforma, która wszystko zmienia, niewiele dając w zamian. Generalnie ta ustawa jest wyrazem niemocy finansowej państwa – to w niej najbardziej widać. Rząd Platformy Obywatelskiej odkrył w tej ustawie karty, mówiąc, że w najbliższych latach nie wzrosną znacząco środki na szkolnictwo wyższe. Dlatego kierujemy do uczelni przesłanie: radźcie sobie sami, czyli zarabiacie na siebie, powołujcie menedżerów na rektorów, twórcie podmioty gospodarcze, stawajcie się swoistymi, w cudzysłowie, fabrykami wiedzy dla potrzeb gospodarki. Wtedy nie tylko przetrwacie, ale nawet dołożymy wam nieco środków. Jak sądzę, pod rządami zapisów tej ustawy duże uczelnie jakoś sobie poradzą. Co jednak z tymi uczelniami, które działają gdzieś na prowincji, na przykład w Częstochowie? Co z uczelniami humanistycznymi czy też humanistycznymi kierunkami na uczelniach? Widać wyraźnie, że humanistykę, która ze swej natury jest deficytowa, ten rząd skazuje na marginalizację.

Wspomniałem już, że ustawa jest niespójna. Oto kilka przykładów rozwiązań, które może i wprowadzają standardy światowe, jednak dla wielu naukowców graniczą nawet z absurdem.

Otóż, jak to było już tutaj mówione, doktorem może być osoba nieposiadająca tytułu magistra, a rozprawę doktorską może stanowić kilka artykułów lub rozdział w pracy zbiorowej. Równocześnie jednak aby otworzyć przewód doktorski, trzeba wykazać się przyjętą do druku książką lub artykułem wydrukowanym w czasopiśmie naukowym o zasięgu co najmniej krajowym. Jakaż tu jest niekonsekwencja! Z jednej strony liberalizacja, z drugiej – wysoki wymóg. I, co ciekawe, taki doktor, jak to się mówi potocznie, z kapelusza może być rektorem uczelni publicznej, a nawet członkiem komisji kwalifikującej kandydatów do stopnia doktora habilitowanego. Czyli podwładny będzie oceniał przełożonego. Cóż, dzięki tej ustawie czeka nas zalew niewykształconych młodych doktorów, którzy będą podbijać statystyki, ale zarazem deprecjonując polską naukę.

Kolejne rozwiązanie niezrozumiałe dla świata nauki to omawiana już tu kwestia nadania stopnia doktora habilitowanego, z tym że nie będzie się przy tym wymagało publikacji rozprawy habilitacyjnej czy odbycia kolokwium habilitacyjnego. Komisja habilitacyjna może ocenić dorobek habilitanta bez konieczności przeprowadzenia z nim rozmowy. Nie jest zatem ważne, czy ów potrafi poprowadzić wykład akademicki, czy umie odpowiadać na pytania zadawane przez innych badaczy, czy pracował samodzielnie itd.

Kuriozalny jest zapis, w którym ustawodawca stwierdza, że jeśli dojdzie do sytuacji, że rada wydziału nadałaby wbrew komisji stopień doktora habilitowanego, centralna komisja mogłaby taką radę pozbawić prawa nadawania tychże stopni. Ciekawy jestem, która rada wydziału zajmie stanowisko odmienne wobec stanowiska komisji habilitacyjnej.

Podobna niekonsekwencja dotyczy nadawania tytułu profesora. Tu ustawa stawia bardzo wysokie wymagania, bo należy wypromować trzech doktorów, uczestniczyć w roli recenzenta w trzech postępowaniach doktorskich, przewodzić zespołowi badawczemu realizującemu projekt badawczy finansowany ze środków europejskich, odbyć staż naukowy poza granicami itd. Ale jednocześnie ustawa daje prezydentowi RP prawo do nadania tytułu profesora osobie nieposiadającej stopnia doktora habilitowanego.

Jeszcze innym trudnym do zrozumienia zapisem jest zapis znoszący rygorystykę tak zwanych minimów kadrowych, za sprawą których szkoły niepubliczne miały poważne problemy z otwieraniem nowych kierunków. Nowa ustawa wprowadza zasadę, wedle której jednego profesora może zastąpić dwóch doktorów habilitowanych, a jednego doktora – dwóch magistrów. Czy to oznacza, że z czasem jednego profesora zastąpi czterech magistrów? Do uruchomienia

(senator Cz. Ryszka)

nia kierunku studiów wystarczy powierzenie dwóm profesorom prowadzenia seminariów, a wykłady będą mogły prowadzić osoby ze stopniem doktora lub tytułem magistra. Wiadomo jaka będzie tego konsekwencja: spadek poziomu kształcenia na niektórych uczelniach do poziomu nauczania szkoły ponadmaturalnej.

Oprócz tego, że ustawa kompletnie demontuje system tytułów naukowych, zdziwienie budzi fakt, że rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Uniwersytetu Warszawskiego mógłby zostać doktor, jak to ma miejsce w znacznie mniejszych i stawiających sobie inne cele uczelniach niepublicznych. Skoro tak, to nie dawajmy rektorom tak nieograniczonych uprawnień... Na przykład art. 125 daje możliwość zwolnienia pracownika z innych ważnych przyczyn po zasięgnięciu opinii organu kolegialnego. Ustawa nie precyzuje jednak, o jakie inne powody chodzi. Ponadto ten zapis ogranicza rolę senatu uczelni tylko do wydawania opinii, z którą rektor nie musi się liczyć.

Kolejna sprawa dotyczy wieloetatowości. W ustawie jest zapis, że pracownik naukowy zobowiązany jest złożyć oświadczenie o podstawowym miejscu pracy, a rektor wskazanej przez pracownika uczelni może wyrazić zgodę na podjęcie przez niego zatrudnienia w innej uczelni. Ustawa w tym względzie jest bardzo restrykcyjna: daje rektorowi prawo rozwiązywania stosunku pracy w sytuacji, gdy pracownik podejmie pracę w innym miejscu zatrudnienia. Ale jak się to ma do niskich zarobków w uczelniach publicznych? To ograniczenie uderzy w państwowe wyższe szkoły zawodowe, bo nie będą one w stanie zaoferować profesorom takich stawek, jakie proponują szkoły prywatne.

Pomysłem, który budzi niepokój wielu jest również to, że profesorowie będą oceniani na podstawie dwóch nowych kryteriów, zdobywania funduszy na badania, czego konsekwencją będzie taka, że profesor musiał będzie stać się ekonomistą zbierającym pieniądze, a to przecież nie jest jego powołanie... Z wykładowców akademickich robi się w tej ustawie działaczy gospodarczych.

Moim zdaniem kolejnym absurdem jest zapis, że minister, powołując członków Państwowej Komisji Akredytacyjnej, musi uwzględnić wymóg co najmniej trzydziestoprocentowego udziału kobiet w jej składzie. Wymóg wiedzy i doświadczenia zastępuje się kryterium płci. To już tylko krok od tego, aby w bibliotekach uczelnianych było na półkach 30% książek napisanych przez kobiety.

Konkludując, ustawa jest obciążona ogromnymi wadami koncepcyjnymi, ekonomizacją i degradacją dziedzin humanistycznych, co prostą drogą prowadzi do uśmiercenia życia naukowego uczelni. W tej sytuacji właściwym rozwiązaniem byłoby opracowanie tej ustawy od nowa. Dziękuję za uwagę.

## Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Rockiego.

## Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Mam wrażenie, że czytałem zupełnie inny projekt ustawy niż pan senator Ryszka. Zanim przedstawię swoje poglądy, chciałbym zacząć od kwestii centralizacji, którą pan senator dostrzegł w tym dokumencie. Dla mnie ta ustawa jest koronnym przykładem, który powinien być umieszczony przez rząd w pakiecie deregulacyjnym... Bo takiej deregulacji, rewolucyjnej deregulacji, oczekiwaliśmy od dawna i takiej deregulacji nie było w innych dziedzinach życia. Za zasadniczy dla kierunku zmian uważam nowy art. 6, dający uczelniom prawo do ustalania planów studiów i programów kształcenia. Być może panowie nie znacie dotychczasowych przepisów, na podstawie których do tej pory działało szkolnictwo wyższe. To minister określał programy nauczania, to minister nadawał nazwy kierunkom studiów. Ta ustawa znosi ten przepis. Wydaje mi się, że są należne pani minister Kudryckiej wyrazy uznania za to, że jest tym ministrem, który miał odwagę dać taką wolność uczelniom wbrew części środowiska, bo uczelnie w dużym stopniu tej wolności nie chcą. Ograniczeniem systemowym...

(Senator Ryszard Bender: Co to za uczelnie, które tego nie chcą? Chyba nic niewarte...)

Bardzo możliwe. Ja mam pisma z uczelni, które nie chcą...

(Senator Ryszard Bender: I co z tego?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze Bender, przywołuję pana do porządku. Jest pan zapisany na listę mówców.)

Dzisiaj w toku debaty była mowa o uczelniach, których rektorzy przedłożyli listy, którzy żądają tego, aby zachować dyplom państwowy. Nie wiem, czy państwo macie świadomość, że dyplomy państwowe są jedynie na Białorusi, na Ukrainie, w Rosji i w Polsce. W Europie i na świecie nie ma dyplomów państwowych, dyplomy na świecie są sygnowane godłem uczelni, a nie godłem państwa. Konsekwencją faktu, że dyplom jest państwowy, było to, że to minister określał programy nauczania i sterował tym, kto i czego ma uczyć. Obecna minister miała odwagę odejść od tego rozwiązania. Ograniczeniem systemowym będzie oczywiście uwzględnienie efektów kształcenia, które mają być zgodne z krajowymi normami kwalifikacji i które mają wynikać z rozporządzenia, jakie powstanie na skutek tej ustawy. Te efekty będą formułowane dla wyodrębnionych obszarów kształcenia, a te nie będą tożsame z dotychczasowymi kierunkami ani nawet grupami kierunków studiów. Jak mówiłem wcześniej,

(senator M. Rocki)

art. 6 zmieniony w ustawie likwiduje listę kierunków studiów określanych przez ministra. Konsekwencją tych przekształceń będzie prawo uczelni do wydawania dyplomów ukończenia studiów. To brzmi niewinnie, ale dotychczasowa ustawa mówiła o tym, że uczelnia ma prawo do wydawania dyplomu państwowego. Drobną poprawką polega na tym, że wykreśla się wyraz „państwowy”. Uczelnie będą więc wydawały swoje dyplomy, a to oznacza, że uczelnie uzyskają prawo do formułowania własnej autorskiej oferty kształcenia, ale jednocześnie to na uczelnie spadnie odpowiedzialność za jakość tej oferty, bo one będą wydawały dyplom sygnowany swoim godłem.

To dopiero jest urzeczywistnienie autonomii programowej, o której się głośno mówiło w 2005 r., a która tak naprawdę odbierała autonomię uczelniom wyższym. To dopiero uruchamia faktyczną konkurencję między uczelniami. To powinno także oznaczać konieczność dbałości o markę i prestiż, bo nikt już nie będzie mógł się „chować” za dyplomem państwowym. Z tego powodu państwo być może otrzymaliście, podobnie jak ja, listy od części rektorów uczelni prywatnych, którzy protestują, są przeciwko odejściu od dyplomu państwowego, bo chcą „chować” się ze swoją kiepską jakością za dyplomem państwowym i nie chcą odpowiadać swoim nazwiskiem oraz swoją marką za to, jak i czego uczą. Oni chcą mieć dyplom państwowy, a nie dyplom uczelni. Czy nie wskazuje to na fakt, że obecna ustawa jest pełna elementów, które są niekorzystne dla jakości kształcenia? Drobną techniczną konsekwencją tej propozycji jest likwidowanie w ustawie pojęć „studia międzykierunkowe” i „makrokierunek”. Innowacyjne uczelnie będą po prostu definiowały swoją wizję kształcenia, tworząc nowe kierunki. Na tym tle widać, jak mało ważne są dyskusje dotyczące odpłatności za drugi kierunek studiów. Bo drugi kierunek studiów był rozwiązaniem dla tych studentów, którzy chcieli uzyskać unikalne wykształcenie łączące programy różnych kierunków. Po wprowadzeniu tych zmian wykształcenie innowacyjne czy synergiczne będzie oferowane w ramach nowo tworzonych kierunków, stąd zminimalizuje się zapotrzebowanie na drugi kierunek, bo tych kierunków zrobi się więcej... Ile ich teraz mamy? Sto osiemnaście czy sto dwadzieścia...

Kolejną zmianą, która, moim zdaniem, przyniesie w perspektywie pozytywne efekty, jest wprowadzenie akredytacji instytucjonalnej. Obecna akredytacja, która obowiązuje w Polsce, nazywana programową, to ocena jakości kształcenia na konkretnym kierunku i na konkretnym poziomie. Według projektu powstanie możliwość oceny jakości kształcenia oferowanego przez jednostkę

organizacyjną, czyli najczęściej wydział. Z jednej strony ułatwi to życie wydziałom dużym, mającym bogatą ofertę dydaktyczną, a z drugiej strony, mam takie wrażenie, obniży koszty akredytacji. Oczywiście konieczne będzie opracowanie odrębnych kryteriów dla akredytacji instytucjonalnej, ale prace w Państwowej Komisji Akredytacyjnej są już w tym zakresie prowadzone, a pewne elementy takiej akredytacji są już wykorzystywane. Bo kiedy państwowa komisja pyta o realizację misji oraz o strategię uczelni, pyta o kwestie związane z uczelnią, a nie z danym kierunkiem studiów.

Jakoś w toku dyskusji nie dostrzegłem tego, co dla mnie też jest istotne w kontekście ustawy, a mianowicie, że na jakość kształcenia z pewnością będzie miała wpływ zmiana w zasadach rekrutacji. W zmienionym art. 169 pozostawiono co prawda maturę jako podstawowe kryterium rekrutacji, ale zniesiono konieczność uzyskiwania zgody ministra na przeprowadzenie egzaminów wstępnych w takim przypadku, gdy konieczne jest sprawdzenie szczególnych predyspozycji do podejmowania studiów na danym kierunku. W momencie tworzenia nowej matury myślałem, że będzie ona dobrym narzędziem do weryfikacji kandydatów na studia. Po już kilkuletnich doświadczeniach z danych statystycznych i badań wynika, że nowa matura obniżyła jakość studentów, którzy dostają się na uczelnie, dlatego że nowa matura jest narzędziem zbyt ogólnym, żeby zbadać predyspozycje do studiowania na danym kierunku studiów. Nawet wtedy, kiedy wyspecyfikuje się z nowej matury przedmioty, które są istotne dla danego kierunku studiów, to... Trzymam się przykładów, które najlepiej znam, przykładów uczelni ekonomicznych: badanie wyników matury z geografii jest czymś innym niż egzamin wstępny z geografii, dlatego że na uczelniach ekonomicznych egzamin wstępny z geografii dotyczył geografii ekonomicznej, a matura z geografii jest ogólna. W związku z tym można się dostać na studia, de facto nie będąc przygotowanym do studiów ekonomicznych. A to oznacza, że są kłopoty z kandydatami. Wobec tego ten zapis, moim zdaniem, podwyższy jakość kandydatów przyjmowanych na pierwszy rok studiów. Zrozumiałe ograniczenie zapisane w ustawie jest takie, że egzamin taki nie może być przeprowadzany z przedmiotów, które są objęte egzaminem maturalnym.

Zmianą dyskusyjną, co zresztą przed chwilą słyszeliśmy z ust pana senatora Ryszki, jest możliwość zaliczania do minimum kadrowego zamiast jednej osoby posiadającej stopień naukowy doktora dwóch z tytułem magistra, o ile posiadają znaczące doświadczenie zawodowe zdobyte poza uczelnią w dziedzinie związanej z kierunkiem studiów, oraz zamiast profesora lub doktora habilitowanego dwóch doktorów. Ale trzeba doczytać do końca te proponowane przepisy. Ta możliwość

(senator M. Rocki)

dotyczy tylko studiów pierwszego stopnia i tylko jednostek prowadzących studia o profilu praktycznym. Bo projekt wprowadza dwa profile kształcenia: praktyczny, obejmujący moduł zajęć służących do zdobywania umiejętności praktycznych, i ogólnoakademicki, który związany jest z umiejętnościami bardziej teoretycznymi. Dodatkowym ograniczeniem jest to, że magistrowie nie mogą stanowić więcej niż 50% minimum kadrowego i to samo dotyczy pracowników samodzielnych. W mojej opinii, uelastyczni to tworzenie minimów kadrowych, złagodzi zagrożenia związane z brakiem kadr dla pewnej liczby uczelni, a jednocześnie, mam wrażenie, wzbogaci wykłady, które będą prowadzone przez te osoby mające bogate doświadczenie praktyczne w swoim zawodzie, bo będą one uczyły na poziomie zawodowym.

Chciałbym się też odnieść do kilku spraw podnoszonych w toku zadawania pytań przez państwa senatorów. Kilku senatorów pytało o WF. Odpowiedziałbym inaczej niż pani minister. WF nie jest likwidowany tą ustawą, bo wuef nie istniał w poprzedniej ustawie. Nie można zlikwidować czegoś, co nie istniało. Istniały studia wychowania fizycznego i sportu, które działały na uczelniach, ale ustawa o tym nic nie mówiła. Uczelnie po prostu to tworzyły. Oczywiście, istniał WF w rozporządzeniu ministra dotyczącym standardów kształcenia, ale zamiast standardu kształcenia będziemy mieli inaczej, na innym poziomie ogólności sformułowane krajowe, a w konsekwencji uczelniane, ramy kwalifikacji i wyobrażam sobie, że dobre uczelnie zapiszą tam, może nie tyle w wiedzy i umiejętnościach, ile w postawach, kreowanie postawy prozdrowotnej i jak przyjedzie ekipa wizytatorów z Państwowej Komisji Akredytacyjnej, to sprawdzi, jak to uczelnia realizuje. A będzie musiała realizować, dlatego że, tak jak wspominała pani minister, w art. 13, zresztą niezmiennym, w pkt 7 jest powiedziane, że uczelnia wśród podstawowych zadań ma stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów, a więc albo ma mieć obiekty, albo ma te obiekty zorganizować. Znam jedną z uczelni w Zamościu, która nie ma swoich obiektów, ale wynajmuje dyskotekę i robi dla studentów obowiązkową naukę tańca nowoczesnego albo klasycznego. Zresztą robi to po niskich kosztach, dlatego że właściciel dyskoteki liczy na to, że studenci po tym obowiązkowym wuefie zostaną na dłużej.

(Senator Czesław Ryszka: „Taniec z gwiazdami” później w telewizji...)

Jeśli to jest taniec nowoczesny, bardzo wymagający... Ja bym się nie poważył robić takich figur.

Monitorowanie absolwentów – ten problem się pojawił w pytaniu senatora Szaleńca, jeśli dobrze

pamiętam. Wydaje mi się, że to jest bardzo istotny element, oczywiście konieczny dla tych uczelni, które chcą doskonalić swoją ofertę dydaktyczną, bo skąd, jeśli nie od absolwentów i pracodawców, można się dowiedzieć o tym, czy uczyliśmy dobrze. Dobre uczelnie zrobią to dobrze. Złe uczelnie zadadzą jedno pytanie i dostaną kiepską odpowiedź, ale pewnie za parę lat upadną, bo skoro nie będą miały dobrej odpowiedzi, to po prostu nie będą miały podstaw do tego, żeby doskonalić swoją ofertę. Z tego, co słyszałem, Uniwersytet Warszawski opracował ankietę na osiem stron. Myślę, że oni z kolei przekroczyli granicę wytrzymałości absolwentów, którzy by mieli odpowiadać na takie pytania.

Wśród pytań pojawiało się też pytanie o to, co będzie się działo z uczelniami. Z doświadczeń Państwowej Komisji Akredytacyjnej wynika, że bardzo wiele uczelni składa, w momencie pojawienia się prośby o napisanie raportu samooceny, który poprzedza wizytację związaną z oceną jakości kształcenia...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Już kończę.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: ...proszę konkludować, przekroczył pan czas.)

Uczelnie po prośbie o raport samooceny składają wnioski o zawieszenie oceny albo w ogóle odejście od oceny, dlatego że zawiesiły rekrutację albo zlikwidowały kierunek studiów. Istnieje uczelnia, ale prosi o to, żeby jej nie oceniać, bo ona tego kierunku nie prowadzi.

Składałem kilka poprawek dotyczących między innymi przejazdów doktorantów komunikacją miejską oraz jedną poprawkę, która też jest istotna z punktu widzenia Akademickiego Związku Sportowego, a mianowicie zmierza do tego, żeby pomiędzy studiami licencjackimi a magisterskimi można było zachować prawa studenckie, zachować je do końca roku akademickiego, w którym się uzyskało licencjat. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bendera.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

My powoływaliśmy wiele uniwersytetów, przyjmowaliśmy ich nazwy i chyba jest rzeczą istotną, ażeby te nazwy w pełni, a nie w skrócie były podawane w ustawach.

Jeśli chodzi o ustawę, nad którą obradujemy, to tak samo trzeba wyraźnie powiedzieć, że w art. 1 ust. 2 przepisy dotyczą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a nie, skrótowno określonego, katolickiego uniwersytetu. Po-



(senator R. Bender)

dobnie w art. 235 po wyrazach Katolicki Uniwersytet Lubelski dodać należy słowa „Jana Pawła II”. Pełna nazwa obliuguje. Panie Marszałku, przedkładałam te poprawki.

Wysoki Senacie! Nazwy uniwersytetów mają istotne znaczenie. Ale istotne znaczenie ma też to, żeby uniwersytety były uniwersytetami nie tylko z nazwy, ale z racji potencjału naukowego. My powołaliśmy wiele uczelni jako uniwersytety wbrew tendencji europejskiej i światowej. Myślę, że wszyscy wiedzą, jak ogromnym autorytetem cieszy się Uniwersytet Katolicki w Leuven czy w Louvain-la-Neuve. Na tym uniwersytecie są wszystkie dyscypliny – począwszy od teologii, a skończywszy na sporcie, muzyce, sztukach pięknych, inżynierii, medycynie. U nas robimy co innego – dzielimy uczelnie na drobne instytucje i to sprawia, że te drobne ciała naukowe niewiele z siebie dają czy nie dokonują tyle, ile by mogły, gdyby były jakoś zjednoczone, zgrupowane. Następuje przerost administracyjny, organizacyjny, biurokratyczny, któremu podlega na uniwersytetach, na wielu z nich, nauka.

Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym nie zmniejsza biurokratycznych uwikłań uczelni. Grozi nam, że po przyjęciu tej ustawy one jeszcze się zwiększą. Nie jest dobrze, że tylko niektóre z tych uniwersytetów będziemy traktowali poważnie i tylko one, jako te „wieże z kości słoniowej” – jeśli nie utrudni się im rozwoju – będą mogły jakoś chwalić i eksponować naszą naukę w świecie. To ich absolwenci są chętnie brani do uniwersytetów zachodnich, do instytutów naukowych, jak chociażby do wymienionego tutaj Instytutu Maxa Plancka. I z jednej strony jest to wielka chwala i radość, że możemy przysparzać takich absolwentów, zaś z drugiej strony część z tych ludzi wraca, oni tam nie sprawdzają się, a u nas będą mieli ułatwioną drogę do rozwijania uniwersyteckiej kariery. Dlatego przyjrzyjmy się, czy rzeczywiście są to ludzie, że tak powiem, pierwszej rangi, czy to są ci, którym się nie udało i chcą się schować i mieć u nas jeszcze jakieś ułatwienia.

Szanowni Państwo, chodzi o to, ażeby z naszych uniwersytetów wychodzili uczeni, którzy będą poszukiwani przez instytucje zachodnie, którzy będą poszukiwani niezależnie od tego, czy publikują w pismach z tak zwanej listy filadelfijskiej czy w innych. Dam przykłady na odwrotną sytuację. W moim macierzystym uniwersytecie przed laty – niestety, przed laty – ksiądz Franciszek Tokarz, zajmujący się sanskrytem, był powoływany do oceniania prac na najlepszych uniwersytetach zachodnioeuropejskich i amerykańskich. To właśnie ksiądz profesor Włodzisław Sedlak, wywodzący się z Radomia, podniósł kwestię, że życie powstawało z krzemienia, nie z węgla.

(Senator Janusz Rachoń: Z krzemu.)

Przepraszam bardzo: z krzemu. Jestem z innej branży niż pan, Kolego.

Z krzemu. I Zachód był tym bardzo zainteresowany. Kiedyś do mnie powiedział: kolego, niech pan mi powie, co mam zrobić, przysłali mi list z pytaniem, czy mogą publikować u mnie w piśmie; przecież to jest za szczegółowa kwestia na nasze „Zeszyty Naukowe KUL”, zablokuję ich czytelnictwo. Nie żądano, żeby publikował u nich, ale chcieli, żeby uczniowie innych profesorów tej branży zajmowali się tą tematyką tutaj. I on mówił też: w laboratorium proszą o zatrudnienie. A przecież moje laboratorium to ta teczka. I mimo to był uczonym tej rangi.

Deprecjacja dróg naukowych nie może postępować, a już postępuje wręcz w geometrycznym tempie. Dajmy spokój i nie róbmy takich ułatwień, że będzie można robić karierę uniwersytecką bez magisterium, bez doktoratu, bez habilitacji, a profesorem zostawać też przy okolicznościach łagodzących. Za jednego profesora będzie się liczyć – ilu? – dwóch doktorów, za doktora – dwóch magistrów itd., itd. Nie, proszę państwa, na to zgody nie ma, to aberracja, chciałoby się powiedzieć: *O tempora, o mores!* Nigdzie na świecie takich rzeczy nie ma. Ba! Słyszałem, że w jednej gałęzi islamu prawo przewiduje, że jeśli mają być świadkowie, to albo jest to jeden mężczyzna, albo dwie kobiety. Jesteśmy tu w obszarze nauki, to są sprawy naukowe, nie róbmy więc takich łamańców, bo nie tylko staniemy się pośmiewiskiem w innych kręgach naukowych, ale i też nic dobrego z tego nie wyjdzie.

Wysoki Senacie, była również poruszona kwestia tego, co zrobić, żebyśmy mogli mieć wspaniałych profesorów. Tak, o to trzeba zabiegać, ale nie na tej zasadzie, że administracyjnie będzie się dawało takie mianowanie jakiemuś doktorowi, magistrowi czy nawet praktykowi bez magisterium. Było tak, ale wyjątkowo, i dawniej, było i przed wojną: Banach, matematyk, był profesorem powołanym przez uniwersytet, Jan Kasprówic również. A u nas został powołany na profesora zwyczajnego Jan Parandowski. Pamiętam, kiedy, przejawszysy wydział humanistyczny, odszukałem jego list do któregoś z dziekanów, w którym pisze, że on nie może z różnych względów przyjąć pewnej recenzji i żeby mu wybaczyć, bo przecież on nie jest de facto profesorem, chociaż, zgodnie z decyzją uniwersytetu, podpisuje się z zażenowaniem: profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

A dzisiaj tego zażenowania nie ma. Tak więc o to wszystko trzeba zabiegać, o to wszystko trzeba dbać.

Głosowania. My nie możemy od tego tematu uciekać, bo wszędzie na świecie w sprawach personalnych głosowania są tajne. Jeśli ustanowimy je jawne, naprawdę to będzie jakieś ograniczenie,

(senator R. Bender)

jakiś nacisk. Proszę państwa, ktoś, już nie pamiętam, kto, opisuje pewną sytuację we Lwowie, jaka zdarzyła się, kiedy bolszewicy zajęli miasto i otwierano uniwersytet – zmieniono też jego nazwę, z Uniwersytetu Jana Kazimierza na inną. Mianowicie powołano wtedy pewne osoby do pracy na tym uniwersytecie, między innymi Boya-Żeleńskiego. I kiedy chciano dowiedzieć się, kto głosuje za kim, to profesor Bartel – człowiek najczęściej będący premierem w okresie międzywojennym – podnosi rękę i mówi: nie, ja chcę tajnego głosowania. Jak to, tajnego głosowania? Mówi dalej: jeśli wy nie chcecie tajnego głosowania, to wam powiem; całe życie walczyłem z endecją i chciałem głosować przeciwko niemu, a w tej sytuacji – mówię to jako *relata refero* – skoro mamy głosować jawnie, nie będę głosował przeciwko niemu i wstrzymam się od głosowania. Tak więc nie możemy doprowadzić do tego, żeby takie sytuacje miały miejsce.

Ta obecna reforma uniwersytecka...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Czas, czas... Proszę konkludować, dobrze?)

Już kończę, Panie Marszałku.

Przypomina swoją wielkością i zasadniczością reformę – tak, bo ona jest wielka w sensie zmian instytucjonalnych – której dokonał w latach trzydziestych minister Wacław Jędrzejewicz. Jednak minister Wacław Jędrzejewicz wiedział również o mankamentach tej reformy. Kiedy jeszcze około ćwierć wieku temu spotykało się go w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i kiedy poruszało się ten temat, stwierdzał: słuchajcie, ja się do dzisiaj rumienię, kiedy myślę o mankamentach tej reformy. A my tutaj z ust tych, którzy tę reformę zachwalali, o żadnych mankamentach nie słyszeliśmy.

Kończę, Panie Marszałku.

Pani Minister, ustawa, którą pani firmuje i forsuje, szkodzi poziomowi i rozwojowi nauki polskiej. Jest to zła ustawa i będzie jej się należeć złe wspomnienie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wittbrodta.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Pewnie jest tak, że to, czy ta ustawa jest dobra, czy niedobra, czy ona szkodzi, czy ona pomaga, pokaże życie. Nie sądzę, tak jak mój przedmówca, że ona szkodzi, myślę, że ona wnosi wiele dobrego. Jednak jest prawda, że jej weryfikacja nastąpi po

jakimś czasie, bo musimy obserwować, jak ona funkcjonuje. Zobaczymy, czy rzeczywiście będzie tak, jak mówi pan profesor, że będą przychodziły do nas na wyróżnione przez nas stanowiska osoby, które skądś odpadły. Okaże się wtedy, czy mamy sposób weryfikowania i jaka będzie ta praktyka. Zobaczymy.

Według mnie, proszę państwa, proponowane rozwiązania są dobre, bo jest w nich wiele dobrych elementów. Przede wszystkim dobra jest autonomia w zakresie kształtowania programów, kształcenia elastyczności, która z tym się wiąże. Jednak po drugiej stronie, proszę państwa, jest odpowiedzialność. I myślę, że jednym z ważniejszych elementów, świadczących o odpowiedzialności, jest chociażby wprowadzenie dyplomu uczelnianego. Niektórzy oczywiście krytykują to rozwiązanie, jednak każda szanująca się uczelnia, dbająca o swój poziom, o swoją pozycję na rynku, będzie się starała, żeby ten dyplom uczelniany był jak najlepszy. Ponadto w tych rozwiązaniach proponuje się instrumenty, które rektor będzie miał do dyspozycji i dzięki którym rzeczywiście będzie mógł podnosić poziom uczelni i sprawić, aby ten dyplom był szanowany. Do tych instrumentów zaliczam chociażby to, co w tej ustawie jednoznacznie jest napisane, czyli że obowiązkiem rektora jest opracowanie strategii rozwoju, dbałość o jakość. To nie jest tylko tak, że rektor sprawuje ogólnie określony nadzór nad uczelnią. Tu on jest doprecyzowany i myślę, że te elementy są niezwykle ważne. Takim instrumentem jest, proszę państwa, zgoda rektora na drugie zatrudnienie. Jeżeli on chce wpływać na jakość, to musi wiedzieć, co się dzieje, gdzie można pozwolić na to drugie zatrudnienie, a gdzie nie. Myślę też, że takim elementem, tym instrumentem jest kwestia rotacji. Jeżeli nie zostanie wprowadzona rotacja sporej części kadry, to niestety też... Bez wymiany kadry nie ma mowy o podnoszeniu jakości. Zdaje się, że ci, którzy zabiegają o to, żeby utrwalić to, co jest, bez awansów, a to dotyczy chyba 60 czy 70% osób zatrudnionych w uczelniach, które nie mają habilitacji i które nie mają tytułu profesorskiego... To, że się wprowadza częstszą ocenę, też jest jednym z elementów, poprzez który monitoruje się, jak przebiegają zmiany, na co uczelnia może liczyć. To jest element, który ja bardzo sobie cenię.

Następnie jest kwestia jakości, ona jest wyraźnie podkreślana w wielu miejscach. Myślę, że chociażby wprowadzenie krajowych naukowych ośrodków wiodących będzie elementem motywującym. To może przyczynić się też do wzrostu rozwarstwienia, bo może się okazać, że ktoś, kto na starcie jest dobry, potem będzie jeszcze premiovany za to, że jest dobry, i będzie uciekał, biegł do przodu. Ale może chodzi o to, żeby jakby wygaszać, wyłączać tych innych. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało.

(senator E. Wittbrodt)

I jeszcze przejrzystość, element, który sobie też niezwykle cenię, bo całe postępowanie, wszystko to, co się dzieje w systemie, i system informacyjny szkolnictwa wyższego, który się wprowadza... Myślę, że to wszystko będzie bardziej jawne, niż to jest dzisiaj.

Są programy adresowane do młodych, czyli dające większe szanse na rozwój, to też jest ważne. Chociaż trochę dziwię się, że w ustawie odwołujemy się do pewnego programu... No dobrze, moja wątpliwość dotyczy tego, że w regulacji ustawowej wpisujemy jakiś program, który dzisiaj może być, a za rok może go nie być. Mnie się wydaje, że takie uszczegółowienie, że to jest ten program, a nie inny... Za parę lat może nie być to diamentowy grant, a jeszcze coś innego.

(Senator Ryszard Bender: Srebrny lub brązowy zaledwie.)

Ta ustawa generuje ogromne wyzwania. Ja nie ukrywam, że takim wąskim, tak to określe, elementem będzie właśnie kwestia związana z habilitacjami, z centralną komisją. Tam jest kwestia jakby przyspieszenia tego procesu, a przez to są wprowadzane terminy, powołanie recenzentów, tam są nawet proponowane kary dla recenzentów, którzy nieterminowo będą realizowali... Tam jest też kwestia tego, jaka jest pozycja rady naukowej, jak to się ma do komisji. Ciało, które jest jak gdyby poza radą, przekazuje swoje opinie radzie. I co rada ma zrobić? Albo to akceptuje, albo odrzuca. Ale zawsze jest...

(Senator Ryszard Bender: ...niebezpieczeństwo zlikwidowania rady wydziału. To jest niebezpieczeństwo.)

Nie, nie.

Ja myślę tylko, że problemem jest to, jak się pokłada współpraca, jak ona będzie wyglądała i czy taka komisja, tak powołana, będzie ciałem, w cudzysłowie, obcym, czy też będzie ciałem częściowo własnym. Dzisiaj mamy sytuację taką, że komisja jest powoływana w ramach rady, że CK daje swoich przedstawicieli. I wtedy to jest ciało rady, a nie ciało zewnętrzne. A więc praktyka pokaże, jak to będzie wyglądało. Praktyka pokaże też, czy to rozwiązanie rzeczywiście ułatwia karierę, czy utrudnia, bo są obawy, że taka komisja może być znacznie trudniejsza do przejścia niż komisja, która jest powołana w ramach rady wydziału. Czyli tutaj też mówię: zobaczymy, co z tego wyniknie.

Proszę państwa, jest parę spraw, które budzą moje wątpliwości, ja zgłoszę dwie poprawki. Pierwsza sprawa dotyczy zwalniania pracowników mianowanych. Ja nie wiem dlaczego, ale w perspektywie patrzy się na to w ten sposób, że ktoś, kto jest mianowany, to jest ktoś, kto ma być ustabilizowany, ktoś, kto ma tytuł profesora. I w tym kontekście... Na przykład adiunkt czy każdy inny

pracownik, żeby został zwolniony, musi być dwukrotnie negatywnie oceniony – wtedy on jest obojętnie zwalniany – zaś w przypadku tych, którzy są ustabilizowani, mowa jest o tym, że wystarczy jedna opinia negatywna i już może, nie musi, ale może... Ale tam jest jeszcze jedno rozwiązanie, które mówi, że profesor, bo to on będzie mianowany, może być zwolniony na wniosek rektora po zasięgnięciu tylko opinii senatu. Ja być może rozważam bardzo skrajny przypadek, ale można sobie wyobrazić, Pani Minister, konflikt personalny. Wtedy może się okazać, że rektor będzie chciał zwolnić profesora. Może to jest teoretyczny przypadek, ale on może zasięgnąć opinii senatu i powiedzieć: dziękuję panu profesorowi, mimo że senat pana popiera, ja pana zwalniam. Wobec tego ja bym proponował, żebyśmy jeszcze raz przedyskutowali na posiedzeniu komisji to rozwiązanie.

Będę proponował jednak troszeczkę inne potraktowanie mianowanego profesora, tak jak każdego innego pracownika uczelni, czyli żeby było tak, jak w administracji publicznej – żeby zwolnić pracownika, muszą być dwie opinie negatywne.

I ostatnia sprawa, proszę państwa, to są finanse. Ja pozwolę sobie o tym powiedzieć, dlatego że jako minister wprowadzałem w roku 2001 regulacje, które zawierały w sobie taką... Chodziło o to, żeby w sposób zasadniczy zwiększyć wynagrodzenia, tak by podstawą dla zatrudnianego asystenta była średnia krajowa w gospodarce i ta gradacja dwa i trzy. I to zostało wtedy zrealizowane. Ale wówczas chcieliśmy jednocześnie zmniejszyć możliwości tej administracyjnej regulacji. Przy czym wtedy przyjęto, Pani Minister, nowe rozwiązania dotyczące płac, ale nie przyjęto wtedy instrumentów, które miał mieć rektor, na przykład tego, że to on musi wyrażać zgodę na zatrudnienie w innym miejscu pracy itd. A tutaj czyta się to tak, że dochodzi więcej regulacji administracyjnych, więcej zapisów, więcej ograniczeń, zaś kwestii płacowej się nie rusza. A dane liczbowe są takie, że na początku minionego dziesięciolecia to zamierzenie, ta wizja finansowa w uczelni była zrealizowana, zaś dzisiaj, ponieważ...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę konkludować).

Już, Pani Marszałku, kończę.

Minister finansów, każdy minister finansów, w przeszłości jak gdyby nie praktykował tego w ten sposób, że dostosowywał podstawę, kwotę bazową, którą określa w ustawie budżetowej na kolejny rok... nie zapewniał tego, żeby punkt zaczepienia wynagrodzenia dla asystenta był na poziomie średniej krajowej w gospodarce. Ja bym, proszę państwa, zaproponował, żebyśmy, bez wywoływania jakichś potrzeb finansowych w tym czasie, wprowadzili taką regulację, że system finansowy szkolnictwa wyższego jest odłączony od pozostałej sfery budżetowej; żebyśmy wydzielili sobie jak gdyby oddzielny filar. I wtedy, jeżeli będą

(senator E. Wittbrodt)

takie możliwości, minister będzie mógł działać w ramach tego filaru i proponować inną kwotę bazową, taką, która spełni oczekiwania. To jest sprawa pod dyskusję.

Proponuję te dwa rozwiązania, Panie Marszałku, i zostawiam to na piśmie. Te rozwiązania popiera również pan senator Rachoń.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wacha.

### **Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wiele słów tu padło. Ja powiem tak. Uważam że ta ustawa jest przełomowa, mimo że to jest tylko nowelizacja – ranga tej ustawy jest jakby niższa, ale jej istotność jest naprawdę duża. Przede wszystkim uważam, że wprowadza ona istotne zmiany projakościowe i zwiększające konkurencyjność. Polemizowałbym zdecydowanie z kolegami, którzy tutaj niedawno siedzieli i mówili, że ta ustawa proponuje rozwiązania obniżające jakość. Ja powiem tak, najogólniej rzecz ujmując: gdyby tak było, to dlaczego prawie we wszystkich klasyfikacjach, których jest bardzo wiele w Unii Europejskiej, dotyczących kształcenia wyższego i nauki, jesteśmy zawsze w ostatniej piątce, z wyjątkiem współczynnika skolaryzacji? Można więc powiedzieć, że to, czego bardziej konserwatywni koledzy tak mocno bronią, na obecnym etapie w stosunku do całego środowiska... no, średnio się sprawdza. Jedynym istotnym naszym osiągnięciem z tego okresu było upowszechnienie kształcenia na poziomie wyższym i dążenie szerokiej rzeszy młodych ludzi do tego, aby uzyskać wyższe wykształcenie. Ale jak oni będą mieli trudności ze znalezieniem pracy, to wykształcenie może ulec deprecjacji. Uważam, że ta ustawa walczy o jakość, o konkurencyjność, o to, by była szansa nieco zróżnicować ten system i żeby szkoły – zarówno w sektorach, jak i pojedynczo – między sobą konkurowały.

Nasze Biuro Legislacyjne, mówiąc o ważności tej ustawy, wyróżniło w tym wstępie ogólnym chyba trzydzieści dwie grupy istotnych zmian zawartych w tej ustawie. Ja wspomnę tylko o niektórych z nich, o tych, które uważam za najważniejsze lub które były tu mocno dyskutowane czy krytykowane. O zwiększeniu autonomii uczelni w zakresie programowym mówił dość szeroko pan senator Rocki, nie będę się więc nad tym rozwodził. Powiem tylko, że uważam tę zmianę za istotną i dobrze adresowaną, ponieważ ona daje najszerszą autonomię w tym zakresie jednostkom pod-

stawowym, które mają uprawnienie habilitacyjne. I to jest poprawnie i dobrze rozwiązane.

Dalej, ustawa wprowadza – o tym też mówił pan senator Rocki, ale może warto jeszcze raz zwrócić na to uwagę – krajowe ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego. A więc zrywa z metodą szczegółowych minimumów programowych, które mówią, że trzeba przez trzydzieści godzin uczyć tego, a przez czterdzieści tamtego. Jak ludzie przez to przejdą, przy pomocy formalnie zgodnej kadry, to jest okay, to wszystko w porządku, można dać państwową pieczęć. To było rozwiązanie – zresztą ono wciąż jeszcze obowiązuje – które nie służyło jakości. A jeżeli się definiuje wymagania na wyjściu, co ten absolwent ma mówić, to uczelnia musi zabiegać o środki, które by do tego prowadziły, i uczelnia musi się starać o to, żeby, gdy za jakiś czas wyniki będą sprawdzane na wyjściu, ci absolwenci byli w stanie sprostać odpowiednim wymaganiom.

Dalej, chyba jeszcze nikt nie wspomniał, że ustawa nakłada na ministra obowiązek prowadzenia Systemu Informacji o Szkolnictwie Wyższym. To jest wielkie przedsięwzięcie, bo w tym autonomicznym i zróżnicowanym systemie będą zawarte niezbędne informacje, po pierwsze, o kadrze, o tym, jak ona alokuje swoje uprawnienia i jak jest zatrudniana, a po drugie, o każdym studencie, łącznie z jego historią i aktualnym dobrem w postaci punktów ECTS. Tylko wtedy da się zrealizować wymagania, które są przypisane w tym systemie i które są, moim zdaniem, ostro albo dobrze sformułowane. Tak więc uważam, że to jest wielkie i bardzo wartościowe przedsięwzięcie. Mam nadzieję, że ministerstwo sprosta temu zadaniu, bo ono jest ogromne, szczególnie w zakresie ewidencji studentów, którzy się przemieszczają i którym się zalicza punkty ECTS z zagranicy, oczywiście tam, gdzie ta punktacja jest stosowana. Ma to pewien sens, bo dzięki temu można będzie wyegzekwować to, że tę pulę, jeśli chodzi o bezpłatne zajęcia, można przekroczyć tylko o trzydzieści punktów w toku studiów.

Ustawa wprowadza także zmiany organizacyjne do centralnych organów, które w sposób zbiorowy nadzorują szkolnictwo wyższe i nim sterują, a więc do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Ta komisja zmienia nazwę na Polską Komisję Akredytacyjną. Ona jest właściwie niezależna od ministerstwa, ale zależna od akredytacji zewnętrznej. To jest bardzo korzystna, bardzo dobra zmiana, że można tam zasiadać tylko przez dwie kadencje oraz że wprowadzane jest ograniczenie wiekowe. Myślę, że szczególnie dwukadencyjność... Co do ograniczenia wiekowego nie będę się wypowiadał, ono chyba jest słuszne, ale ja już się do tej granicy zbliżam, więc zamilknę. Uważam, że to ograniczenie do

(senator P. Wach)

dwóch kadencji jest słuszne. My znamy kolegów, zresztą świetnych, moim zdaniem, obiektywnych i sprawiedliwych, którzy tam zasiadają od niepamiętnych czasów. To nie o to chodzi, że oni się nie nadają, chodzi o to, że się utarły i przetarły takie ścieżki i takie korytarze, że cokolwiek się tam skieruje, to zawsze tak samo biegnie... Może trochę przesadzam, ale uważam, że to jest ważna zmiana.

Uważam też za istotną – co już tu było podkreślane – statutową możliwość decyzji co do tego, czy na uczelni rozstrzyga się losy kierownictwa, tego czteroletniego, w drodze konkursu, czy w drodze tradycyjnego wyboru przez elektorów. Być może niewiele uczelni z tego skorzysta, ale to jest ważna zmiana. Kto się na to zdecyduje, najpewniej odniesie sukces. I wtedy można będzie powiedzieć, że sami sobie winni są ci, którzy zostają w tyle, którzy nie wybrali właściwych rozwiązań albo nie próbowali ich wprowadzać.

Również KNOW, czyli krajowe naukowe ośrodki wiodące, są słusznym rozwiązaniem. Ja przypomnę, że pani minister uzyskała dodatkowe pieniądze na działania jakościowe. Tak więc środki, które idą na jakość, między innymi, na system wiodących ośrodków... To nie będzie się odbywało kosztem budżetu przeznaczonego na funkcjonowanie pozostałych uczelni, który, jak wiemy, jest szczupły, i z tym się zgadzamy.

Uważam też, że ustawa w dobry sposób – mimo, że to wywołało nieproporcjonalny do sprawy oddźwięk – reguluje czy reglamentuje możliwość bezpłatnego studiowania na drugim kierunku studiów. Nie będę wchodził tu w głębsze analizy, ale mieliśmy i nadal mamy tak zwanych zawodowych studentów, którzy prowadzą jakieś spółdzielnie, niby coś robią, a chcieliby w kółko studiować na kolejnych kierunkach, zaliczając, co się da, z poprzednich. Zresztą wydziały czasem chętnie na to przystawały, bo im się ci studenci nie płać, a przedmiot mieli zaliczony. Świetne rozwiązanie, potrzebne rozwiązanie, a 10% tych najlepszych, którzy zapewne są naprawdę zainteresowani szerszym spektrum wykształcenia, będzie mogło studiować. I to ustawa umożliwia.

Za zasadne uważam też ograniczenie związane z możliwością zatrudnienia i ze zgodami... Wiele na ten temat tutaj mówiono. Ja uważam, że to rozwiązanie i tak jest stosunkowo łagodne. Dlaczego łagodne? Dlatego, że jak ktoś gdzieś pracuje na etacie, to powinien być do dyspozycji. Tak jest w większości krajów. Ja pracowałem na uczelni zagranicznej i tam była możliwość pracy gdzie indziej, ale wtedy trzeba było zadeklarować: czwartek czy piątek chcę mieć wolny. I dostawało się 0,8 pensji, bo 0,2, czyli jeden dzień w tygodniu... Z tym że było to podzie-

lone na dziesięć jednostek – do lunchu jedna jednostka, a po lunchu... Jeżeli ktoś chciał mieć wolne, kierownictwu to nie przeszkadzało, ale płacono mu 0,9 czy 0,7 pensji. A jak przychodził ktoś z przemysłu na jeden wykład, miał na to pół dnia i dostawał 0,1 pensji. U nas to jest nie do przejścia, ale to, co ta ustawa wprowadza za sprawą pani minister, już jest pewnym przełomem. Ta zmiana wywołała alergiczną reakcję. Często jest to przejaw, powiedziałbym, pewnej hipokryzji, te głosy, że padną wartościowe uczelnie itp., itd.... Jest tutaj pewne spowolnienie tego procesu, z którego zresztą w ramach poprawek trochę się wycofaliśmy.

Teraz chcę się wypowiedzieć w sprawie zmiany zasad uzyskiwania stopnia doktora habilitowanego. Uważam, że bardzo pięknie i dość zgodnie z moją myślą zreferował tę kwestię pan profesor Wittbrodt. Ja bym chciał tu powiedzieć, o jednej kwestii, a mianowicie... Pan senator Bender wiele zarzucał temu rozwiązaniu. Ja uważam, że głosowanie w siedmioosobowej komisji powinno być jawne. Bo to, proszę państwa, nie jest głosowanie personalne, czy ktoś ma zostać jakimś, nie wiem, szefem, to nie są wybory. W tej komisji odbywa się rozmowa na temat zebranego dorobku habilitanta, członkowie komisji nad tym dyskutują i mówią: to mi się podoba, to uważam za wartościowe, to za bardzo wartościowe, a to za wystarczające.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę konkludować.)

Jeżeli człowiek tak powie, to powinien umieć potem podnieść rękę, a nie, jak nieraz jest w recenzjach, podkreślać to przeciwie do całego toku wywodów... To jest odpowiedzialność w bardzo wąskim zakresie przed siedmioma osobami za to, co się mówi.

Proszę państwa, powiem jeszcze tylko parę zdań i złożę poprawkę. Dostaliśmy wszyscy bardzo wiele pism od konferencji rektorów, „Solidarności”, ZMP, doktorantów, studentów, Lewiatana itd., itd. Prawie wszyscy krytykowali tę ustawę, ale każdy w swoim zakresie, chwalać rozwiązania na zewnątrz. To jest bezpośredni dowód na to, że zasadniczo ta ustawa jest dobra i potrzebna. Bo jeżeli ktoś mówi: u mnie zostawcie tak, jak było, ale tamte zmiany właściwie są dobre... Jeśli każdy zmienia innym, tylko nie sobie, to znaczy, że te rozwiązania są potrzebne i dobre. To jest najogólniejszy tego dowód.

Wydaje mi się, że dubluję poprawki dotyczące doktorantów złożone przez pana senatora Rockiego, ale nie jestem pewny, czy one są takie same, dlatego je składam. One są analogiczne do przepisów dotyczących studenckich zniżek, przy czym cezura wiekowa wynosi trzydzieści pięć lat. Myślę, że one powinny przejść. To się należy doktorantom jako studentom studiów trzeciego stopnia. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Bisztyga.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Jak każdy ważny dokument, tak i ta ustawa wzbudza określone emocje. Dla wielu środowisk będzie to krok w dobrą stronę, dla niektórych, jak tutaj było powiedziane, w złą stronę. Ja sądzę, że trzeba się kierować przede wszystkim rozsądkiem. Kiedy słyszę, jak ktoś mówi, że rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego może zostać magister albo doktor, to naprawdę... Chciałbym wszystkich uspokoić: to jest niemożliwe. Tam jest wielu mądrych, rozsądnych ludzi i oni wiedzą, kogo trzeba wybrać. Kiedy słyszę, że będą zwalniać... Odpowiem: być może tak, ale przecież w firmach budowlanych, informatycznych i usługowych też są zwolnienia. Jeśli ktoś potrafi się obronić własną pracą, jeśli jest potrzebny i robi rzetelnie to, co robi, to nikt nie będzie go zwalniał.

Chciałbym odnieść się do problemu, o jakim było tutaj wiele razy mówione. Pan Piechniczek, legendarny trener, poruszył temat wychowania fizycznego. Do mnie zgłosili się przedstawiciele środowiska nauczycieli wychowania fizycznego... To trzeba rozróżnić, bo są przedstawiciele AZS, którzy reprezentują sekcje sportowe – a to dotyczy 6% studentów, no może 7% – i są wuefiści. Zakładam, że ten problem nie umknie pani minister. Jestem przekonany, że w dalszych pracach nad ustawą, w rozporządzeniu, ten problem, Panie Profesorze, znajdzie swoje odzwierciedlenie, ze szczególnym uwzględnieniem obydwu ważnych środowisk.

Chciałbym teraz tych kilka uwag, które zostały mi przekazane, przekazać pani minister z gorącą prośbą, żeby one w późniejszych etapach prac zostały uwzględnione. Otóż istnieje niepokój, że... Bo Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, finalizując prace nad traktatem bolońskim, ma za zadanie ujednoczyć efekty kształcenia w uczelniach wyższych. Na grunt naszego kraju nie przeniesiono jednak, zdaniem tych środowisk, europejskich ram kwalifikacji. Nie uwzględniono po prostu różnic kulturowych, dlatego też między innymi nie przewidziano obligatoryjnego zapisu o kształceniu w obszarze kultury fizycznej. Zapis, na który tu się wielokrotnie powoływano, czyli art. 13 ust. 1 pkt 7, jest nieprecyzyjny. Dlatego wydaje się celowe jego doprecyzowanie w dalszych pracach.

Szeroko rozumiana kultura fizyczna to całość zachowań uwzględniających troskę człowieka o zdrowie poprzez aktywność ruchową. Jej

przejawem w środowisku akademickim jest uczestnictwo studentów w zorganizowanych zajęciach wychowania fizycznego w sekcjach sportowych, rekreacji, rehabilitacji ruchowej czy też turystyce i obozownictwie. Bardzo szybkie tempo życia, stres oraz przeciążenie pracą prowadzą do rozwoju wielu chorób cywilizacyjnych. Chcąc temu przeciwdziałać, należy postawić na systematyczną aktywność fizyczną. Likwidując obligatoryjne wychowanie fizyczne, wpłyniemy na jeszcze niższy poziom osobistego potencjału zdrowotnego. Już w tej chwili stan zdrowia Polaków jest pod wieloma względami gorszy niż obywateli innych krajów Unii. Dlatego bardzo bym prosił, żeby w dalszych rozważaniach przeanalizować postulaty środowisk... Chodzi o pozostawienie zajęć wychowania fizycznego w dotychczasowym obszarze działań dydaktycznych na uczelniach wyższych oraz gratyfikowanie ich dwoma punktami ETCS za semestr, wpisanie efektów kształcenia z dziedziny kultury fizycznej do krajowych ram kwalifikacji we wszystkich ośmiu wymienionych obszarach kształcenia, to jest wiedza – posiada odpowiednią wiedzę z zakresu kultury fizycznej; umiejętności – posiada umiejętność włączenia się w prozdrowotny styl życia z wykorzystaniem zdobytej wiedzy oraz poznanych ćwiczeń umożliwiających wybór rodzaju aktywności na całe życie oraz kształtowanie postaw sprzyjających całonocnej aktywności fizycznej; kompetencje – promuje społeczne i kulturowe znaczenie sportu i aktywności fizycznej oraz pielęgnuje własne upodobania z zakresu kultury fizycznej.

Ja mam świadomość, że etap pracy jest taki, jaki jest, ale może będzie tak, że wzorcowe obligatoryjne uczelniane ramy kształcenia, o których pan profesor mówił, które byłyby podstawą dla komisji akredytacyjnej do oceny uczelni... Rozbudzanie w młodzieży akademickiej trwałych nawyków w obszarze kultury fizycznej jest wymogiem, a nawet obowiązkiem uczelni wyższych. Od przyszłych absolwentów zależy, czy aktywność fizyczna upowszechni się, dzięki czemu relatywnie podniesie się jakość życia polskiego społeczeństwa. Okres studiów to ostatni moment, kiedy młodzi ludzie świadomie mogą nabywać potrzebę uczestnictwa w kulturze fizycznej oraz utrzymywać zdrowy styl życia. Dziękuję za uwagę.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję za zmieszanie się w czasie.  
Proszę, pan senator Rachoń.

**Senator Janusz Rachoń:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!  
W procedowanej ustawie zapisaliśmy: uczelnie współpracują z otoczeniem społeczno-gospodar-

(senator J. Rachoń)

czym, w szczególności w zakresie prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz podmiotów gospodarczych, a także przez udział przedstawicieli pracodawców w opracowywaniu programów kształcenia i w procesie dydaktycznym. Co więcej, w art. 13a zapisano: uczelnia monitoruje kariery zawodowe swoich absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy. W moim pojęciu są to niezmiernie istotne zapisy. Uczelnie powinny wyprzedzać oczekiwania rynku pracy w zakresie wysoko wykwalifikowanej kadry i szybko reagować na zmieniające się warunki na tym rynku. Na uczelniach amerykańskich, jak również na wielu uczelniach europejskich, w tym względnie ogromną rolę odgrywają organizacje absolwenckie. Stąd moja propozycja poprawki.

W art. 1 pkt 13, w art. 13a po wyrazie „uczelnia” dodaje się wyrazy: we współpracy z organizacjami absolwentów uczelni. Innymi słowy, w przypadku przyjęcia przez Wysoką Izbę tej poprawki art. 13a będzie brzmiał tak: uczelnia we współpracy z organizacjami absolwentów uczelni monitoruje kariery zawodowe swoich absolwentów.

Druga grupa poprawek dotyczy wyższego szkolnictwa wojskowego. Powinniśmy pamiętać, że w tej grupie szkół mamy uczelnie zawodowe, czyli wszystkie wyższe szkoły oficerskie, oraz uczelnie akademickie. Co więcej, odnoszę wrażenie, że przygotowując procedowaną nowelizację, zapomniano, w tym również Wysoka Komisja Senatu RP, na przykład o ustawie z dnia 27 lutego 2003 r. o utworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego, gdzie między innymi zapisano, że akademia jest uczelnią państwową a nie wojskową, akademia kształci żołnierzy oraz osoby cywilne, akademia wykonuje zadanie jednostki wojskowej określone przez ministra obrony narodowej. W tym miejscu pragnę poinformować Wysoką Izbę, że Wojskowa Akademia Techniczna otrzymuje środki w ramach tak zwanej dotacji stacjonarnej oraz działalności statutowej z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz środki z Ministerstwa Obrony Narodowej. I tak na przykład w roku budżetowym 2010 dotacja MON dla tej akademii stanowiła zaledwie 26% całego budżetu Wojskowej Akademii Technicznej. Co więcej, w uzasadnieniu do nowelizacji ustawy pani minister zapisała – to jest w druku sejmowym nr 3391, w uzasadnieniu na stronie 13 – że projekt ustawy przewiduje w szczególności następujące deregulacje: statuty uczelni nie będą zatwierdzane przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, a także odpowiednio przez ministrów nadzorujących uczelnie, regulaminy studiów również nie będą wymagały zatwierdzenia przez ministra. Z kolei w uchwale Zgromadzenia Plenarnego KRASP

z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie rządowego projektu nowelizacji ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego, to jest dokument nr 41/5, przedstawiono szereg uwag, w tym między innymi w pkt 19: art. 56 ust. 5 – brak uzasadnienia ograniczenia autonomii akademickich uczelni wojskowych.

Regulamin studiów w wojskowych uczelniach akademickich dotyczy wszystkich studentów uczelni, zarówno cywilnych, w tym doktorantów, jak i wojskowych. W sytuacji, gdy na przykład w Wojskowej Akademii Technicznej 90% studentów i 100% doktorantów to osoby cywilne, regulaminy studiów wyższych i studiów doktoranckich powinny być wynikiem uzgodnień pomiędzy senatem uczelni a samorządem studenckim i doktoranckim bez potrzeby ingerencji ministra obrony narodowej.

Akademickie uczelnie wojskowe, a tego typu uczelnią powołaną ustawą jest na przykład Wojskowa Akademia Techniczna, nie są jednostkami organizacyjnymi ministra obrony narodowej ani nie są jednostkami wojskowymi. Są jedynie jednostkami nadzorowanymi, jak na przykład wojskowe instytuty badawcze, przez ministra obrony narodowej.

Nie jest zrozumiałą zawarty w nowelizowanej ustawie zapis dotyczący dyskryminacji – to jest pozbawienia biernego prawa wyborczego – pozostałych nauczycieli akademickich, członków społeczności uczelni w sytuacji powoływania rektora. Zapis art. 73 ust. 1 noweli mówi, że wyznaczany jest on tylko spośród żołnierzy zawodowych. Należy jednak zauważyć, że żołnierze zawodowi stanowią, na przykład w Wojskowej Akademii Technicznej, tylko 20% wszystkich nauczycieli akademickich. Przypominam, że Wojskowa Akademia Techniczna, uczelnia akademicka, nie jest jednostką wojskową, a jedynie wykonuje określone zadania jednostki wojskowej. Ponadto w uczelni wojskowej, oprócz wyboru innych prorektorów, powoływany jest prorektor właściwy do realizacji zadań uczelni jako jednostki wojskowej. Należy zwrócić także uwagę, że nawet w ustawie o instytutach badawczych, nad którymi nadzór pełni minister obrony narodowej, dyrektor instytutu jest powoływany w trybie konkursu i nie musi to być żołnierz zawodowy.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, proponuję pewne poprawki. Jest to szereg poprawek, w których rozgraniczam zawodowe szkolnictwo wojskowe i akademickie szkoły wojskowe. I tak na przykład proponuję zapis: w akademickiej uczelni wojskowej wybór rektora niebędącego żołnierzem zawodowym wymaga zatwierdzenia przez ministra obrony narodowej, a wybór rektora będącego żołnierzem zawodowym – wyznaczenia go na to stanowisko; z kolei rektora zawodowej uczelni wojskowej wyznacza minister obrony narodowej. Następną moją przykładową poprawką mówi:

(senator J. Rachoń)

w akademickich uczelniach wojskowych regulamin studiów w zakresie dotyczącym studentów wojskowych jest zatwierdzany przez ministra obrony narodowej.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jedną z podstawowych misji uczelni wyższej jest kształcenie, co jednoznacznie zapisaliśmy w art. 6 ust. 1 pkt 4. Niestety w naszych warunkach wysiłek dydaktyczny nie jest ani właściwie wynagradzany, ani doceniany. W toku kolejnych postępowań kwalifikacyjnych pytamy o dorobek naukowy, o liczbę publikacji, o *impact factor*, o *citation index* itd., a nie interesujemy się tym, na jakim poziomie są prowadzone przez kandydata zajęcia dydaktyczne.

Ze względu na takie jak powyższe argumenty, a przede wszystkim na podniesienie rangi nauczyciela akademickiego, pasjonata dydaktyki akademickiej, który postanawia poświęcić się pracy dydaktycznej, ustawodawca w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. umieścił w art. 110, definiującym stanowiska pracowników naukowo-dydaktycznych, naukowych oraz dydaktycznych, w ust. 4 zapis: „Statut uczelni może przewidywać możliwość zatrudniania pracowników dydaktycznych na stanowisku docenta”. Nie znajduję racjonalnego uzasadnienia dla rezygnacji z tego stanowiska. Argumentacja pani minister, że w Polskiej Akademii Nauk zlikwidowaliśmy stanowisko docenta – a z taką argumentacją kilkakrotnie się zderzałem – jest nieporozumieniem. Owszem, zlikwidowaliśmy stanowisko docenta naukowego jako pracownika naukowego, zarówno w Polskiej Akademii Nauk, jak i na uczelniach, ale tutaj mówimy o kategorii pracowników dydaktycznych, a takiej kategorii w ogóle nie ma w Polskiej Akademii Nauk. W związku z powyższym proponuję, aby w nowelizowanej ustawie skreślić pkt 83.

I ostatnia kwestia, dotycząca niedawno nowelizowanych przepisów o uprawnieniach emerytalnych. W świetle nowelizowanej ustawy wszystkie stanowiska na uczelniach akademickich obsadzone są w wyniku postępowań konkursowych. Proponuję następującą poprawkę: nauczyciela akademickiego, który nabył uprawnienia emerytalne, można zatrudnić ponownie na tym samym stanowisku, w tej samej uczelni bez postępowania konkursowego. Konsekwencją przyjęcia przez Wysoką Izbę mojej poprawki będzie ograniczenie nadmiernej biurokracji i ograniczenie kosztów, honorariów z tytułu recenzji. Przykład: profesor zwyczajny zatrudniony na podstawie mianowania nabywa uprawnienia emerytalne i może przejść na emeryturę, ale jeśli władza uczelni będzie chciała go zatrudnić na dotychczasowym stanowisku profesora zwyczajnego, tym razem na podstawie umowy o pracę, to będzie mogła to zrobić bez konieczności ogłaszania konkursu i prze-

prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego oraz konkursowego.

Proponowane tutaj poprawki zgłaszam w imieniu senatora Leona Kieresa, senatora Edmunda Wittbrodta i w moim własnym. Liczymy na zrozumienie i przyjęcie przez Wysoką Izbę tych poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pochylając się nad tą ustawą, odczuwam pevien, i to bardzo podstawowy, niedosyt. To znaczy, ta ustawa kojarzy mi się generalnie z jednym: z mieszaniem herbaty bez cukru. I ja się obawiam, że herbata w tych warunkach słodsza wcale nie będzie.

Ja już podnosiłem tę kwestię, kiedy dyskutowaliśmy o budżecie, o systematycznym niedofinansowaniu zarówno szkolnictwa wyższego, jak i nauki. I, proszę państwa, żadne zabiegi administracyjne, żadne zabiegi organizacyjne nie spowodują tego, że coś się w tej kwestii zmieni. Młodzi ludzie, którzy zaczynają robić karierę naukową i zakładają rodziny, muszą przecież z czegoś żyć – na to po prostu nie ma rady. Powstawanie uczelni prywatnych otworzyło teraz możliwość zdobycia pieniędzy. Bo przecież za to, co jest przewidywane w stawkach, nie da się założyć rodziny, normalnie funkcjonować i zajmować się nauką. Trzeba po prostu gdzieś zarobić. Wobec tego bierze się drugi etat, trzeci etat, czwarty etat... No i tak ludzie krążą po Polsce, i to nie tylko młodszy pracownicy naukowcy, bo to dotyczy również profesorów. Ja nie wątpię, że oni czynią to z jednej potrzeby: po prostu muszą się utrzymać. To przecież nie jest ich marzenie, prawdopodobnie każdy z nich wolałby raczej zająć się pracą naukową. Tak że, proszę państwa, to nie jest dla nich żadna przyjemność, tylko oni muszą w jakiś sposób funkcjonować. Dlatego też ja nie wierzę, że da się cokolwiek zmienić, jeżeli nie zmienimy warunków materialnych naszej nauki.

Proszę państwa, mamy w tej chwili do czynienia z pewnego rodzaju, powiedziałbym, amerykańską organizacją studiów i nauki. Mamy już oto dwustopniowe studia – jest licencjat, magisterium...

(Senator Janusz Rachoń: Trzeci stopień.)

Tak? A, mamy jeszcze studia doktoranckie – co w naszych czasach nie było znane, wtedy trzeba było zrobić doktorat i nikt nikogo nie prowadził za rękę. No, stawiamy na konkurencyjność uczelni. A w czym dopatrujemy się dowodów zapaści naszej nauki? Powołujemy się na przykład na ran-



(senator Z. Romaszewski)

king uczelni. Tak, był tutaj już wymieniany ranking szanghajska, według którego Uniwersytet Jagielloński jest na trzysta sześćdziesiątym siódmym miejscu, a Uniwersytet Warszawski jest na czterysta trzydziestym którymś miejscu. I, proszę państwa, to się tak podaje do wiadomości. Ale nikt nie zauważył, co zajmuje pierwsze miejsce w tym rankingu. Otóż jest to chińska akademia nauk! A trzecie miejsce zajmuje rosyjska akademia nauk. Zresztą muszę tu zaznaczyć, że nasza akademia nauk nie jest najgorsza, bo znalazła się na setnym miejscu, w każdym razie jest jeszcze w pierwszej setce. Ale to jest oszałamiające pomylenie pojęć! Porównywanie tych różnych podmiotów świadczy o niezwykle powierzchowności spojrzenia na problem nauki czy szkolnictwa wyższego. Bo przecież to są podmioty po prostu nieporównywalne. Podobnie jest z tą filadelfijską listą cytowań. Tu w ogóle nikt nie mówi, nie zastanawia się nad tym, że sprawa odnosi się przede wszystkim do literatury anglojęzycznej. Ja jestem ciekaw, skąd mają się wziąć na tej filadelfijskiej liście cytowań nasi na przykład historycy. Prawdopodobnie książka Grossa będzie tam uwzględniona, ale wątpię, żeby już późniejsi polemicy się tam znaleźli, mimo że wykonali zupełnie niezłą pracę naukową.

Tak że podchodzmy, proszę państwa, do tej całej amerykańskiej troszeczki ostrożniej. Zwłaszcza że mamy tu jeszcze dwie kwestie, z jedną jest tak, że mamy czegoś za dużo w zestawieniu ze Stanami Zjednoczonymi, a z drugą – za mało. W Stanach Zjednoczonych nikomu by nie przyszło do głowy na przykład to, żeby był minister szkolnictwa wyższego. Takiego kogoś tam nie ma, jest za to daleko posunięta i rozwinięta autonomia uczelni. Z kolei innej rzeczy nam zdecydowanie brakuje. Kiedy mówimy o poszukiwaniu na zewnątrz środków na funkcjonowanie, no to brakuje nam wielkich bogatych konsorcjów, które mogą korzystać z dorobku naukowego. U nas licencje po prostu raczej kupuje się za granicą i nikt tej nauki nie buduje. Wobec tego musimy raz na zawsze uznać, że nauka i wspieranie nauki jest funkcją państwa, przynajmniej do chwili, aż staniemy się państwem rzeczywiście rozwiniętym, rzeczywiście innowacyjnym. Do tego momentu nie ma żadnych szans, nie jesteśmy w stanie przełamać tej sytuacji żadnymi łamigłówkami ustawowymi.

Proszę państwa, skoro mówię o nauce, to muszę powiedzieć, że ta ustawa ma pewne swoje walory, które trudno mi odrzucić, zresztą słyszałem wypowiedzi kolegów, którzy na pewno w tej chwili na tym znakomicie lepiej się znają. Ale muszę powiedzieć, że na przykład kwestia rotacji... No, w moim przekonaniu tak postawiona rotacja jest w gruncie rzeczy sprzeczna z rekomendacjami

Komisji Europejskiej, która zaleca dbałość o stabilność funkcjonowania. Jeżeli co cztery lata stajesz przed problemem, czy zostaniesz, czy nie zostaniesz, i nawet po jednej negatywnej ocenie możesz utracić wszelkie szanse na karierę naukową, to myślę, że jest to dalekie od zasady stabilności kariery naukowej.

Podobnie, proszę państwa, niepokoi mnie – i to jest bardzo, powiedziałbym, uzasadniony niepokój – zupełne pominięcie w ustawie roli instytucji związków zawodowych. Mówi się o różnych kolegiach, mówi się o prawie pracy, jednak ustawa o związkach zawodowych w ogóle w tej ustawie nie funkcjonuje. Ja muszę powiedzieć z własnego doświadczenia... No, jest to doświadczenie niewątpliwie w jakimś stopniu anachroniczne, ale niezależnie od tego, jak to było i kiedy to było, to jednak to, że udało mi się zrobić doktorat, zawdzięczam właśnie związkowi zawodowemu. Bo kiedy oficer, który mnie prowadził, rekomendował: nie dopuścić do zrobienia doktoratu przez figuranta, to jednak koledzy ze związków zawodowych potrafili się temu przeciwstawić i doktorat w końcu udało mi się zrobić. No więc to jest wyraz pewnej solidarności, solidarności uczonych.

Proszę państwa, jeśli chodzi o samą ustawę, to ja sądzę, że osiemdziesiąt poprawek to bardzo dużo, a myślę, że będzie ich jeszcze więcej. Podobnie to, że w jednej ustawie jest pięćdziesiąt delegacji do wydania rozporządzeń, podpowiada nam, że z tą autonomią to tak dobrze nie jest i że dosyć dyskrecyjnie minister będzie mógł te ustawy... Te rozporządzenia nie zostały dotychczas przedłożone.

I proszę państwa, właściwie powiedzmy sobie szczerze, że w proteście przeciwko temu zasadniczemu niedofinansowaniu nauki, niedofinansowaniu szkolnictwa wyższego i zastępowaniu realnych środków rozwoju... My wygłaszamy deklaracje o innowacyjności, o rozwoju, o postępie w proteście przeciwko temu wszystkiemu, oczekując ustawy, która da uczonym godne życie i godne zarobkowanie. Ja wnoszę o odrzucenie tej ustawy. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator Massalski. Zapraszam, Panie Senatorze, na mównicę.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Adam Massalski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Wiele słów było już tutaj powiedzianych na temat oceny tej nowelizacji ustawy, także wiele już

(senator A. Massalski)

tutaj wypowiedziano różnych, czasem nawet wykluczających się, kwestii. Myślę, że nie będę zabierał za dużo czasu. Ale chciałbym przyłączyć się do tych wszystkich, którzy mówili, że jednak kwestią podstawową jest sprawa finansowania szkolnictwa wyższego. Bez tego nie ma mowy o tym, abyśmy się stali bardziej nowoczesni, bardziej kreatywni i bardziej efektywni. I myślę, że to, co powiedział pan senator Wiatr, bardzo szczegółowo uzasadniając, w pełni zasługuje na poparcie i podkreślenie.

Ja w dyskusji w czasie posiedzenia komisji mówiłem o tym, że trochę zaskakuje mnie kwestia tych doktorów rektorów, którzy mają być menedżerami. Myślę, że takie entuzjastyczne podchodzenie do tego, że im więcej będzie menedżerów doktorów rektorami, tym lepiej, może spowodować pewnego rodzaju zachwianie, bo jednak nauka rządzi się swoimi prawami, swoimi tradycjami, prawami opartymi także właśnie na tradycji, a taki rektor menedżer może mniej zwracać uwagę na naukę, a bardziej zwracać uwagę na sprawy wyniku finansowego, jaki osiąga uczelnia. Stąd mam tylko nadzieję, że środowiska akademickie będą bardzo rozsądnie do tego podchodzić i tylko w wyjątkowych wypadkach zaistnieją takie sytuacje, o ile ta nowelizacja ustawy będzie przyjęta i ten punkt w niej się znajdzie.

Wreszcie chciałbym powiedzieć, że podkreśla się w tej nowelizacji konieczność kształcenia młodych kadr i zwrócenia uwagi na to, aby uczeni, starsi uczeni, profesorowie tytularni i mianowani zajmowali się kształceniem młodych kadr. Ja myślę, że jest to bardzo mądre i bardzo słuszne założenie, ale jeżeli taki profesor będzie pracował na kilku etatach, to będzie miał utrudnione zadanie. Więc tutaj znowu wracamy do kwestii finansów.

Myślę jednak, że jest jeszcze jedna sprawa. Mówimy, że profesor, który kończy siedemdziesiąty rok życia, przestaje być finansowany z funduszy państwowych. Uczelnia nie dostaje dotacji na osobę, która kończy siedemdziesiąt lat. Myślę, że tu można by było zrobić wyjątek. Ja sam pamiętam, że kiedy byłem dyrektorem Instytutu Historii i chciałem, aby studenci i pracownicy małego instytutu spotykali się z czołowymi historykami polskimi, to wówczas, proszę państwa, zaprosiłem pana profesora Pajewskiego z uniwersytetu w Poznaniu, który przyjechał do nas, mając dziewięćdziesiąt dwa lata. I proszę państwa, profesor Pajewski, wówczas znakomity uczony... Zrobiliśmy pierwsze spotkanie z nim kilkunastu studentów, bo myśleliśmy, że pan profesor będzie miał kłopoty z komunikowaniem się, a pan profesor spytał, dlaczego tak mało, a później w tak efektywny sposób wystąpił, że na następne spotkanie już zaprosiliśmy sto osób i znakomicie się z tego wywiązał. Więc ja myślę, że nie należy tutaj elimi-

nować tej grupy po siedemdziesiątce. Nie mówię tego ze względu na swój wiek i swoje możliwości kondycyjne, bo jeszcze nie osiągnąłem tego wieku, ale niebawem to się stanie. Myślę, że jest wielu takich profesorów, którzy będą mogli być przydatni, zwłaszcza w kształceniu doktorantów, w kształceniu młodszej kadry naukowej, i warto na to zwrócić uwagę.

Proszę państwa, chciałbym złożyć kilka poprawek. Sześć poprawek, które składam i które uściślają, doprecyzowują te przepisy, składam w imieniu młodych przyjaciół ze związku studentckiego, konsultowałem je także z ogólnopolskim samorządem studentckim. To te sześć poprawek. Ostatnia poprawka dotyczy lapsusu w tej ustawie. Mianowicie proponuję skreślenie całego art. 37 w tej części ustawy o zmianie niektórych innych ustaw, bowiem wprowadzenie art. 37 by eliminowało art. 3 w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, pozwalający, aby uniwersytetem nazywać uczelnię, która ma dziesięć praw do doktoryzowania, bowiem wprowadza tam rygorystyczny przepis, że musi to być dopiero po 2016 r. Tak więc byłoby to bez sensu. I dlatego...

(Rozmowy na sali)

Nie, nie, to jest przekonsultowane z panią ministrem, Panie Profesorze. Jest to także wynik moich rozmów w Biurze Legislacyjnym. Kwestia dotyczy zatem skreślenia tego punktu. Stosowne poprawki składam panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan senator Wach w pewnym momencie chciałby zabrać głos, ale na razie oddaję głos panu senatorowi Bergierowi.

Następny profesor.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Józef Bergier:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałbym uspokoić pana profesora, pana senatora Massalskiego. Panie Senatorze, według mojej wiedzy, a konsultowałem się także idąc na mównicę, profesor, który ukończy siedemdziesiąty rok życia, będzie wliczany do algorytmu i uczelnie będą otrzymywały na niego środki. Sądzę, że jest to dobra wiadomość i jest to jeden z wielu różnych elementów, który pozwala mi mówić o tej ustawie bardzo pozytywnie. Pozytywnie można mówić o ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz o stopniach i tytule naukowym także dlatego, iż ta ustawa dopełnia przyjęte wcześniej przez nas ustawy o nauce. Te ustawy razem otwierają nową ścieżkę, jak sądzę, nie tylko w zakresie rozwoju naukowego, ale także w zakresie kształcenia studentów.

(senator J. Bergier)

Podczas tej debaty padło wiele pięknych słów, było wiele mądrych wypowiedzi, ale padły także słowa, że ta ustawa jest niekorzystna. Postanowiłem, że będę uzasadniał swoją opinię w bardzo prosty sposób. Wierzę, że uda mi się przekonać tych, którzy nie są jeszcze do tej ustawy przekonani. Zwrócę uwagę na te kwestie, które są najczęściej podnoszone przez pracowników uczelni wyższych.

Na początku chciałbym podkreślić kwestię autonomii. Jeżeli chodzi o autonomię, to mówimy o zapisie wyjątkowym. Po raz pierwszy, proszę państwa, każda uczelnia w Polsce, niezależnie od stopnia zorganizowania, będzie mogła sama – to znaczy jej ciało statutowe – przyjąć statut uczelni. To jest niezwykle wydarzenie, które ułatwi zarówno funkcjonowanie uczelni, jak i napisanie statutu adekwatnie do danej rzeczywistości, do danej przyszłości. Prosty przykład, chyba wymowny. Kieruję to do tych, którzy się wahają, rozpatrując treść tej ustawy.

Następna kwestia dotyczy ścieżki rozwoju naukowego. To jej głównie poświęcałem swój czas, zadając pytania zarówno pani minister, jak i senatorowi sprawozdawcy. Chcę podkreślić, że dotychczas dla wielu osób barierą psychologiczną było poddanie się kolokwium habilitacyjnemu, rozprawie habilitacyjnej. Ta bariera znika. Dzisiaj ustawa mówi nawet początkującym doktorom: pracuj przez kolejne lata, pokażesz swój dorobek naukowy i masz szansę być samodzielnym pracownikiem nauki.

Trzecia kwestia, podnoszona przez media, dotyczy liczby studentów, w przypadku której będzie zgoda ministra. Chodzi o to, że powyżej 2% ogólnej liczby studentów danej uczelni trzeba będzie posiadać zgodę. Ale zwracam uwagę na to – bo nie wszyscy dokładnie czytamy ustawę – że sprawa dotyczy ogółu studentów, a na tych kierunkach, które są naszą specjalnością, będziemy mogli ten procent zwiększać. Ale chciałbym powiedzieć, nawiązując do praktyki, którą będę chciał pokazywać – proszę państwa, przecież wszyscy wiemy, że jeszcze przez kilkanaście lat każdego roku będziemy mieli mniej studentów, a więc wszyscy ci, którzy utrzymują obecną liczbę studentów, odniosą ogromny sukces. A więc mówienie o tym, że nie będziemy mogli zwiększać tej liczby o więcej niż 2%, jest po prostu grą nie fair. Informuję o tym wszystkich, włącznie z uniwersytetami. I za pięć lat chciałbym pogratulować temu uniwersytetowi, który utrzyma liczbę swoich studentów. Mówimy więc o kwestii, która w ogóle nie będzie problemem.

Podobnie jest ze sprawą drugiego kierunku studiów. Informuję, że będzie można studiować na drugim kierunku studiów. Na drugim kierunku studiów będzie mogła studiować młodzież naj-

lepsza, bo dzisiaj studiuje ta może nie najlepsza, tylko ta, która pierwsza się zgłosi, ta, która jest sprytniejsza, odważniejsza. Ponadto aktualne dane, z którymi możemy się zapoznać, wskazują, że 6% młodych ludzi, studentów, chce studiować na drugim kierunku. My w tej ustawie proponujemy 10%. Tym, którzy się jeszcze wahają, pokazuję kolejny element o charakterze praktycznym. Pokazuję, że niczego nie odbieramy, a w tym przypadku stwarzamy sytuację korzystniejszą dla studentów.

Podstawowe miejsce pracy. Większość z państwa pozytywnie ocenia, zapewne słusznie, zaangażowanie się w pracę na jednej uczelni. Podczas debaty w komisji również ja odnosiłem się do tego pozytywnie, gdyż to daje pewną stabilizację. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na jedną kwestię. Przypuszczam, że po jakimś czasie najdzie nas refleksja, że chyba nie było to najlepsze rozwiązanie. Chodzi mi o te uczelnie, które mają kilka, kilkanaście lat, są uczelniami młodymi i będą musiały sięgnąć po rektorów z innych uczelni, bo po prostu na ich uczelniach nie byli jeszcze w stanie uzyskać habilitacji. Tak mówił dotychczasowy przepis. A rektorzy przyjdą z dużych, renomowanych uczelni, bo zapewne będą traktowali stanowisko rektora jako swego rodzaju wyróżnienie. Na czym polega moja wątpliwość? Otóż ci profesowie, którzy przyjdą z innych uczelni – przyjmijmy, że mówimy o profesorach tytularnych – będą mogli na tej drugiej uczelni pracować za zgodą swego senatu tylko na studiach licencjackich. Szkoda, że nie będą mogli w tej swojej uczelni, z której przejdą do tej młodszej, mniejszej, przekazać uprawnień do doktoryzowania czy do habilitowania. Zakładam, że takich osób, które zdecydują się na stanowiska rektorów i dziekanów, będzie w Polsce kilkaset.

I ostatnia kwestia, którą zapewne słusznie państwo podnosiliście, związana ze specyfiką rodzin pracujących na uczelniach. W naszym zawodzie, zawodzie nauczyciela akademickiego, zdarza się taka sytuacja, że pracują tam nasze rodziny czy dzieci. Chciałbym dać przykład swojej rodziny i uspokoić państwa. Przekazuję też dobrą wiadomość mojej rodzinie. Moja małżonka, moje dzieci i ja pracujemy na jednej uczelni. Chciałbym powiedzieć, że mój przykład potwierdza, że będą mogli nadal pracować, znosi pewien niepokój. Jest kwestia ujęcia różnych kierunków, na których pracują, różnych zakładów. Świadomie pokazuję swój przykład, klasyczny przykład rodziny typowo akademickiej. Nowa ustawa nikogo nie wykluczy, w przypadku, o którym mówię.

W części końcowej chciałbym podkreślić, że zgodnie z apelami środowisk studenckich, które ogromnie sobie cenię, bo współpraca z młodymi ludźmi zawsze dodaje nam chęci do dalszej pracy, przedłożyłem stosowne poprawki dotyczące sa-

(senator J. Bergier)

morządu studenckiego i przekazałem sekretariatowi naszego Senatu. Dziękuję za uwagę.

Głęboko wierzę, że ta ustawa zostanie przyjęta przez wszystkich senatorów Rzeczypospolitej, czego sobie i nauczycielom akademickim w Polsce życzę.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przemowa trwała dokładnie dziesięć minut, co podaję za wzór. Może być też krócej, oczywiście. Proszę bardzo, pan senator.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Postaram się sprostac pańskiej sugestii.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym się odnieść do trzech elementów ustawy, o której dzisiaj dyskutujemy, nad którą debatujemy. Otóż w mojej ocenie zmiany zawarte w opiniowanej ustawie dotyczą trzech obszarów. To jest zarządzanie, to jest ścieżka kariery zawodowej oraz zwiększenie dostępności do studiów i umiędzynarodowienie, bo tak to zostało nazwane, procesu kształcenia.

Skupię się szczególnie na zarządzaniu, podam jako przykłady trzy elementy. Zwiększenie autonomii – jest to ogromnie ważne. Drugi element, który mnie osobiście bardzo zainteresował, to przeniesienie szeregu kompetencji senatu uczelni z poziomu ustawy na poziom statutu uczelni. I trzeci element, który chciałbym wyróżnić i jeszcze do niego się później odnieść, to możliwość wprowadzenia studiów o profilu praktycznym z udziałem podmiotów gospodarczych. To jest niezwykle ważne chociażby z tego powodu, że dzisiaj, bodajże w punkcie czwartym obrad, będziemy dyskutować o innowacjach. To są niezwykle ważne zapisy.

Chciałbym się teraz odnieść do kwestii zamiejscowych ośrodków dydaktycznych. Ta likwidacja została odebrana w sposób... Ona budzi jakieś obawy, ale już w toku tej dyskusji, z wypowiedzi pani minister, wynika, że te obawy są troszkę przejawskrawione. Autorzy, którzy skierowali do wielu senatorów swoje wątpliwości, podają, że spowoduje to między innymi brak dostępności... Otóż z zapisów ustawy, o której mówimy, wynika, że będą mogły funkcjonować ośrodki zamiejscowe, lecz zmienią się wymogi. Czy to jest dobry kierunek, czy też nie? Myślę, że czas pokaże. Podnoszone argumenty, że utrudni to transfer wiedzy, że mniejsze uczelnie, jak to zostało nazwane, nie będą prezentowały tak wysokiego poziomu, jak tego oczekują niektórzy, że nastąpi zatrudnianie – w cudzysłowie, cytuję z materiałów – „tanich” na-

uczycieli... Wydaje się, że nie będzie to miało miejsca. Dlatego też odniosę się do sformułowania senatora sprawozdawcy, którego to sformułowania nie chciałbym podzielić. Otóż, cytuję: „Prośby promocyjne samorządów – później swoje zdanie na ten temat wyrażę – spowodowały, że stworzone zostały ośrodki zamiejscowe kształcenia”. To zatem samorzady, to jest moje domniemanie, inicjowały – nie wiem, czy rozsądnie – powstanie tych ośrodków zamiejscowych. Z tym stwierdzeniem stanowczo się nie zgadzam. To mimo wszystko działania samorządów różnego szczebla, a więc finansowanie czy stworzenie możliwości logistycznych, spowodowały uzyskanie wykształcenia. Bo nie jest rolą samorządu – myślę, że nie było co do tego możliwości w pewnym sensie – ocenianie jakości. Ja uważam, że należy wręcz podziękować samorządom, że podejmowały taki trud w warunkach, jakie istnieją przed wprowadzeniem tej nowej ustawy, że to umożliwiały, działały na rzecz możliwości uzyskania wyższego wykształcenia.

Chciałbym także zwrócić uwagę na aspekt gospodarczy, jeżeli chodzi o niniejszą ustawę. Szanowni Państwo, ust. 4: „Uczelnie współpracują z otoczeniem społeczno-gospodarczym, w szczególności w zakresie prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz podmiotów gospodarczych, w wyodrębnionych formach działalności, w tym w drodze utworzenia spółki celowej, o której mowa w art. 86a, a także poprzez udział przedstawicieli pracodawców w opracowywaniu programów kształcenia i w procesie dydaktycznym”. Moim zdaniem jest to niebывale potrzebny zapis, ponieważ poszczególne regiony mają w tej chwili różne oczekiwania, na przykład z powodu funkcjonowania stref ekonomicznych, jeżeli chodzi o kształcenie techniczne. I moim zdaniem ten zapis daje możliwości i dużą szansę odpowiedzi na potrzeby rynku pracy. I sądzę... Gratuluję tego zapisu, bo on w mojej ocenie bardzo pomoże, jeżeli chodzi o przyszłościowe kierunki kształcenia, oczekiwane na rynku pracy.

I jeszcze jedno moje przemyślenie. Usłyszałem tu z prawej strony sali głosy, które właściwie były głosami pozytywnymi, ale niosły pewne uwagi i poprawki celem dopracowania w ocenie przedstawiających, szczególnie kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, tej ustawy. Każde duże systemowe rozwiązanie niesie ze sobą pewne ryzyko. Czas pokaże, czy wszystkie rozwiązania spełniają założenia i oczekiwania. Ja zadałem sobie pytanie: kto z szanownych senatorów jest przeciwko zmianom? Każdy, kto nie chce zmian, każdy, kto się boi zmian, ale też każdy, kto, w mojej ocenie, nie zapoznał się z ustawą. I odnoszę wrażenie, że złożenie wniosku o odrzucenie ustawy może niestety też o tym świadczyć. Dlatego zapytuję kolegę... Przepraszam, pana senatora Skorupę, o uzasadnienie wniosku o odrzucenie ustawy. Bo taki wniosek został złożony, ku mojemu zaskoczeniu.

(senator S. Jurcewicz)

Być może chętnie bym go poparł, ale chciałbym poznać uzasadnienie. Myślę, że warto zapamiętać takie zdanie: w tym czasie, w jakim mamy możliwość pracowania, stała jest zmiana. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Ortyła.

(Senator Czesław Ryszka: Czas na zmiany, ale także władzy.)

(Senator Stanisław Bisztyga: Na uczelniach, oczywiście.)

Na razie mamy zmianę mówcy, panowie senatorowie.

Proszę bardzo, kolejny mówca.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Chciałbym powiedzieć koledze senatorowi Jurcewiczowi, że wniosek o odrzucenie ustawy w całości złożył także pan marszałek Romaszewski.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Ale uzasadnił...)

Bardzo szeroko uzasadnił. Można się wczytać i zdecydować... Myślę, że pan senator jest na dobrej drodze, żeby ten wniosek poprzeć.

Ja myślę, że zasadniczy powód, który można... Chyba padnie kolejny rekord, wyprzedzimy kodeks wyborczy, jeśli chodzi o statystyczną liczbę poprawek na jeden artykuł. A jeśli jeszcze dołożymy do tego sto pięćdziesiąt poprawek, jakie były w Sejmie, to już całkiem... Naprawdę można mieć obawy, czy ta ustawa będzie spójna. Myślę, że także senatorowi Jurcewiczowi da to wiele do myślenia, albo już dało, bo się szczególnie dopytywał o wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Proszę państwa, ja chciałbym powiedzieć kilka słów o dwóch kwestiach, które w tej ustawie zostały zawarte. Myślę, że pozostałe zostały już wystarczająco omówione lub będą jeszcze omawiane. Jest tutaj zapis mówiący o tym, że zgodę na zwiększenie liczby studentów, i to tylko i wyłącznie w wysokości do 3% ogólnej liczby studiujących w poprzednim roku, trzeba uzyskać u ministra, u pani minister Kudryckiej w tym momencie. Ja myślę, że to jest zapis prosto z przeszłej, choć nie tak odległej, epoki. To nie jest żaden standard światowy, o których od senatora sprawozdawcy słyszałem. Ten zapis i ten artykuł trzeba czytać jednocześnie z artykułem, który mówi o programie naprawczym i o przekroczeniu w ciągu pięciu lat deficytu w stosunku do kwoty dotacji i budżetu państwa o 25%. Jeżeli ktoś zakładał rozwój uczelni i inwestował w nią, inwestował środki europejskie, inwestował środki z kre-

dytu, inwestował także bieżące, to on faktycznie może spowodować, że czasowo uczelnia będzie w nie najlepszej sytuacji finansowej. Jednocześnie w związku z tym, że zwiększy o 10, 15, 20% liczbę studentów na kierunku, w który inwestuje, który rozwija, a nie będzie miał tej możliwości, automatycznie przysporzy uczelni kłopotów. Nie ma *vacatio legis* dla tego przepisu, nie ma. I jeżeli po prostu przeczytamy art. 100a, dokonamy oceny i będzie musiał zostać wprowadzony program naprawczy, to okaże się, że do wprowadzenia tego programu naprawczego nie doprowadziły jak gdyby decyzje i plany danego rektora, tylko nałożenie restrykcji ustawowych. A to jest coś naprawdę bardzo, bardzo, moim zdaniem... No, to jest niemożliwe i nie powinno mieć miejsca. Ja już pomijam to, że cały ten mechanizm programu naprawczego z restrykcjami, o którym już z panią minister dyskutowałem... I właśnie chcę pokazać pułapkę, tak zwaną pułapkę ustawową, która została skonstruowana w tych zapisach. Szkoda, że nie ma pani minister i nikt nie będzie mógł się do tego odnieść. Zwyczaj jest taki, że minister na końcu, po wszystkich wystąpieniach merytorycznych i dyskusji, odnosi się do... Ale już trudno, już trudno.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć jedno. Mając na uwadze te błędne i takie bardzo, że tak powiem, restrykcyjne zapisy, chciałbym złożyć poprawki, które spowodują odsunięcie w czasie stosowania art. 100a, który mówi o programie naprawczym, o powierzeniu obowiązków komisarza... Oczywiście w mojej ocenie i także w świetle definicji pasującej do tych obowiązków i zakresu działań, które pełniący obowiązki rektora otrzyma... Chodzi o to, aby to przesunąć na pięć lat, wprowadzić *vacatio legis*. Wtedy nikt nie będzie zaskoczony tym przepisem. Już abstrahuję od jego jakości, bo złożyłem też drugą poprawkę polegającą na tym, aby w ogóle go wykreślić. Ale jeżeli nie takie rozwiązanie, to odsunięcie w czasie stosowania tego przepisu. Myślę, że mamy świadomość, iż, tak jak powiedziałem, w przypadku oceny tego programu naprawczego rektor ma dwa lata, a osoba pełniąca obowiązki, czyli ten w cudzysłowie komisarz, ma trzy lata, prawda? W ciągu pięciu lat można, moim zdaniem, wdrożyć ten program i spokojnie wyprowadzić... ale w przeciągu dwóch lat... Tym bardziej że w myśl zapisów ustawowych można odpowiadać za nie swoje zaniechania i za nie swoje błędy. Nie ma, proszę państwa, trybu odwoławczego od decyzji, ustawa tego nie przewiduje. Jeżeli podejmuje się tak restrykcyjną decyzję, to, tak jak w cywilizowanym świecie, rektor także powinien mieć... powinna być tu ścieżka odwoławcza. Z tego tytułu ten przepis jest po prostu błędny, nie jest też zgodny ze standardami światowym. Ja naprawdę... Powtarzam to już któryś raz, bo troszeczkę mnie to zdenerwowało. Nie powiem, mogłoby mnie to roz-

(senator W. Ortyl)

śmieszyc i wtedy bym tego nie... Ale mnie to po prostu zdenerwowało. Te zapisy mają tyle błędów i tyle niedociągnięć, że nie można obok tego spokojnie przejść.

Tak że, Panie Marszałku, składam trzy poprawki do tekstu, o którym mówiłem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Piotrowicza. Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pytano o powody wniosku o odrzucenie. Ja takiego wniosku co prawda nie składałem, ale może zastanawiać nas ogromna liczba poprawek składana w Senacie, poprawek, które jawią się jako zasadne. Jak wiemy, podczas posiedzenia komisji takich poprawek złożono około stu dwudziestu – to może pokazywać, z jakim aktem prawnym mamy do czynienia.

Ale ja swoje wystąpienie chciałbym odnieść do części, w której ustawa dotyczy funkcjonowania państwowych wyższych szkół zawodowych. Uważam, że ta ustawa w sposób niekorzystny reguluje pewne sprawy, dość istotne, związane z funkcjonowaniem tych uczelni. Może to być powód zaburzenia ich funkcjonowania i z czasem może też stanowić poważny problem dotyczący dalszej egzystencji tychże uczelni. W pierwszej kolejności chodzi mi o art. 71 ust. 3, w którym mowa jest o prawie wyborczym nauczycieli akademickich zatrudnionych w publicznych uczelniach zawodowych jako dodatkowym miejscu pracy. Ustawa przewiduje pozbawienie tych osób biernego – podkreślam: biernego – prawa wyborczego do ciał kolegialnych i na stanowiska z wyboru. Wprowadzenie tej nowelizacji oznacza, że w uczelniach nie będzie możliwe ukonstytuowanie senatu i innych ciał kolegialnych, ponieważ znaczna część nauczycieli akademickich ze stopniem naukowym doktora i doktora habilitowanego oraz z tytułem profesora jest zatrudniona w państwowych wyższych szkołach zawodowych jako dodatkowym miejscu pracy. Uczelnie te istnieją krótko, to trzeba mieć na uwadze, najstarsze mają dwanaście lat. Od początku podejmują wysiłki zmierzające do wykształcenia własnej kadry i mają znaczne osiągnięcia, jeśli chodzi o doktorów. Uzyskanie habilitacji jest jednak znacznie bardziej czasochłonne.

Również projektowana nowelizacja art. 72 ust. 1 i 2 stanowi poważne zagrożenie dla tychże

szkół. Według obowiązującego obecnie prawa, jeśli chodzi o tego rodzaju uczelnie, nie jest konieczne, by rektor był zatrudniony w nich jako podstawowym miejscu pracy. Wprowadzenie takiego obowiązku sprawi, że niemal wszystkie z państwowych wyższych szkół zawodowych w Polsce będą pozbawione możliwości rozwoju, jako że nie będzie kandydatów na rektorów, którzy jako samodzielni i wieloletni nauczyciele akademicy dobrze znają struktury i formy funkcjonowania wyższych uczelni. Chciałbym również zwrócić uwagę na niekorzystny, zdaniem tych środowisk, zapis dotyczący ograniczenia członkostwa nauczycieli akademickich w organach kolegialnych uczelni zawodowych do dwóch kadencji – chodzi o art. 77 ust. 2a. Z uwagi na szczupłość kadry tych uczelni może to stwarzać pewne problemy w wyłanianiu organów przedstawicielskich na dalsze kadencje. Niezasadne wydaje się również obligatoryjne powoływanie konwentu w publicznych uczelniach zawodowych. W innych uczelniach publicznych taki konwent może działać, zaś w przypadku państwowych wyższych szkół zawodowych jest to obligatoryjne. Z tego też względu prosiłbym Wysoką Izbę o uwzględnienie poruszonych przeze mnie kwestii i przychylenie się do poprawek, które w tym zakresie składam. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję bardzo, Panie Senatorze...)

Chciałbym dodać jeszcze jedno na zakończenie – powiedzieć, czym są państwowe wyższe szkoły zawodowe. Pochodzę z niedużego miasta na południu Polski, tam jest wiele takich miast. Dostęp do edukacji w wielkich ośrodkach akademickich jest niesamowicie utrudniony. Wielu zdolnych ludzi nie może tam studiować z prozaicznych powodów – z braku środków na to. Nie stać studenta – i nie stać jego rodziców – na to, by dojeżdżać do ośrodków akademickich w Krakowie czy w Lublinie, szansą zaś dla tych ludzi jest studiowanie w małych ośrodkach, takich jak Krosno, Sanok itp. Myślę, że możliwość studiowania rozwiązuje też istotny problem społeczny. Co się stanie z młodzieżą, która po ukończeniu szkoły średniej nie będzie mogła z przyczyn materialnych kontynuować nauki? Zasili szereg bezrobotnych. Być może wielu z nich popadnie we frustrację z powodu niemożności kształcenia się i niemożności podjęcia pracy. Możliwość kształcenia się w państwowych wyższych szkołach zawodowych w istotny sposób wpływa na jakość życia młodych ludzi, myślę, że rozwiązuje też ważne problemy natury społecznej. Bardzo proszę o przyjęcie proponowanych poprawek.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Procedujemy dzisiaj jedną z ważniejszych ustaw. Od mądrości zapisów tej ustawy, od ich późniejszych realizacji zależeć będzie pozycja Polski w Europie, w świecie, a także życie kolejnych pokoleń naszych obywateli. Badania naukowe i edukacja są bowiem najlepszą i najbardziej opłacalną inwestycją w materialny, kulturowy i cywilizacyjny rozwój kraju.

Ustawa o szkolnictwie wyższym przyjęta przez Sejm wprowadza rozwiązania, które wywołują skrajne emocje środowiska naukowego i różnie są przez to środowisko oceniane. Pozwolę sobie zająć się tylko jedną z kwestii, które takie emocje wzbudzają, mianowicie problemem wieloetatowości. Niedostateczne finansowanie nauki na uczelniach państwowych jest źródłem powstawania zjawiska wieloetatowości. W celu rozwiązania tego problemu projektodawca przewidział wymóg uzyskania zgody rektora lub kierownika jednostki naukowej na podjęcie lub kontynuowanie dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy u innego pracodawcy lub prowadzenie działalności gospodarczej przez nauczyciela akademickiego zatrudnionego w uczelni publicznej jako podstawowym miejscu pracy. Przy czym osoby wykonujące dodatkowe zatrudnienie w momencie wejścia w życie noweli będą mogły je nadal wykonywać bez zgody rektora, ale tylko przez okres roku od jej wejścia w życie.

Proponowana regulacja – według mnie – w sposób nadmierny i nieuprawniony ingeruje w sferę chronionych konstytucyjnie wolności, takich jak wolność wyboru i wykonywania zawodu, wolność wyboru miejsca pracy, wolność badań naukowych, ogłaszania ich wyników i wolność nauczania. W moim przekonaniu, wieloetatowość nie jest fanaberią. Jest ona spowodowana prozaiczną potrzebą zarabiania godnych pieniędzy. Pani minister mówiła, ile zarabiają profesorowie na poszczególnych uczelniach. W Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim profesor zarabia około 4 tysięcy zł na rękę, nie dziwny się więc, że występuje takie zjawisko. Pozwalam sobie zgłosić cztery poprawki, w których ujęta jest kwestia wieloetatowości.

Chciałbym dodać, że nowelizacja nie wprowadza jakiegos istotnego novum w dziedzinie finansowania studiów wyższych prowadzonych w uczelniach publicznych i niepublicznych, nie daje też gwarancji wzrostu nakładów na ten sektor szkolnictwa. Planowane zmiany są powierzchowne i w rzeczywistości konserwują dotychczasowy nieefektywny system finansowania uczelni publicznych.

Podzielim również stanowisko rektorów niepublicznych szkół wyższych, zrzeszonych w Polskim Związku Pracodawców Prywatnych Eduka-

cji przy Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Otrzymałem stanowisko tych uczelni i z nim się zgadzam. Mianowicie w ocenie rektorów niepublicznych uczelni, którzy podpisali się pod tym stanowiskiem, celem nowelizacji – tu zacytuję – „powinno być zapewnienie konkurencyjności pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym”. Również w moim przekonaniu, taki system niestety w Polsce nie istnieje.

System nauczania w uczelniach wyższych – może zbyt rzadko o tym mówimy – jest niesprawiedliwy. Co jest swojego rodzaju grzechem pierworodnym nierówności czy niesprawiedliwości tego systemu? Mianowicie kwestia, iż państwowe uczelnie – może to zabrzmiało prozaicznie – funkcjonują w lepszych warunkach. Studenci, którzy dostają się, jak powiedziała pani minister, do flagowych uczelni, na ogół pochodzą z dużych miast, są lepiej wykształceni, z bogatszych rodzin, w których jest już pewna tradycja studiowania i rodzice mogą pozwolić sobie na to, aby zapewnić swoim dzieciom korepetycje. To głównie oni dostają się do flagowych uniwersytetów. Zaś osoby pochodzące z mniejszych ośrodków, o których mówił pan senator Piotrowicz, gorzej sytuowane, które nie mają dobrego dostępu do usług edukacyjnych, choćby ze względu na odległość, są w gorszej sytuacji. One dostają się na uczelnie niepubliczne, z których wiele prezentuje bardzo dobry poziom, ale niestety trzeba tam płacić czesne. Tak że nie dość, że te osoby są w gorszej sytuacji, to muszą wyłożyć dodatkowe pieniądze.

Myślę, że przyszedł czas – zresztą to było w programie mojej partii, do której należę od początku, Platformy Obywatelskiej – aby idea bonu edukacyjnego, która jakoś przez te lata została odsunięta troszkę na bok, wróciła na forum dyskusji. Myślę, że bon edukacyjny załatwiłby te sprawy.

Tak że zgłaszam cztery poprawki, Panie Marszałku, bez większej nadziei na to, że zostaną przegłosowane. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Nie traćmy nadziei.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Głosować nad nimi będziemy na pewno.

(Wesołość na sali)

Chciałbym poprosić pana senatora Cichonia.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powiem szczerze, że po analizie tej ustawy mam mieszane uczucia. Wprawdzie nie jestem pracownikiem naukowym, aczkolwiek kiedyś byłem, ale za to od trzydziestu lat jestem doradcą jednej z komisji zakładowych Solidarności dosyć ważnej uczelni w Krakowie, w związku z czym tematyka nie jest mi obca. Powiem szczerze, że mimo to, choć jestem prawnikiem, trudno było mi prze-

(senator Z. Cichoń)

brnąć przez masę tego materiału ustawodawczego, podanego w takiej formie.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy nie byłoby bardziej celowe – choćby ze względu na przejrzystość – wysilenie się i przygotowanie nowej ustawy, a nie dokonywanie tak radykalnych zmian, które właściwie można sprowadzić do tego ewangelicznego przysłowia, mówiącego o swojego rodzaju operacji przyszywania nowej łąty do starego garnituru, czego czynić raczej nie należy, bo efekty takich działań są opłakane. I niestety taki, czyli opłakany, jest rezultat tego dzieła ustawodawczego, które mamy przed sobą.

Oczywiście można się zastanawiać nad tym, czemu to służy. Niestety, tak jak bardzo często klienci mówią, ustawodawca zmienia ustawy najczęściej w celu stworzenia wrażenia, że coś robi, albo w celu odebrania jakichś uprawnień. Z tego, co widzę, te dwa cele są tu na pewno zrealizowane. Z jednej strony wykonano bardzo dużo pracy, jak to się mówi, jest duży ruch w tej materii, a z drugiej strony niestety odbiera się wiele uprawnień, które dotychczas mieli pracownicy uczelni.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka z nich, chociażby te związane z wprowadzeniem wymogu obrony doktoratu czy obrony habilitacji w okresie nieprzekraczającym ośmiu lat jako warunku dalszego zatrudnienia na stanowisku asystenta czy adiunkta. Jak wiadomo, do tej pory było to pozostawione regulacji statutowej i nie było sztywnego limitu czasowego, czyli tych ośmiu lat. W tej chwili to jest narzucone. Jakie mogą być tego skutki? Skutki będą takie, że tylko po to, żeby się zmieścić w terminie, preferowane będą prace naukowe z natury swej często niezbyt ambitne i niewymagające wielkiego wysiłku, różnego rodzaju dzieła przyczynkarskie, a nie poważne opracowania, których przygotowanie wymaga bardzo dużo czasu. Chciałbym zwrócić uwagę na to ryzyko. Uważam, że jest to niezbyt fortunne pociągnięcie. Sądzę, że poprzednie rozwiązanie, które pozostawiało swobodę poszczególnym uczelniom i umożliwiało uregulowanie tej materii w statutach, było lepsze i sprzyjało lepszemu rozeznaniu, w jakim okresie mniej więcej jest możliwe, żeby dane dzieło naukowe powstało.

Następna kwestia to jest ta, o którą już pytałem pana senatora sprawozdawcę. Związana jest z kolei z ograniczeniem uprawnień pracowników, jeśli chodzi o sprawy dotyczące rozwiązania stosunku pracy w razie istotnej przyczyny. Przede wszystkim jest to niezdefiniowane, cóż to jest ta istotna przyczyna, która przemawia za tym, że można rozwiązać stosunek pracy z pracownikiem uczelni. I czemu jest to pozostawione wyłącznie w gestii rektora bez konieczności uzyskania zgody odpowiedniego organu, którym naj-

częściej była rada wydziału, bo jest to pozostawione jedynie do zaopiniowania tejże radzie wydziału. Jest to jednak poważne ograniczenie uprawnień pracowniczych i kontroli nad aktami, które mogą mieć charakter pewnego rodzaju samowoli czy też służyć do rozprawiania się z osobami, które są niewygodne dla władz uczelni. Wszędzie tam, gdzie chodzi o sferę uprawnień pracowników, należy być bardzo ostrożnym i uważam, że tego typu rozwiązanie nie powinno być wprowadzone, nie powinno się pogarszać sytuacji w stosunku do tego stanu prawnego, który istnieje. Dlatego pozwoliłem sobie złożyć poprawkę, którą przed chwileczką przedłożyłem.

Następna kwestia, jeśli chodzi o pogorszenie sytuacji pracowników, to proszę państwa, kwestia rozwiązania z mocy prawa stosunku zatrudnienia z wieloma innymi pracownikami aniżeli ci, w stosunku do których dotychczas przewidywała to ustawa. Dotychczas ustawa to przewidywała w stosunku do profesorów po osiągnięciu przez nich siedemdziesiątego roku życia. W tej chwili nastąpiła zmiana i dotyczy to wszystkich pracowników mianowanych, którzy ukończyli sześćdziesiąty piąty rok życia, a więc mamy następny „sukces” w poszanowaniu praw pracowniczych, co też wzbudza mój niepokój.

Są też pewne rozwiązania o charakterze, bym powiedział, takim humorystyczno-kuriozalnym, jak wprowadzenie następnego rzecznika, mianowicie rzecznika absolwentów jako członka Krajowej Rady... nie pomnę dokładnie nazwy tej instytucji – krajowej rady, która jest organem opiniodawczym dla ministerstwa. Proszę państwa, mnożenie tych rzeczników, bo mamy już rzecznika i praw obywatelskich, i praw dziecka, i ubezpieczonych, i od spraw konsumenckich, czyli od ochrony konsumentów, to jest rzeczywiście jakaś choroba, na którą nasze ustawodawstwo cierpi. Mnie to, szczerze mówiąc, na przemian raz doprowadza do smutku, raz do śmiechu. Nie można przesadzać z liczbą rzeczników, więc dajmy sobie z tym spokój.

Proszę państwa, kolejna istotna kwestia, która też powinna, moim zdaniem, znaleźć tu odpowiednie miejsce; będę zgłaszał odpowiednią poprawkę. Chodzi o ochronę praw nabytych pracowników. To jest regulacja w art. 22, która dotyczy statusu osób dotychczas zatrudnionych na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas określony. Jest tutaj powiedziane, że te osoby pozostają zatrudnione w tej samej formie stosunku pracy. Ja proponuję, żeby dodać słowa „i na dotychczasowych zasadach”, żeby nie było żadnych wątpliwości, że tutaj zachowujemy tylko formę stosunku pracy, a jej treść może być różnie wypełniana. Dlatego należy tutaj dodać sformułowanie „i na dotychczasowych zasadach”. Dlatego taką uwagę do art. 22 zgłaszam, zaraz ją przedłożę w formie pisemnej.



(senator Z. Cichoń)

Generalnie mówiąc, jestem dosyć krytycznie nastawiony do tej ustawy. Uważam, proszę państwa, że należało opracować przyzwoitą, nowoczesną ustawę, a nie tworzyć akt prawny, którego czytelność jest naprawdę bardzo, bardzo słaba. I uważam, że będzie cała masa problemów związanych z interpretacją tych przepisów prawnych, które chcemy wprowadzić. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Marek Rocki, proszę bardzo.

### **Senator Marek Rocki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zacznę od tego, że mam nadzieję, że pan senator Cichoń w sposób niezamierzony, a z całą pewnością nieprzemyślany, obraził przynajmniej dziesięciu profesorów i kilku doktorów, którzy są obecni na sali. Bo my robiliśmy doktoraty właśnie w takim reżimie czasowym: osiem lat na doktorat, osiem lat na habilitację i mam wrazenie, że nasze prace nie są błahe, nie są nic niewarte. Co więcej, po 1990 r., od kiedy obowiązuje ten przepis, że to statut o tym stanowi, większość uczelni zachowała te terminy albo nawet je skróciła. Pozwolę sobie powiedzieć, że to w kiepskich uczelniach przedłużono czas na habilitację do czterdziestu lat. Bo jeśli ktoś prowadzi badania naukowe, to jest w stanie zrobić doktorat w trzy, cztery lata, łącznie z procesem publikacji swojego dorobku. Więc z całą pewnością obrażenie nas, dziesięciu profesorów na sali... Mam nadzieję, że nie było to zamierzone. W tym obrażenie profesorów z klubu PiS, czyli profesora Wiatra, profesora Massalskiego. Oni też robili te habilitacje, profesury i doktoraty w terminach krótszych niż przewidziane jako wzorcowe w jednej z uczelni technicznych.

Teraz kilka odniesień do wypowiedzi i jeden temat zasadniczy.

Dlaczego ta ustawa jest warta uchwalenia, mimo że zgłosiliśmy do niej i w Sejmie, i w Senacie tyle poprawek. Pozwolę sobie zacytować profesora Ziejkę, który chwalił ustawę z 2005 r. wtedy, kiedy ona była uchwalana w parlamencie. Powiedział, że ta ustawa z 2005 r. zawiera bardzo wiele usterek, ale zawiera dwa rozwiązania, które są kluczowe: wtedy chodziło o lustrację i dwuetatowość. Zgłaszam liczne poprawki, uważam, że ta ustawa zawiera wiele rzeczy, które są do naprawy, ale zawiera ona też rozwiązanie, które daje autonomię uczelni wyższej, i to jest taki atrybut, którego oczekiwaliśmy jako środowisko akademickie dobrych uczelni od lat. I z tego powodu warto tę ustawę wprowadzić, nie czekając na strategię,

która ma być dopiero ustalona dla systemu szkolnictwa wyższego i na podstawie której będzie można napisać nową, dużą ustawę. Ale nowa duża ustawa wymaga, po pierwsze, właśnie strategii, a po drugie, kolejnej dyskusji i być może poobserwowania skutków tego, co mamy w tej ustawie.

Pan senator Piotrowicz mówił o zagrożeniach dla uczelni zawodowych. Tym zagrożeniem jest demografia. Ponieważ jest mało studentów, będzie mało kandydatów i wobec tego te uczelnie będą musiały upadać.

To, że ta ustawa wyklucza bycie w dwóch senatach w dwóch różnych uczelniach, dla mnie jest oczywiste. No, nie można być w organach zarządzających dwóch różnych firm, w jednej być na pierwszym etapie, a w drugiej być w senacie. To jest kolizja interesów, tak po prostu nie powinno być.

Ograniczenie wzrostu liczby studentów do tylko 2%. To jest oczywiste, bo jeśli minister ma w ręku budżet przeznaczony przez parlament na szkolnictwo wyższe, to musi, dbając o jakość kształcenia, nie pozwalać na nadmierny wzrost liczby studentów, przecież te 2% jest elastycznym rozwiązaniem.

Zamiejscowe ośrodki dydaktyczne. To są takie miejsca, w których najczęściej w wynajętych salach prowadzone są zajęcia, a i tak 30% zajęć trzeba przeprowadzić w macierzystej jednostce uczelni, co powoduje znaczące, nadmierne koszty dla tych młodych ludzi, którzy studiuja w tych ośrodkach zamiejscowych, bo oni są uczeni przez przemykających przez te budynki nauczycieli akademickich, którzy wpadają na chwilę, żeby poprowadzić dwa, trzy wykłady, a potem muszą pojechać na sobotę, niedzielę do ośrodka macierzystego, czyli wydać pieniądze na akademiki.

Któryś z senatorów mówił o tym, że... Pan senator Ryszka w pierwszej wypowiedzi mówił, że profesor ma być ekonomistą. Nie ekonomistą. To, że ma szukać pieniędzy, ma oznaczać, że ma tak prowadzić badania, żeby one były użyteczne dla gospodarki, dla społeczeństwa i żeby ktoś te badania chciał opłacić. To nie profesor ekonomista, tylko profesor, który prowadzi badania potrzebne, takie, które są odbierane.

(Senator Czesław Ryszka: Mnie chodzi o humanistów.)

To nie znaczy, że oni mają produkować to, co jest niepotrzebne. Jeśli będą publikowali swoje dzieła w postaci książek, które będą sprzedawane, to bardzo dobrze.

Wieloletowość, o której senator Klimowicz mówił, że jest ona z tego powodu, że są niskie pensje. I podał pan senator, że na Uniwersytecie Jagiellońskim profesor czy adiunkt ma 4 tysiące... Profesor, tak?

(Głos z sali: Profesor.)

(senator M. Rocki)

Ale na uniwersytecie ekonomicznym, jak usłyszeliśmy wcześniej, ma 12 tysięcy zł. Dlaczego? Bo tą uczelnią zarządza menedżer, chociaż oczywiście tak to się naturalnie składa, że w uczelniach ekonomicznych rektorem jest ekonomista. Takie są skutki lepszego zarządzania uczelniami.

Jeśli chodzi o ten list od Lewiatana szkolnictwa wyższego, to mam wrażenie, że pan senator nie doczytał drugiej części ich postulatu. Oni mówią o tym, żeby uruchomić konkurencyjność między sektorami, ale rozumieją tę konkurencyjność jako przydzielenie środków z budżetu państwa uczelniom prywatnym. Dla mnie konkurencyjność – idąc za myślą pana senatora – byłaby wtedy, gdyby wszyscy studenci we wszystkich uczelniach płacili czesne. OK. Tylko na razie mamy w konstytucji zapis, który nie do końca umożliwia takie rozwiązanie, czyli konkurencyjność, dlatego że wszyscy płacą, a nie dlatego, że wszyscy dostają pieniądze z budżetu.

Co więcej, obciążenie kosztami za studia studenta w dużym mieście na uczelni państwowej rodziny, która go utrzymuje, może być większe niż gdyby on studiował, płacąc czesne, w małej miejscowości. Tak więc nie jest to taki prosty rachunek. W koszty edukacji trzeba wliczyć nie tylko czesne, które się płaci, ale wszystko, co się dzieje w związku z tym studiowaniem. Chyba wszystko już powiedziałem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Bardzo się cieszę.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego.

(Senator Stanisław Bisztyga: Jeszcze o wuefie pan profesor nie powiedział.)

(Senator Marek Rocki: Tak, gwarantuję, że na uczelniach będzie WF.)

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Ministrze!

Tym, co dla mnie, dla człowieka nieorientowanego precyzyjnie w tej tematyce, tu się wybija, jest kwestia poprawności, spójności, niesprzeczności systemu prawnego, w który wpisuje się i ta nowela, i cała ustawa nowelizowana. I w tym zakresie ta ustawa zawiera mankamenty, które nie zostały poprawione, a które nastroczają pytania o konstytucyjność takich, a nie innych rozwiązań. Zresztą, jeżeli pan minister to śledził, uwzględniłem to w pytaniach, tylko nie zostało to podtrzymane w dyskusji.

Mianowicie jest kilkadziesiąt rozporządzeń wykonawczych dla ministra czy dla ministrów. Nie spełniają one wymogu poprawnej legislacji, gdyż

poprawna legislacja, poparta orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, mówi, że w tych wytycznych dla treści rozporządzeń powinny być szczegółowe i zupełne uregulowania. W zasadzie jeżeli jest projekt rządowy, to projekty tych rozporządzeń powinny być – pominiemy to, że tu nie ma projektów tych kilkudziesięciu, bo około pięćdziesięciu, rozporządzeń. No dobrze, nie spełnia się tu wymogu poprawnej legislacji w tym zakresie.

Jest jednak problem bardziej generalny. Mianowicie przyjętym priorytetem, który w pełni, w stu procentach podzielam, jest zwiększenie autonomii uczelni wyższych. Tak, ale tych około pięćdziesiąt rozporządzeń nie tylko nie zwiększa, ale wręcz zmniejsza tę autonomię. Byłoby inaczej, gdyby najpierw były statuty, jak rozumiem, zatwierdzone przez ministra według pewnego standardu konsensualnego z samorządem i z kierownictwem uczelni, przy zachowaniu ich specyfiki. I one byłyby podstawą rozporządzeń. Ja tak rozumiem zasadę pomocniczości, że władza rządowa i administracja rządowa zajmują się tylko tym, czego nie rozstrzygną w sposób wiążący uczelnie. I wydaje mi się, że tutaj istnieje też pewna luka.

Wreszcie to, co było przedmiotem mojej opinii, wyrażanej niejednokrotnie, a popartej przez nasze Biuro Legislacyjne. Mianowicie przepisy, które mówią o tym, że minister właściwy w porozumieniu z innym ministrem właściwym ustala w tych rozporządzeniach standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów, uwzględniając wymogi określone w przepisach Unii Europejskiej. Jest tu niedopełnienie obowiązku poprawnej legislacji do potęgi, bo te przepisy są hipotetyczne, ramowe, a nie konkretne, jakich wymaga nasza legislacja. Dyrektywy się wdraża i one powinny być najpierw wdrażane na poziomie statutów przez uczelnie, a dopiero później powielane w rozporządzeniach ministra. Ja tak rozumiem tę drogę legislacyjną. Być może jestem w błędzie, być może nie mam racji, ale reprezentuję taki punkt widzenia.

W związku z tym nie można wprowadzać tak ogólnych klauzul, kiedy jest wymóg skonkretyzowanych wytycznych. Mało tego, tak jest nie tylko w delegacji ustawowej do rozporządzeń, ale też i do samego aktu składanego przez rząd. Rząd tak często posługuje się inicjatywami poselskimi, bo nie ma jeszcze treści tych rozporządzeń, a one nie mogą być hipotetyczne, w zasadzie one powinny być konkretne. I to jest mankament tej ustawy. Można przejść nad tym do porządku dziennego, ale trzeba o tym mówić.

Po konsultacjach ze środowiskiem, które mi jest najbliższe – nie kryję tego, bo nie jestem przecieź człowiekiem, który sam opanował w takim stopniu tę wiedzę, żeby mógł mądrzyć się swoim własnym rozeznaniem – czyli ze środowiskiem Solidarności, pozwoliłem sobie złożyć szereg zastrzeżeń. One płyną również ze strony sejmiku

(senator P. Andrzejewski)

studenckiego, któremu przecież zależy na uchwaleniu tej ustawy, bo dzięki niej dostaje autonomię, jest to dowartościowanie samorządu studenckiego, zostaje określona jego podmiotowość i osobowość prawna. Nie można powiedzieć, że w tej ustawie są albo tylko elementy negatywne, albo tylko pozytywne, jednak ta ustawa nastęrcza, o czym już mówiliśmy, ogromnie dużo problemów.

Stąd moja poprawka. Ona nie musi być uwzględniona, ale artykułuję ją w konkretnym interesie społecznym po konsultacjach, po wysłuchaniu podmiotów, których wysłuchać należy, a także pamiętając o zasadzie, której, wydaje mi się, dzisiaj hołdujemy, że te zapisy mają również służyć dowartościowaniu statutów uczelni jako priorytetowych, ograniczeniu zakresu interwencji administracji rządowej i wzmocnieniu autonomii uczelni. To są cele. Jak je zrealizować? Nie, ja nie mam panaceum, jednak te cele są wyrażone w poprawce, którą złożyłem do łaski marszałkowskiej. I ta wyrażona wola dotyczyła między innymi tego, żeby nie stosować w art. 151 kryterium ustawowego, tylko żeby najpierw odwołać się do czegoś, co jest specyfiką uczelni, a co jednocześnie jest jej docenieniem, a dopiero, że tak powiem, w drugiej linii w art. 151, w dodatkowych zyskach czy przychodach, wyartykułowana jest rola związków zawodowych, i samorządów, i korporacji zawodowej, bo przecież i takie funkcjonują w ramach uczelni i porozumienia między uczelniami. Czyli mianowicie najpierw byłby stosowany układ zbiorowy pracy lub regulamin wynagradzania, a dopiero wtórnie, jeżeli będą jakieś nieprawidłowości w tym zakresie, byłoby stosowane rozporządzenie ministra. Zakres konsultacji społecznych, który zakłada uwzględnianie opinii po wysłuchaniu organów różnych samorządów – przecież nie terytorialnych, ale zawodowych i gospodarczych – wydaje mi się, że jest priorytetem w transformacji ustrojowej. Dlatego też do tego zmierzam.

Jednocześnie, kierując się tym, co otrzymałem, będę wnosił o zachowanie tego, ażeby dotychczasowe okresy rotacyjne określały statuty uczelni. To dotyczy zmiany art. 120. Chodzi o to, aby skreślić zapis o rotacji asystentów i adiunktów po ośmiu latach zatrudnienia bez stopnia doktora i, odpowiednio, doktora habilitowanego i aby przywrócić zasady rotacji określane przez statuty uczelni. Podczas konsultacji, które prowadziłem, była też kwestionowana zmiana dotycząca wprowadzenia możliwości zwolnienia – była już o tym mowa – mianowanego nauczyciela akademickiego już po otrzymaniu jednej... Tutaj też jest kwestia przywrócenia dotychczasowego standardu.

Dalej chodzi o odrzucenie zmiany, która dopuszcza zwolnienie mianowanego pracownika z in-

nych ważnych przyczyn bez zgody organu kolegialnego. O tym też była mowa w trakcie dyskusji.

Wreszcie chodzi o odrzucenie skróconego okresu zatrudnienia nauczycieli akademickich na podstawie mianowania, tylko w uczelniach publicznych, do sześćdziesiątego piątego roku życia. Chyba tutaj też jestem wyrazicielem opinii większej części osób.

W tej chwili chcę dodać jeszcze coś, co pozwoli nam przynajmniej częściowo poprawić ten, moim zdaniem, niekonstytucyjny przepis, który w abstrakcyjny sposób odnosi się do klauzuli ogólnej, a nie szczególnej, nakazującej ministrowi stosowanie wytycznych wynikających z prawa Unii Europejskiej wprost. Mianowicie w artykule dotyczącym standardów proponuję zastąpienie wyrazów „określone w przepisach Unii Europejskiej” zapisem, który wydaje mi się zasadniczy dla funkcjonowania uczelni. Tu nie chodzi tylko o spółki celowe czy o zawiadamianie Straży Granicznej o tym, którzy studenci jak studiuja, bo i takie policyjne funkcje nagle uczelnia tutaj dostaje. Też nie wiem, jak to się ma do praw człowieka, że zagraniczni studenci będą policyjnie inwigilowani przez rektorów uczelni, bo rektor jest obciążony donoszeniem do Straży Granicznej, a to nie mieści się w godności uczelni wyższej. Dlatego też myślę, że sformułowanie „określone w przepisach Unii Europejskiej” należy zastąpić sformulowaniem „określone w kodeksach etyki zawodowej dla poszczególnych zawodów”. Pominęliśmy kwestie etyczne, to znaczy to, co wynika z przysięgi Hipokratesa i z godności oraz tradycji etycznego wychowania studentów i zachowania kadry naukowej.

I wreszcie przepis bardzo kontrowersyjny – ale nawet jeżeli zostanie odrzucony, to uważam za swój obowiązek go sformułować i zaraz złożyć tę poprawkę – mianowicie chodzi o to, aby po art. 1 w zakresie delegacji ustawowych dodać następujący art. 1a: „Treść przepisów wykonawczych wynikających z ustawy, delegowanych do formy rozporządzenia, winna uwzględniać treść statutów uchwalonych uprzednio przez poszczególne uczelnie”. Te statuty i tak zatwierdza minister, ale wypada, żeby jednak najpierw były statuty, a później rozporządzenia ministra, a nie odwrotnie. I tę poprawkę, podobnie jak poprzednie, składam na ręce pana marszałka, wnosząc o ich pozytywne potraktowanie, a przynajmniej o pozytywne potraktowanie tych intencji i kierunku zmian legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

I pan senator Sidorowicz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Widać, jak ważna jest ta ustawa, jak głęboko przekształci szkolnictwo wyższe – debatujemy nad nią już ponad siedem godzin. Ja zaś chcę wrócić do jednej sprawy, która wynikła w czasie moich konsultacji, a mianowicie do narastającej dysproporcji między sytuacją instytutów panowskich a sytuacją uczelni. Tak zwani panowcy twierdzą, że w ostatnich latach wyraźnie narosły dysproporcje w systemie płacowym między jedną a drugą branżą. Nigdy zresztą środowisko PAN nie było specjalnie preferowaną grupą płacową.

I w związku z tym chcę złożyć poprawkę, w której zwracam się o to, aby uwzględnić tę sytuację w nowym układzie zbiorowym i aby jednak w jakiś sposób dążyć do zmniejszenia dysproporcji między sytuacją finansową uczelni a instytutami panowskimi. Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Wniosek formalny.)

(*Senator Marek Rocki:* Jeszcze minister...)

Tak, tak, zaraz, jeszcze chwileczkę.

Chciałbym najpierw poinformować, że trzech senatorów – Knosala, Skorupa i Jurcewicz – złożyło swoje przemówienia do protokołu\*. To była informacja pierwsza. Teraz druga: wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie do protokołu bądź w czasie przemówień zgłosili senatorowie: Wiatr, Wittbrodt, Wach, Rachoń, Romaszewski, Massalski, Ortyl, Klimowicz, Cichoń, Klima, Bergier, wspólnie pani senator Adamczak i senator Gruszczyński oraz senatorowie: Piotrowicz, Andrzejewski, Gruszka, Sidorowicz, Skorupa i Misiołek. Jest to lista składających poprawki legislacyjne.

(*Senator Marek Rocki:* Ja też złożyłem poprawki.)

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Wspólnie złożyliśmy poprawki.)

Przepraszam, Panie Senatorze, jakoś opuścił się pana senatora. Już poprawiam swój błąd. Pan senator Rocki także był łaskaw złożyć poprawkę. Czy są jeszcze jakieś korekty do tego spisu? Mam nadzieję, że nie.

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Jeszcze Rotnicka wspólnie z Rachoniem.)

Rachoń był wspomniany, ale Rotnicka... Dobrze, to w takim razie wspólnie...

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Tam jest tak dużo podpisów...)

Taka wspólnota ustawowa, dobrze.

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Rachoń i Kieres też razem...)

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

I chciałbym zapytać pana ministra, czy chciałby się pan ustosunkować do tego teraz, czy na posiedzeniu komisji.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Zbigniew Marciniak:* Wolałbym ustosunkować się raczej na posiedzeniu komisji.)

To jesteśmy bardzo zadowoleni, tym bardziej, Panie Ministrze, że posiedzenie komisji odbędzie się dzisiaj po zakończeniu obrad Senatu, o godzinie 19.00, i chcemy nawet ewentualnie poddać ten punkt jutro pod głosowanie. Zresztą zobaczymy, nie wiem, czy to się uda, bo za dużo jest tych poprawek, tak się wydaje.

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Panie Marszałku, ale to jest nieaktualne, ponieważ jutro...)

(*Głosy z sali:* Komisja będzie jutro. Jutro o 8.00 rano.)

A, o 8.00 rano, przepraszam. W takim razie ustalenia, o których mi było wiadomo, zostały zmienione. Dobrze, wycofuję to, bardzo dobrze.

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Jest dużo poprawek i nie zdążono by przygotować materiałów.)

Rozumiem, dobrze, a więc o 8.00 rano. To nawet lepiej, bo godziny ranne sprzyjają większej jasności myślenia.

(*Senator Kazimierz Wiatr:* I jest większa chęć do dyskusowania.)

W związku z tym proszę, Panie Senatorze Przewodniczący, Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania na jutrzejsze posiedzenie o 8.00 rano.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Uroczyście zamykam punkt pierwszy.

Jest wniosek formalny.

Słucham, Panie Senatorze.

**Senator Marek Rocki:**

Panie Marszałku, proszę o pół godziny przerwy.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Słusznie nam się to należy.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Ja myślę, że nam się to należy. Dobrze, czyli przerwa do godziny 17.43. No, do 17.45.

(*Głos z sali:* Pół godziny.)

Nie no, pół godziny? Panie, pan jest ekonometram. Do 17.45.

(*Senator Kazimierz Wiatr:* I co dalej będzie? Jaki jest program?)

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Ziółkowski)

Dalej będzie punkt drugi...

(Senator Kazimierz Wiatr: A po drugim trzeci.)

Panie Senatorze, dalej będzie kolejny punkt: prawo międzynarodowe. A po drugim, jeżeli mamy skończyć o 19.00...

(Głos z sali: Nie, w tym momencie...)

A prezydium? Co, nie ma prezydium o 19.00?

(Głos z sali: Jest po zakończeniu obrad.)

(Rozmowy na sali)

Przepraszam! Pozmieniano, że tak powiem, ustalenia, o czym ja nie wiedziałem. Ale dobrze, na razie ogłaszam pół godziny przerwy, o reszcie dowiem się w trakcie. Ja jeszcze będę prowadził o 17.45, przed czym Wysoką Izbę ostrzegam.

(Głos z sali: Nie zabrzmiało to groźnie.)

Zaraz, chwileczkę. Najpierw ustawodawcza, profesor Kieres jako pierwszy sprawozdawca i Piotrowicz jako drugi. To już wicie, panowie? Dobrze.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 15 do godziny 17 minut 48)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Wysoki Senacie, przepraszam za przedłużenie przerwy o trzy minuty.

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.

Tekst ustawy – druk nr 1111, sprawozdania komisji – druki nr 1111A i 1111B.

Pan senator Leon Kieres jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej.

Panie Senatorze, proszę o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Leon Kieres:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głos mi szwankuje, ale mam nadzieję, że przy tym sprawozdaniu i trzech kolejnych będę w stanie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jeszcze trzy sprawozdania...)

Tak, mam jeszcze trzy sprawozdania.

...że będę w stanie głos z siebie wydobyć.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To proszę się w takim razie oszczędzać.)

Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na jego osiemdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. Została ona uchwalona bez poprawek i przekazana dwóm komisjom Senatu. Ja reprezentuję Komisję Ustawodawczą, która w tej sprawie zebrała się w ubiegłym tygodniu i podjęła pra-

ce nad analizą treści tej ustawy oraz ewentualnych problemów związanych z zasadami techniki legislacyjnej.

Moje wystąpienie mogę rozpocząć, co może jest paradoksalne, od konkluzji: Komisja Ustawodawcza rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(Senator Czesław Ryszka: No, niemożliwe. Niemożliwe, Panie Senatorze.)

Czym jest ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe? Ma ona zastąpić obowiązującą ustawę, której postanowienia w niektórych przypadkach wręcz dosłownie powtarza lub je koryguje, precyzując czy dostosowując do zmienionej rzeczywistości społecznej, a także prawnej. Przede wszystkim chcę państwu zwrócić uwagę na to, że prawo prywatne międzynarodowe nie jest tak zwaną ustawą materialną. Prawo prywatne międzynarodowe nie reguluje sytuacji podmiotów w związku z określonymi zdarzeniami, nie reguluje treści stosunków społecznych, nadając im określony charakter prawny. Prawo prywatne międzynarodowe jest zbiorem tak zwanych norm kolizyjnych. Skąd ta nazwa? To są normy, które mówią, jakie prawo stosuje się w sytuacji, kiedy w stosunku do osoby, zdarzenia, stosunku prawnego właściwe są co najmniej dwa systemy prawa, polski i niemiecki, polski i francuski itd. Kiedy dla uregulowania jakiejś sytuacji, zdarzenia, sytuacji osoby trzeba wybrać prawo właściwe, wtedy ta ustawa, tak jak obecnie obowiązująca z 1965 r., odsyła do prawa właściwego. Jakie prawo jest właściwe w sprawie dziedziczenia? Jakie prawo jest właściwe w sprawach stosunków małżeńskich? Jakie prawo jest właściwe, jeśli chodzi o ustalenie sytuacji osoby fizycznej, tego, kiedy ona ma zdolność prawną, pełną czy ograniczoną zdolność do czynności prawnych? To prawo określa prawo właściwe w przypadku zobowiązań, czyli formy zawierania umów. To prawo wskazuje, kto jest właściwy do rozstrzygnięcia sporów z tytułu zawartych umów. Ono reguluje problematykę tak zwanych umów o arbitraż, kiedy strony chcą poddać rozstrzygnięciu sporu z łączącego je stosunku prawnego instytucji mającej charakter arbitrażu. Ono wskazuje, jakie prawo właściwe jest w przypadku własności intelektualnej itd., przysposobienia, stosunków między rodzicami a dziećmi, opieki czy kurateli. To jest pierwszy element i bardzo istotny. Ono nie reguluje stosunków materialnych czy sytuacji materialnej, nie zawiera norm materialnoprawnych, tylko normy kolizyjne, które odnoszą się właśnie do tak zwanych stosunków z elementem obcym.

Skąd wzięła się inicjatywa przyjęcia nowego prawa prywatnego międzynarodowego? Wspominałem już tutaj kilkakrotnie, że w tej chwili obowiązuje ustawa z 1965 r. Większość polskich ustaw z zakresu wielkich kodyfikacji prawa cywil-

(senator L. Kieres)

nego, i tych przedwojennych, jak kodeks zobowiązań, prawo handlowe, prawo upadłościowe, prawo o postępowaniu układowym – mówię o prawie cywilnym w szerokim znaczeniu, włączając w to także prawo handlowe – i tych powojennych, mimo że zostały przyjęte przez Sejm głównie w czasie państwa realnego socjalizmu, państwa komunistycznego, to być może dlatego, że pracowali nad nimi także wybitni polscy prawnicy, którzy swoje szlify prawnicze otrzymywali jeszcze w II Rzeczypospolitej, ostało się do tej pory, zwłaszcza te z 1964 r., jak kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego, także to prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. Jednak sytuacja w gospodarce się zmienia, jeśli chodzi o stosunki rynkowe, kwestie związane z podejmowaniem i wykonywaniem działalności gospodarczej, także w związku z wolnym przepływem osób. Dzisiaj możemy się osiedlać, a od 1 maja podejmować zatrudnienie już w zasadzie na terenie wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, a szerzej mówiąc – Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Są nowe instytucje, które wcześniej nie były znane. Mówiłem o umowie o arbitraż, ale jest cały szereg instytucji przyjętych zwłaszcza przez organy Unii Europejskiej... Notabene ustawa w wielu przypadkach nie reguluje spraw kolizyjnych wprost, czyli nie mówi o tym, jakie prawo jest właściwe do danej sprawy, tylko odsyła do prawa Unii Europejskiej, na przykład w zakresie zobowiązań mamy tu wiele dyrektyw, przywoływane są również rozporządzenia, które pokazują, jak w przypadkach tych zderzeń, konfliktów, norm dwóch różnych systemów prawa należy wybierać prawo właściwe.

Ze względu na potrzebę dostosowania w polskim systemie prawa także norm kolizyjnych do wyzwań współczesności komisja po długiej dyskusji, po wysłuchaniu stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości, ekspertów, przedstawicieli organizacji pozarządowych, obecnych na tym posiedzeniu, którzy zabierali głos zwłaszcza w sprawie art. 7 stanowiącego o tak zwanej klauzuli porządku prawnego, zwanej niekiedy klauzulą porządku publicznego, oraz na temat art. 48 dotyczącego spraw małżeńskich i sytuacji związanej z określeniem prawa właściwego w zakresie zawarcia małżeństwa, podjęła większością głosów uchwałę rekomendującą Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania tej komisji.

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 24 lutego 2011 r. rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 4 lutego 2011 r. ustawę – Prawo prywatne międzynarodowe. Swoje wystąpienie ograniczę tylko do tego, co było przedmiotem obrad komisji, jako że wyjaśnienia zapisów ustawowych dokonał mój szanowny przedmówca.

W posiedzeniu komisji obok strony rządowej uczestniczyli ekspert z dziedziny prawa prywatnego międzynarodowego powołany przez stronę rządową, pan profesor Pazdan z Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele organizacji społecznych, w szczególności przedstawiciele Fundacji „Europa Media”, a także Fundacji Mamy i Taty. Uczestniczył w niej również ekspert Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, profesor doktor habilitowany Andrzej Mączyński, szef Katedry Prawa Prywatnego Międzynarodowego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, były wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego.

Podczas posiedzenia komisji debata oscylowała zasadniczo wokół problemu, czy ustawa rzeczywiście zapewnia wyegzekwowanie w przyszłości reguły, zasady wyrażonej w art. 18 konstytucji, stanowiącej, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. W toku posiedzenia pojawiły się poważne wątpliwości, że ustawa nie zapewnia przestrzegania tej generalnej klauzuli w praktyce. Podczas posiedzenia w szczególności zwracano uwagę na możliwość zawierania związków jednopłciowych poza granicami Polski, a następnie domagania się ich usankcjonowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Pod adresem strony rządowej padały pytania o to, jaka jest wola rządu, czy rzeczywiście wola rządu jest bezwzględne zapewnienie przestrzegania art. 18 konstytucji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i niedopuszczenie do legalizacji związków jednopłciowych zawieranych poza granicami Polski. W mniemaniu komisji wyjaśnienia ze strony rządowej nie były w pełni satysfakcjonujące i sugerowały potrzebę doprecyzowania zapisów ustawowych, tak aby nie było żadnych wątpliwości. W szczególności pan profesor Mączyński, jak już wspominałem, ekspert komisji wskazywał na potrzebę doprecyzowania ustawy. Wskazywał on na to, że nie ma w ustawie przepisu wyrażającego jednoznaczne stanowisko co do dopuszczalności stosowania przepisów o związkach osób tej samej płci.

Jest to problem aktualny, bo współcześnie najgłębsza różnica unormowań prawa małżeńskiego istnieje między prawami państw, w których jako małżeństwo traktuje się jedynie związek kobiety i mężczyzny, a prawami tych państw, które dopuszczają małżeństwa osób tej samej płci albo zawarcie przez te osoby związku

(senator S. Piotrowicz)

podobnego do małżeństwa, chociaż nieoznaczoną taką nazwą.

Stanowisko prawa polskiego wyrażone jest nie tylko w art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale także w art. 18 konstytucji. Przepis ten zdaniem profesora Mączyńskiego wyraża jedną z podstawowych zasad prawa polskiego, co powinno powodować wykluczenie stosowania u nas przepisów obcych odrzucających tę zasadę. Jednakże ze względu na fakt wielokrotnego zgłoszenia przez różne środowiska postulatów uregulowania w prawie polskim sytuacji tego rodzaju związków, a także praktykę wydawania polskim obywatelom zaświadczeń umożliwiających im zawarcie takiego związku za granicą, konieczne jest – jak podkreśla profesor Mączyński – jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii w tekście projektowanej ustawy. Powinno ono polegać na zamieszczeniu w projektowanej ustawie przepisu o charakterze szczegółowej klauzuli porządku publicznego wykluczającej stosowanie przepisów obcych regulujących sytuację związków osób tej samej płci. Teza, iż wystarczająca jest klauzula wyrażona w art. 7 ustawy, oznacza przerwienie na organy powołane do stosowania prawa rozstrzygnięcia kwestii, którą jednoznacznie powinien rozstrzygnąć ustawodawca.

W toku posiedzenia komisji zwracano uwagę na to, skąd taki opór, aby w ustawie nie doprecyzować tych istotnych spraw, na których nam tak bardzo zależy, a które wynikają wprost z zapisów konstytucyjnych. Powiadanie, że nie wypada powielać zapisów w innych ustawach, nie wydaje się wytrzymywać krytyki, jako że jesteśmy świadomi tego, że w wielu innych ustawach często odwołujemy się do podobnych zapisów i jakoś to nikogo nie razi. Gdy tworzymy jakieś ustawy, a pewne normy zawarte są w tak zwanych ustawach statuujących jakąś instytucję i pojawia się pytanie, po co jeszcze raz pisać o tym w tej ustawie, skoro jest to już zawarte w innej, to słyszymy ze strony rządowej stwierdzenie: tak, ale nam zależy, żeby na gruncie tej ustawy tę zasadę jeszcze raz podkreślić. Rodzi się zatem pytanie: dlaczego w tej sprawie jest taki opór materii? O tym właśnie dyskutowano na posiedzeniu komisji.

Im dłużej dyskusja trwała, tym bardziej członkowie komisji nabierali przekonania, że jednak problem jest i trzeba te zapisy doprecyzować. Z tych względów na posiedzeniu komisji zaproponowano poprawkę, która została przyjęta przy jednym głosie sprzeciwu. Jest to poprawka do art. 7 ustawy. Art. 7 ustawy stanowi, że prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem komisji konieczne było dodanie w tymże ar-

tykule zdania drugiego, żeby nie było już żadnych wątpliwości, w brzmieniu: w szczególności nie stosuje się przepisów prawa obcego regulujących związku osób tej samej płci.

Wydaje się, że to doprecyzowanie stwarza jednoznaczność sytuacji. Przecież nie wiemy, jak zachowają się organy stosujące prawo. Dlaczego mamy pozostawiać w tej jakże istotnej sferze swobodę interpretacji, co w praktyce różnie może wyglądać, bo niektórym może się wydawać, że odmiennie rozstrzygnięcie wcale nie będzie kolidowało z podstawowymi zasadami porządku prawnego. W związku z tym wydawało nam się, a właściwie byliśmy o tym przekonani, że tam, gdzie możemy coś doprecyzować, to doprecyzowanie jest konieczne.

Co do pozostałych poprawek, to cztery z nich miały charakter doprecyzowujący bądź legislacyjny. Poprawka merytoryczna odnosiła się do art. 80, wiążącego się z datami wejścia w życie ustawy. Zastrzeżenia do tych przepisów miał nie tylko nasz ekspert, ale również Biuro Legislacyjne Senatu, tak więc wspólnie wypracowano poprawkę, która jest opisana w naszym sprawozdaniu w pkt 6, ja jej nie będę tu szczegółowo omawiał.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji prosi Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy wraz z naniesionymi poprawkami.

Chcę podkreślić, że podczas dyskusji zwracano uwagę na fakt, iż otaczająca nas rzeczywistość – że oto w wielu krajach Europy dopuszczalne są związki jednopłciowe – stawia nasze prawodawstwo w szczególnej sytuacji. Te rozważania szły w tym kierunku, że może niepotrzebna jest dodatkowa regulacja, skoro w dotychczasowym prawie międzynarodowym prywatnym polskim nie było tego rodzaju zapisów. Z tym że, jak wspomniał mój przedmówca, ta ustawa była uchwalana bodajże w 1965 r., a od tej pory w otaczającym nas świecie i w Europie wiele się zmieniło, stąd i polski ustawodawca musi reagować na tego rodzaju zapisy.

Wnoszę w imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, aby Wysoki Senat raczył przyjąć ustawę wraz z przedstawionymi przeze mnie poprawkami. Serdecznie dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę pozostać na mównicy, obecnie bowiem senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Do którego z panów senatorów?

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Proszę szanownych kolegów, jak wygląda moc wiążąca małżeństwa pomiędzy osobami jednej płci – jeżeli tu w ogóle można mówić o małżeństwie – zawartego pod rządami prawa, powiedzmy, holenderskiego czy belgijskiego, kiedy te osoby przyjmują obywatelstwo polskie? W myśl prawa polskiego każdy z tych partnerów może zawrzeć kolejny związek małżeński z osobą płci przeciwnej, dlatego że w myśl prawa polskiego nie uznaje się małżeństwa pomiędzy osobami jednej płci, według systemu belgijskiego czy holenderskiego, w takiej sytuacji osoby te byłyby zatem bigamistaми. Wydaje się list gończy – bo to jest ciężkie przestępstwo bigamii – i europejski nakaz aresztowania. Jak on będzie stosowany w Polsce? Wchodzimy tu już na grunt prawa karnego, bo to jest przestępstwo. Tam jest to uznawane za przestępstwo, a tu, w świetle polskiego prawa, dozwala się na popełnienie tego przestępstwa. To jest jeden casus.

Drugi casus. Dziedziczenie. W Polsce takie osoby nie wchodzi w porządek dziedziczenia małżonka, tak więc składają zapytanie do trybunału w Luksemburgu, który wydaje orzeczenie i wtedy Polska ma bezwzględny obowiązek wykonania tego orzeczenia. Prawo polskie jest tutaj w kolizji... Tu nie chodzi tylko o związek małżeński. Jak na gruncie traktatu lizbońskiego wygląda kwestia priorytetu tych praw, o jakich będzie rozstrzygał trybunał w Luksemburgu, który będzie egzekwował według prawa unijnego obowiązki państwa polskiego wobec obywateli innych państw? Czy w komisjach państwo się zastanawiali nad tym, że małżeństwo nieuznawane w Polsce, a uznawane w innym kraju, wszystko jedno jakim, rodzi skutki nie tylko w dziedzinie prawa spadkowego, ale też i prawa rodzinnego? Jak będą wyglądały kwestie adopcyjne, jeżeli tam to małżeństwo adoptuje dziecko? Jakie będą konsekwencje dla prawa spadkowego w Polsce, jeżeli tu będą mieszkać i dziedziczyć z ustawy, tu się osiedlą albo będą mieli podwójne obywatelstwo? Przecież mamy ustawę o podwójnym obywatelstwie. Czy państwo prześledziliście w sposób całościowy – a nie tylko sam fakt zawarcia małżeństwa – skutki obowiązywania tego prawa dla egzekwowania innych aspektów porządku prawnego? Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę. Pan senator Kieres.

**Senator Leon Kieres:**

Panie Senatorze, byłbym kiepskim prawnikiem, a zważywszy na ładunek emocjonalny, jaki towarzyszy procesowi przyjmowania tej ustawy,

nawet kphem, gdybym nie spodziewał się tego rodzaju pytań. Sam je zadawałem panu ministrowi Zbigniewowi Wronie, na przykład, i sam od ponad dziesięciu dni rozwiązuję casus po casusie, gdy idzie o problemy, które pan przed chwilą poruszył.

Uwaga pierwsza, formalna. Gdy idzie o sprawy ochrony praw i wolności człowieka, to one podlegają rozstrzygnięciom nie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu, tylko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. I one są rozstrzygane...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jest dualizm.)

Nie. Proszę zajrzeć do traktatów...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Państwo może zażądać...)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark:* Panie Senatorze, pozwólcmy...)

W tych sprawach Unia Europejska nie ustanawia żadnych rozwiązań, które by unifikowały prawo wewnętrzne w kwestiach praw i wolności obywatelskich, także w kwestiach prawa prywatnego, gdy idzie o stosunki związane z małżeństwem i pochodne – spadkobranie, przysposobienie w różnych jego formach itp., itd. Ta problematyka będzie mogła być rozstrzygana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu tylko w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. To po pierwsze.

Po wtóre, pytał pan, czy rozważaliśmy sytuację, czy małżeństwo osób tej samej płci, które osiedli się w Polsce, będzie mogło korzystać z praw przysługujących małżeństwu, które jest, jak mówi art. 18 konstytucji, związkiem mężczyzny i kobiety. Ja udzielię odpowiedzi na to pytanie, tak samo jak na drugie pytanie, ze względu na to, że nie brak mi odwagi, by na takie pytania odpowiadać. Jednak ta odpowiedź związana jest nie z pracami komisji, tylko z moimi przekonaniami prawniczymi. Jeśli pan chce poznać moje przekonania w tej sprawie, to one są następujące. Podkreślam, to są moje przekonania, a nie przekonania komisji. Komisja też została przekonana do tego, żeby ustawę przyjąć bez poprawek, aczkolwiek nie rozważała wszystkich aspektów, o których pan tutaj mówił.

Otóż prawo polskie... W zasadzie pyta mnie pan o relacje między konstytucją a ustawami. Nie mam najmniejszych wątpliwości, a potwierdza to orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, że w przypadku jakiegokolwiek kolizji czy to aktów prawa międzynarodowego, czy ustaw krajowych z konstytucją, konstytucja idzie przed tymi aktami. Swego czasu przywoływałem tutaj wyrok Trybunału Konstytucyjnego bodajże z 2005 r., w którym trybunał rozpatrywał sprawy obowiązywania w Polsce aktów Unii Europejskiej, wtedy jeszcze Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Znalazła się tam następująca teza: są granice obowiązywania prawa międzynarodowego w polskim wewnętrznym porządku



(senator L. Kieres)

prawnym, co oznacza, że są granice obowiązywania w Polsce zasady nadrzędności prawa międzynarodowego, zasady bezpośredniego stosowania prawa międzynarodowego i zasady bezpośredniej skuteczności, co w tej sytuacji jest najistotniejsze. Z zasady bezpośredniej skuteczności prawa międzynarodowego wynika, że strona w sporze może przed polskim sądem – ma do tego prawo podmiotowe – powoływać się na akt prawa międzynarodowego, jeżeli akt prawa wewnętrznego jest z nim sprzeczny. Trybunał powiedział: jest granica tego rodzaju uprawnień. Tą granicą prymatu prawa międzynarodowego nad prawem wewnętrznym jest konstytucyjny porządek prawny, podstawowe wartości polskiej konstytucji. Taką wartością, taką podstawową zasadą jest zasada, która wynika z art. 18 polskiej konstytucji, powtórzona w art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. Do tego art. 7 tej ustawy, którą w tej chwili rozpatrujemy, został w gruncie rzeczy prawie przepisany z ustawy obecnie obowiązującej, a mówi się w nim o tak zwanej klauzuli porządku prawnego czy publicznego: prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. To oznacza, że osoby tej samej płci, które przykładowo w Holandii zawarły związek małżeński, nie będą traktowane w Polsce jako osoby pozostające w związku małżeńskim. To wiąże się również z tym, że skutki pochodne tego rodzaju stanowiska polskiego ustawodawcy i Trybunału Konstytucyjnego odnosić się będą do spraw może ubocznych, ale również ważnych, o których pan, Panie Senatorze, wspomniał. Chodzi o prawo spadkowe, problem dziedziczenia. Oczywiście problem dziedziczenia przez osobę przysposobioną – mam tu na myśli adopcję – będzie rozpatrywany w każdym przypadku indywidualnie i sąd nieuznając, że para żyje w związku małżeńskim, będzie rozstrzygał, co w przypadku takiej pary oznacza przysposobienie i przez kogo w zasadzie... Taka osoba została przysposobiona w świetle prawa holenderskiego i w moim przekonaniu nie będzie dziedziczyła w świetle prawa polskiego, tylko w świetle prawa holenderskiego. Sąd w takiej sprawie odeśle do prawa holenderskiego i będzie stosował prawo holenderskie. To w żadnym wypadku nie oznacza, jak powiedziałem, uznania tego, że takie osoby żyją w związku małżeńskim. Na przykład jeśli obydwie zginęły w wypadku, w katastrofie i pozostałoby dziecko przez nie adoptowane, to – ja tak uważam, tak sądzę, takie jest moje przekonanie – prawdopodobnie ono będzie spadkobiercą dziedziczącym odrębnie po każdej z tych osób.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Piotrowicz, tak?

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Senatorze, odpowiadając na to pytanie, chciałbym powiedzieć, że szerszej dyskusji na posiedzeniu komisji na tematy poruszone przez pana senatora w zasadzie nie było. Koncentrowaliśmy się nad tym, żeby stworzyć taki przepis, który pozwoli nam na uniknięcie tych skomplikowanych i zawiłych rozwiązań. Chciałbym zwrócić uwagę na to, o czym już wspomniałem wcześniej – na to zwracał uwagę w swej opinii ekspert obecny na posiedzeniu komisji – że ustawa pozostawia dość dużą sferę do interpretacji, w szczególności chodzi o art. 7 w jego obecnym kształcie. Mój szanowny przedmówca, pan profesor Kieres, wspomniał, że w jego przekonaniu ten przepis zabezpiecza nas przed łamaniem zasad konstytucji wyrażonych w art. 18. Myśmy na posiedzeniu komisji doszli do wniosku, że jednak nie w pełni zabezpiecza, a to z tego względu, że przecież ktoś będzie musiał orzekać, czy w istotny sposób narusza się porządek prawny, czy też nie. Będzie to musiał robić organ stosujący prawo, a więc przede wszystkim sąd. I tutaj dotknęliśmy dość istotnej materii.

Otóż prawo prywatne międzynarodowe to przede wszystkim domena sądów. A oto dopuszczono się pewnych zaniedbań już na etapie tworzenia prawa. Wymóg wynikający z przepisów jest taki, ażeby projekt ustawy, którą później będą stosowały sądy, był konsultowany z Sądem Najwyższym. W szczególności chodzi o to, żeby Sąd Najwyższy przedstawił własną opinię na temat tej ustawy. I oto dowiedzieliśmy się, że owszem do tej ustawy kiedyś... Ale czy do tej, to mam poważne wątpliwości, dlatego że opinia Sądu Najwyższego jest bodajże z 2003 r. albo z 2005 r.... Nie pamiętam w tej chwili. Ona dotyczyła zupełnie innego projektu ustawy, projektu, który ostatecznie nie trafił pod obrady parlamentu. W świetle zasad nie ma możliwości kontynuacji tamtych działań ustawodawczych, a zatem w chwili, kiedy rząd zaczął pracować nad nowym projektem ustawy, należało zwrócić się do Sądu Najwyższego o opinię. Mało tego, dodam, że ta opinia sprzed lat była dość krytyczna wobec tamtego projektu. Wydaje się, że nijak nie może mieć ona zastosowania do obecnej ustawy.

Dlatego też myślę, że gdybyśmy dziś dysponowali opinią Sądu Najwyższego, to być może ona też wskazywałaby na potrzebę doprecyzowania art. 7 w taki sposób, ażeby sądy nie musiały borykać się z wykładnią, która często może być kontrowersyjna, w szczególności w sytuacji dużej presji lobby homoseksualnego. Nie wszyscy sędziowie będą w stanie oprzeć się takiej presji.

(senator S. Piotrowicz)

I stąd widzieliśmy potrzebę doprecyzowania. Takie doprecyzowanie nie jest czymś odosobnionym, nie myślcie państwo, że my chcemy w polskim prawie prywatnym międzynarodowym wprowadzić dodatkową klauzulę, która wspiera klauzulę generalną, wyrażoną w konstytucji.

Żeby nie być gołosłownym, zacytuję fragment opinii, która trafiła do komisji, wydanej przez panią profesor doktor habilitowaną Aurelię Nowicką z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Europejskiego. Pani profesor w swej opinii stwierdza, że dodanie przepisu... Pani profesor wcześniej wspomina o tym, że potrzebne jest doprecyzowanie przepisu, ale tego już nie będę powtarzał; wielu ekspertów co do tego jest zgodnych, komisja dysponuje przynajmniej pięcioma opiniami prawników wysokiej klasy, którzy stwierdzają potrzebę doprecyzowania przepisu. A więc pani profesor powiada tak: dodanie przepisu konkretyzującego i egzemplifikującego klauzulę porządku publicznego nie jest samo w sobie zabiegiem niespotykanym w obecnych systemach prawnych, zobacz na przykład art. 6 niemieckiego prawa prywatnego międzynarodowego zawartego w przepisach wprowadzających kodeks cywilny tego kraju. A przepis ten brzmi w następujący sposób. Normy prawnej innego państwa nie stosuje się, jeżeli jej stosowanie prowadzi do skutku, który jest w sposób oczywisty niezgodny z podstawowymi zasadami prawa niemieckiego. W szczególności nie stosuje się jej wówczas, gdy stosowanie jest niezgodne z prawami podstawowymi. Tak więc można powiedzieć, że dziś przed państwami stoi nowe wyzwanie. Chcę podkreślić, że Niemcy należą do tych krajów, które na razie nie dopuszczają możliwości zawarcia małżeństwa homoseksualnego na swoim terytorium. Ale ten problem jest dość rozległy, bo już sześć krajów europejskich takie możliwości stwarza. To tyle na ten temat.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę pana senatora Czesława Ryszka.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Jestem trochę zdumiony postawą pana profesora Kieresa, sprawozdawcy komisji, który ufa sądom...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie. Jesteśmy na etapie pytań.)

Tak, tak. Moja wypowiedź ma właśnie taki charakter. A dotyczy obawy związanej z orzekaniem

sądów. Przecież znamy wyrok sądu w Strasburgu w sprawie Alicji Tysiąc, który jest absolutnie sprzeczny z polskim prawem broniącym życia od poczęcia. Dalej, znamy wyrok trybunału w Strasburgu w sprawie krzyży we włoskich szkołach, który jest sprzeczny z konstytucją włoską itd. Mamy art. 90 konstytucji, w którym jest mowa o tym, że Polska zrzeka się niektórych kompetencji na rzecz międzynarodowych organizacji. Ja wiem, że dotyczy on może czego innego, ale to są takie furtki, które, że tak powiem, powinniśmy za pomocą tej ustawy ograniczyć, zamknąć. Chodzi o to, żeby nie było żadnej możliwości dla środowisk, powiedzmy, homoseksualnych, wygrywania z Polską takich spraw. Nie bójmy się tutaj opinii, że jesteśmy homofobami.

I jeszcze proszę pana senatora, żeby ustosunkował się do tej poprawki, którą zgłasza Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie, pytanie.)

### **Senator Leon Kieres:**

Ja oczywiście mogę się do tego ustosunkować. Ja odpowiem na to ukryte pytanie zawarte, Pani Marszałek, w tej wypowiedzi: Panie Senatorze, ujawnij się pan wreszcie w odpowiedzi na moje zastrzeżenia. A więc się ujawniam. Ja już się ujawniałem, wie pan, wtedy, kiedy oskarżano mnie, że kamienuję naród polski, więc tym razem też się ujawnię. Wtedy powiedziałem, że jestem katolikiem pochodzącym z prostej rodziny, i dzisiaj też to mówię, praktykującym. Być może jestem czarną owcą w moim Kościele...

(Senator Czesław Ryszka: Ja nie oceniam pana.)

...ale myślę, że to już rozstrzygnie inna instancja.

W tej sprawie, gdy idzie o tę poprawkę, chcę powiedzieć jedno. Ja nie będę głosował za tą poprawką, bo jestem prawnikiem, ale nie będę głosował za nią też ze względu na moje sumienie. Uważam bowiem, że wprowadzenie tej poprawki przyniesie więcej szkody niż pożytku. Nie wątpię w państwa, którzy popieracie tę poprawkę, szlachetne intencje. Ale wprowadzenie tej poprawki wcale nie będzie oznaczało zabezpieczenia nas przed uznawaniem zagranicznych, za granicą zawartych związków małżeńskich osób tej samej płci w polskim systemie prawnym.

Pan senator Piotrowicz przedstawił tu postanowienie konstytucji niemieckiej, tylko przedstawił to w ten sposób czy sugerując, że z tego postanowienia wynika coś więcej, niż jest zawarte w art. 7 polskiej ustawy, którą jak uchwalimy, to będzie ona ustawą – Prawo międzynarodowe prywatne. Ale w gruncie rzeczy mimo różnej ornamentyki słownej te dwa postanowienia są identyczne, tam wcale nie ma dodatkowej klauzuli porządku publicznego, wbrew temu, co pan senator sugerował, może nieświadomie. Taka sama klauzula porząd-

(senator L. Kieres)

ku publicznego, jaka jest u nas, jest również tam. Tam nie jest powiedziane, że jest klauzula porządku publicznego, czyli że prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej... tam jeszcze dodano sformułowanie... Ale tam nie ma tego, co państwo proponujecie, żeby tutaj wprowadzić: w odniesieniu do szczególnego rodzaju stosunków społecznych, a tym stosunkiem społecznym legalizowanym przez normę prawną jest akt małżeństwa, małżeństwo, dla mnie także sakrament. Otóż gdybyśmy wprowadzili do klauzuli porządku publicznego, która mówi generalnie: wszystko, co jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego, co więcej, żadna instytucja przyjęta w prawie zagranicznym, której stosowanie w Polsce wywoływałoby takie skutki, a więc nie tylko sama instytucja, ale jej skutki, nie może być w Polsce akceptowane... Gdybyśmy powiedzieli, że to odnosi się zwłaszcza do, nie wiem, przepisów prawa obcego regulujących związki osób tej samej płci, to skutkiem tego przy tak zwanej wykładni a contrario byłoby następujące pytanie: czy w związku z tym, że w szczególności nie stosuje się prawa obcego regulującego związki osób tej samej płci, prawo obce można stosować do związków wprawdzie osób różnej płci, ale związków osób nieletnich, związków bigamistycznych, czyli wielożeństwa, związków kazirodczych? Otóż jeśli zadajemy sobie tego rodzaju pytania, które pan mi sugestywnie zadawał, to proszę sobie zadać również i to pytanie.

Wprowadzenie tej szczególnej klauzuli, nie ogólnej, tylko szczególnej, do art. 7 sprawi, że powstanie pytanie, czy klauzula porządku publicznego odnosi się do tak ważnych kwestii związanych z instytucją małżeństwa i rodziny, jak przysposobienie, jak dziedziczenie, jak rozporządzanie majątkiem w sprawach małżeńskich, jak stosunki między rodzicami a dzieckiem. To jest moje przekonanie i można oczywiście się z nim nie zgadzać, bo po to jest ta dyskusja, tylko że ja nauczony czterdziestopięcioletnim, być może dla niektórych z państwa kiepskim, okresem doświadczenia prawniczego, chcę wyraźnie powiedzieć... Ja i sobie odpowiadam na wątpliwości, które też mnie trapiły, bo nie byłem bezrefleksyjny wobec dyskusji, która na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej w ubiegłym tygodniu się toczyła. I dochożę w tej chwili do takiej właśnie konkluzji. Uważam, że art. 7 w łączności z art. 18 polskiej konstytucji, art. 8 polskiej konstytucji, który mówi o bezpośrednim jej stosowaniu, także z innymi artykułami... Dla mnie jest zdumiewające, dlaczego nie przywołuje się tutaj z tej ustawy artykułów mówiących o tym na przykład, że jeśli idzie o Polaka, który zawiera związek homoseksualny, partnerski, powiedzmy sobie, legalizowany jako małżeń-

ski, to prawo polskie nie będzie go uznawało za pozostającego w związku małżeńskim, bo dla niego – jeśli oczywiście ma obywatelstwo polskie – właściwe do określenia jego zdolności do zawarcia małżeństwa jest jego prawo ojczyście.

Co więcej, ta ustawa mówi, że jeżeli obywatel ma dwa obywatelstwa, polskie i obce, to na gruncie ustawy – Prawo o obywatelstwie i innych, ale ta jest istotna... Wyraźnie się mówi: jeśli masz dwa obywatelstwa, w tym obywatelstwo polskie, to nie miej złudzeń, zawsze wobec ciebie będzie stosowane prawo polskie, czyli prawo mówiące... Jeśli nawet w Holandii zawarłeś związek małżeński z osobą tej samej płci, to w Polsce ten związek nie będzie podlegał ochronie.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo...)

(Senator Czesław Ryszka: A pytanie o wyroki Strasburga, które są sprzeczne z konstytucją?)

Co do wyroków w Strasburgu... Wie pan, ja nie chcę się wypowiadać w sprawie Alicji Tysiąc, bo doszło do ugody między Alicją Tysiąc i „Gościem Niedzielnym”, jak wyczytałem z informacji prasowych, obydwie strony prosiły, żeby sprawa ta nie była przedmiotem dalszej debaty publicznej. Szanuję Alicję Tysiąc i nie chcę wprowadzać ponownie jej sprawy do obiegu publicznego.

A co do krzyży w szkołach włoskich, to sprawa nie została zakończona, zostanie przedstawiona wielkiej ławie, czyli zgromadzeniu ogólnemu sędziów trybunału w Strasburgu.

(Senator Czesław Ryszka: Ale pierwszy wyrok był przeciwko krzyżom.)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, jeszcze będzie możliwość zadawania dalszych pytań.

Pan senator Dobrzyński zada pytanie.

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Dziękuję bardzo, pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora Piotrowicza. Chciałbym jeszcze wrócić do art. 7 i do tego, tak je nazwijmy, dodatkowego zabezpieczenia polegającego na dodaniu następnego zdania. Panie Senatorze, jaka była opinia przedstawicieli rządu w sprawie tej poprawki? Bo rozumiem, że poprawka została przyjęta przez komisję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Proszę odpowiedzieć.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Stanowisko rządu w tej materii było negatywne. Pan senator profesor Leon Kieres już to uza-

(senator S. Piotrowicz)

sadniał, w podobny sposób wypowiadał się rząd, że jest to wystarczające. Zdaniem komisji to jest niewystarczające i z tego względu, no, zaczynaliśmy się zastanawiać, jaki jest powód, żeby tego nie doprecyzować. Nie dostrzegaliśmy żadnych niebezpieczeństw z tym związanych.

Ja w związku z wypowiedzią pana profesora Kieresa, że prawo niemieckie w tym zakresie brzmi w podobny sposób jak art. 7, dopowiedziałbym, że ja nie przytaczałem tego w tym kontekście, że prawo niemieckie jest lepsze czy gorsze, tylko w tym, że tego rodzaju klauzule dodatkowe nie są jakimś ewenementem w polskim prawie, bo tego rodzaju klauzule się zdarzają. Oczywiście Niemcy nie poszli dalej, bo oni sankcjonują związki homoseksualne, w związku z tym nie posunęli się do tego, żeby dalej to doprecyzować. U nas konstytucja mówi inaczej, w związku z tym w tej klauzuli szczegółowej chcielibyśmy się dalej posunąć, tak żeby przestrzeżenie konstytucji było zapewnione.

A chciałbym jeszcze, skoro te pytania dotyczyły tego, czy to jest wystarczające, i w kontekście wypowiedzi mojego szanownego przedmówcy... Otóż wtedy, podczas posiedzenia komisji tą wiedzą jeszcze nie dysponowaliśmy, a teraz jest to już wiedza publiczna, że oto pani minister Radziszewska zwróciła się do pana ministra Millera, ażeby spowodował wydanie rozporządzenia, wedle którego urzędy stanu cywilnego nie będą miały prawa żądać od obywatela polskiego, żeby przy pobieraniu zaświadczenia o możliwości zawarcia związku małżeńskiego podawał z kim ten związek zamierza zawrzeć. No i w związku z tym w tej chwili nie mam cienia wątpliwości, że to wszystko układa się w jedną całość. Z jednej strony niedomówienia w ustawie, a z drugiej strony działania podjęte przez panią minister Radziszewską. To wszystko pozwala logicznie rozumować, że na dobrą sprawę jest przyzwolenie na to, żeby tylnymi drzwiami wprowadzać do Polski związki homoseksualne i legalizować je. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma, w związku z tym...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam pytanie.)

A, Pani Senator.

### **Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Ja mam pytanie do pana profesora senatora Kieresa i do pana. Panowie, wy możecie jeszcze długo dyskutować, a my możemy się przysłuchiwać waszej dyskusji, ale problem polega na tym, że... I każdy z was przytacza argumentację, z któ-

ra można się zgodzić bądź nie. Ale problem polega na tym, że każdy obywatel, który będzie czytał tę ustawę i jej przepisy, ma rozumieć, co w niej jest napisane. Czy państwo nie uważacie więc, że taka dyskusja, jaka teraz się tu przetoczyła, świadczy o tym, że wy może się porozumiecie, ale obywatele nie, i wyroki mogą być różne. Przysłuchiwałam się ostatnio dyskusji z panią Łętowską, ona również jest zafascynowana prawem niemieckim. Ja też uważam, że z Niemców trzeba brać przykład, bo jeżeli chodzi o pewne międzynarodowe rozwiązania, łącznie z traktatem lizbońskim, to Niemcy na każdym etapie potrafią o swoje interesy zadbać, potrafią wpisać literalnie swój interes i pierwszeństwo prawa niemieckiego ponad wszystko inne.

Dlaczego my nie możemy wprowadzić poprawki, która będzie jasno precyzowała, jak to wszystko ma być w tej ustawie rozumiane, zamiast dopuszczać do takich dyskusji, w których ujawniają się tysiące wątpliwości? Gdyby ich nie było, to nie byłoby całej sprawy w Senacie i nie byłoby takiego larum po obradach Sejmu, gdzie psim swędem przeszło omawiane rozwiązanie. Dlaczego nie można przychylić się do takiego rozwiązania, zamiast wrzucać do jednego worka wszystko, łącznie z przykładami, jakie podał pan profesor – choć są to, wiadomo, sprawy karane prawnie, nadużycia seksualne – i z tym, o czym my dzisiaj rozmawiamy? To byłby prosty, czytelny, zrozumiały, zapis. Dlaczego musi być tyle dyskusji? Czy nie można by było tego rzeczywiście tak przegłosować, żeby mieć święty spokój i czyste sumienie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie pani Arciszewskiej-Mielewczyk odpowiada pan profesor Kieres.

### **Senator Leon Kieres:**

Ja starałem się odpowiedzieć na to pytanie pani senator już wcześniej. Chodzi właśnie o to, żeby prawo było czytelne i zrozumiałe, by ustawa była dla obywatela jasna i czytelna. I każda obca regulacja prawna, której stosowanie wywoływałoby w Polsce skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego, byłaby regulacją w Polsce nieobowiązującą. Ja nie wiem, jak jeszcze czytelniej można by wyłożyć tę przysłowiową kawę na ławę.

Nie chcę już mówić o regułach prawa rzymskiego, że prawo jest od regulowania, a nie od nauczania, choć to jest istotne. W tym wypadku rozwiązania są, moim zdaniem, jasne, jednoznaczne i czytelne, choć oczywiście można się z tym nie zgadzać – z tym że nie chcę dalej prowadzić polemiki na ten temat. Mogę tylko zwrócić państwa uwagę na to... Akurat mam tutaj opinię jednego z ekspertów, opinię na temat prawa niemieckiego

(senator L. Kieres)

i prawa francuskiego. W tej opinii wyraźnie mówi się, że mimo iż, jak słusznie powiedział pan senator Piotrowicz, w obydwu tych systemach prawnych są legalizowane związki partnerskie, nie dopuszcza się – z uwagi na art. 6 konstytucji RFN przewidujący ochronę małżeństwa – do kolizyjnej kwalifikacji zagranicznych małżeństw homoseksualnych pod zakresy norm prawa prywatnego międzynarodowego ustanowionych dla małżeństw. Tam też nie ma wprost tego, co tutaj proponuje Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Tam też jest klauzula porządku publicznego, jest taka sama jak w Polsce, a ponadto i doktryna, i orzecznictwo, i interpretacje tego prawa są po prostu jednoznaczne. Czyli nawet jeśli są zalegalizowane związki, to nie są to związki podlegające kwalifikacji, jak tutaj się pisze, pod zakresy norm prawa prywatnego międzynarodowego ustanowionych dla małżeństw.

#### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję panom senatorom.

Pan senator chce uzupełnić. Bardzo proszę...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Gdyby tak było, Pani Profesorze, to nie byłoby tylu sprzecznych opinii.)

Ale nie dyskutujemy...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie jest to jednoznaczne.)

Pani Senator...

#### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Odpowiadając na pytanie pani senator, chciałbym powiedzieć, że ja w pełni podzielam wątpliwości, które pani wyraziła w swoim pytaniu, podzielała te wątpliwości także komisja. Wrazem tych wątpliwości jest propozycja, żeby doprecyzować art. 7, tak by zapis był jasny i czytelny, a więc żeby interpretacji nie musiały dokonywać sądy.

Ja chcę podkreślić jeszcze jedno. Odwoływanie się do tego, że w innych systemach prawnych tych kwestii nie doprecyzowano bliżej – choć ja tego do końca nie wiem... Tu trzeba mieć na uwadze to, kiedy te akty prawne były tworzone. Taki przepis czy podobnie brzmiący był wystarczający w 1965 r. i w pewnych późniejszych latach, wtedy nikogo ta sprawa nie raziła, bo dla wszystkich w tamtym czasie było oczywiste, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Ale dziś rzeczywistość wokół nas się zmienia. I my to prawo tworzymy dziś. Gdybyśmy zastawali taką rzeczywistość prawną, to ja bym rozumiał... Ale my dziś tworzymy to prawo i ono ma funkcjonować w przyszłości, i ma nie rodzić wątpliwości. Bo kto potem będzie rozstrzygał, co to są podstawowe zasady, czy

coś jest sprzeczne z zasadami porządku prawnego, jaki w ogóle ten porządek prawny jest? No, będą o tym decydować sądy, a zapatrywania sędziów mogą być różne. My chcemy – i tak zdecydowaliśmy podczas obrad komisji – żeby ta kwestia nie budziła wątpliwości, żeby w tym prawie w sposób jednoznaczny wszystko to przesądzić.

W związku z tym podzielam wątpliwość co do tego, o co jest ta cała batalia. Jeżeli rzeczywiście nie chcemy, ażeby związki homoseksualne były legalizowane na terenie Polski, to sprecyzujmy to jasno. A jeżeli nie chcemy tego uczynić, to rodzi się przekonanie, że trochę inne intencje nam przyświecają. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piesiewicz. Bardzo proszę. Pytanie do pana senatora Piotrowicza.

#### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Senatorze, problem jest o wiele poważniejszy, ponieważ ta poprawka proponowana przez pana senatora może mieć bardzo negatywne konsekwencje...

(Senator Stanisław Piotrowicz: To jest poprawka komisyjna.)

Komisyjna, tak. Ona może mieć daleko idące, nieomówione przez pana, negatywne konsekwencje. Chodzi o to, że w tej poprawce mówi się tylko o małżeństwie...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie, mówi się również o związkach. Poprawka...)

Chwileczkę, chwileczkę, zaraz, zaraz...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, proszę pozwolić skończyć...)

Pytanie zmierza do tego... W obecnym brzmieniu ustawy, w wersji, która przyszła z Sejmu, jest mowa o porządku prawnym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. I to jest klauzula generalna, którą zrozumie student pierwszego, drugiego i trzeciego roku prawa. Tak to jest w kontekście prawa międzynarodowego prywatnego. A gdybyśmy chcieli to uściślać, to musielibyśmy wstawić zakaz poligamii oraz innych zachowań, które w różnych kulturach są akceptowalne. I musielibyśmy kazuistycznie wymieniać, na kilku stronach chyba, najróżniejsze związki, zachowania... To doprowadziłyby do tego, iż prawo międzynarodowe prywatne, które chcemy tutaj przyjąć, byłoby zbiorem kazusów opisujących różne zachowania w różnych miejscach na świecie, w różnych kulturach. My jednak mamy klauzulę generalną, która mówi o porządku prawnym obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. I jest to klauzula jasna. Zapis konstytucyjny jest zapisem żelaznym

(senator K. Piesiewicz)

i zapis w kodeksie rodzinnym jest zapisem żelaznym. Jednakże gdybyśmy mieli wprowadzać tu tylko takie doprecyzowanie, o jakim pan mówi, to poprzez taki zapis dopuścilibyśmy inne sytuacje z prawa międzynarodowego prywatnego, które również na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są nieakceptowalne. W związku z tym jest to zapis bardzo niebezpieczny. *Lex specialis derogat legi generali*, to znaczy dopuszczalibyśmy inne sytuacje, które z punktu widzenia kulturowego i porządku prawnego są na terenie Polski niedopuszczalne. Tak że to jest bardzo niebezpieczna droga.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Miałby pan senator rację, gdyby art. 7 brzmiał tak, jak brzmi poprawka Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. A ja chcę podkreślić, że poprawka stanowi tylko drugie zdanie dodawane do tego artykułu. Zdanie pierwsze jest zachowywane, więc oczywiście jest, że poligamia i inne takie związki są sprzeczne z porządkiem prawnym. I można powiedzieć, że jest to w Polsce i w wielu krajach europejskich nas otaczających niemal regułą. Teraz jednak mamy do czynienia z nową jakością, bo oto pojawiają się związki homoseksualne, które w otaczających nas krajach, w większym lub w mniejszym stopniu, są sankcjonowane, i my chcemy dać wyraz naszemu stosunkowi do tego. Dlatego poprawka do art. 7 nie sprowadza się tylko do związków jednopłciowych, ale powiada w ten sposób... Bo tak to będzie przecież brzmiało, trzeba cały ten przepis czytać: „Prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku Rzeczypospolitej Polskiej”... Ale ponieważ nam szczególnie zależy na czymś, co wobec kontekstu europejskiego może być problemem, dodajemy drugie zdanie, mówiące, że w szczególności nie stosuje się przepisów prawa obcego regulujących związki osób tej samej płci. To jest dopełnienie, wskazanie, że szczególnie na tym nam zależy, a nie wykluczamy tego, że nie chcemy mieć na gruncie prawa polskiego takich sytuacji jak związki poligamiczne i inne tego typu. To jest poza wszelkim sporem.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
Ponownie...

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Wiemy o tym, że...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Włącz mikrofon.)

...w wielu krajach do zawarcia małżeństwa wystarczy oświadczenie jednej ze stron, mężczyzny, prawda? W związku z tym tego rodzaju doprecyzowanie może u nas doprowadzić do bardzo niebezpiecznych sytuacji. Jeżeli jednak mówimy wyraźnie o porządku prawnym na terenie Polski, to wtedy jest jasne.

(Senator Czesław Ryszka: Czego wy się tak boicie?)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Panie Senatorze, ta ustawa...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To koszmar.)

Proszę państwa, zaraz, zaraz, chwileczkę.

Droży Państwo, teraz jest czas na zadawanie pytań, a nie na dyskusje z miejsca.

Bardzo proszę, jeżeli będą wątpliwości, możemy zadawać pytania panu senatorowi sprawozdawcy, najprawdopodobniej będzie jeszcze wypowiadał się przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości. Tak więc będziecie mieli państwo okazję zadania dalszych pytań.

Bardzo proszę o spokojny tok obradowania. Dobrze?

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Jako kolejny zada pytanie pan senator Zientarski.

Bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

To, o czym był uprzejmy wspomnieć pan senator Piesiewicz, dotyczy treści i formy czynności prawnych. Ustawa, jaką jest prawo prywatne międzynarodowe, jest ustawą kolizyjną i tych kwestii nie rozstrzyga, a jedynie decyduje o tym, jakie prawo należy zastosować.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale o tym, co jest małżeństwem, decyduje państwo polskie.)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

I pan senator Zientarski, bardzo proszę.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Właśnie o to też chciałem zapytać. Pan jako prawnik ma właśnie świadomość, że prawo prywatne międzynarodowe niczego nie legalizuje,

(senator P. Zientarski)

a jedynie stwarza, przedstawia normy kolizyjne. Mnie interesuje jedna kwestia, podstawowa właściwie.

Skoro mówimy o przepisie prawa w randze ustawy i mamy to wprowadzić, a art. 7 właśnie odwołuje się do podstawowych zasad porządku prawnego, to w takim razie, jaka norma, stanowiąca o podstawowym porządku prawnym, może być wyższa niż norma konstytucyjna? Proszę odpowiedzieć.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo...)

W takim razie, w jakim innym akcie prawnym, jeśli nie w konstytucji, zawarte są podstawowe zasady porządku prawnego, do którego się właśnie odwołuje art. 7? Pytam: w jakim innym akcie?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

To pytanie traktuję jako retoryczne...

(Senator Piotr Zientarski: No właśnie.)

...bo nie tylko prawnik, ale i przeciętny obywatel wie o tym, że najwyższym prawem Rzeczypospolitej jest konstytucja. Jednak konstytucja nie zabrania tego, żeby pewne rzeczy zostały doprecyzowane i uściślone w konkretnych ustawach.

(Senator Piotr Zientarski: Konstytucja przedstawia, co to jest małżeństwo...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, proszę pozwolić...)

(Senator Piotr Zientarski: Panie Senatorze, trzeba postawić sprawę uczciwie.)

Pewne rzeczy wyłuszczyć podczas swojego późniejszego wystąpienia, w którym zaprezentuję własne przemyślenia, a nie przemyślenia komisyjne.

(Senator Piotr Zientarski: Jest hierarchia systemu, hierarchia systemu prawnego.)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze...

(Senator Jan Dobrzyński: Bez nerwów.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o udzielenie...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Tak, już...)

(Senator Piotr Zientarski: No nie.)

(Senator Jan Dobrzyński: Po co te nerwy?)

(Senator Piotr Zientarski: To po co robić wodę z mózgu?)

Już pan senator zakończył.

(Senator Stanisław Piotrowicz: W zasadzie tyle miałem do powiedzenia na ten temat.)

Proszę państwa, proszę państwa, jeszcze raz...

(Senator Czesław Ryszka: Ta postawa jest przeciwko konstytucji.)

Zakończyliśmy zadawanie pytań.

Dziękuję panom senatorom sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

(Rozmowy na sali)

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości. W imieniu ministra sprawiedliwości... Już widzę, że zmierza do nas pan minister Zbigniew Wrona.

Bardzo prosimy, zapraszamy na mównicę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Myślę, że akurat tutaj nie trzeba nikogo przekonywać, że ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe jest po prostu potrzebną ustawą, bo pomimo znaczących postępów prawa europejskiego – bowiem Rzym I, Rzym II czy inne akty właściwie powoli zastępują, wypełniają tę materię, którą zajmuje się prawo prywatne międzynarodowe – nie osiągnięto jednak takiego stanu, żeby można było powiedzieć, że ta ustawa jest niepotrzebna. Ona jest bardzo potrzebna. Zresztą przekonywałem się o tym wielokrotnie, rozmawiając z moimi kolegami z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy wykazywali mi, że uchwalenie tej ustawy jest absolutnie konieczne. Wobec tego nie będę dłużej rozwijał tego tematu.

Przypomnę, że ta ustawa została przygotowana właściwie w tym kształcie, praktycznie rzecz biorąc, nawet jeszcze przez poprzedni rząd. Można tak powiedzieć. I w zasadzie osiągnęła bardzo wysoki stopień zaawansowania w procesie legislacyjnym, bo była już prezentowana na posiedzeniu Rady Ministrów. W ciągu tego całego procesu legislacyjnego nikt nie dostrzegł problemu, dopiero w ostatniej fazie, kiedy już była rozpatrywana na posiedzeniu Rady Ministrów, względy polityczne sprawiły, że ówczesny rząd wycofał się z tego poglądu.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Po drodze zdarzyło się głosowanie.)

Nie dostrzegajmy zatem problemów tam, gdzie ich nie ma. Ta ustawa jest potrzebna i muszę tu powtórzyć to, co było wielokrotnie mówione...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Głosowanie się zdarzyło po drodze.)

...bowiem to, o co nam chodzi, i to, z czym się w pełni utożsamia rząd, czyli ochrona wartości konstytucyjnych, wartości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, jest w pełni zabezpieczone. To jest w pełni zabezpieczone, tak jak i inne wartości konstytucyjne, i inne, których są dziesiątki, jeśli nie setki, a które wynikają z podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, zawartych oczywiście w konstytucji.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

tucji, a jeśli nie w konstytucji, to w ustawach. I teraz jakiegokolwiek uzupełnianie tej klauzuli może sprowadzić, o czym też już była mowa, wyłącznie kłopoty. Wybieranie czegoś zawsze rodzi pytanie: a dlaczego to zostało wybrane, a nie coś innego, bo jeszcze nie zabezpieczyliśmy się przed jakimś innym niebezpieczeństwem. To po prostu może rodzić dużo więcej kłopotów.

Pan profesor Kieres mówił o groźbie wykładni a contrario i w pełni należy się zgodzić z tymi obawami. Będziemy mieli wielkie kłopoty, żeby wytłumaczyć, jak należy rozumieć klauzulę porządku publicznego, jeżeli uzupełnialibyśmy ją w jakikolwiek sposób, a zwłaszcza w taki sposób, który został zaproponowany przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Pan senator Piotrowski...

(Senator Piotr Zientarski: Piotrowicz.)

O, przepraszam bardzo, oczywiście. To było przejęzyczenie.

Doskonale znam i cenię pana senatora Piotrowicza, ale nie mogę się z nim zgodzić co do tego, że klauzula porządku publicznego nie zabezpiecza. Dlaczego, jego zdaniem, nie zabezpiecza? On pytał: a kto będzie miał orzekać?

Drogi Panie Senatorze, we wszystkich sprawach, kiedy są jakieś wątpliwości, orzekają organy państwa polskiego i w ostateczności orzeka sąd polski, to jest wszystko pod względem procedury...

(Senator Czesław Ryszka: Ale oddaje mienie Niemcom, jak na Mazowszu.)

...w pełni zabezpieczone.

Były tutaj podawane przykłady zupełnie nieadekwatne do tej sytuacji. Sprawa Alicji Tysiąc w ogóle nie jest kwestią prawa prywatnego, bo tutaj był problem dopuszczalności aborcji, tak więc była to kwestia przepisów aborcyjnych, które są przepisami publicznoprawnymi, a nie cywilnoprawnymi, a tutaj mamy do czynienia z cywilistyką. Trybunał strasburski nie oceniał zgodności polskich przepisów aborcyjnych z jakimiś innymi normami prawa europejskiego, a jedynie powiedział, że te prawa, które my już mamy zapisane – czy nam się to podoba, czy nie, to nie jest przedmiotem naszej dyskusji – nie zostały w pełni dotrzymane. Zupełnie inny był tu przedmiot orzeczenia, inna gałąź prawa, inna materia.

Jakiegokolwiek łatwe przenoszenie czegokolwiek jest tutaj zupełnie nieuprawnione, bo mówimy o czymś innym. Mówimy o prawach cywilnych, o prawie prywatnym, o tym, że musimy mieć ustawę, która w XXI w. jednoznacznie powie nam, jaką normę obcego systemu prawnego musimy wziąć pod uwagę przy ocenie danego przypadku. Mówiąc „musimy wziąć pod uwagę”, nie utożsamiam tego z pojęciem „musimy zastosować”, bo to są dwie różne rzeczy. My musimy wziąć pod uwagę, musimy wiedzieć – i to nam mówi prawo prywatne międzynarodowe – przez pryzmat jakich obcych

przepisów prawnych mamy w pierwszym ocenić dany stosunek prawny, tę sytuację życiową konkretnych ludzi. I dopiero wtedy, gdy to będziemy wiedzieć, możemy i musimy się zastanowić, to jest nasz obowiązek, czy ta zasada, ten przepis prawa jest zgodny z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Ta poprawka, Wysoki Senacie, mówię to z całą odpowiedzialnością, stworzy ogromną wyrwę, lukę, dziurę – można nazywać to różnie, ale to wszystko znaczy w gruncie rzeczy to samo – w systemie prawa, ponieważ, Wysoki Senacie, w ogóle nie będziemy mieli możliwości porównania konsekwencji stosowania tych norm obcych z zasadami polskiego porządku prawnego. Na ślepo, jak byśmy cięli na oślep brzytwą, pozbawiamy się możliwości oceny, czy dana sytuacja jest zgodna, czy jest niezgodna z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego.

Chcę tutaj zwrócić uwagę na jeszcze jedno. My nie porównujemy abstrakcyjnego brzmienia przepisu obcego z abstrakcyjną treścią przepisu polskiego, tylko porównujemy konsekwencje. To jest, proszę państwa, Wysoki Senacie, zasada, która nie została wymyślona w tej ustawie. Tak zawsze było i to musi tak być, że bierzemy pod lupę konkretną sytuację i badamy, czy konsekwencje zastosowania prawa obcego dadzą się pogodzić – biorąc pod uwagę również sytuację życiową, praktyczną – z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, czy się nie dadzą pogodzić. I jak my... Gdyby Wysoki Senat... Jeżeli poprawka, którą zaproponował pan senator Piotrowicz, oczywiście poprzez komisję, została wprowadzona, a w imieniu ministra sprawiedliwości proszę, aby się tak nie stało, to my byśmy się pozbawili możliwości oceny tych skutków, konsekwencji, również życiowych, które wywołałoby zastosowanie prawa obcego, przez pryzmat polskiego porządku prawnego, jego podstawowych zasad. Na tym będzie polegała luka prawna, na tym będzie polegała zasadnicza, nie waham się tak powiedzieć, ułomność tej ustawy, gdyby ta poprawka została wprowadzona.

Ale żeby przejść teraz już na grunt bardziej konkretny: to doprowadzi do sytuacji paradoksalnych, konsekwencje będą paradoksalne. Bardzo mnie cieszy, że pan senator Andrzejewski zauważył te konsekwencje. Przecież przez taką lukę my pozbawimy się możliwości oceny, czy możliwe jest zawarcie w Polsce drugiego małżeństwa czy też związku heteroseksualnego w sytuacji, gdy ktoś zagranicą zawarł związek, który oczywiście w Polsce nie jest małżeństwem i nie będzie uznawany za małżeństwo, ale zgodnie z tamtym prawem, na przykład holenderskim czy hiszpańskim, czy niemieckim, czy skandynawskim... A dlaczego się pozbawimy? Bo ta poprawka brzmi: „W szczególności nie stosuje się przepisów prawa obcego regulujących związki osób tej samej płci”. A przecież na przykład w prawie ho-



(podsekretarz stanu Z. Wrona)

lenderskim jest zakaz zawierania nowego małżeństwa czy nowego związku, jakkolwiek by się on nazywał. Jeżeli chodzi nam o to, żeby polskie prawo, polski urzędnik stanu cywilnego nie mógł brać pod uwagę w ogóle faktu, że na przykład ktoś jest w związku małżeńskim, oczywiście w Polsce nieuznawany, ale jednak w związku, w którymś z krajów skandynawskich czy też w Hiszpanii, to oczywiście ta poprawka stwarza pełną możliwość zaistnienia takiego bałaganu prawnego. To jest po prostu konsekwencja... Jeżeli Wysokiej Izbie chodzi o to, żeby dopuścić do takiej sytuacji bałaganu prawnego, to oczywiście ta poprawka mogłaby temu służyć.

Powiem tak. Nie ma najmniejszych obaw co do tego, że uznawane byłyby przez prawo polskie konsekwencje, które są niezgodne z art. 18 konstytucji i z art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pojęcie małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety jest w pełni chronione. Kwestia innych uregulowań, o czym też tu była mowa, dotyczących również urzędów stanu cywilnego, to jest kwestia prawa o aktach stanu cywilnego, nie jest to materia prawa prywatnego międzynarodowego. Oczywiście tutaj można się zastanawiać, czy nie należy uzupełnić ustawy, ale to nie jest oczywiście ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe.

Żeby nie przedłużać, Wysoki Senacie, mojego wystąpienia, powiem, że jestem gotów do odpowiedzi na jakies pytania. A te wartości, które ja podzielałam, które podziela minister sprawiedliwości, które podziela rząd i które są wyrazem wartości konstytucyjnych wprost zapisanych, nie mogą budzić wątpliwości i są w pełni zabezpieczone. Dlatego ta poprawka jest niezasadna.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Po kolei: pan senator Andrzejewski, senator Wojciechowski, Dobrzyński...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja się zgłaszałam, Pani Marszałek.)

...pani senator Arciszewska-Mielewczyk...

(Rozmowy na sali)

Sprawiedliwie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja byłam druga, po senatorze Andrzejewskim.)

...senator Ryszka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Jaki jest stosunek tego projektu w uzasadnieniu do krytycznej opinii Sądu Najwyższego na temat projektu tej ustawy? Przypomnę, że on był rozpatrywany przez Biuro Analiz Sejmowych.

Mam opinię z grudnia 2008 r., kiedy negatywne stanowisko wobec tego projektu i tego rozwiązania zajął Sąd Najwyższy. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, poza konstytucją oczywiście, prymat prawa międzynarodowego, w tym rozporządzeń prawa unijnego, wpływa na interpretację tych przepisów jako podrzędnych w stosunku do rozporządzenia Rzym I i Rzym II, które normują instytucje części ogólnej, takie jak klauzula porządku publicznego, odesłanie, prawo niejednolite? Bo mamy nadrzędną regulację już w rozporządzeniach Unii Europejskiej, która ma pierwszeństwo przed tym, co zrobimy w tej ustawie, a nie ma pierwszeństwa przed konstytucją. Dlaczego odwołujemy się tutaj do enigmatycznych zasad itd., kiedy mamy konstytucję? W ostatniej interpretacji zgodności z konstytucją traktatu lizbońskiego punktem odniesienia wyraźnie nie jest polski porządek prawny i zasady tu obowiązujące, ale pozytywistyczny punkt odniesienia do konstytucji, zasad konstytucyjnych. W projekcie pomija się to, że to jest konstytucja. Skoro mamy tylko punkt odniesienia do regulacji prawnej podkonstytucyjnej, a prawo międzynarodowe prywatne jest regulacją podkonstytucyjną, to i tak klauzula porządku publicznego będzie stosowana tak, jak jest stosowana w Unii. Jak orzeka Europejski Trybunał Sprawiedliwości, tam istnieje możliwość kognicji, oczywiście w określonym trybie legitymacji procesowej w tym zakresie, ale istnieje. W traktacie lizbońskim ta kognicja Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości nie zatrzymuje się na zgodności z konstytucją, jest samo *self executing*. Oczywiście to są skomplikowane zagadnienia, ale wydaje mi się, że dotykamy tu materii, która nie powinna być tak bezrefleksyjnie przepisana. Klauzula porządku publicznego z okresu poprzedniego prawa międzynarodowego prywatnego i ta dzisiejsza są oparte na innych kryteriach.

A więc mam te dwa pytania. Dlaczego nie do konstytucji, tylko do jakichś enigmatycznych, ogólnych zasad... I czemu szkodzi doprecyzowanie – to jest trzecie pytanie – do instytucji, którą wprowadza traktat lizboński, ograniczając ją tylko i wyłącznie do dziedziny regulacji stosunków pieniężnych, a mianowicie zatrzymania mocy obowiązującej treści nadrzędnego prawa unijnego na krajowym porządku prawnym i trybie akceptacji przez krajowy porządek prawny, czyli adopcji, przepraszam, adaptacji, to się teraz inaczej nazywa? Tam jest taka instytucja, ona jest ograniczona, ale jest wprowadzona jako instytucja prawna.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, przypominam, że regulamin przewiduje jedną minutę.)

Tak. Ja tylko gwoli wyjaśnienia chciałem zadać te trzy pytania.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Rozumiem, ale bardzo proszę...)

(senator P. Andrzejewski)

Przede wszystkim chodzi mi o to, czy ta negatywna opinia Sądu Najwyższego w ogóle była rozpatrywana. To jedno. Drugie. Jak się ma w regulowanym obszarze nadrzędność rozporządzeń Rzym I i Rzym II w zakresie tych klauzul, które my tu sobie stanowimy w stopniu podrzędnym...

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze...

(Senator Piotr Andrzejewski: ...w stosunku do prawa unijnego?)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Ta opinia Sądu Najwyższego oczywiście była rozpatrywana, ale ona w ogóle nie dotyczy tych kwestii, o których debatuje Wysoka Izba, w opinii Sądu Najwyższego nie była podnoszona kwestia zagrożenia dla małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny.

(Senator Piotr Andrzejewski: To jest szersze, *pars pro toto*.)

Poruszane tam były inne kwestie, dotyczące tego, o czym mówiłem na początku, czy dynamicznie rozwijające się prawo europejskie nie prowadzi do tego, że ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe może być w zasadzie zbędna. Otóż na początku mówiłem o tym, że impet tego rozwoju nie okazał się aż tak duży, żeby można było mówić o tym, że prawo prywatne międzynarodowe jest zbędne, bo nie wszystkie sytuacje kolizyjne są uregulowane w unijnych rozporządzeniach Rzym I i Rzym II. Nadal pozostają obszary, w których konieczne są regulacje prawa prywatnego międzynarodowego. Zresztą ta opinia również poprzedniego rządu nie powstrzymała przed kontynuowaniem prac nad tą ustawą.

A jeżeli chodzi o rozporządzenia prawa unijnego, to oczywiście prawo prywatne międzynarodowe ma zastosowanie wtedy, gdy te rozporządzenia nie mają zastosowania, to prawda, tyle że my nie wchodzimy w tę materię, bo przedmiotem naszej regulacji jest ten obszar, który nam został niejako do wypełnienia tą regulacją. Tak można by było odpowiedzieć na te pytania.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski. Do dyspozycji jest jedna minuta.

Bardzo proszę.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja mam pytanie natury dosyć fundamentalnej. Bardzo często zastanawiamy się nad tym, co ustawodawca miał na myśli, o co chodziło ustawodawcy, posiłkujemy się komentarzami do poszczególnych kodeksów, ustaw itd. A czy zwłaszcza w takim przypadku nie byłoby zasadne, aby te podstawowe zasady, chociażby to, o czym dyskutujemy, czy ważniejsze jest prawo międzynarodowe, czy konstytucja, zawrzeć w jakiejś, nie wiem, preambule, we wstępie, w artykule zeroowym czy synopsisie, jakkolwiek to nazwać? Myślę, że ułatwiłoby to stosowanie prawa, również przez osoby, które z reguły prawnikami nie są, chociażby przez wspomnianego urzędnika stanu cywilnego. Co pan minister myśli o czymś takim? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Te kwestie są w istocie już rozwiązane przez konstytucję. Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej. Być może dostrzeżono tu pewną potrzebę regulacji. Są w Sejmie projekty, bodajże dwa, jeden albo dwa, w każdym razie są projekty, które zmierzają do poddania kognicji Trybunału Konstytucyjnego przepisów prawa międzynarodowego czy też prawa Unii, ale oczywiście nie jest to materia prawa prywatnego międzynarodowego. W ustawie nie da uregulować hierarchii źródeł prawa, to jest materia konstytucyjna, konstytucja określa hierarchię źródeł prawa. Ustawa jest tylko jednym ze źródeł prawa, bardzo ważnym, na podstawie którego mogą być nakładane na podmioty fizyczne i prawne obowiązki, mogą być gwarantowane pewne prawa, roszczenia itd., ale to nie jest jedyne źródło prawa. Istnieje prawo organizacji międzynarodowej, której Polska jest członkiem, istnieje prawo międzynarodowe. Niezależnie od tego najwyższym prawem w hierarchii źródeł prawa jest konstytucja i organy stosujące prawo tak powinny interpretować tę hierarchię.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Dobrzyńskiego. Następnie pan senator Ryszka.

Proszę.

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja nie zgadzam się z oceną poprawki zaproponowanej przez komisję. Myślę, że pan troszeczkę się zagalopował, oceniając tę poprawkę...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę o zadanie pytania, nie o ocenę.*)

...a ponieważ też komisję jako bałaganiarską, tworzącą wyrwę, lukę. Nie przystoi to naprawdę, Panie Ministrze, w wypowiedziach tak wysokiej rangi urzędnika państwowego. Chciałbym to tylko zaznaczyć.

Byliśmy świadkami na pewno pouczającej i ciekawej dyskusji pana Piotrowicza i pana Kieresa. Ja chciałbym, Panie Ministrze, żebyśmy zeszli kilka poziomów niżej i porozmawiali troszeczkę na temat spraw administracyjnych, tak to nazwę bardzo ogólnie, lokalowych. Otóż wyobraźmy sobie taką sytuację. Przyjeżdżają do nas, do naszego kraju ludzie żyjący w związkach partnerskich, którzy mają dzieci, na przykład z Holandii czy z innego kraju. Z tego, co rozumiem, mogą kupić mieszkanie, mogą ewentualnie je wynająć, mogą być członkami spółdzielni, w której mogliby nabyć mieszkanie, oczywiście mogą się zameldować i skierować swoje dzieci do szkół czy przedszkoli. Oczywiście mogą w naszym kraju pracować i funkcjonować bez tej otoczki, że tak powiem, o której tu mówiliśmy, tak zwanej majątkowej. Ci ludzie mogą równie dobrze funkcjonować w naszym kraju, naprawdę bez ograniczeń, mam na myśli ograniczenia ilościowe, jednocześnie nie muszą aż tak kierować się sprawami majątkowymi, o których tu mówiliśmy, gdyż mogą mieć majątek za granicą. Czy możliwości, o których tu mówiłem, w tym przypadku są uzasadnione?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję.

Pan senator Ryszka, bardzo proszę.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam taki problem. Mianowicie w wielu państwach Unii Europejskiej związki partnerskie osób tej samej płci są już instytucją prawną, są też rezolucje Parlamentu Europejskiego zmierzające do tego, aby wszystkie kraje przyjęły podobne rozwiązania prawne. Zatem wkrótce – zresztą już tak jest – będzie nacisk także na Polskę, abyśmy takie prawo przyjęli. Czy w tej sytuacji nie jest zasadne, aby w tym akcie prawnym, w prawie prywatnym międzynarodowym podkreślić znaczenie polskiej konstytucji? Można tę poprawkę zmodyfikować, ale ona niczym nie

grozi, jedynie określeniem, nazwaniem nas homofobami. To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. W art. 90 konstytucji Polska zrzeka się niektórych kompetencji na rzecz instytucji międzynarodowych. Czy ktoś nie będzie próbował objąć tym artykułem rozwiązań, które mogłyby zmierzać do osłabienia zapisu art. 18 konstytucji?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

(*Senator Czesław Ryszka: ...o bardzo jasną odpowiedź. Art. 90 absolutnie nie ma związku z prawem prywatnym międzynarodowym.*)

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pan senator Dobrzyński zarzucił mi, że mówienie o luce w prawie jest czymś niestosownym. Ja użyłem słów „luka w prawie”, powiedziałem, że ustawa będzie dziurawa, ale to są zwroty techniczne, przyjęte w prawie i nie widzę w tym nic niestosownego. Byłoby raczej niestosowne, gdybym nie dostrzegł niebezpieczeństwa dla porządku prawnego. A że przeciwieństwem porządku jest bałagan, więc nie widzę też nic niestosownego w użyciu słowa „bałagan”. Ja nie użyłem słowa „bałaganiarski”, powiedziałem tylko, że mogłoby panować pewien bałagan, nieporządek, bo bałagan jest przeciwieństwem porządku, a zależy mi na tym, aby polski system prawny był uporządkowany i miał jasno określone zasady, dotyczy to także hierarchii źródeł prawa. Zależy mi też na tym, abyśmy nie znaleźli się w sytuacji, w której nie będziemy w stanie ocenić konsekwencji prawnych wywołanych przez jakąś normę prawa obcego, dlatego że polska ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe będzie zawierała lukę prawną, która uniemożliwi nam zbadanie, ocenę konsekwencji, skutków prawnych zastosowania obcej normy w polskim systemie prawnym. A uniemożliwi nam to dlatego – jeszcze raz do tego wróć – że ta poprawka proponuje twardy zakaz stosowania pewnego istotnego segmentu regulacji prawnoprywatnych. Taka luka prawna uniemożliwi stwierdzenie, czy konsekwencji wywołanych przez te przepisy w konkretnym, ocenianym przypadku, rzeczywiście nie da się zaakceptować, bo są niezgodne z zasadami polskiego porządku prawnego.

Pan senator mówił też o możliwości wynajmowania mieszkań itd. Oczywiście, że jest to możliwe. Możliwe jest nabywanie nieruchomości, wynajmowanie... Te kwestie w ogóle nie mają żadnego związku z debatą na temat tej poprawki i na te

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

mat tego, co od początku przez osoby mające wątpliwości było podnoszone, to znaczy, nie mają nic wspólnego z pełną gwarancją konstytucyjną i gwarancją również z tej ustawy, poprzez art. 7, małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Ta wartość jest zabezpieczona. Na ile te osoby będą mogły kupować... Tutaj nie ma żadnych ograniczeń, one na ogólnych zasadach mogą nabywać prawa majątkowe.

Pan senator Ryszka pytał, czy coś nas zmusza do przyjmowania regulacji innych... Oczywiście, że nie. I wyrazem tego, że do niczego nie jesteśmy zmuszani, jest ta klauzula porządku publicznego czy też porządku prawnego. Chodzi o art. 7. Ona pozwala ocenić realne konsekwencje, jakie powstaną w konkretnym przypadku, w świetle zasad naszego porządku prawnego. Nic nas nie zmusza... I ta klauzula zabezpiecza tę sytuację, żeby nas nic nie zmuszało do przyjmowania rozwiązań, które nie są zgodne z podstawowymi zasadami naszego porządku prawnego. Czy warto podkreślić stosowanie zapisów konstytucji w ustawie – Prawo prywatne międzynarodowe? Według mnie nie warto, bo to deprecjonuje... Nie ma też żadnego uzasadnienia prawnego, mówię to jako prawnik. Ta kwestia ma wymiar szerszy. Bo na tej zasadzie moglibyśmy w co drugiej, w co trzeciej, a może nawet w każdej ustawie przywoływać konstytucję. To przecież rozbiłoby logikę systemu prawnego. Nie ma najmniejszej potrzeby, żebyśmy przywoływali konstytucję w ustawie, bo z podstawowych zasad porządku konstytucyjnego w sposób oczywisty wynika jej prymat, obowiązek stosowania jej zapisów i obowiązek oceny wszystkich regulacji prawnych w świetle jej zasad. Co więcej, art. 8, o czym pan profesor Kieres przypominał – to jest jedna ze zdobyczy polskiej konstytucji – przewiduje obowiązek bezpośredniego stosowania zapisów konstytucji. Ta możliwość, ten obowiązek, jest przede wszystkim obowiązkiem sądów i to sądy będą oceniać w razie wątpliwości konkretne sytuacje.

Jeszcze raz powiem o tym, co już było zresztą mówione... Pan senator Piotrowicz podkreślał argument, że teraz niczego nie zmieniamy w stosunku do sformułowania klauzuli porządku publicznego z lat sześćdziesiątych, bo wtedy była uchwalona ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe. To dzisiaj nic nie znaczy, ponieważ zmieniło się wiele... Właśnie o to chodzi, że nie podał żadnych dowodów, bo ich nie ma. Mimo tego, że rzeczywiście wiele w tym zakresie w innych państwach się zmienia, my do takich zmian nie jesteśmy zmuszeni. Nikt nie planuje przecież zmiany konstytucji w tym zakresie. Nie było jednak żadnych spraw, które by wskazywały na istnienie realnego problemu. Nie było takich spraw, Panie Senatorze. A kwestia klauzuli... Tutaj się wiele wymyślić

nie da. To jest przepis, który ma swoją historię, on musi być pojemny i on musi umożliwiać konfrontowanie wszystkich wartości chronionych przez polski system prawny... Nie może być tak, że sobie wybieramy, że dzisiaj wybierzemy sobie jakąś jedną wartość, a inne pozostawimy na uboczu. To zawsze będzie budziło wątpliwości i pokusę niekończących się pytań i rozważań, dlaczego nie mówimy o innych wartościach, czy te inne są gorzej chronione. Była tu mowa o takich wartościach jak równouprawnienie małżonków. Są różne systemy prawne, co dla wszystkich chyba jest jasne. Są takie systemy prawne, w których kobieta z chwilą zamałżpójścia traci zdolność do czynności prawnych. Są systemy prawne, w których możliwe są małżeństwa starszych panów z małymi dziewczynkami. Tracenie z pola widzenia tej problematyki i skupienie się tylko i wyłącznie na kwestii, która jest zabezpieczona – jeszcze raz podkreślam, to jest prawidłowo w polskim systemie prawnym, w polskiej konstytucji, rozstrzygnięte – jest naprawdę... Taka poprawka po prostu jest szkodliwa. Wyrażam absolutnie negatywną opinię, choć to oczywiście Senat decyduje, co do takiej poprawki.

Pojawiło się też pytanie o to, czy przepisy Unii Europejskiej, organizacji międzynarodowej, nie będą miały prymatu. W tym sensie one mają prymat, że prawo prywatne międzynarodowe stosuje się w zakresie, w którym nie stosuje się na przykład rozporządzeń unijnych Rzym I i Rzym II. To jest prawda, ale podkreślam: my mamy zupełnie inne mechanizmy przyjmowania regulacji europejskich. Mamy możliwość współkształtowania tych regulacji, a w ostateczności hierarchia źródeł prawa w Polsce jest tak określona w konstytucji – to jest rozdział trzeci konstytucji – że najwyższym prawem jest konstytucja, także ponad aktami prawa unijnego. Tak że w ten sposób odpowiedziałbym panu senatorowi Ryszce.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania poproszę panią senator Arciszewską-Mielewczyk. Następny będzie pan senator Piechniczek.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze!

Dla nas wiele kwestii jednego dnia wydaje się oczywiste, a potem... Jest wiele dowodów na to, że nie myślimy perspektywicznie, jak inne państwa, nawet pokoleniowo. I potem okazuje się, że niestety pojawiają się różne problemy, bo nie wybiegliśmy myślami w przyszłość. To jest jeden z przy-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

kładów. Ja jednak klóciłabym się o sformułowania, o to, kiedy się stosuje *lex specialis*... Bo w tej kadencji wprowadziliście państwo tyle ustaw, gdzie takie pojęcia jak dobro dziecka, interes dziecka, język ojczysty i inne... To są zasadnicze, kluczowe kwestie. To powoduje, że obywatele polscy nie są jednak traktowani tak komfortowo, jak się o tym mówi na tej sali w momencie przyjmowania tego typu ustaw.

Ja mam dwa pytania. Pierwsze związane jest z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Na jakiej podstawie... Dlaczego zadają to pytanie? Bo pan posługuje się argumentem, że poprzedni rząd coś przygotował i... Tak, tylko że w międzyczasie spokój i pewna normalizacja zostały zachwiane poprzez głosowania, jakie miały miejsce w Sejmie. I dyskusja...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Odrzucił?)

Tak, poprzedni rząd odrzucił, ale nieważne. Zmiana ustawy i ta dyskusja wywołane są głosowaniem, jakie nastąpiło w Sejmie. Wie pan, argument, że to poprzedni rząd, nie dotyczy tego rozwiązania, więc prosiłabym, żeby przestać się nim posługiwać, co stało się już tradycją. Mamy taką sytuację, jaką mamy. Na jakiej podstawie pan minister uważa, że art. 18 konstytucji należy do katalogu podstawowych zasad porządku prawnego? Czy każdy przepis konstytucji do nich należy, a jeśli tak, to na jakiej podstawie pan tak twierdzi? Chodzi mi o jakieś publikacje, opinie autorytetów. Pytam, bo ta dyskusja, jak również dyskusja w komisji, wykazały, że autorytety czy znawcy prawa nie są zgodni co do tego, jakie skutki przyniesie brak tego zapisu.

Drugie pytanie. Czy art. 48 mówiący o stronach małżeństwa, a nie o mężczyźnie i kobiecie... Bo znowu w polskich aktach prawnych mamy język prawa obowiązujący w innych państwach Unii Europejskiej. Niestety musimy brać to pod uwagę. Czy ten art. 48 nie stanowi *lex specialis* wobec klauzuli porządku publicznego z art. 7? Żebyśmy nie wpadli w pułapkę, żeby w pewnym momencie nie okazało się, że sąd to zinterpretował tak, a nie inaczej... Ta wolna interpretacja w przyszłości może zależeć od wielu czynników, być może nawet od osób, które będą sprzyjały tego typu rozwiązaniom, czego my teraz nie wiemy. W państwie prawa powinniśmy wprowadzać czytelne zapisy, żeby było wiadomo, co jest dozwolone, a co ewidentnie zabronione, i patrzeć przy tym w przyszłość, bo taki mamy obowiązek wynikający z tego, co się dzieje.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Antoni Piechniczek, bardzo proszę, a następnie pan minister na to odpowie.

### **Senator Antoni Piechniczek:**

Pani Marszałek, Panie Ministrze, ja nie jestem prawnikiem, a i politykiem jestem okazjonalnie, więc proszę potraktować moje pytania z pewną pobłażliwością. Otóż jeśli wszystko, Panie Ministrze, jest tak, jak pan mówi, to znaczy, jeśli z punktu widzenia prawnego to jest w porządku, legalne, bezpieczne i nierodzące wątpliwości, to dłaczego – takie mam pytanie – tak dobra ustawa przeszła w Sejmie jednym głosem przy nieobecności paru liczących się posłów PiS?

I drugie pytanie. Mianowicie jestem członkiem dużej rodziny, zgodnie z konstytucją. Ja też wybiegam w przyszłość – już wtedy politykiem nie będę – i obawiam się, że przy dążeniach pewnych środowisk, które są nieprzewidywalne, a raczej właśnie przewidywalne, bo zmierzają ku zagarnięciu wszystkiego, czy za parę lat nie okaże się, że wszystkie te zapewnienia, o jakich pan powiedział, są płonne, niezasadne i z góry przegrane. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I teraz pan minister Wrona, bardzo proszę. (Głos z sali: ...tak się wypowiadają, jak pan...)

Panie Senatorze!

(Głos z sali: ...i wpływowe środowiska...)

Panie Senatorze, już zadał pan pytanie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

No więc ja muszę powiedzieć, że w pełni się zgadzam z panią senator Mielewczyk co do ogólnych założeń...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Arciszewską-Mielewczyk.)

Przepraszam – z panią senator Arciszewską-Mielewczyk.

System prawny powinien być maksymalnie jasny i wybiegać w przyszłość, przewidywać różne konsekwencje na przyszłość. Oczywiście nie sposób się z takim poglądem nie zgodzić. Staram się tylko uzasadnić pogląd, że polski ustawodawca właśnie przewidział te konsekwencje, bo gdyby ich nie przewidywał, gdyby to było mu obojętne, to takiej normy konstytucyjnej w art. 18 by nie zawarł. I nie napisałby też w art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego tego, co napisał i co ustanowił jako prawo. A więc te kwestie zostały przewidziane i nie ma tutaj żadnych obaw – jest przecież konstytucja i dopóki ona obowiązuje, te sytuacje są regulowane i te podstawowe wartości są w pełni zabezpieczone. A czy konstytucja wyraża podstawowe zasady porządku prawnego? Tak. Ja wiem, że może są jakieś odosobnione opinie, ale

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

w moim głębokim przekonaniu konstytucja również w tym zakresie wyraża jedną z podstawowych zasad porządku prawnego. Ja tu wskazuję na konstytucję i senatorowie, którzy tutaj występowali, sprawozdawcy komisji, nawet pan senator Piotrowicz, podkreślali rangę konstytucji. I ja się w pełni utożsamiam z tymi zdaniami, opiniami i poglądami podkreślającymi rangę konstytucji. Chcę tylko powiedzieć, że nawet gdyby nie było tego przepisu konstytucyjnego, to w zupełności wystarczałby nam art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ponieważ jest oczywiste, że w polskim prawie ze względu na tę podstawową zasadę nikt nie uzyska zawarcia małżeństwa osób tej samej płci. A więc to jest zasada, która w sposób bezsporny kształtuje praktykę w Polsce. I poprzez tę zasadę będziemy oceniać w Polsce konsekwencje prawne wszystkich związków, jeżeli takie byłyby zawierane za granicą. Tymczasem wprowadzenie tej poprawki spowoduje, że nie będziemy mogli porównywać tych konsekwencji z polskimi zasadami porządku prawnego, bo będzie luka w tej ustawie.

Odnosnie do art. 48 projektu, a właściwie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe, uchwalonej przez Sejm, pani senator Arciszewska-Mielewczyk postawiła pytanie, czy sformułowanie o stronach małżeństwa nie może być uznane za *lex specialis* wobec klauzuli porządku publicznego. Otóż oczywiście że nie, ponieważ strony to są tylko takie strony, które mogą zawrzeć małżeństwo w myśl prawa polskiego, czyli w myśl kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. A więc tutaj nie ma żadnej wątpliwości, poza tym klauzula porządku publicznego jest właśnie tak pomyślana, że nie ma tutaj żadnych wyjątków i że wszystkie sytuacje prawne podlegają ocenie. Wszystkie konsekwencje zastosowania obcego przepisu – i to jest jakby kamień węgielny, fundament prawa prywatnego międzynarodowego – wywołane przez obce prawo prywatne muszą być oceniane przez pryzmat podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. I ta zasada nie dopuszcza żadnych wyjątków. A wprowadzenie tej poprawki, która została zaproponowana przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jak starałem się to uzasadnić Wysokiej Izbie, wprowadza taką sytuację, że nie wszystkie konsekwencje prawne będziemy mogli oceniać przez pryzmat polskich zasad porządku prawnego, a to dlatego, że mocą tego zapisu eliminujemy taką możliwość.

Co do pytania pana senatora Piechniczka, powiem tak: Panie Senatorze, nie wiem dlaczego... Tak się ułożyły te głosowania, że jeden głos zdecydował. Pan jako senator zdaje sobie sprawę, że takie sytuacje się zdarzają i nawet jak jest ten jeden głos, to ustawę uznaje się za uchwaloną.

A odnośnie do przyszłości, to jeszcze raz odwołuję się do początku mojej wypowiedzi: obowiązuje konstytucja, która te kwestie na przyszłość rozstrzyga. Art. 18 nie jest czasowo ograniczony. Podobnie też nie jest czasowo ograniczony art. 1 kodeksu rodzinnego. Musiałaby być jakaś inicjatywa, która by doprowadziła do takiej zmiany, ale to jest nasze wewnętrzne prawo i tu już nie grozi nam jakakolwiek ingerencja obcego prawa, bo kształtowanie konstytucji i ustaw jest w rękach polskich organów i polskiego społeczeństwa.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

### **Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Dziękuję bardzo.

Interesuje mnie opinia pana ministra na temat relacji zakresu przedmiotowego proponowanej poprawki i art. 18 konstytucji. Czy zgodziłby się pan z takim oto poglądem, że ta poprawka, w której mowa o związkach osób jednej płci, wkracza w obszar, którego nie dotyczy art. 18 konstytucji, gdzie mowa o małżeństwach?

(Senator Piotr Andrzejewski: Oczywiście.)

Ponieważ w przypadku owych związków możemy mieć do czynienia...

(Głos z sali: Wiadomo, że...)

...z instytucjami prawnymi specyficznymi, szczególnie – i nie chodzi tylko o różnice nazw – które mają zupełnie inną treść prawną, inną istotę prawną. Czy w związku z tym nie jest tak, że proponowana poprawka jest normą kolizyjną jedynie z pozoru, de facto zaś jest próbą częściowego uregulowania spraw w tej chwili w polskim porządku prawnym nieuregulowanych?

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Wysoki Senacie, debata toczyła się od samego początku nad kwestią sposobu rozumienia terminu „małżeństwo” i ta kwestia jest uregulowana. A kwestia takich czy innych form zawierania związków partnerskich... Są różne systemy prawne i istotą klauzuli porządku publicznego jest konieczność oceniania konsekwen-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

cji każdego indywidualnego przypadku. Powtarzam: są różne systemy prawne. W części państw te związki nazywane są małżeństwem – tak jest w Skandynawii, tak jest też w Hiszpanii – a w innych państwach w większości takie związki są dopuszczalne, ale nie są nazywane małżeństwem. I jeżeliby ta poprawka przeszła, to rzeczywiście wyeliminowalibyśmy cały ten segment regulacji i możliwość oceniania, jakie konkretnie konsekwencje to wywołuje. Co więcej, eliminowalibyśmy możliwość niedopuszczania, jeżeli tego byśmy chcieli, do takich sytuacji, o których mówił senator Andrzejewski, to znaczy, nie moglibyśmy nawet ocenić, czy nowy związek zawierany w Polsce jest dopuszczalny ze względu na zakaz bigamii, czy nie, bo wyeliminowalibyśmy całkowicie zastosowanie przepisów zakazujących na przykład zawierania małżeństwa osobom już pozostającym w związku osób tej samej płci. Wtedy nie moglibyśmy ich zastosować, tu się zgadzam z panem senatorem. Eliminowalibyśmy szeroki zakres przepisów, nie tylko te, które zezwalają, ale również te, które określają konsekwencje zawarcia takiego związku, a więc również przepisy zakazujące bigamii. I to, jak myślę, byłaby wada tej poprawki.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

**Senator Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, proszę państwa, pierwsza kwestia jest taka. Niejednokrotnie już mieliśmy okazję przekonać się o tym, że tak naprawdę ostateczną decyzję o funkcjonowaniu polskiego prawa podejmuje Trybunał Konstytucyjny. Czy w związku z tym pan minister jest dzisiaj w 100% przekonany, że nieprzyjęcie tych poprawek nie spowoduje jakiejś skargi do Trybunału Konstytucyjnego, która sprawi, że na przykład kwestia małżeństw homoseksualnych tymi tylnymi drzwiami zostanie wprowadzona? To jest pierwsza kwestia.

I druga kwestia. Interesuje mnie, czy podczas prac nad tą ustawą były przeprowadzane konsultacje społeczne, a właściwie chciałbym się dowiedzieć, czy była również brana pod uwagę opinia... Nie wiem, jak to określić, chyba wprost: czy związki gejowskie też maczały w tym palce? Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Już odpowiadam.

Pierwsza kwestia to kwestia Trybunału Konstytucyjnego. Jestem przekonany, że jeśli chodzi o materię, której w 99% dotyczy nasza debata – mówię „nasza”, a oczywiście mam na myśli debatę Wysokiej Izby z moim skromnym udziałem – to ta regulacja, uchwalona w art. 7, jest w pełni zgodna z polską konstytucją. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że nie ma żadnych podstaw do zaskarżenia jej do trybunału i wygrania takiego postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Mam jednak zasadnicze wątpliwości, czy gdyby taka regulacja była wzbogacona, czyli po prostu uzupełniona o tę poprawkę, to mogłaby być uznana za konstytucyjną, chociażby z uwagi na swoją niezgodność z art. 2 konstytucji, wyrażającym zasadę prawidłowej legislacji. Mam tutaj duże wątpliwości, czy można byłoby taką poprawkę uznać za zgodną z zasadami prawidłowej legislacji. Wydaje mi się, że nie, że nie można by było, ale oczywiście nie ja jestem uprawniony do ostatecznej oceny, jest to materia zastrzeżona dla Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli chodzi o konsultacje społeczne, to od razu powiem, że nie były konsultowane żadne organizacje, stowarzyszenia zrzeszające osoby popierające związki osób tej samej płci, ani przez ten rząd, ani przez poprzedni rząd, który zapoczątkował te prace i w istocie przygotował tę ustawę, myśmy tu nie poprawiali aż tak bardzo. Takie konsultacje nie były przeprowadzane, a cały problem – w moim przekonaniu – jest problemem bardziej politycznym i zastępczym, i niestety nie ma służyć poprawie prawa, a jego pogorszeniu, dlatego że budzi się zainteresowanie kwestiami, które nie są zagrożone, ale można to politycznie zdyskontować. Stwierdzam to z ubolewaniem, nie chcę wkraczać w tę problematykę. W moim przekonaniu, ta poprawka nie służy jakości polskiego prawa, tylko ją pogarsza, a jako prawnik muszę bronić tej jakości.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, nawiążę do pytania senatora Ciomoszewicza. Jak by pan to rozstrzygnął? Wnoszę w imieniu pary, która za granicą zawarła umowę, zgodnie z polskim prawem nieuznawaną za małżeństwo, ale niepozbawioną skutków zgodnych z prawem polskim, bo jest to umowa cywilnopra-

(senator P. Andrzejewski)

wna dotycząca prawa rzeczowego i innych skutków. Występuję do sądu o ustalenie treści stosunku prawnego, w myśl prawa polskiego, małżeństwa homoseksualnego zawartego za granicą. Co pan tutaj uzna, oprócz tego, że nie jest to małżeństwo służące prokreacji, ale ma skutki cywilnoprawne i w zakresie prawa rzeczowego, prawa spadkowego? Ja bym dochodził w sądzie treści tego stosunku prawnego. Czy pan myśli, że niedopuszczalne jest potraktowanie tego jako umowy cywilnoprawnej skutkującej bardzo daleko w zakresie uprawnień tych osób, również wynikających pośrednio z tego, co służy małżonkom? Małżeństwo służy prokreacji... Tu nie chodzi o zaspokojenie seksualne, bo to można robić bez małżeństwa, jeżeli ktoś nie jest ortodoksyjnym katolikiem. Ale małżeństwo nie służy tylko prokreacji, jest przecież cały zakres obudowy prawnej, i ta obudowa prawna, poza uznawaniem tego za małżeństwo, pozostaje również jako niesprzeczna z polskim porządkiem prawnym. W jakim zakresie pan uznaje skutki za sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego, a w jakim pan uznaje je za niesprzeczne, czy taką symulację robiliście? Ja wnoszę sprawę do sądu o ustalenie stosunku prawnego i wszystkie inne skutki cywilistyczne wywodzę z tego związku małżeńskiego, z wyjątkiem tego, że to jest małżeństwo. Jakby pan by to rozstrzygnął i czy symulowaliście takie rozwiązania?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Panie Senatorze, pan dokonał pewnego bardzo mnie niepokojącego uproszczenia, bo w pana wypowiedzi tkwi takie założenie, że tak naprawdę małżeństwo prawnie niewiele znaczy, poza tym, że się nazywa małżeństwem...

(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo wiele znaczy, właśnie bardzo wiele znaczy.)

...ale w sensie prawnym...

(Senator Piotr Andrzejewski: Odwrotnie.)

Tak więc w sensie prawnym, jak pan, Panie Senatorze, doskonale wie, to nie jest tylko kwestia nazwania małżeństwem, ale również całego zespołu obowiązków i uprawnień małżeńskich, wynikających z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale i sprawa cywilna.)

...do wspierania się, do alimentacji w sytuacji choroby czy niedostatku, i na przykład do wspólnej adopcji małżeńskiej dzieci. Powiedziałbym więc, że...

(Senator Piotr Andrzejewski: To nie, to zostawmy.)

...wszystkie te kwestie podlegają ocenie przez pryzmat definicji małżeństwa, która jest w naszej konstytucji.

Jeśli chodzi o inne kwestie, to regulacje są bardzo różne, musielibyśmy sięgnąć do szczegółów. Na przykład kwestia dziedziczenia. W obecnym systemie prawnym nie jest przecież zakazane sporządzenie testamentu przez jedną z osób pozostających w takim związku małżeńskim na rzecz drugiej. I to, że my w naszym systemie prawnym nie godzimy się na takie związki, oczywiście nie uniemożliwia im sporządzenia takiego testamentu. Tak więc trzeba byłoby każdą sytuację oceniać osobno. Niewątpliwie wszystkie te prawa i obowiązki, które wynikają z małżeństwa i związane są z władzą rodzicielską wykonywaną wspólnie, nie będą miały tutaj zastosowania ze względu na definicję małżeństwa zawartą w konstytucji.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale wspólnota majątkowa?)

Wspólnota może być osiągnięta różnymi innymi metodami, nie tylko poprzez zawarcie związku partnerskiego. Nie podejmowałbym się tak daleko idącej oceny, tym bardziej że właśnie ta debata wskazuje, iż co prawda państwo senatorowie zgłaszający poprawkę i Wysoka Komisja podkreślają konieczność ochrony małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, z czym rząd się zgadza i co oczywiście jest zgodne z konstytucją, ale debata wykracza poza to, w sposób niezgodny z pierwotnie deklarowanymi celami i wartościami, którym miała służyć ta poprawka. Jeszcze raz podkreślam; rząd jest zdania, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny jest w pełni chronione i nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Jeśli chodzi o inne kwestie, cywilistyczne, to oczywiście nie możemy zakazać sporządzania testamentów przez jedną stronę na rzecz drugiej, na przykład w takim związku...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale my ją opodatkujemy.)

Jeszcze raz zwracam uwagę na tę niebezpieczną konsekwencję, o której pan senator mówił. Po przyjęciu takiej poprawki nie będziemy mogli uznać niedopuszczalności zawarcia kolejnego związku, bo wtedy eliminujemy całą tę ustawę, cały akt prawny... Jeżeli w obcym państwie jest jakiś segment, akt normatywny, który dotyczy związków osób tej samej płci, to cały ten akt... pozostajemy poza możliwością konfrontowania jego skutków, konkretnych skutków w konkretnych sytuacjach, z polskimi zasadami porządku prawnego. To jest sytuacja niebezpieczna.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę senatora Skorupę, proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Skorupa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Otóż ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe...



(senator T. Skorupa)

Wielokrotnie już tu mówiono, że konstytucja zabezpiecza przed możliwością zarejestrowania w Polsce związków jednopłciowych, jak również innych wypaczonych związków seksualnych...

(Senator Czesław Ryszka: Wypaczonych? Od razu wypaczonych!)

Tak, wypaczonych.

I tutaj senatorowie Cimoszewicz i Andrzejewski dostrzegli potrzebę poprawki w pktcie 7, jak myślę, w trosce o to, by związki jednopłciowe i inne wypaczone związki seksualne nie miały możliwości korzystania z tej ustawy w sprawach testamentów, spadków, darowizn, dziedziczenia i żeby korzystały w tych kwestiach wyłącznie z prawa cywilnego. Myślę, że z tego się to wywodzi. Czy nie uważa pan, że taki zapis spowoduje, że te związki będą mogły korzystać nie z tej ustawy, tylko z prawa cywilnego? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Właśnie o to chodzi, że poruszamy się w takiej problematyce, która dotyczy prawa cywilnego, prawa prywatnego i tylko prawo cywilne – i to prawo cywilne niesprzeczne z polskimi zasadami porządku prawnego – może być stosowane. A więc wszędzie tam, gdzie w konsekwencjach taka sprzeczność by zachodziła z polskim prawem cywilnym, będzie miało zastosowanie polskie prawo cywilne poprzez klauzulę porządku publicznego z art. 7. Z tym że uzupełnienie tego zapisu w sposób zaproponowany w poprawce komisji spowoduje wątpliwości, pokusę wnioskowania a contrario i zastanawianie się, czy dana wartość jest rzeczywiście chroniona przez tę klauzulę, czy nie, skoro nie została wymieniona właśnie w tej poprawce.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Kogut, jeśli przerwie rozmowę.

**Senator Stanisław Kogut:**

Panie Ministrze, ja – podobnie, jak senator Piechniczek – nie jestem prawnikiem, jestem senatorem. Z ogromną uwagą wysłuchałem autorytetów w dziedzinie prawa, pana Andrzejewskiego i pana Kieresa, z ogromną uwagą wysłuchałem także pa-

na premiera Cimoszewicza, ale mimo to rodzą się we mnie takie wątpliwości.

Po pierwsze, pamiętam, że kiedy była tu przyjmowana ustawa o przemocy w rodzinie, było mnóstwo zapewnień, że na polskiej scenie nic nie będzie się działo. Chciałbym powiedzieć jedno, dzisiaj dzieci skarżą rodziców do sądu. A jak myśmy z panem Piechniczkiem tu mówili, że w Szwecji nawet jak się każe dziecku uczyć angielskiego, to od razu będzie sprawa w sądzie... Przecież teraz to samo dzieje się w Polsce.

Po drugie, pod względem moralnym... Ja się ogromnie dziwię, że w kraju, z którego wywodzi się największy z rodu Polaków, Jan Paweł II, w kraju, w którym Ojciec Święty apelował w parlamencie o moralność, mój rząd... przepraszam, nie mój rząd, tylko rząd Rzeczypospolitej Polskiej wychodzi z takimi inicjatywami. To jest dla mnie po prostu bulwersujące.

Po trzecie, niech mi pan da gwarancje... Pan mówi – ja też w to wierzę – że sądy są niezależne, niezawisłe. Ale, na przykład, jak do Polski przyjedzie para homoseksualistów i będzie szukać pracy, a będą to prawnicy, którzy zostaną zatrudnieni w sądzie, to co? Przecież oni będą wydawać takie werdykty, które będą korzystne dla tej grupy.

Ja pochodzę z rodziny wielodzietnej, Drodzy Państwo. Kiedy byłem radnym w Krakowie, mówiłem, że w mieście biskupa Stanisława, który został ścięty przez króla za to, że opowiadał się za moralnością, za pewnymi przywilejami, okaże się, że wieloletnie dziedzictwo naszych przodków pójdzie na marne.

Ja się tutaj wypowiadam nie jako prawnik, bo ja naprawdę nie jestem prawnikiem, ale jako osoba, która ma pewne doświadczenia. My ustanawiamy tutaj prawo, które idzie w odwrotnym kierunku. Nie chcę już bardziej radykalnie mówić i pytać pana o pewne sprawy, bo nie mam podstaw. Ale, Drodzy Państwo, przecież prawo unijne nie zawsze idzie we właściwym kierunku i dlatego powinien decydować zdrowy, zdrowy, zdrowy rozsądek. To jest moja puenta – nie prawnika, tylko senatora, który ma kręgosłup moralny katolicki i który przestrzega wszystkich encyklik Jana Pawła II. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Panie Senatorze, w pełni się z panem zgadzam, że prawo musi gwarantować pewną stabilność i porządek. Bez względu na to, kto akurat wydaje

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

decyzję, jakie ma upodobania, jakie ma poglądy osobiste, on je musi zostawić za drzwiami, jeżeli orzeka, i nie może orzekać wbrew ustawie i wbrew konstytucji. Jeśli pan pozwoli, ja nie będę się ustosunkowywał do pytania, czy sędziowie homoseksualiści będą orzekać w sposób dla nich korzystny, czy niekorzystny. Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że polski system konstytucyjny, polski system prawny stwarza dostateczne gwarancje, aby sędzia – niezależnie od tego, kto będzie sprawował tę zaszczytną funkcję sędziego – orzekał zgodnie z prawem. A gdyby się zdarzyło, że w jakimś konkretnym przypadku tak się nie stanie, to polski system prawny dysponuje odpowiednimi instrumentami, aby takim sytuacjom przeciwdziałać. To dotyczy oczywiście wszelkich błędów orzeczniczych czy też braku obiektywizmu sędziego.

Kwestie dotyczące innych ustaw siłą rzeczy są poza zakresem tej debaty, ale powiem panu, że jeśli chodzi o ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, to ja akurat uczestniczyłem w pracach sejmowych i pamiętam, że tam właściwie wszystkie siły polityczne zgadzały się co do tego, że ta ustawa jest potrzebna. Trudno mi teraz ustosunkować się do konkretnych przypadków jej zastosowania. Ale ta ustawa tym się różni od prawa prywatnego międzynarodowego, że wprowadza pewne konkretne obowiązki i prawa dla osób fizycznych, nie tylko dla obywateli, dla osób fizycznych. I to nie jest prawo, które jest prawem kolizyjnym, rozstrzygającym, jaka norma ma zastosowanie, tylko jest to prawo nakładające określone obowiązki, przyznające pewne uprawnienia, i w tym sensie to jest inny rodzaj ustawy.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja zapytałem o preambułę i ostatecznie nie uzyskałem odpowiedzi. Czy nie należałoby jeszcze dopisać tych podstawowych zasad czy norm przed tą ustawą, na przykład w podobny sposób, jak w aktach prawa unijnego? Dzięki temu można by było rozwiać wiele wątpliwości – wątpliwości, które dotyczą chociażby interpretacji czy tego, co ustawodawca miał na myśli.

A drugie pytanie dotyczy następującej sytuacji. Czy w tej chwili, na przykład, urzędnik stanu cywilnego nie może uznać, że małżeństwa homoseksualnego w ogóle nie ma – czego się pan, Panie Mi-

nistrze, tak bardzo obawia – i zezwolić na normalny ślub na mocy prawa polskiego jednej czy obojgu tym osobom, które małżeństwo homoseksualne zawarły za granicą? Albo w drugą stronę. Jak różne mogą być interpretacje prawa, to chyba, Panie Ministrze, przeciwczyliśmy z art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nawet filozofom się nie śniło, jak można zinterpretować tak proste prawo. Czy w przypadku tej ustawy nie można będzie uczynić podobnie, jak z tamtym przepisem? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Wróćę jeszcze do kwestii preambuły, choć wydawało mi się, że już dość mocno zaakcentowałem, że uważam za wadliwą praktykę odwoływania się w ustawach do konstytucji i że szczególnie te przepisy powinniśmy interpretować przez pryzmat konstytucji. Nie taka jest rola ustawy. Z podstawowych zasad porządku prawnego wynika, że konstytucja ma pierwszeństwo i że jest najwyższym prawem. A jeśli chodzi o konstrukcję preambuły, to jest ona oczywiście integralną częścią aktu normatywnego i z niej również można wyinterpretować normy wiążące – co do tego się z panem senatorem zgadzam – jednak jest to zabieg trudniejszy i zawsze obciążony większym ryzykiem i większą dozą niejasności, niż kiedy dysponuje się normą prawną, wyrażoną w konkretnej jednostce redakcyjnej, jaką w ustawie jest artykuł czy paragraf. To, co jest wpisane w klauzuli porządku publicznego, oczywiście można byłoby wyprowadzić, częściowo albo w całości, do preambuły, tylko pytanie, po co? To zabezpieczenie działa mocniej – bo ta klauzula to właśnie nic innego jak zabezpieczenie polskiego porządku prawnego – jeżeli jest wyrażone w konkretnym artykule, a nie w preambule. Posłużenie się nazwą „konstytucja”, odwołanie się bezpośrednio do konstytucji nie jest absolutnie potrzebne; budziłoby wątpliwości, dlaczego do konstytucji się odwołujemy w tym akcie, a w innym – nie. Ogólne sformułowanie podstawowej zasady porządku prawnego gwarantuje nam lepsze zabezpieczenie niż preambuła odwołująca się do konstytucji.

Czy urzędnik stanu cywilnego może uznać, że małżeństwa homoseksualnego nie ma? Jeszcze raz podkreślam, że klauzula porządku publicznego nakazuje badać, czy konsekwencje praktyczne, które zostały wywołane przez daną normę prawa obcego, dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego,

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

czy się nie dadzą pogodzić. I jeżeli zależy nam jednak na pewnym porządku, na tym, żebyśmy potrafili każdą sytuację rozstrzygnąć, to nie powinniśmy sobie fundować luk w prawie prywatnym międzynarodowym, bo wtedy nie będziemy mogli skonfrontować tych konsekwencji w niektórych sytuacjach z zasadami polskiego porządku prawnego. I tak może się stać, gdyby ta poprawka została uchwalona. Bo wtedy rzeczywiście jest takie ryzyko, że polski urzędnik stanu cywilnego – tylko pytanie, czy nam o to chodzi, żeby taka sytuacja powstała – może kompletnie się nie interesować, jakie konsekwencje prawne zostały wywołane w innym systemie prawnym. I nie bacząc na zakazy zawierania kolejnych związków, może po prostu traktować taką osobę, która pozostaje w związku z osobą tej samej płci, nieuznawanym przez prawo polskie, oczywiście, ale uznawanym przez prawo obce, prawo jakiegoś państwa... Czy polski urzędnik powinien taką osobę traktować jako całkowicie wolną i nieobciążoną żadnymi zobowiązaniami, również majątkowymi, czy też powinien to brać pod uwagę? Chcę jeszcze powiedzieć, że nie porównujemy tutaj treści jednego i drugiego prawa, tylko badamy konsekwencje, tak abstrakcyjnie, danej czynności prawnej. Jeżeli Wysoka Izba godzi się z takimi konsekwencjami, żeby dopuszczać *de facto* bigamię... *De facto*, bo *de iure*, oczywiście w świetle polskiego prawa, ta osoba nie będzie w związku małżeńskim. Jednak czym innym jest uznawanie małżeństwa, tego, że ta osoba jest w małżeństwie, a czym innym jest powiedzenie: nie jesteś w małżeństwie w świetle prawa polskiego, nie przysługują ci te uprawnienia, które prawo polskie wiąże z małżeństwem, ale w imię porządku prawnego nie powinieneś zawierać kolejnego związku, jeżeli tamten jest uznawany za granicą, w sąsiednim państwie. A więc jest to kwestia wyboru. W moim przekonaniu, dopuszczenie do takiej sytuacji, która się wiąże z luką w prawie prywatnym międzynarodowym, jest przejawem pewnego nieporządku i pewnej hipokryzji, bo *de facto* godzimy się na to, żeby zezwolić na bigamię. Ja bym nie chciał się na to godzić. Uważam, że jednak nie należy dopuszczać w polskim systemie prawnym – i to też jest wartość – do faktycznej bigamii. Ona będzie faktyczna w Polsce, a za granicą to będzie bigamia prawna. Bo muszę tutaj powiedzieć, że wtedy ta osoba będzie traktowana, oczywiście przez prawo obce, jako łamiąca zakaz zawierania kolejnego małżeństwa. Tak więc mam pytanie: czy taki jest zamiar Wysokiej Izby? Sądziłem, że nie taki. Chciałem uświadomić tę konsekwencję, do czego zresztą sprowokował mnie pan senator Andrzejewski, który po raz pierwszy postawił tę kwestię. I jeśli

dobrze zrozumiałem jego słowa, on taką sytuację piętnował, uważał ją za coś dysfunkcjonalnego, za coś złego. Idąc więc w sukurs senatorowi Andrzejewskiemu, chciałem rozwinać myśl zawartą w jego słowach i pokazać, że tak się może stać, że to niebezpieczeństwo dla porządku prawnego będzie praktycznie pewne, jeśli ta poprawka w kształcie zaproponowanym przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zostanie przez Wysoką Izbę przyjęta.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

### **Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pozwalam sobie jeszcze zabrać głos, na wszelki wypadek, gdyby ktoś czytał stenogram z tego fragmentu naszego posiedzenia. Nie chciałbym, żeby doszło do pewnych nieporozumień. Nie naruszę regulaminu i za parę sekund zakończę to wszystkim pytaniem.

Obawiam się, że rozczaruję senatora Skorupę. Nie jestem zwolennikiem poprawki przedstawionej przez senatora Piotrowicza, wprost przeciwnie, i to co najmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, uważam, że kwestie alimentacyjne i dziedziczenia także w przypadku tak zwanych związków partnerskich powinny być regulowane przez prawo. Dla mnie jest to kwestia elementarnej ludzkiej wrażliwości. I jestem przekonany, że prędzej czy później także w naszym społeczeństwie będzie to regulowane. A po drugie, jako prawnik uważam tę poprawkę, z przyczyn, o których szeroko się wypowiadał pan minister i na które wskazywał pan senator Piesiewicz w swoich interwencjach... Z tych przyczyn dla prawnika powinno być rzeczą oczywistą, że tej poprawki nie należy przyjmować, ponieważ ona przyniesie wiele rozmaitych, w tej chwili nawet nie do końca możliwych do przewidzenia, złych konsekwencji. A wypowiedzi w stylu: ja nie jestem prawnikiem, ale... Ja bardzo szanuję wszystkich, którzy nie są prawnikami, ale to nie jest wstyd być prawnikiem i znać się na prawie. Tamte wypowiedzi brzmią trochę tak, jakby ktoś do kardiochirurga przed operacją transplantacji serca mówił: ja nie jestem co prawda lekarzem, ale może, panie doktorze, tę operację należy przeprowadzić inaczej? Apeluję jednak o odrobinę respektu dla profesjonalnej wiedzy prawniczej. A żeby zakończyć pytaniem... Panie Ministrze, przepraszam, że panu podczas zadawania tego pytania przypisuję rolę ściany, od której odbijają piłkę, ale czy pan zrozumiał moje pytanie podobnie jak senator Skorupa? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Rozumiem, że nawiązuje pan senator do tego wcześniejszego pytania, tak? Teraz w istocie nie było nowego pytania, tylko to samo pytanie, powtórzenie. Jeżeli chodzi o to poprzednie pytanie, to przyznaję rację – my w tej debacie, co mówiłem, wykraczamy poza zakres spraw, które pierwotnie legły u podstaw tej poprawki. I dotykamy zagadnień, które nie są związane wyłącznie z samym małżeństwem, ale z wieloma innymi uprawnieniami, obowiązkami i regulacjami dotyczącymi związków osób tej samej płci. A więc, jeżeli chcemy w sposób globalny, kompleksowy... Jeżeli chcemy całkowicie zamknąć oczy na fakt istnienia takiej regulacji w innych państwach i wynikające z tego konsekwencje prawne, wykraczające daleko poza sam fakt małżeństwa, to oczywiście ta poprawka do tego doprowadzi. Ale osobiście nie jestem zwolennikiem takiego rozwiązania.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Ministrze, chciałbym nawiązać do wypowiedzi odnoszących się do tej luki prawnej. I stąd moje pytanie. Czy art. 48 ustawy jest również oceniany przez tę klauzulę generalną z art. 7? Art. 48 mówi o możliwości zawarcia małżeństwa. I tam się stanowi, że o stosunku do każdej ze stron rozstrzyga jej prawo ojczyście w chwili zawarcia małżeństwa. I to jest jakby istotne dla określenia, czy... Czy będzie tamten zapis, czy go nie będzie, to skutek dla polskiego prawa będzie taki sam, jeżeli stosujemy klauzulę generalną z art. 7. Czyli zdolność do zawarcia małżeństwa jest jednak oceniana przez prawo ojczyście, przez tę klauzulę generalną. Czy ktoś jest w związku homoseksualnym, czy nie jest, jego prawo ojczyście jest stosowane poprzez tę klauzulę generalną. Czyli, innymi słowy, można tak rozumować, że jeśli ktoś jest w związku homoseksualnym, to dla polskiego prawa nie wywołuje to skutków, albowiem takiego związku, że tak powiem, nie możemy oceniać, on dla nas nie istnieje. Czyli taki nupturient, jak to się określa, według prawa polskiego jest człowiekiem wolnym, który może zawrzeć małżeństwo, jeżeli spełnia kryteria. A to jest też bardzo dobre pytanie z uwagi na to, że tutaj jest podstawowa kwestia, czy te odesłania do prawa ojczyściego, które rodzą różne skutki według tych norm kolizyjnych, przez pryzmat tej klauzuli generalnej z art. 7 w każdej sytuacji są oceniane, czy też oce-

niane są wybiórczo w zależności od interpretacji podmiotu, który będzie dokonywał tej oceny. Stąd też możemy dojść do takiego wniosku, że w zasadzie niezależnie od tego, czy ten zapis tu się znajduje, czy się nie znajdzie, to, o czym pan mówi, że jest luką prawną, w zasadzie skutku prawnego ani w jedną stronę, ani w drugą stronę nie będzie miało, czyli ten zapis, który proponujemy, tak to określe, czy proponuje komisja, jest z tego punktu widzenia obojętny. Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Można, Panie Marszałku?*)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję.

Otóż chcę przede wszystkim upewnić, że jak najbardziej w sytuacji opisanej w art. 48, czyli rozstrzygania o tym, jakie przepisy stosuje się w kwestii możliwości zawarcia małżeństwa, stosuje się również klauzulę porządku publicznego, oczywiście, że tak. I teraz jeżeli zastosujemy art. 48, to ten przepis mówi, że stosujemy to do każdej ze stron. A zatem w stosunku do tej drugiej strony będziemy stosowali przepisy, które dotyczą zawierania związków osób tej samej płci, w tej ich części, które zakazują zawarcia małżeństwa. I ta osoba będzie niezdolna do zawarcia małżeństwa. Bo nawet w systemach prawnych, w których taki związek... Różnie go można nazywać, różne są regulacje, my w naszej debacie posługujemy się sformułowaniem: związki osób tej samej płci, ale tak jak mówiłem, w niektórych państwach te związki osób tej samej płci są zrównane, również w sensie nomenklatury, całkowicie są zrównane z małżeństwem, tak jest w państwach skandynawskich, Hiszpanii, a w takich państwach, jak Niemcy, Holandia, chyba również Francja, są te regulacje, tyle że tych związków nie nazywa się małżeństwem. Ale we wszystkich tych systemach prawnych, nawet tam, gdzie takie związki są dopuszczalne i wywołują różne konsekwencje, na przykład majątkowe, tym przepisom towarzyszą również inne, które mówią, że ta osoba, która już taki związek zawrze, nie może zawrzeć kolejnego związku. A zatem odpowiedź jest taka, że z art. 48 będzie wynikało, że małżeństwo będzie niedopuszczalne, ponieważ ta druga strona, pozostająca w takim związku, nie będzie mogła zawrzeć małżeństwa. Bo tam jest zakaz...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Istotnym przykładem...*)

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

Ja obowiązuję zakaz zawierania kolejnego związku.

(Senator Bohdan Paszkowski: Czyli tutaj pan, powiedzmy, abstrahuje od normy ogólnej z art. 7, który jakby nie uznaje związków homoseksualnych.)

Nie ma potrzeby jej stosowania dlatego, że nie dopuścimy do zawarcia małżeństwa w Polsce. Ale jeżeli to małżeństwo zostanie zawarte za granicą, za granicą będzie wywierało skutki prawne i będzie traktowane jako małżeństwo albo inny związek osób tej samej płci, który wywołuje skutki prawne, i strona tego związku, która jest obywatelem Polski, będzie chciała w Polsce zawrzeć kolejne małżeństwo, to gdybyśmy wprowadzili tę poprawkę, to wtedy w ogóle nie mogliśmy sięgnąć do tych przepisów obcych, żeby ocenić, czy ich zastosowanie wywołuje skutki prawne niezgodne z polskim systemem prawnym, gdyż wtedy wyeliminowalibyśmy w ogóle ich ocenę.

#### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Rozumiem. Czyli powiedzmy, zakres stosowania art. 7, a więc tych naszych norm podstawowych... ocena jest dokonywana w każdym konkretnym przypadku, czyli my do końca nie wiemy, w jakim zakresie ta norma będzie stosowana.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

W pełnym zakresie. Wszystkie sytuacje prawne, w których prawo prywatne międzynarodowe odsyła nas do obcego systemu prawnego... My musimy badać, czy te konsekwencje, które są wywołane w obcym systemie prawnym, dadzą się pogodzić z zasadami podstawowymi polskiego systemu prawnego. Również te przepisy, które dotyczą zakazu zawierania kolejnego małżeństwa. Jeżeli ta osoba będzie pozostawała w ważnym związku z osobą tej samej płci, to w stosunku do niej będziemy mieli zastosowanie przepisu zakazującego jej zawierania kolejnego związku. I taki skutek, jak się wydaje, nie jest sprzeczny z polskim systemem prawnym, z jego wartościami. Wydaje się, że odwrotna sytuacja byłaby raczej niezgodna z tym systemem. Zamknięcie oczu na to, w ogóle niebranie tego pod uwagę, kompletnie, traktowanie tej osoby jako zupełnie niezobowiązanej do niczego przez fakt zawarcia tego związku za granicą, byłoby chyba groźniejsze dla systemu wartości naszego porządku prawnego niż powiedzenie: nie, nie będzie tego kolejnego związku, żeby nie wprowadzać większego bałaganu.

#### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

#### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ja chciałbym się dowiedzieć, czy przypadkiem wtedy, gdy nie wprowadzimy tej poprawki, nie zrobimy większej krzywdy naszym obywatelom niż wtedy, gdy wprowadzając tę poprawkę, wyrządzimy krzywdę kilku czy, nie wiem, bo jednak tych związków nie jest dużo, jakiejś tam niewielkiej liczbie homoseksualistów. To jest jedna sprawa.

I druga sprawa. My się zastanawiamy, że przyjeżdża ktoś z Holandii... Ale nie we wszystkich krajach jest taki system jak w Holandii. Bo wyobraźmy sobie, że przyjedzie ktoś z kraju, gdzie nie ma zakazu bigamii i będzie to związek homoseksualny, to przecież nie popełni bigamii w swoim kraju... To będzie mógł zawrzeć małżeństwo, czy nie będzie mógł go zawrzeć? Przepraszam, może to jest trochę śmieszne, ale taką sytuację również możemy sobie wyobrazić. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tutaj rzeczywiście trzeba byłoby... To bardzo skomplikowane, bo nie znam takiego systemu prawnego, który zezwalałby na związki osób tej samej płci, a jednocześnie zezwalał na bigamię. Te systemy prawne, które dozwolają wielożeństwo, są jak najdalsze od zezwalania na związki pomiędzy osobami tej samej płci. Więc to raczej taka teoretyczna sytuacja. Ale zawsze takie konsekwencje będziemy musieli oceniać przez pryzmat podstawowych zasad, czyli z uwzględnieniem tej klauzuli porządku publicznego, i jeżeli takiego zakazu tam nie ma, to jednak klauzula porządku publicznego również, w moim przekonaniu, powinna być wzięta pod uwagę i raczej skłaniałbym się do rozstrzygnięcia, że taki związek narusza inną wartość polskiego systemu, czyli zasadę małżeństwa monogamicznego, i raczej powinno być takie orzeczenie, że nie zezwala się tej osobie na zawarcie małżeństwa. Ale nawet w sytuacji, gdy nie ma wyraźnego przepisu,

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

można tutaj stosować przepisy najbardziej zbliżone do tego stosunku prawnego.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Małżeństwa nie ma, bo to nie jest związek kobiety i mężczyzny.)

(Senator Leon Kieres: Prawo ojczyście. Taka osoba zgodnie z prawem holenderskim będzie mogła zawrzeć małżeństwo.)

(Senator Czesław Ryszka: I pójdzie siedzieć.)

Jeżeli jest zakaz bigamii. A tutaj pan senator podnosi taką sytuację, w której jest dopuszczony związek partnerski, ale jeszcze jest możliwość związków poligamicznych.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, to było ostatnie pytanie. Dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

W związku z tym możemy przystąpić do dyskusji.

Wobec tego proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszkę. Proszę bardzo.

Ostatni będą pierwszymi.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dobrze, dobrze.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Na początek powiem, że nie podzielam takiego hurraoptymizmu zarówno pana ministra, jak i prawników, senatorów Platformy Obywatelskiej co do tego, że prawo i konstytucja będą tak rzetelnie przestrzegane.

Analizując ustawę – Prawo prywatne międzynarodowe, chciałbym się najpierw odnieść do pracy Sejmu, kiedy to właśnie zdecydowana większość posłów Platformy Obywatelskiej, ku radości posłów lewicy, dopuściła do tego, aby w tej ustawie, powiedziałbym, została uchylona furtka dla związków partnerskich osób tej samej płci. Nie ma pewności co do tego, czy jeśli w którymś z krajów osoby tej samej płci zawrą taki partnerski związek, a potem osiedlą się w Polsce, nie będziemy musieli potraktować ich jak małżonków ze wszystkimi tego konsekwencjami. Nie ma pewności co do tego, czy nie będą mogli wspólnie rozliczać się z urzędem skarbowym, dziedziczyć po sobie, rozwieść się, a nawet czy nie będą mogli adoptować dzieci. Dzisiaj to jest niemożliwe, bo, jak rozumiem, art. 18 konstytucji jest pod tym względem bardzo czytelny. Ale jest to tylko kwestia czasu, znając działalność związków gejowskich, obawiam się, czy nie powinniśmy się na wszelkie strony zabezpieczać.

Przypomnę, że właśnie posłowie Prawa i Sprawiedliwości próbowali ratować tę sytuację, zgłaszając do ustawy poprawkę stwierdzającą, że w Polsce, zgodnie z konstytucją, małżeństwem jest związek kobiety i mężczyzny, a także że ustawodawstwa innych krajów, dopuszczające inne związki niż naturalne małżeństwo, nie mogą u nas obowiązywać. O odrzuceniu tego zapisu, jak już tutaj wspomniano, zdecydował jeden głos. Dwustu dziesięciu posłów odrzuciło tę poprawkę Prawa i Sprawiedliwości, w tym właśnie większość posłów Platformy Obywatelskiej i cała lewica.

Moim zdaniem, a także zdaniem wielu autorów, prawników, dwustu dziesięciu polskich posłów zagłosowało jednoznacznie wbrew polskiemu prawu, wbrew konstytucji. Przypomnę, że treści tej ustawy, bez tej poprawki, bronił minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, skądinąd bardzo sympatyczny senator z Platformy Obywatelskiej, stwierdzając – zresztą mówił to samo, co pan minister Wrona – że nie można u nas stosować przepisów innych krajów, sprzecznych z polskim porządkiem prawnym. Jak podkreślił, polska konstytucja w art. 18 stwierdza, że małżeństwem jest wyłącznie związek kobiety i mężczyzny.

Odpowiadam panom ministrom, że niestety w tym zakresie nie wystarczy sam przepis konstytucyjny, ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe ustanawia bowiem swoisty mechanizm prawny, dzięki któremu będzie można wygrywać różne sporne sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. I dlatego, moim zdaniem, nie wolno dla przepisów prawa obcego ustawiać zbyt szerokiej furtki, ponieważ w Konstytucji RP jest, także wspomniany wcześniej, zapis art. 90, w którym Polska na rzecz prawa międzynarodowego zrzeka się niektórych swoich kompetencji.

Krótko mówiąc, odrzucenie tej poprawki w Sejmie spotkało się z ogromną krytyką także ze strony episkopatu, ze strony ośrodków, które bronią rodziny. To też, jako ustawodawcy, musimy wziąć pod uwagę. Tak więc odrzucenie tej poprawki w Sejmie wprowadziło niebezpieczny precedens, bowiem z jednej strony może to już zaowocować lawiną pozwów ze strony osób homoseksualnych, dążących do legalizacji swoich związków, a z drugiej – o czym już pisały nawet media – zainicjuje turystykę homoseksualną z Polski na przykład do Holandii, a później będą roszczenia tych osób w Polsce i dochodzenie przez nie przed sądami wszystkich praw przynależnych małżonkom, z adopcją dzieci włącznie.

Jednym słowem, jeśli nie wprowadzimy tej poprawki, to niejako dopuścimy do wprowadzenia tylnymi drzwiami do polskiego porządku prawnego legalizacji układów homoseksualnych. Można

(senator Cz. Ryszka)

się spodziewać, że z kolei jej przyjęcie spowoduje, że środowiska homoseksualne oczywiście zaatakują to prawo, a także zaczną się domagać pełnej legalizacji swoich związków w Polsce, ze zmianą konstytucji włącznie.

Zastanawiam się, dlaczego posłowie Platformy Obywatelskiej, a dzisiaj w trakcie tej debaty także senatorowie Platformy Obywatelskiej, tak zdecydowanie chcą odrzucić poprawkę, którą zgłaszają i której bronią senatorowie Prawa i Sprawiedliwości. W końcu wprowadzamy tylko zapis, który definiuje pojęcie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, a także zapis niezezwalający na stosowanie właściwego prawa obcego, regulującego związki osób tej samej płci, czyli tak zwaną małą klauzulę porządku publicznego. Zastanawiam się, czy zaniechanie wprowadzenia tej poprawki, takiego rozwiązania ustawodawczego, jest świadomym wyłomem, który chcecie państwo zrobić, czy tylko poprawnością polityczną, aby nie narażać się na epitet homofoba.

Czy jest czymś niezgodnym z materią ustawodawczą to, aby w przepisach tej ustawy powtórzyć definicję małżeństwa za pomocą określeń z art. 18 konstytucji oraz z art. 1 ust. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w których jest mowa właśnie o związku między mężczyzną a kobietą?

Czy wystarczającą zaporą przeciw uznaniu w polskim porządku prawnym skutków prawnej dopuszczalności zawierania w obcych porządkach prawnych związków jednopłciowych ma być zawarta w art. 7 projektu klauzula porządku publicznego, mówiąca, że prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej?

Pamiętajmy, że jeszcze kilkanaście lat temu nie było w ogóle znane ustawodawcom zjawisko uznawania za legalne – czyli za skuteczne w świetle prawa prywatnego – w porządkach prawnych innych państw związków jednopłciowych. Dzisiaj to zjawisko, jako małżeństwo jednopłciowe, ma już swoją definicję prawną. I bodaj z tego powodu nie należy rezygnować z definiowania małżeństwa jako związku heteroseksualnego. Co ważne, w innych państwach europejskich zmieniono w prawie definicję małżeństwa, które utraciło charakter heteroseksualny. Moim zdaniem, w tej sytuacji tym bardziej należy w ustawach takich jak ta, podkreślać heteroseksualny charakter małżeństwa, aby w razie wystąpienia norm kolizyjnych mieć jasno zdefiniowane pojęcie. Skoro proces tworzenia prawa ma charakter dynamiczny, powinniśmy odpowiednio reagować na nowe zjawiska społeczne, aby nie zostać zaskoczonymi istnieniem jakiejś furtki prawnej, która pozwoli obejść nasze prawo.

Jak wspomniałem, wkrótce o charakterze i treści tych zapisów będą rozstrzygać i polskie, i europejskie sądy. Czy można mieć pewność, że zasada heteroseksualnego charakteru małżeństwa, wyrażona w art. 18 Konstytucji RP, zostanie oceniona przez polskie sądy powszechne jako podstawowa zasada polskiego porządku prawnego? Tak wcale nie musi być. Co będzie, gdy na przykład obywatel Hiszpanii powoła się na to, iż zawarł homoseksualny związek małżeński w swoim kraju, a w Polsce wystąpi z roszczeniami alimentacyjnymi wobec krewnych swojego zmarłego partnera, mieszkającymi w Polsce, bądź też wystąpi do polskiego sądu o stwierdzenie dziedziczenia na zasadach ustawowych, tak jak małżonek ze związku heteroseksualnego? Łatwo sobie wyobrazić, jak głośny krzyk podniosą organizacje gejowskie w przypadku ewentualnego skorzystania przez polski sąd z klauzuli porządku publicznego.

I jeszcze jedna ważna uwaga. Heteroseksualna definicja małżeństwa zawarta w naszej konstytucji łączy się z pojęciami rodziny, macierzyństwa, rodzeństwa. Tym bardziej oznacza to dla ustawodawcy zakaz formułowania takich konstrukcji prawnych, które ograniczałyby bądź likwidowałyby funkcję małżeństwa w kontekście rodzicielstwa rozumianego jako prokreacja i wychowanie dzieci. Krótko mówiąc, ta kwestia powinna zostać uregulowana w sposób wyraźny w przepisach prawa prywatnego międzynarodowego w sposób zgodny z normami konstytucyjnymi wyrażonymi w art. 18 Konstytucji RP.

Święty Tomasz z Akwinu uczył, że mały błąd na początku skutkuje dużym błędem na końcu. Inaczej mówiąc, jeśli w tej ustawie w oczywisty sposób nie potwierdzimy definicji małżeństwa heteroseksualnego, to dokonamy zaniechania legislacyjnego, które niejako uchyli furtkę do wprowadzenia do polskiego porządku prawnego skutków dopuszczalności prawnej związków jednopłciowych w innych państwach, mimo że w Polsce takiego prawa nie będzie. Jak sądzę, aktywiści homoseksualni, stosując technikę wkładania nogi w uchylone drzwi, poszerzą ochronę prawną dla związków jednopłciowych, a z czasem, o czym już dzisiaj otwarcie mówią, te drzwi wyważą.

Konkludując, powiem, że popieram senackie poprawki Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, choć uważam, że nie oddają one w pełni tego, co powinniśmy w tej ustawie przywołać, mianowicie konstytucyjnej definicji małżeństwa. I jeszcze jedno. Miliony Polaków przygotowują się dzisiaj do beatyfikacji sługi bożego Jana Pawła II. Taka poprawka byłaby również wypełnieniem testamentu papieża Polaka, który zawsze bronił praw małżeństwa opartego na związku mężczyzny i kobiety. Dawał temu wyraz w dokumentach i niezliczonych wypowiedziach na temat rodziny. Uważam, że obrona małżeństwa i rodziny oraz świętości życia od poczęcia do natural-

(senator Cz. Ryszka)

nej śmierci powinna być dla Polaków, katolików testamentem wielkiego i świętego wkrótce papięza. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Długość dyskusji i opór przed wprowadzeniem, wydawałoby się, tak oczywistej poprawki utwierdza mnie co do niejasnych intencji, jakie kierują tym, żeby tej poprawki nie przyjąć. Jeżeli sprawa jest oczywista i sąd, tak jak wspomniał pan minister, na pewno orzeknie zgodnie z art. 18 konstytucji, to pytam, jaka jest obawa co do doprecyzowania tego. Wspomniał pan minister również o tym, że przyjmując poprawkę, pozbawiamy się możliwości oceny sytuacji itd., itd. A ja myślę, że tak, my chcemy się pozbawić takiej możliwości oceny. Chcemy, żeby ta materia nie była materia natury ocennej, chcemy, żeby przepis brzmiał jednoznacznie. Ja nie chcę zdawać się na to, że jeden sędzia uzna tak, a inny sędzia uzna inaczej. Sędziowie to też ludzie, żyją w określonym świecie, jeden wytrzyma presję, drugi jej ulegnie, wiemy to przecież z doświadczenia. Nie wiem, nie mogę też pojąć, w jaki sposób dodanie przepisu, doprecyzowanie spowoduje lukę prawną. To raczej brak przepisu powoduje zazwyczaj lukę prawną.

Wspomnę, że brakuje mi w tym wszystkim – a mielibyśmy stanowisko Sądu Najwyższego – tego, czy rzeczywiście sędziowie, Krajowa Rada Sądownictwa, bo ona też powinna opiniować, zresztą Sąd Najwyższy też powinien zaopiniować ten akt prawny... Jak oni by się do tego odnieśli? Czy te środowiska rzeczywiście chcą być zmuszone do tego, żeby w każdej sprawie dokonywać tego rodzaju interpretacji, zamiast móc skorzystać z konkretnego, jednoznacznego zapisu?

Chciałbym wreszcie podkreślić i to, że chyba zadający pytanie redaktor z „Rzeczpospolitej”, który po przyjęciu tej ustawy przez Sejm zatytułował swój artykuł „Czy Sejm stworzył przyczółek dla związków partnerskich”... W tym artykule powiada się między innymi w następujący sposób: „Minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski uspokajał po głosowaniu, że zawarta w prawie prywatnym międzynarodowym tak zwana klauzula porządku publicznego jest dostateczną barierą przed faktyczną legalizacją związków jednej płci. Powtórzenie konstytucyjnej zasady, że «małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny», mo-

że zaś rodzić problemy interpretacyjne”. Ja nie mogę tego pojąć. Jakie problemy interpretacyjne może rodzić stwierdzenie, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, skoro to jest zgodne z konstytucją?

Chciałbym wreszcie zacytować... Można mi zarzucić, że nie jestem prawnikiem dostatecznie wykształconym, przeto odwołam się do opinii autoritetów z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego. Po części cytowałem już opinię pana profesora doktora habilitowanego Andrzeja Mączyńskiego, teraz ograniczę się tylko do niektórych fragmentów tej opinii. Niektóre już wcześniej cytowałem, w tej chwili ograniczę się tylko do innych kwestii poruszonych przez niego. Cytuję pana profesora: „W polskim prawie rodzinnym małżeństwo uregulowane zostało jako związek kobiety i mężczyzny. Ustawodawstwo polskie nie zawiera przepisów normujących związki osób tej samej płci. Brak instytucjonalizacji nie jest oczywiście jednoznaczny z oceną takich związków jako nielegalnych, a tym bardziej poddanych sankcjom karnym. Ustawodawca polski nie może jednak ignorować tego, że prawa innych państw normują takie związki, tym bardziej że prawa te dopuszczają stosowanie takiej regulacji nie tylko do związków łączących osoby mające obywatelstwo danego państwa. Problem powinien być przede wszystkim unormowany w przepisach prawa prywatnego międzynarodowego w sposób gwarantujący ich zgodność z unormowaniem przewidzianym w art. 18 Konstytucji RP”. Dalej pan profesor powiada, że brak w ustawie „wzmianki o związkach osób tej samej płci nie jest «unikiem», ale wynikiem dążenia do umożliwienia stosowania u nas zagranicznych przepisów tej treści. Należy jeszcze rozważyć, czy wystarczającą przeszkodą stosowania u nas takich przepisów zagranicznych nie jest art. 7 projektu, wyrażający tzw. klauzulę ogólną porządku prawnego” – tu profesor cytuje ten przepis – „Jak widać – przepis ten posługuje się blankietowym w istocie pojęciem «podstawowych zasad porządku prawnego». Wypełnienie treścią tego pojęcia dokonywane jest przez sądy w trakcie stosowania tego przepisu. Otóż nie ma pewności, czy zasada heteroseksualnego charakteru małżeństwa zostanie oceniona przez orzecznictwo jako podstawowa zasada polskiego porządku prawnego, wyłączająca możliwość zastosowania prawa obcego, jeżeli prowadziłyby ono do skutków sprzecznych z tą zasadą. Doświadczenia związane ze stosowaniem w praktyce administracyjnej znowelizowanego w 1998 r. art. 71 prawa o aktach stanu cywilnego skłaniają do ostrożności. Możliwe jest stanowisko, iż zasada wyrażona w art. 18 Konstytucji dotyczy tylko związków zawieranych w Polsce”. „Z tych względów” – powiada pan profesor Mączyński – „dla zapewnienia zgodności projektu z normą wyrażoną w art. 18 Konstytucji RP, rozumianą jako zakaz



(senator S. Piotrowicz)

instytucjonalizacji związków osób tej samej płci także przez stosowanie w Polsce przepisów zagranicznych regulujących takie związki, uzasadnione jest dodanie do niego przepisu wyrażającego tzw. szczegółową klauzulę porządku publicznego, skierowaną przeciwko przepisom instytucjonalizującym związki osób tej samej płci”. Tyle pan profesor Mączyński.

Mam jeszcze przed sobą opinie innych specjalistów z dziedziny prawa międzynarodowego. Pani profesor doktor habilitowana Aurelia Nowicka z Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu powiada: „Zdanie drugie w art. 7” – ona wskazuje, że jest takie potrzebne, tak jak poprawka senacka – „stanowi konkretyzację zakazu stosowania przepisów prawa obcego ustanowionego w zdaniu pierwszym tego artykułu. Zasada wyrażona w art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą małżeństwem jest związek kobiety i mężczyzny, stanowi istotny składnik porządku prawnego podlegającego bezwzględnej ochronie, także na gruncie prawa prywatnego międzynarodowego. Funkcję tę spełniać powinna klauzula porządku publicznego. W celu zapewnienia jej efektywności wysoce pożądane jest ustawowe skonkretyzowanie wspomnianej zasady konstytucyjnej na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej w zakresie stosowania prawa obcego”. Dalej pani profesor daje przykład, że prawo musi podążać za zmianami, jakie postępują w świecie. Za przykład reakcji ustawodawcy na omawiane zjawiska posłużyć może los regulacji dotyczącej tak zwanych małżeństw konsularnych. Jeszcze w 1986 r. ustawodawca wprowadził w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepis art. 2, w którym postanowił, że małżeństwo konsularne mogą zawrzeć obywatele polscy przebywający zagranicą. Wtedy wydawało się to wystarczające, ale już w 2001 r., gdy nowelizowano tę ustawę, podkreślono... Przywracając te regulacje, ustawodawca posłużył się już zwrotem „mężczyzna i kobieta”, bo trzeba było się dostosować do naszych realiów. I to pokazuje, że są w tej chwili potrzebne pewne doprecyzowania i bardzo konkretne zapisy.

Chciałbym jeszcze zacytować fragment opinii pana profesora doktora habilitowanego Leszka Wiśniewskiego. Pan profesor stwierdza: „Aby konstytucyjne pojęcie małżeństwa jako związku kobiety z mężczyzną nie było w Polsce podważane na podstawie art. 48 prawa prywatnego międzynarodowego, to art. 48 powinien zostać uzupełniony przepisem mówiącym, że na terytorium Polski za małżeństwo uznaje się wyłącznie zalegalizowany zgodnie z prawem ojczystym małżonków związek jednej kobiety pełnoletniej z jednym pełnoletnim mężczyzną za obopólną zgodą małżonków.

Dalej pan profesor powiada tak. Obserwuje się też stałą eskalację poglądów o równości małżeństw homoseksualnych z heteroseksualnymi. Poglądy takie są sprzeczne z utrwalonymi w społeczeństwach wartościami, wielowiekową tradycją kultury europejskiej, chrześcijańskiej i innych religii. Godzą też w dobra gwarantowane prawem międzynarodowym i krajowym dotyczące ochrony praw człowieka, w tradycyjną rodzinę składającą się z reguły z rodziców i ich dzieci, nazywaną naturalną i podstawową komórką społeczeństwa, o czym mówi art. 16 ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 23 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych, oraz małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, o czym mówi art. 16 ust. 1 powszechnej deklaracji, art. 23 ust. 2 paktu praw osobistych i politycznych, art. 12 europejskiej konwencji i art. 18 Konstytucji RP.

Dlaczego więc propaganda homoseksualizmu ma być popierana przez społeczeństwa, skoro prawom człowieka nie służy, lecz szkodzi? Międzynarodowe organy ochrony praw człowieka wyrażają pogląd, że nie zasługuje na ochronę takie postępowanie, któremu towarzyszy inne postępowanie, sprzeczne z ideą praw człowieka.

Dalej pan profesor twierdzi tak. Lansowane przez ruch homoseksualistów nowe pseudoprawo człowieka, na przykład dotyczące legalizacji par homoseksualnych na wzór związku małżeńskiego, nie mogą być też kreowane w ustawach, bo z małżeństwem i rodziną nie mają nic wspólnego, nie mają też nic wspólnego z ochroną praw człowieka opartą na prawnonaturalnych podstawach. Orientacja seksualna stanowi najbardziej intymną sferę prywatności człowieka i jakakolwiek jej regulacja prawna jest już naruszeniem tej prywatności. Już zmierzam do końca.

Ponieważ czas wystąpienia jest ograniczony, chciałbym wobec tego jedynie skonkludować. Chciałbym przytoczyć kilka faktów. W siedmiu krajach Europy, w Belgii, Hiszpanii, Holandii, Islandii, Norwegii, Portugalii i w Szwecji, prawo dozwala na małżeństwa homoseksualne, w dwudziestu dwóch, nie będę ich już wymieniał, sankcjonuje zawieranie związków jedнопłciowych. Od pewnego czasu rodzime środowiska aktywistów homoseksualnych namawiają do obchodzenia polskiego porządku prawnego. W wypowiedzi podczas tak zwanej parady równości w Warszawie 13 czerwca 2009 r. jeden z aktywistów homoseksualnych, którego nazwiska wymieniać nie będę, mówił w ten sposób: jestem zdecydowanym zwolennikiem tego, żeby wszyscy ci, którzy zawarli związki partnerskie bądź małżeńskie poza granicami Polski, prowokowali rozmaite wydarzenia, które następnie mogłyby znaleźć swój finał w trybunale w Luksemburgu. Jest to unijny trybunał powołany do rozstrzygania różnych problemów na tle prawa unijnego, tak tłumaczył. Chodzi mu

(senator S. Piotrowicz)

o to, aby zgłaszać te sprawy do trybunału po to, żeby zmusić polskie władze do uznawania związków partnerskich bądź małżeństw zawartych w innych krajach i metodą faktów dokonanych tworzyć rzeczywistość.

Już na zakończenie chciałbym powiedzieć w ten sposób. W kontekście gigantycznej ofensywy homoseksualnego lobby, które na całym świecie, a w Unii Europejskiej w szczególności, zmierza do zniszczenia instytucji rodziny opartej na małżeństwie jako związku kobiety i mężczyzny, przyjęcie takiej ustawy bez poprawki jest szkodliwe. Chciałbym podkreślić, że homoseksualne lobby, uderzając w naturalną rodzinę w imię utopijnej wizji człowieka i społeczeństwa, godzi w same fundamenty porządku społecznego i przyczynia się do destrukcji naszej cywilizacji, proponując zamiast stabilnej i kochającej się rodziny wypaczony model życia i relacji ludzkich.

Warto przypomnieć dokument Kongregacji Nauki Wiary z 2003 r., w którym Kościół zwraca uwagę katolickim politykom. Mówi w nim, że jeśli wszyscy wierni mają obowiązek przeciwstawienia się zalegalizowaniu prawnemu związków homoseksualnych, to politycy katoliccy zobowiązani są do tego w sposób szczególny na płaszczyźnie im właściwej. Przedstawiciele parlamentu, którzy nie czują się zobowiązani do wierności katolickiemu nauczaniu moralnemu i prawu naturalnemu, powinni przynajmniej bronić Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i być wierni przysiędze senatora RP, w której ślubowali rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności interesów państwa, czynić wszystko dla pomyślności ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.

Uwzględniając te wszystkie okoliczności, gorąco proszę Wysoką Izbę, by ta istotna poprawka do ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe została przyjęta. Nadto w imieniu własnym składam dwie kolejne poprawki do tejże ustawy. Z uwagi na brak czasu nie będę ich omawiał. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Goście! Szanowni Panowie Senatorowie!

Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, dotyka szczególnie wrażliwej materii, której otoczenie zmienia się wręcz na naszych oczach. Dlatego powinniśmy zachować szczególną ostrożność podczas procedowania i tworzenia tego prawa. To, że

wokół tej materii tworzy się klimat... Chciałbym tu cytować, a nie wymyślać przemówienie, cytować media, bo między innymi w gazetach pisze się o tym, co nam obecnie towarzyszy. Mamy gazetę „Polska Dziennik Zachodni”, która opisuje Sojusz Lewicy Demokratycznej i jego zamiary przedłożenia do Sejmu w marcu – jest tu o tym mowa wprost – w połowie marca projektu o związkach partnerskich. Nie czytam dalej. Inna gazeta i tytuł „Dwóch tatusiów i mamy problem”. Co dalej? „Ułatwić ślub gejom”. Tutaj pisze się o pani Elżbiecie Radziszewskiej, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania, która chce zlikwidować jedną z barier stojących na przeszkodzie zawieraniu homoseksualnych małżeństw za granicą. Tworzymy klimat sprzyjający temu, co do czego moi przedmówcy wyrażali swoje obawy. Takie obawy i taka ostrożność powinny nam jak najbardziej towarzyszyć.

Tworzenie takiego klimatu sprzyja dalszemu krokowi, stosowaniu metody faktów dokonanych. Aktywista homoseksualny, niekryjący się z tym, mówi wprost, że do trybunału w Luksemburgu należy zgłaszać odpowiednie fakty, żeby zmusić polskie władze do uznawania związków partnerskich bądź małżeństw zawartych w innych krajach i metodą faktów dokonanych tworzyć rzeczywistość. Dalej buńczucznie mówi o tym, co działo się w niedalekiej przeszłości. Otóż walczone o prawa do organizowania parad, teraz jesteśmy na paradzie i nikt nie zakazuje jej organizowania. Zatem tworzy się klimat i jest on wykorzystywany do tworzenia faktów dokonanych.

W swoim wystąpieniu do księży, do biskupów minister Kwiatkowski pragnie zapewnić, że klauzula porządku publicznego, która mówi o tym, że prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, jest skuteczna. Chce w ten sposób uspokoić biskupów, a przez to środowisko katolickie, i zapewnić, że nic złego się nie dzieje. Ja z obawą przyjmuję takie zapewnienie, tym bardziej że znane są tak zwane małe klauzule porządku publicznego, tak w legislacji europejskiej, jak i wiele razy w naszych ustawach przywołujemy ustawę najwyższej rangi, jaką jest konstytucja. Dlatego dziwię się – tak jak przed chwilą powiedział to pan senator Piotrowicz – że akurat w tej materii boimy się zawrzeć małą klauzulę porządku publicznego.

Z tych względów uważam, że poprawka Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji do art. 7 jest jak najbardziej słuszna. Popieram tę poprawkę. Ponadto wnoszę poprawkę w rozdziale 11, została ona już złożona, która w odpowiedzi na próby działania pani Radziszewskiej pozwoli jednoznacznie interpretować, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Proszę o poparcie poprawki komisyjnej oraz mojej poprawki, która to doprecyzowuje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nikt na tej sali, chyba dobrze to rozumiem, nie neguje zapisu, że małżeństwo jest to związek kobiety i mężczyzny. To jest aksjomat. Problem tego, jak dalece będzie to szanowane i przestrzegane, jest naszą wspólną troską.

Czego dotyczy nowa ustawowa regulacja starych zagadnień? Ona dotyczy kolizyjnych... Prawa międzynarodowego w ogóle. Przed Trybunałem Konstytucyjnym, kiedy reprezentowałem senatorów, którzy uważali, że traktat lizboński nie zawiera zapisów dotyczących poszanowania klauzuli porządku publicznego państw członkowskich, a zwłaszcza Polski, zadałem pytanie: czy mamy w Polsce do czynienia w ramach prawa unijnego z prawem unijnym jako obcym, czy z systemem jednolitym? Czy mamy podwójny system prawny, przenikający się, czy mamy jeden system prawny? Odpowiedź wszystkich członków trybunału była prosta i jasna: mamy jeden system prawny, a w związku z tym prawo unijne nie jest prawem obcym. Dlatego taki przepis – podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w 2008 r. – jest przepisem zbędnym. Bo w to miejsce wchodzi rozporządzenia, które z mocy polskiej konstytucji mają moc nadrzędną nad prawem zwykłym. O konstytucji nie było mowy w owym czasie, tylko o tym, że jest przepis, który mówi, że konstytucja jest najwyższym aktem prawa polskiego. A wobec zwykłej ustawy, jaką tutaj mamy, nadrzędne są rozporządzenia, które przewidują klauzulę porządku publicznego o podobnej treści. W związku z tym ten przepis jest superfluum, czyli jest niepotrzebny. Tak mówił Sąd Najwyższy w 2008 r., kiedy ten projekt był, powiedziałbym, organizowany.

Czego więc to dotyczy? Co to jest prawo obce? Prawo obce reguluje prawo innego państwa. Na przykład w Holandii... Jeżeli nie mamy umowy z tym państwem, a tam traktowany jako małżeństwo jest na przykład związek homoseksualny, to jest to dla nas prawo obce. Jeżeli mamy umowę międzynarodową, to ona ma pierwszeństwo. I wtedy to też jest prawo obce, ale wiązane umową. Jeżeli to jest prawo unijne, to nie jest już to prawo obce. Proponowana regulacja w tym zakresie nie dotyczy zatem nadrzędności prawa unijnego. To jest pierwsza teza.

W związku z tym trzeba by pomyśleć, czy nie zastosować czegoś, o co państwo, którzy podpisaliście skargę, upominaliście się w traktacie lizbońskim, ja was wtedy reprezentowałem... Czy nie należy się upominać o respektowanie w traktacie

lizbońskim, nie tylko według naszego przekonania, bo byłoby to wiążące również dla Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, nie tylko dla naszych wewnętrznych organów państwa... Czy nie należy się upominać o zastosowanie specjalnej klauzuli, którą traktat lizboński zastrzegł dla regulacji stosunków pieniężnych, to znaczy zatrzymania mocy obowiązującej prawa unijnego wobec państw członkowskich na zgodności, a raczej niesprzeczności, tego prawa z konstytucją danego kraju? O to się upominaliśmy. Trybunał stwierdził, że takie rozwiązanie jest zbędne, bo ustawa kompetencyjna może... Nie chcę zresztą rozpoczynać dyskusji na ten temat.

Według Sądu Najwyższego taki przepis jest zbędny, bo nie dotyczy prawa obcego. Dotyczy on regulacji statusu prawnego pary, która w jakimś państwie zawarze związek i chce... Ale prawo unijne... Jest bardzo wątpliwe zastosowanie tej normy, bo ona o konstytucji nic nie mówi, tylko o zasadach.

Czego ona dotyczy? Stosowania, a nie obowiązywania. Traktat lizboński wprowadził instytucję zatrzymania ex lege, z mocy prawa, obowiązywania tego prawa. Jeżeli miałyby to hipotetycznie jakieś skutki... Za każdym razem jest to oceniane. Kto to ocenia? Sąd. Jeżeli ja w imieniu takiej pary bym wniósł sprawę o ustalenie stosunku prawnego, bo jest to stosunek prawny, który u nas nie ma charakteru małżeństwa, ale jakieś skutki cywilnoprawne czy inne rodzi... Ja mogę ustalić, jakie to rodzi skutki, które nie są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Sprzeczne jest uznanie tego związku za małżeństwo. Jeśli te osoby zawarą spółkę, jeśli aktem notarialnym swoje prawa określą i pojawi się kwestia dziedziczenia, to nie będzie sprzeczne z polskim porządkiem prawnym. W ten sposób można te kwestie uregulować, jeżeli nie ma się na sztandarze wypisane tego, że chce się wywrócić porządek prawny i zrobić z homoseksualizmu jako z upodobania seksualnego programu politycznego. A małżeństwo? Konstytucja mówi tylko o tym, co nie jest małżeństwem i co jest małżeństwem w myśl naszego prawa. Znowu aksjomat. Małżeństwo nie ma służyć zaspokojeniu... Przy okazji jest to problem seksualny. Małżeństwo ma służyć prokreacji, a w naszej religii, którą większość Polaków wyznaje, jest to jednocześnie sakrament. To rodzi oddzielnie skutki cywilnoprawne i oddzielnie religijne. Jest to związek funkcjonalny prokreacyjnie. Dzisiaj nie trzeba zawierać małżeństwa, przy obyczajowości, jaką mamy, żeby zaspokajać swoje popędy seksualne w taki czy inny sposób. I nie przeceniajmy tego, co należy uregulować sub specie tylko tego, co jest małżeństwem, a co nie jest małżeństwem. Popatrzmy na normę ogólną, której ten przepis nie czyni zadość w ramach tego, o czym ja mówię.

(senator P. Andrzejewski)

W związku z tym najpierw trzeba odnieść się do tego, o czym mówił Trybunał Konstytucyjny, do konstytucji. Później jest kwestia prawa obcego, która nie dotyczy prawa unijnego, tylko prawa jakiegoś innego państwa, z którym możemy nie mieć umowy, albo umowę mamy. I ta umowa będzie nadrzędna ponad tą ustawą, ale ta ustawa w jakimś sensie skutki hipotetyczne reguluje. I wreszcie to, o co się tutaj upominamy, czyli jednoznaczność egzemplifikacji, przed czym z niezrozumiałych względów, chyba politycznych, broni się i rząd, i część parlamentu. Bo można to bezkolizyjnie implementować i nie stwarzać niepotrzebnego konfliktu wokół tej sprawy.

Ja uważam, że... Jeśli byłaby chęć uczynienia zadość woli wszystkich, to należałoby wprowadzić trzy regulacje do art. 7. Pierwsza mówiłaby o tym, że na stosunek prawny powstały na gruncie prawa obcego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej prawo obce wywiera skutki prawne jedynie w takim zakresie, w jakim jest on zgodny z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. To jest klauzula generalna. Druga regulacja dotycząca prawa obcego... Bo cały czas traktujemy to prawo jako prawo obce. Tak naprawdę prawo unijne to nie jest prawo obce, ale trzymajmy się tego, jeżeli rząd się tak upiera, żeby prawo unijne było prawem obcym. Wreszcie problem zapisania *sub specie, pars pro toto* pewnej egzemplifikacji. To nie jest superfluum, jak wynika z tej całej dyskusji, jak wynika z tego jednego tylko głosu przewagi w Sejmie. To urosło do ogromnego problemu. Z szacunku dla konstytucji, z szacunku dla religii, z szacunku dla polskiej tradycji prawnej... Dlaczego my się przed tym tak bronimy? Trzeba tylko nadać temu przepisowi treść, jak mówię, cywilizowaną w zakresie ogólnej normy. I wydaje mi się, że taką treścią byłoby stwierdzenie, że na polskim terytorium – chodzi o terytorium prawne, a więc i ambasady, i statki – nie mają mocy obowiązującej normy prawne regulujące związek osób tej samej płci jako małżeństwa. I dopiero te trzy normy razem dają pełen obraz tego, o co nam chodzi. Podzielałam stanowisko Sądu Najwyższego, że przy obecnym traktowaniu prawa unijnego, jeżeli nie napiszemy o konstytucji, tylko o hipotetycznej ocenności sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego, to jest to superfluum, czyli przepis niepotrzebny. Bo jedną z zasad polskiego porządku prawnego jest, w zakresie pozakonstytucyjnym, nadrzędność prawa unijnego. I ostatnio również w ramach traktatu lizbońskiego, nie tylko prawa traktatowego pierwotnego, ale i prawa wtórnego, czyli rozporządzeń. W związku z tym stałmy wobec siebie w prawdzie legislacyjnej, a nie tylko życiowej. Składałam te poprawki na ręce pana marszałka i proszę o ich rozważenie. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

## Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pocieszające w tej dyskusji jest to, że wszyscy chcemy jednego, mianowicie nie chcemy dopuścić do tego, żeby usankcjonowano prawnie w jakikolwiek sposób istnienie związków homoseksualnych w polskim systemie prawnym. Różnimy się jednak co do tego, jakimi sposobami do tego doprowadzić. Pierwsza grupa, którą reprezentuje ministerstwo, stwierdza, że sama klauzula porządku prawnego z art. 7 jest wystarczającą barierą, że może ona zapobiec temu niechcianemu problemowi, przed którym staje Europa i przed którym również staje Polska.

Drugą opcję prezentujemy my, i ja do niej również się przychyliam, a mówi ona o tym, że odwołanie się do art. 7, czyli do podstawowych zasad porządku prawnego, wynikającego z naszej konstytucji, jest barierą zbyt słabą. Dlaczego? Proszę państwa, dlatego, że prawo jest stosowane tylko przez ludzi, będą je stosowali głównie sędziowie, czasami urzędy, a z tym różnie bywa. Jako człowiek mający trzydziestoletnie doświadczenie w stosowaniu tego prawa, mogę państwu na podstawie przykładów wykazać, jak czasami bardzo opacznie były interpretowane zasady prawa i do jakich skutków to doprowadzało. Sięgnę do czasów systemu komunistycznego, kiedy to Sąd Najwyższy – wydawałoby się, najwyższe gremium najlepszych fachowców – orzekł w jednej ze spraw... Prosty chłop wniósł pozew przeciwko spółdzielni produkcyjnej, zwracając się o wydanie świniaka, którego wniósł do jej majątku, i przegrał sprawę. Co powiedział Sąd Najwyższy? Sąd Najwyższy powiedział, że jest to żądanie sprzeczne z podstawowymi zasadami socjalistycznego porządku prawnego. W takiej rzeczywistości żyliśmy. Na pewno dzisiaj ci sędziowie wstydzą się tego orzeczenia, ale ono niestety zapadło.

Proszę państwa, już w obecnej rzeczywistości, w wolnej demokratycznej Polsce, co zrobił sąd z pięknej, wspaniałej zasady, która jest w ogóle fundamentem wszystkich praw zawartych w konstytucji, która jest wyrażona *expressis verbis*: godność człowieka jest wedle porządku konstytucyjnego podstawą wszystkich praw i wolności w Polsce? Mianowicie w sprawie dotyczącej ochrony dzieci poczętych jeden z sędziów miał zdanie odrębne do wyroku konstytucyjnego – stwierdzającego, że poszerzenie możliwości dokonywania aborcji o tak zwane względy społeczne narusza art. 2 konstytucji, czyli również ochronę

(senator Z. Cichoń)

życia człowieka i podstawowe zasady porządku prawnego – i w swoim zdaniu odrębnym z tej właśnie wspaniałej zasady, dotyczącej godności człowieka, wywiódł pseudoprawo. Mianowicie on stwierdził, że z godności człowieka wynika prawo kobiety do dokonania aborcji – ja to nazywam pseudoprawem. Niestety, w Europie w ramach rozwoju praw człowieka obserwujemy w tej chwili jakieś aberracje, tworzenie pseudopraw człowieka typu: prawo do aborcji, prawo do zawierania związków homoseksualnych, prawo do adopcji dzieci przez związki homoseksualne. To jest, niestety, trend, z którym mamy do czynienia. Przykro mi to mówić, ale przecież to są oczywiste fakty, których na co dzień jesteśmy świadkami.

(Rozmowy na sali)

W związku z tym w tej sytuacji uważam, że należy jednak dokonać zmiany art. 7 poprzez dopisanie sformułowania, że owymi zasadami porządku prawnego są w szczególności również te regulacje, które zakazują tychże związków homoseksualnych. Oczywiście jest to sformułowane nieco w innych słowach, ja w tej chwili przytaczam ogólną treść.

Proszę państwa, jeśli chodzi o aspekt prawny, to ja doprawdy, przy całym szacunku dla przedstawionej przez pana ministra argumentacji – mogłaby ona prowadzić do wniosku, że jest to superfluum, czyli coś zbędnego, albowiem wedle pana ministra ten art. 7 wystarczy; pan minister mówi, że dopisanie sformułowań, których się domagamy, miałyby nawet wręcz prowadzić rzekomo do podważenia całej konstrukcji – nie jestem w stanie zgodzić się z tym poglądem.

Przecież, Panie Ministrze, takie sformułowania, w których wspominamy o ogólnej zasadzie, a potem mówimy, że w szczególności z tej zasady wynikają określone inne regulacje, bardzo często mamy w różnego rodzaju przepisach. Chociażby tak zbudowany jest art. 29 tegoż kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, na który się też powołujemy, również mówiący o małżeństwie jako o związku mężczyzny i kobiety. W art. 29, który dotyczy zarządu majątkiem wspólnym, tak jest to sformułowane: „W razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, drugi małżonek może za niego działać w sprawach zwykłego zarządu – czyli to jest jakby ta generalna zasada, zwykły zarząd – w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności”. Jest to przykład, kiedy wskazuje się określone zasady postępowania jako rozwinięcie generalnej zasady, a jest to regulacja powszechnie spotykana.

Podobnie jest na przykład w art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dotyczącym zakazu dyskryminacji. Tam jest powiedziane, że korzystanie z praw i wolności – i tu wymieniono, ja-

kich – powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów – i tu następuje egzemplifikacja – jak płeć, rasa, kolor skóry itd., a potem jest generalna zasada „bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”. Zatem regulacja polegająca na tym, że wskazuje się ogólną zasadę, a potem następuje egzemplifikacja poprzez użycie sformułowania „w szczególności” nie zawiera żadnej wady prawnej, która mogłaby przekonać nas do wniosku, że nie powinniśmy jednak tego do uregulowania wprowadzić. Stąd uważam, że ta poprawka jest jak najbardziej zasadna i przychyliam się do niej.

Chcę zgłosić jeszcze drugą poprawkę, dotyczącą ochrony praw podmiotowych, czyli zdolności prawnej dziecka poczętego. Moim zdaniem, istnieje konieczność wprowadzenia regulacji, która stanowiłaby, że: „O zdolności prawnej dziecka poczętego, lecz jeszcze nieurodzonego, rozstrzyga prawo – taka jest moja propozycja – któremu czynność prawna podlega. Jeżeli prawo to przyznaje takiemu dziecku zdolność prawną w zakresie mniejszym niż wynikający z prawa polskiego, stosuje się prawo polskie”. I taką poprawkę pozwolę sobie złożyć i apelować do państwa senatorów o jej poparcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, czasami odnoszę takie wrażenie – myślę, że ta dyskusja jest jednym z takich przykładów – że pod ziemię trzeba byłoby się zapaść. Ze wstydu.

Jeszcze nie tak dawno bowiem, bodajże na poprzednim posiedzeniu Senatu, podejmowaliśmy uchwałę o wyrażeniu czci i szacunku dla żołnierzy wyklętych, podejmowaliśmy również uchwałę o nowych odznaczeniach dla naszych zasłużonych przodków. I tak sobie myślę, że przychodzi czasami taki moment, a dzisiaj jest właśnie taki, kiedy nasi ojcowie, dziadowie i pradziadowie pewnie w grobach się przewracają ze wstydu, że oto oni oddali życie za swoją Ojczyznę, za to, żeby w polskiej rodzinie dobrze się działo, a my dzisiaj w białych rękawiczkach jako ustawodawcy wprowadzamy zapisy, które mogą tej polskiej rodzinie i polskiej suwerenności zagrozić.

Proszę państwa, co takiego niesamowitego jest w tym, że w pewien sposób chcemy się dodatkowo zabezpieczyć? Ja nie jestem prawnikiem, być może te wszystkie opinie, które zostały wypowiedziane przez państwa, którzy z literą prawa obcuja na co dzień, w jakiś sposób są słuszne, jednak po

(senator P. Kaleta)

dyskusji, która tutaj się toczyła, można odnieść wrażenie, że jednak spojrzenie na prawo jest inne, ono jest różne. W związku z tym nie przekonują mnie argumenty, że skoro istnieje już jeden zapis, to nie może być drugiego, ponieważ przyglądając się pracy tej Izby niejednokrotnie mogliśmy zauważyć, że są przepisy w pewien sposób się wykluczające i później to inne organa muszą podejmować decyzje, który z tych przepisów jest właściwy czy który dopełnia... W związku z tym, proszę państwa, dziwi mnie to, jeśli się spojrzy na wszystko, o czym przed chwilą powiedziałem, że jest nas tak mało na tej sali i że nie potrafimy o tym dyskutować w taki sposób, aby ta dyskusja była jeszcze bardziej inspirująca i owocna.

Mój przedmówca, pan senator Cichoń, mówił o prawach dziecka. Ja również chciałbym złożyć poprawkę dotyczącą właśnie art. 16 o tej jakby dodatkowej ochronie naszych dzieci – dzieci poczętych – ponieważ uważam, że trzeba w maksymalny sposób zabezpieczyć, aby prawo dzieci nienarodzonych do życia było respektowane pod każdą możliwą postacią wszędzie, także w ustawie – Prawo prywatne międzynarodowe.

Proszę państwa, my bardzo często mogliśmy tutaj widzieć przy okazji podejmowania różnych uchwał pewną taką bitwę na patriotyzm. Czasami argumenty, które padają z jednej i z drugiej strony są piękne, bardzo mocne, czasami takie, że w pewien sposób mogłyby wyciskać łzy, dlatego że wracamy do naszej historii. Dzisiaj, proszę państwa, także mamy możliwość stoczyć w pewien sposób bitwę na patriotyzm. I mam nadzieję, że właśnie ten patriotyzm tu zwycięży, nawet jeżeli mamy inne zdanie co do tego, że litera prawa już to wszystko nam gwarantuje. Proszę państwa, nie przedłużam, bo już jest późno – chciałbym złożyć propozycję tej poprawki na ręce pana marszałka. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Pan senator Witold Idczak złożył swoje przemówienie do protokołu\*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Witold Idczak, pan senator Gruszka, pan senator Iwan, senator Andrzejewski, senator Cichoń i senator Kaleta.

Zamykam...

(Senator Stanisław Piotrowicz: A ja?)

A, senator Piotrowicz oczywiście też złożył...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Tak, tak, tak.)

...choć go nie wymieniłem. Tak że ci wszyscy je złożyli.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Trudno mu będzie, bo tych wniosków nie zna. Tak że dopiero na posiedzeniu komisji, jak rozumiem. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę więc Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu... To znaczy, tak ściśle rzecz biorąc, w tej chwili to nie będzie pod koniec, ponieważ nasze głosowania nad punktami pierwszym i drugim porządku obrad odbędą się po godzinie 12.00, po czym prawdopodobnie będziemy musieli jeszcze rozpatrzyć ładnych parę ustaw, które nam pozostały w związku z dogłębną dyskusją w dniu dzisiejszym.

I ogłoszenia, proszę bardzo.

### **Senator Sekretarz Waldemar Kraska:**

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się jutro, to jest 3 marca, o godzinie 8.00 w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu do ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe odbędzie się jutro, to jest 3 marca, o godzinie 8.30 w sali nr 182. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, ja od razu uprzedzam, że głosowania o godzinie 12.00 może nie być, ponieważ prawdopodobnie nie zostaną przygotowane do tego czasu druki ze zgłoszonymi poprawkami, tak że to się może opóźnić. Tak więc o godzinie 12.00 prawdopodobnie przystąpimy do dalszej debaty

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

*(senator Z. Romaszewski)*

nad pozostałymi punktami porządku obrad, a kiedy będą gotowe druki, przystąpimy do głosowania.

*(Senator Stanisław Bisztyga: O której zaczynamy jutro?)*

Zaczynamy o godzinie 10.00, a komisje zaczynają o 8.30.

*(Senator Sławomir Kowalski: O 8.00 i 8.30.)*

O 8.00 i 8.30. O 8.00 zaczyna się gospodarka...

*(Senator Sławomir Kowalski: O 8.00 komisja edukacji.)*

Aha, o 8.00 nauka, edukacja i sport, a o 8.30 ustawodawcza i praw człowieka.

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 11)*

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Grażyna Sztark i Zbigniew Romaszewski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego\*** porządku obrad: debata nad programem prac Komisji Europejskiej na rok 2011.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu komisarza do spraw programowania finansowego i budżetu, pana Janusza Lewandowskiego. Dziękuję panu komisarzowi za przyjęcie zaproszenia do udziału w tej ważnej debacie.

Przypominam, że tekst programu prac Komisji Europejskiej zawarty jest w druku nr 1095, stanowisko rządu w do druku nr 1095.

Proszę o zabranie głosu komisarza do spraw programowania finansowego i budżetu, pana Janusza Lewandowskiego.

### **Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję za zaproszenie. Przyszło ono w dobrym czasie, dlatego że na cztery miesiące przed rozpoczęciem polskiej prezydencji w Unii Europejskiej dzieją się ważne rzeczy. Oczywiście jest tak, że życie przynosi różne sytuacje i różne zdarzenia pojawiają się niespodziewanie na agendzie, wbrew ustalonemu wcześniej porządkowi. Porządek prac Komisji Europejskiej został państwu na pewno udostępniony. Ja nie mam zamiaru referować tutaj tych zamierzeń strona po stronie, one mają

oczywisty związek z cyklem polskiej prezydencji. Pokazują również, że nie można programować prezydencji po swojemu. Każda prezydencja rotacyjna jest w jakiejś mierze zaprogramowana przez wcześniejsze prace, toczące się procesy. I tak jest również z polską prezydencją, która przejmie pałeczkę od prezydencji węgierskiej.

Na pewno przy tej okazji warto skupić uwagę na procesach, które niekoniecznie znajdziecie państwo w programie prac komisji, ale które w tej chwili są najważniejsze. My jako Polska jesteśmy położeni geograficznie stosunkowo daleko od obszaru, w którym mają miejsce, przynajmniej wedle niektórych komentatorów, wydarzenia historyczne, mam tutaj na myśli kraje arabskie. Zawsze było tak, i nie udało się tego do końca zmienić również po roku 2004, że z punktu widzenia Greków, Włochów, Hiszpanów, oczywiście także Maltańczyków i Cypryjczyków, obszar Morza Śródziemnego, afrykańscy sąsiedzi Europy byli ważniejsi pod względem geopolitycznym jako dostawcy surowców, jako współrealizatorzy ważnych projektów, na przykład projektu solarnego na Saharze, jako obszar potencjalnej imigracji... I właśnie ci afrykańscy sąsiedzi Europy z drugiej strony Morza Śródziemnego nadal dla wielu krajów są ważniejsi niż europejscy sąsiedzi Unii Europejskiej ze Wschodu. Jest to pewien problem dla polskiej prezydencji, która miała bardzo mocno eksponować Partnerstwo Wschodnie, bo w tej chwili jesteśmy pod ogromnym ciśnieniem, które przekłada się również na pieniądze, żeby zwrócić uwagę szczególnie na to, co się dzieje po drugiej stronie Morza Śródziemnego. To, że tak powiem, uwrażliwienie śródziemnomorskie da się wytłumaczyć. Mianowicie kraje zachodnie bardzo dobrze pamiętają, iż właściwie wszystkie powojenne kryzysy gospodarcze brały się z szoków naftowych, z szoków surowcowych. A to jest rejon cenotwórczy, jeśli chodzi o surowce. Ponadto już w tej chwili widać, szczególnie na włoskiej wyspie Lampedusie, ale również na granicy Tunezji i Libii, że następuje exodus ludzi, którzy niekoniecznie... Na razie nie są to Libijczycy. Ci ludzie niekoniecznie muszą czy chcą wracać do swoich krajów ojczystych znajdujących się w głębi Afryki czy do Egiptu. Część tego ruchu,

\* W wyniku uzupełnienia porządku obrad ten punkt stał się punktem szesnastym.



(komisarz J. Lewandowski)

a zwłaszcza młode, lepiej wykształcone pokolenie w Algierii, w Egipcie, w Libii, w Tunezji i w innych krajach, w momencie, kiedy przeminie euforia, zderzy się z twardą rzeczywistością. I w związku z tym można się liczyć z nową falą imigracji z tych krajów. I to jest drugi powód, dla którego w tej chwili, przysłuchując się rozmowom toczącym się w Brukseli... W gruncie rzeczy mamy problem z wyeksponowaniem wrażliwości wschodniej, wrażliwości na wszystko to, co się dzieje poza wschodnimi granicami Polski, a to mocno dotyczy również programu prac komisji i prac polskiej prezydencji. Oczywiście dla mnie jako komisarza budżetowego najistotniejsze jest to, żeby te przesunięcia akcentów na region Morza Śródziemnego, który zresztą konsumuje 2/3 tego, co nazywamy instrumentem sąsiedztwa, 2/3 z ponad 12 miliardów euro, nie dokonywało się kosztem Partnerstwa Wschodniego, gdzie, w ramach tego partnerstwa, kierowana jest 1/3 zasobów pieniężnych. Być może lekcja, jaka płynie z tego obszaru... Ja celowo eksponuję ten wątek, dlatego że on właściwie w naszych rozmowach w Brukseli zaczyna być w tej chwili dominujący i trzeba o nim mówić, chociaż jesteśmy nieco dalej położeni geograficznie niż Malta czy Włochy. Ale na szczęście zwyciężyła świadomość, że to, co Unia Europejska uprawiała jako politykę stabilizacji, a stabilizatorami były reżimy autorytarne, które nie były w stanie rozwiązywać w najniższym stopniu problemów młodego pokolenia, starszego pokolenia, fundamentalnych problemów swoich krajów, to nie jest żadna stabilizacja. W związku z tym każda następna oferta finansowa sąsiedztwa – na razie są to głównie oferty charytatywne, pomoc humanitarna, która tam napływa z Unii Europejskiej – będzie niezwykle mocno warunkowana różnymi parametrami usprawnienia państwowości i usprawnienia życia gospodarczego w tych krajach po to, aby ludność tam znalazła i tam realizowała swoje szanse życiowe. To jest ten wątek, który celowo przedstawiam państwu jako istotny, gdy patrzymy przez okulary Brukseli, niekoniecznie przez okulary Warszawy.

Wśród dwóch procesów, które chciałbym wyeksponować, a które mają fundamentalne znaczenie dla przyszłości Unii Europejskiej i miejsca Polski w Unii Europejskiej, jeden to toczące się w trybie dość pospiesznym i niekoniecznie wspólnotowym, czasami bardzo kularowym, prace nad usprawnieniem zarządzania gospodarczego strefą euro. Zmiana, która się szykuje, to jest zmiana fundamentalna. Ona w dużej mierze jest efektem warunków stawianych w imieniu niemieckich czy holenderskich podatników bądź podatników szczęściu krajów, które nadal mają najwyższe notowania na rynkach finansowych, warunków, pod jakimi te kraje są w stanie roztoczyć parasol ochronny i zbudować trwałe mechanizmy antykrzysowy dla pozo-

stałych jedenastu krajów strefy euro. Ma to kolosalne znaczenie również dla Polski jako kraju spoza strefy euro, dlatego że tak zwany pakt konkurencyjności, jaki się w tej chwili wykuwa, głównie w kularach, głęboko wchodzi w kwestie wspólnego rynku, systemów emerytalnych, podatków, systemów opieki społecznej, więc dotyczy w gruncie rzeczy wszystkich. To jest powód, dla którego Polska powinna uczestniczyć w tym procesie.

Ja mam wrażenie, że najgłośniejszy mówi na ten temat premier polskiego rządu i jest wysłuchiwany. Jednak pierwsze spotkanie awaryjne 11 marca, które prawdopodobnie przesądzi o modelu zarządzania strefą euro, dokona się w gronie siedemnastu krajów. Ono zresztą będzie miało również swój wątek awaryjny, wątek afrykański, ale taka agenda jest wymuszona przez sytuację.

Tworzenie modelu zarządzania strefą euro, jego przyszłość i przyszłość wspólnej waluty to jest proces, który trzeba nie tylko obserwować, trzeba w nim uczestniczyć, włączając to, co bym nazwał wrażliwością środkowoeuropejską, aby wymodelować warunki konkurencyjności w taki sposób, by nas trwale z tego obszaru nie wyeliminowały, nie zepchnęły na peryferie.

Drugi proces, który jest bliżej mojego portfela i portfela wielu Europejczyków, to jest oczywiście proces budżetowy. My w tej chwili już mamy zarys budżetu na rok 2012. Wiemy, że będzie to ciężka przeprawa z uwagi na stanowisko głównych płatników netto. Nie zmienia to faktu, że budżety roku 2012 i roku 2013 w Unii Europejskiej muszą rosnąć, bo rachunki napływają z dwudziestu siedmiu krajów, w tym z Polski, w roku 2012 napłyną również z Bułgarii i Rumunii w większym stopniu niż dotychczas, a wiarygodność budżetu związana jest z jego wypłacalnością. To nie do końca jest rozumiane albo celowo nie jest rozumiane przez wielu płatników netto. Oni starają się nie rozumieć tej logiki wieloletniej budżetu europejskiego, tego, że on się rozpęda, że rok 2007, rok 2008 to były lata w gruncie rzeczy zmarnowane z punktu widzenia programowania i realizowania projektów, zwłaszcza w polityce spójności. Teraz te programy dojrzały, są realizowane i wykonawcy tych programów przesyłają swoje faktury do Brukseli. Dlatego batalia o budżet roku 2012 i roku 2013 będzie dosyć trudna.

Ja zaproponuję budżety rosnące. Ma to znaczenie również dla przyszłości, dlatego że prawdopodobnie rok 2013 będzie pewnego rodzaju punktem odniesienia w sporach o to, co się ma zdarzyć po roku 2013.

Na koniec prezydencji węgierskiej, czyli w ostatnim tygodniu czerwca, co nie będzie już Węgrów dotyczyło, przedstawimy wizję finansów europejskich po roku 2013. Ona się rodzi w szczególnych okolicznościach, w szczególnych okolicznościach, jakie stwarzają bardzo radykalne programy oszczędnościowe. Pewnym punktem odniesienia jest tu oczywiście program premiera Came-

(komisarz J. Lewandowski)

rona realizowany w Wielkiej Brytanii, a także program premiera Zapatero w Hiszpanii, które w obecnej fazie są porównywalne w swym radykalizmie. To są okoliczności – bo trzeba też pamiętać o odliczaniu pieniędzy na rozmaite fundusze ratunkowe, awaryjne dla Grecji i Irlandii, trwałe mechanizm antykryzysowy, który będzie miał pewnie wartość 500 miliardów euro – w których mamy zarysować wizję finansów i solidarności europejskiej w aspekcie budżetu na następne lata.

Można powiedzieć, że ten program w gruncie rzeczy już się rodzi. Z uwagi na to, że będzie potrzebna zgoda dwudziestu siedmiu krajów, będzie on musiał bardzo mocno brać pod uwagę sprawę, której nie powinniśmy brać pod uwagę od razu, ale realizm nakazuje o tym pamiętać. To są tak zwane pozycje netto głównych płatników, którzy nie życzą sobie – i otwarcie stawiają taki warunek – radykalnego pogorszenia swojej sytuacji netto jako płatnicy. Dlatego i polityka rolna, która powinna być korzystniejsza niż w tej perspektywie również dla polskich rolników, i polityka spójności powinny się rządzić takimi prawami, które będą potrafiły wymodelować pozycje netto Szwecji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec w taki sposób, aby położyć na stole program, który zostanie uznany za wiarygodny, stanie się realnym punktem wyjścia w negocjacjach i będzie uznawany za budżet europejskiej solidarności.

Ja nie przesadzam, jak to się potoczy. Będzie to ostatni tydzień czerwca. Wtedy akurat Polska przejmuje stery w Unii, zaczyna sprawowanie prezydencji rotacyjnej i rozpoczynają się negocjacje. Po Polakach prezydencję przejmuje Dania, kraj wielokrotnie realizujący swoje prezydencje, a więc kraj niezwykle sprawny w prowadzeniu prezydencji rotacyjnej. Tyle że mamy kalendarz polityczny, który utrudnia nam zawarcie zgody, mianowicie na maj 2012 r. zaplanowane są wybory prezydenckie we Francji. Byłoby zatem naiwnością liczenie na to, że Duńczykom na podstawie naszych materiałów uda się zawrzeć pokój finansowy dla Europy przed majem 2012 r. A dalej to już zaczynają się poślizgi, które – tak jak to było w roku 2007 i w roku 2008 – mogą nas kosztować w tym sensie, że programy będą opóźnione i beneficjenci we wszystkich krajach będą mieli za złe i rządowi, i Brukseli to, że tak późno doszło do porozumienia.

Ponad to, co jest zapisane w programie prac Komisji Europejskiej, chciałbym wyeksponować wątek dzisiejszy, czyli Wiosnę Ludów w Afryce Północnej. Szuka się tu różnych odniesień, nie do końca trafnych, i bardzo często to, co się tam dzieje, porównuje się z Jesienią Ludów w Europie Środkowo-Wschodniej. Ja nie jestem aż takim optymistą co do takiego punktu historycznego odniesienia.

Oprócz tego są dwa procesy kolosalnej wagi również dla polskiej prezydencji i polskiej obecności w Unii Europejskiej, to znaczy przemiana strefy euro w mechanizm ścisłej koordynacji polityk gospodarczych, bardzo ścisłej, której nie wyobrażali sobie ojcowie założyciele ani Unii Europejskiej, ani strefy euro, oraz prace budżetowe, które będą się toczyły w bardzo trudnej międzynarodowej atmosferze, a niestety urok negocjacji budżetowych jest taki, że one raczej dzielą Europę, nie zaś jednoczą. Można powiedzieć, że głos Polski w tym wszystkim jest istotny, słuchany, poważny i należałoby sobie życzyć takiej satysfakcji, jaką mam w tej chwili w Brukseli, pełniąc funkcję komisarza, tego, żeby ona trwała, żeby była trwałym wyróżnikiem polskiej obecności w Unii Europejskiej. Panie Marszałku, Panie i Panowie, jeszcze raz dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Komisarzu.

Przed nami seria pytań ze strony senatorów. Prosiłbym o zapisywanie się na listę.

(*Senator Ryszard Bender*: Ja jestem już zapisany, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Ministrze Lewandowski! Mówię „ministrze”, dlatego że słowo „komisarz” nie najlepiej brzmi w języku polskim, chociażby ze względów historycznych. Panie Ministrze, chciałbym zapytać pana o... Pana pozycja w Komisji Europejskiej jest ogromnie znacząca ze względu na sprawy budżetowe, i dla nas, Polaków, jest to bardzo ważne.

Chciałbym zapytać pana, czy to prawda, że istnieje, jak podają media, tendencja ograniczenia – co wielu z nas, jeśli nie większość, bulwersuje – pańskich kompetencji i możliwości przez władze Komisji, przez jej prezydię, część.

I drugie pytanie. Czy możliwa jest jeszcze większa, ściślejsza współpraca między Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim, bo to wszystko się łączy, a Radą Europy, która właściwie historycznie jest wcześniejszą instytucją europejską? Bo widzę, że w Zgromadzeniu Parlamentarnym, któremu w styczniu już po raz drugi przewodniczyłem, przedstawiciele Rady Europy jest niewiele i nieczęsto przybywają. Czy można liczyć na to, że kontakty między Komisją Europejską a Radą Europy i Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy będą i częstsze, i bardziej, że tak powiem, ścisłe?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę pana senatora Bisztygę.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze, co jakiś czas jesteśmy w prasie bombardowani informacjami o możliwości bankructwa kolejnego kraju unijnego. Czy pan minister mógłby zdementować te niepokoje?

*(Głos z sali: Czy tu nie chodzi o Polskę...)*

O to jestem spokojny, ale co jakiś czas wywołany jest taki problem i wymieniane są różne kraje.

*(Senator Krzysztof Zaremba: Wskazać je...)*

Druga kwestia. Powiedział pan minister o usprawnieniu zarządzania gospodarczego strefą euro i warunkach, pod jakimi ta mocniejsza szóstka miałaby roztoczyć opiekę nad jedenastoma krajami, w tym nad nami. Czy byłby pan uprzejmy rozszerzyć informację na temat warunków, pod jakimi ewentualnie te kraje gotowe są na utworzenie tej strefy bezpieczeństwa?

I trzecia. Ważniejsze, zdaniem pana ministra, wydarzenia naszej prezydencji, które by pan zarekomendował, na które by pan zwrócił szczególną uwagę. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan marszałek Ziółkowski, proszę.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Ja mam dwa zasadnicze pytania. O ile strefa euro ma się wzmocnić, to musi nastąpić synchronizacja rozmaitych polityk, jeśli chodzi o podatki, zapewne VAT, wiek emerytalny i kilka innych spraw. Czy jeżeli strefa euro to przyjmie, to nie będzie to groziło powstaniem Europy dwóch szybkości, skoro oni będą to przyjmować, a reszta nie? To jest pierwsze pytanie. Na czym dokładnie miałyby to polegać? Czy mówi się o jeszcze większym ujednoczeniu pewnych rozwiązań – od wieku emerytalnego do VAT, a nawet do systemu podatkowego?

Drugie pytanie. Czy Polska miałaby zastosować taką strategię, żeby przyjmować pewne regulacje tego typu, nie wchodząc do strefy euro, czyli jak gdyby dobrowolnie? Bo o tym się mówi i to mnie interesuje.

I trzecie pytanie. Obecnie Polska dostaje, zdaje się, 10 miliardów euro netto rocznie. Jak to miałyby wyglądać, według pana ministra, w przyszłej perspektywie?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę bardzo, Panie Komisarzy.

### **Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski:**

Dziękuję za pytania, Panie Senatorze Bender.

Przyszłość finansów europejskich jest tak ważna – być może nawet najważniejsza, jeśli chodzi o mandat Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej – że oczywiście głos ma również szef przedsięwzięcia, czyli przewodniczący Barroso. Ale na razie wydaje mi się, że wyciągnęliśmy wnioski z roku 2004. W roku 2004 pierwsza komisja Barroso odziedziczyła od wcześniejszego przewodniczącego Prodiego program, który był pewnym koncertem życzeń i nie został poważnie potraktowany przez kraje członkowskie. One położyły na stole inny projekt, nazywany „projektem jednego procenta”, i właściwie od tego się tak na serio zaczęło.

Dlatego w tym roku musimy pracować nad koncepcją zupełnie inaczej, to znaczy: z góry założyć pewne limity, które, jak sądzimy, są realistyczne i rozpoczną poważną rozmowę, a jednocześnie pozwolą stworzyć budżet solidarności, uwzględniający to, że część Europy ma ciągle jakieś problemy, ma coś do nadrobienia. I w tym sensie nie jest to – ja nie chcę tego wątku rozwijać – praca zbyt kolegialna. Być może w tej chwili jest tak, że te scenariusze liczbowe widzą tylko dwie osoby plus bardzo wąski krąg sztabowców. Na pewno należą do tych dwóch osób, oprócz przewodniczącego Barroso. Ale w tej chwili następuje faza, w której w oparciu o limity przypisane poszczególnym częściom tego budżetu na przykład komisarz do spraw rolnictwa, komisarz do spraw polityki regionalnej, komisarz Oettinger – który, jak widzę, tu był, bo jego nazwisko jest gdzieś tutaj schowane – czy inni komisarze mogą określać swoje ambicje, w ramach tych limitów. To jest ogromna niewygodna, bo muszą zacząć od czegoś, co jest im z góry narzucone. I tak wygląda ta praca, ale ona musi... Właśnie to jest wyciąganie wniosków z roku 2004. My przegramy na wstępie, jeżeli położymy na stole – pod ocenę Parlamentu Europejskiego i przede wszystkim tych rządów, którym w tej chwili najbardziej zależy na oszczędnościach, a są takie – projekt, który one uznają za mało wiarygodny, bo wtedy rozpoczną od własnego. Już były olbrzymie naciski, by ten budżet bardzo ograniczyć. Udało się je usmierzyć, również dzięki akcji rządów strefy wyszehradzkiej. Mamy list pięciu... List pięciu to nie jest list piętnastu, ale ja biorę go pod uwagę. On mówi o praktycznym zamrożeniu budżetu, ale właściwie nie wiemy, czy to jest zamrożenie nominalne, czy realne, i potrafimy tak sobie to wyinterpretować, żeby z takim listem przeżyć. Musimy brać list pięciu krajów pod uwagę, bo ta piątka wnosi ponad 50% budżetu, więc ma swoją wagę. To tyle na razie, jeśli chodzi o tryb pracy, który nie jest tak kolegialny, żeby się dzisiaj specjalnie na ten temat rozwodzić, bo można sobie tylko zaszkodzić.

(komisarz J. Lewandowski)

Jeśli chodzi o współpracę ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy, to oczywiście mógłbym tu złożyć jakieś obietnice, tylko że to wykracza poza moje kompetencje, wolałbym więc nie składać deklaracji, które mogą być absolutnie puste. Na marginesie pańskiej uwagi można powiedzieć tylko tyle, że wbrew wszystkim wcześniejszym przewidywaniom dzisiejsza Europa jest bardzo międzyrządowa. Ta międzyrządowość nie może dotyczyć dwudziestu siedmiu stolic, są równi i równiejsi. Na tym polega kłopot, że Europa bardzo międzyrządowa potrafi się czasami ograniczyć do dwóch czy trzech stolic. W przypadku budżetu tym trzecim, zawsze istotnym, jest premier Cameron z Wielkiej Brytanii. Na tym polega kłopot dzisiejszej Europy, że ciała wspólnotowe są spychane przez kuluarowe uzgodnienia, dokonywane pomiędzy bardzo nielicznymi stolicami.

Dochodzimy teraz do pańskiego zapytania, Panie Senatorze, czy ja mogę wytypować kolejnych bankrutów. Na razie dwa kraje poprosiły o pieniądze, dla nich zbudowano dwa fundusze awaryjne, bo to była akcja pożarnicza, a nie akcja systematyczna. Pierwszy fundusz to 110 miliardów euro dla Grecji, drugi, dla Irlandii, w którym były, powiedziałbym, jeszcze bardziej surowe warunki wobec wewnętrznego programu naprawy finansów, to jest 85 miliardów euro. W tej chwili nastąpi prawdopodobnie zwiększenie mocy przerobowej tymczasowego mechanizmu stabilizacyjnego, który dotąd miał nominalną wartość 440 miliardów euro, plus pieniądze Międzynarodowego Funduszu Walutowego, plus nasze gwarancje budżetu europejskiego do wysokości 60 miliardów euro, ale tak naprawdę umożliwił pozyskanie pożyczek w maksymalnej wysokości 250 miliardów. W tej chwili następuje próba zwiększenia wiarygodności pożyczkowej tego funduszu do ponad 400 miliardów euro. I to jest fundusz zbudowany właśnie po to, aby uspokoić rynki finansowe. Ta sztuka uda się wtedy, gdy ustalenia 11 marca czy w klubie euro, fundusze awaryjne, fundusze tymczasowe oraz wykup obligacji zagrożonych państw przez Europejski Bank Centralny, cała ta zmasowana akcja umożliwi Portugalii, ale także Irlandii i Grecji, obsłużenie własnych zaległości, własnych długów o własnych siłach. To jest robione po to, żeby umożliwić tym najbardziej zagrożonym krajom obsługę swojego zadłużenia na nieco już lepszych warunkach, w sposób bardziej uprzywilejowany, tak by to było robione o ich własnych siłach, bez tak zwanej restrukturyzacji długu. Byłoby ogromną nieodpowiedzialnością z mojej strony, gdybym teraz typował kolejnych zagrożonych. Pan senator dobrze wie, gdzie oni się kryją, w jakiej części Europy. Należy im życzyć dobrze, życzyć, żeby przedstawiane programy uspokoiły rynki finansowe, dlatego że

zbuduje to zupełnie inną, lepszą atmosferę w czasie rozmów o pieniądzu dla budżetu europejskiego.

Warunki są surowe – o tym również mówił przy okazji pytania o Europę dwóch szybkości senator Ziółkowski... W tej chwili warunki rzeczywiście są rozmiękczone. Przed 11 marca można mówić – to się wszystko dzieje bardzo pośpiesznie – o pewnym kłopotcie Unii Europejskiej. Mianowicie, jeżeli ona ma dać kategorię odpowiedź i uspokoić rynki finansowe, to powinny to być bardzo surowe warunki, ale takie, na jakie czekają rynki finansowe – one czekają na datę 11 marca, później zobaczymy ich reakcję. W tej chwili następuje proces rozmiękczenia tych warunków po to, żeby pozyskać zgodę krajów znajdujących się w największym kłopotcie. Na przykład Irlandczycy buntują się przeciw każdemu ujednoczeniu nie tylko stawki, ale i bazy obliczeniowej dla podatku korporacyjnego, dla CIT, dlatego że mają ten swój wielki przywilej, te 12,5%, który sprawia, że nawet w warunkach kryzysu jest to kraj niezwykle atrakcyjny inwestycyjnie. Amerykanie nadal inwestują w Irlandii właśnie z uwagi na ten przywilej podatkowy. Taki sam bunt podniosła Słowacja w kwestiach podatkowych, bo ona też wykorzystuje swoją przewagę podatkową jako czynnik atrakcyjności inwestycyjnej i też ściąga przez to, czasami naszym kosztem, rozmaite inwestycje w przemyśle samochodowym. Jest to więc proces, który aktualnie się toczy: z jednej strony jest oczekiwanie rynków finansowych, że będzie to kategorię odpowiedź zbudowana na niemieckich warunkach, surowych warunkach, idących właśnie w kierunku nawet większej wydolności systemów emerytalnych czy jakiegoś poziomu ujednoczeń podatkowych, na przykład mniejszych transferów socjalnych, ale z drugiej strony pozyskanie zgody siedemnastu krajów sprawia, że 11 marca rynki mogą się poczuć nieco rozczarowane tym, co będzie ostatecznym efektem toczących się w tej chwili gorączkowo procesów.

Pytał pan senator również o wydarzenia dotyczące polskiej prezydencji, o to, w jaki sposób agenda... Ja porównuję to z oceną w lyżwiarstwie figurowym. Mianowicie prezydencja rotacyjna jest raczej jak program obowiązkowy zadany przez wcześniejsze procesy, w którym bardzo dużym wyróżnikiem na tak, na plus, jest solidność państwa, solidność administracji pokazana przy takiej okazji. Tym górowała prezydencja belgijska, a przecież wtedy ten kraj bił rekord Europy, jeśli chodzi o kraj bez rządu. Ale ten *civil servant*, ten solidny urzędnik potrafił udźwignąć ciężar prezydencji belgijskiej. Udało im się nawet zejść z deficytem budżetowym w roku 2010 poniżej założonego poziomu, uzgodnionego z Unią Europejską. I tak też trzeba patrzeć na polską prezydencję. Wiadomo, że dookoła są olbrzymie oczekiwania, na przykład Chorwacja chce mieć datę

(komisarz J. Lewandowski)

przystąpienia do Unii Europejskiej. Wczoraj analizowaliśmy sytuację Chorwacji. Nie wyszło to na same piątki, ale jest olbrzymie ciśnienie na to, żeby zapadła data, żeby tę datę podali Węgrzy albo Polacy. To jest sprawa, z którą będziemy mieli do czynienia. Dalej, Bułgaria i Rumunia chcą wstąpić do strefy Schengen i też oczekują gestu solidarności z naszej części Europy, to znaczy albo od Węgrów, albo od Polaków. Jest kilka takich spraw, które niekoniecznie wybijają się na pierwszy plan polskiej prezydencji, ale wraz z obecnymi problemami strefy Morza Śródziemnego, negocjacjami w strefie euro, rozpoczętą batalią budżetową bardzo mocno wyznaczają temperaturę tej prezydencji, oprócz Partnerstwa Wschodniego i innych... oraz generalnie bezpieczeństwa, które są takimi myślami przewodnimi polskiej prezydencji.

Zwracam jeszcze raz uwagę, że to jest surowy egzamin z solidności państwa. Czasami to bardziej pozostaje w pamięci niż wydarzenia, którymi żyjemy przez jakiś czas. Jest oczywiście obawa, tego nie ukrywa nikt w Brukseli, dotycząca prezydencji i wyborów, ale tego wątku nie chcę akurat rozwijać.

Panie Senatorze, to, o czym mówimy, może rodzić efekt w postaci Europy dwóch prędkości i po raz pierwszy nie jest to slogan czy jakiś straszak, ale pewien realny proces. Dlatego po głośnych interwencjach, również polskiego premiera, jest zapewnienie, że poza tym spotkaniem założycielskim, które się dokona 11 marca, na wszystkich innych spotkaniach klubu euro drzwi nie będą zamykane, tylko będzie można w nich uczestniczyć, modelować i zgłaszać. To jest jedna z tych kwestii spornych... Najbardziej sporne są w tej chwili kwestie podatkowe, kwestie transferów socjalnych, bazy prawnej, tego, co się nazywa paktem konkurencyjności. Ale tym problemem spornym, niedoprecyzowanym jest również uczestnictwo krajów spoza euro. Są możliwe różne afiliacje, ale tak na moje wyczucie one będą możliwe tylko wtedy, gdy Polska czy inny kraj dobrowolnie zadeklaruje udział w akcjach finansowych. To będzie raczej proporcjonalne do tych dobrowolnych deklaracji niż realizowane na zasadzie dopraszania do dyskusji takiego kraju spoza strefy euro. A to nie jest łatwe. Mieliśmy problem w parlamencie słowackim, gdzie pani premier nie była w stanie przekonać Słowaków do uczestnictwa w akcji ratunkowej na rzecz Grecji. Oni sobie szybko policzyli, że mają w przeliczeniu na głowę kilkanaście tysięcy euro, a Grecy dwa razy więcej i deputowani nie bardzo chcieli uczestniczyć w takiej akcji ratunkowej, do czego zobowiązuje solidarność strefy euro. Moim zdaniem, nie jest łatwo przekonać również Polaków, chociaż akurat odruchy... Bo czymś innym są odruchy na rzecz akcji huma-

nitarnych, sądę, że akurat w takim przypadku polskie społeczeństwo reaguje bardzo dobrze. Ale nie wiem, ja nie chcę tego rozstrzygać, jakie byłyby możliwości przekonania polskiego społeczeństwa, że ma uczestniczyć w akcjach ratowniczych na rzecz krajów, które w sensie zupełnie materialnym są bogatsze od Polski, a nie chodziłoby o akcję humanitarną. A więc w tej chwili nie mamy jasności. To się właśnie teraz rozstrzyga. W stosunku do strefy nie-euro rozstrzygnie się raczej po 11 marca, jaki poziom afiliacji umożliwi nam współdecydowanie i jaka potrzeba pieniężna się za tym kryje. Jestem zwolennikiem dobrowolnego deklarowania, żeby w tym być, żeby współmodelować. O regulacjach już trochę mówiłem. Te najbardziej sporne kwestie to w tej chwili są sprawy podatkowe, co do których wiem, że dwoma krajami, które postawiły rodzaj weta wobec bazy rachunkowej CIT, są Irlandia i Słowacja. Ale może już się z nimi dogadano, bo to jest czas takich bardzo kularowych bardzo szybko biegnących uzgodnień.

Na ostatnie pytanie pana senatora nie jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć, chociaż mamy już w głowie liczby związane z przyszłą perspektywą, żeby nie wywołać przeciwwreakcji ze strony krajów, które do końca, do czerwca będą usiłowały wpłynąć na kształt naszej decyzji. Jeżeli uda się dowieść autonomii w tej pracy i samodzielności, czyli obronić prawo Komisji Europejskiej do przedstawienia realnego, ale ambitnego i solidarnego budżetu, to będzie to budżet przyzwoity dla Polski.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Komisarzu.  
Pan senator Rulewski zadaje pytanie.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Komisarzu – mówię to z podkreśleniem, w przeciwieństwie do senatora Bendera, bo fakt, że pan został komisarzem, w dodatku do spraw matematyki finansowej, przeczy tezom jakoby Polacy matematyki nie znali, chociaż oczywiście jest to część prawdy.

Przechodzę do pytań. Wdzięczny jestem, że... Wprowadził pan szerszy kontekst. Pokazał pan Polskę w szerszym kontekście w tym wystąpieniu, ale wątpliwości pan nie rozwiął. Pierwsze pytanie. W gruncie rzeczy pańskie wystąpienie jest pytaniem o tożsamość europejską. Czy nie przeczy to pewnej zasadzie, chyba Kennedy'ego: nie licz na to, co ci da państwo, tylko zastanów się, co ty możesz dać innemu państwu. A co my możemy dać Europie? Bo tej tożsamości nie ma. Pan właściwie udowadniał – może nie udowadniał, ale przeprowadzał wywód – że wszyscy chcą widzieć w Euro-

(senator J. Rulewski)

pie dobrego wujka, ale nie chcą jej budować. Czy to jest prawda? Czy to jest prawda w kontekście tego, co dzisiaj jest tematem, czyli programowania i finansowania?

Drugie pytanie. Czy pańska inicjatywa, która, jak myślę, wychodziła naprzeciw budowie tożsamości związanej z podatkiem europejskim, została odrzucona słusznie czy niesłusznie?

I wreszcie trzecie pytanie, już konkretne. Jakie wnioski dla Polski płyną z tej następnej perspektywy finansowej? Chodzi tu o kwestie związane z budową dróg – sprawa, która nas tu rozsadza – polityką innowacyjną czy finansowaniem wprost rolnictwa, co grozi, że tak powiem, powstaniem nowych Lepperów.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt, proszę.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja również, Panie Komisarzu, chciałbym nawiązać do kwestii budżetu, bo myślę, że rzeczywiście jest to sprawa kluczowa. Bez dobrego budżetu praktycznie żadna polityka nie będzie mogła być realizowana. Tak więc perspektywa... Mówi się o tym, żeby budżet był jak najbardziej, w miarę możliwości, niezależny od aktualnej sytuacji państwa. A więc jest to kwestia tego podatku, o którym tu wspomiano. Jakie w tej perspektywie budżetowej są szanse na pójście w tym kierunku?

I druga sprawa. Zawsze jak śledzimy budżet, to patrzemy na przykład... na rabat brytyjski. I tam są takie różne, dziwne rzeczy... Czy przy okazji da się uporządkować tego typu kwestie?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Zaremba.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Nie ma go.

Proszę bardzo, Panie Komisarzu.

### **Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski:**

Pan senator Rulewski mówił o tożsamości Europy. Nie ma już takiego nastroju, jaki był w czasie, kiedy Unia Europejska się jednoczyła. To była druga połowa lat dziewięćdziesiątych. To był stary kontynent, ale zarazem taki nowy, odważny świat, w który wszyscy byli wpatrzeni... Konty-

nent, który wyciąga prawidłowe wnioski ze swojej historii, czyli z dwóch wojen światowych i z rozmaitych ideologii eksportowanych na cały świat, i potrafił się zjednoczyć, czyli wyzwolić spod wpływów imperium sowieckiego. To była Europa optymistyczna. Teraz już nie ma takiego nastroju. Jest tendencja, która jest dla mnie przykra. Bo chociaż zawsze było kilka krajów eurosceptycznych czy bardzo zdystansowanych, jak na przykład Skandynawia, to w tej chwili następuje odpych...nawet nie euroentuzjazmu, ale powiedziałbym, pewnej chęci do budowania wspólnego projektu europejskiego w krajach, które były fundamentem tej integracji. Chodzi na przykład o Holandię, która niesłusznie kojarzy swój problem imigracyjny, czyli problem zagrażający ich modelowi życia, z Unią Europejską. Takiej bezpośredniej korelacji nie ma, ale taki właśnie jest sposób myślenia Holendrów. I Holandia, położona w samym środku Europy, odwraca się od projektu europejskiego. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” niedawno podał, że nastąpił spadek zaufania dla projektu europejskiego w Niemczech z około 60% do 34%. To jest niesłychany odpych zaufania w kraju, który osiągał swoje cele również dzięki Unii Europejskiej. Bo chociaż jest on największym płatnikiem Unii Europejskiej, to czerpie oczywiste korzyści z uczestniczenia w tym wspólnym rynku. Najbardziej optymistycznie nastawioną częścią Unii Europejskiej jest jej wschodnia część. To pokazują wszystkie wskaźniki. Tak więc w jakiś sposób ciężar pokazywania Europy jako obszaru wspólnych wygranych... Bo statystyki to jasno pokazują, tylko czasami klasa polityczna, również na Zachodzie, woli obwiniać za niewygodne decyzje Brukselę, niż przyjąć wyjaśnienia, że na przykład akcje ratunkowe, grecka czy irlandzka, które tak bardzo obniżyły notowania Europy wśród podatników niemieckich, są wykonywane również po to, żeby ocalić niemieckie banki, które kupiły greckie czy irlandzkie obligacje. Poza tym dla przemysłu niemieckiego jest to obszar olbrzymiej ekspansji eksportowej nienarażonej na ryzyko kursów walutowych. Tak więc na tym częściowo polega problem, ale o tym moglibyśmy długo rozmawiać. W tej chwili nie ma nastroju zaufania, który ułatwia rozmowy również o pieniądzach dla wspólnej Europy. A o tym, że ten klimat się pogarsza, świadczy znak w postaci zablokowania w styczniu, po raz pierwszy w historii, Funduszu Solidarności. To się nigdy wcześniej nie zdarzyło. No, ale skoro uzgodniliśmy po wielu bojach, że budżet na rok 2011 rośnie o 2,9% w stosunku do poprzedniego roku, to kilka krajów nie chciało się zgodzić na dodatkowe pieniądze, 180 milionów euro, na usuwanie skutków powodzi w sześciu krajach, łącznie z Polską, bo to wykraczałoby poza uzgodniony pułap roku 2011. To się nigdy wcześniej nie zdarzyło. Zawsze w styczniu czy w lutym automatycznie zgadzano się na

(komisarz J. Lewandowski)

uruchomienie Funduszu Solidarności w związku z nowymi pieniędzmi, a nie na przesufladkowania, dlatego że przesufladkowania w styczniu i w lutym są niemożliwe. To jest budżet, który dopiero startuje. Przesufladkować można we wrześniu, w październiku, ale nie w styczniu. I to był znaczący sygnał, że każda rozmowa w tej chwili, czy to o 1 euro, czy o 1 milionie euro – wyjątek stanowi tu temat Afryki Północnej, bo w tej kwestii można się spodziewać trochę większej szczodrości – będzie w tej chwili trudniejsza, niż była kiedykolwiek.

Senator Rulewski zapytał, niestety, o podatki. Ja, w związku z własną filozofią gospodarczą, nie chciałbym być kojarzony z żadnym podatkiem. Nazywamy to środkami własnymi. Poniekąd działamy pod przymusem... To znaczy płyną tak oczywiste sygnały, że kraje chcą zmniejszyć składkę narodową wypłacaną wprost z budżetu – nawet Rostowski jest to w stanie powiedzieć – nie chodzi tu tylko o płatników netto. W związku z tym musimy szukać jakichś innych źródeł zasilenia budżetu europejskiego. Nie ma żadnego dobrego kandydata, każdy ma duże wady, jestem tego w pełni świadomy. W czerwcu przedstawimy kilka propozycji, bez oczekiwania na jakiegokolwiek oklaski, bo wiemy, że w gruncie rzeczy musimy uzupełnić dziurę, która może powstać zarówno po stronie składek narodowych, jak i ceł, ponieważ wchodzimy w epokę negocjacji handlowych również z krajami Mercosur, z Ameryką Łacińską, a to może obniżyć... Wpływy z ceł stanowią 12% budżetu europejskiego. A w przyszłości to może być znacznie mniej. Tym bardziej więc trzeba myśleć, trzeba otworzyć debatę również nad... W gruncie rzeczy o to pytał również senator Wittbrodt. Chodzi o kwestie rabatu brytyjskiego. Rabat „urodził się” w 1984 r., kiedy Anglicy, czego w ogóle nie pamiętamy... To był początek ery Margaret Thatcher, ale Anglicy byli poniżej średniej europejskiej, jeśli chodzi o poziom bogactwa i ubóstwa. Oni mieli około 90% średniej europejskiej w 1984 r. Rolnictwo, z którego oni nie czerpią pożytków, nie czerpią z Funduszu Rolnego, stanowiło ponad 60% budżetu europejskiego. Wszystko to się pozmieniało i dlatego trzeba również przewartościować ten przywilej brytyjski zwany rabatem, do którego... Inne kraje mają swoje rabaty, bo teraz jest taki system wyjątków od wyjątków, właściwie bardzo mało dla kogokolwiek zrozumiały. Wartość tego rabatu zasadniczo spadła. Wartość rabatu brytyjskiego jeszcze w 2009 r. wynosiła około 6 miliardów euro. W tej chwili jest to około 3 miliardów euro, ale rabat ten pozostaje symbolicznym znakiem zwycięstwa na forum Unii Europejskiej, wytargowania pewnego przywileju i można powiedzieć, realistycznie patrząc, że będzie uparcie, żarcie broniony. I trzeba się z tym godzić. Każda

najmniejsza uwaga na temat otwierania rabatu natychmiast wywołuje burzę na Wyspach Brytyjskich. Ja sam byłem bohaterem przynajmniej dwóch konferencji premiera, co jest dla mnie ogromnym zaszczytem. Jestem od tego czasu na Wyspach niejako persona non grata, ale nadal można tam pojechać i rozmawiać na ten temat. Nie pytajcie państwo za dużo o te podatki, bo to jest...

(Senator Stanisław Kogut: Ale dlaczego mamy nie pytać?)

(Senator Piotr Andrzejewski: Chcemy poprzeć pana...)

Tak... To będzie bardzo trudny element tej naszej propozycji w czerwcu 2011 r. i nie należy się spodziewać... Jest kilka krajów, które mówią wprost: bierzemy. To jest Belgia, Austria, dotąd Hiszpania... Z innych krajów płyną jednak znaki, które mówią, że nie ma zbyt wielkiej szansy na inne źródła dochodów w Unii Europejskiej...

Przyszedł senator Zaremba, Panie Marszałku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

W takim razie pan senator Zaremba dostaje głos.

### **Senator Krzysztof Zaremba:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, może taka jedna uwaga na początek. Ja nie przywiązywałem zbyt wielkiej wagi do prezydencji w sensie strukturalnym, ponieważ traktat lizboński – pan minister doskonale o tym wie, jako osoba zorientowana w sprawach europejskich – skutecznie przetrzebił znaczenie prezydencji krajowych, narodowych. To przewodniczący Rady Europejskiej ma głos decydujący.

Ja chciałbym zapytać, jak pan realnie ocenia swoje możliwości działania, żeby pana odpowiedzi nie narazić na krytykę z zewnątrz, z Brukseli, powiedzmy pro publico bono – a wiadomo jak „bono” rozumiemy tutaj w Senacie – w świetle faktu, że został pan jednym z uczestników grona decydującego o nowym budżecie po 2013 r. Przejął to Barroso jako przewodniczący, a pan jest jednym z... Nie jest pan już głównym aktorem. A przecież pańska nominacja na komisarza, na ministra, bo wolę to określenie, była przedstawiana jako sukces – i słusznie, wszyscy się z niej cieszyliśmy, to jest oczywiste – bo okazało się, że polityk z Europy Wschodniej, z byłego bloku wschodniego, z nowych krajów unijnych, będzie odpowiadał za tak ważną część polityki unijnej. Ale to zostało, powiedziałbym, ścięte. Ja mam zatem pytanie praktyczne. Nie pytam o pana samopoczucie, bo znam pana dobrze i wiem, że pan ma grubą skórę. Pytam o to, w jaki sposób będzie się pan starał to obniżenie pańskiej pozycji przełożyć na konkrety, na

(senator K. Zaremba)

dobrze i praktycznie rozumiane konkrety. Chodzi o tę wrażliwość wschodnią. To jest jedna rzecz.

Chciałbym pana zapytać, bo znam pana stanowisko w tej sprawie i oceniam je pozytywnie... Mówię o... Przed chwilą pan mówił o obronie sektora bankowego w Niemczech, przemyśle niemieckiego. Proszę powiedzieć, jak to się ma do polityki bardzo protekcyjnej prowadzonej dzisiaj przez głównych rozgrywających, do tego, co działo się wcześniej, kiedy to od słabszych krajów wymagano „skasowania” jednego z przemysłów, na przykład od Polski przemysłu stoczniowego, co, jak wiemy, nastąpiło. Dzisiaj mamy sytuację taką, że są udzielane...

(Senator Janusz Sepiół: Czas, Panie Marszałku...)

Na przykład budżet federalny Niemiec dla dwóch stocznicy byłej NRD wprost żądał gwarancji 326 milionów euro. Jak Komisja Europejska i pan, jako odpowiedzialny za budżet, za finanse, ale także za politykę, powiedziałbym, trzymania standardów, żelaznych reguł Unii Europejskiej, się na to zapatruje?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

(Senator Stanisław Kogut: Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!)

(Senator Jan Dobrzyński: Teraz senator Wojciechowski.)

Teraz senator Wojciechowski. Pan jest senatorem Wojciechowskim?

(Stanisław Kogut: Przepraszam, ja jestem dalej...)

Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Panie Komisarzu! Wysoka Izbo! Ja chciałbym dopytać odnośnie do... Pan się wypowiadał, Panie Komisarzu, odnośnie do zmniejszenia budżetu na rolnictwo. Czy mógłby pan coś więcej na ten temat powiedzieć?

Drugie pytanie w kwestii zrównania dopłat pomiędzy krajami. Co się w tej kwestii dzieje?

Kwestia trzecia dotyczy wyrównania dopłat. Czy w tym zakresie są prowadzone jakieś prace, a jeśli tak, to na jakim są etapie? Proszę nie mylić zrównania z wyrównaniem.

I kwestia czwarta. W rozmowach, powiedziałbym, kularowych krążyła informacja, że Niemcy zaproponują składkę 0,7. Po negocjacjach stanie na 0,9. Jeśli ten wariant się zrealizuje, jak to wpłynie na kwestie, o które pytałem w pytaniu drugim i trzecim. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Chróścikowski.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Przedmówca w pewnym sensie zadał moje pytanie, ale chciałbym dookreślić, bo... Jedynie powtarzamy, że zrównoważone, produktywnie i konkurencyjne rolnictwo europejskie wnosi znaczący wkład do strategii Europa 2020, a także pomaga sprostać nowym wyzwaniom politycznym, takim jak bezpieczeństwo dostaw żywności, energii, surowców, uprzemysłowienie, zmiany klimatu, środowiska, różnorodność biologiczna, zdrowie oraz zmiany demograficzne Unii Europejskiej. W tym kontekście należy zauważyć, że to wspólna polityka rolna była podstawą. Kiedy jednak patrzymy na wydatki w obszarze WPR, to widzimy, proszę zwrócić na to uwagę, że one się obniżyły z 75% w roku 1985... Te planowane 39,3%...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, pytanie poproszę.)

Już... Chcę dojść do konkluzji.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę zadać pytanie.)

Mając to na uwadze, trzeba liczyć, że co najmniej 0,5% PKB w Unii Europejskiej idzie na rolnictwo. Jak się to zatem ma do realizacji, mój kolega przedmówca o tym mówił, wspólnej polityki rolnej dla Polski i dla krajów wschodnich, kiedy mówi się o obniżeniu albo ledwie o utrzymaniu... Czy w związku z tym nie nastąpi renacjonalizacja, co w ogóle byłoby zniszczeniem wspólnej polityki rolnej i konkurencyjności? To jest po prostu niedopuszczalne. W związku z tym moje pytanie. Czy rozważa się... Bo nie da się rozwiązać problemu wyrównania płatności krajów wschodnich bez zwiększenia środków. Kraje starej piętnastki nie pozwolą sobie zabrać historycznych płatności, co mówią wprost w Brukseli.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Ale ja pytania nie zauważyłem, Panie Senatorze. Może pan podkreśli to pytanie...)

(Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski: Poradzę sobie...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jakie było pytanie?)

Pytanie było takie: czy będzie zwiększenie środków w zakresie wspólnej polityki rolnej? Bo bez przerwy są cięcia. Jeszcze raz powtarzę moje uzasadnienie, przecież nie da się wyrównać... Czy jest taka możliwość?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo, pytanie jest zrozumiałe.

Proszę bardzo.



**Komisarz do spraw  
Programowania Finansowego  
i Budżetu w Komisji Europejskiej  
Janusz Lewandowski:**

Pan senator Zaremba wrócił do wątku, do którego już nie chciałem wracać. Jakaś gazeta napisała, z niewiadomych dla mnie powodów, co prosta była później... Powiedziałbym, że nie jest źle, jeśli chodzi o tę sytuację. Jak mówiłem, wiedza o tym, co i jak się kształtuje, jest w głowach bardzo niewielkiej liczby osób. Chyba do końca czerwca będziemy próbowali na zasadach poufności kształtować ten budżet. Bardzo mi na tym zależy, bo już się zaczynają rozmaite podchody, próby wywarcia nacisku na przykład na korzyść polityki rolnej ze strony jednego z największych krajów kosztem na przykład kohezji. Tego typu naciski będą cały czas trwały. Wiedza o tym, w oparciu o jakie liczby mogą planować swoje budżety ludzie odpowiedzialni za badania, rozwój i politykę rolną... Nie wiem, czy ktoś poza mną posiada w tej chwili głębszą wiedzę na ten temat. Tylko w jednym obszarze istnieją tak zwane arkusze kalkulacyjne, za pomocą których scenariusze są kreślone. Mam nadzieję, że to jest rodzaj atutu, a nie polski kłopot, to pozwoli nam przedstawić sensowną propozycję.

Z drugą tezą, bo to była bardziej teza niż pytanie, się zgodzę. Rzeczywiście są równi i równiejsi w Unii Europejskiej. Ostatnim przykładem działań, które łamią wcześniejsze postanowienia, nie jest działanie względem przemysłu stoczniowego, tylko górnictwa węgla, które w Polsce przeszło ogromną restrukturyzację. Ja w czasie sporów o dalsze subsydiowanie węgla w Unii Europejskiej słyszałem bardzo dobre opinie o Polsce. I wydawało się, że to jest pole minowe. I to było pole minowe w sensie olbrzymiego kapitału ludzkiego zaangażowanego w górnictwie węgla, liczby kopalni, znaczenia tej gałęzi nie tylko dla Śląska i mimo wszystko nie Polska była problemem w tych ostatnich rozmowach, tylko Asturia i Zagłębie Ruhry, i z ogromnym impetem politycznym usiłowano wydłużyć subsydiowanie węgla z roku 2014 do 2018 i w końcu to się udało. W każdym miesiącu można nazbierać przykłady tego, że rzeczywiście potęga polityczna różnicuje... potęga gospodarcza, polityczna, potęga wpływu różnicuje poszczególne kraje, absolutnie się z tym zgadzam. Przemysł stoczniowy w części przeżyje, nie wiem, jak w Szczecinie, ale obserwuję Gdynię i Gdańsk i tam raczej tak, na pewno nie będzie dumną gałęzią polskiego przemysłu i też jestem tym bardzo zmartwiony, uważam, że to jest wynik serii błędów na górze i na dole. Sądzę raczej, że Unia Europejska, patrząc na przykłady holenderskie czy hiszpańskie, wykazała pewną dozę tolerancji wobec nie zawsze szybkich poczynań poszczególnych krajów w tej materii.

I teraz mamy dwa pytania o rolnictwo. Mają państwo rację, to jest polityka par excellence wspólnotowa, dlatego istnieją wokół tego olbrzymie nieporozumienia. Ja ciągle słyszę pytanie, dlaczego wydajemy w tej chwili 40% budżetu, już nie 60%, tylko 40%, bo obecnie taki jest udział rolnictwa w budżecie europejskim, na rolnictwo, które zatrudnia mniej niż 5% aktywnej ludności w Unii Europejskiej. To jest złudzenie statystyczne, bo to jest polityka w 75% finansowana przez budżet europejski, teraz tylko 25% finansowania pochodzi z segmentu funduszu rozwoju obszarów rolnych i z innych dziedzin, z państw narodowych. Finansowanie rolnictwa w Unii Europejskiej to jest 0,4% PKB Unii Europejskiej, a finansowanie badań i rozwoju... ambicje są takie, żeby to było 3%, różnie to w różnych krajach wygląda. W przypadku badań i rozwoju na przykład tylko 7% finansowania pochodzi z budżetu europejskiego, a 93% tych wydatków to są wydatki narodowe. Nie można porównywać polityki absolutnie wspólnotowej z politykami finansowymi przede wszystkim przez budżety narodowe, ale tym złudzeniem statystycznym cały czas się operuje, mówiąc: dlaczego tyle wydajecie na rolnictwo, skoro tak mało ludzi jest w nim zatrudnionych i tak niski procent PKB w przekroju całej Unii Europejskiej ono wytwarza? Na początku nawet ponad 80% budżetu było na politykę rolną, w tej chwili to jest 40%. W roku 2020 powinno być mniej niż 40%, ale powinno być przyzwoicie. Nie oznacza to zmniejszenia budżetu rolnego, budżety europejskie rosną, to są tylko zmiany proporcji. Zmiana proporcji nie oznacza zmniejszenia płatności. Polskie rolnictwo powinno uzyskać nieco wyższe płatności do hektara, przynajmniej tak ja sobie to wyobrażam i planuję. Chodzi o proporcje, w których... Aby uzyskać zgodę dwudziestu siedmiu krajów, trzeba znaleźć zwiększenie w ramach proporcji budżetu – nie wolumenu, tylko proporcji – środków na politykę zagraniczną, chociaż ona nam na razie bardzo średnio wychodzi w Unii Europejskiej, ale zaczęła być potężniej finansowana, na badania i rozwój, szeroko pojęte bezpieczeństwo, politykę imigracyjną, na punkcie której w tej chwili rosną uczulenia, politykę energetyczną, na której również Polsce zależy. Więc chodzi o to, żeby wolumen był przyzwoity, proporcje były zgodne z tą tendencją do bardzo stopniowego zmniejszania wagi, ale zachowania tego jako absolutnego fundamentu budżetu europejskiego, a w całej sztuce układania tego budżetu chodzi o to, żeby doprowadzić do tego, żeby spłaszczone były różnice w dopłatach do hektara, bo mamy te 460 euro w Belgii i 95 euro na Łotwie. W Polsce to jest ponad 200 euro, a na Łotwie to jest 95 euro do hektara. Na Litwie to jest, zdaje się, 115 euro czy ileś do hektara. Tak więc te różnice są kolosalne. I one będą zmniejszone, co wywoła oczywiście protest rolników holenderskich czy innych. Te różnice

(komisarz J. Lewandowski)

w dopłatach do hektara wcale nie układają się na linii wschód – zachód, przede wszystkim tak się układają, ale na przykład polskie dopłaty są mniej więcej porównywalne z angielskimi i fińskimi, to jest mniej więcej ten sam poziom dopłaty do hektara, a inne kraje mają albo właśnie ponad 400 euro, albo niekiedy poniżej 100 euro. I oczywiście to jest nie do utrzymania, tego się nie da obronić, więc cała zasada... Ciołós jako komisarz pochodzący z bardzo rolniczego kraju, czyli z Rumunii, bardzo dobrze tę kwestię rozumie. Proszę się za bardzo nie martwić o akurat rolnictwo, bo w tych negocjacjach najbardziej zagrożona będzie polityka spójności, dlatego że w przypadku rolnictwa przynajmniej jeden wielki kraj, który ma swoje wybory prezydenckie w maju 2012 r., poczyni ogromne obietnice rolnikom, czyli rolnikom francuskim, i będzie się starał te obietnice zrealizować, bo chodzi o to, żeby być wybranym w wyborach chociażby we Francji regionalnej. Sądzę, że największy spór w przyszłości będzie dotyczył koperty najważniejszej dla Europy Środkowo-Wschodniej – nie rolnictwa, bo ono się obroni – czyli polityki spójności. Tu się rozegra największa batalia. W roku 2011 rolnictwo może dać nam około 4 miliardów euro, a polityka spójności – ponad 10 miliardów euro, więc to jest ta stawka najważniejsza. Dlatego chyba przyjdzie budować koalicję przyjaciół polityki spójności, bo za rolnictwem będą gardłowali inni, i to bardzo, bardzo mocnym głosem, który będzie jednym z najbardziej wpływowych głosów w Europie.

Wspomniał pan senator również o tym, że są plany cięcia budżetu. Najbardziej radykalne idą z Wielkiej Brytanii, rzeczywiście. Jeżeli się rozmawia wprost z politykami niemieckimi, to oni są świadomi swojej odpowiedzialności za Europę i tego, że nadal będą głównym płatnikiem do Unii Europejskiej. Niemcy wpłacają w tej chwili 23 miliardy euro rocznie do budżetu europejskiego, nasza składka w tym roku to powinno być coś ponad 3 miliardy euro, ale netto to jest naprawdę bardzo dobry bilans.

Argument, który chyba powinniśmy zacząć powtarzać z całą mocą, jest taki, że Unia Europejska wyznaczyła sobie ambitny cel pomocy dla Trzeciego Świata na poziomie 0,7% PKB. Jeżeli ktoś myśli, że Unię Europejską można zbudować za porównywalne 0,7% czy 0,8% PKB, to się grubo myli, bo różnych jej kompetencji jest coraz więcej. Żeby udowodnić wiarygodność tego budżetu, jestem zmuszony do robienia bardzo niewygodnych ruchów, to znaczy żądania od wszystkich instytucji, żeby przestały rosnąć, w sensie etatów i pieniędzy, i to jest ten gest, który w roku 2011 w batalii o budżet na rok 2012 musi być wykonany. Będzie to niezwykle trudne i niezwykle niewdzięczne zadanie. Jednak nie da się zbudować Unii Europej-

skiej, z jej obecnymi kompetencjami i odpowiedzialnością, również międzynarodową, za środki na poziomie 0,7–0,8% PKB.

W ogóle jeżeli państwo będziecie rozmawiali o przyszłości, to musicie wiedzieć, że bardzo niewygodne są w tej chwili wskaźniki procentowe, bo mamy stagnacyjną Europę, a nawet recesyjną Europę, i uzgodnienie 1%, bo to było to uzgodnienie i faktycznie budżet na lata 2007–2013 to jest mniej więcej 1% w płatnościach w tym całym okresie... Tak było w odniesieniu do PKB sprzed kilku lat, sprzed kryzysu. W tej chwili my wyładujemy na poziomie mniej więcej 1,10 z uwagi na stagnacyjne trendy w Europie. Dlatego nie powinniśmy rozmawiać o przyszłości w kategoriach procentowych, bo Europa jest stagnacyjna, nie ma tej dynamiki PKB, od której można wyliczać ten 1%, i w sporach o przyszłe pieniądze trzeba raczej się przerzucić na liczby, wolumeny, a nie opierać na odnośnikach procentowych.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Dobkowski, proszę bardzo.

### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Panie Komisarzu, w tej chwili główni płatnicy, chodzi mi o takie kraje jak Niemcy, Francja, jak widać, mają potrzebę zwiększenia gospodarczej współpracy z naszymi sąsiadami wschodnimi, z Rosją, Ukrainą. Już nie mówię o Białorusi, bo tam jest inna sytuacja. I żeby ten proces zwiększyć, należy budować dobre drogi. Czy nie można tego wykorzystać, czy pan komisarz i Polska nie mogą wykorzystać tego faktu, aby zwiększyć środki na budowę autostrad w Polsce? Chodzi oczywiście o środki pochodzące z Unii Europejskiej.

Drugie pytanie dotyczy rolnictwa. Wiadomo, że o zwiększenie dopłat do rolnictwa po prostu trudno walczyć, ale dla Polski jest ważne nie tyle zwiększenie tych dopłat do rolnictwa, ile w ogóle utrzymanie tych proporcji, tak żeby dopłaty do rolnictwa w Polsce były porównywalne do dopłat w Unii Europejskiej. A więc może pójść na przykład w takim kierunku, żeby wyrównywać te dopłaty nie tyle poprzez ciągłe zwiększanie dopłat u nas, ile poprzez zmniejszanie ich w krajach tak zwanej starej Unii i zwiększanie ich u nas, tak żeby to się wyrównało. Może w tym kierunku warto iść? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Wyrowiński.

### **Senator Jan Wyrowiński:**

Tak jak pan był uprzejmy zauważyć, jest to czas największej próby dla całego projektu europejskiego, w szczególności dla tego najambitniejszego fragmentu, to znaczy dla strefy euro – bo to jest najbardziej integrujący fragment czy może integrujący się fragment Unii Europejskiej. A mówiąc o konkurencyjności, która ma być sposobem na to, aby uzdrowić wewnętrzne stosunki gospodarcze między państwami strefy euro, warto wspomnieć również o tym, że od dłuższego czasu są przecież podejmowane próby pewnego dyscyplinowania gospodarki każdego z pozostałych państw. I teraz ta próba nosi nazwę „europejski semestr”. Ona dopiero się odbywa, mamy w tej chwili pierwsze rozdzienie, ale chcę spytać, jakie są pańskie oczekiwania. Czy jest szansa, żeby tego typu mechanizmy skutkowały właśnie tym, czego się od nich oczekuje? To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie dotyczy kwestii – na ostatnim szczycie Rady Europejskiej również podjęto ten problem, jak zawsze zresztą – polityki energetycznej. Pojawił się ten wątek wzmocnienia rynku wewnętrznego poprzez tworzenie interkonektorów itd., itd. I jest również ten wariant drożności południkowej, którego symbolem jest połączenie Świnoujścia z portem w Chorwacji i jednocześnie z budową konektorów między tymi państwami. Oczywiście tam się zakłada, że gros środków ma pochodzić z biznesu, jednak niektóre projekty być może będą potrzebowały wsparcia unijnego. Jak pan ocenia, Panie Komisarzu, szanse na otrzymanie tego wsparcia?

Trzecie pytanie związane jest po części z pytaniem pierwszym. Jak pan wie, rodzi się w różnych gremiach projekt, który nazywany jest „euroobligacje”. Chodzi o dodatkowy jak gdyby instrument, który będzie, oczywiście jeżeli się ostatecznie pojawi, elementem integrującym gospodarczo. Czy pańskim zdaniem ten projekt ma szansę? A jeśli tak, to jakie byłoby jego znaczenie?

Czwartego pytania nie zadam, bo ono się wiąże z podatkami, w związku z tym...

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

To w następnej turze.  
Pan senator Gorczyca, proszę.

### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Komisarzu, kilka lat temu Tony Blair przedstawił nową wizję Europy. Powiem bardzo krótko i kolokwialnie, że wyobrażał to sobie w ten sposób: przestańmy w Europie finansować krowy, a finansujmy naukę i postęp technologiczny. I mówił to w kontekście konkurencji na tym rynku finansowym w stosunku do świata, na przykład

do Stanów Zjednoczonych czy Japonii. I wydawało się, że wtedy, kiedy my byliśmy beneficjentami tylko niewielkiej ilości środków unijnych – mówię tutaj o rolnictwie – ta propozycja jest dla nas korzystna. Dzisiaj oczywiście sytuacja jest zupełnie inna. Myślę, że o rolnictwo rzeczywiście zadbają Francuzi, dobrze jednak, że stawiamy na politykę spójności. I tu trzeba rzeczywiście stworzyć jakąś spółdzielnię, która by nam dała gwarancję, że ta polityka spójności będzie korzystna dla Polski.

Mam pytanie, Panie Komisarzu, czy dzisiaj w kontekście różnych problemów, jakie ma Unia Europejska, nie pojawiają się wizje Tony'ego Blaira, żeby po prostu Europa była taką częścią świata troszeczkę inną niż do tej pory. Chodzi mi o to, czy dzisiaj politycy nie wracają do tej wizji. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Komisarzu.

### **Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski:**

Odpowiedź na pytanie o potrzebę tranzytu przez Polskę, jeżeli chce się handlować z Rosją, brzmi: tak, oczywiście, zauważa się problem transportowy naszego kraju. Nie jesteśmy ani pod względem dróg kolizyjnych, ani szybkich pociągów na poziomie innych części Europy. Oto, co mogę powiedzieć, odpowiadając również panu senatorowi Wyrowińskiemu: w tej chwili, choć jeszcze nie do końca się to ułożyło, dyskutuje się nad tym, żeby poza polityką spójności – a polityka spójności to są te koperty narodowe – powstał większy niż dotychczas wspólny fundusz finansujący europejskie sieci energetyczne i transportowe, taki wspólny europejski fundusz z wyznaczoną z góry, uzgodnioną między rządami siecią interkonektorów energetycznych i transportowych. Różne są rysowane w tej chwili na mapie przedsięwzięcia tego typu, czasem szybciej realizują je inwestorzy prywatni. Proszę zauważyć, że nasz korytarz północ – południe, to znaczy od Sztokholmu na południe, jest na europejskich mapach mniej więcej od trzydziestu lat, a może nawet dłużej. Tymczasem Duńczycy zbudowali most i tunel łączące Malmö z Kopenhagą, teraz zaś budują długi wielki tunel, który połączy Wyspy Duńskie z autostradami niemieckimi i w ten sposób realizują to nawet bez europejskich pieniędzy, bo nie widziałem tego projektu na mapie przyszłych inwestycji europejskich. To będzie po prostu most północ – południe, który będzie drożny i który się narodzi... Na tym cała rzecz polega, żeby znaleźć finansowanie prywatne, a nie

(komisarz J. Lewandowski)

zawsze czekać na projekty finansowane z pieniędzy publicznych, unijnych. A więc to chyba w tej chwili zostanie przesądzone jako sposób finansowania. Będzie on polegał na tym, że powstanie jeden wspólny fundusz energetyczno-transportowy z wyznaczoną siecią priorytetów europejskich, czyli ponadgranicznych, z możliwością zaangażowania mniej więcej 1/5 tych środków. To będą tak zwane innowacyjne przedsięwzięcia *risk sharing* – ja nie chcę w tej chwili wypowiadać się na ten temat – czyli tak zwane projekty inwestycyjne finansowane z dźwignią kapitału prywatnego i z pośrednictwem Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Ja łączę tutaj pytania, które zadali pan senator Wyrowiński i pan senator Gorczyca, do tego zmierzam.

Odpowiedź dla obu panów – może jeszcze chwilę o tych dopłatach – zgadzamy się: generalnie rzeczywiście w tym kierunku można zmierzać. To znaczy różnice są zbyt wielkie, żeby przy różnych kosztach produkcji osiągnąć jedną stawkę. Jednej stawki nie będzie. Może to być oczywiście traktowane jako hasło polityczne i to właściwie ma podbudowę w zakresie sprawiedliwości, ale nie jest osiągalne z tego względu, że jeśli to zostanie policzone i dla krajów, które nie korzystają za bardzo z polityki rolnej, wyjdzie takie to a takie saldo ostateczne, i jeśli wiadomo, że oni tego w ogóle nie zechcą przeczytać – nie tylko nie zechcą uzgodnić, ale w ogóle nie zechcą przeczytać – to trzeba to brać pod uwagę i zmierzać do przesunięcia na rzecz tych, którzy dostają mniej do hektara, tak żeby to było jednocześnie do wytrzymania dla tych, którzy będą do tego dopłacali. Na tym polega sztuka układania budżetu, że tak powiem, w sensie dopuszczalności politycznej, tak aby wystartować z taką w miarę realistyczną propozycją budżetu europejskiego.

Ale wróćmy jeszcze do tych inwestycji i sposobu kierowania pieniędzmi. Bardzo istotne jest, aby rozumieć, że koperta rolna, w większości, i koperta kohezyjna to są koperty narodowe z góry wynegocjowane i można obliczyć, ile dla Słowacji, a ile dla Polski. W tym również kryją się projekty transportowe i energetyczne, tylko niemające znaczenia ogólnoeuropejskiego, pozostała zaś część budżetu – a ta proporcja wzrośnie po roku 2013 – to jest budżet, o który ubiegają się aplikanci czy projekty z dwudziestu siedmiu krajów. Kraje Europy Wschodniej i Środkowej nie wygrywają tych konkursów z różnych powodów i trzeba bardzo dobrze o tym pamiętać. Chodzi o projekty innowacyjne, te zaangażowane, jak Galileo, czyli projekt europejskiego GPS, czy fuzji energetycznych. Czasami po prostu brakuje nam tych marek naukowych, które istnieją na Zachodzie. Polacy występują tam jako podwykonawcy projektów, ale nie główni zwycięzcy tych projektów. Jest bardzo istot-

ne, żeby o tym pamiętać, rozmawiając o przyszłości. Dla krajów, które są na dorobku, najistotniejsze są pieniądze zafiksowane z góry, naznaczone krajowo, które się później dzieli wedle własnych różnych kryteriów, ale biorąc też pod uwagę domieszki kryteriów unijnych, plus cała formalistyka związana z biurokracją europejską i z trudnościami związanymi z samym regulaminem finansowym. Nasza część Europy nauczyła się te pieniądze wykorzystywać. Jest już potencjał, również w sensie administracji lokalnego szczebla, są ludzie, którzy potrafią pisać te projekty i skonsumentować te pieniądze. Jednak czasami również w Polsce słyszę głosy, że trzeba w tej chwili przedstawić się z betonu na szare komórki itd. Co do zasady, to być może tak, tylko ja widzę za dużo realizowanych projektów, które są szkoleniem prowadzonym w drogim hotelu przy pomocy jakichś drogich konsultantów. Ja to uważam po prostu za marnowanie pieniędzy, które czasami mogłyby być włożone w jakiś beton. Ale jeżeli istnieje pewna tonacja rozmowy o przyszłości budżetu, taka, że patrzy się od strony biedniejszych krajów... To znaczy z naszego punktu widzenia najistotniejszy jest udział tych pieniędzy z góry alokowanych na kraje, a nie tej części budżetu, która wzrośnie, która jest przedmiotem startu aplikantów z dwudziestu siedmiu krajów; rozstrzyga się te konkursy na poziomie Brukseli. Przeznaczenia, beton czy innowacje... To jest jakby bardzo istotna część filozofii, myślenia o przyszłości z punktu widzenia krajów, które są nieco biedniejsze. My będziemy finansowali bardzo drogie wspólne projekty europejskie również w zakresie innowacji. Najdroższy będzie tak zwany ITER, czyli program fuzji energetycznej, który może w ogóle przestawić energię światową na zupełnie nowe tory. Efekty to on ma dać w okolicach roku 2050, ale już są wykładane grube miliardy we współpracy z Chinami, Stanami Zjednoczonymi i Rosją, bo to projekt międzykontynentalny z udziałem pieniędzy publicznych Unii Europejskiej. Tak więc oczywiście finansowanie tego, co się określa jako innowacje, rozwój, będzie rosło, w końcu jesteśmy w XXI wieku. Ale niezwykle potrzebne jest zachowanie tej części budżetu, która jest kohezyjna i jest rolnicza, bo to te części budżetu, które później są dzielone raczej, że tak powiem, zgodnie z rozsądkiem krajowym czy regionalnym, a nie zgodnie z zasadami otwartego konkursu. Mogę powiedzieć wprost: w tej części otwartej dla wszystkich polska składka jest w tej chwili większa niż nasze korzyści. I jeszcze parę lat tak będzie, bo jesteśmy raczej podwykonawcami niż zwycięzcami tych konkursów.

To, co mówiłem i opisywałem jako wspólny fundusz, jako finansowanie wspólnych projektów europejskich w energetyce i transporcie, to nie są euroobligacje. Euroobligacje to jest hasło, które sprawia, że politykom kilku krajów, szczególnie tym w Berlinie, nóż się w kieszeni otwiera,

(komisarz J. Lewandowski)

bo oni w tym widzą uśrednienie ryzyka, to znaczy znowu wystawienie, przeniesienie wiarygodności niemieckiej czy na przykład szwedzkiej na rzecz krajów pozbawionych w tej chwili wiarygodności na rynkach finansowych. A to jest uśrednianie ryzyka; taka była historia strefy euro przez dziesięć lat. To znaczy w gruncie rzeczy spready pomiędzy Niemcami a Grecją były minimalne, bo wszyscy jakby jechali na wiarygodności... Euro to było przedłużenie Deutsche Bank, to była waluta zaufania. W związku z tym pozyskiwanie tego pieniądza na rynku przez różne kraje, o zróżnicowanym standingu, właściwie kosztowało wszystkich mniej więcej tyle samo. Dopiero w roku 2010, kiedy po kryzysie zauważono rozmiar długów i deficytów, pojawiły się szalone różnice. Niemcy widzą w projekcie euroobligacji, zgłaszanym w tej chwili przez Junckera, to jest premiera Luksemburga, ministra finansów Włoch itd., uśrednienie ryzyka, czyli powrót do tego, co było, a więc jakby podrożenie kosztów Niemiec i obniżenie ich w przypadku innych krajów, a także wystawienie na tym polu własnej wiarygodności, a w razie czego również kosztów podatników z sześciu krajów. Sześciu, bo mamy tylko sześć krajów, które w tej chwili cieszą się w Unii Europejskiej najwyższym zaufaniem rynków finansowych. Tak więc my nie mówimy o euroobligacjach – to jest w tej chwili najbardziej sporna sprawa w Europie – mówimy o projektach wspólnych finansowanych z użyciem budżetu europejskiego, co się nazywa *euro project bonds*, taka jest mniej więcej nomenklatura, przy współpracy Europejskiego Banku Inwestycyjnego; założone z góry gwarancje budżetu europejskiego mają na celu zwiększenie atrakcyjności w celu pozyskania kapitału prywatnego na duże projekty drogowe czy energetyczne. Ale to jest zupełnie coś innego niż euroobligacje. Niemcy czy inni starannie to odróżniają.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Kogut, proszę.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
Panie Ministrze!

Cieszę się, że pan ocenia niektóre programy unijne jako po prostu układy towarzysko-grzecznościowe, bo miałem panu zadać pytanie o to. I konsumpcja tych środków jest właśnie taka – drodzy eksperci i drogie hotele. Efekt tego jest po prostu zerowy. Ale mam jeszcze pytania dotyczące transportu.

Pierwsze moje pytanie jest takie. Jakie jest stanowisko pana ministra, czy będzie pan wspierał przekazywanie środków unijnych na modernizację kolei? Bo cały czas kolej sama się modernizowała.

Drugie pytanie. Mówi pan o... Bo ja wiem, o czym pan mówił? Ale czy będzie pan wspierał czterdziestu europarlamentarzystów, jeśli chodzi o budowę nowej linii Podłęże-Piekielko? Jak wiemy, Polska ma wyśmienite położenie, bo przez Polskę, jak pan mówił, przebiegają linie TEN-T, a także TEN-T EA, połączenie północy Europy z południem i wschodem z zachodem.

Sprawa następna. Zadaję to pytanie, bo, Panie Ministrze, ciekawe rzeczy dzieją się w Polsce. Mimo że komisarze unijni zalecają, żeby 60% szło na modernizację transportu kolejowego, okazuje się, że rząd zabiera 4,9 miliarda zł, przekazuje na drogi, a drogi mają oszczędności 16 miliardów zł.

Sprawa następna, czyli takie pytanie: jakie jest stanowisko Unii Europejskiej? Pan tu nadmienił, że jest współpraca z Chinami. Ale to, co się teraz dzieje w Polsce... Ktoś autentycznie lobbuje za firmami chińskimi, które według mnie są po prostu koniem trojańskim. Niedługo zaczną padać polskie zakłady i będą pracować Chińczycy – za złotówkę. Przykłady są, już dzisiaj rządy Australii i wielu innych krajów żałują swojej decyzji. Tego dotyczy moje pytanie.

I ostatnie pytanie, które chciałbym zadać. Kiedy będą programy unijne EFS jakoś wybitnie ukierunkowane na osoby niepełnosprawne? Ale chodzi o to, żeby tworzyć nowe miejsca pracy, a nie po prostu rozdawać pieniądze. Dziękuję serdecznie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, odnoszę się z wielką aprobatą do dyscyplinowania przez Unię poszczególnych krajów Unii, jeśli chodzi o skalę deficytu budżetowego w tych krajach. Uważam, że jest to właściwe rozwiązanie, bo ze względów politycznych żaden kraj nie będzie dążył wewnątrz do należytej dyscypliny. Chciałbym jednak spytać, jakie środki dyscyplinujące dla sprowadzenia deficytu budżetowego do tej perspektywy 3%PKB zamierza Unia przedsięwziąć, z jakimi dolegliwościami w razie niewykonania tych dyspozycji możemy się spotkać. Powinny się one jednocześnie odbić na determinacji poszczególnych krajów. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy szukając przychodów dla budżetu unijnego, myśli się też – użyję tu pewnego skrót

(senator P. Andrzejewski)

myślowego, jako profan w tym zakresie – o czymś w rodzaju akcyzy bankowej? Przecież przychody i zyski banków z tytułu obrotu środkami unijnymi są ogromne. Czy nie jest tu rozważana jakaś forma partycypacji, która poprzez różne instrumenty finansowe czy podatkowe, najbardziej sprawne, mogłaby zostać wprowadzona?

I trzecie pytanie. Skoro nie ma należytego bodźca do intensywnego wzrostu PKB, to czy rozważa się bodziec ekstensywny? My w Polsce jesteśmy raczej za polityką włączenia Turcji do Unii Europejskiej. Czy nie jest to argument... Czy składka turecka i włączenie Turcji nie byłoby czynnikiem probudżetowym dla Unii? Takie miałbym trzy pytania.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo.

### **Senator Maciej Klima:**

Panie Marszałku! Panie Komisarzy! Trzy krótkie pytania. Nie uciekniemy od polityki spójności. Chciałbym, aby pan powiedział, jak to wygląda, jeśli chodzi o perspektywę 2014–2020. Czy to będzie więcej, mniej czy tyle samo? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym, aby pan się ustosunkował do kwestii spłaty zadłużenia – które de facto wystąpiło w sytuacji kryzysu greckiego – i zastąpienia jednego długu drugim. Wszystko będzie pięknie, jeżeli ten wierzyciel, czyli Grecja, poprzez restrukturyzację swoich finansów w jakimś stopniu będzie realizował spłatę tego długu. Ale co się stanie, jeżeli to nie nastąpi? Przecież nasz dług, dług Unii jako całości, będzie narastał. Grecja tak naprawdę nie stanowi problemu, ale jeżeli dojdzie jeszcze kilku takich dłużników, a zwłaszcza jeżeli dojdzie dłużnik dużo większy niż gospodarka grecka, na przykład kraj kilkudziesięciomilionowy, to wtedy będzie problem już nie tylko Grecji, ale to będzie problem nas wszystkich.

Po trzecie, pan jako osoba odpowiedzialna za finanse niewątpliwie musi zdawać sobie sprawę, że tworząc perspektywę finansową Unii, trzeba się liczyć z zagrożeniami ekonomiczno-gospodarczymi otaczającego nas świata. W ostatnim okresie wystąpiły problemy, które dotyczą północnej Afryki. One niewątpliwie wpływają na naszą gospodarkę, kondycję i postrzeganie świata finansjery. Czy pan jako twórca budżetu, a przynajmniej jako osoba mająca na to wpływ, przygotowuje akcję ratunkową? Mam tu na myśli taką akcję ratunkową, która będzie w odpowiednim czasie – w razie gdyby coś się działo w naszej gospodarce czy w ob-

szarze finansowym – w miarę szybka, skuteczna i odpowiednio przygotowana pod względem finansowym. To jest, powiedziałbym, podstawowe niebezpieczeństwo, jakie może nam grozić w najbliższej perspektywie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

### **Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski:**

Ja pozwolę sobie nie zgodzić się z panem senatorem. Powiedział pan: wszystkie szlaki, korytarze będą przez Polskę. One powinny tak przebiegać, to się wydaje logiczne, jak się spojrzy na to z perspektywy geograficznej: północ – południe, wschód – zachód. Z tym że ja dlatego właśnie powiedziałem o tych tak zwanych mostach przez Malmö, przez Kopenhagę na autostrady niemieckie, że czasami inwestując, można geograficznie poprawić, a nie inwestując, można geograficznie przegrać.

(Senator Stanisław Kogut: Oczywiście.)

I my tej sprawy tak zwanego mostu północ – południe nie wygrywamy, bo realizacja się spóźnia w zestawieniu z realnymi przedsięwzięciami, które są niezwykle kosztowne. Na przykład tunel, który poprowadzi w stronę Schleswig-Holstein, będzie kosztował kilkanaście miliardów euro, ale zostanie zbudowany i z tego powodu korytarz, który powinien iść przez Gdańsk, będzie szedł bokiem.

My mamy europejską inwestycję Rail Baltica, której zadaniem jest połączenie republik bałtyckich. Ona została zaprojektowana już dawno temu i w gruncie rzeczy, jeżeli ta inwestycja miała by mieć przyszłość, w tej chwili trzeba by ją trochę przeprojektować. Bo we współczesnej Europie pociąg idący 100 czy 120 km/h to nie jest alternatywa wobec ruchu lotniczego. Alternatywą jest wynalazek francuski, upowszechniony w całej Europie, czyli TGV, idący z prędkością około 300 km/h i to już może być alternatywa dla ruchu lotniczego. Tak że my mamy projekt europejski finansowany z pieniędzy europejskich, tylko że jego parametry są takie, że on chyba niespecjalnie będzie zachwycał w roku 2015 czy 2016, bo te parametry zwyczajnie się zestarzały w stosunku do współczesnych standardów ruchu, współczesnych standardów budowy dróg bezkolizyjnych czy połączeń kolejowych w Europie. Oczywiście, pojawił się pewien znak zapytania, jeśli chodzi o loty, to był problem pyłów wulkanicznych, a jeśli chodzi o pociągi idące z taką prędkością, to okazało się, że są problemy w przypad-

(komisarz J. Lewandowski)

ku surowej zimy, co jest kolejnym przyczynkiem do rozmowy, czy jest ocieplenie klimatu, czy nie. Ale to nie zmienia faktu, że Europa będzie budowała szybkie połączenia kolejowe, które mają zupełnie inny standard, czyli 300 km/h, a nie 100 czy 120 km/h.

Problem współpracy z krajami, które nie dostrzegają takich standardów, jak Unia Europejska – pan wspominał o Chinach – jest jedną z najżywiej dyskutowanych kwestii. Jak wymusić podobne traktowanie, jak wymusić wzajemność, jak wymusić standardy pracy, ochrony pracownika czy nawet pracy dziecięcej, która w wielu krajach...

(Głos z sali: ...i przestrzeganie praw człowieka.)

Czy przestrzeganie praw człowieka.

To w wielu krajach występuje. Na pewno w przypadku kilku gałęzi przemysłu już widać, że Europa się domyka protekcyjnie, że tak powiem, na artykuły pochodzenia chińskiego. Niechętnie patrzy się również na nasze projekty autostradowe; niechętnie patrzy się na inwestycje, których w tej chwili nie brakuje, w gospodarce morskiej Grecji, bo tak naprawdę trzeba się liczyć z tym, że przynajmniej jeden z dużych portów greckich będzie portem chińskim i będą to wrota do Europy. Kiedyś taką funkcję sprawował Chipolbrok – jedyne funkcjonujące w epoce Mao połączenie między Europą a Chinami. I w ogóle jest problem w sytuacji, gdy Europa próbuje się domykać na inwestycje z innych krajów.

Nie chcę tu niczego przesądzać ani... No, odpuścić, ale jeżeli wydobycie gazu łupkowego będzie związane wyłącznie z technologią amerykańską, to możemy mieć pewne problemy, a to jest jakaś przyszłość energetyczna Polski. Ja tylko poddaję pod rozwagę jeden z ewentualnych problemów przyszłości. Proszę pamiętać, że geografia nie wystarczy, położenie geograficzne może stracić na znaczeniu z powodu szybkich, energicznych inwestycji, które zmieniają szlaki transportowe Europy, i nam się chyba w zakresie tranzytu północ – południe coś takiego przytrafiło.

Pytania pana senatora Andrzejewskiego. Jedno nawiązuje do pytania, na które nie odpowiedział panu Wyrowińskiemu, a mianowicie, jakie są przewidywane środki dyscyplinujące. Plany są już zarysowane. W przypadku wszystkich krajów, a zwłaszcza krajów strefy euro... W momencie, kiedy wystartuje tak zwany semestr, czyli badanie budżetów narodowych przed wprowadzeniem ich do parlamentów narodowych – co będzie swoistym eksperymentem, ale dwadzieścia siedem krajów wyraziło na to zgodę – i okaże się, że budżety przyszłości nie będą w swoich parametrach zakładały dyscypliny budżetowej, tylko będą szły w innym kierunku, to będą wymuszane tak zwane depozyty, najpierw oprocentowane, po-

tem nieoprocentowane, a później ta pula pieniędzy może zniknąć.

Najbardziej sporną sprawą jest karanie poprzez fundusze narodowe – rolne i spójności. Z tym że tu nie chodzi o karanie beneficjenta, bo beneficjent funduszu rolnego ma prawo otrzymać dopłatę, a beneficjent funduszu spójności ma prawo otrzymać grant czy sfinansować jakiś projekt. Problem dotyczy tego, czy miałyby być karane Ministerstwo Finansów, w naszym przypadku – kolega Rostowski. Nie ma tu jeszcze dokładnie zarysowanego planu. Ja cały czas protestowałem przeciwko temu, żeby sankcje biegły wyłącznie poprzez środki polityki kohezyjnej. Polityka kohezyjna w tej chwili geograficznie zmniejsza swój zasięg w Europie i niektóre kraje mogłyby spokojnie zgodzić się na sankcje w obszarze kohezji, bo ich by to po prostu nie dotyczyło. Jeżeli już myślimy o dyscyplinowaniu przez sankcje, to należy wykorzystać wszystkie rodzaje wszelkich możliwych transferów w Unii. I takie stanowisko, jak sądzę, będzie do obronienia. Ale, oczywiście, to jest metoda kija i marchewki. To znaczy, nie wystarczy kij, trzeba zbudować rezerwy finansowe nagradzające kraje, które się bardziej dyscyplinują czy zmierzają w dobrym kierunku zgodnie ze scenariuszem, jaki został wyznaczony. Zresztą Polska, która od pewnego czasu miała wyższy wskaźnik PKB niż założony w perspektywie finansowej, dostała dodatkowo 600 milionów euro na politykę spójności. Stało się tak dlatego, że przekroczyliśmy wskaźniki zarysowane w roku 2007, kiedy to uzgadniano perspektywę finansową do roku 2013. Ale środki dyscyplinujące to jest polityka kija i marchewki. Pieniądz musi iść albo w jedną, albo w drugą stronę, byle tylko nie sięgało to tam, gdzie najbardziej boli, czyli do ludzi biedniejszych, i byle te depozyty wymuszone były raczej akcją prewencyjną niż akcją dobijającą konającego. Co z tego, że w tej chwili jeszcze bardziej ukaralibyśmy Greków, skoro to tylko pomogłoby im się wyrwać? To znaczy, jest tutaj problem, jak karać kraj, który się nie dyscyplinuje, skoro on i tak jest już karany przez rynki finansowe, bo nagle rośnie mu koszt pozyskania długu.

Dlatego wszelka prewencja jest dużo lepsza niż akcja prześladowcza w stosunku do niesolidnego kraju. Tutaj jest również problem moralny, że można go w ten sposób uszkodzić... Teraz Grecja jest przykładem kraju, który aż się prosi o sankcje, a ja celowo walczyłem o to, żeby on jednak miał swoją kopertę spójności. Grecy mają taki program oszczędności, że właściwie nie mogą być tam prowadzone żadne inwestycje finansowane ze środków publicznych, a przecież inwestycje są potrzebne do tego, żeby tworzyć miejsca pracy, żeby były płacone podatki, które z kolei są potrzebne do tego, żeby spłacić zadłużenie. Bowiem nie wystarczy, że oni się zadłużą – o to pytał pan senator – bo ten dług trzeba spłacić. A do tego są potrzeb-

(komisarz J. Lewandowski)

ne elementarne warunki do inwestowania, również w Grecji czy w Irlandii.

Drugie pytanie dotyczyło jedyne popularnego sposobu pozyskania środków do budżetu europejskiego, czyli ze źródła, jakim jest sektor finansowy. Mam listę sześciu kandydatów, w tym dwa warianty podatku finansowego: jeden od transakcji, a drugi korporacyjny. Mają one swoje wady i zalety, bo to jest biznes przenośny, mobilny, bardzo skoncentrowany w City of London i we Frankfurcie. Zwłaszcza, jeżeli miałyby to być opodatkowanie transakcji, a nie firm, to one by sobie z tym poradziły, po prostu przeniosłyby się w inne części miasta i dalej funkcjonowały. Tak więc podatek finansowy ma sens i chyba jako jedyny byłby przyjęty dość przyjaźnie przez opinię publiczną jako źródło dochodów europejskich – oczywiście jeżeli zostałby uzgodniony przynajmniej ze Stanami Zjednoczonymi czy z paroma krajami spoza Europy jako rozwiązanie nie tylko europejskie, ale i przynoszące dochody. Ono pojawi się w tych naszych propozycjach jako bardziej...

(Senator Piotr Andrzejewski: Może być nietrwałe, okresowe.)

Jest kapryśny. To znaczy składki narodowe stabilizują budżet niejako z automatu. Budżet europejski nie może mieć deficytu i nie może mieć zadłużenia, można wydać tyle, ile uzgodniono i ile przetransferowano z budżetów narodowych plus cła, plus niektóre źródła bardziej kapryśne. Wygoda składki narodowej polega na tym, że stabilizuje sytuację, bo wiemy, ile mamy środków, zaś jeśli chodzi o wszelkie podatkowe źródła, to są one bardziej podatne na koniunkturę, bardziej kapryśne jako źródło stabilnych dochodów. Jednak trzeba gdzieś szukać tych źródeł, bo taki jest przymus sytuacyjny. Trzeba gdzieś szukać, a jedynym popularnym miejscem jest tutaj sektor finansowy.

Jeśli chodzi o Turcję, to jest ona krajem, który miał z nami w przeszłości, w historii, różne przejęcia, i dobre, ale w końcu i gorsze...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jest w fazie dynamicznej ogromnie.)

...i tutaj polska orientacja, polska polityka zagraniczna, polityka otwarcia na dalsze rozszerzenie, jest odosobniona. Sądzę, że polska polityka powinna tu być konsekwentna co do koncepcji niedomykania granic Unii, rozszerzenia jej. Tak naprawdę na razie dotyczy to tylko Chorwacji, bo wszystkie inne kraje, kraje bałkańskie, są nieco dalej, w poczekalni. Choć w sensie finansowym nie byłoby to korzystne dla Polski jako głównego beneficjenta, którym powinna też pozostać po roku 2013. Turcja jest przecież, jeśli chodzi o średnią na głowę mieszkańca, krajem biedniejszym od Polski. I choć

ona bardzo szybko się rozwija, bo można mówić o sukcesie gospodarczym, o olbrzymiej dynamice w niektórych dziedzinach, jak AGD itd., również w eksporcie światowym, to jednak byłaby krajem, który by nas wypchnął z pierwszej pozycji w zakresie przepływów finansowych. Takimi krajami, które dałyby sporą składkę i dla których przepływy w polityce rolnej byłyby jeszcze większe niż dla Polski, byłyby Ukraina i Turcja. I te dwa kraje wyparłyby Polskę z pozycji głównego beneficjenta. Oczywiście jeżeli specjalnie się nic nie zawali. Co będzie, jeżeli się to nie zawali, to znaczy, jeżeli nie będzie pogorszenia? Do otrzymania odpowiedzi na to pytanie zmierzal chyba pan senator, pytając o skutki zadłużenia europejskiego.

Budżet ogłoszony w czerwcu będzie przyzwoity i, pomimo kryzysu, powinien przedłużyć przewidywalność projektów. Na przykład samo Pomorze realizuje w tej chwili dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt projektów współfinansowanych przez Unię Europejską. Bardzo chciałbym, żeby przyszła siedmioletka to były projekty przełomowe, bo dotąd zaspokajaliśmy głównie głód Polski lokalnej. Samorządy dostały uprawnienia, ale nie dostały środków, przyszły środki europejskie i wtedy one trochę się zadłużyły, ale zaczęły inwestować na potęgę, co widać w każdym miejscu w Polsce. Bywają projekty złe i nonsensowne, oczywiście takie bywają, o tym też mówiliśmy.

Chciałbym jednak, żeby pieniądze, które – jeżeli się nic nie zawali, do czego zaraz wrócę – przyjdą do Polski po roku 2013, były przeznaczone na sfinansowanie projektów, o których również mówił pan senator. Chodzi tu o projekty dużego kalibru, zmieniające mapę transportową Polski, bo ten głód, ten elementarny głód Polski lokalnej i samorządowej chyba będzie do tego czasu w miarę zaspokojony. Potrzebna jest przewidywalność co do iluś projektów, bo pewna luka inwestycyjna w jakimś stopniu została już zaspokojona. I jeśli chodzi o politykę spójności i udział w tych projektach energetycznych czy transportowych, finansowanych na szczęblu brukselskim, to aż by się teraz prosiło o projekty, które absolutnie osadzają nas w systemie interkonektorów energetycznych oraz osadzają nas mocniej na mapie transportowej Europy.

Niestety, nie powiem dzisiaj panu senatorowi... choć właściwie to już wiemy. Jeżeli nie stanie się rzecz, o którą pytał pan w drugim pytaniu, to znaczy o pieniądze nie poprosi jakiś kraj większy niż Grecja, która stanowi około 2% potencjału strefy euro, a na przykład – nic nie mówię na ten temat, podam tylko przykład, proszę go z niczym nie kojarzyć – Hiszpania to jest 12% potencjału strefy euro...

(Senator Ryszard Bender: A Portugalia?)

To jest około 3%. Irlandia... To są właśnie kraje, które powinny obsłużyć swoje zadłużenie przy po-



(komisarz J. Lewandowski)

mocy tych wszystkich awaryjnych środków, które zostały w tej chwili przejściowo wprowadzone.

Problem leży w tym, że rynki czekają na 11 marca, na to, jaki będzie typ komunikatu ze strony strefy euro, co się uda uzgodnić jako środki dyscyplinujące i co uda się uzgodnić jako pakt konkurencyjności – czy będzie rozmiękczony, czy nie – i czy rzeczywiście w pełni zarysuje się stały mechanizm antykryzysowy w wysokości około 500 miliardów euro plus 250 miliardów euro z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W gruncie rzeczy powstanie trwałe rozwiązanie antykryzysowe, coś na kształt ratunkowego europejskiego funduszu walutowego. Powtórzę jeszcze raz: to nie są żywe pieniądze, pieniądze podatnika niemieckiego, holenderskiego czy słowackiego, wyłożone teraz, żywcem. One są tylko swego rodzaju asekuracją, gwarancją, nawet w najgorszym scenariuszu, czyli powiedzmy to wprost, wymówmy to słowo: bankructwo. To jest swoista restrukturyzacja zadłużenia i część tych pieniędzy wraca. Bowiem restrukturyzacja zadłużenia – o czym pamiętają negocjatorzy polskiego długu po roku 1990 – to jest renegocjacja warunków i częściowa spłata, a nie po prostu wycofanie się z jakiegokolwiek spłaty. Tak więc te pieniądze, które są deklarowane w wysokości 500 miliardów euro jako stały europejski fundusz antykryzysowy, to są właśnie pieniądze deklarowane. Pod nie będzie można robić emisje pożyczek na rynku prywatnym – tak jak jest to robione i w tej chwili, choć niekoniecznie ten pieniądź musi być uruchomiony. On ma uspokoić, dać gwarancję, ma być wyrazem politycznej obrony wspólnej waluty poprzez mechanizm antykryzysowy i poprzez dyscyplinowanie krajów. Oby to się udało – i wtedy będziemy więcej argumentów za tym, żeby wejść do strefy euro. Ona jest kłopotem, ale i parasolem, bo daje asekurację, daje poczucie, że żaden z krajów członkowskich postawionych przez rynki finansowe niejako pod ścianą nie zostanie sam, bez pomocy. Decyzja polityczna została w tej sprawie podjęta: będzie obrona strefy euro. W tej chwili zadłużenie w strefie euro wynosi średnio 80% PKB, a więc jest dużo większe niż nasze 55%. Mało tego, właściwie niewiele krajów ma w tej kwestii ustanowione wewnętrzne bariery ustawowe czy konstytucyjne, tak więc jednym z elementów negocjowanych w ramach paktu konkurencyjności jest to, aby do ustawodawstw krajowych zostały wprowadzone ograniczenia, a nie tylko aby próbować je nakreślać z Brukseli, zwłaszcza że czasami są równi i równiejsi... I niektórzy postawieni przed groźbą sankcji potrafią się przed nimi wybronić. W 2003 r. i 2004 r. właśnie dwa największe kraje uniknęły sankcji w ten sposób, że przekonały większość krajów Unii Europejskiej, że Komisja nie

ma racji i nie powinna tych dwóch największych, najmocniejszych krajów karać. Skoro więc jest takie ryzyko, to trzeba mieć również pewnego rodzaju wędzidło krajowe wbudowane w ustawodawstwo, czyli rozwiązanie, które w razie czego doprowadzi rządzących do trybunału stanu, a przede wszystkim zmniejszy pole manewru w zadłużaniu krajów.

O tym, jak przedstawia się Afryka, gdy patrzy się na nią przez okulary Brukseli, to już mówiłem na samym początku. Otóż to wzmacnia orientację śródziemnomorską, która była i tak silniejsza niż orientacja wschodnia. I to nie ułatwia życia polskiej prezydencji w tym sensie, że polska prezydencja chciała eksponować Wschód, tymczasem rejon Morza Śródziemnego, jako ta druga część zagadnienia sąsiedztwa – bo są tu dwie części – sam się wyeksponował. W tej chwili wchodzi w grę głównie przepływy na cele humanitarne, na początek to 3 miliony euro dla uchodźców z Libii, ale Europejski Bank Inwestycyjny ma już w tej chwili wyasygnowaną pulę około 6 miliardów. Z tym że teraz głównym problemem jest to, jak pokierować te pieniądze, żeby zbudować tam, na miejscu, przyjazne otoczenie biznesu, żeby ci ludzie mogli znaleźć pracę u siebie, a nie w wyniku emigracji do Europy.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Ja teraz chciałbym przez chwilę zająć się nie prognozowaniem budżetu, ale najbliższym czasem. Z tym że pan, Panie Komisarzu – czy Ministrze – ma chyba czas ograniczony... Do której może pan zostać w Wysokiej Izbie?

(Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski: Już się zbliżamy do...)

Chciałbym więc powiedzieć, że dalszy przebieg obrad w tym punkcie będzie wyglądał tak: teraz będą jeszcze pytania do pana ministra, potem będzie wystąpienie pana ministra Szpunara, potem – pana senatora Wittbrodta i wtedy ten punkt zakończymy. Proponuję więc, żeby teraz były cztery ostatnie pytania. I na tym zamykam listę pytających. Bardzo proszę, żeby to były naprawdę krótkie cztery pytania. Zaraz wyczytam senatorów... Potem poproszę pana ministra o odpowiedzi.

I jeszcze przekażę jedną informację. Otóż pierwszy ciąg głosowań, dotyczących pierwszego i drugiego punktu porządku obrad, będzie, jak sądzimy na podstawie przygotowań, mniej więcej o godzinie 14.30.

(Senator Ryszard Bender: Mniej więcej... Co to znaczy?)

(Senator Jan Wyrowiński: Plus minus piętnaście minut.)

To powinno być gotowe, jak zakładamy, około 14.30, plus minus pięć minut... To znaczy na pewno na 14.30 bądź kilka minut później. Wtedy bę-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dają te głosowania, jak prosili niektórzy z państwa w związku z wyjazdem o 16.00. Prosiło o to kilku senatorów. To chodzi o dwa pierwsze punkty porządku, czyli o prawo prywatne międzynarodowe i ustawę o szkolnictwie wyższym.

Teraz krótkie, zdecydowane pytania. Zadadzą je panowie: Ryszka, Wojciechowski, Wyrowiński i Skorupa.

Proszę bardzo. Senator Ryszka.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: A ja?)

Ja tu nie mam... To już koniec, zamknąłem listę. Przepraszam.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: No zaraz, Panie Marszałku, ale...)

Proszę bardzo.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy według pana jest możliwe zejście w Polsce z obecnego deficytu do 3% w 2012 r.?

Ponadto: jaką pozycję w Unii Europejskiej ma minister Rostowski? Czy jego decyzje – na przykład o zwiększeniu podatku VAT, o przeniesieniu pieniędzy z OFE, o zabraniu pieniędzy na bezrobocie – budzą zaufanie, iż jest to właściwa droga do obniżenia deficytu? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Wojciechowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Najlepiej tylko jedno pytanie, żeby już...

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Tak, tak, Panie Marszałku. To znaczy, powtarzam pytanie, na które nie otrzymałem odpowiedzi. Chodzi mi, Panie Marszałku, o wyrównanie dopłat. Co się stało z pieniędzmi, które zostały potrącone rolnikom od 2004 r. do 2010 r., a z punktu widzenia Unii to jest okres do 2013 r.? Czy te potrącenia zostaną wyrównane, czyli po prostu zwrócone? Czy są w tym zakresie prowadzone jakieś działania? Bo, jak wiemy, te dopłaty były obniżone, od 30%, i to stopniowo rosło. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Senator Wyrowiński.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Wyrowiński:**

Panie Komisarzu, mnie chodzi o klimat dotyczący sprawy kapitałowej części systemów emerytalnych w krajach, że tak powiem, naszej strefy, czyli w krajach środkowej Europy – chodzi o Wę-

gry, Polskę, ale również o Łotwę itd. Czy wszystko, jeżeli chodzi o kwalifikacje tych pieniędzy, wyjaśniono do końca? Z pańskiej wypowiedzi, jak również z wypowiedzi pana premiera, wynikałoby, że był co do tego klimat pewnego niezrozumienia. Czy mógłby pan ewentualnie, oczywiście o ile jest to możliwe, przybliżyć nam istotę rzeczy? Bo dla Polski jest to sprawa kluczowa i w tej chwili jej konsekwencje są przedmiotem poważnych zmian w systemie emerytalnym, i oczywiście debat. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Komisarzu, czy można zadać w tej turze jeszcze dwa ostatnie pytania?

(Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski: Tak, oczywiście.)

Tak. W takim razie dwóch ostatnich pytających – senatorowie Skorupa i Skurkiewicz.

Proszę bardzo, po jednym pytaniu, Panowie.

### **Senator Tadeusz Skorupa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, przywoływał pan tu kilkakrotnie Słowację jako przykład nagannego zachowania państwa, rządu w kwestii solidaryzmu, pomocy państwom mającym, delikatnie to powiem, kłopoty finansowe. Ale nie usłyszałem, by z jakąś troską wymienił pan państwa, które tego solidaryzmu w kwestii bezpieczeństwa energetycznego, w kwestii dostaw paliw... Jakoś nie wymienił pan tych państw, które tego solidaryzmu nie wykazują.

Chciałbym też usłyszeć od pana, jak pan przestrzega kwestię wejścia Ukrainy czy też Mołdawii do Unii Europejskiej podczas polskiej prezydencji.

Następne pytanie. Jak pan widzi... Czy jest pan w stanie określić datę albo wskazać najlepszy okres na wejście Polski do strefy euro? Jak to wygląda z dzisiejszego punktu widzenia, według tego, co dzisiaj wiemy?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Wojciech Skurkiewicz, ostatnie pytanie.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, rozwój Partnerstwa Wschodniego to jeden z priorytetów polskiej prezydencji. Jak rozumiem, jest to również jeden z głównych elementów działania między innymi polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Jakie są szanse na rozwój Partnerstwa Wschodniego w obliczu tego,

(senator W. Skurkiewicz)

co dzieje się w północnej Afryce? I czy są środki na rozwój tego partnerstwa?

Drugie pytanie. Wspomniał pan, że perspektywa 2014–2020 zakłada rozwój wielkich przedsięwzięć, inicjatyw. Zresztą w dokumencie, który państwo przedstawicie, jest mowa o tym, że Unia Europejska musi być ukierunkowana na te polityki i obszary, które naprawdę będą mogły przynieść korzyści. Gdyby pan minister zechciał rozwinąć tę myśl zawartą w przedstawionym senatorom dokumencie, to byłoby bardzo fajnie. Czy jest tak, że my rezygnujemy w tej chwili z elementów kreowania polityki niejako miękkich dotacji, miękkich środków – w tym kontekście senator Kogut pytał już o osoby niepełnosprawne – to znaczy czy idziemy tylko głównie w infrastrukturę i największe przedsięwzięcia?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Komisarzu, Ministrze, proszę bardzo.

### **Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski:**

Pan senator Ryszka stawia mnie w kłopotliwej sytuacji... Ja powinienem nawet zasłaniać się tym, że kodeks nie przewiduje zbyt wielkiego wtrącania się w politykę krajową. W każdym razie list ministra Rostowskiego do Olli Rehna został wysłany, jest w rękach komisarza Rehna. Przewiduje się w nim zejście do 3% w 2012 r., co oznaczałoby dość radykalne posunięcia, zwłaszcza w kwestii pozyskiwania dodatkowych dochodów już w roku 2011 i 2012. To bardzo trudne przedsięwzięcie, ale i bardzo istotne dla wiarygodności Polski, bo w tej chwili mamy znowu najwyższe wskaźniki wzrostu, ale pod względem wysokości deficytu nie należymy do krajów znajdujących się w czołówce. Jest kilku prymusów. Jest oczywiście Tallin, to znaczy Estonia, no i Szwecja – tam właściwie nie mają żadnego problemu finansowego. I jeszcze Luksemburg. Wszyscy inni mają jakieś problemy finansowe i wszyscy, w tej chwili jeszcze z wyjątkiem Bułgarii, są w trakcie procedury nadmiernego deficytu. Na rynkach finansowych również nas obserwują i dlatego akt woli wyrażony w tym liście, dotyczący zdyscyplinowania finansów publicznych, jest istotny również dla rynków finansowych. Nie podejmuję się w tej chwili oceny realności tak szybkiego zejścia z poziomu około 7,9% do poziomu 3%, ale Polska przyjęła takie zobowiązanie i w tym liście jeszcze raz je potwierdziła. To jest mocno ukierunkowane na stronę dochodową budżetu, podczas gdy w wielu krajach, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, 70% tego

uzdrowienia czy oszczędności bierze się z oszczędności po stronie wydatkowej. Ten program jest zbudowany inaczej niż programy, którymi w tej chwili operuje na rynkach finansowych premier Cameron czy premier Zapatero. A więc tak wygląda ta sytuacja. Wolałbym porozmawiać raczej o pilce nożnej – nie wiem, czy pan senator nadal grywa, nie wiem, czy ta drużyna jeszcze istnieje – niż o podatkach i różnych polskich zobowiązaniach, ponieważ nie powinienem za bardzo się wtrącać do polityki krajowej.

Odpowiem teraz panu senatorowi Wojciechowskiemu. Nie będzie wyrównania odnośnie do tego, co zostało uzgodnione. Wiem, że to w Polsce podlegało silnej krytyce, że polscy rolnicy... Ale w tej chwili wszyscy inni, łącznie z Bułgarami i Rumunami, bo oni będą mieli tak zwany *phasing-in*, czyli będą dochodzili do pełnego poziomu dopiero w 2017 r.... To jest Rumunia i Bułgaria. Została uzgodniona możliwość dopłat z budżetów krajowych. Może się to nie podobać i może być bardzo krytykowane, tylko że to uzgodnienie akcesyjne czy budżetowe przyjęto. Chodzi o to, że kraje naszej strefy, czyli ta dziesiątka plus następne dwa, to znaczy Bułgaria i Rumunia, dochodzą do 100% i mogą być współfinansowane z budżetu narodowego. Moim zadaniem, w tej chwili jest, że tak powiem, spłaszczenie tych różnic, kiedy Polska dojdzie już do pełnej stawki, która wynosi ponad 200 euro, spłaszczenie różnic, które w Europie istnieją. A na wyrównanie pieniędzy nie będzie. Nie będzie czegoś takiego jak wyrównanie. Zresztą było uzgodnione, powiedziałbym, w regułach gry, że nie otrzymujemy 100%. Powtarzam, to może być poddane krytyce i już było bardzo krytykowane, ale takie było uzgodnienie. I mamy prawo dopłacać częściowo z budżetu narodowego.

Pan poseł Wyrowiński wspomniał o debacie na temat OFE. Wielokrotnie mówiłem, że nie będzie zmiany, że problem jest zauważalny. Chodzi o to, że wschodnia Europa zaryzykowała reformy emerytalne kapitałowe, podczas gdy na zachodzie – właściwie tylko Szwecja. Na zachodzie wybrano inną metodę ratowania systemu ubezpieczeń na starość, przede wszystkim wprowadzono wydłużenie wieku emerytalnego. Zasadą, która będzie przyjęta w pakcie konkurencyjności jest zasada tak zwanego kroczonego wydłużania wieku przechodzenia na emeryturę wraz z wydłużaniem się średniej życia, badanej w poszczególnych krajach. Taka zasada zostanie przyjęta, a to oznacza, że wiek emerytalny będzie raczej szybował w kierunku wieku siedemdziesięciu lat, z wcześniejszego poziomu wynoszącego około... No, różnie to w tej Europie jest, ale chodzi o wiek sześćdziesięciu paru lat. I w niedługim czasie zaczniesz się chyba w niektórych krajach przekraczać granicę siedemdziesięciu lat jako granicę wieku przechodzenia na emeryturę. Ma to związek z wydłużeniem się cyklu życia. Taki jest sposób ratowania syste-

(komisarz J. Lewandowski)

mu przez zachodnią Europę. Dlatego też ta Europa jest mniej czuła na punkcie trzech krajów bałtyckich oraz Polski, Węgier i Bułgarii, które podjęły bardzo radykalne reformy kapitałowe. Najdrożej jest w Polsce, jeżeli chodzi o wysokość przekazu składek do OFE. I rzeczywiście polskie finanse publiczne po prostu tego nie wytrzymują. I nie wytrzymają. Trwa spór, w który nie chcę się wdawać, odnośnie do tego, jakimi zasadami powinna w tej chwili rządzić się reforma emerytalna. Nie możemy oczekiwać, że zmieni się klasyfikacja długu i budżetu. To raczej jest zaostrzenie rygorów. Europa idzie w kierunku dyscyplinowania, w kierunku usunięcia wyjątków i rozmaitych luk w tym systemie. Tak więc to jest nierealne. Ja nawet specjalnie głośno o tym powiedziałem, żeby nie robić sobie jakichś wielkich złudzeń w tej sprawie. Możliwe jest jednak, a to jest zauważalna potrzeba, potraktowanie nas w inny sposób w procedurze nadmiernego deficytu. Jeżeli mamy dług poniżej 60%, a taka kwalifikacja będzie w pakcie konkurencyjności... Kraje, które mają zadłużenie mniejsze niż 60% są generalnie traktowane inaczej. W związku z tym, że w taki sposób przenosi się uwaga rynków finansowych, tak samo przenosi się uwaga Komisji Europejskiej: z deficytu na zadłużenie. I zadłużenie jest nawet bardziej obserwowane niż deficyty budżetowe. I kraje, które są zadłużone poniżej 60%, są traktowane inaczej – z tym że w Europie prawie nie ma w tej chwili takich krajów. Średnia wynosi 80%. Polska ma tymczasem ponad 50% i dlatego w procedurze nadmiernego deficytu będziemy potraktowani inaczej. I możemy sobie pozwolić na nieco więcej, a mimo to uniknąć sankcji, trzeba, jak sądzę, jasno to powiedzieć. Tak że to jest absolutnie osiągalne. Nie jest jednak możliwa zmiana samej klasyfikacji, tak zwanej SA95, dokonywanej przez Eurostat. Wydaje mi się jednak, że wbrew temu, co niektórzy mówią, rynki finansowe odróżniają tę część polskiego zadłużenia, która bierze się z reformy emerytalnej, od innych składników polskiego deficytu czy zadłużenia gospodarczego.

Odniosę się teraz do tego, co mówił pan senator Skorupa. Ma pan rację, wymieniłem Słowację w kontekście finansowym, a nie w kontekście energetycznym, ale nie wyrażałem jakiejś bardzo nagannej opinii. Fakt jest taki, że rzeczywiście pani premier, która w kampanii wyborczej protestowała przeciw zaangażowaniu Słowacji w pakiety ratunkowe, miała później problem w nowo wybranym parlamencie w Bratysławie z przekonaniem deputowanych do udziału Słowacji w pakiecie ratunkowym dla Grecji. Ten problem właściwie jest tam jakoś, powiedziałbym, zażegnany, ale to był taki gest, który niekoniecznie mógł się podobać, bo w pewnych momentach... No, jak już się jest w klubie, to obowiązują standardy klubowe. Jak

trzeba nosić marynarkę, to trzeba, jak trzeba uczestniczyć w funduszu ratunkowym, bo jest się w euro, to trzeba. I na tym w tej chwili polegają niewygody strefy euro. Ale gdyby Słowację dotknęły jakiegokolwiek, że tak powiem, trudności finansowe, to na pewno ma ona gwarancję pakietu ratunkowego ze strony wszystkich pozostałych krajów. Pan mówił o sprawach, które nie mieszczą się w zasadzie solidarności europejskiej. Wydaje mi się, że chociaż w tej chwili projekt tak zwanego Nordstreamu, czyli Gazociągu Północnego, jest przedstawiany jako projekt europejski, bo ma umożliwić dostęp do przesyłu surowców wszystkim innym krajom, to był on projektem niesolidarnym. To był projekt bilateralny zrobiony ponad naszymi głowami. Polska wielokrotnie protestowała i miała rację, bo to jest projekt, który budzi złe skojarzenia historyczne. I kiedy rozmawia się w tej chwili z Oettingerem, to okazuje się, że nie był entuzjastą tego rozwiązania, tym bardziej że pochodzi z zupełnie innej frakcji politycznej niż kanclerz Schroeder. Mogę jednak zaręczyć, że obecnie Oettinger bardzo mocno myśli zarówno o interkonektorach, jak i o tych wszystkich przedsięwzięciach, które są europejskie, a nie bilateralne. Po to nawet jechał do krajów leżących na południe od Rosji, które nie cieszą się pełną demokracją, ale są zasobne w gaz i ropę, żeby ożywić sprawę Nabucco itd. Wydaje mi się również, że właśnie wzięwszy pod uwagę, co on wie o opiniach europejskich, polskich i litewskich na temat Gazociągu Północnego, można się po nim spodziewać działań na rzecz europejskiej solidarności energetycznej. I na tym także polega wspólny projekt finansowania energetycznego i transportowego.

Ukraina nie ma zwolenników. Są kraje, które mówią wprost, że jeśli Ukraina czy Turcja wchodzi, to one wychodzą. Polska pozostanie orędownikiem rozszerzenia, ale realistyczne jest budowanie tego, co w tej chwili już jest dogrywane: negocjowany jest pakt dotyczący współpracy gospodarczej z Ukrainą. I takie specjalne partnerstwo czy specjalnie uprzywilejowane partnerstwo, a nie członkostwo, powinno pozostać celem politycznym Ukrainy. Moim zdaniem, Polska dobrze robi, że sygnalizuje otwarcie na Wschód i jest krajem solidarnym ze swoimi wschodnimi sąsiadami. Zresztą bardzo ciekawym projektem, o którym niedawno rozmawiała delegacja rosyjska i który jest istotny dla Gdańska, jest rozszerzenie małego ruchu granicznego na cały obszar Kaliningradu. To notabene dotarłoby do Gdańska, chociaż miasto nie jest w tym projekcie wymienione.

My i euro. Może jakieś łatwiejsze pytania... Akurat jest coś w tym...

(*Wesołość na sali*)

Nie zanosì się. Nikt nas obecnie nie zaprasza. Rygory rosna i sà duzo wiêksze, niê byly wczeêniej; bêdà dotyczyly nie tylko deficytu i dluêgu, ale

(komisarz J. Lewandowski)

i będą miały duży wpływ na gospodarkę – chodzi o ocenę gospodarki kraju. Jeżeli stanie się tak, jak zapowiedział minister finansów co do deficytu i długu, najtrudniejszych wskaźników, to będziemy gotowi po roku 2012. Później jest decyzja polityczna. Ja uważam, że powinniśmy brać udział w dziele naprawy strefy euro, tak aby wejść do klubu, w którym obowiązują wysokie standardy i który jest miejscem wzajemnej asekuracji. Strefa euro jeszcze taka nie jest, co najlepiej pokazują właśnie przykład słowacki.

I ostatnie pytanie, pana senatora Skurkiewicza, tak? Nie przekreśliłem. O Partnerstwie Wschodnim mówiłem w kontekście Afryki – jest to niewygoda. Już szczyt, który mieli wspólnie prowadzić Orbán i premier Tusk, został przesunięty na polską prezydencję. Sytuacja w Afryce się zagęszcza, nie tyle rozwiązuje się, ile zagęszcza. I tym bardziej uwaga jest ściągana ze Wschodu na region Morza Śródziemnego. Są też próby ściągania pieniędzy. Mówiłem o tym, że jest tak zwany instrument sąsiedztwa. To jest ponad 12,5 miliarda euro. I to jest w 2/3 w regionie Morza Śródziemnego, a w 1/3 na Wschodzie. Oczywiście są próby przeciągnięcia tych pieniędzy na region Morza Śródziemnego, ale na szczęście mamy odłożone pewne... są możliwości, nie tylko jeśli chodzi o Europejski Bank Inwestycyjny czy pomoc humanitarną, ale także jest fundusz rewolwingowy – 120 milionów euro, które od roku 2008 zalegają na kontach bankowych i mogą być natychmiast uruchomione na rzecz krajów afrykańskich. Problem tylko polega na tym, jak te pieniądze uruchamiać, tak aby nie znalazły się później na kontach jakichś tamtejszych dyktatorów, tylko aby dzięki nim budować przyjazne otoczenie gospodarcze. Jeśli ktoś zna fajny sposób, to bardzo proszę mi podpowiedzieć. Nauczka jest bardzo bolesna. Bo można wytransferować miliardy, a później okaże się, że za ich pomocą nie rozwiązano żadnego problemu gospodarczego kraju i że właściwie nie ma żadnego pożytku z takiego instrumentu sąsiedztwa. Zresztą na Wschodzie też w paru miejscach to średnio wychodzi. A więc jeśli chodzi o oba sąsiedztwa, i afrykańskie sąsiedztwo Europy, i europejskie sąsiedztwo Unii Europejskiej, w kontekście pieniędzy wyłożonych na stabilizację i demokrację, to powiedziałbym, że generalnie średnio na razie to wychodzi.

Aha, jeszcze pytanie o to, jak rozumieć projekty, które są istotne dla Europy. Nie ma zgody i będzie spór o to, co jest istotne. Kraje bogatsze będą chciały przekierować budżet europejski na projekty inwestycyjne, rozwojowe, czyli właśnie nowe technologie typu Galileo czy ITER. I to jest oczywista tendencja, bo jest to korzystne dla iluś tam branż przemysłu, głównie tego najbardziej rozwi-

niętego w Europie Zachodniej. Dla całej Europy, na szczęście tu jest wspólny mianownik, najważniejszymi projektami – i o tym w ostatnią środę dyskutowano już na zasadzie omawiania bardzo konkretnego projektu – są wspólne projekty energetyczne i transportowe, wspólnie finansowane poza kopertą narodową, czyli poza tym, co idzie poprzez tak zwaną politykę spójności. My mamy inne wrażliwości. Sprawa solidarności energetycznej już nie jest, powiedziałbym, jakąś polską czy inną kruczają, żeby trzeba ją było przeprowadzić przez Unię. To jakby doszło do świadomości wszytkich i nikt nie ma prawa tego kwestionować.

Problemem, który niejako wywołuje zderzenie Polski z Unią Europejską i będzie się potęgował, jest kwestia emisji CO<sub>2</sub> i projektów z tym związanych. Mamy 180 milionów na Bełchatów, na składowanie CO<sub>2</sub> w ramach pilotażowego projektu dla Europy. Nie wiem, jakie są oceny państwa, ja się na tym zupełnie nie znam, nie wiem, czy to wyjdzie czy nie, ale pilotaż chyba jest potrzebny. Co do tej materii będziemy mieli z Unią Europejską ocieplenie klimatu – zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub>, ochrona... Jeśli chodzi o różne wyśrubowane standardy środowiskowe, to Polska będzie na kursie kolizyjnym, bo nie jest w stanie przeskoczyć tylu pięter naraz, aby się dostosować do ambicji najbardziej ekologicznych krajów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, będziemy jeszcze kontynuowali debatę nad tym punktem, ale w tym momencie chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu komisarzowi Januszowi Lewandowskiemu... (oklaski) ...za to, że jest w Senacie, za przedstawienie Wysokiej Izbie planów Komisji Europejskiej na 2011 r. W większości informacje były pozytywne, poza ostatnim punktem, który mnie trochę zaniepokoił, ale to już jest jakby... Dziękuję bardzo, Panie Komisarzu.

Chciałbym teraz prosić pana ministra Macieja Szpunara, reprezentującego Ministerstwo Spraw Zagranicznych, o przedstawienie projektu rządu w tej materii. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Jeszcze raz dziękuję panu komisarzowi i delegacji jemu towarzyszącej.

Panie Ministrze, mównica jest państwa, proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność przedstawić... i postaram się to zrobić w miarę szybko, ponieważ zagadnie-

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

nia te były już omawiane na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Program prac Komisji na rok 2011 jest szczególny z dwóch powodów. Przede wszystkim po raz pierwszy został on przygotowany w ramach tak zwanego nowego programowania i został on określony w porozumieniu ramowym pomiędzy Parlamentem Europejskim a Komisją Europejską. Składają się na niego dwa elementy, wytyczne przewodniczącego, które zostały przedstawione w parlamencie dnia 7 września 2010 r., oraz właściwy plan, przygotowywany już w toku konsultacji międzyinstytucjonalnych i dyskusji wewnątrz Komisji. Na pewno pozytywnym aspektem jest wprowadzenie elementu debaty nad przygotowaniem programu działań Komisji Europejskiej. Drugą kwestią, która powoduje, że ten dokument jest dla nas szczególnie, jest to, że przygotowuje się w nim plan działania Komisji Europejskiej na rok, w którym Polska, w drugiej jego połowie, będzie sprawowała prezydencję na forum Rady Unii Europejskiej.

Komisja oparła swój program na pięciu kluczowych obszarach: po pierwsze, przewyższenie kryzysu gospodarczego i nadanie przyspieszenia ożywieniu, po drugie, przywrócenie wzrostu zatrudnienia poprzez przyspieszenie reform przewidzianych w programie Europa 2020, po trzecie, budowanie przestrzeni wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, po czwarte, rozpoczęcie negocjacji w sprawie unowocześnienia budżetu Unii Europejskiej i po piąte, wzmocnienie pozycji Unii na scenie światowej. Te dwa elementy są związane z wejściem w życie traktatu lizbońskiego.

Zasadniczo rząd popiera plany działań zawarte w programie prac Komisji Europejskiej na rok 2011. Oczywiście są takie elementy, które budzą nasz niepokój, czyli nie do końca są zbieżne z interesami Polski, jak na przykład wznowienie prac nad zmianą dyrektywy o czasie pracy. Z jednej strony Polska jest dość sceptyczna, z drugiej strony musimy pamiętać, że będziemy wtedy sprawować prezydencję i będziemy odpowiedzialni za przygotowanie kompromisu. A więc będzie to dla nas szczególnie ważna rola. Z jednej strony coś, co nas dotyczy, budzi pewne nasze obawy, z drugiej strony będziemy odpowiedzialni za to, aby znaleźć konsensus pomiędzy państwami członkowskimi, nawet jeżeli on będzie niezgodny z naszym interesem.

Spośród wskazanych przez Komisję priorytetów dla Polski kluczowe znaczenie mają kwestie gospodarcze, a więc walka ze skutkami kryzysu, kontynuacja prac nad zarządzaniem gospodarczym, przywrócenie wzrostu zatrudnienia i realizacja strategii „Europa 2020”. Pozostałe kwestie, takie jak budowanie przestrzeni wolności i sprawiedliwości, bezpieczeństwa czy zapewnienie Unii wiodących pozycji na arenie światowej, sta-

nowią stałe elementy programu prac i priorytetów Komisji Europejskiej.

Struktura tego dokumentu... Dwadzieścia pięć spośród czterdziestu inicjatyw strategicznych wskazuje na priorytet zadań ekonomicznych w 2011 r. i działania te mają służyć zachowaniu właściwych proporcji pomiędzy inicjatywami służącymi inteligentnemu wzrostowi gospodarczemu a wzrostowi zrównoważonemu i inkluzywnemu, to jest włączającemu, chodzi o to, aby wzrost gospodarczy był elementem spajającym i włączającym różne aspekty polityki gospodarczej i różne segmenty gospodarki krajowej.

Tak jak wspomniałem, realizacja tego programu na rok 2011 będzie miała dla nas szczególne znaczenie z uwagi na fakt naszego przewodnictwa.

To może tyle tytułem wstępu. Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście z przyjemnością udzielę odpowiedzi. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kto chciałby zadać... Już są chętni, proszę bardzo, najpierw Andrzejewski.

Czy są jeszcze jakieś pytania prócz tego?

(Głos z sali: Chyba nie ma.)

To proszę bardzo, Szanowny Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, proszę przybliżyć to, co odnosi się do forum dotyczącego komitetu bazylejskiego, i to, o czym państwo piszecie, to ulepszenie w obszarze wymogów kapitałowych CRD4, dzięki któremu będzie możliwe wdrożenie na terenie Unii Europejskiej wyniku prac prowadzonych nad normami prawa bankowego na forum międzynarodowym przez ten komitet, oraz zmiany, jakie przewiduje się czy jakie odnotowujecie państwo, rozumiem, że za aprobatą, bo to jest ten zakres traktatu lizbońskiego, w przypadku którego jest potrzebna jednomyślność. Jakie zmiany w dyrektywie w sprawie rynków i instrumentów finansowych przewidujecie? To ta dyrektywa MiFID, chyba coś takiego, to oznaczenie przytoczyłem, zdaje się, nie bardzo precyzyjnie...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Tak, MiFID.)

Mnie to bardzo interesuje zwłaszcza w kontekście tych dyskusji, które mamy tutaj, o tych spreadach, o tych opcjach walutowych, o spekulacji bankowej. Czy w tym zakresie nastąpią, niezależnie od strefy euro, bo główny problem jest poza strefą euro, uregulowania prawa wspólnotowego, które będą inkorporowane do polskiego systemu prawnego, i jaki jest zakres planowanych zmian?

Jeżeli nie bardzo szczegółowo może pan odpowiedzieć w tej chwili, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych  
Maciej Szpunar:**

Ja odpowiem na piśmie w kwestii zarówno rezolucji bazylejskiej, jak i nowelizacji dyrektywy MiFID, odpowiedzi udzielę później na piśmie, są to kwestie szczegółowe, ja nawet nie mam przed sobą materiałów, musiałbym mieć ewentualnie projekt.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Dobrze, nie będziemy wszystkim zabierać czasu, tej ogromnej liczbie ludzi zainteresowanych na sali.

*(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Wysoki Senat bardzo się cieszy z tej formy pisemnej.)*

W każdym razie będę wdzięczny za udzielenie informacji, bo to się łączy niejako z tym, o czym mówiliśmy poprzednio, z uzdrowieniem i reformą systemu finansowania w Unii.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Oczywiście.)*

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I pan senator Skurkiewicz.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, przedstawił pan pięć głównych priorytetów pracy Komisji, które w moim przekonaniu... Idąc na tę salę, byłem przekonany, że te priorytety będą pokrywały się, przynajmniej w jakiejś części, z priorytetami polskiej prezydencji, tymi głównymi pięcioma, które zostały wskazane. Czy pan minister mógłby przedstawić nam, jak to będzie realizowane w drugiej połowie 2011 r.? Bo z jednej strony są polskie priorytety, a z drugiej strony są główne priorytety, o których pan powiedział, Komisji Europejskiej: walka z kryzysem, wzrost zatrudnienia, rozpoczęcie negocjacji budżetowych itd., itd. Jak to się ma jedno do drugiego i czy przypadkiem nie ma tu jakiegoś elementu rozmijania się interesów Polski i ogólnie interesów krajów Unii Europejskiej.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych  
Maciej Szpunar:**

Dziękuję, Panie Senatorze za pytanie.

Oczywiście to są dwa od siebie niezależne dokumenty i one będą się w pewnym zakresie rozmiękały. Aktywność Komisji Europejskiej jest o wiele szersza, ona obejmuje zagadnienia począwszy od

kwestii gospodarczych, zarządzania gospodarczego, poprzez politykę rolną, poprzez wymiar sprawiedliwości, a skończywszy na jakichś kwestiach związanych, powiedzmy, ze sprawami równościowymi, rynkiem wewnętrznym. Tak że zakres jest o wiele szerszy.

Polska jako kraj sprawujący prezydencję tylko w drugiej połowie roku oczywiście siłą rzeczy musi się skoncentrować na kilku ważnych aspektach. I my dokonujemy takich analiz, w jakim zakresie plan prac Komisji Europejskiej jest spójny bądź niespójny z priorytetami polskiej prezydencji.

Oczywiście pierwsza kwestia jest taka, że nie ma aż tak uwypuklonej polityki sąsiedztwa, głównie w kontekście Partnerstwa Wschodniego, ale też wiemy, że pewne wydarzenia, szczególnie wydarzenia ostatnich tygodni, na pewno będą miały na to jakiś wpływ.

Wydaje się, że ten aktualny nasz priorytet... Pamiętajmy cały czas, że polskie priorytety są w trakcie tak zwanej operacjonalizacji, to znaczy, mamy wymienione pewne kwestie, które są dla nas istotne, ale zdajemy sobie sprawę, że tuż przed objęciem prezydencji trzeba będzie dokonać ponownej weryfikacji. Jeśli chodzi o kwestię kapitału intelektualnego, to my się doszukujemy pewnych aspektów tego w planie prac Komisji, ale naszym zdaniem, nie jest to wystarczająco uwypuklone.

Jeśli chodzi o rynek wewnętrzny, to dokument jest poświęcony w dużej mierze zagadnieniom ekonomicznym, gospodarczym, ale też nie są uwypuklone tak bardzo, jak my byśmy tego oczekiwali, kwestie związane z rynkiem wewnętrznym w takim sensie, aby kryzys finansowy nie był pretekstem do protekcjonizmu.

Tak że są to dwa różne od siebie dokumenty. My dokonujemy analiz, w jakim zakresie one są spójne bądź niespójne. Bo takie niespójności tak że są i one są nie do uniknięcia z przyczyn obiektywnych, związanych z tym, że często mamy inne interesy aniżeli Komisja Europejska.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Senator Skurkiewicz chce dopytać. Proszę.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Ministrze, wobec tego, jak rozumiem, w czerwcu będzie się kreowała polityka rządu czy państwa polskiego, jeżeli chodzi o prezydencję, wtedy główne obszary będą doprecyzowane. Czy jest szansa, że pewne akcenty zostaną przesunięte na nieco inne czy zupełnie inne obszary? Jeżeli mamy sprawę Partnerstwa Wschodniego, to być może w kontekście wydarzeń w Afryce Północnej akcenty zostaną przesunięte na współpracę w ramach partnerstwa państw Morza Śródziemnego,

(senator Wojciech Skurkiewicz)

ale jest również szansa, aby na przykład zintensyfikować czy podjąć pewne działania, czy też wywrzeć pewne naciski w zakresie spraw związanych z wdrażaniem pakietu energetyczno-klimatycznego, czy podjąć pewną próbę renegocjacji, oczywiście ze strony Polski.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Pakiet klimatyczny?)

Tak, klimatyczny.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Akurat to nie jest nasz główny priorytet.)

No wiem. Dlatego mówię, żeby po prostu... Bo wiemy, jakie problemy nas czekają do roku 2020. Dlatego chodzi o to, żeby podjąć pewne działania już w ramach prezydentury, a później realizować to dalej, żeby udało się pewne kwestie złagodzić.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:**

Oczywiście, co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Ja tylko może przypomnę, że to, co my nazywamy priorytetami prezydentury, czyli tych pięć głównych obszarów, to są tylko tak zwane priorytety ogólne. Jednak każdy resort w ramach każdej formacji Rady ma także swoje priorytety. I także pod tym kątem byśmy musieli to analizować. Ale zgoda, co do kwestii poruszonej w pytaniu pana senatora nie ma wątpliwości.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Dziękuję.)

Łagodnie pana potraktowała Wysoka Izba. Energia pytajna wyczerpała się wcześniej.

I teraz, proszę państwa, chciałbym poinformować, że marszałek Senatu skierował program prac Komisji Europejskiej na rok 2011 do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Posiedzenie tej komisji odbyło się 2 lutego.

Pan senator Edmund Wittbrodt przedstawi przebieg tego posiedzenia czy wnioski z niego wypływające.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

My dzisiaj mieliśmy po raz kolejny okazję słuchania o programie pracy Komisji Europejskiej

bezpośrednio z ust komisarza. I to spotkanie dzisiaj, jak sądzę, dowiodło, że takie spotkania są niezwykle ważne, bo pan komisarz Janusz Lewandowski powiedział nam coś, czego jak się czyta program w wersji pisanej, właściwie nie da się wyczytać, a poza tym otworzył nam perspektywę nie tylko roku 2011, ale też dłuższą, dlatego że to wszystko się wiąże z perspektywą budżetową do 2020 r.

Tak jak pan marszałek powiedział, Komisja Spraw Unii Europejskiej zajmowała się programem prac Komisji na 2011 r. i zapoznała się z oceną, ze stanowiskiem rządu w tej sprawie. Spotykaliśmy się na początku lutego. Trzeba przyznać, że podstawą opracowania programu prac Komisji „Cele strategiczne na 2011 r.” była przyjęta w ubiegłym roku przez Komisję Europejską Strategia Europa 2020, w której główny nacisk położono na wychodzenie z kryzysu oraz na sprostanie wyzwaniom związanym z globalizacją, z tym, co się wiąże ze starzeniem się społeczeństw, i z tym, co się wiąże z potrzebą racjonalnego wykorzystania zasobów.

Przyjęto trzy podstawowe priorytety mające prowadzić do osiągnięcia celów strategii. Wśród nich jest rozwój gospodarki opartej na wiedzy, na innowacjach, czyli tak zwany inteligentny rozwój, następny to promowanie gospodarki efektywniej wykorzystującej zasoby, czyli gospodarki zrównoważonej, oraz wzmacnianie gospodarki charakteryzującej się wysokim zatrudnieniem oraz spójnością ekonomiczną, społeczną i terytorialną. Myślę, że ten aspekt jest niezwykle ważny. Jest to zapisane na ten rok i wiele mówił o tym komisarz Janusz Lewandowski.

Komisja Europejska w programie dotyczącym pracy w 2011 r. uwzględnia przede wszystkim pięć kluczowych zadań Unii, wymienionych w orędziu o stanie Unii Europejskiej sformułowanym we wrześniu przez przewodniczącego Komisji Europejskiej. To są te zadania, o których mówił pan minister Szpunar, więc ja tylko powiem, że dotyczy to kryzysu gospodarczego, zatrudnienia, budowania przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, dotyczy to budżetu i wreszcie globalnej areny funkcjonowania, działania i oddziaływania Unii Europejskiej.

Komisja senacka – ja nie będę tego omawiał bardzo szczegółowo – nie tracąc oczywiście z pola widzenia interesów Unii jako całości, starała się patrzeć na cele przedstawione w programie również z punktu widzenia interesów Polski, polskiego przewodnictwa i zadań, które Polska będzie musiała realizować.

Obok wiodących problemów finansowych i ekonomicznych, o których dzisiaj wiele powiedzieliśmy, jednym z najistotniejszych zagadnień z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia interesów Polski jest kształt wspólnej polityki rolnej. Stwierdzamy, że choć od kilku lat zapo-



(senator E. Wittbrodt)

wiadana jest reforma wspólnej polityki rolnej, to Komisja Europejska w 2011 r. nie planuje znaczących prac w tej dziedzinie. Wspomnienie o wspólnej polityce rolnej jedynie w związku z problematyką zrównoważonego rozwoju można uznać za pewne zmarginalizowanie tej problematyki. W 2011 r. Komisja Europejska ma przedstawić koncepcję efektywnej gospodarki zasobami, w której rolnictwo ma być uwzględnione wraz z innymi dziedzinami, z energetyką, z transportem i z rybołówstwem, czyli w pakiecie. Ponadto w programie podkreślono, że kluczowymi kwestiami, brany pod uwagę podczas dokonywania przeglądu wspólnej polityki rolnej, będą innowacyjność i programowanie zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych, czyli to też będzie kompleksowe spojrzenie. A to, że zwróci się uwagę na innowacyjność, powinno cieszyć, jak mi się wydaje. Nie wspomina się jednak o tak istotnych sprawach, jak wyrównanie wsparcia płatnościami bezpośrednimi, o tym też rozmawialiśmy, wyrównanie różnic między krajami członkowskimi oraz relacje między pierwszym i drugim filarem tej polityki.

Inna dziedzina, niezwykle istotna dla Polski, to energetyka. Będzie ona rozpatrywana przy okazji omawiania koncepcji efektywnej gospodarki zasobami, gdyż Komisja Europejska przywiązuje wielką wagę do efektywnego wykorzystania zasobów w obszarze energii. Ma to sprzyjać stopniowemu przechodzeniu do gospodarki niskoemisyjnej.

Dla Polski kluczową sprawą jest to, aby Komisja Europejska uwzględniła zróżnicowane warunki i poziom rozwoju poszczególnych państw europejskich. My wielokrotnie mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji, także tutaj o tym rozmawiamy. Zresztą takie są propozycje Polski, jest tylko kwestia tego, w jaki sposób zostaną one uwzględnione w decyzjach końcowych.

Inicjatywy Komisji Europejskiej w dziedzinie polityki energetycznej planowane na 2011 r. dotyczą głównie wewnętrznych aspektów tej polityki, chodzi o poprawę efektywności energetycznej i niską emisję. W ocenie naszej komisji nieco zaniedbuje się wymiar zewnętrzny polityki energetycznej.

Jeżeli chodzi o przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, to Komisja Europejska zapowiada przede wszystkim kontynuację prac rozpoczętych w 2010 r. Sami jesteśmy tu świadkami tego, że rzeczywistość nieoczekiwanie wkroczyła w te plany, bo sytuacja w Afryce Północnej zmusza do potraktowania jako priorytetu na przykład kwestii imigracji do Unii Europejskiej.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że w sytuacji kryzysu w Europie i na świecie naturalne jest to, że dominują w tym programie kwestie

związane ze wzrostem gospodarczym,żywieniem jednolitego rynku. Niezależnie od tego bardzo ważne jest to, w jaki sposób te elementy strategiczne, zadania oznaczone jako priorytety będą ważne. Na tym chciałbym zakończyć sprawozdanie komisji. Jeszcze raz informuję, że komisja szczegółowo zapoznała się i z programem, i z opinią rządu, i przyjęła to do wiadomości.

Gdyby pan marszałek pozwolił, to ja bym może jeszcze dopowiedział słowo. Było tu pytanie pana...

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

W tym momencie pan senator rozpoczyna dyskusję, do której nikt się nie zapisał. W tej sytuacji będzie jeden dyskutant.

Otwieram dyskusję.

(Senator Piotr Zientarski: Mieliśmy głosować. Szkoda czasu.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja nie chcę...)

A, jeszcze senator Gruszka. Dobrze.

To proszę bardzo, Panie Senatorze, to jest druga faza.

#### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Ja bym powiedział tak, może nie tyle rozpocząłbym dyskusję, ile powiedziałbym o takiej sprawie. Gdy śledzi się, w jaki sposób te elementy ważne, strategiczne, priorytetowe, artykułowane przez poszczególne państwa, realizowane są w Unii Europejskiej, to okazuje się, że w różnych zapisach nie jest wprost widoczne to, że ten temat się w nich mieści. Mówimy chociażby o strategicznym projekcie Europa 2020. To jest bardzo obszerny, bardzo pojemny projekt, w nim mieści się to, o czym my mówimy, mieści się kapitał intelektualny, jednolity rynek. Także wtedy gdy mówi się o budżecie, o następnej perspektywie, o perspektywie 2014–2020, nie da się uniknąć dyskusji o wspólnej polityce rolnej i o wielu sprawach, o których tu rozmawialiśmy i o których mówił pan komisarz Janusz Lewandowski. To są powiązane sprawy i one wszystkie w jakiś sposób są brane pod uwagę.

Ja muszę chyba przypomnieć to, o czym mówiłem, kiedy rozmawialiśmy o polskich priorytetach, bo było takie spotkanie. Otóż około 80% spraw, które są podejmowane i realizowane w czasie prezydencji, to są sprawy strategiczne, wspólne, projektowane przez Komisję Europejską. Tam jest być może trochę miejsca, 10%, na sprawy, które dotyczą państwa prowadzącego, przewodniczącego, czyli sprawującego prezydencję, ale musi być też miejsce dla trio, bo my wspólnie z Danią i Cyprzem też ustaliśmy pewne sprawy, które chcemy wspólnie w czasie tych osiemnastu miesięcy realizować. To trzeba jakoś pogodzić. Do tego jeszcze są te sprawy gorące, pojawiające się ad hoc, niektórzy oceniają, że jest to 15%, czasem może nawet 20%, bo różne są sytuacje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, pan senator Gruszka.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Teraz pytania.*)

Nie, tu nie ma pytań, nie ma takiego punktu.

Proszę nie zmieniać regulaminu, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uważam, że na miejscu w trakcie dyskusji nad...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę bardzo, pan senator Gruszka.*)

Otóż na miejscu jest powiedzenie o tym, że nie tylko nasza Izba interesuje się tymi sprawami, ale tematem interesują się również samorządy. Samorząd województwa śląskiego do prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu Rzeczypospolitej, Senatu i Rady Ministrów wystosował apel w sprawie wsi i rolnictwa. Pragnę go przytoczyć.

„Sejmik Województwa Śląskiego zwraca się z apelem do władz Rzeczypospolitej o podjęcie działań zmierzających do uznania spraw wsi i rolnictwa za jeden z polskich priorytetów w Unii Europejskiej.

Polska dla swojej prezydencji w Unii Europejskiej w 2011 r. zaproponowała pięć priorytetów: po pierwsze, negocjacje nowej perspektywy finansowej; po drugie, rynek wewnętrzny; po trzecie, stosunki z państwami Europy Wschodniej, po czwarte, polityka energetyczna Unii Europejskiej; po piątą, wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony.

Z niepokojem zauważamy, że wśród deklarowanych priorytetów polskiej prezydencji nie znalazły się sprawy wsi i rolnictwa. Jeszcze można i trzeba uzupełnić polskie priorytety o rolnictwo i sprawy wsi. To właśnie w 2011 r., w czasie polskiej prezydencji zapadną w Brukseli decyzje co do przyszłości wspólnej polityki rolnej w Unii Europejskiej. Polska z racji swojego wielkiego potencjału rolniczego powinna aktywnie kreować wspólną politykę rolną w Unii Europejskiej, powinna przewodzić w działaniach na rzecz wsi i rolników. Dzisiaj żywność staje się dobrem strategicznym. Bezpieczeństwo żywnościowe jest nie mniej ważne niż bezpieczeństwo energetyczne. Tak w jednym, jak i w drugim obszarze Polska winna odgrywać wiodącą rolę. Dlatego zwracamy się do prezydenta, Sejmu, Senatu i Rady Ministrów o uznanie wsi i rolnictwa za jeden z kluczowych priorytetów prezydencji polskiej”.

Podpisał przewodniczący sejmiku województwa śląskiego.

Szanowni Senatorowie! Na Śląsku ważne jest bezpieczeństwo energetyczne wynikające z tego, że wydobywany tam węgiel przetwarzamy w energię elektryczną, ale proszę zauważyć, że tak ener-

getyczne, tak uprzemysłowione województwo, jakim jest województwo śląskie, interesuje się również bezpieczeństwem żywnościowym, o którym to w apelu była mowa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję, Wysoki Senacie.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować do dyskusji?

(*Komisarz do spraw Programowania Finansowego i Budżetu w Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski: Nie, dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, stwierdzam, że Senat zakończył debatę nad programem prac Komisji Europejskiej na rok 2011.

W tym momencie przechodzę do punktu trzeciego, który w pewnym momencie, za chwilę, będzie wymagał głosowania, więc prosiłbym, żeby na sali było kworum, by to głosowanie było wiążące.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Tekst jest w druku nr 1107, a sprawozdania komisji w drukach nr 1107A i 1107B.

Komisja Ustawodawcza dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Wniosek ten wraz z projektem jest w druku nr 1118. Przypominam, że ten wniosek o podjęcie inicjatywy przedstawiany jest przez sprawozdawcę wraz ze sprawozdaniem komisji, a potem Senat musi zdecydować, czy ten wniosek przyjąć. Jeżeli byśmy tego nie podjęli, oznaczałoby to skierowanie projektu do rozpatrzenia w innym trybie.

Pan senator Zientarski będzie łaskaw przedstawić pierwsze sprawozdanie, Komisji Ustawodawczej.

Panie Senatorze, proszę.

**Senator Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 24 lutego rozpatrzyła skierowaną przez marszałka Senatu ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i przedstawiła projekt uchwały Senatu, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do tekstu ustawy.

Wysoki Senacie, postaram się krótko zrekapitulować istotę rzeczy. Nasza inicjatywa... To wyjaśni to wprowadzenie oraz potrzebę głosowania, o którym przed chwilą mówił pan marszałek. My

(senator P. Zientarski)

jako Senat przygotowaliśmy inicjatywę, która nazywała się „darowizna na wypadek śmierci” – umowa cywilnoprawna między żyjącym przyszłym spadkodawcą i przyszłym spadkobiercą, która miałaby zafunkcjonować oczywiście po śmierci spadkodawcy. Istotą tego uregulowania było to, żeby na przykład firma rodzinna, która byłaby oznaczona co do tożsamości, co do konkretów, czy jakiś inny konkretny przedmiot spadku... Chodziło o to, żeby była pewność co do tego, iż na przykład firma rodzinna będzie po śmierci danej osoby własnością obdarowanego.

W trakcie podejmowania naszej inicjatywy w Sejmie rząd wprowadził inicjatywę tak zwanego zapisu windykacyjnego jako zapisu niejako konkurencyjnego. Ale ostatecznie, po analizach okazało się, że nowa instytucja zapisu windykacyjnego wcale nie jest konkurencyjna, a wręcz może istnieć niezależnie. Dlatego my poparliśmy zapis windykacyjny, polegający na tym... Oczywiście jest to instytucja prawa spadkowego, to nie jest zobowiązanie, to nie jest darowizna. Postępowanie spadkowe polega na tym, że... to znaczy przygotowanie, testowanie w ogóle polega na tym, że testator do końca swego życia w każdej chwili może zmienić swoją wolę. A ta umowa na wypadek śmierci takiej możliwości nie daje. Ta osoba, która jest obdarowana, ma pewność, ponieważ tę darowiznę można odwołać tylko w wypadku rażącej niewdzięczności. I my uznaliśmy, że ten zapis windykacyjny absolutnie zasługuje na akceptację.

Wprowadziliśmy niewielkie poprawki. Ale żeby jednocześnie, że tak powiem, poprzeć czy uratować, czy też doprowadzić do finału sprawę darowizny na wypadek śmierci, czyli tę naszą inicjatywę senacką, pierwotną, nie można wprowadzić poprawek, ponieważ wychodziłoby to poza materię ustawy, czyli ustawa byłaby niekonstytucyjna, ta droga sejmowa nie przebiegłaby zgodnie z zasadami. Dlatego też istnieje potrzeba nowelizacji i właśnie odrębnego głosowania, o co proszę, ażeby móc wprowadzić również tę drugą inicjatywę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Wysoki Senacie! Jestem w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ przed głosowaniem musi być jeszcze sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, a senator sprawozdawca z Małopolski, senator Cichoń, przyjdzie za około siedem do ośmiu minut. W związku z tym niestety...

(Rozmowy na sali)

Regulamin...

(Senator Stanisław Karczewski: Panie Marszałku, ja dzwoniłem i wiem, że ten czas skrócił się do pięciu minut, a nawet do czterech.)

No dobrze. Jest to istotne przyspieszenie.

Proszę państwa po tym sprawozdaniu będziemy mogli przystąpić do głosowania nad tym elementem...

(Rozmowy na sali)

(Głosy z sali: Jeszcze pytania.)

Zaraz będą pytania. No tak, tylko że czekamy...

(Głos z sali: Panie Marszałku, jeszcze pytania...)

Dobrze. To w takim razie... Ja nie wiem, czy... Jeżeli ktoś ewentualnie ma pytania tylko do senatora Zientarskiego, to proszę bardzo.

(Głosy z sali: Mamy, mamy.)

Senator Wojciechowski. Kto jeszcze ma pytania? Senator Andrzejewski. To wykorzystujemy ten czas.

(Głos z sali: A może do ministra?)

(Rozmowy na sali)

Dobrze, dobrze, proszę. Wojciechowski, Andrzejewski mają pytania.

Panie Senatorze, proszę.

#### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę o ciszę, Wysoka Izbo.)

Panie Senatorze, w przypadku tego rodzaju zapisów zawsze pojawiają się wątpliwości co do zachowku, co do tego, czy zapis jest zapisem na poczet schedy spadkowej, czy jakieś takie jeszcze inne... Pan jest doskonałym prawnikiem, więc proszę o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I senator Andrzejewski. Będzie pan łaskaw, Panie Senatorze.

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o przybliżenie tego, w jakim zakresie niezrealizowana jest ta możliwość *inter vivos* czy *mortis causa* rozstrzygnięcia w drodze darowizny zapisu w obowiązującym prawie. Bo w moim przekonaniu ta cała inicjatywa to jest *superfluum*, to jest pomnożenie bytów ponad potrzebę.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Właściwie mogę odpowiedzieć wspólnie, bo pytania pana senatora Wojciechowskiego i pana senatora Andrzejewskiego zmierzają do tego samego.

Wysoka Izbo, ustawa wprowadza dwa rodzaje zapisów. Ten stary zapis, dotychczasowy, to jest tak zwany zapis zwykły. Zapis windykacyjny pole-

(senator P. Zientarski)

ga na tym, że nie ma roszczenia... Bo w przypadku zapisu zwykłego jest roszczenie do spadkobiercy o wydanie określonego przedmiotu, który jest przedmiotem zapisu. W przypadku zapisu windykacyjnego w momencie śmierci, w momencie otwarcia spadku, zapisobiorca staje się właścicielem określonego przedmiotu. Tak że to jest zasadnicza różnica. To jest nowa instytucja...

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Nie ma *superfluum*...

(Senator Piotr Zientarski: Nie ma.)

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma. W takim razie ogłaszam...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jak to nie ma? Są...)

Panie Senatorze...

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Wobec tego dana osoba staje się właścicielem nie z mocy prawa, tylko...

(Senator Piotr Zientarski: Z mocy prawa właśnie.)

Z mocy prawa? Czy w związku z tym wady oświadczenia woli są argumentem, jaki można stawiać przeciwko stwierdzeniu deklaratoryjnemu i podważać sam zapis na takiej samej zasadzie, jaka dotyczy oświadczeń woli w trybie dziedziczenia *mortis causa*?

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, jest rzeczą oczywistą, że przepisy ogólne dotyczące wad oświadczenia woli dotyczą wszelkich oświadczeń woli. Tak więc oczywiście, że tak.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan senator Wojciechowski...)

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Chwileczkę. Jaki będzie wobec tego praktyczny tryb działania? Umieram i coś zapisuję... Proszę opisać działania, jakie doprowadzą do ujawnienia mojego tytułu w rejestrze handlowym... Bo to dotyczy udziałów firmie w wielu przypadkach.

(Senator Piotr Zientarski: Wtedy trzeba wykazać konkretne wady oświadczenia woli. Czy przymus, czy błąd, czy...)

Ja o coś innego pytam. Pytam o to, w którym momencie będzie to zapis egzekwowalny po śmierci. Bo rozumiem, że niepotrzebne jest stwierdzenie nabycia praw do spadku. Tak?

(Senator Piotr Zientarski: Tak.)

W związku z tym tego dotyczyć będzie osobne postanowienie sądu. Jaki będzie algorytm działania?

(Senator Piotr Zientarski: Proceduralny...)

Bo jeżeli bez stwierdzenia nabycia spadku robimy nagle... Tu niepotrzebne jest stwierdzenie nabycia spadku, czyli jest to odrębne stwierdzenie zapisu windykacyjnego. Bo to są... Jednym słowem, można pominąć cały tryb spadkobrania, a spadkobranie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panowie Mecenasi, proszę mi tu nie prowadzić sporów wewnątrzprawnych.)

To nie jest spór, tym bardziej nie jest to kłótnia. Jest to próba wyjaśnienia, Panie Marszałku, wszystkich konsekwencji proponowanych rozwiązań prawnych.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Mamy posiedzenie. Pięć minut się przeciąga, Panie Senatorze...

Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nawet w trakcie głosowania mogę się w razie czego dopytać, żeby mi wyjaśniono sens tego, nad czym głosuję.)

Panie Senatorze Zientarski, proszę bardzo.

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Ja mogę dość obszerny referat wygłosić na temat zapisu windykacyjnego, jeśli taka potrzeba istnieje. Ale mamy to w materiałach...

(Senator Piotr Andrzejewski: W tej chwili mamy tryb ekstraordynaryjny w związku z tą inicjatywą. Proszę więc o przybliżenie tego, nad czym będę głosował. Wstrzymam się od głosowania, jeśli nie uzyskam tych wyjaśnień.)

Panie Senatorze, ja to sobie wyobrażam w ten sposób: po prostu istnieje wpis roszczenia do księgi wieczystej. Tak to rozumiem.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Kieres się zgłaszał.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Udzielam panu głosu.

(Senator Leon Kieres: Ale ja nie jestem sprawozdawcą.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale nie szkodzi. Marszałek udzielił...)

Udzieliłem panu głosu.

Proszę bardzo.

#### **Senator Leon Kieres:**

W przypadku dziedziczenia *mortis causa*...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę państwa, pan senator Kieres mówi. Proszę o ciszę.)

Jeżeli na przykład dziedziczą przedsiębiorstwo lub też tytuły uczestnictwa w spółce, a więc udziały lub akcje, to kodeks spółek handlowych mówi dokładnie, w jakim trybie nabywający te

(senator L. Kieres)

udziały lub akcje powinien zgłosić w sądzie rejestrowym. Sąd rejestrowy... Jeśli ja przychodzę z dokumentami, czyli ze świadectwem zgonu i z zapisem testamentowym *mortis causa*, mówię, że należy mi się na przykład dwadzieścia akcji w konkretnej spółce i wnoszę do sądu rejestrowego o wpisanie mnie jako współnika z tymi dwudziestoma akcjami, to sąd wszczyna, Panie Mecenasiu...

(Senator Piotr Andrzejewski: Sąd dopiero...)

Tak, sąd wszczyna postępowanie. I każdy, kto ma w tym interes, może brać udział w tym postępowaniu, może zgłosić sprzeciw w związku z wpisem tych akcji. I to postępowanie toczy się aż do wydania prawomocnego postanowienia o wpisaniu nowego współnika do kategorii współników z określeniem, ile akcji, jeśli są to akcje na okaziciela... Bo jeśli chodziłoby o akcje imienne, to sprawy w zasadzie by nie było. Kodeks postępowania cywilnego i kodeks spółek handlowych będą miały tutaj pełne zastosowanie, także gdy idzie o zgłaszanie, powiem kolokwialnie, protestów wobec objęcia akcji czy nabycia na przykład nieruchomości. Wtedy z kolei notariusz będzie prowadził... Bo potem następuje wpis prawa własności nieruchomości do księgi wieczystej. W postępowaniu wieczystoksięgowym każdy będzie mógł zgłosić swoje roszczenia na przykład do dziedziczonej przez kogoś innego nieruchomości. W ten sposób...

(Senator Piotr Zientarski: Ja odpowiadałem tylko co do zapisu windykacyjnego. Tak że bardzo dziękuję panu senatorowi, że poszerzył... Ja chciałem to ewentualnie podczas głosowania...)

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeśli pan marszałek pozwoli, to ja zapytam, czy dobrze zrozumiałem. Bo być może źle...)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To proszę o pytanie. Pan senator Wojciechowski ma jeszcze... Cały czas czekamy zresztą na senatora sprawozdawcę, proszę państwa, dlatego jestem...

Proszę.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w związku z tym algorytm działań byłby taki. Nie mogę pójść z aktem zgonu i z samym zapisem notarialnym nawet i realizować prawa...

(Senator Piotr Zientarski: To musi być w formie aktu notarialnego.)

Chwileczkę. Muszę przedtem uzyskać, skoro jest to komplementarne...

(Senator Piotr Zientarski: O, jest senator sprawozdawca.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, za karę będzie pan musiał zjeść dzisiaj dziesięć pączków.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To przecież przyjemność...)

Musi być postanowienie deklaratoryjne sądu o stwierdzeniu istnienia zapisu. Czy jest to zbędne w tym przypadku... Mam tylko akt zgonu, akt notarialny, jest kodeks spółek handlowych i procedury. Czy potrzebne jest jednocześnie, jak przy stwierdzeniu praw do spadku, stwierdzenie praw z zapisu windykacyjnego? Według mnie jest potrzebne stwierdzenie zapisu windykacyjnego w trybie deklaratoryjnym przed sądem spadkowym, a dopiero później następuje realizacja tego zapisu w trybie, o którym mówił pan senator profesor Kieres. Czy pan podziela ten pogląd?

### **Senator Piotr Zientarski:**

Ja myślę, że nie jest potrzebne, tym bardziej...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie jest potrzebne?)

Uważam, że nie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Rozumiem. Będę głosował przeciw.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Marszałku, czy można prosić, żeby było ciszej?)

Panie Senatorze, przypominam, że w tej chwili stwierdzenie nabycia spadku można załatwić u notariusza. A jest oblig zapisu windykacyjnego w formie aktu notarialnego, pod rygorem nieważności.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Cichoń będzie łaskaw przedstawić sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Komisja praw człowieka na swoim posiedzeniu postanowiła zaakceptować ten projekt z drobnymi zmianami. Najistotniejsza zmiana zaproponowana przez komisję, która dotyczy właśnie instytucji zapisu windykacyjnego, sprowadza się do tego, aby zapis ten mógł być dokonany nie tylko w formie aktu notarialnego, ale również w formie testamentu.

(Rozmowy na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Przepraszam bardzo, momencik. Drodzy Państwo, bardzo proszę o uspokojenie nastrojów.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale nie słyhać.*)

Właśnie o to chodzi.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Z mikrofonem coś nie tak.*)

(*Rozmowy na sali*)

Mikrofony są włączone, proszę państwa, a na sali akustyka jest bardzo dobra.

Proszę wyciszyć emocje, bardzo proszę o spokój, bo zacznę zwracać uwagę, wpisywać do protokołu.

Proszę państwa, przed nami jeszcze dosyć dużo głosowań...

(*Głos z sali: Karać!*)

Proszę?

(*Głos z sali: Karać będziemy.*)

Tak, będziemy karać.

Panie Senatorze, naprawdę bardzo proszę o wyciszenie emocji.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Ja głos mam donośny, mam nadzieję.

Tak więc, proszę państwa, propozycja zmiany się sprowadza do tego, żeby sporządzenie zapisu windykacyjnego – czyli takiego, na mocy którego testator dokonuje rozporządzenia konkretnym przedmiotem swojego majątku w sposób definitywny, co oznacza, że ten przedmiot majątku przechodzi bezpośrednio na spadkobiercę – było skuteczne nie tylko w sytuacji, kiedy jest sporządzony w formie aktu notarialnego, ale również w innej formie zastrzeżonej dla testamentu, czyli również w formie zapisu własnoręcznego. Uzasadnienie było takie, że w społeczeństwie jest przekonanie co do tego, że sporządzenie testamentu własnoręcznego jest skuteczne, jest tak samo ważne jak sporządzenie go notarialnie. Zresztą cała instytucja, którą zamierzamy tutaj wprowadzić, zmierza do uszanowania powszechnego przekonania ludzi, którzy testują również w drodze zapisu własnoręcznego, że jeżeli zadysponują określonym przedmiotem ze swojego majątku, to będzie to skuteczne. Regulacje prawne, które obowiązują do dzisiaj, niestety, nie respektują tego w pełni i takie rozporządzenia są traktowane jako dotyczące części udziału. Powoduje to konieczność powoływania biegłych dla oszacowania, jakiej procentowej wartości w stosunku do ogólnej masy spadku dotyczy rozporządzenie. A ono brzmi na przykład w ten sposób: synowi zapisuję 3 ha pola, położone – dajmy na to – pod takim a takim lasem, a córce zapisuję mercedesa. Taki przykład podawałem podczas posiedzenia komisji. Taki zapis powoduje przedłużenie postępowania spadkowego, a także problemy prawne związane z oce-

ną, czy jest to rozporządzenie testamentowe, czy jest to zapis testamentowy. Teraz będzie to uregulowane, będzie powiedziane, że jest to zapis, który ma ten skutek, że z chwilą śmierci testatora powoduje przejście konkretnego przedmiotu wymienionego w rozporządzeniu testamentowym na konkretną osobę w nim wskazaną.

Pozostałe zmiany, które zamierzamy tutaj wprowadzić, właściwie mają charakter czysto redakcyjny, w związku z tym nie będę ich omawiał. Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Teraz mamy pytania.

Pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Nie wiem, czy pan słyszał, Panie Senatorze, poprzednie pytania i czy podziela pan pogląd, że w takich kwestiach niepotrzebne jest postępowanie cywilne przed sądem spadkowym, tylko decyduje samo oświadczenie woli, no i jest akt zgonu oraz kodeks spółek handlowych. A moje zdanie i moje wątpliwości dotyczyły tego, że najpierw jednak powinno być postępowanie przed sądem spadkowym. Może nie chodzi tu o jakiś tytuł ogólny, ale o deklaratoryjne stwierdzenie istnienia tego zapisu, w ogóle prawidłowości testowania w danym zakresie czy prawidłowości zapisu windykacyjnego za życia. Jeżeli tak nie jest, to proszę mi o tym powiedzieć, bo to będzie znaczyło, że moglibyśmy popsuć system prawny, i wtedy będę głosował przeciw.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Generalnie rzecz biorąc, to, co pan senator przedstawił...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Proszę państwa, Panie Senatorze Augustyn, bardzo proszę, naprawdę... Pozwólmy senatorom kontynuować dyskusję.*)

To zastrzeżenie, które przedstawił pan senator, było akuratne, ale tylko do pewnego momentu, mianowicie do czasu, kiedy wprowadziliśmy zmianę polegającą na tym, że stwierdzenie nabycia spadku może być dokonane przed notariuszem. Oczywiście jest to możliwe w sytuacji, kiedy nie ma wątpliwości co do ważności testowania. W sytuacji, kiedy jest taka wątpliwość, to oczywiście notariusz nie może sporządzić poświadczenia nabycia spadku, tylko skieruje strony na drogę postępowania sądowego. Przecież może się zda-

(senator Z. Cichoń)

rzyć tak, że przed notariuszem stawia się strony tegoż postępowania i okaże się, że istnieje spór co do ważności rozporządzenia. Jak powiedziałem, wtedy oczywiście notariusz nie może tego rozstrzygać, tylko strony muszą wstąpić na drogę postępowania sądowego.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Jako następny zada pytanie pan senator Wojciechowski, a potem pan senator Bender.

Bardzo proszę, w takiej kolejności.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chcę ogólnie zapytać, czy skutek tego będzie taki, że część majątku zapisana w ten sposób przestanie wchodzić w skład spadku, a w związku z tym później to, co dotyczy spadku, a o czym mówiłem wcześniej – różne zachowki, zapisy na poczet schedy spadkowej itd. – nie wchodzi już w grę? Czyli można będzie komuś na przykład... I jeśli spadkiem jest firma, to można komuś całą firmę zapisać, a wtedy ona przestanie być spadkiem i jakaś osoba zostanie na przykład wydziedziczona, bo nie zostanie ona uwzględniona w tym swoistym testamencie, nie będzie miała też wtedy prawa dochodzenia zachowku.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Proszę sprecyzować pytanie, Panie Senatorze. Już?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak, dziękuję.)

(Senator Zbigniew Cichoń: To znaczy, ja się domyślam...)

Jeden moment.

Jeszcze pan senator Bender i może wtedy zakończymy.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Senatorze Sprawozdawco, chcę pana zapytać, czy dobrze rozumię. Teraz to nowe prawo ma być wielkim przełomem. Do przedwojnia i krótko po wojnie można było – i dopiero później komuniści to zmienili – przekazać każdą konkretną rzecz, powiedzmy, pióro wieczne, mieszkanie czy bryczkę, bo wtedy nie było samochodów. Komuniści wyrównali wszystko i powstała tak zwana masa spadkowa.

(Senator Piotr Zientarski: I ułamki.)

I teraz wracamy do tego i można będzie przekazać konkretną rzecz konkretnej osobie, tak?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Proszę.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Tak. Z tym że, w nawiązaniu do pytania zadanego przez przedmówcę pana senatora, czyli pana senatora Wojciechowskiego, powiem, że ten przedmiot będzie bezpośrednio nabyty przez tego zapisobiorcę...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pan senator Woźniak i pani senator Arciszewska.)

...co bynajmniej nie powoduje wyłączenia go jako przedmiotu masy spadkowej z rozliczeń między spadkobiercami. Jeżeli na przykład jedno z dzieci zostanie w ogóle pominięte, to oczywiście przy ustaleniu wielkości dziedziczenia sąd będzie musiał wziąć pod uwagę również to rozporządzenie, które jest w tymże zapisie windykacyjnym.

(Senator Ryszard Bender: Pani Marszałek...)

Tak więc tutaj nie można snuć przypuszczeń, że to pomniejszy wartość rozliczenia z tytułu masy spadkowej.

(Senator Ryszard Bender: Chciałbym zapytać, czy notariusz nadal będzie władny...)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, ale pan senator jeszcze nie skończył. Bardzo proszę pozwolić panu senatorowi dokończyć udzielanie odpowiedzi. Potem uzupełni pan pytanie. Panie Senatorze, jeden moment.

Karę chłosty zastosuję chyba.

(Senator Leon Kieres: Nie zalicza się, jeżeli zastrzegł.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Proszę państwa, sprecyzuję. Generalnie zalicza się to do masy spadkowej, jest jednak przepis, który stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie zalicza się tego jedynie wtedy, jeżeli z oświadczenia darczyńcy wynika, że darowizna została dokonana z zaznaczeniem zwolnienia właśnie od obowiązku doliczenia tego, a umowa została zawarta przed określonym upływem czasu.

(Senator Ryszard Bender: Pani Marszałek, czy mógłbym prosić pana senatora o poszerzenie odpowiedzi?)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Może pan uzupełnić swoje pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Senatorze, czy w tym nowym układzie, w nowym systemie notariusz może nadal decydować o tych umowach, czy teraz nie będzie już decydował, a decyzje będzie podejmował tylko sąd?

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Generalnie, tak jak mówiłem już na samym początku, notariusz może decydować w sytuacji, kiedy nie ma sporu między spadkobiercami. Jeżeli natomiast jest spór, to wtedy odsyła strony na drogę postępowania sądowego.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie widzę.

W związku z tym...

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, jeszcze dobra wiadomość.

Uprzejmie informuję, że o godzinie 14.30 będzie blok głosowań do trzech punktów porządku.

Przypominam, że po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z pominięciem pierwszego czytania.

Przystępujemy więc do głosowania w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności...

Czy wszyscy państwo pobraliście karty?

*(Rozmowy na sali)*

Wszyscy mamy karty?

*(Rozmowy na sali)*

Proszę państwa, czy to dzisiaj te pączki...

*(Głos z sali: To po tych pączkach.)*

To po tych pączkach, tak? No dobrze.

Kto z państwa senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy?

*(Rozmowy na sali)*

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się do głosu. **(Głosowanie nr 2)**

W związku z tym informuję, że jest zgoda państwa senatorów na przystąpienie do drugiego czytania tego projektu ustawy.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Będzie to czwarty punkt dzisiejszego porządku obrad.

Proszę państwa, ogłaszam krótką, techniczną przerwę.

*(Rozmowy na sali)*

Proszę państwa, nie przeszkadzajmy sobie wzajemnie. Jeżeli państwa nie interesuje kolejny punkt porządku obrad, to bardzo proszę o opuszczenie sali.

Wobec wyników głosowania... to już było...

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd oraz Senat.

*(Rozmowy na sali)*

No, ja już nie wiem...

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Zbigniew Wrona jest gotowy do przedstawienia stanowiska rządu. Zapraszam na mównicę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

Właściwie muszę podziękować sprawozdawcom, bo rzeczywiście zostało przedstawione to, co jest istotne, i tym państwu senatorom, którzy pytali, bo to pozwoliło wyjaśnić pewne najważniejsze elementy tych instytucji, zarówno tej, która została wprowadzona ustawą uchwaloną już przez Sejm i proponowaną przez rząd, czyli instytucji zapisu windykacyjnego, jak również tej drugiej instytucji, która nie została jeszcze wprowadzona przez Sejm do porządku prawnego, a którą proponuje Wysoki Senat, to znaczy, jak się wydaje, będzie ją proponował.

Oczywiście co do pierwszej instytucji, zapisu windykacyjnego, to jak najbardziej popieram to, co zostało uchwalone Sejmem, tę ustawę, ponieważ to był projekt rządowy. Uważam, że on rzeczywiście poprawia, zdecydowanie poprawia warunki obrotu na wypadek śmierci. Wprowadzenie takiej instytucji, która umożliwi przeznaczenie dla konkretnego zapisobiorcy konkretnych przedmiotów majątkowych bez konieczności najpierw stwierdzenia nabycia spadku w określonych



(podsekretarz stanu Z. Wrona)

uławkach, częściach uławkowych, a potem dopiero dzielenia tego spadku, jest jednak znaczącym krokiem do przodu. Jako student nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego, jeżeli coś jest zapisane w testamencie, to ta osoba, która jest beneficjentem tego zapisu, nie może tego od razu otrzymać, tylko najpierw musi być jeszcze postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku itd., itd. To jest jak najbardziej instytucja potrzebna, ze wszech miar poprawiająca, jak powiedziałem, warunki obrotu na wypadek śmierci.

Muszę odnieść się również do tego sprawozdania, w którym proponowano poprawkę, zmianę dotyczącą rezygnacji z formy notarialnej tych zapisów. Tutaj jednak zdecydowanie upieram się, obstawiając przy tym czy proponuję i popieram rozwiązanie zawarte w przedłożeniu rządowym, że ten zapis ma mieć formę notarialną. Dlaczego? Pamiętajmy, że jest to szczególny rodzaj zapisu i nie powinno być żadnych wątpliwości. Bo będą teraz w obrocie dwa rodzaje zapisów: zapis zwykły i ten zapis windykacyjny. Żeby nie było żadnych wątpliwości, o jaki zapis chodzi, jednak wymagana byłaby forma notarialna, bo notariusz albo powoła się na stosowny przepis kodeksu cywilnego, albo też zastosuje formę opisową, czyli użyje sformułowania, że spadkodawca czy też stawający rozporządza konkretnymi przedmiotami na rzecz konkretnej osoby, a więc użyje sformułowań nawiązujących do opisu tej instytucji w kodeksie cywilnym. Tak że zdecydowanie opowiadam się za tym.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że zapis zwykły na ogólnych zasadach będzie mógł być dokonywany w takiej dowolnej formie, jaka jest możliwa dla testamentu, a więc może to być testament własnoręczny, allograficzny, testament ze świadkami czy też szczególny rodzaj testamentu. Zapis windykacyjny będzie mógł być dokonywany tylko w akcie notarialnym.

Ma to jeszcze taki skutek, że tylko wtedy będzie możliwa taka regulacja, że notariusz będzie mógł w drodze aktu notarialnego stwierdzić dziedziczenie, nabycie przedmiotu dziedziczenia. Gdybyśmy dopuścili inną formę, tobyśmy ograniczyli notariusza i właściwie ci ludzie pozornie coś by uzyskali, bo zapisywaliby pewne przedmioty bez formy notarialnej, ale później mogłyby ich spotkać kłopoty, bo notariusz odmawiałby stwierdzenia nabycia przedmiotu dziedziczenia w drodze aktu notarialnego, kierując ich w takich sprawach do sądu ze względu na pewne wątpliwości. Dlatego tylko pozornie to ułatwiałoby życie ludziom.

Tyle Wysoki Senacie na temat tej ustawy, która została uchwalona przez Sejm, dotyczącej zapisu windykacyjnego. Wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Pani Marszałek, czy mogę w tym momencie odnieść się do propozycji tej nowej inicjatywy Senatu, czy to jeszcze nie ten moment?

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę.)

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o darowiznę *mortis causa*, na wypadek śmierci, to rzeczywiście była ona w porządku obrad komisji sejmowej, która jednocześnie zajmowała się rządowym projektem zmian w kodeksie cywilnym dotyczącym zapisu windykacyjnego. Jednak ze względu na rozległość zmian dostosowawczych, tak przynajmniej wynikało z opinii Biura Legislacyjnego, ostatecznie posłowie nie zdecydowali się na uchwalenie jednej i drugiej instytucji, wprowadzenie jednej i drugiej instytucji w wyniku łącznego rozpoznania projektu rządowego i projektu senackiego. Chcę Wysoką Izbę zapewnić, że rząd absolutnie nie skłaniał posłów do tego i rząd w swoim stanowisku do senackiego projektu ustawy wprowadzającego darowiznę na wypadek śmierci ogólnie pozytywnie się odnosił do tej instytucji, wskazując właśnie jedynie potrzebę dostosowania i wkomponowania jej do kodeksu cywilnego oraz zharmonizowania z instytucją zapisu windykacyjnego.

Zapis windykacyjny jest instytucją zaproponowaną przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego i kwestię pewnych obaw, czy należy wprowadzić drugą instytucję, która w istocie zmierza do tego samego czy do podobnego celu, na etapie przygotowania stanowiska rządu do tego projektu senackiego rozstrzygnęliśmy tak, że można to uczynić. Ja z tego miejsca popieram dalsze prace nad ustawą o darowiznie na wypadek śmierci. To jest instytucja prawa zobowiązań, więc jej miejsce będzie w księdze dotyczącej zobowiązań, nie w prawie spadkowym, chociaż zmierza do tego samego celu. Jeżeli chodzi o wszystkie te podnoszone kwestie dotyczące momentu wywołania skutku czy też wad oświadczenia woli, to oczywiście będzie się tutaj stosowało przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zobowiązań.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, oczywiście związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

(Senator Stanisław Bisztyga: Wszystko jasne.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski.

(Głos z sali: ...do dyskusji...)

Kto do dyskusji?

(Senator Ryszard Knosala: Ja do protokołu...)

Przepraszam, ale to w następnym punkcie, Panie Senatorze, z tego co widzę.

Proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przepraszam bardzo, jest jakaś dezinformacja...

(Głos z sali: Chodzi o to, że...)

Ach, rozumiem. Dobrze, tylko że o tym też nie wiedziałam.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt ten został przedstawiony przez Komisję Ustawodawczą w trybie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu i zawarty jest w druku nr 1118. Przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy nie mają zastosowania przepisy dotyczące pierwszego czytania projektu w komisjach senackich, czyli art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 1a, 2 i 4 Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie projektu ustawy.

Serdecznie zapraszam.

### Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Właściwie już w punkcie poprzednim mówiłem o istocie naszej inicjatywy ustawodawczej – pan minister też już się do tego ustosunkował – ale jeszcze przypomnę, że głównym celem projektu jest wprowadzenie regulacji dopuszczającej możli-

wość rozporządzenia konkretnym składnikiem majątkowym w formie darowizny na wypadek śmierci.

Byłaby to kolejna obok zapisu windykacyjnego, który przed chwilą omawialiśmy, ale prostsza w swej konstrukcji możliwość rozporządzenia majątkiem w drodze umowy, a nie w testamencie. Wprowadzenie następnej instytucji umożliwiającej dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci daje jeszcze większą swobodę dysponowania majątkiem za życia. Darowizna na wypadek śmierci jest umową zawieraną między żyjącymi. Śmierć darczyńcy stanowi element, który należy traktować jako warunek skuteczności zawartej umowy, tak zwany warunek zawieszający. Obdarowany uzyskujący przysporzenie będzie odpowiadał za długi spadkowe o tyle, o ile egzekucja skierowana przeciwko spadkobiercom i zapisobiorcom windykacyjnym okaże się bezskuteczna. Chcę podkreślić, że już ten projekt odnosi się do zapisu windykacyjnego, który został uchwalony przez Sejm i który dzisiaj jest przedmiotem rozpoznania. Już jest po prostu wykonana korelacja prawna. I te kwestie chciałem po prostu przedstawić. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Piotra Zientarskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

(Głos z sali: Nie, wszystko jasne.)

Nie widzę zgłoszeń.

Ponieważ przedstawiciel rządu w punkcie poprzednim odniósł się do tego projektu ustawy, mam pytanie. czy...

Aha, senatorowie mogą również zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania związane z omawianym punktem porządku obrad do obecnego na tym posiedzeniu... Przypomnę, że na tym posiedzeniu obecny jest minister Zbigniew Wrona.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator Piotr Zientarski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Oczywiście uważam, że ta instytucja jest potrzebna. Tak jak stwierdziłem, nie jest ona konkurencyjna w stosunku do zapisu windykacyjnego. Jest po prostu inna, zostaje zawarta między żyjącymi umowa darowizny, jak powiedziałem, którą można rozwiązać, ale tylko w nadzwyczajnych sytuacjach, na przykład w razie rażącej niewdzięczności. A więc można powiedzieć, że ten obdarowany, jeśli będzie się zachowywał godnie – bo to musiałyby być rażąca niewdzięczność, z reguły na przykład popełnienie przestępstwa na szkodę darczyńcy – to ma pewność, że taką, powiedzmy, firmę rodzinną przejmie. Nie czuje się jeszcze właścicielem, ale już przyszłym właścicielem, wie o tym on i wie rodzina. W takiej sytuacji nie stara się wpłynąć, jak to bardzo często bywa, na tego przyszłego testatora, żeby ten rozporządził, dajmy na to, tą swoją firmą w ten czy inny sposób korzystny dla konkretnej osoby. To jest bardzo istotna sprawa. Tak że co do zasady oczywiście to popieram. Tak jak już wspomniałem, my wracamy do tego projektu, ale on został dopracowany, w szczególności skorelowany z zapisem windykacyjnym.

Ja jeszcze chcę złożyć kilka poprawek, które wyraźnie oddziela tę nową instytucję prawa obligacyjnego od instytucji zawartych w księdze czwartej kodeksu cywilnego. Wyrazem tego jest propozycja zmiany art. 534 kodeksu cywilnego z jednoczesnym pominięciem zmian w zakresie art. 994 i art. 1034 tego kodeksu. Jako novum proponuję dokonanie zmian w kodeksie postępowania cywilnego, które mają na celu radykalne wzmocnienie pozycji wierzyciela-darczyńcy. Zmiany te spowodują wzmocnienie ochrony wierzyciela przy jednoczesnym rozdzieleniu instytucji darowizny na wypadek śmierci od instytucji prawa spadkowego. Odpowiedzialność obdarowanego będzie zatem identyczna z odpowiedzialnością, jaką obdarowany już ponosi w drodze czynności *inter vivos*, czyli pomiędzy żyjącymi. Proponowane zmiany oraz zmiana ustrojowa w zakresie art. 888<sup>1</sup> ma na celu jednoznaczne przesądzenie, że darowizna na wypadek śmierci jest jedynie odmianą darowizny opisanej w art. 888 kodeksu cywilnego. Jest to zatem, tak powiem, podtyp zwykłej umowy darowizny. Proponowane zmiany mają na celu wyeliminowanie tych wątpliwości, które stały się dla Sejmu między innymi podstawą do kwestionowania czy też wykazywania pewnych nieprawidłowości w poprzedniej naszej inicjatywie.

Na koniec składam te poprawki na ręce pani marszałek i wnoszę o wyznaczenie Komisji Ustawodawczej i komisji praw człowieka, bo obie się zajmowały tą kwestią, takiego terminu na przedłożenie sprawozdania po drugim czytaniu projek-

tu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, aby Senat mógł przystąpić do trzeciego czytania jeszcze na tym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Zientarski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo, zająłem już stanowisko.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Senator Piotr Zientarski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, to uznaję, że Senat przyjął przedstawiony wniosek. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym propozycję Wysoki Senat przyjął. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1099, a sprawozdanie komisji w druku nr 1099A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pan senator Bisztyga już jest gotowy?

Proszę uprzejmie.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, która obradowała nad tym 23 lutego, następujące stanowisko.

(senator S. Bisztyga)

Ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej w szczególności ma na celu zliberalizowanie warunków przyznawania kredytu technologicznego przedsiębiorcom inwestującym w nowe technologie wykorzystywane do unowocześnienia produkcji. Cel ten ma zostać zrealizowany poprzez uniezależnienie uzyskania dotacji od wielkości sprzedaży produktów wytworzonych w wyniku realizacji inwestycji. W związku z tym wypłata premii technologicznej będzie możliwa jednorazowo już po zakończeniu realizacji inwestycji. Rozpoczęcie realizacji inwestycji będzie mogło się rozpocząć już po dniu wpływu wniosku o przyznanie premii technologicznej do Banku Gospodarstwa Krajowego, a nie, jak do tej pory, od chwili przyznania przez BGK promesy premii technologicznej. Ustawa zwiększa wartość refinansowania inwestycji technologicznej – chodzi o premię technologiczną – z 70% wartości kredytu do 70% wartości całej inwestycji, co jest bardzo istotną zmianą. Jednocześnie ustawa uzależnia wypłatę premii technologicznej od posiadania przez BGK środków na ten cel.

Opiniowana ustawa posługuje się pojęciem „wartości niematerialne i prawne”, nie definiując jednak tego pojęcia. W polskim ustawodawstwie definicja tego pojęcia znajduje się w art. 3 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 29 września o rachunkowości. Jest ono rozumiane jako nabyte przez jednostkę, zaliczane do aktywów trwałych prawa majątkowe nadające się do gospodarczego wykorzystania, o przewidywanym okresie ekonomicznej użyteczności dłuższym niż rok, przeznaczone do używania na potrzeby jednostki, a w szczególności autorskie prawa majątkowe, prawa pokrewne, licencje, koncesje, prawa do wynalazków, patentów, znaków towarowych wzorów użytkowych oraz zdobniczych, a także know-how.

Sejm uchwalił przedmiotową ustawę na osiemdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. w oparciu o przedłożenie rządowe. Projekt był przedmiotem prac sejmowej Komisji Innowacyjności i Nowych Technologii, która wprowadziła do projektu ustawy wiele poprawek redakcyjnych. W trakcie drugiego czytania w Sejmie nie zgłoszono poprawek. W Senacie podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej 23 lutego, jak już powiedziałem, Biuro Legislacyjne zaproponowało kilka poprawek, które państwo widzicie w tym żółtym druku, i są to poprawki zaakceptowane również przez stronę rządową.

Chciałbym w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej prosić państwa o przyjęcie tej propozycji wraz z poprawkami, które zostały zgłoszone. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator pozostanie na mównicy, bo obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Ryszard Knosala, bardzo proszę.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jednym z warunków zakwalifikowania wydatków jako kosztu zakupu gruntu lub budynku jest przedstawienie przez przedsiębiorcę opinii rzeczoznawcy majątkowego, który potwierdzi wartość tego nabycia. Nie powinna ona przekroczyć wartości rynkowej. W przypadku zakupu środków trwałych innych niż budynki i grunt taka opinia, przynajmniej tak z tego wynika, nie jest wymagana. Chciałbym zapytać, dlaczego rozstrzygnięto to w ten sposób. Środek trwały inny niż grunt czy budynek może mieć większą wartość niż te, które są kwalifikowane i muszą mieć opinię.

I drugie pytanie, związane z samymi opiniami. Zdarza się dosyć często, że te opinie rzeczoznawców trochę się różnią. Raczej „trochę”, bo nawet o kilkadziesiąt procent potrafią się różnić. Czy wystarczy, że będzie jedna opinia i po prostu na tym się poprzestanie, czy też ewentualnie ktoś będzie tym opiniom się przyglądał, sprawdzał, czy one są, że tak powiem, miarodajne? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Co do wprowadzanych zmian – są ułatwienia. Nie sądzę, żeby te powody, o których pan senator mówił, były przeszkodą. Oczywiście jest tak, że dysponentem funduszu jest Ministerstwo Gospodarki, ale szczegóły, pewne mechanizmy i zasady ustala Bank Gospodarstwa Krajowego. Sądzę, że jeśli pojawi się potrzeba, to będzie pewna odpowiedź. Mnie się wydaje, że... Oczywiście ocena jest subiektywna, ale są pewne określone przepisy, więc myślę, że w przypadku wyceny podmiot, który ją robi, bierze za nią odpowiedzialność. Jeśli ktoś, na przykład beneficjent, będzie nieusatisfakcjonowany, to zawsze istnieje możliwość odwołania, jest jakaś forma odwołania, złożenia vo-

(senator S. Bisztyga)

tum separatum czy też przedstawienia własnej oceny rzeczywistości. Sądzę więc, że to kwestia, która w toku wszystkich procedur będzie uregulowana.

(Senator Ryszard Knosala: Tak, ale dlaczego te inne środki...)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Chce pan senator uzupełnić?  
Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dlaczego te inne środki trwale poza budynkami i gruntami takiej opinii nie wymagają? Czy była może dyskusja na ten temat na posiedzeniu komisji?

(Senator Stanisław Bisztyga: Pan doskonale wie, że nie było...)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

...ale jako były księgowy odpowiem panu teraz, że – w moim przekonaniu – tu nie ma żadnego błędu. Czy to są wartości niematerialne, czy prawne, czy budynki, czy budowle, czy grunty, jeśli się przyjmuje pewną formułę, to jest to – w moim przekonaniu – kwestia może nie tyle uznaniowości, co przyjęcia określonych reguł. Nie sądzą, żeby tutaj, jeśli podaje się taką formę zabezpieczenia czy pewnego wkładu własnego, który przedsiębiorca musi przedstawić, był jakiś problem z uznaniem tego. Ja sądzą, że nie będzie tutaj problemu.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, z kolei minister gospodarki upoważnił panią minister Grażynę Henclewską do reprezentowania rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Jeśli można, to chciałabym doprecyzować...)

To serdecznie zapraszam. Poza tym pewnie będą pytania. Serdecznie zapraszam panią minister na mównicę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Grażyna Henclewska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja przyłączam się do wypowiedzi pana senatora wyjaśniającej sprawę środków trwałych i gruntów. To rzeczywiście minister gospodarki prowadzi cały ten proces i za niego odpowiada, a ta część jest bardzo szczegółowa i uregulowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jeśli chodzi o zakup środków trwałych, to rzeczywiście nie jest wymagana opinia rzeczoznawcy, jedynie w odniesieniu do gruntu, bo najczęściej różnica wartości jest znaczna, ale to nie znaczy, że środki trwale nie są oceniane, nie są sprawdzane, dotyczy to także ceny, dlatego że i tak muszą zostać zgłoszone trzy oferty, musi zostać przeprowadzone uproszczone postępowanie i najkorzystniejsza oferta musi zostać wybrana. W przypadku gruntów procedura dotyczy wysokiej wartości, wartość zwykle jest poważna, w związku z tym wymagana jest opinia rzeczoznawcy.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę – Pani Minister, bardzo proszę o pozostanie – zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Panowie senatorowie Knosala, Jurcewicz, Dobrzyński, Ortyl. Bardzo proszę o zapisywanie się na listę mówców.

Bardzo proszę, pan senator Knosala.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Moje pytanie dotyczy art. 4 ust. 4, w którym nastąpiła zmiana. Do tej pory był zapis o kontynuowaniu produkcji towarów lub świadczenia usług, a teraz w projekcie jest mowa o utrzymaniu inwestycji technologicznej, oczywiście przez okres trzech lat. Z tego, co rozumiem, w poprzednim przypadku były problemy z rozliczeniem pieniędzy, to znaczy ci, którzy skorzystali z tych premii, mieli kłopot z rozliczeniem się z kontynuowania produkcji towarów lub świadczenia usług w ciągu trzech lat.

Chciałbym zapytać, czy rzeczywiście tak było i ile było takich przypadków, skoro niejako łągadzimy ten rygor. Czy analizowano to, dlaczego tak

(senator R. Knosala)

się działo? Skoro to miała być innowacyjna inwestycja technologiczna, to przecież po to się inwestuje, aby przynajmniej przez okres trzech lat produkować towary i sprzedawać usługi.

Nie ukrywam, zajmuję się tym zawodowo, nawet jestem dyrektorem Instytutu Innowacyjności Produktów i Procesów, i mnie ta sprawa interesuje również zawodowo. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:**

Szanowni Państwo! Chciałabym powiedzieć, że – tak jak w przypadku kredytu technologicznego – jest to instrument w ramach działania 4.3 Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”. Te pytania są tak szczegółowe, że najlepiej by było, gdyby odpowiedzi udzielił przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego, dlatego że...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Jest.)

...gdyby było to możliwe. Tak jak mówię, przepisy dotyczące rozliczeń są stricte... Nie chciałabym wprowadzać w błąd. Jest przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego, więc jeśli... Nie chciałabym pozostawić pytania bez odpowiedzi.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Tak, Pani Minister. Poprosimy przedstawiciela banku o udzielenie odpowiedzi, ale wszystko w kolejności.

Proszę uprzejmie, pan senator Jurcewicz ma całą minutę na zadanie pytania.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Moje pierwsze pytanie dotyczy art. 1 pkt 5 – Bank Gospodarstwa Krajowego rozpatruje wnioski o przyznanie premii technologicznej do wyczerpania środków finansowych. Dlaczego jest tu takie zastrzeżenie? Konsekwencją tego zapisu jest taka oto sytuacja: przedsiębiorca kończy zadanie, składa wniosek i dostaje odpowiedź, że nie ma pieniędzy. Nie rozumiem tej sytuacji, dlatego że przedsiębiorca jest wtedy w sposób oczywisty narażony na straty, ponieważ inwestycja nie rozpocznie działalności zgodnie z biznesplanem. Myślę, że co do tego nie ma wątpliwości. Dlaczego takie zastrzeżenie zostało tu wprowadzone? Kto pokryje ewentualne

straty, na które narażony jest przedsiębiorca? Przecież to są zadania wysokiego ryzyka.

Drugie pytanie to pytanie, które zadałem podczas posiedzenia komisji, ale dyskutowałem jeszcze między posiedzeniem komisji a posiedzeniem Senatu z osobami, które pracują w otoczeniu biznesu i przedsiębiorcy... Mówię o zmianie siódmej. W pkt 2 jest ppkt b: przedsiębiorca przedstawi opinię rzeczoznawcy budowlanego potwierdzającą, że nieruchomości może być używana w określonym celu, zgodnym z celami projektu objętego wsparciem, lub określającą zakres niezbędnych zmian i ulepszeń.

Skoro budynek został nabyty, to projekt budowlany i odpowiednie zgody stanowią o jego przeznaczeniu, o celach. Dlaczego zmuszać przedsiębiorcę do poniesienia kosztów? Chyba że one zostaną zwrócone. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:**

Szanowni Państwo! Właściwym adresatem obydwu pytań pana senatora jest tak naprawdę Bank Gospodarstwa Krajowego, więc wolałabym, żeby przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego udzielił odpowiedzi. Aczkolwiek jeśli chodzi o straty przedsiębiorcy związane z tym, że w Funduszu Kredytu Technologicznego nie będzie pieniędzy, to chciałabym powiedzieć, że te przepisy określają sytuację, która najprawdopodobniej nie będzie miała miejsca, bo inne przepisy pozwalają na przyznawanie promes premii technologicznych tylko do kwoty określonej w planie finansowym Funduszu Kredytu Technologicznego. Zatem Bank Gospodarstwa Krajowego przyznaje tyle premii, ile będzie uzgodnionych środków, a środki do tego funduszu przekazuje minister finansów. W razie nastąpienia opóźnień w przekazywaniu płatności niezbędne jest określenie, w jakim terminie przekazywane są opóźnione premie technologiczne. Tu jest to określone. Zgodnie z art. 11 ust. 3 Bank Gospodarstwa Krajowego wypłaca opóźnione premie w terminie siedmiu dni od momentu otrzymania środków. Zatem ten przepis stanowi ograniczenie dla Banku Gospodarstwa Krajowego co do okresu przetrzymywania opóźnionych rachunków na Funduszu Kredytu Technologicznego, co można tak naprawdę uznać za usprawnienie przepływu tych opóźnionych środków. A z drugiej strony stanowi zabezpieczenie dla Banku Gospodarstwa Krajowego przed roszczeniami, które wynikają ze zwłoki w wypłacie premii technologicznej. Tak jak mówię, tutaj są

(podsekretarz stanu G. Henclewska)

przepływy między ministrem finansów a Funduszem Kredytu Technologicznego.

Pani Marszałek, jeśli można, prosiłabym, żeby na pozostałe pytania odpowiedziała pani przedstawiciel Banku Gospodarska Krajowego.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Tylko najpierw skończymy etap zadawania pytań, dobrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Dobrze.)

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Mam nadzieję, że pani Tymińska z Departamentu Programów Europejskich BGK zapisuje sobie pytania i uzupełni odpowiedzi pani minister.

I przechodzimy do następnego pytania, pana senatora Dobrzyńskiego.

Bardzo proszę.

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Minister, rozumiem, że pewna pula środków jest ograniczona. Czy nie należałoby, na przykład, procentowo lub kwotowo ustalić jakiś podział środków finansowych pomiędzy różne przedsiębiorstwa. Przecież z tej dotacji czy dofinansowania mogą korzystać wszyscy, zarówno firmy potężne finansowo, jak i te średnie czy małe. Chodzi mi o to, czy ta pula jest podzielona, powiedzmy, na jakieś kwoty, żeby i ci więksi, i ci mniejsi mieli dostęp do tych środków.

I druga sprawa, tu już któryś z senatorów na ten temat się wypowiadał. Czy pani zdaniem nie należałoby podzielić przyznawania tych środków na dwie, trzy fazy? To znaczy, gdyby w pierwszej fazie odbywało się zatwierdzanie i ewentualne przyjmowanie dokumentacji, to wtedy przedsiębiorca by wiedział, że może dalej wykonywać prace, może przeznaczać środki finansowe już na konkretny wniosek o dofinansowanie, który będzie kierował.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:**

Tak jak mówiłam, jest to działanie w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” i tak naprawdę całkowita alokacja na te

premie technologiczne jest bardzo duża, wynosi 409 milionów euro.

Jeśli chodzi o to, kogo mamy wspierać, to trzeba powiedzieć, że to działanie nie dotyczy wielkich przedsiębiorstw. Założeniem było wspomaganie małych i średnich przedsiębiorstw. W związku z tym są ograniczenia co do wysokości tej premii.

Przepisy w zakresie kredytu technologicznego, które teraz wprowadzamy, ułatwiają uzyskiwanie tego kredytu. I chcę powiedzieć, że prace nad nowelizacją już dały pierwsze efekty, bo kiedy obowiązywała stara ustawa, w pierwszym roku, czyli od 2008 r., zostało zgłoszonych zaledwie trzydzieści wniosków o przyznanie premii technologicznej. A dzięki rozpoczęciu prac nad nową ustawą... Ja przypomnę, że przepisy przejściowe stanowią, iż w przypadku wniosków już złożonych te wszystkie procedury, które zostały rozpoczęte przed dniem wejścia nowelizacji, będą się odbywały już według nowych zasad. Dzięki rozpoczęciu prac nad nowelą ten nabór jest znacznie większy. Do 20 grudnia, bo taką mieliśmy informację, złożono już sto czterdzieści osiem wniosków o przyznanie premii technologicznej – a myślę, że na dzień dzisiejszy tych wniosków jest więcej – i ta alokacja czy promesy, które zostały udzielone, opiewały na kwotę 83 milionów. Tu było spore zagrożenie – gdybyśmy nie złagodzili warunków przyznawania kredytów, to alokacja przewidziana w programie operacyjnym mogłaby nie zostać wykorzystana do 2013 r., ponieważ jest dość wysoka. Myślę, że teraz te przepisy wiele ułatwiają, szczególnie małym i średnim przedsiębiorstwom.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję.

(Senator Jan Dobrzyński: Pani Minister, czyli niebezpieczeństwa finansowego nie ma, tak?)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Nie ma.)

Już wszystko wyjaśnione. Tak?

Pan senator Ortyl, a następnie pan senator Biszyga. I zamykamy listę mówców.

Bardzo proszę.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, w ustawie posłużono się takim dosyć nieostrym określeniem: „nieopatentowana wiedza techniczna”. Ja zamierzam złożyć poprawkę w tym zakresie, aby to sformułowanie usunąć. Ale chciałbym zapytać o intencje tego zapisu, a także o to, dlaczego tutaj nie ma nieopatentowanej wiedzy biomedycznej czy chemicznej. Przecież one też są nośnikami postępu... przecież innowacje w tych gałęziach gospodarki też bardzo dużo wnoszą.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Grażyna Henclewska:**

W obowiązującej ustawie, która obecnie jest nowelizowana, definicja dotycząca nowej technologii w stosunku do tej, jaką w tej chwili proponujemy, była bardzo zawężona, przez co wiele przedsiębiorstw nie mogło skorzystać z tego kredytu. Dlatego wprowadziliśmy pojęcie nieopatentowanej wiedzy technicznej. Jak sama nazwa wskazuje, kredyt technologiczny ma być przeznaczony na nowe technologie. Technologia w postaci prawa własności przemysłowej, usługi badawczo-rozwojowej lub nieopatentowanej wiedzy technicznej to pojęcie nieco szersze niż wiedza, niż know-how. W tym rozwiązaniu w porównaniu do obecnie obowiązującej regulacji krąg odbiorców został znacznie poszerzony.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze senator Bisztyga i potem zamykam listę pytających.

Pan senator Bisztyga.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Pani Minister, wychodząc niejako naprzeciw tym propozycjom po dyskusji, jaka odbyła się w komisji, pozwoliłem sobie złożyć poprawkę, która zastępuje pojęcie nieopatentowanej wiedzy technicznej wyrazami „know-how”. Przyjęcie tej poprawki, w moim przekonaniu, wyeliminuje ryzyko tych wątpliwości interpretacyjnych i nie naruszy ogólnego celu nowelizacji. Czy pani podziela ten pogląd?

Drugie pytanie. Czy to dobrze, że tylko małe i średnie przedsiębiorstwa? To pytanie się pojawiało w różnych wystąpieniach organizacji pracodawców, którzy twierdzą, że gdyby duży otrzymał pomoc, mógłby też uruchomić innowacyjność w małych przedsiębiorstwach.

I trzecia kwestia. Gdybyśmy spróbowali odpowiedzieć na pytanie, kto dziś koordynuje rozwój społeczeństwa informacyjnego, to tak naprawdę wyszłoby na to, że w kwestiach wielu z tych problemów, o których mówimy i które ureguje ta ustawa, właściwych jest wiele instytucji. Jeśli chodzi o informatyzację – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, wreszcie UKE, Urząd Patentowy itp., itd.

Czy nie wydaje się pani, że z tą koordynacją jest jakiś problem? I czy faktycznie nie jest tak, że to państwo tutaj trzymacie wszystkie wodze? Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Grażyna Henclewska:**

Panie Senatorze, chciałabym powiedzieć, że do poprawki, o której pan senator mówi, zmierzającej do tego, żeby wprowadzić pojęcie „know-how”, czyli wiedzy, która stanowi tak naprawdę tajemnicę przedsiębiorstwa, my nie zgłaszamy zastrzeżeń. Uważamy, że będzie to doprecyzowanie, więc nie zgłaszamy sprzeciwu.

Dlaczego tylko małe i średnie przedsiębiorstwa? Wiele projektów... Tak jak powiedziałam, to jest działanie w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” i jego intencją jest tak naprawdę wspieranie tych, którym jest najtrudniej wdrażać nowoczesne technologie. Wiadomo, że z wdrażaniem nowoczesnych technologii wiąże się największe ryzyko. I tym ryzykiem chcemy się w pewnym stopniu dzielić, głównie z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. I stąd to zawężenie. Zwłaszcza że alokacja środków, aczkolwiek w tej chwili niewykorzystana w pełni, nie jest aż tak ogromna, jak mogłoby się wydawać. Dlatego chcemy to wspierać.

Jeśli zaś chodzi o pytanie dotyczące społeczeństwa informacyjnego, informatyzacji, to myślę, że tak jak w ramach europejskiej strategii „Europa 2020” jest taki program, inicjatywa flagowa dotycząca cyfryzacji... I to jest strategia, to jest program, który dotyczy wszystkich obszarów. Myślę, że to bardzo horyzontalne ujęcie, strategia czy program dotyczący ogólnie społeczeństwa informacyjnego. Tutaj zaś takim ogniwem koordynującym w kwestii informatyzacji stricte jest minister spraw wewnętrznych i administracji. Tak że myślę, że ta koordynacja i ta współpraca jest. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Dziękuję bardzo.

Poproszę panią Marzenę Tymińską, naczelnik wydziału w Departamencie Programów Europejskich w Banku Gospodarstwa Krajowego, o uzupełnienie wypowiedzi pani minister. Gdyby pani zechciała tutaj, na mównicę... Dobrze? Bo być może senatorowie będą jeszcze mieli do pani pytania.



**Naczelnik Wydziału  
w Banku Gospodarstwa Krajowego  
Marzena Tymińska-Ładziak:**

Marzena Tymińska-Ładziak, naczelnik Wydziału Wdrażania Kredytu Technologicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jeśli moje odpowiedzi nie będą na tyle precyzyjne, żeby zaspokoić potrzebę informacji, jaką zgłosili panowie senatorowie, to bardzo proszę ewentualnie jeszcze poprosić o uszczegółowienie, bo być może nie wszystkie pytania zanotowałam.

Jeśli chodzi o obecność wystarczającej ilości środków na rachunku w Banku Gospodarstwa Krajowego, to chcę powiedzieć, że Fundusz Kredytu Technologicznego jest prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego jak wiele innych programów dotyczących rozwoju gospodarczego, zleconych bankowi przez rząd, i on ma formę rachunku bankowego. Bank Gospodarstwa Krajowego jako instytucja podlegająca prawu bankowemu może zaciągać zobowiązania, które znajdują pokrycie na tym rachunku funduszu. Ponadto państwo wiecie, że są to pieniądze podatników, pieniądze publiczne, zarówno unijne, jak i środki krajowe, i one podlegają pewnym reżimom budżetowym, a w związku z tym może się zdarzyć tak, że w pewnym momencie tych środków zabraknie, ponieważ procedury budżetowe jeszcze nie będą zakończone. Wiadomo, że mamy budżet roczny i z tym związana jest pewna ostrożność procesowa. Jednakże, jak pokazują doświadczenia, jakie mamy od roku 2005, od kiedy kredyt technologiczny jest udzielany – początkowo bez udziału środków unijnych, a teraz, w perspektywie finansowej 2007–2013, z udziałem środków europejskich – jeszcze nie zdarzyła się taka sytuacja, żeby ktokolwiek w tej sprawie zgłosił roszczenie. Tak naprawdę w praktyce to przekazanie środków trwa dosłownie trzy dni.

Teraz sprawa kontraktowania wydatków, tych środków dla konkretnych przedsiębiorców. Było pytanie dotyczące tego, że pewne wydatki przedsiębiorca może ponosić dopiero po tym, jak złoży wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak to określa projekt nowelizacji, bo przed nowelizacją te wydatki mogły być ponoszone dopiero po tym, jak BGK przyznał promesę premii technologicznej, czyli tego wsparcia dla małego i średniego przedsiębiorcy. A więc proszę zauważyć, że część tych zmian, które wprowadzamy w drodze nowelizacji, wynika z dostosowania procedur i zasad funkcjonowania kredytu technologicznego do procedur i rozporządzeń obowiązujących w odniesieniu do środków unijnych, z tym że tutaj następuje złagodzenie, bo przedsiębiorca nie będzie musiał już oczekiwać na naszą promesę, tylko już po złożeniu wniosku

do nas i po potwierdzeniu jego wpływu będzie mógł ponosić, na swoje ryzyko, wydatki związane z realizacją inwestycji technologicznej.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie części środków dla określonej grupy przedsiębiorstw, to proszę zauważyć, że tak naprawdę łączymy, jeśli chodzi o poziom dofinansowania, małe i średnie przedsiębiorstwa – i to jest jedna grupa. A oddzielnie przyznajemy dofinansowania i kontraktujemy projekty średnich przedsiębiorców. Według tego, jakie mamy w tej chwili wskaźniki, najwięcej jest oczywiście tych środków zakontraktowanych dla średnich przedsiębiorców, ponieważ tak naprawdę to w tych firmach jest największy potencjał organizacyjny i finansowy do tego, żeby wdrażać innowacje. Z kolei jeśli chodzi o duże przedsiębiorstwa, to one mają swoje środki w ramach innych działań Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”, a z procedur unijnych wynika, że nie możemy tych działań powielać, one nie mogą się na siebie nakładać, tylko muszą się uzupełniać. Chcę jednak zapewnić, że jeśli tylko jakikolwiek projekt będzie spełniał kryteria formalne i wymogi merytoryczne związane na przykład z postacią technologii – a te sprawy nowelizacja też teraz liberalizuje – to znajdą się nań środki, tak jak na wszystkie takie projekty. I to jest właśnie specyfiką kredytu technologicznego i działania 4.3 „Innowacyjnej Gospodarki” – to, że nie zabraknie środków na wszystkie poprawne projekty.

Pani minister była uprzejma powiedzieć, że w momencie kiedy zaczęliśmy procedować tę nowelizację, było niewiele wniosków. Przewidzieliśmy jednak sytuację, w której po nowelizacji część wprowadzonych w tej nowelizacji ulepszeń czy ułatwień będzie mogła być zastosowana do projektów, które zostały złożone przed nowelizacją. I to znalazło swój wyraz w liczbie składanych wniosków, w tym, że nagle ten instrument stał się bardziej popularny, tak że obecnie mamy już sto osiemdziesiąt złożonych projektów, które będziemy mogli częściowo, na przykład jeśli chodzi o poziom dofinansowania, anektować i przyznać taką kwotę, jaka wynika z nowelizacji ustawy.

Aha. Jeszcze kwestia dotycząca tego, że wymagamy opinii rzeczoznawcy majątkowego, jeżeli przedmiotem projektu ma być zakup gruntu, a nie wymagamy takiej opinii w przypadku zakupu środków trwałych. Jednym z istotnych elementów całej dokumentacji aplikacyjnej, którą musi złożyć przedsiębiorca – zarówno do banku, który udziela mu kredytu, jak i do Banku Gospodarstwa Krajowego, który udziela dofinansowania – jest opinia o nowej technologii. Musi być tam powiedziane przede wszystkim to, jakie środki trwałe są niezbędne do wdrożenia tej technologii, i musi być potwierdzona

(naczelnik M. Tymińska-Ładziak)

wartość tych środków trwałych. Z doświadczenia wiemy, że w wypadku zakupu gruntu znaczącą wartością jest właśnie sam grunt. Ale trudno porównywać ze sobą lokalizacje inwestycji w różnych miejscach, na różnych gruntach. W związku z tym do potwierdzenia wskazanych kosztów potrzebna jest, zarówno opiniodawcy, jak i nam, opinia rzeczoznawcy majątkowego. A jeśli chodzi o środki trwałe, to zgodnie z przepisami unijnymi przedsiębiorca ma obowiązek zebrać oferty i wybrać najkorzystniejszą ekonomicznie ofertę. Musimy też brać pod uwagę to, że czasami wdrażana technologia jest tak unikalna, że być może istnieje na świecie tylko jedna firma, która może dostarczyć określony środek trwały, a wówczas musimy to zbadać – wspólnie oczywiście z opiniodawcą – i zaakceptować, że taka sytuacja istnieje, że ten środek trwały ma określoną cenę i że nie można go porównać z innym, choćby podobnym i występującym w obrocie gospodarczym. Tyle w uzupełnieniu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Naczelnik. Dziękuję.

Proszę państwa, pani naczelnik w drodze wyjątku uzupełniła wypowiedź pani minister.

Droży Państwo, jeżeli macie pytania, to bardzo proszę, pani naczelnik jest na miejscu. Bardzo proszę, nie możemy odstępować od procedury.

(Senator Ryszard Knosala: Ja tylko chciałbym przypomnieć, że nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie, a pani minister scedowała to pytanie.)

(Naczelnik Wydziału w Banku Gospodarstwa Krajowego Marzena Tymińska-Ładziak: A jakie to było pytanie? Przepraszam, ale...)

Dobrze. Bardzo proszę, dopuszczę jeszcze to jedno... Bardzo proszę. Dobrze? Tylko że konkretnie...

### **Senator Ryszard Knosala:**

Chodziło o to, że przedtem mieliśmy zapis – zresztą taki jest stan na dzisiaj – wprowadzający pewien rygor dotyczący produkcji towarów lub świadczenia usług wynikających właśnie ze zrealizowania inwestycji technologicznej. Otóż było tak, że te towary i usługi miały być realizowane przez okres trzyletni. A teraz mamy zapis, że inwestycja technologiczna jest po prostu utrzymywana, już jakby bez rygoru czasowego i ciekaw jestem, dlaczego to złagodzone. Rozumiem, że były kłopoty z rozliczeniem i że te przedsiębiorstwa były zmuszane do zwrotu wypłaconej premii.

### **Naczelnik Wydziału w Banku Gospodarstwa Krajowego Marzena Tymińska-Ładziak:**

Nie, nie było dotychczas takiej sytuacji, żeby nastąpił zwrot wypłaconych środków. Ta zmiana wynika z dostosowania przepisów z ustawy o niektórych formach... obowiązującej jak gdyby przed przyjęciem do Funduszu Kredytu Technologicznego środków unijnych. Po prostu jest to zmiana definicji oznaczającej trwałość inwestycji, czyli kwestia terminologii. Stosujemy bowiem rozporządzenia Unii Europejskiej i akceptujemy to, że Fundusz Kredytu Technologicznego przyjmuje środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję, Pani Naczelnik, dziękuję.

(Senator Jan Dobrzyński: Mogę jeszcze jedno pytanie?)

Proszę państwa, to było warunkowe, naprawdę, i bardzo proszę skorzystać z okazji, że pani naczelnik jest na sali.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Ortyla, następny jest pan senator Jan Wyrowiński.

Bardzo proszę, pan senator Ortyl.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Nawiązując do mojego pytania, chciałbym zgłosić poprawkę, która usunie nieprecyzyjny zapis związany z nieopatentowaną wiedzą techniczną. Uzasadnię to w ten sposób. Na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego, kiedy procedowaliśmy nad tą ustawą, został podany przykład firmy, w której zakres działalności wchodzi handel artykułami luksusowymi. Pod rządami tamtej ustawy, jeszcze kiedy był zapis mówiący o know-how, który jak gdyby teraz został poszerzony o zapis dotyczący nieopatentowanej wiedzy technicznej, po prostu było niebezpieczeństwo... Ja myślę, że kwestie odnoszące się do innowacji powinny być doprecyzowane, w ogóle ustawodawstwo nie lubi... w procedurach i zapisach ustawowych nie powinno się stosować pojęć nieostrych, pozwalających firmom i instytucjom – w których zakresie działalności jest handel dobrami luksusowymi i które, że tak powiem, potrafią dobrze pisać, uza-

(senator W. Ortyl)

sadnić, obudować, uargumentować – doprowadzić do tego, że uzyskają kredyt technologiczny. Dlatego składam poprawkę. Chodzi o to, aby to sformułowanie, nieostre w moim odczuciu, usunąć. Oczywiście są inne sposoby, o których tu mówiono, na to, aby zakres stosowania tej ustawy i korzystania z kredytu technologicznego był większy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Zapraszam pana senatora Jana Wyrowińskiego.

### **Senator Jan Wyrowiński:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

To jest bardzo ważna nowelizacja, oczekiwana przez przedsiębiorców, którzy już, że tak powiem, zaryzykowali rozpoczęcie stosowania innowacyjnych technologii z wykorzystaniem tego mechanizmu. Jest ona oczekiwana i, wydaje mi się, zmierza we właściwym kierunku.

Jeśli Europa stanie w miejscu, to Stany Zjednoczone znikną nam z horyzontu. Gospodarki, w których nie wprowadza się innowacji, skazane są na niebyt. Mówię o tym, przywołując słowa pani Máire Quinn, unijnego komisarza do spraw badań naukowych i innowacji, przy okazji omawiania dzisiaj tej sprawy i w kontekście debaty, która wczoraj przetoczyła się w Senacie. Miesiąc temu pani komisarz przedstawiła doroczny ranking innowacyjności – Innovation Union Scoreboard 2010. To jest nowy wskaźnik, który szerzej niż dotychczasowe wskaźniki określa stan zaawansowania czy stan innowacyjności gospodarki, bowiem bierze się pod uwagę szereg czynników. Wydaje się, że ze wszystkich wskaźników, które teraz funkcjonują, jest najpełniejszy i najbardziej wiarygodny.

Wszyscy wiemy, Szanowni Państwo, że ten ambitny plan o nazwie Strategia Lizbońska niestety... może nie do końca okazał się niewypałem, ale nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, jeżeli chodzi o tę sprawę. To była zasadnicza kwestia, która powodowała autorami Strategii Lizbońskiej: nie dać się dalej wyprzedzać przez Amerykę i Japonię, dwa państwa, które w dziedzinie innowacyjności wiodą prym na świecie.

(Senator Ryszard Knosala: I Chiny.)

Chiny są z tyłu, ale ich oddech czujemy już na plecach.

Niestety wszystko wskazuje na to, że w ciągu tych dziesięciu lat, kiedy obowiązywała Strategia Lizbońska, nawet o milimetr nie zbliżyliśmy się do Amerykanów, nawet o milimetr. Obecnie, jak państwo wiecie, Unia zaproponowała nową stra-

tegę – miejmy nadzieję, że będzie bardziej owocna – która nazywa się Europa 2020. I wskaźnik, o którym mówiłem, ma, że tak powiem, służyć pomiarowi naszego nadążania.

Niestety nasz kraj w tym rankingu, Szanowni Państwo, nie znajduje się wysoko. Spośród dwudziestu siedmiu państw jesteśmy w grupie sześciu państw, które zamykają ranking. Za nami są Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Litwa i Łotwa. Na przedzie jest Szwecja, której wskaźnik jest trzykrotnie wyższy niż nasz. Czyli zarówno w przypadku Polski, jak i w przypadku Unii potrzebne jest innowacyjne przyspieszenie. Ta ustawa oraz, jak sądzę, inne ustawy, które dzisiaj przyjmujemy, między innymi ustawa dotycząca szkolnictwa wyższego – jednym z zasadniczych elementów tego wskaźnika jest potencjał naukowy społeczeństwa, czyli liczba doktorów, habilitacji, to wszystko jest tam zwymiarowane – w jakiejś mierze też nas w tym rankingu umocnią i przesuną.

Pan poseł sprawozdawca i szanowny pan senator Ortyl wspomnieli, że podczas debaty w Komisji Gospodarki Narodowej poświęconej tej właśnie sprawie odbyło się posiedzenie problemowe: na ile polska gospodarka jest innowacyjna. Zwróciłem się do wszystkich organizacji grupujących przedsiębiorców z pytaniem, jak oni to oceniają. Pytanie brzmiało: jak przedsiębiorcy oceniają działania wspierające i promujące innowacyjność? Przyszły różnego rodzaju opinie, w większości niestety krytyczne w stosunku do dotychczas podejmowanych działań. Przedsiębiorcy przede wszystkim zwracali uwagę na rozproszenie tych działań i na pewną ich nieefektywność. To oczywiście trzeba wziąć pod uwagę.

Chciałbym państwa poinformować, i myślę, że pani minister nie weźmie mi tego za złe, że obecnie w ministerstwie trwa przygotowanie kolejnej, już którejś tam z rządu, strategii o nazwie: strategia innowacyjności i efektywności gospodarki. Ta strategia powstaje w wyniku pewnej debaty. Nasze posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej też było potraktowane jako element debaty, w efekcie której ma powstać ta strategia. Miejmy nadzieję, że ona nie podzieli losu Strategii Lizbońskiej i że w jej wyniku nastąpi efektywne działanie zmierzające do tego, aby nasza pozycja jako państwa była jak najwyższa w tym rankingu innowacyjności.

Oczywiście to wszystko dzieje się na tle kryzysu, który nas też dotyka, prawda. Trzeba sobie zadać pytanie, czy w sytuacji, kiedy są pilniejsze potrzeby, warto inwestować w tym kierunku i czy warto wydawać środki na innowacyjność. Powiem tak: kraj rodzinny pani komisarz, czyli Irlandia, która, jak państwo wiecie, niesamowicie jest pod kreską, akurat z tego elementu dofinansowywania, z tego fragmentu wydatków publicz-

(senator J. Wyrowiński)

nych nie rezygnuje, a wręcz przeciwnie, powiększa je, powiększa je z roku na rok. Jest to dla nas jakiś przykład.

I już na koniec, Szanowni Państwo. Nie wiem, czy ktoś z państwa senatorów zauważył apel, który skierował pan profesor Kleiber, szef PAN, apel pod tytułem „Mądra Polska”, z tymi dziesięcioma punktami. Fundamentem tego apelu jest postulat, aby Polska była, że tak powiem, w czołówce państw innowacyjnych. Warto również, i tu zwracam się do pani minister, zresztą uczyniliśmy to też w czasie debaty w komisji, aby ta strategia spotkała się z tym pomysłem pana profesora Kleibera, za którym stoją, jak sądzę, inne znaczące osoby, tak abyśmy byli efektywniejsi w czynieniu polskiej gospodarki gospodarką innowacyjną. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się również pan senator Ryszard Knosala. Zapraszam.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Pani Marszałek.  
Wysoka Izbo!

Ja właściwie złożyłem do protokołu swoje wystąpienie przedstawiające zalety tej ustawy. Była ona konieczna i oczekiwana i w danej chwili spełnia oczekiwania społeczne. Jednak przewodniczący komisji swoją wypowiedzią trochę mnie sprowokował do przedstawienia szerszej wizji związanej z innowacyjnością.

Otóż przede wszystkim pieniądze, które przeznaczamy w tej chwili na innowacyjną gospodarkę – to chciałbym dość wyraźnie powiedzieć – nie są związane ściśle z innowacyjnością. Ja bym bardziej wiązałem je z modernizacją gospodarki. Kryteria przyznawania środków są tak ustalone, że ma to czasami bardzo mały związek z innowacyjnością. Wiem to z moich prac dyplomowych, badań studenckich, które były prowadzone szczególnie na Śląsku. Otóż najczęściej pieniądze na innowacyjną gospodarkę są przeznaczane na zakup kolejnej maszyny, co prawda nowoczesnej, ale bardzo często tylko jednej maszyny, wykonującej te same czynności czy realizującej ten sam proces technologiczny, jaki był realizowany do tej pory. Bardzo często ten, który stara się o to, przedstawia taki wniosek, przede wszystkim rejestruje swoją działalność poza dużym miastem, wystarczy, że to będzie gmina podmiejska, i wystarczy stwierdzić, że tego, czego on oczekuje, nie ma do tej pory w tej gminie. I na moim przynajmniej terenie często był to zakup co prawda nowoczesnej, ale tylko

jednej maszyny budowlanej, która realizuje to, co te starsze maszyny realizowały do tej pory. Trudno tu mówić o nowoczesnej, innowacyjnej gospodarce. To jest jakby modernizacja parku maszynowego. Chciałbym przez to powiedzieć, że przestrzegam, żeby nie było tak, że my po wydaniu całej kwoty związanej z innowacyjną gospodarką będziemy zaskoczeni, że takie pieniądze zostały wydane, a gospodarka nie jest odpowiednio innowacyjna. Ona jest zmodyfikowana albo zmodernizowana, ale wcale nie jest innowacyjna. I myślę, że przede wszystkim trzeba to sobie uzmysłowić.

Inna sprawa, że gdyby te kryteria zaostrzyć, bo oczywiście można by je zaostrzyć, ja się nad tym zastanawiałem, byłby inny problem – byłby problem z wydaniem tych pieniędzy. Do tego też nie możemy doprowadzić. Więc prawdopodobnie w naszej sytuacji, przy tym stopniu rozwoju gospodarki, innej możliwości nie było. Nasza gospodarka prawdopodobnie nie była w stanie przyjąć tych pieniędzy na tym etapie rozwoju. Mnie tylko chodzi o to, żebyśmy po prostu byli świadomi tego, gdzie my jesteśmy, żeby się nie okazało, że oczekiwania i rzeczywistość są całkiem inne.

Mogę też powiedzieć, ponieważ pan senator Wyrowiński nawiązywał do wczorajszego wystąpienia kolegów od szkolnictwa wyższego, że my już wreszcie zabraliśmy się do prac, które mają pomóc polskim przedsiębiorstwom. Mamy cały taki obszar psychologii kreatywności. Psychologia kreatywności w tej chwili jest wykorzystana głównie w naukach społecznych, a to przecież inżynierowie kreują na przykład wszystko to, co jest w tej sali. W związku z tym prowadzimy prace, aby przejąć te różne metody, a metod kreatywnego tworzenia rozwiązań jest kilkadziesiąt. One się zaczęły gdzieś tam po wojnie, te ostatnie to na przykład metoda de Bono. Chcemy pokazać, do jakich rozwiązań innowacyjnych można wykorzystać daną grupę metod z psychologii kreatywności.

Pani minister wspomniała o ryzyku związanym z wdrażaniem innowacyjności. Wyobrażałbym sobie jako przedsiębiorca, że gdy chcę zainwestować pewne pieniądze, to przede wszystkim ktoś mi określi, albo pewne metody na to pozwolą, albo zrobią to moi ludzie, jakie ryzyko finansowe i techniczne podejmuję. Dzisiaj nie jest to możliwe. Nie ma w zasadzie... Oczywiście te metody są w inwestycjach itd., trzeba je tylko skanalizować w kierunku innowacyjności i takie prace też są podjęte.

Inna sprawa. Mamy metody badania rynku, ale te metody badania rynku to są metody ogólne, konwencjonalne. Jeśli mamy podjąć jakieś szczególne ryzyko związane z innowacyjnością, to też by wypadało mieć jakieś szczególne metody zbadania tego rynku. Takie prace też zostały uruchomione.

(senator R. Knosala)

Krótko mówiąc, zaczynamy wreszcie od tego ujęcia filozoficznego przechodzić do, nawet tak bym powiedział, ujęcia metodycznego czy związanego z pewnym oprządkowaniem narzędziowym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Ryszard Knosala i Stanisław Jurcewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie: Stanisław Bisztyga, Władysław Ortyl i Władysław Dajczak.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Czy pani minister Henclewska chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Również podczas posiedzenia komisji może pani minister to uczynić.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:**

Tak, podczas posiedzenia komisji będziemy się ustosunkowywać do wniosków.

Chciałabym jednak bardzo podziękować za dyskusję i podziękować za zwrócenie uwagi na to, że toczą się prace nad nową strategią. Rzeczywiście stawiamy na innowacyjność, chcemy, żeby to była nowoczesna strategia, szeroko ją konsultujemy, prosimy wszystkie środowiska o opinie, podejście horyzontalne. Myślę, że samo nasze podejście i koncepcja są bardzo bliskie temu, co zostało zaprezentowane w „Mądrej Polsce”. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, w związku z tym, że wcześniej ogłosiłam, że o 14.30 będzie blok głosowań, chcę przeprosić i poinformować, że czekamy na wydruki. Gdy tylko się pojawią, przejdziemy do głosowania.

W związku z tym przejdziemy teraz do następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o urzędzie rejestracji... Sekundkę, jeszcze odnośnie do poprzedniego punktu...

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1112, a sprawozdanie komisji w druku nr 1112A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Władysława Sidorowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa została przyjęta przez Sejm w dniu 4 lutego i przesłana w dniu 8 lutego do Senatu. Komisja Zdrowia zajęła się tą ustawą na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2011 r.

Szanowni Państwo, ustawa przyjęta przez Sejm reguluje dwa obszary. Przede wszystkim kwestię rejestracji produktów leczniczych, wyrobów medycznych i produktów biobójczych. Chodzi też o powołanie nowego urzędu centralnego, który przejął kompetencje ministra zdrowia w sprawie odpowiedzialności za rejestrację produktów leczniczych itd.

Omawiana ustawa w wersji, jaka została przyjęta przez Sejm, opisuje to, jak będzie zorganizowany urząd rejestracji, jakie kryteria ma spełniać prezes i jego czterech zastępców, jaka ma być struktura urzędu, w którym będzie działała sześć komisji mogących powoływać swoje grupy eksperckie. Wszystko to wiązało się również ze zmianą wynegocjowanych, kiedy wstępowaliśmy do Unii, okresów przejściowych. To były sześciolateczne okresy ochrony patentowej leków i innych produktów. Obecne regulacje wydłużają ten okres do ośmiu, a nawet do dziesięciu lat.

Ustawa, którą przyjął Sejm, jest też efektem dostosowania się do wymagań... Jesteśmy w tej materii już trochę spóźnieni.

Ta regulacja w wersji, jaką przyjął Sejm, zawierała pewne ułomności, których konieczność usunięcia była przedmiotem obrad komisji. Bardzo trudna rzecz to... Kiedy dyskutuje-

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Sidorowicz)

my o prezesie, o samym urzędzie... Rozumiemy, że będzie to nowa wersja organizacji, oczekiwana przez producentów i dystrybutorów leków. W ustawie znalazły się zapisy, zwłaszcza te dotyczące badań klinicznych, które także są oczekiwane. Wchodzimy tu w obszar ochrony praw pacjenta, ale także w obszar ochrony interesu gospodarczego placówek, które te badania wykonują. W tej ustawie wprowadzono zapisy, które chronią interes uczestnika badań klinicznych, wskazując, iż żadne badanie kliniczne nie może naruszać interesu zdrowotnego chorego. To jest bardzo ważne stwierdzenie. Prymat ochrony zdrowia pacjenta nad jakimkolwiek interesami związanymi z badaniami naukowymi.

Ustawa bardzo starannie opisuje obowiązki sponsora badania klinicznego, ale w wersji sejmowej posunięto się za daleko. Nie zróżnicowano takiej sytuacji... Badanie kliniczne jest prowadzone po to, by wprowadzić nowy produkt, ale przecież dotyczy ono ludzi chorych i często ten innowacyjny produkt może być jedyną szansą ratunku dla człowieka chorego. Stąd potencjalni sponsorzy badań klinicznych zwrócili uwagę, że w tej części, w której procedura lecznicza należy się człowiekowi z racji koszyka świadczeń gwarantowanych... Tę część procedur powinien finansować Narodowy Fundusz Zdrowia, a na sponsora spadałby obowiązek zapewnienia tych badań ekstra, które są niezbędne do badania klinicznego, a także dostarczenie do tego koniecznych materiałów i zabezpieczenia kosztów ewentualnych powikłań związanych ze stosowaniem nowych produktów leczniczych.

Można powiedzieć, że komisja senacka przyjęła poprawki w uzgodnieniu z ministerstwem.

Inną dużą grupą trudnych spraw, jakie są zawarte w tej ustawie, to zapisy antykorupcyjne. Dotyczy to art. 9 wymienionej ustawy. W opinii naszych prawników, ale i prawników ministerstwa, ustawodawcy posunęli się za daleko, wprowadzając przepisy niejasne i nazbyt ostro wykluczające pewne grupy osób, które mogły być potencjalnie ekspertami bądź członkami komisji. Do tej materii będę składał poprawki.

Ogólnie rzecz biorąc, omawiana ustawa połączyła dwie ustawy, które zostały skierowane do Sejmu. Jedna dotyczyła urzędu rejestracji, a druga rejestracji produktów leczniczych i wyrobów medycznych. Po przyjęciu poprawek, o których mówiłem, komisja jednogłośnie poparła wniosek o pozytywne zaopiniowanie wyżej omówionej ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, może przy okazji wprowadzę państwa w tok naszego posiedzenia, bo nie jest on do końca jasny. Będziemy przerabiać kolejne punkty porządku dziennego do momentu, kiedy dostaniemy druki do punktów pierwszego i drugiego. Wtedy odbędą się głosowania. Potem powrócimy do porządku dziennego. Nie wiem, kiedy odbędą się głosowania. Albo dziś w nocy, albo... Może zostaną przełożone na jutro rano. To zależy od państwa inicjatywy, od tego, ile czasu zajmie nam przedyskutowanie pozostałych dziesięciu punktów. Dziękuję bardzo.

Państwo senatorowie mają uprawnienie do zadamania sprawozdawcy pytań trwających nie dłużej niż minutę, o czym przypominam i co jest bardzo trudne do realizacji.

Proszę bardzo.

Pan senator Knosala.

(Senator Ryszard Knosala: Proszę?)

Panie Senatorze, czy pan senator rezygnuje z pytania?

(Senator Ryszard Knosala: Jeśli się zgłosiłem, to zadam pytanie.)

Proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

W art. 9 są przepisy, które mają ograniczyć korupcję i konflikt interesów. Chciałbym zapytać pana sprawozdawcę, jak to w rzeczywistości jest. Czy są jakieś badania szacunkowe, czy konflikty interesów rzeczywiście występują aż tak często, że trzeba było aż *expressis verbis* tę kwestię zdefiniować w ustawie?

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Nie znam takich badań. Myślę jednak, że obowiązkiem ustawodawcy jest przewidzenie takich sytuacji, ponieważ rzecz dotyczy obrotu wartego miliardy złotych. Wobec powyższego należało zastanowić się, co zrobić, żeby przepisy dotyczące powoływania ludzi do poszczególnych komisji i gremiów były możliwie transparentne, ku czemu skłania zresztą dyrektywa Unii Europejskiej. I stąd, realizując tę dyrektywę, wprowadzono tutaj zapisy idące jednak, o czym mówią orzeczenia naszego Trybunału Konstytucyjnego, troszeczkę za daleko. Dlatego po naradzie, a także po dyskusji i w uzgodnieniu z Ministerstwem Zdrowia, składam w kwestii tej materii grupę poprawek.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Władysław Sidorowicz: Poprawki składam na ręce pana marszałka. Bardzo proszę.*)

Tak jest, dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Rząd jest reprezentowany przez podsekretarza stanu.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Tak, proszę tutaj.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Adam Fronczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Strona rządowa bardzo cieszy się z prac nad tą ustawą, tak mogę to określić, ponieważ w naszym porządku prawnym jest ona niezbędna. Jest ona jednym z elementów pakietu zdrowotnego, nad którym w tej chwili toczą się prace w naszym parlamencie. Kolejnym takim projektem jest ustawa o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, nad którą właśnie w tej chwili kończy swoje prace Komisja Zdrowia w Sejmie. Ustawy dotyczące prawa farmaceutycznego, urzędu rejestracji leków, a także refundacji leków, mają uporządkować cały system, począwszy od momentu wyjścia leku od producenta, poprzez wydanie decyzji refundacyjnej, aż do chwili dotarcia produktu do pacjenta.

Właśnie ta ustawa, nad którą Wysoki Senat pochyła się w dniu dzisiejszym, pokazuje, że najwyższy czas, aby oddzielić kompetencje organu, który dopuszcza do obrotu produkty lecznicze, wyroby medyczne i środki specjalnego przeznaczenia żywieniowego, rejestruje je, od kompetencji podmiotu, który wydaje decyzje refundacyjne, czyli od ministra zdrowia. Myślę, że właśnie porządek prawny wprowadzany tą ustawą bardzo uczytelni proces podejmowania decyzji i w jakiś sposób to wszystko uporządkuje, powodując, że będzie większa dynamika pracy i że decyzje będą szybciej podejmowane. Możemy spodziewać się, że dzięki temu ten porządek i ład będą na zdecydowanie wyższym poziomie.

Bardzo cieszymy się również z poprawek zgłoszonych podczas prac w komisji senackiej, sugerowanych zarówno przez Biuro Legislacyjne, jak i państwa senatorów. Chcę powiedzieć, że w pełni popieramy poprawki, jakie pojawiły się w toku prac nad tą ustawą. Z mojej strony to wszystko, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są zapytania do pana ministra, trwające również nie dłużej niż minutę?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zapoznałem się z wynikami badań NIK, dotyczącymi urzędu rejestracji leków i muszę powiedzieć, że te wyniki są dosyć krytyczne. Ale może ograniczę się do jednej kwestii. Biorąc pod uwagę liczbę ludności w naszym kraju, według standardów unijnych, wypadałoby zatrudnić około sześciuset pięćdziesięciu osób, a zdaje się, że do dzisiaj zatrudnionych ich zostało, nie wiem dokładnie, trzysta czy trzysta pięćdziesiąt. Między innymi to również było przyczyną tego, że przeprowadzane badania dotyczyły tylko 2% całej populacji. Czy w najbliższym czasie się to zmieni? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Adam Fronczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po przekształceniu urzędu zakładamy zwiększenie zatrudnienia. To zatrudnienie musi być zwiększone, ponieważ dochodzą nowe zadania, zwiększa się zakres działania urzędu, w związku z tym przeznaczone są na to środki, spodziewamy się, że to zatrudnienie będzie większe, jednak trudno powiedzieć, czy dojdziemy do tego standardu, o którym pan senator mówi. Na pewno nie od razu, ale będziemy do tego dążyli.

Myślę, że prezes wykonuje swoje działania nie tylko siłami etatowych pracowników, ale w całym tym procesie korzystamy również z pomocy osób zatrudnianych dodatkowo, na umowy-zlecenia, chodzi po prostu też o to, żeby przestrzegać terminów. Myślę, że właśnie ta porządkująca ustawa, zmieniająca formę organizacyjno-prawną funkcjonowania urzędu, przyspieszy te działania. Jeżeli życzyłby pan sobie uzyskać szczegółową odpowiedź, to na sali jest również prezes urzędu...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, prosiłbym jednak o ciszę, bo trochę ciężko odbierać... Ja siedzę bardzo blisko, a też nic nie słyszę.*)

...który może odpowiedzieć na pytanie zadane przez pana, Panie Senatorze.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia*

*Adam Fronczak: Dziękuję.*)

Pan senator Kieres.

**Senator Leon Kieres:**

Panie Ministrze, sprawa drobna, ale istotna z punktu widzenia postępowania administracyjnego, mianowicie chodzi o wpisy do rejestru produktów biobójczych niskiego ryzyka. Rozumiem, to jest projekt rządowy prawda? I z jednej strony piszecie państwo, że do kompetencji prezesa należy „wydawanie, w drodze decyzji, wpisów”, a później, w art. 12, nowelizującym ustawę o produkcjach biobójczych, piszecie: „Pozwolenie wydaje oraz wpisu do rejestru dokonuje”. W tym drugim przypadku dokonywanie wpisu oznacza tak zwaną czynność materialno-techniczną, a w pierwszym przypadku wpis, wydawany w drodze decyzji, oznacza wydanie decyzji...

(*Rozmowy na sali*)

Czy ja dobrze rozumiem, że ten prezes dokonuje wpisu, choć jednocześnie dokonanie wpisu musi być poprzedzone wydaniem decyzji? Bo taki powinien być ciąg działań. Widzę tu więc pewną niespójność terminologiczną. Co by pan powiedział na ten temat?

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Adam Fronczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pochylimy się nad tą uwagą, w tej chwili nie jestem w stanie się do niej odnieść. Do tej pory decyzje dopuszczające produkt do obrotu podpisywał minister, w związku z tym w świetle tego nowego porządku prawnego przyjrzymy się tej ewentualnej nieścisłości, niespójności, jaką pan tutaj zgłosił. W razie czego dokonamy odpowiedniej korekty czy zasugerujemy jej wprowadzenie.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał do udziału w dyskusji.

W związku z tym informuję, że senator Sidorowicz złożył wniosek legislacyjny, a senator Bisztyga złożył swoje wystąpienie do protokołu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Tak, oczywiście... Aha, jest wniosek.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1114, a sprawozdania komisji w druku nr 1114A – poprawionym i w druku nr 1114B.

Poproszę senatora Augustyna o przedstawienie sprawozdania.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej chcę przedstawić sprawozdanie o ustawie o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Rozpatrywaliśmy tę ustawę 24 lutego i chcę państwa poinformować, że komisja była zgodna co do tego, że ta ustawa jest naprawdę potrzebna. Od marca 2004 r. wiele się zmieniło w otoczeniu pomocy społecznej, wiele zmieniło się też w innych systemach związanych z pomaganiem osobom znajdującym się w trudnej sytuacji. Stało się tak na przykład w ustawodawstwie dotyczącym rynków pracy, a także w innych ustawach, które są związane z ustawą o pomocy społecznej. Te wszystkie okoliczności spowodowały, że była konieczność dokonania licznych zmian w ustawie o pomocy społecznej oraz ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przede wszystkim w tej ostatniej ustawie mowa jest o obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego, zgłaszania do tego ubezpieczenia, i opłacenia składki na ubezpieczenia zdrowotne, osób, które zawarły kontrakt socjalny na określonych zasadach, zawartych w ustawie z 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Te dwie ustawy wymagały uzgodnienia i w związku z tym ta nowelizacja.

Podobnie, jeśli chodzi o kodeks rodzinny opiekuńczy. W nowelizacji doprecyzowuje się kwestie



(senator M. Augustyn)

dotyczące dokumentacji w zakresie rodzinnego wywiadu środowiskowego i wydania decyzji administracyjnej.

W samej ustawie o pomocy społecznej wprowadzono dwadzieścia siedem zmian, nie licząc poprawek, które zaproponowała komisja.

Zrezygnowano ze sporządzenia bilansu potrzeb, ponieważ odkąd większość zadań w pomocy społecznej to są zadania własne, taki bilans potrzeb nie był już ministerstwu potrzebny. Ale aby gminy dokonywały jednak oceny zasobów, którymi dysponują, oceny możliwości realizacji zapotrzebowania na usługi w dziedzinie polityki społecznej, wprowadzamy tą nowelizacją konieczność sporządzenia ocen zasobów w zakresie pomocy społecznej.

Wprowadzono też zmiany w zakresie zasiłku okresowego celowego po to, żeby tym osobom, które próbują wyjść z bezrobocia, są długotrwale wykluczone, umożliwić podjęcie się zadań określonych w kontrakcie bez szybkiej utraty tego świadczenia z pomocy społecznej. Kwestia ta wywołała sporą dyskusję, Ministerstwo Finansów wskazywało na koszty, dlatego nasza komisja zaproponowała rozwiązania kompromisowe, które uzyskały poparcie resortów i wszystkich senatorów. Będę o tym jeszcze wspominał przy omawianiu poprawek.

W zakresie korzystania z całonocnego pobytu w środowiskowych domach samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi uwzględniono postulat, aby wydłużyć możliwość pobytu w takim domu. Przyjęty w nowelizacji okres wynosić będzie trzy miesiące z możliwością przedłużenia do sześciu, maksymalnie do ośmiu miesięcy w roku kalendarzowym.

Gdy idzie o usługi opiekuńcze, to zmiany dotyczą form pomocy w rodzinnym domu pomocy. Do tej pory nie mogły z takiej formy korzystać osoby niepełnosprawne, zmieniamy to. Poza tym dyskusję wywołała kwestia, czy tego rodzaju domy rodzinne mogą prowadzić tylko osoby fizyczne, które mają jakiś majątek i chciałyby go uruchomić i prowadzić taki dom rodzinkowy dla nie więcej niż ośmiu osób, czy też otworzyć się całkowicie, jak proponował Sejm, bez ograniczeń na działalność gospodarczą, tak żeby wszystkie osoby prawne mogły prowadzić takie domy. Większość komisji uznała, że jednak po doświadczeniach z domami pomocy społecznej, gdy wciąż nie możemy się uporać ze standardami w prywatnych domach pomocy społecznej, powinniśmy zachować pewną ostrożność. Proponujemy, żeby te domy mogły prowadzić, owszem, osoby fizyczne, ale także organizacje pozarządowe. Jednak różnego rodzaju spółki, które tak złą sławę przynoszą wielu prywatnym domom pomocy społecznej, właśnie tych rodzinnych, podkreślam: rodzinnych już z samej

nazwy, form pomocy nie mogłyby prowadzić. Taką jest jedna z naszych poprawek.

Na pewno korzystne dla osób i rodzin starających się o pobyt w domu pomocy społecznej jest podwyższenie kryterium dochodowego, od którego rodzina będzie zobowiązana do odpłatności. Pamiętajmy, że kryterium świadczenia w pomocy społecznej od dawna się nie zmieniło. My tutaj podnosimy troszeczkę ten próg po to, ażeby obciążenie rodzin nie tyle malało, ile po prostu nie rosło.

Uwzględniono też kwestię upoważnienia do wydania przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego rozporządzenia dotyczącego rodzaju i zakresu wsparcia świadczonego w mieszkaniach chronionych. Do tej pory te kwestie nie były uregulowane, wreszcie ten, nazwijmy go tak roboczo, standard będzie mógł być przez ministra określony.

Wreszcie, doprecyzowano przepisy dotyczące pracowników socjalnych, organizacji pracy ośrodka pomocy społecznej poprzez wprowadzenie minimalnej liczby pracowników socjalnych zatrudnionych w pełnym wymiarze oraz kryterium liczby godzin i rodzin, którymi ci pracownicy socjalni mogliby się zajmować. Tutaj była dosyć długa dyskusja i polemika z Ministerstwem Finansów. Ostatecznie w poprawce zaproponowaliśmy rozwiązanie kompromisowe, zgodne zresztą z intencją samych projektodawców, mianowicie takie, że jeden pracownik socjalny – i tutaj jest zmiana – zatrudniony na pełnym etacie, bo część gmin uciekała od tego wskaźnika, zatrudniając pracowników socjalnych na część etatu, będzie mógł przypadać na dwa tysiące osób, a gmina będzie mogła zastosować inny przelicznik, na przykład pięćdziesięciu środowisk czy pięćdziesięciu rodzin objętych pomocą. Dlatego uważamy, że ta poprawka kompromisowa nie będzie obciążała samorządów, a taki był podstawowy zarzut wobec dotychczasowego uregulowania czy tej propozycji, ponieważ gmina będzie mogła sobie wybrać to kryterium ustalania liczby pracowników socjalnych zajmujących się osobami potrzebującymi w danej gminie. Jeśli gmina będzie bogata, a są takie, nawet dla określonej dzielnicy będzie można przyjąć to kryterium dotyczące środowisk, pięćdziesięciu środowisk, którymi zajmować się będzie pracownik socjalny, i na pewno wtedy praca socjalna będzie mogła być prawdziwa, efektywna i skuteczniejsza, a jeżeli gmina niestety nie będzie miała na to środków, to będzie mogła pozostać przy dotychczasowym wskaźniku, ale pod warunkiem że będą się liczyć całe etaty, a nie części etatów.

Wprowadzono także podstawę prawną do odrębniania w strukturze ośrodka pomocy społecznej zespołów pracy socjalnej i integracji społecznej. Do tej pory część gmin takie wydzielone ośrodki pracy socjalnej eksperymentalnie, w części

(senator M. Augustyn)

ze środków unijnych, tworzyła, dzisiaj będzie podstawa prawna do tego, by te samorzady, które mogą, robiły to już w oparciu o ustawę.

Wreszcie, rozszerzono przepisy dotyczące kształcenia i dokształcania pracowników.

Wydłużono także czas spełnienia standardów przez domy pomocy społecznej do końca 2012 r., co spowodowało także konieczność zmian przepisów dotyczących programu naprawczego.

Komisja zaproponowała sporo poprawek, jest ich jedenaście. Te główne starałem się już w wystąpieniu państwu omówić.

Wspomnę jeszcze o innej, bardzo oczekiwanej przez pracowników, a właściwie przez studentów kształcących się nie w zakresie pracy socjalnej, ale na kierunkach pokrewnych. Studenci ci obawiali się, że po zmianie ustawy nie będą uzyskiwali uprawnień do tego, żeby pracować w zawodzie jako pracownicy socjalni. Zmieniamy to tak, ażeby ci, którzy rozpoczęli studia na kierunkach pokrewnych kierunkowi praca socjalna, mieli gwarancję, że ta decyzja była słuszna i że będą mogli być pracownikami socjalnymi.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący i myślę, że nie trzeba ich omawiać. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Boszko jako sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę bardzo.

### **Senator Michał Boszko:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Wielce Szanowni Goście!

Zmiany ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych były rozpatrywane przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na dwóch kolejnych posiedzeniach w dniu 23 lutego i 1 marca bieżącego roku.

Wyrażamy stanowisko, że zmiany idą w dobrym kierunku. Dzięki szerokim konsultacjom z licznymi środowiskami zajmującymi się organizacją pomocy społecznej i jej problemami w ustawie uwzględniono wiele pozytywnych uregulowań, korzystnych dla ludzi objętych tą pomocą.

Ustawa umożliwi osobom starszym oraz niepełnosprawnym korzystanie z usług opiekuńczo-bytowych również w formie rodzinnego domu pomocy prowadzonego przez osoby fizyczne lub – jak

zaproponowano w poprawce – przez organizację pożytku publicznego. Porządkuje też zasady związane z ustaleniem odpłatności za pobyt członka rodziny w domu pomocy społecznej. Ustawa określa wymagane liczby pracowników socjalnych zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej w pełnym wymiarze czasu pracy i – co jest bardzo cenne także w opinii naszej komisji, a o czym mówił pan senator sprawozdawca...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, proszę o spokój. Jeśli rozmowy, to proszę...)

...wskazuje na potrzebę powiązania tego zatrudnienia z liczbą rodzin lub osób, z którymi prowadzona jest praca socjalna.

Ustawa gwarantuje jednostkom samorządu terytorialnego możliwość uzyskania z budżetu państwa dotacji na dofinansowanie zadań własnych z zakresu pomocy społecznej w wysokości do 80% kosztu realizacji zadania, a w sytuacjach nadzwyczajnych dopuszcza przekroczenie tego wskaźnika. Ustawa reguluje też sprawy związane z doskonaleniem zawodowym pracowników, organizacją egzaminów i odpłatnością za egzaminy. Umożliwia pracownikom socjalnym korzystanie z nowatorskiej i – zdaniem komisji – pożytecznej oferty w postaci porad superwizorów, sprzyja rozwojowi zaradności zawodowej, aktywizując osoby pobierające zasiłki okresowe do podejmowania zatrudnienia.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej solidaryzuje się ze stanowiskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, wyrażonym przez mojego znakomitego przedmówcę i sprawozdawcę, pana senatora Mieczysława Augustyna, i wnosi o pozytywne rozpatrzenie i przyjęcie przez Wysoki Senat ustawy wraz ze zgłoszonymi przez obydwie komisje poprawkami, które – w naszym przekonaniu – umożliwią lepsze funkcjonowanie ustawy o pomocy społecznej. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pojawiły się już druki. Ponieważ nie chciałbym odrywać pytań do sprawozdawców od sprawozdań, może zapytam państwa, ile osób zamierza zadać pytania. Jeżeli jedna czy dwie, to możemy... Czy dużo jest chętnych?

(Senator Władysław Dajczak: Ja mam jedno pytanie.)

Jedno pytanie.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Będę bardzo rygorystyczny.

(Senator Bohdan Paszkowski: Jedno, jedno. Senator Dajczak.)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Dobrze. Wobec tego za chwilę poproszę sprawozdawców, żeby nam odpowiedzieli na pytanie senatora Dajczaka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Augustyna. Panie Senatorze, stwierdził pan w swoim wystąpieniu, że właściwie to nie będzie miało wpływu na finanse samorządu terytorialnego. Ja bym chciał dopytać, ponieważ to rozwiązanie, o którym pan mówił, dwa tysiące osób...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, ale proszę o ciszę, bo w ogóle nie słychać...)

...na jednego pracownika. Wskazuje to jednak na to – wprawdzie wejdzie to w życie od 2015 r. – że wzrośnie liczba pracowników socjalnych.

I druga sprawa, o której pan wspomniał – myślę, że to jest istotne – chodzi o podniesienie pułapu dochodu. To na pewno spowoduje większe zapotrzebowanie na środki, jeśli chodzi o płatności ponoszone przez samorząd gminny. Czy ktoś próbował oszacować, jakie to będą kwoty?

Może jeszcze jedno. Czy były prowadzone konsultacje ze środowiskami samorządowymi i jaka była ich opinia na ten temat?

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Czy pan senator słyszał, jak brzmiały pytania? Sądzę, że to było bardzo trudne.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Z trudem, Panie Marszałku, ale chyba dosłyszałem, o co panu senatorowi chodziło.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to właśnie ja zgłaszałem kompromisową poprawkę, prowadzącą do tego, żeby te wskaźniki były fakultatywne. W tej sytuacji tak naprawdę gmina wybierze sobie ten, który zastosuje. Jeśli ją na to stać, jeśli będzie chciała ponieść dodatkowe koszty, to oczywiście może sobie wybrać wskaźnik pięćdziesięciu środowisk czy pięćdziesięciu rodzin zagrożonych. To na pewno będzie tę gminę kosztowało. W każdym razie to jest jej wybór, wybór radnych, wybór organów zarządzających.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to tak, rzeczywiście, mogą wzrosnąć, chociaż nie tak bardzo, ale mogą wzrosnąć koszty po stronie samorządów, ponieważ najprawdopodobniej większa liczba rodzin niż obecnie będzie wyłączona z obowiązku płacenia za pobyt mieszkańców domów pomocy społecznej i spadnie to na barki gmin. Trzeba tu jednak

powiedzieć, że utrzymywanie tego wskaźnika powodowało, że niestety liczba rodzin zobowiązanych do ponoszenia płatności rosła. Teraz może uda się uchwycić nową równowagę między obowiązkami samorządów a obowiązkami rodzin. Dlatego ostatecznie, mimo że podnoszono tę kwestię podczas posiedzenia komisji, opowiedzieliśmy się za tym nie jakoś bardzo znaczącym ruchem.

Z tego, co pamiętam, przedstawicielka ministerstwa, pani dyrektor Krystyna Wyrwicka, mówiła o szacunkach kosztów, ale ja w tej chwili nie mogę sobie tego przypomnieć. Mówiła także o tym, że były prowadzone konsultacje z samorządami i kwestia ta nie wzbudziła jakichś niesamowitych emocji. Wiadomo, że nikt się z tego specjalnie nie ucieszył, ale też nie możemy spychać ciągle rosnących kosztów utrzymania osób w domach pomocy społecznej w coraz większym stopniu na rodziny.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Głos z sali: Jedno krótkie.)

Jest pytanie. Tak? Proszę bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: Nie ma więcej pytań.)

(Senator Jan Rulewski: Dyskusja.)

(Senator Stanisław Kogut: Nie ma dyskusji, Jasiu.)

Nie ma pytań. No to świetnie.

Proszę państwa, do dalszego procedowania punktu siódmego przystąpimy po głosowaniach. Wtedy wysłuchamy wystąpienia pana ministra, który przedstawi stanowisko, i będzie dalsza debata.

W tej chwili ogłaszam dziesięć minut przerwy technicznej, bo widzę, że jeszcze mamy pewne kłopoty z kworum. Chciałbym, żeby wszyscy senatorowie mogli przybyć na głosowania.

Dziesięć minut przerwy, a potem rozpoczynamy głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 08  
do godziny 15 minut 37)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę zajmować miejsca.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Rozmowy na sali)

Proszę zajmować miejsca i proszę o zamknięcie drzwi.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.**

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

wieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ja głośniej już naprawdę nie mogę.

(Głosy z sali: Ciiii!)

(Głos z sali: Proszę o spokój.)

Sprawozdanie znajduje się w druku nr 1111Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 3 marca odbyło się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej. Połączone komisje wnoszą o to, by Wysoki Senat przyjął wnioski zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, a więc żeby wprowadził do ustawy poprawki: drugą, czwartą, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą i czternastą. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji jest senator Zbigniew Romaszewski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Przedstawię poparcie dla zawartego w punkcie pierwszym wniosku senatora Andrzejewskiego. Jest to wniosek najdalej idący, ale i najbardziej precyzujący zakres funkcjonowania poprawki.

To skłoniło nas do poparcia tego wniosku. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili...

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mamy dziś do czynienia z przełomową ustawą. Tworząc nowe prawo, nie możemy być obojętni na to, co dzieje się w otaczającej nas rzeczywistości praw-

nej, a w szczególności na to, że w wielu krajach europejskich dozwolone są małżeństwa jedнопłciowe, a w wielu innych krajach możliwe jest legalizowanie takich związków.

W tej sytuacji, w której przychodzi nam tworzyć prawo, powinniśmy zadbać o to, żeby zasada wyrażona w art. 18 konstytucji była przestrzegana. Im dłużej trwa debata, im większy jest opór wobec tego, żeby w ustawie doprecyzować zapisy, które by pozwoliły na wykonanie klauzuli generalnej zawartej w konstytucji, tym bardziej jestem przekonany o konieczności wprowadzenia poprawek do tejże ustawy. Zwłaszcza że ustawa w kształcie uchwalonym przez Sejm nie daje gwarancji, że klauzula generalna zawarta w konstytucji będzie przestrzegana.

Chcę zwrócić uwagę na to, że projekt ustawy, zgodnie z zasadami poprawnej legislacji, winien być zaopiniowany przez Sąd Najwyższy i Krajową Radę Sądownictwa, ustawę tę bowiem będą realizowały sądy, a zatem Sąd Najwyższy powinien przedstawić opinię na temat tej ustawy. O taką opinię do Sądu Najwyższego jednak się nie zwrócono, tymczasem ciężar dochodzenia, kiedy ustawa godzi w podstawowy porządek prawny Rzeczypospolitej, został przerzucony na sądy. To sądy będą decydowały, kiedy dane zdarzenie godzi w porządek prawny Rzeczypospolitej, a kiedy nie. Będzie to sprawa natury ocennej, z którą będą musiały borykać się sądy, i możemy mieć do czynienia z niejednolitością orzecznictwa w tej materii.

Jeżeli rzeczywiście taka jest wola Wysokiej Izby, żeby w Polsce związki jedнопłciowe nie były legalizowane, to trzeba temu dać wyraz w tworzonym prawie już teraz, a nie zrzucić odpowiedzialności na sądy, które każdorazowo będą musiały o tym decydować.

Ponieważ większość państwa na tej sali deklaruje się jako katolicy...

(Senator Piotr Zientarski: Co ma piernik do wiadra?)

...przeło przytoczę tu dwa zdania z dokumentu Kongregacji Nauki Wiary z 2003 r., w którym Kościół zwracał katolickim politykom uwagę na to, że „jeśli wszyscy wierni mają obowiązek przeciwstawienia się zalegalizowaniu prawnemu związków homoseksualnych, to politycy katolicy zobowiązani są do tego w sposób szczególny na płaszczyźnie im właściwej”. I dalej: „W przypadku, gdy (...) zgromadzeniu ustawodawczemu zostaje przedłożony projekt prawa przychylny zalegalizowaniu związków homoseksualnych, parlamentaryzta katolicki ma obowiązek moralny wyrazić jasno i publicznie swój sprzeciw i głosować przeciw projektowi ustawy. Oddanie głosu na rzecz tekstu ustawy tak szkodliwej dla dobra wspólnego społeczności jest czynem poważnie niemoralnym”.

(Senator Piotr Zientarski: Nie ma takiej ustawy...)

Chcę podkreślić – zresztą mówiłem już o tym na forum plenarnym – że zwróciłem się do wielu ośrodków akademickich w Polsce i uzyskałem wiele

(senator S. Piotrowicz)

opinii, z których wynika, że ustawa w obecnym kształcie nie chroni nas przed legalizacją związków jednopłciowych.

Dlatego też jako wnioskodawca proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionych poprawek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Czestaw Ryszka: Co się śmiejecie, no co się śmiejecie?)

(Senator Piotr Zientarski: To był cios poniżej pasa, ale to nie dotyczy tej ustawy.)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę podziękować połączonym komisjom za to, że poparły mój wniosek, który zawarty jest w pktcie 8, a który rozszerza definicję małżeństwa: „O niemożności zawarcia małżeństwa przez kobietę i mężczyznę rozstrzyga w stosunku do każdej z tych osób jej prawo ojczyście z chwili zawarcia małżeństwa”.

Mam nadzieję, że Wysoka Izba przychyli się do decyzji połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z wnioskodawców chciałby jeszcze...

Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Stanisław Kogut: Nie działa...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczylc: Nie działa...)

No, nie wiem dlaczego.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Działa.)

Już działa? Dobrze.

Na 91 obecnych senatorów 48 głosowało za, 41 – przeciw, 2 senatorów nie głosowało. (**Głosowanie nr 3**)\*

\* W wyniku głosowania Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.

(Poruszenie na sali)

(Senator Stanisław Kogut: Wstyd!)

(Senator Czestaw Ryszka: Hańba!)

(Senator Piotr Zientarski: Dla kogo?)

(Senator Ryszard Bender: Czy to chrześcijańska postawa?)

(Senator Stanisław Kogut: Ekskomunika!)

(Senator Czestaw Ryszka: Błazenada!)

(Rozmowy na sali)

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1106Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Góreckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

(Senator Czestaw Ryszka: Kompromitacja Senatu, zwłaszcza profesorów...)

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Marszałku! Wysoka i Dostojna Izbo!

Na posiedzeniu w dniu 3 marca, czyli w dniu dzisiejszym, komisja rozpatrzyła wszystkie wnioski złożone przez państwa senatorów na posiedzeniu, a także przeanalizowała jeszcze raz wnioski przedstawione przez komisję...

(Senator Czestaw Ryszka: To jest wina pana Kieresa.)

...w dniu 28 lutego do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw.

(Senator Czestaw Ryszka: Wszyscy się powoływali na autorytet prawny pana Kieresa i czterdzieści lat praktyki...)

Komisja przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Komisja prosi o przyjęcie wniosków zawartych w punktach: trzecim, piątym, szóstym, siódmym, jedenastym, dwunastym, trzynastym, czternastym, szesnastym, siedemnastym, osiemnastym, dziewiętnastym, dwudziestym, dwudziestym pierwszym, dwudziestym drugim, dwudziestym trzecim, dwudziestym czwartym, dwudziestym piątym, dwudziestym szóstym, dwudziestym ósmym, dwudziestym dziewiątym, trzydziestym, trzydziestym pierwszym, trzydziestym drugim, trzydziestym trzecim, trzydziestym czwartym, czterdziestym drugim, czter-

(senator R. Górecki)

dziestym piątym, czterdziestym szóstym, czterdziestym dziewiątym, pięćdziesiątym, pięćdziesiątym pierwszym, pięćdziesiątym drugim, pięćdziesiątym trzecim, pięćdziesiątym czwartym, pięćdziesiątym piątym, pięćdziesiątym dziewiątym, sześćdziesiątym czwartym, siedemdziesiątym ósmym, siedemdziesiątym dziewiątym, osiemdziesiątym drugim, osiemdziesiątym dziewiątym, dziewięćdziesiątym, dziewięćdziesiątym pierwszym, dziewięćdziesiątym drugim, dziewięćdziesiątym trzecim, dziewięćdziesiątym czwartym, dziewięćdziesiątym siódmym, dziewięćdziesiątym ósmym, dziewięćdziesiątym dziewiątym, setnym, sto pierwszym, sto czwartym, sto piątym, sto szóstym, sto ósmym, sto dziewiątym, sto jedenastym, sto dwunastym, sto trzynastym, sto czternastym, sto piętnastym, sto siedemnastym, sto osiemnastym, sto dziewiętnastym, sto dwudziestym, sto dwudziestym drugim, sto dwudziestym czwartym, sto dwudziestym piątym, sto dwudziestym szóstym, sto dwudziestym dziewiątym, sto trzydziestym, sto trzydziestym pierwszym...

(Rozmowy na sali)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę o ciszę! Proszę o spokój! W przeciwnym wypadku zarządę przerwę, żeby się państwo opanowali. Przecież my pracujemy w zupełnie nienormalnych warunkach.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Kontynuuję.

...Sto trzydziestym trzecim, sto trzydziestym piątym, sto trzydziestym szóstym, sto czterdziestym pierwszym, sto czterdziestym czwartym, sto czterdziestym szóstym.

Jak państwo widzą, lista poprawek obejmuje ich aż sto czterdzieści sześć.

Ponadto dzisiaj komisja wniosła autopoprawkę do poprawki sto czternastej, która została poparta przez komisję. Poprawka zmierza do tego, aby przy nadawaniu uprawnień habilitacyjnych jednostkom organizacyjnym był wymóg zatrudnienia dwunastu samodzielnych pracowników, w tym co najmniej trzech profesorów. Poprzednio było co najmniej sześciu, a my zaproponowaliśmy minimum trzech profesorów. Zmodyfikowana została, też w zasadzie w drodze autopoprawki, poprawka sto dwudziesta siódma, która mówi o przesunięciu terminu realizacji propozycji zawartej w tej poprawce z 1 października na 1 stycznia 2012 r., i w związku z tym została dodana poprawka sto czterdziesta pierwsza z literą „a”. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy mają państwo jakieś propozycje w sprawie łącznego głosowania nad poprawkami?

(Senator Ryszard Górecki: Ja myślę, że taka propozycja została przygotowana...)

(Głos z sali: Nie ma.)

(Senator Ryszard Górecki: Ja tej propozycji nie otrzymałem...)

Nie ma takiej propozycji.

(Senator Ryszard Górecki: Ja nie mam tego pisma...)

W takim razie musimy głosować, że tak powiem, na piechotę.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Taka propozycja została przygotowana i ona była skierowana do Biura Legislacyjnego. Myśmy proponowali... Myśmy głosowali także na posiedzeniu komisji, dlatego to jest sprawa prac administracyjnych.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji senatora Kazimierza Wiatra o przedstawienie wniosków popartych przez mniejszość komisji. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa! Proszę o trochę szacunku dla ludzi, którzy tu pracują i składają sprawozdania, bo to już jest zupełnie bez sensu...

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Reforma szkolnictwa wyższego jest ważna, ale wymaga istotnego wsparcia finansowego. Mówiłem o tym w moim wystąpieniu w debacie nad tą ustawą. Bardzo małe są środki finansowe na naukę, małe są środki finansowe na szkolnictwo wyższe. W ciągu ostatnich dwudziestu lat liczba studentów wzrosła pięciokrotnie, a finansowanie szkolnictwa wyższego jest na niezmiennym poziomie. Finansowanie nauki jest na poziomie połowy finansowania z 1991 r., czyli spadło z 0,76% PKB do 0,38%. Dlatego konieczne jest ograniczenie reform, podział tych reform na etapy, aby uniknąć niebezpiecznego szoku. Taki jest sens stopniowania reform i taki sens mają poprawki mniejszości komisji. Są to poprawki: czwarta, dziewiąta, trzydziesta szósta, czterdziesta, czterdziesta pierwsza, czterdziesta trzecia, siedemdziesiąta, siedemdziesiąta trzecia, siedemdziesiąta

(senator K. Wiatr)

siąta piąta, osiemdziesiąta, osiemdziesiąta czwarta, osiemdziesiąta szóstą, dziewięćdziesiąta szóstą, sto dwudziesta siódma, sto dwudziesta ósma, sto trzydziesta czwarta, sto czterdziesta, sto czterdziesta pierwsza z literą „a” i sto czterdziesta druga.

Bardzo proszę panie senator i panów senatorów o poparcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo...)

Chciałbym jeszcze coś dopowiedzieć, bo pan marszałek pytał o łączne głosowania. Myśmmy ustalili, że połączone są tylko te poprawki, które są merytorycznie ważne, nie ma innych połączonych poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili: senator Skorupa, senator Bender, senator Wiatr, senator Wittbrodt, senator Piotrowicz, senator Adamczak, senator Massalski, senator Ortyl, senator Klima, senator Rocki, senator Wach, senator Rotnicka, senator Sidorowicz, senator Romaszewski, senator Andrzejewski, senator Rachoń, senator Kieres, senator Misiołek, senator Gruszczyński, senator Klimowicz, senator Gruszka, senator Cichoń, senator Bergier, senator Okła i senator Gorczyca. Czy ktoś z państwa chciałby się ustosunkować do... Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania...

(Senator Władysław Sidorowicz: Panie Marszałku...)

O, przepraszam bardzo.

### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Jestem jednym z wnioskodawców, ale nie widzę tutaj w sprawozdaniu komisji, żeby ustosunkowano się do mojej poprawki. Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie? Pan marszałek wspominał, że jestem jednym z wnioskodawców, natomiast w sprawozdaniu komisji nie ma...

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Ale proszę powiedzieć, która to poprawka, bo jest tego tak dużo, że my nie jesteśmy w stanie wszystkiego spamiętać. Czego to dotyczy?

(Senator Władysław Sidorowicz: Ta poprawka dotyczyła uwzględnienia przez minister tendencji do zmniejszenia dysproporcji pomiędzy płacami w PAN i uczelniach.)

Dotyczy to – wspominałem o tym – poprawki sto dwudziestej siódmej. Poprawka zaopiniowana pozytywnie na pierwszym posiedzeniu komisji w dniu 28 lutego została zmodyfikowana w drodze autopoprawki, by realizować to zadanie, które jest zawarte w treści zapisu, nie z dniem 1 października, kiedy wchodzi w życie ustawa, tylko z dniem 1 stycznia 2012 r. I to jest zapis w poprawce sto czterdziestej pierwszej z literą „a”.

(Senator Władysław Sidorowicz: Bardzo dziękuję.)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Głosujemy w tej chwili nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głosy z sali: Nie działa...)

Niedobrze... Czy już działa? Ciągłe nie działa?

Nie głosował tylko 1 senator.

Proszę państwa, na 90 obecnych senatorów 35 głosowało za wnioskiem o odrzucenie, 54 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 4)**

Wniosek nie został przyjęty.

Teraz głosujemy nad wnioskami o wprowadzenie poprawek.

Najpierw poprawka pierwsza i sto dwudziesta pierwsza, które należy przegłosować łącznie. Poprawki pierwsza i sto dwudziesta pierwsza uaktualniają nazwę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów, poprawka została poparta przez 38 senatorów, 50 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

(Senator Ryszard Bender: Nawet poprawna nazwa uczelni Jana Pawła II nie przeszła PO przez usta...)

Przechodzimy do głosowania nad poprawką drugą i sto czterdziestą piątą. Poprawkę drugą i sto

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

czterdziestą piątą należy przegłosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką sto czterdziestą szóstą. Poprawki druga i sto czterdziesta piąta zmierzają do utrzymania dotychczasowych kryteriów posługiwania się nazwą „uniwersytet” i „uniwersytet techniczny”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło... Jeszcze 2 senatorów nie głosowało.

(Głos z sali: I nie zagłosują.)

I nie chcą głosować. Dobrze.

Na 93 obecnych senatorów 35 głosowało za poprawką, 56 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzeciej, która skreśla normatywnie zbędne uregulowania uwzględniające zasadę powszechnego obowiązku przestrzegania prawa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, z czego 90 poparło poprawkę, jest zwolennikami przestrzegania prawa, 1 był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czwartej. Konsekwencją przyjęcia poprawki czwartej będzie skreślenie art. 29 ustawy. Poprawka czwarta eliminuje przepisy określające zasady zwiększenia ogólnej liczby studentów stacjonarnych w uczelni publicznej powyżej 2% ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych, studiujących w poprzednim roku akademickim.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 93 senatorów, poprawka została poparta przez 38 senatorów, 55 było przeciw. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piąta dodaje przepis upoważniający do wydania rozporządzenia określającego limit miejsc na kierunki studiów strażaków w służbie kandydackiej oraz strażaków w służbie stałej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 92 senatorów, poprawka została poparta przez 91 senatorów, 1 był przeciw. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki szóstej, która zmierza do tego, aby minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określał w drodze rozporządzenia wzorcowe efekty kształcenia dla wybranych kierunków studiów, a nie dla poszczególnych kierunków studiów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 92 senatorów, poprawka została poparta przez 91 senatorów, 1 był przeciw. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma... Nie mam poprawki siódmej, przepraszam bardzo. Czy nad siódmą już głosowaliśmy?

(Głosy z sali: Nie, nie było jeszcze.)

Nad poprawką siódmą mamy głosować? Dobrze.

Poprawka siódma porządkuje zakres delegacji do określenia warunków oceny programowej i warunków oceny instytucjonalnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów. Wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka siódma została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do tego, aby do minimum kadrowego podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni wliczany był wyłącznie nauczyciel akademicki zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do tego...

(Głosy z sali: Dziewiąta.)

Poprawka dziewiąta zmniejsza do 20% maksymalną liczbę osób zaliczanych do minimum kadrowego, które posiadają stopień naukowy doktora albo tytuł zawodowy magistra.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta...

(Głos z sali: Dziesiąta.)



(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka dziesiąta zmierza do tego, aby wydając rozporządzenie określające standardy kształcenia między innymi dla kierunku lekarskiego, weterynarii czy też architektury, minister brał pod uwagę wymogi dotyczące kształcenia i szkolenia określone w kodeksach etyki zawodowej dla poszczególnych zawodów, a nie określone w przepisach Unii Europejskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka dziesiąta nie została przyjęta.

No i dokonujemy zamiany.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, do dziesiątej poprawki...

Poprawka jedenasta poprawia błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 15)**

Przyjęta.

Poprawka dwunasta poprawia błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 16)**

Przyjęta.

Poprawka trzynasta przesądza o konstytutywnym charakterze decyzji ministra, zakłada możliwość odwołania od negatywnej opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej o spełnianiu warunków przywrócenia uprawnień prowadzenia studiów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta uwzględnia, że zmiana nazwy jednostki organizacyjnej uczelni nie powoduje utraty dotychczasowych uprawnień.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do tego, aby prowadzony przez uczelnie monitoring kariery zawodowej absolwenta odbywał się we współpracy z organizacjami absolwentów uczelni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 27 głosowało za, 37 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szesnasta uwzględnia, że zgodnie z intencją ustawodawcy warunki zwrotu kosztów podróży określać mają przepisy wykonawcze kodeksu pracy, a nie przepisy wykonawcze prawa o szkolnictwie wyższym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Alicja Zajac: Nie działa.)

(Głosy z sali: Działa, działa.)

Komu nie działa?

(Głos z sali: Już działa.)

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zmierza do tego, aby w drodze rozporządzenia określana była również wysokość wynagrodzenia rzeczników dyscyplinarnych przy komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta skreśla zbędny fragment przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziewiętnasta precyzuje przepis...

(Głos z sali: Wyniki.)

A, przepraszam. To wydawało mi się takie oczywiste.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

I w takim razie teraz poprawka dziewiętnasta, która doprecyzowuje przepis.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta doprecyzowuje przepis.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 91 głosowało za, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza koryguje błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 25**)

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga stwarza możliwość tworzenia przez uczelnie centrum naukowe również z instytucjami międzynarodowymi działającymi w Polsce.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą trzecią, sto dwudziestą piątą i sto dwudziestą szóstą głosujemy łącznie. Uwzględniają one regulacje systemowe dotyczące tworzenia centrów naukowych. Najważniejszą konsekwencją poprawek jest wskazanie na możliwość finansowania centrów naukowych przez Narodowe Centrum Nauki i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta czwarta eliminuje wzajemną sprzeczność przepisów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta usuwa zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta dodaje brakujący przepis merytoryczny przewidujący, iż protokół kontroli działalności uczelni może zawierać wnioski i zalecenie pokontrolne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 30**)

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zamieszcza przepis we właściwym miejscu w strukturze ustawy oraz koryguje błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 13 głosowało za, 52 – przeciw, 27 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma przyjmuje, iż rektor będzie obowiązany informować o przyjęciu cudzoziemca na studia albo o niepodjęciu przez cudzoziemca studiów ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta uściśla, kto stwierdza wygaśnięcie mandatu członka Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta uściśla zakres oceny instytucjonalnej, określając, że ocena ta obejmuje również prowadzone studia trzeciego stopnia. Ponadto przeprowadzenie oceny instytucjonalnej nie będzie wymagało oceny programowej wszystkich prowadzonych przez uczelnie kierunków studiów, wystarczają oceny większości kierunków.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza ma charakter porządkujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga dodaje do ustawy brakującą konsekwencję dokonywanej nowelizacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do tego, aby statut Państwowej Komisji Akredytacyjnej określał również szczegółowe kryteria dokonywania ocen.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta zmierza do tego, aby Państwowa Komisja Akredytacyjna nie musiała publikować w internecie i BIP uzasadnień do uchwał dotyczących jakości kształcenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 85 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą piątą i sto trzydziestą drugą głosujemy łącznie. Różnicują one status akademickiej i zawodowej uczelni wojskowej w odniesieniu do między innymi zasad wejścia w życie statutu uczelni i regulaminu studiów, a także wyboru rektora.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 26 głosowało za, 41 – przeciw, 25 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka trzydziesta szósta usuwa przepis, który stanowi, iż w publicznej uczelni zawodowej działa konwent.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 38 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do tego, aby strategia rozwoju uczelni przygotowywana była wyłącznie w uczelni publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 2 głosowało za, 90 – przeciw. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta ósma eliminuje cenzus wieku przy biernym prawie wyborczym do wybieralnych organów uczelni oraz utrzymuje dotychczasowe regulacje w zakresie czynnego i biernego prawa wyborczego w publicznych uczelniach zawodowych nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelni jako dodatkowym miejscem pracy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka odrzucona.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka trzydziesta dziewiąta utrzymuje do-tychczasowe regulacje w zakresie czynnego i bier-nego prawa wyborczego w publicznych uczel-niach zawodowych nauczycieli akademickich za-trudnionych w uczelni jako dodatkowym miejscu pracy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 5 głosowało za, 87 – przeciw. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka czterdziesta zmierza do tego, aby rektorem lub prorektorem publicznej uczelni za-wodowej mogła być również osoba niezatrudnio-na w danej uczelni jako podstawowym miejscu pracy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 34 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta pierwsza zmierza do te-go, aby statut uczelni zapewniał udział przedsta-wicieli studentów i doktorantów w postępowaniu konkursowym przeprowadzanym w celu powoła-nia rektora.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowa-nie nr 45)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta druga usuwa sprzeczne uregulowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia eliminuje prze-pisy ograniczające liczbę kadencji pełnienia fun-kcji członka senatu lub konwentu uczelni przez tę samą osobę.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 33 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głoso-wanie nr 47)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do te-go, aby przepis ograniczający liczbę kadencji pełnienia funkcji członka senatu lub konwentu uczelni przez tę samą osobę wyłączony był w przy-padku publicznych uczelni zawodowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta piąta uwzględnia, iż uczelnia może mieć inny niż senat organ kolegial-ny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 88 głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czterdziesta szóstą koryguje błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czterdziesta siódma zachowuje do-tychczasowy przepis upoważniający do wydania rozporządzenia w sprawie warunków i trybu wy-stępowania przez uczelnie niepubliczne o dotacje.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 6 głosowało za, 53 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka czterdziesta ósma dodaje brakującą konsekwencję.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Brakująca konsekwencja została odrzucona, bo...  
(Senator Ryszard Bender: Ale co zawierała, Panie Marszałku?)

Na 92 obecnych senatorów 39 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka czterdziesta dziewiąta zmierza do tego, aby minister określał w drodze rozporządzenia również sposób i tryb ustalania wskaźników kosztochłonności dla poszczególnych kierunków jednolitych studiów magisterskich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta usuwa z przepisu upoważniającego zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza podnosi wymogi dotyczące jakości kształcenia przy finansowaniu studiów doktoranckich w uczelni niepublicznej z dotacji projakościowej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta druga usuwa lukę w przepisach dotyczących opłat za zajęcia po przekroczeniu limitu punktów ECTS.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia koryguje błędne odesłania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 57)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta czwarta koryguje błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została przyjęta.

Pięćdziesiąta piąta usuwa zbędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 59)**

Przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szósta usuwa przepis stanowiący, że uczelnia nie pobiera opłat za rejestrację na kolejny semestr lub rok studiów, egzaminy, wydanie dziennika praktyk zawodowych, złożenie i ocenę pracy dyplomowej oraz wydanie suplementu do dyplomu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 6 głosowało za, 85 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została odrzucona.

Pięćdziesiąta siódma zmierza do tego, aby opłaty za rejestrację na kolejny semestr lub rok studiów, egzaminy, wydanie dziennika praktyk zawodowych, złożenie i ocenę pracy dyplomowej oraz wydanie suplementu do dyplomu nie były pobierane wyłącznie w uczelni publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 38 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została odrzucona.

Pięćdziesiąta ósma zmierza do tego, aby uczelnie nie pobierały opłaty również za wydanie suplementu do dyplomu w jednym wybranym języku obcym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta dziewięta modyfikuje zasady zatwierdzania planu rzeczowo-finansowego uczelni publicznej i niepublicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką sześćdziesiątą.

Głosujemy nad poprawkami sześćdziesiątą pierwszą i sto trzydziestą dziewiętą. Eliminują one z ustawy przepisy nakładające na uczelnie obowiązek opracowania w pewnych sytuacjach planu naprawczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

38 senatorów głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki sześćdziesiąta druga i sześćdziesiąta piąta zmierzają do utrzymania w systemie przepisu, że statut może przewidywać możliwość zatrudnienia pracowników dydaktycznych na stanowisku docenta.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 46 głosowało za, 47 – przeciw. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia eliminuje przepis stanowiący, że nauczyciele akademicki zatrudnieni w uczelni zawodowej mogą uczestniczyć w pracach badawczych.

Obecność.

Kto za?

(Rozmowy na sali)

Zaraz, sześćdziesiąta trzecia jest wykluczona? Chwileczkę... Nie.

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, czytam jeszcze raz treść poprawki sześćdziesiątej trzeciej. Eliminuje ona przepis stanowiący, że nauczyciele akademicki zatrudnieni w uczelni zawodowej mogą uczestniczyć w pracach badawczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 78 głosowało za, 11 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta – spójność terminologiczna w obrębie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szósta zmierza do tego, aby na podstawie mianowania mogła być również zatrudniana osoba niebędąca profesorem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta siódma zmierza do tego, aby przepis ograniczający powstanie stosunku bezpośredniej podległości służbowej w związku z określonym stosunkiem osobistym między nauczycielami akademickimi dotyczył wyłącznie uczelni publicznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 6 głosowało za, 86 – przeciw. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta ósma dodaje przepis stanowiący, że nauczyciela akademickiego, który nabył uprawnienia emerytalne, można zatrudnić ponownie na tym samym stanowisku w tej samej uczelni bez postępowania konkursowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 53 głosowało za, 37 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta eliminuje przepis ograniczający okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 71**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta uściśla przepis.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)

Odrzucona.

Siedemdziesiąta pierwsza zmierza do utrzymania dotychczasowych zasad rozwiązywania za wypowiedzeniem stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 73**)

Poprawka została odrzucona.

Siedemdziesiąta druga zmierza do tego, aby przesłanką fakultatywnego rozwiązania za wypowiedzeniem stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim nie było wszczęcie postępowania w sprawie likwidacji uczelni oraz aby rektor rozwiązywał za wypowiedzeniem stosunek pracy z nauczycielem akademickim w przypadku otrzymania przez niego w odstępie co najmniej roku dwóch kolejnych ocen negatywnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia zmierza do tego, aby rektor rozwiązywał za wypowiedzeniem stosunek pracy z nauczycielem akademickim

w przypadku otrzymania przez niego w odstępie co najmniej roku dwóch kolejnych ocen negatywnych.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 44 głosowało za, 48 – przeciw. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta zmierza do tego, aby stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim mógł być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn po uzyskaniu zgody, a nie zasięgnięciu opinii, organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta piąta zmierza do tego, aby stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim mogły być rozwiązane również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody, a nie zasięgnięciu opinii, organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 40 głosowało za, 52 – przeciw. (**Głosowanie nr 77**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta szósta zmierza do utrzymania dotychczasowego rozwiązania, w myśl którego stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego na stanowisku profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on siedemdziesiąty rok życia. Poprawka eliminuje również przepis przewidujący, że stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego w uczelni publicznej wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on sześćdziesiąty piąty rok życia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 78**)

Odrzucona.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka siedemdziesiąta siódma zmierza do utrzymania dotychczasowych zasad wykonywania przez nauczyciela akademickiego dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy u więcej niż jednego dodatkowego pracodawcy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 52 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta ósma uściśla przepis.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 80)**

Przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta ma na celu wyłączenie ograniczenia w zakresie możliwości podejmowania zatrudnienia w ramach stosunku pracy w samorządowych kolegiach odwoławczych przez nauczycieli akademickich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami osiemdziesiątą, osiemdziesiątą czwartą i sto czterdziestą głosujemy łącznie. Modyfikują one zasady ustalania wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 40 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza modyfikuje zasady ustalania wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta druga ma na celu wyeliminowanie z przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia konieczności określenia maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk w uczelni publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia modyfikuje zasady ustalania wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 36 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta czwarta jest wykluczona.

Poprawka osiemdziesiąta piąta... Nad poprawką osiemdziesiątą czwartą już głosowaliśmy. Poprawka osiemdziesiąta piąta jest wykluczona.

Głosujemy nad poprawką osiemdziesiątą szóstą, która przesądza, iż wzór umowy między uczelnią a studentem, określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, ustalać będzie rektor w porozumieniu z uczelnianym organem samorządu studenckiego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta siódma zmierza do zapewnienia, iż regulamin studiów określał będzie również warunki odbywania praktyk.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta ósma ma na celu umożliwienie wydania studentowi świadectwa potwierdzającego nabyte kwalifikacje w przypadku zrealizowania zajęć ponad określony limit punktów ECTS.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta dziewiąta wskazuje, że przenoszenie i uznawanie zajęć zaliczonych przez studenta w jednostce organizacyjnej uczelni macierzystej lub innej uczelni uwzględnia się w regulaminie studiów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 89)**

Przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta ma na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących przenoszenia i uznawania zajęć zaliczonych przez studenta w innej uczelni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 90)**

Przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta pierwsza przesądza, że studia licencjackie trwają co najmniej sześć semestrów, a studia inżynierskie co najmniej siedem semestrów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta druga wskazuje, że do okresu studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich stra-

żaków w służbie kandydackiej zalicza się praktykę zawodową studenta.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 92)**

Przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta trzecia przesądza, że wzór dyplomu zatwierdza senat uczelni i określa zasady jego przekazania ministrowi.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Ogłaszam wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 93)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta czwarta przesądza, iż osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia, zachowuje prawa studenta do dnia 31 października roku, w którym ukończyła te studia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 94)**

Poprawka przyjęta.

To eliminuje poprawkę dziewięćdziesiątą piątą.

Poprawka dziewięćdziesiąta szósta, Wysoki Senat, zwiększa limit dodatkowych punktów ECTS, które może uzyskać student studiów stacjonarnych w uczelni publicznej, a także wskazuje, że liczba studentów uprawnionych do kontynuowania studiów na drugim kierunku bez wnoszenia opłat nie może przekraczać 10% studentów uczelni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 38 głosowało za, przeciw – 54. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta siódma zmierza do zachowania konsekwencji terminologicznej w obrębie przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 96)**

Przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta ósma ma charakter precyzujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

92 głosy, wszystkie za. **(Głosowanie nr 97)**

Przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta dziewiąta koreluje ze sobą przepisy ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 98)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka setna – niejako jubileuszowa – modyfikuje katalog informacji, które zamieszczone będą w ogólnopolskim wykazie studentów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

92 głosy, wszystkie za. **(Głosowanie nr 99)**

Przyjęta.

Poprawka sto pierwsza zmienia sposób ustalania maksymalnej wysokości środków z dotacji przeznaczonych na stypendia rektora dla najlepszych studentów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Niektórzy z państwa senatorów ociągają się z głosowaniem. Ja czasami czekam, ale...

Na 91 obecnych senatorów 88 głosowało za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 100)**

Poprawka została przyjęta, co eliminuje głosowanie nad poprawką sto drugą.

Poprawka sto trzecia ma na celu uściślenie przepisu określającego katalog dochodów, których nie wlicza się do miesięcznej wysokości dochodu na osobę w rodzinie studenta, który to dochód uprawnia do ubiegania się o stypendium socjalne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 7 głosowało za, 55 – przeciw, 30 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawka została odrzucona.

Głosujemy zatem nad sto czwartą. Poprawka sto czwarta uściśla przepis określający katalog dochodów, których nie wlicza się do miesięcznej wysokości dochodu na osobę w rodzinie studenta, który to dochód uprawnia do ubiegania się o stypendium socjalne

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 głosów wszystkie za. **(Głosowanie nr 102)**

Przyjęta.

Poprawka sto piąta zmierza do tego, aby w uzasadnionych przypadkach kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej albo odpowiednia komisja stypendialna lub odwoławcza komisja stypendialna mogły zażądać doręczenia opinii jednostki w systemie pomocy społecznej odpowiedzialnej za ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej osób i rodzin w celu jej uwzględnienia w postępowaniu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 103)**

Przyjęta.

Poprawka sto szósta modyfikuje katalog wymagań, które musi spełnić student, aby otrzymać stypendium rektora dla najlepszych studentów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 104)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami sto siódmą i sto czterdziestą trzecią głosujemy łącznie. Zmierzają one do prawidłowego od strony technicznolegislacyjnej wprowadzania zmian do ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czekam jeszcze na maruderów... O, tak, dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawki zostały odrzucone.

Głosujemy nad poprawkami sto ósmą i sto czterdziestą czwartą. Zmierzają one do prawidłowego

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

wego od strony technicznolegislacyjnej wprowadzenia zmian do ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 106)**

Przyjęta.

Nad poprawkami sto dziewięć, sto dwudziestą drugą i sto czterdziestą pierwszą głosujemy łącznie. Dodają one do ustawy przepisy uprawniające doktorantów do ulgowych przejazdów środkami transportu publicznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 głosy wszystkie za. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawki zostały przyjęte.

Głosowanie nad poprawkami sto dziesiątą i sto dwudziestą trzecią wykluczone.

Poprawka sto jedenasta zmierza do tego, aby rozporządzenie określające tryb nostryfikacji nie musiało uwzględniać możliwości warunków zwalniania z całości lub części postępowania nostryfikacyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 głosów wszystkie za. **(Głosowanie nr 108)**

Przyjęta.

Poprawka sto dwunasta rozszerza zakres przepisu o funkcjonariuszy służb państwowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto trzynasta uściśla odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Przyjęta.

Poprawka sto czternasta zmierza do tego, aby uprawnienie do nadawania stopnia doktora habilitowanego mogła otrzymać jednostka, która

spełnia minimum kadrowe określone w ustawie, w tym zatrudnia co najmniej trzy osoby posiadające tytuł profesora.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw.

**(Głosowanie nr 111)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto piętnasta zmierza do tego, aby komisja habilitacyjna powoływana była nie w terminie miesiąca, ale sześciu tygodni od dnia otrzymania przez centralną komisję wniosku spełniającego wymagania formalne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

92 głosy, wszystkie za. **(Głosowanie nr 112)**

Przyjęta.

Poprawka sto szesnasta zmierza do tego, aby uchwała w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego podejmowana była w głosowaniu tajnym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 20 głosowało za, 70 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemnasta koryguje błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 87 senatorów 87 za. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto osiemnasta zmierza do tego, aby minister określał w drodze rozporządzenia również termin nostryfikacji stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki uzyskanych za granicą.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw.

**(Głosowanie nr 115)**

Przyjęta.

Poprawka sto dziewiętnasta zmierza do tego, aby minister określał w drodze rozporządzenia również wysokość wynagrodzeń członków zespołu do spraw nagród oraz osób opiniujących wnioski,

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

a także warunki zwrotu kosztów podróży członkom zespołu oraz datę przyznawania nagród.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta stanowi, że osoba wybrana na członka centralnej... Tu mam napisane „centralnej”, tylko nie wiadomo, o co chodzi. Chyba o komisję, jak sądzę. No więc osoba wybrana na członka centralnej komisji traci z mocy prawa członkostwo w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Radzie Głównej Instytutów Badawczych, Komitecie Ewaluacji Jednostek Naukowych, Radzie Naukowego Centrum Nauki oraz Radzie Naukowego Centrum Badań i Rozwoju.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Podaję wyniki.

Na 92 senatorów 62 głosowało za, 30 – przeciw. **(Głosowanie nr 117)**

Przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta czwarta zmierza do tego, aby mechanizm zawieszania prawa do emerytury nie dotyczył nauczycieli akademickich.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 118)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki sto dwudziesta siódma i sto czterdziesta pierwsza z literą „a” modyfikują treść przepisu upoważniającego do ustalenia warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w Polskiej Akademii Nauk i w jej jednostkach organizacyjnych z uwzględnieniem zasady, że wysokość indywidualnych stawek poszczególnych składników wynagrodzenia pracowników ustala dyrektor, przy czym dla grupy pracowników niebędących pracownikami naukowymi stosuje się zasady określone dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 44 głosowało za, 46 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki sto dwudziesta ósma i sto czterdziesta druga modyfikują treść przepisu upoważniającego do ustalenia warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w Polskiej Akademii Nauk i jednostkach organizacyjnych, przyjmując, iż rozporządzenie powinno prowadzić do wyeliminowania dysproporcji między wynagrodzeniami pracowników akademii i jej jednostek a wynagrodzeniami pracowników uczelni publicznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 120)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka sto dwudziesta dziewiąta koryguje błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta uściśla odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 122)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta pierwsza w miejsce skrótu wprowadza pełną nazwę organu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 123)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta trzecia dodaje przepis przejściowy, w myśl którego okres zatrudnienia przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego zalicza się do okresu zatrudnienia takich osób przewidzianego ustawą.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku, przepraszam bardzo...)

Tak?

(Senator Grzegorz Banaś: Czy ja mogę prosić o powtórzenie?)

Już powtarzam.

### Senator Grzegorz Banaś:

Ja jestem niezależnym senatorem i nie mam ściągawek, jak koledzy z ugrupowań...

(Wesołość na sali)

...i staram się słuchać ze zrozumieniem tego, co pan marszałek mówi, ale pan marszałek powiedział to tak szybko, że nie nadażyłem i nie zrozumiałem, o co chodzi, dlatego poproszę o powtórzenie. (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Tu masz ściągę.)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, na użytek senatorów niezależnych.

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja służę swoimi ściągami, Panie Senatorze.)

Poprawka dodaje przepis, w myśl którego okres zatrudnienia przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego zalicza się do okresu zatrudnienia takich osób przewidzianego ustawą.

(Senator Grzegorz Banaś: Jako prosty magister zrozumiałem. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Z tego, co rozumiem, wszyscy już nacisnęli odpowiedni przycisk.

Na 92 obecnych senatorów 59 głosowało za, 32 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 124)**

Poprawka została przyjęta.

(Senator Czesław Ryszka: Zaistniałeś, Kolego Banaś, zaistniałeś.)

Poprawka sto trzydziesta czwarta zmierza do tego, aby osoby zatrudnione przed dniem wejścia w życie ustawy były nadal zatrudnione na dotychczasowych zasadach.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 125)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto trzydziesta piąta skraca z trzech do jednego roku przewidziany przepisem przejściowym okres dopuszczalnego dodatkowego zatrudnienia nauczyciela akademickiego, które trwa w dniu wejścia w życie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 44 głosowało za, 47 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 126)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto trzydziesta szósta uściśla odeślanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 127)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta siódma dodaje ogólną wytyczną, nakazującą uwzględnienie w aktach wykonawczych, które będą wydane na podstawie znowelizowanej ustawy, treści statutów uchwalonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czekam na maruderów. Podaję wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 128)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto trzydziesta ósma zmierza do tego, aby przepis obligujący uczelnię do opracowania programu naprawczego w przypadkach określonych ustawą wszedł w życie 1 października 2016 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 129)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto czterdziesta szósta. Proszę państwa...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam pytanie.)

Tak?

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Mam takie pytanie. Czym różni się poprawka sto czterdziesta szósta od poprawki sto czterdziestej piątej?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Nad poprawką sto czterdziestą piątą głosowaliśmy łącznie z poprawką drugą. Ja mam tylko tyle napisane, nic więcej panu senatorowi nie powiem, bo...

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Ona została przegłosowana, wobec tego poprawka sto czterdziesta szósta...

(*Głos z sali:* Ale było negatywnie.)

Ona została przegłosowana. Skoro została przegłosowana, a jest identyczna...

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, jeżeli różnią się przecinkiem... Nie wiem, ja bardzo...

(*Głos z sali:* Panie Marszałku, to nie to samo.)

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Będziemy mieli to samo dwa razy.)

Czy ja mogę...

To nie to samo? Dobrze.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jest różnica, tu jest średnik i kropka na końcu. Tak?)

(*Głos z sali:* Kropka...)

Przepraszam, ale muszę zasięgnąć pewnych informacji u źródła.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Dla mnie jest to logicznie...)

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Przedtem było łączne głosowanie nad dwiema poprawkami.)

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Z tego, co rozumiem, to jest reasumpcja.)

Nie, nie, chodzi o to, że poprawka pana profesora, pana senatora coś skreślała i jako konsekwencję trzeba było skreślić coś innego, a pan senator Massalski proponował coś innego. Takie jest wyjaśnienie. Nie będę wchodził w tej chwili w szczegóły, Panie Senatorze.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Poprawka sto czterdziesta szósta zmierza do tego, aby przepis określający nowe kryteria posługiwania się nazwą „uniwersytet” i „uniwersytet techniczny” wszedł w życie 1 października 2011 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 130**)

Proszę państwa, głosowanie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 55 głosowało za, 36 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 131**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że na razie skończyły się głosowania i będziemy dalej obradowali. Mam nadzieję, że wszyscy chcemy dzisiaj zakończyć.

(*Głos z sali:* Tak, tak.)

(*Senator Piotr Zientarski:* Jeszcze posiedzenia komisji.)

Dobrze, ale posiedzenia komisji, Panie Senatorze, to ciut później.

**Powracamy do punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przed przerwą przedstawiano sprawozdanie. Państwo zadali też pytania sprawozdawcom komisji.

Informuję, że projekt rozpatrywanej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy pan minister Jarosław Duda chciałby przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:* Szanowny Panie Marszałku, zostało już gruntownie zaprezentowane rozstrzygnięcie komisyjne, dotyczące ustawy, które jest zbieżne ze stanowiskiem rządu. Tak więc nie chciałbym nadmiernie nadwierać państwa czasu, dziękuję uprzejmie.)

Dziękuję panu ministrowi.

Czy chciałby ktoś z państwa senatorów zadać jakieś pytanie panu ministrowi? Widzę, że nikt nie ma takiej ochoty.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się Jan Rulewski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym uczulić na problem, który nazwałbym tykającą bombą, taką z trzema „s”: samotnością, starością i słabością. Ponieważ ta ustawa ma być w jakimś sensie odpowiedzią na ten problem, zawiera w sobie instytucje przeciwdziałające

(senator J. Rulewski)

tej tykającej bombie lub chroniące przed nią. Wielkość tej bomby najlepiej określiłby senator Augustyn, który od paru lat zajmuje się badaniem ilościowym tego zjawiska. A nie jest to tylko zagadnienie obejmujące pomoc społeczną, jak mówi ustawa, bowiem jest to zagadnienie, którego zakres wejdzie wkrótce pod obrady Wysokiej Izby. Mianowicie niewątpliwie i reforma systemu emerytalnego, i reforma systemu podatkowego, i reforma systemu opieki zdrowotnej, składają się na to, żeby już dzisiaj i przy tej okazji mówić na temat tych trzech „s”.

Stary art. 52 tej ustawy mówi o zmianach dotyczących rodzinnych domów pomocy. Mimo że instytucja rodzinnych domów pomocy, rozumianych jako alternatywa wobec tych wielkich domów – ciągle jeszcze istniejących w dużej, a właściwie w głównej liczbie – z którymi to każdy rząd, zwracam na to uwagę, ma problemy dotyczące standaryzacji. Terminy wprowadzenia standaryzacji są wielokrotnie przesuwane, co jest w końcu też jest pewną oceną tego, jakie są możliwości finansowe samorządów i państwa w zakresie wprowadzenia właściwych norm. I jeśli to jeszcze było dopuszczalne w warunkach stopniowo narastających problemów finansowych, a przede wszystkim wzrastającej liczby potencjalnych podopiecznych, to jeszcze miało to jakąś aprobatę opinii publicznej. Miało tę aprobatę dlatego, że w Polsce istnieją jeszcze formy niezinstytucjonalizowanej pomocy rodzinnej, to jest po prostu pomoc najbliższych członków rodziny. Jednakże w miarę wprowadzania zmian, jakie obiecuje się wszystkim w całej Europie, bo nie jest to tylko zjawisko polskie, między innymi wydłużenia wieku emerytalnego, a także w obliczu zaniku więzi rodzinnych, rozszerzania się rynków pracy, ta rodzina, że tak powiem, jest rozdrabniana. I to zjawisko narasta. Jeszcze raz przypominam, że pan senator Augustyn dzięki swoim pracom, długim pracom – szkoda, że nie ma ich efektu – jest w stanie na pewno omówić to precyzyjnie, odwołując się do setek tysięcy osób.

Wracając do ustawy, chcę jednak rząd zachęcić do tego, by tę instytucję, którą tutaj mamy... a która jest, w moim przekonaniu, martwa, i to martwa w podwójnym wymiarze. Jest bowiem mało rodzinnych domów pomocy, będących alternatywą wobec tych państwowych wielkich molołów, do których są zresztą kolejki, ale o tym za chwilę. Tak więc takich domów jest mało, a ponadto są w kilku tylko województwach – kilka tych domów jest w województwie poznańskim, szczecińskim i gdańskim, zaś w pozostałych – białe plamy. Co więcej, dzięki mojej wiwisekcji dowiedziałem się, że jedne samorzady nie wiedzą o takiej formule, a jeszcze inne nie bardzo chcą się podejmować jej realizacji. Zresztą już samo brzmienie tej ustawy skłania do tego, bowiem te domy ma się tworzyć dopiero w przypadku braku

możliwości zapewnienia usług opiekuńczych. Pytam: dlaczego tak jest? Dlaczego te formy nie mogą egzystować równolegle? Właśnie.

I rząd słusznie tutaj odpowiada, że powodem są braki lokalowe. I kiedy spojrzałem do rozporządzenia, które określa standardy – jestem za takimi standardami, podobnie jak jest w żłobkach – to okazuje się, że one prawie w całości odpowiadają standardom, jakie są w normalnych domach pomocy. No, ale do normalnych domów pomocy społecznej przyjmuje się praktycznie wszystkich podopiecznych. I nie ukrywajmy: przyjmuje się najgorsze przypadki, i to nie w sensie ludzkim, tylko w sensie tej samotności, słabości i starości. W związku z tym tam oczywiście w zakresie usług opiekuńczych, pielęgniarstkich czy nawet medycznych standardy muszą być wysokie.

W ramach koncepcji rodzinnych domów pomocy – i tu bym zmierzał do tego, że jest ona podobna do tej, jaka jest w ustawie żłobkowej – dąży się do obustronnego porozumienia, oferując lekką formę pomocy, tak bym to określił, tym wszystkim, którzy bez jakiegokolwiek przygotowania do inwestycji są w stanie sprawować opiekę nad ludźmi starszymi – tak, starszymi – którzy, choć mogą spełniać swoje podstawowe funkcje życiowe, potrzebują jednak pewnej formy pomocy. Chodzi tutaj czy to o pomoc w dotarciu do urzędu, czy to pewną pomoc przy niektórych czynnościach higienicznych, bo na ogół przyjmuje się, że te osoby powinny móc spełniać podstawowe funkcje życiowe. Budowanie koncepcji mówiącej, że mają tam być praktycznie wszystkie usługi, nawet, jak mówi rozporządzenie, opiekuńcze i lekarskie, oznacza, że ta instytucja będzie martwa, bo znów trzeba będzie zatrudnić personel. Dla kogo? Dla trzech do ośmiu osób? Te domy są tak zdefiniowane, że mają przyjmować od trzech do ośmiu osób. To oczywiście przerasta możliwości rodzin, które chciałyby się tego podjąć.

I dlatego kieruję tutaj apel również do senatorów, bo samorzady nie bardzo podejmują się wdrażania tej formy. Być może oglądają się na państwową kasę, choć ona, jak wiemy, jak już wcześniej wykazałem, większa nie będzie, a kolejka rośnie. Jak powiedziałem, w Poznaniu wynosi ona trzysta osób. W Bydgoskiem jest nawet deficyt, to znaczy są wolne miejsca, ale nie z tej racji, że tak świetnie opiekują się tam ludźmi starszymi, tylko dlatego, że w przeszłości zbudowano na tym terenie bardzo dużo, proporcjonalnie do liczby ludności, domów pomocy społecznej, i stąd są nadwyżki. I w związku z tym samorzady nie są zainteresowane uruchamianiem tych form.

Kończąc, Panie Marszałku – bo tu ktoś powiedział: niech Bóg da, żeby Rulewski nie występował – chciałbym namawiać państwa senatorów i polityków do tego, żeby żeglować w stronę tego, co już podjęliśmy zgodnie, niemal jako dyrektywę, mianowicie żeby budować koncepcje podobne do koncepcji ro-

(senator J. Rulewski)

dzin zastępczych dla dzieci i do koncepcji zawartych w niedawno uchwalonej ustawie o żłobkach.

Jeszcze tylko pewna wątpliwość. Mianowicie w tej ustawie jest zmiana, pewnie wniesiona z inicjatywy Senatu. Chodzi mi o to, że w projekcie sejmowym było sformułowanie, że te formy mogą tworzyć osoby prawne, co by oznaczało, że budując takie domy lub je prowadząc, byłoby można prowadzić normalną działalność gospodarczą. Mówię o tym, bo też znam taki przypadek. I tutaj skreśliliśmy to sformułowanie i został teraz tylko zapis „osoby fizyczne”. Jest zatem pytanie, czy te obecnie funkcjonujące formy, a jest ich kilka, w których prowadzi się działalność gospodarczą, nie zostaną w ten sposób zdelegalizowane. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Augustyna o zabranie głosu.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałem pana uspokoić, Panie Senatorze. Grupa robocza, którą kieruję i która przygotowuje nowe rozwiązania w zakresie pomocy dla osób niesamodzielnych, ma bardzo prace zaawansowane. Mam nadzieję, że do końca kadencji przedłożymy projekt ustawy o pomocy dla tych, którzy są w najtrudniejszej sytuacji z powodu utraty zdolności do samodzielnej egzystencji. Jest to oczywiście bardzo trudna praca, bo trzeba też zapewnić źródła finansowania, które są liczone i muszą być liczone w najbliższych latach, wobec zmian demograficznych, w miliardach złotych. Ale to rozwiązanie jest bliskie i w dokumentach strategicznych rządu przewidziana jest realizacja koncepcji zawartej w zielonej księdze o sytuacji w opiece długoterminowej, którą we wrześniu prezentowaliśmy w parlamencie jako rezultat pierwszego etapu prac mojej grupy roboczej.

Ustosunkowując się do pana wypowiedzi, chciałbym jeszcze powiedzieć, że popieram i my w całej tej grupie roboczej popieramy myśl, ażeby tworzyć bogatą ofertę wsparcia dla osób niesamodzielnych. W tym sensie każda placówka, także ta rodzinkowa, te rodzinne domy pomocy, byłyby bardzo rozsądnym i dobrym rozwiązaniem. Dobrze by było – i wart podkreślenia z tej mównicy jest fakt, że jest to autorski pomysł senatora Rulewskiego z poprzednich lat – żeby stworzyć warunki do rozwoju tej formy. I my to robimy, wprowadzając poprawkę mówiącą, że domy te mogą być profilowane także w ten sposób, iż będą tam przebywały osoby niepełnosprawne. Do tej pory tego nie było.

Ale rzeczywiście jest wątpliwość co do poprawki, która spośród podmiotów eliminuje osoby prawne,

choć nie do końca, bo z wyjątkiem organizacji pozarządowych, które oczywiście mają osobowość prawną... To znaczy, eliminuje podmioty gospodarcze z grupy mającej możliwość zakładania takich domów pomocy. Z czego to się bierze? Otóż chodzi o to, że była to próba, podejmowano takie próby, obchodzenia obowiązków standaryzacji usług. Te standardy, Panie Senatorze, są zdecydowanie różne dla rodzinnych domów i dla domów pomocy społecznej. Wystarczyło wybudować sobie kilka budyneczków obok siebie i nazwać je rodzinnymi domami pomocy, by można było ominąć surowe wymogi dotyczące standardu. Dlatego poprawka wprowadzona podczas obrad komisji zmierza do tego, żeby tego rodzaju kombinowanie nie było możliwe. Bo, proszę państwa, jeżeli ktoś chce w ten sposób prowadzić działalność, to to już jest naprawdę... Klasyczny dom pomocy społecznej podlegać powinien innym rygorom. A więc nawet, jeżeli zdarzył się, Panie Senatorze, taki przypadek, że już jest taka sytuacja, to nic nie stoi na przeszkodzie, jeśli to jest placówka prowadzona na przyzwoitym poziomie, w co chciałbym wierzyć, żeby zarejestrowała się jako dom pomocy społecznej, a nie udawała rodzinny dom pomocy społecznej. Ja jestem dyrektorem domu pomocy społecznej na urlopie parlamentarnym. My staraliśmy się tam tak pracować, żeby wewnątrz placówki, która się mieści w jednym budynku, pracować według systemu, jak to się mówi, rodzinkowego. Ale przecież nigdy nie przyszłoby nam do głowy, żeby z tego powodu nazywać ten dom rodzinnym domem pomocy, chociaż jestem przekonany, że zarówno wtedy, kiedy ja tam pracowałem, jak i dziś jest to dom, który stara się utrzymać rodzinną atmosferę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski, zatem proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o odbycie posiedzenia i przygotowanie wspólnego sprawozdania. Głosowanie odbędzie się oczywiście pod koniec posiedzenia Izby.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy to druk nr 1113, sprawozdanie – druk nr 1113A.

Sprawozdawcą Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest pan senator Przemysław Błaszczuk.

Panie Senatorze, proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania.



### **Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Nie widzę pana ministra...  
Szanowni Państwo!

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 23 lutego 2011 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw. Procedowana ustawa zmienia ustawę z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemowego wsparcia bezpośredniego, zwaną dalej ustawą o płatnościach, ustawę z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin oraz ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. o inspekcji weterynaryjnej. Prezentowana ustawa wprowadza do krajowego prawa przepisy Unii Europejskiej. Na posiedzeniu komisji rolnictwa nie budziła ona większych kontrowersji, jej zapisy przedstawię więc w kilku krótkich punktach.

Pierwsze. Projekt wprowadza zmiany związane z rozszerzeniem obowiązującego systemu kontroli wzajemnej zgodności, tak zwanego *cross compliance*, o wymogi z obszaru B, dotyczące zdrowia publicznego, stosowania środków ochrony roślin i zgłaszania chorób zwierzęcych.

Kolejna zmiana dotyczy regulacji kwestii związanych z przyznawaniem płatności bezpośrednich, płatności uzupełniających i wsparcia specjalnego następcom prawnym beneficjentów.

Następna zmiana ustawy doprecyzowuje sposób postępowania w przypadku składania wniosków o przyznawanie płatności drogą elektroniczną. Jest to *novum*, które ma usprawnić składanie wniosków.

Czwarta zmiana dotyczy wyłączenia przyznawania pomocy wspólnotowej oraz pomocy krajowej do owoców w przypadku, gdy kwalifikujący się obszar gospodarstwa, w odniesieniu do którego złożono wniosek o płatność bezpośrednią lub w odniesieniu do którego płatności te mają być przyznane, wynosi poniżej 1 ha.

Ostatnia istotna zmiana w przedstawionej ustawie upraszcza tryb postępowania w sprawach uznania lub odmowy uznania danego przypadku za działanie siły wyższej lub występowania nadzwyczajnych okoliczności. Obecnie, po tych zmianach Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może korzystać z przepisów k.p.a.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że są pytania.

Proszę bardzo, pan senator Dajczak i niezrzeszony senator Banaś. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję za uznanie, Panie Marszałku.*)

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam dwa pytania. Pierwsze. Chciałbym się dowiedzieć, czy ta ustawa, w końcu ważna, wprowadzająca wiele zmian, była konsultowana z organizacjami działającymi w sferze rolnictwa. Jeśli tak, to czy jakieś uwagi wnoszone przez te organizacje zostały uwzględnione?

I drugie pytanie. Liczba kontroli w związku z tą ustawą znacznie się zwiększy. Czy te inspekcje, które będą przeprowadzały kontrole, czyli Inspekcja Weterynaryjna oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa... Czy to zostało w jakiś sposób uwzględnione w budżetach tych instytucji? Czy one dostaną na to jakieś dodatkowe pieniądze?

I ostatnie pytanie, Panie Marszałku. Jaki był powód tego, że sprawy związane z żywnością pochodzenia roślinnego zostały oddane pod kontrolę, jeśli tak można powiedzieć, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a nie Inspekcji Ochrony Środowiska, co do której, wydaje się, naturalne jest, że powinna się tym zająć? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I pan senator Banaś, proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Banaś:**

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

Wolałbym określenie „niezależny”, bo nie mam obowiązku być zrzeszonym, a niezależność to jest pewien walor, który...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale to nie jest element pana pytania?*)

Nie, to jest element pewnej dyskusji, Panie Marszałku. Ale przechodzę już do pytania. Szanowny Panie Senatorze, nie tak dawno byliśmy zasypany groźnymi informacjami prasowymi o tym, że do naszego kraju napłynęło wiele mięsa skażonego dioksynami, konkretnie z Niemiec. W jaki sposób w świetle tej ustawy służby fitosanitarne są przygotowane do tego, by w pewien sposób postawić tamę tego typu importowi? I czy kontrola przeprowadzona przez odpowiednie służby jest równie wnikliwa w stosunku do tych importowanych mięs jak w stosunku do naszych rodzimych producentów? Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze Sprawozdawco, do dzieła.

### **Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytania zadał pan senator Dajczak i jedno z nich jest związane z...

(*Senator Jerzy Chróścikowski: To do ministra.*)

(*Senator Władysław Dajczak: Ale to do ministra.*)

(senator P. Błaszczyk)

...finansowaniem. Jeśli chodzi o finansowanie, to nie poruszaliśmy tej kwestii na posiedzeniu komisji. Z tego, co wiem, te inspekcje, kontrole będą musiały być realizowane z własnego budżetu. Była uwaga, że będzie to w granicach 19 milionów zł, z tego, co wiem.

Pochodzenie żywności, pytanie związane z kontrolą... Dlaczego nie inspekcja ochrony roślin, tylko Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Ta agencja zajmuje się płatnościami, ona kontroluje system wzajemnej zgodności, który jest wprowadzany w trzech etapach: w 2009 r. pierwszy etap, w 2011 r. drugi etap, w 2013 r. trzeci, ale to już może pan minister bliżej wskaże, dlaczego tak, a nie inaczej.

Pytanie pana senatora Banasia: Inspekcja Weterynaryjna i kontrola mięsa wieprzowego. Związane to jest z tym, iż my mamy tak naprawdę zaufanie wspólnotowe do inspekcji innych krajów i tutaj kontroli nie ma. Inspekcja Weterynaryjna kontroluje tylko mięso i przetwory mięsne z krajów trzecich. I tak naprawdę ta wołowina nie powinna do nas trafić. Jak jest...

(Senator Piotr Kaleta: ...to każdy widzi.)

...to każdy widzi. Tak to wygląda dzisiaj.

(Senator Władysław Dajczak: Jeśli można, Panie Marszałku... Bo jeszcze jest ta pierwsza część pytania, konsultacje z działającymi organizacjami.)

Na posiedzeniu komisji nie otrzymaliśmy żadnej informacji o jakichś konsultacjach z organizacjami pozarządowymi. Może pan minister odpowie.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Cichosz, jak rozumiem. Proszę bardzo.

### Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja chcę zapytać w ten sposób: czy polskie rolnictwo... W większości polscy rolnicy są przygotowani do związania płatności obszarowych z zasadą zgodności. Czy w tym momencie jesteśmy zobowiązani już przyjąć tę zasadę i to wprowadzać, czy możemy to jeszcze odłożyć i lepiej przygotować się do tego zadania w sensie politycznym? Dziękuję bardzo.

(Senator Przemysław Błaszczyk: Z tego, co...)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze pytania do pana senatora? Nie.

To zamykam listę pytań.

Proszę o odpowiedź.

### Senator Przemysław Błaszczyk:

Z tego, co wiem, uzyskaliśmy takie przesunięcie, dlatego to jest wprowadzane w trzech etapach. Czy jesteśmy przygotowani? Musimy być przygotowani, jeżeli chcemy dostawać dopłaty. Na pewno to są kolejne obciążenia dla rolników całej Unii, nie tylko rolników polskich. Jak to będzie wyglądać? Też mam takie pytanie do pana ministra. Chciałem je zadać później, ale może już teraz. Czy już są konkretne wytyczne związane z *cross compliance*? Bo wiem, że w 2009 r. dostaliśmy takie wytyczne, ale czy te nowe przepisy w jakiś sposób już są uregulowane w rozporządzeniu czy inaczej, gdyż jako rolnik... Bo było wiele uwag rolników, że dzisiaj nie mają tych przepisów do wglądu. Dlatego też mam takie pytanie do pana ministra, chociaż to ja jestem od odpowiedzi. Przepraszam.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że pan senator sprawozdawca miękko przeszedł do następnego etapu obrad. Dziękuję panu.

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy. Minister rolnictwa i rozwoju wsi jest za niego odpowiedzialny.

Witam pana ministra Jarosława Wojtowicza.

Panie Ministrze, zapraszam tu do siebie. Pan minister już słyszał pytania, ale proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Rozumiem, że zaczynamy od stanowiska rządu.)

Tak, a potem będą odpowiedzi na pytania, te już zadane i te, które będą zadane.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

W porządku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Uchwalona przez Sejm w dniu 4 lutego 2011 r. ustawa o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw zmienia następujące ustawy: ustawę z 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, ustawę z 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin, ustawę z 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej.

Zmiany w ustawie o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego wynikają z konieczności dostosowania przepisów krajowych do przepisów Unii Europejskiej. Mianowicie zmiany w zakresie *cross compliance*, czyli wymogu wzajemnej zgodności, dotyczą w szczególności uzupełnienia już obowiązującego systemu kontroli wymogów wzajemnej zgodności o wymogi z obsza-

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

ru B dotyczące zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt i zgłaszania niektórych chorób oraz stosowania środków ochrony roślin i produktów biobójczych, a także wyznaczenia organów kontrolnych odpowiedzialnych za ich skontrolowanie. Kontrola wymogów z obszaru B została powierzona instytucjom, które do tej pory były odpowiedzialne za kontrolę wymogów wzajemnej zgodności w obszarze A, to jest Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która będzie odpowiedzialna za kontrolę w zakresie zdrowia roślin i zdrowia publicznego w odniesieniu do żywności pochodzenia roślinnego, oraz Inspekcji Weterynaryjnej, która będzie odpowiedzialna za kontrolę w zakresie obejmującym zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt i zgłaszanie chorób. Jednocześnie na mocy zawartych we wspomnianej ustawie przepisów Inspekcji Weterynaryjnej przydzielono kontrolę w obszarze C dotyczącym dobrostanu zwierząt, który będzie obowiązywał od roku 2013.

I tutaj, jeśli można, od razu odpowiedź. Otóż wyeliminowaliśmy tę inspekcję, która miała badać nasiona, z bardzo prostego powodu...

(Senator Grzegorz Banaś: Już na stałe?)

Słucham?

(Senator Grzegorz Banaś: Na stałe?)

To znaczy może... Przepraszam bardzo. Z kontroli w zakresie *cross compliance* oczywiście, bo ona będzie sobie istnieć dalej.

Rzecz w tym, że to byłby kolejny urząd, który brałby udział w wykonywaniu tych kontroli. Tak naprawdę jest to obciążenie typu biurokratycznego. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest w pełni przygotowana do tego, żeby te kontrole przeprowadzać samodzielnie, a inaczej musiałaby w procedurę kontrolną wpleść kolejny urząd. Nie musi. To rozbudowuje zupełnie zbędnie procedurę i taka jest przyczyna.

Kolejna sprawa. Padło pytanie o to, czy jeszcze moglibyśmy poczekać i czy rolnicy są do tego przygotowani. Otóż tak naprawdę kraje starej Unii mają wymogi wzajemnej zgodności, muszą je stosować już od wielu lat. To były lata 2004–2006, jeśli dobrze pamiętam, kiedy one to wdrażały. My wynegocjowaliśmy okresy przejściowe. Wynegocjowanie kolejnych okresów przejściowych wydaje się po prostu mało prawdopodobne, wręcz niemożliwe. Po prostu tutaj już nie bardzo widzimy możliwość przesuwania terminów.

Jeśli chodzi o akcję uświadamiającą rolników co do tego, co ich czeka, to agencja wraz z wnioskami, z wzorami wniosków obszarowych rozesłała tak naprawdę do wszystkich rolników pełną informację w postaci broszur. Tam była pełna informacja o tym, w jaki sposób będą się odbywały kontrole dotyczące *cross compliance*. Poza tym są ośrodki doradztwa rolniczego, które mają pełną informację, informacja ta jest dystrybuowana za

pośrednictwem biur powiatowych agencji. Ona dociera tak naprawdę tam, gdzie powinna. Pytanie tylko, czy rolnicy korzystają z tej informacji.

Kolejna sprawa to uregulowanie kwestii związanych z przyznawaniem płatności następcy prawnemu. Zmiany w tym zakresie umożliwiają ubieganie się oraz wypłatę płatności bezpośrednich, płatności uzupełniających i wsparcia specjalnego następcom beneficjentów będących osobami prawnymi w przypadkach, kiedy ci ostatni ulegają rozwiązaniu, przekształceniu lub innemu zdarzeniu prawnemu, w wyniku którego dochodzi do następstwa prawnego, a ich majątek, należności i zobowiązania przejmuje nowy rolnik. Czyli to się dzieje tam, gdzie jest po prostu sukcesja. Jednocześnie w przypadku oddzielnej płatności do cukru i płatności do pomidorów rozszerzony zostanie katalog osób, z którymi w okresie referencyjnym mogła być zawarta umowa dostawy – w przypadku płatności do cukru; lub które w roku gospodarczym 2006/2007 dostarczyły pomidory do przetworzenia – w przypadku płatności do pomidorów. Do katalogu włączony zostanie rolnik będący osobą prawną, który w wyniku zaistnienia zdarzenia prawnego, na przykład rozwiązania, przekształcenia, posiada następcę prawnego.

Trzecia zmiana. W związku z możliwością składania od 15 marca 2011 r. drogą elektroniczną wniosków o przyznanie płatności w ustawie proponuje się doprecyzowanie sposobu postępowania przy składaniu tych wniosków. Proponuje się, aby wraz z wnioskiem do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przesyłane były w postaci kopii elektronicznych wszystkie niezbędne dokumenty, także te, na których wymagane są podpisy osoby innej niż sam wnioskodawca. Pozostałe formularze, które podpisuje wnioskodawca, dostępne będą na stronie internetowej agencji. Zaproponowane rozwiązanie nie wyklucza oczywiście możliwości tradycyjnego przekazania niezbędnych dokumentów za pośrednictwem poczty lub bezpośrednio do biura powiatowego. Konsekwencją proponowanej zmiany jest nadanie nowego brzmienia delegacji dla ministra rolnictwa, która obejmuje określenie w drodze rozporządzenia szczegółowych wymagań, jakie powinien spełniać formularz wniosku elektronicznego, a także warunki i tryb składania tych wniosków.

Przepisami dotyczącymi minimalnej wielkości gospodarstwa rolnego kwalifikującego się do otrzymania płatności bezpośrednich – to jest 1 ha – zostały objęte również gospodarstwa produkujące owoce miękkie, truskawki i maliny. W wyniku tej zmiany, która została wprowadzona w związku z koniecznością dostosowania przepisów krajowych do przepisów wspólnotowych, rolnicy ubiegający się o płatności do owoców miękkich, podobnie jak w przypadku ubiegania się o wszystkie pozostałe płatności, będą musieli posiadać w ramach

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

gospodarstwa rolnego łącznie przynajmniej 1 ha użytków rolnych. Minimalna powierzchnia działki rolnej zadeklarowanej we wniosku o przyznanie płatności nadal będzie wynosiła 0,1 ha.

Wreszcie ustawa ta przewiduje także uproszczenie trybu postępowania w sprawach uznania albo odmowy uznania danego przypadku za działanie siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności poprzez uchylenie przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw rozwoju wsi do określenia w drodze rozporządzenia rodzajów dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności. Na podstawie uchylanego przepisu wydane zostało rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi, w którym został określony zamknięty katalog dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności. Zaproponowane rozwiązanie umożliwi kierownikom biur powiatowych stosowanie w sprawach uznania albo odmowy uznania danego przypadku za działanie siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, to jest dopuszczanie jako dowodu wszystkiego, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy.

Zmiany w ustawie o ochronie roślin dotyczą uchylenia przepisów nakładających na rolników obowiązek wykonywania zabiegów środkami ochrony roślin z uwzględnieniem w pierwszej kolejności metod biologicznych, agrotechnicznych, hodowlanych lub integrowanej ochrony roślin. Zmiana ta stanowi uproszczenie przepisów w tym zakresie. Obecnie obowiązujące regulacje wspólnotowe dotyczące wprowadzenia do obrotu środków ochrony roślin przewidują, iż państwo członkowskie ma obowiązek wdrożenia integrowanej ochrony roślin najpóźniej do 1 stycznia 2014 r. W związku z tym zaproponowano uchylenie stosownych przepisów w tym zakresie, dzięki czemu obowiązki nakładane na rolnika w Rzeczypospolitej Polskiej w ramach zasady wzajemnej zgodności nie będą bardziej restrykcyjne od tych, które wynikają z przepisów wspólnotowych.

Zmiany dotyczące ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej są analogiczne do zmian w ustawie o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego w zakresie *cross compliance*. Dotyczą one określenia zakresu wymogów, których przestrzeganie ma kontrolować powiatowy lekarz weterynarii. Jednocześnie w przedmiotowej sprawie zaproponowano, aby prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udostępnił Inspekcji Weterynaryjnej dane zawarte w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowej realizacji zadań w zakresie kontroli wymogów wzajemnej zgodności.

Proponowana data wejścia w życie ustawy 15 marca 2011 r. stanowi początkowy termin składania wniosków o przyznanie płatności w ramach systemu wsparcia bezpośredniego. Z tego względu w tym dniu powinny obowiązywać przepisy dotyczące zasad i warunków przyznawania płatności na rok 2011. Stąd przepis o wejściu w życie ustawy mówi akurat o tym dniu.

Padło pytanie o to, z kim była konsultowana ustawa, z jakimi partnerami społecznymi. Otóż tych partnerów społecznych było trzydziestu jeden. Nie wiem, czy czytać. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych Rolników...

(Senator Władysław Dajczak: Nie, nie.)

(Senator Leon Kieres : Nie.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

### **Senator Władysław Dajczak:**

Pani Marszałek, jeśli można... Panie Ministrze, jeśli można prosić przy tej okazji... Czy były wnoszone jakieś zasadnicze uwagi, które zostały uwzględnione? To może byłoby ciekawsze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz**

W wyniku tych konsultacji żadna z trzydziestu jeden organizacji nie zgłosiła uwag do ustawy. Wszyscy zgodzili się, że jest ona potrzebna, powinna wejść w życie i że implementuje przepisy, które tak naprawdę trochę...

(Rozmowy na sali)

Tak?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Bardzo proszę zostać na mównicy, albowiem przechodzimy do etapu, kiedy senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Po kolei: pan senator Wojciechowski, Chróścikowski i Cichosz.

Panie Senatorze Wojciechowski, dwa pytania, ale jedna minuta. Jeżeli...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Dwa razy po minucie.)

Nie, nie, dwa razy po minucie to jest wystąpienie, Panie Senatorze, to w innym momencie...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Proszę mnie jeszcze raz zapisać, do drugiego pytania, bo nie wyrobię się.)

(Senator Jerzy Chróścikowski: Na dwie listy.)

Nie będziemy negocjowali. Bardzo proszę.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!  
Chodzi mi o przejęcie płatności w takiej sytuacji, kiedy jest ona przejmowana na przykład od męża przez żonę. Są takie sytuacje, że mąż zgłaszał o płatności...

(*Senator Władysław Dajczak: Umarł.*)

Nie, nie umarł, tylko, nie wiem, na przykład nie może zgłaszać, bo został senatorem. To gospodarstwo dalej prowadzi żona. Żona zgodnie z ustawą o ewidencji producentów rolnych nie ma prawa wystąpić o numer gospodarstwa, więc nie ma prawa złożyć takiego wniosku. Kto w takim wypadku ma złożyć wniosek? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Zmieścił się pan senator w jednej minucie.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Tak, teraz?*)

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeszcze drugie pytanie.*)

Nie, nie, bardzo proszę, żeby pan minister odpowiedział na zadane pytanie, a potem kolejno będą...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:**

A cóż, jeśli chodzi o senatorów, eliminuje składanie wniosków?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Oświadczenia. Majątkowe?*)

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: ...Składa oświadczenie, że nie będzie prowadzić tego gospodarstwa.*)

Ale nadal jest właścicielem, prawda?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Ale prowadzić mu go nie wolno. Jeżeli złożył wniosek, to znaczy, że złożył lewe oświadczenie, na piśmie.*)

Szczerze mówiąc, nie analizowałem tego problemu. Nie wiem, jeśli pan senator dopuści odpowiedź na piśmie, to...

(*Senator Leon Kieres: No właśnie.*)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę. Pan senator na pewno się zgadza, bo jest zainteresowany.

W związku z tym umawiamy się tak, że później oczywiście otrzyma pan ponownie możliwość zadania pytania.

Teraz pan senator Chróścikowski.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Ministrze, pan powiedział, że wszystkie organizacje i związki zawodowe wydały pozytywną opinię, a to polega na tym, że organizacje dostają po terminie lub w terminie uniemożliwiającym wyrażenie swojej opinii... Potem jest tak: jeżeli organizacje nie zgłosiły uwag w wyznaczonym terminie, oznacza to, że opinia jest pozytywna – na tym cała rzecz polega. Dlatego proszę nie nadużywać... ale wysyłać dokumenty do organizacji dużo wcześniej, żeby mogły mieć czas na wyrażenie opinii. Ja wiem, że tryb jest pilny. Pan minister prosił, żeby nie wnosić uwag. Gdybyśmy nie wprowadzili... Dlatego że jeśli nie wprowadzimy tej ustawy, to rolnicy nie będą mogli składać wniosków. To już jest któryś raz z rzędu. Moja prośba jest taka, żeby jednak stosować zasadę wysyłania wcześniej dokumentów, na temat których organizacje mogą się wypowiadać.

Jeszcze sprawa, która bulwersuje rolników: pobieranie próbek do badań. Do tej pory nie było pobierania próbek do badań. Wskazane by było umieścić jakąś szczególną informację o tym, że będą pobierane próbki do badań. Jak to mówią, czasami rolnik, niejeden by chciał pogonić psem tego, który kontroluje – takie przypadki też bywały – a jak on jeszcze zacznie pobierać próbki, to rolnik będzie się bardzo denerwował. Pytanie, czy ta informacja rzeczywiście jest zamieszczona w podręcznikach lub, jak pan powiedział, w broszurach. Uważam, że rolnicy naprawdę nie są przygotowani do wdrażania *cross compliance* i jeszcze nie mają pełnej świadomości, jakie sankcje ich czekają za to, że nie wypełnią... i czy dotacje będą w takiej wysokości, czy w innej. Myślę, że potrzeba więcej informacji, więcej kontaktów z rolnikami, bo obawiam się, że będą poważne problemy z płatnościami.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie, Panie Senatorze.*)

Pytanie, jak ta informacja będzie docierała...

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:**

Upomnienie pana senatora co do terminów przyjmuję z pokorą. Jeśli zaś chodzi o to, w jaki sposób informacja będzie docierała, to my oczywiście powtórzymy akcję promocyjną czy informacyjną. Informacje już raz zostały przekazane rolnikom, teraz, przy okazji nowej kampanii one zostaną przekazane jeszcze raz. Czy ten szczegół,

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

akurat ten, o który pytał pan senator, był w broszurze informacyjnej, tego nie pamiętam. Oczywiście możemy to uwzględnić, tylko rzecz w tym, że system jest tak rozbudowany, że broszura musiałaby być bardzo gruba, musiałaby zawierać olbrzymią treść. Każdy rolnik zawsze może pójść do biura powiatowego i swoje wątpliwości, o ile je ma, tam wyjaśnić. Możemy spróbować umieścić zagadnienie, o którym pan senator mówił...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Można jakby uzupełniające pytanie?)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Za moment, dobrze?

Pan senator Cichosz.

### **Senator Lucjan Cichosz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Konkretna sytuacja – nie wiem, czy resort rolnictwa, jeśli chodzi o swoją argumentację, przyjmuje to – czyli wprowadzenie związania płatności obszarowych z zasadą zgodności, jestem przekonany, że spowoduje, ogólnie rzecz biorąc, spadek liczby gospodarstw utrzymujących zwierzęta domowe. Czy resort rolnictwa przewiduje sytuację, że właśnie taki spadek nastąpi?

Poza tym – i to drugi temat, który się nasuwa – w jakim wymiarze będzie zmniejszenie płatności? Bo to również będzie zasługa związania płatności obszarowych z zasadą zgodności. Mam w tym momencie pewne wątpliwości co do tego i proszę, aby pan minister je rozwiął. W każdym razie jestem przekonany, że te dwie sprawy z tego wynikną. To jest tak, jak niegdyś było ze sprawą płytek w oborach, ze sprawą zbiorników na gnojowicę czy płyt gnojowych – to spowodowało likwidację mniejszych stad. Również teraz – jestem o tym przekonany – nastąpi dalszy spadek liczebności zwierząt. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:**

Liczymy na to, że rolnicy po prostu się dostosują, czyli że wprowadzą w życie w swoich gospodarstwach te wszystkie wymogi, które muszą spełnić, aby móc bezpiecznie wprowadzać do obrotu na wspólnym rynku swoje produkty. Bo tak

naprawdę wdrożenie tych wymogów jest w ich interesie – dzięki temu nikt na terenie rynku unijnego nie będzie podważał jakości polskich produktów. Przede wszystkim taki właśnie jest polityczny cel wdrażania zasad wzajemnej zgodności. Czyli chodzi tu o żywność, której jakości nikt nie podważy w żadnym miejscu na rynku europejskim.

Pan senator obawia się tego, że niektórzy rolnicy w taki czy inny sposób ograniczą produkcję, a więc boi się pan, że uciekną... Ja nie przypominam sobie, żebyśmy próbowali szacować, jaki może być procent takich ucieczek rolników od jakiejś konkretnej produkcji. To, niestety, może pokazać czas. Niemniej jednak poprzednia akcja, gdy w obszarze A wdrażaliśmy zasady wzajemnej zgodności i gdy kontrole już się odbywały, nie wykazała żadnej takiej masowej ucieczki rolników, i to tylko z tego powodu, że obszar A został wdrożony i stał się przedmiotem kontroli. Były takie sytuacje, że niektórzy... Ale to były pojedyncze przypadki, to był bardzo niewielki procent. A więc nie zauważyliśmy, aby istniał związek między tym, że rolnicy muszą spełnić zasadę wzajemnej zgodności – z tym że wtedy chodziło o jeden tylko obszar, a teraz będą dodatkowe dwa – a tym, że mniej rolników złożyło wnioski. I ja na razie takiego związku nie widzę, tak zresztą wynika z czystej empirii.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I kolejno... Obecnie będzie zadawał pytania pan senator Wojciechowski, a następnie senator Chróścikowski. I zblokujemy to.

Czy ja mogę zamknąć listę pytających? Tak? W takim układzie zamykamy listę pytających.

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski. Jedna minuta – to trudne.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o gospodarstwo rodzinne, o takie gospodarstwo niejako wielopokoleniowe. Wiadomo, że w takim gospodarstwie pracują dwa, a czasami trzy pokolenia. I z reguły... To znaczy nie z reguły, tylko w niewielkim... Może powiem inaczej. W takich sytuacjach w niewielkim odsetku młodzi rolnicy korzystają z premii młodego rolnika. Gospodarstwo jest rodzinne, stanowi pewną całość, nawet dom w takim gospodarstwie jest do niego zaliczany, czyli członkowie rodziny prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

I teraz pytanie: czy takie gospodarstwo należy sztucznie podzielić, tak by ktoś składał wniosek dotyczący tylko pewnej części tego gospodarstwa, a taki młody rolnik – drugiej części, czy też może to być wniosek dotyczący jednej...? A zadaję to pytanie w związku z tym, że bardzo wielu młodych rol-

(senator G. Wojciechowski)

ników, którzy skorzystali z premii, przyszło do mojego biura, dlatego że okazało się, iż ich gospodarstwa rodzinne są przez resort rolnictwa i przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po prostu nieuwzględniane. Okazuje się, że mają to być zupełnie odrębne gospodarstwa, że mają być prowadzone odrębne gospodarstwa domowe – chociaż nie wiem, gdzie, skoro domy należą do tych gospodarstw... A więc lada moment będzie z tym olbrzymi problem. Czy ustawa ten problem rozwiązuje, czy też ci rolnicy będą musieli w jakiś sposób... No, nie wiem, może oni powinni wyjść na drogę czy coś innego w tej kwestii zrobić. A ich jest naprawdę bardzo, bardzo dużo. Ja szacuję, że około 40% rolników skorzystało z premii młodego rolnika. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
I pan senator Chróścikowski.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Ministrze, ja zwracałem uwagę szczególnie na to, żeby było więcej informacji. Bo nawet my, senatorowie, nie jesteśmy w stanie rozczytać się w tym wszystkim, zwłaszcza że – i to powtarzałem wielokrotnie – my często po prostu cytujemy rozporządzenia Unii Europejskiej. W związku z tym...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: W tych informacjach kierowanych do rolników?*)

Nie, w ustawach. Przecież gdy czyta się je punkt po punkcie, a jeszcze – a ja byłem świadkiem takiej sytuacji – jak ktoś przyniesie z piętnaście rozporządzeń i zacznie czytać po kolei, o czym które mówi, który paragraf... No, a potem my jako senatorowie i tak często nie widzimy, co dalej się dzieje, gdy już się wydaje rozporządzenie. Potem skutki są często takie, że są odesłania do naszych rozporządzeń wewnętrznych, do rozporządzenia ministra rolnictwa czy innego... Tu szczególnie zwracam uwagę na to, że rolnicy nie posiadają na ten temat wiedzy, nie są świadomi, co mówi na przykład rozporządzenie 73/2009 itd., itd. Dlatego szczególnie na to zwracam uwagę.

A jeśli chodzi już o same zapisy w ustawie, to w zmianie w art. 4 mówi się o pobieraniu próbek, jest to dopisywane, ale pisze się tylko „pobierania próbek do badań”, a to jest informacja bardzo lakoniczna – nie mówi to nam, o jakie próbki chodzi, jaką metodą pobierane, kto to sprawdza, kto kontroluje... Mamy dzisiaj wiele skarg i problemów dotyczących złych pomiarów. Już na posiedzeniu komisji była dość duża debata na temat tego, że są nieprawidłowe pomiary. Bo rolnik udo-

wadnia, że ma pomiar właściwy, agencja mu udo-  
wadnia, że on ma pomiar niewłaściwy, no i jest spór co do danych w ewidencji... Bez przerwy jest z tym problem.

I pytanie drugie. Dotyczy pobierania próbek. Jak taka próbka będzie pobierana, kto miałby to robić? My takiej wiedzy nie posiadamy. A przecież wprowadzamy tu nowy element. Dlatego to pytanie. Ja rozumiem, że dzisiaj pan minister na pewno nie jest w stanie nam na to odpowiedzieć w pełni, ale myślę, że kiedyś na posiedzeniu komisji, na jakimś najbliższym posiedzeniu, poproszę o przekazanie nam szczegółowej informacji w tej sprawie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na te dwa bardzo długie pytania.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:**

Jest to kolejna sprawa, co do której będę musiał poprosić pana senatora o zgodę na udzielenie odpowiedzi na piśmie. Teraz nie chciałbym nikogo wprowadzić w błąd.

A co do pytania pana senatora, to znaczy pytania dotyczącego gospodarstwa rodzinnego i tego, że ktoś mieszka razem z rodziną i prowadzi... To znaczy, gdy ojciec z matką mają pięcioro dzieci... Ile z nich tak naprawdę mogłoby spełnić warunki, by kwalifikować się jako młody rolnik? Cóż, musi istnieć odrębne gospodarstwo rolne i tutaj akurat specjalnej odrębnej normy na to nie ma. Ta ustawa reguluje następstwo prawne, skutek przekształceń, ale nie ma tu takiej sytuacji jak utworzenie gospodarstwa dla młodego rolnika na skutek przekształcenia, zmiany formy prawnej... No, niestety, tak jest i w tym akurat zakresie prawo się nie zmienia. Rozumiem, że o to panu senatorowi chodziło, czyli o to, czy będą obowiązywały dotychczasowe zasady.

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Czyli tacy rolnicy będą musieli oddać premię?*)

Albo utworzyć oddzielne gospodarstwo.

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: To żądanie ze strony agencji...*)

A, już nastąpiło...

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, to już, że tak powiem, wychodzi...

(*Senator Janusz Rachoń: Lista pytań jest już zamknięta.*)

Tak. Zamknięta lista – to po pierwsze. A po drugie, zaczynamy w ten sposób prowadzić dyskusję, a to...

(wicemarszałek G. Sztark)

Panie Ministrze, ja proponuję tak: skoro są wątpliwości, to bardzo proszę... Panie Senatorze, pan na pewno wyrazi zgodę na to, żeby odpowiedzi na te dwa czy trzy pytania zostały po prostu udzielone na piśmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: No i tak proponowałem...)

Przyjmujemy, Panie Senatorze, taką formułę?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Pisałem już oświadczenie w tej sprawie, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Mam nadzieję, że tym razem otrzymam.)

Będzie jeszcze okazja, i to na pewno nie jedna, nie dwie, a więc pan senator na pewno będzie miał okazję wrócić do tej sprawy, jeżeli tylko pan minister nie udzieli satysfakcjonującej odpowiedzi.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

I otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana Henryka Stokłosa. Zapraszam.

### Senator Henryk Stokłosa:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym, zanim przystąpię do tematu naszej debaty, wyrazić swą radość i satysfakcję z powodu powrotu do izby wyższej i polskiego parlamentu. Byłem senatorem pięciu pierwszych kadencji, przez szesnaście lat, a teraz w wyniku decyzji elektoratu pilskiego okręgu wyborczego wyrażonej 6 lutego podczas wyborów uzupełniających znalazłem się ponownie wśród was.

Wiem, że to, iż zostałem wybrany, nie wszystkim tu zebranim się spodobało. Niektórzy deklaruowali nawet, że nigdy nie podadzą mi ręki. No ale kampania wyborcza już się skończyła i dlatego nie chcę o tym pamiętać i nie będę o tym pamiętać. Mogę zadeklarować, że przez tych kilka miesięcy, które pozostały do końca kadencji, będę współpracował z państwem w miarę swych sił i możliwości, wykorzystując moje wieloletnie doświadczenie w pracy parlamentarnej. Równocześnie pragnę zapewnić z tej trybuny moich wyborców, że w pełni zrealizuję mój pięciopunktowy program wyborczy.

A teraz kilka uwag na temat ustawy, o której debatujemy. Wybrałem ją na swój debiut przed Wysoką Izbą nie bez przyczyny – sprawy rolnictwa są mi najbliższe nie tylko z racji mojego wykształcenia, ale przede wszystkim z powodu dzia-

łalności gospodarczej, którą prowadzę od trzydziestu lat. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw jak dotąd nie budzi w parlamencie większych kontrowersji. Nasza komisja również rekomenduje uchwalenie go bez poprawek. Nie mam zamiaru burzyć tego konsensusu, jaki wokół ustawy udało się stworzyć, a który wynika zapewne z faktu, że u źródeł tej nowelizacji leży konieczność dostosowania naszego prawa do ustaleń unijnych. Mimo to chciałbym państwu przedstawić kilka wątpliwości, które – moim zdaniem – budzi ta ustawa, i postawić kilka pytań, na które, jak mam nadzieję, doczekam się odpowiedzi od przedstawiciela rządu.

Ustawa wyłącza przyznanie pomocy wspólnotowej oraz pomocy krajowej do uprawy owoców w przypadku, gdy kwalifikujący się obszar gospodarstwa, w odniesieniu do którego złożono wniosek, wynosi poniżej 1 ha. W moim okręgu wyborczym są plantatorzy, na przykład w okolicach Białośliwia, którzy posiadają mniejsze plantacje. Oni tracą wszelkie szanse nie tylko na pomoc unijną, ale także na pomoc ze środków krajowych. Wskutek tego ich plantacje zapewne zostaną zlikwidowane, a ludzie ci tracą jedyne dla wielu z nich źródło dochodów. Czy ministerstwo rozważyło ten problem i czy ma pomysł na zapobieżenie negatywnym skutkiem tej modyfikacji prawnej?

Druga moja wątpliwość, znacznie istotniejsza, dotyczy systemu kontroli, który ustawa modyfikuje. Generalnie jestem zdania, że polski przedsiębiorca, a teraz również polski rolnik, poddany jest nadmiernej liczbie kontroli ze strony organów władzy państwowej. Swego czasu mówiłem w tej Izbie, że liczba kontroli w mojej firmie i czas ich trwania średnio dwukrotnie przekracza liczbę dni w roku. W efekcie musiałem stworzyć specjalną komórkę obsługi kontroli oraz przeznaczyć specjalne pomieszczenia dla kontrolerów. I wierzę mi państwo, że ciągle pełno w nich urzędników. Ale to taka dygresja, to tak na marginesie. Nie chciałbym, aby podobne kłopoty spotykały polskich rolników. Każdy bowiem, kto choć na krótko zajmował się działalnością gospodarczą, wie, że każda kontrola utrudnia pracę, a wręcz paraliżuje funkcjonowanie firmy.

Kontrolę zaleceń wynikających z ustawy sprawować będą dwie instytucje: Inspekcja Weterynaryjna i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Któryś z posłów w trakcie debaty w Sejmie słusznie zwrócił uwagę na fakt, że określony w ustawie zakres kontroli dla agencji może się dublować z zakresem kontroli inspekcji ochrony roślin. Jeśli takie będą skutki tej ustawy, to rolnicy nie wybaczą nam tego błędu. Poza tym każda kontrola kosztuje. Te, o których mówi ustawa, będą kosztować podobno 19 milionów zł w samym tylko 2011 r. Sądzę, że środki te można by wyko-



(senator H. Stokłosa)

rzystać bardziej racjonalnie, na przykład na kontrolę żywności, która przychodzi z zewnątrz. Ostatnio, jak państwo wiecie, doszło do skandalu – na polskim rynku pojawiła się wieprzowina skażona dioksynami. Czy nie byłoby lepiej, gdyby pieniądze dawać tym instytucjom, które chronią polski rynek, a nie tym, które zadreńczają polskich rolników kontrolami? Sądzę, że jest to pytanie retoryczne. Przepraszam jeszcze za moje problemy z głosem – to w tych wyborach uzupełniających tak mi się stało.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Jerzy Chróścikowski. Przypominam: dziesięć minut.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Na posiedzeniu komisji senackiej, jak podał mój przedmówca, nie wnieśliśmy uwag. Za to Biuro Legislacyjne zasugerowało tych uwag wiele. No i w związku z prośbą pana ministra rolnictwa, dlatego że terminy są bardzo krótkie, zostało nawet skrócone *vacatio legis*. W zasadzie nie dopuszczamy do tego, żeby tak to skracać, ale w tym przypadku ten czas został skrócony i określono termin do dnia 15 marca 2011 r. Tak więc, jak widać, dzisiaj debatujemy, a pan prezydent powinien podpisać tę ustawę natychmiast, tak żeby mogła wejść w życie najpóźniej 15 marca.

Było wiele uwag, podobnych do padających na posiedzeniu komisji, które dotyczyły truskawek. Były pytania, czy te plantacje będą, czy nie. Na posiedzeniu komisji było też jeszcze wiele innych uwag i dyskusji, o których nie wspomniał mój przedmówca – mam na myśli sprawozdawcę. I dlatego my jako komisja zwrócimy szczególną uwagę, wracając do tego tematu na oddzielnym posiedzeniu, aby w przyszłości wyprostować te sprawy i poprowadzić nasze procedowanie w taki sposób, żeby te wszystkie błędy naprawić. Chodzi o sprawy, które corocznie powtarzają się w uwagach odnośnie do kontroli na miejscu. A szczególnie chodzi o to, żeby uniknąć tych kontroli na miejscu. To jest z tej mównicy jeszcze jeden sygnał dla polskich rolników, żeby jednak w tym roku szczególnie zwracali uwagę na wypełnianie wniosków i żeby szczególnie zwracali uwagę na jeden element, który się pojawia, mianowicie na zasadę *cross compliance*, czyli zasadę wzajemnej zgodności. Kolega zadał pytanie, dlaczego akurat ta zasada *cross compliance* weszła w życie. Można było negocjować dłużej i myśmy zakładali, że ten okres

będzie trwał co najmniej do 2013 r. No niestety, w 2008 r. przy okazji przeglądu wspólnej polityki rolnej, czyli *health check*, przez Polskę została podpisana zgoda i pojawił się termin roku 2011, tylko jeden z ostatnich elementów wchodzi dopiero w 2013 r. A można było walczyć, żeby jednak rolników nie obciążać do 2013 r., skoro nie jesteśmy konkurencyjni względem krajów dużo dłużej będących w Unii Europejskiej. Uważam, że to są te nieprawidłowości, które dodatkowo obciążają rolnika kosztami dotyczącymi zarówno kontroli, jak i agencji.

W tej chwili trudno debatować i mówić o tych problemach, które są faktem, zwracam się jednak z tej mównicy z prośbą do rolników, aby rzeczywiście sprawdzali, jak wypełniają wnioski, i w trakcie tych wszystkich szkoleń... Tak żeby nie wpadli w tarapaty, bo agencja próbuje windykować coraz więcej należności, które są pobrane niezgodnie... Tak samo jest z pomiarami. To są poważne problemy, rolnicy przychodzą z tym do naszych biur. Bez przerwy skarżą się, że pomiary nie są prowadzone prawidłowo, nie są zgodne ani z tym, jak rolnik to mierzy, ani z ewidencją. Ten problem trwa cały czas i w związku z tym pojawia się prośba o ujednoczenie tego i usprawnienie – non stop mamy w biurach poselskich i senatorskich uwagi dotyczące zgodności. Obawiam się więc, że wprowadzenie w tym roku zasady wzajemnej zgodności spowoduje jeszcze jedną lawinę problemów, na którą rolnicy nie są przygotowani. Zwracam się więc z tego miejsca szczególnie do pana ministra z prośbą, aby dołożyć więcej starań, tak żebyśmy nie zderzali się z takimi problemami, jakie mamy dotychczas. A podejrzewam, że będzie ich więcej, stąd też wynika ten mój apel. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bez wniosków, Panie Senatorze? Bo wspominał pan wcześniej o wnioskach. Nie ma wniosków...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Nie ma wniosków.)

...o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1100, a sprawozdanie komisji w druku nr 1100A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o uposażeniu byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej została przez Sejm uchwalona w dniu 3 lutego bieżącego roku. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu RP rozpatrywała tę ustawę na posiedzeniu komisji w dniu 8 lutego.

Rozpatrzenie tejże ustawy trwało stosunkowo krótko, a końcowym wnioskiem jest projekt uchwały, aby Senat przyjął tę ustawę bez poprawek.

Jest to krótka ustawa, składająca się z trzech artykułów, i dotyczy tego, aby dotychczas obowiązującą kwotę uposażenia byłego prezydenta podnieść o 25%. W dotychczasowej ustawie jest zapis, że byłemu prezydentowi przysługuje uposażenie miesięczne w wysokości odpowiadającej 50% kwoty wynagrodzenia zasadniczego prezydenta urzędującego. Propozycja zawarta w ustawie uchwalonej przez Sejm jest taka, aby prezydentowi przysługiwało 75% kwoty uposażenia zasadniczego przewidzianego dla urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ma wejść w życie po czternastu dniach od dnia ogłoszenia i znalazłaby zastosowanie od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w trakcie którego niniejsza ustawa weszłaby w życie. Ponieważ jest to tak krótka ustawa, ograniczę się do tego krótkiego sprawozdania.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję uprzejmie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Władysław Dajczak.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ponieważ nie mogłem uczestniczyć w pracach komisji, chciałbym spytać, czy zostało przedstawione jakieś uzasadnienie tego, że taka zmiana następuje akurat teraz, w tym czasie. Jak wiemy, ta ustawa chyba dosyć długo

przeleżała w Sejmie, znalazła się w tak zwanej zamrażarce. I teraz, w tym momencie się pojawia. W związku z tym chcę zapytać, czy jest to efektem na przykład prób ze strony osób, których ta ustawa dotyczy. Czy one zwracały się do Sejmu, że nie mogą normalnie funkcjonować, że potrzebne jest im wsparcie? Jakie jest uzasadnienie tego, że w tej chwili pojawia się ta propozycja?

Jeszcze jedno. Czy to dotyczy wszystkich prezydentów, czy tylko na przykład wybranych w wyborach wolnych, powszechnych? Czy wszystkich, którzy do tej pory...

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Bohdan Paszkowski odpowiada. Bardzo proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Odpowiem tak. W związku z tym, że na posiedzeniu komisji nie było przedstawiciela wnioskodawców – a dodam, że wnioskodawcą tego projektu, to znaczy ustawy, a wcześniej oczywiście projektu, była komisja „Przyjazne Państwo” – przedstawienia argumentów, dlaczego taka ustawa i w tym momencie, nie było.

Ja mogę posiłkować się uzasadnieniem, jakie złożyli wnioskodawcy, zawartym w druku sejmowym z dnia 13 stycznia 2011 r. Sam wniosek jest więc nieodległy w czasie. Można powiedzieć, że to uzasadnienie jest oparte na trzech przesłankach, oczywiście wiążących się ze sobą.

Pierwsza przesłanka zawarta w uzasadnieniu jest taka, że wynagrodzenie byłych prezydentów w Polsce w stosunku do wynagrodzeń prezydentów innych państw jest niskie. Wnioskodawcy operują kwotą 4 tysiące netto i porównują ją do wynagrodzeń byłych głów państw Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. W tym uzasadnieniu napisane jest, że w Niemczech ta kwota wynosi – w przeliczeniu na złotówki, jak rozumiem – 20 tysięcy netto, a w USA aż 40 tysięcy.

Drugi argument, wiążący się z tym relatywnie niskim wynagrodzeniem, jest taki... Chciałbym go przytoczyć bezpośrednio z uzasadnienia, bo jest dość ciekawy, a chodzi o ocenę – bo jest tu zawarta pewna ocena – działalności naszych byłych prezydentów. Cytuję: „Dotychczasowo przysługujące uposażenie niejednokrotnie wymusza na byłych prezydentach RP podejmowanie innych działań zarobkowych, które mogą narażać na szkodę interes państwa i obywateli”. Przyznam, że jest to bardzo ciekawy argument. Nie ma tutaj wskazania określonej osoby... Jest to, powiedziałbym, swoista ocena dotychczasowej działalności i wskazanie na związaną z tym groźbę... Przy-

(senator B. Paszkowski)

znam, że trochę mnie zdziwił ten fragment uzasadnienia.

(Senator Grzegorz Banaś: A który nas naraził?)

(Senator Władysław Dajczak: To jest w oficjalnym uzasadnieniu?)

Tak. To jest w sejmowym druku nr 2747, który zawiera wniosek przewodniczącego komisji „Przyjazne Państwo”, pana Janusza Palikota, który miał być sprawozdawcą tejże ustawy, ale z powodu swojego odejścia tego obowiązku nie wypełnił.

I trzeci argument tutaj podnoszony jest, powiedziałbym, postulatywny, związany ze skutkiem tejże zmiany. Projektowana zmiana, czyli de facto podwyższenie wynagrodzenia o 2 tysiące zł netto, jak rozumiem, zapewnia wynagrodzenie godziwe i odpowiadające randze sprawowanego uprzednio urzędu, tak to określe.

Takie jest uzasadnienie. Są trzy argumenty, a dalej jest przedstawienie stanu obecnego, czy te 4 tysiące netto... Przewidywany skutek finansowy dla budżetu to 225 tysięcy zł w skali roku.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, kogo ta ustawa będzie obejmowała... Trzeba pamiętać, że obecnie obowiązujące przepisy, które nie są zmieniane tą ustawą, przewidują, że... Ustawa o uposażeniu byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej określa uprawnienia byłych prezydentów, poczynając od 1989 r., wybranych w wyborach powszechnych lub też przez Zgromadzenie Narodowe, czyli de facto wszystkich prezydentów, począwszy od pierwszego prezydenta, Wojciecha Jastrzębskiego. Ponadto trzeba pamiętać o tym, że w ustawie przyznano imiennie ten, nazwijmy to, przywilej dotyczący uposażenia również ostatniemu prezydentowi Rzeczypospolitej na uchodźstwie – został on wymieniony z nazwiska w tejże ustawie – Ryszardowi Kaczorowskiemu, który niestety z tych dobrodziejstw już nie skorzysta. Dziękuję.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo za wyczerpującą informację. Czy są jeszcze pytania?

Pan senator niezależny, pan Grzegorz Banaś.

### Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Pani Marszałek.

Przepraszam, być może to wygląda na czepianie się, ale niezależnie od tego, kto jest stroną wnoszącą projekty uchwał, zawsze jest obecny jakiś przedstawiciel rządu, który wypowiada się, czy projektowana ustawa będzie miała znaczący wpływ na segment administracji państwowej, którym zarządza tenże przedstawiciel. Ja tutaj nie widzę ministra finansów, a można by się go zapytać, czy w budżecie państwa są na przykład prze-

widziane środki na te regulacje, czy nie będzie kłopotu... Bo nie wiem, czy w sytuacji dziury budżetowej, zapaści budżetowej, jesteśmy...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: To jest pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Tak?)

Do pani marszałek w sprawie formalnej. Czy nie powinniśmy jednak dbać o to, żeby niezależnie od tego, kto jest wnioskodawcą – czy to jest grupa posłów, czy ktoś inny – na sali plenarnej senackiej był obecny przedstawiciel strony rządowej, którego można by zapytać o skutki, jakie wpływają w danej regulacji. Dziękuję.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, chcę powiedzieć, że jesteśmy teraz na etapie zadawania pytań senatorowi sprawozdawcy.

(Senator Grzegorz Banaś: Ja w sprawie formalnej do pani marszałek.)

Dobrze, ale to już później, jak będzie ten punkt, to ja bardzo chętnie podpowiadam na pytania.

Czy jeszcze są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową, w związku z tym... No, nie ma tutaj przedstawicieli... Jak pan senator sprawozdawca czy też pan senator Władysław Dajczak zechciał stwierdzić, nie ma już tu ojca, że tak powiem, tej ustawy. W związku z tym, proszę państwa, mamy taki dylemat. A więc jeżeli będą pytania do przedstawicieli rządu, będę musiała ogłosić przerwę i kogoś z rządu będziemy musieli tutaj zaprosić.

(Senator Grzegorz Banaś: Trzeba to po prostu odrzucić.)

(Głos z sali: Palikota zaprosić.)

Panowie, nie, byłego posła pana Palikota nie damy rady już tutaj, że tak powiem, zaprosić.

W związku z tym zapytam wprost: czy są pytania do przedstawicieli rządu?

(Głos z sali: Do rządu?)

Bardzo proszę, czy pan senator...

(Senator Grzegorz Banaś: Uprzejmie dziękuję, Pani Marszałek. Ja chciałbym tylko wygłosić jedną uwagę, nie będę się domagał obecności przedstawiciela rządu...)

I to jest to pytanie...

(Senator Grzegorz Banaś: ...no bo to wiadomo.)  
...skierowane do...

### Senator Grzegorz Banaś:

Pan poseł – były poseł – Palikot nie reprezentował siebie, tylko komisję, wobec czego teraz ktoś tę komisję też na pewno reprezentuje. I to, że nie ma posła Palikota pośród parlamentarzystów, to nie jest żadne wytłumaczenie. Nie będę się też domagał obecności przedstawiciela rządu, bo wiem, że to by zaburzyło, tak powiem, pewien tok na-

(senator G. Banaś)

szych obrad. Niemniej jednak tak ku uwadze, tak na przyszłość powiem, że po prostu powinniśmy mieć tutaj...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

...możliwość składania zapytań do wnioskodawców i do rządu. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, na usprawiedliwienie możemy tylko podać, że jest akurat posiedzenie Sejmu. Ale rozumiem, rozumiem i przyjmuję tę uwagę.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Uprzejmie informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1128, a sprawozdanie komisji w druku nr 1128A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Michała Okłę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Michał Okła:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wymieniona przez panią marszałek ustawa o bardzo długim tytule ma za zadanie nowelizację przepisów ustawy o broni i amunicji z dnia 5 stycznia 2011 r. Obejmuje to w szczególności art. 11, w którym wymienione są przypadki, w jakich pozwolenie na broń nie jest wymagane. W zmienionym przepisie określono te przypadki w innej kolejności niż przed nowelizacją, przy czym tylko w jednym z nich, w pkt 10, dokonano zmiany merytorycznej treści przepisu polegającej na przesunięciu z roku 1850 na rok 1885 daty broni palnej dawnej i jej replik, na które nie jest wymagane zezwolenie, oraz doprecyzowano tę kategorię broni przez wska-

zanie, że chodzi tylko o broń palną rozdzielnego ładowania. Tej zmianie nie towarzyszyła zmiana treści zdania drugiego, zmiana kolejności punktów. Niedokonanie stosownych zmian w art. 13, zdanie drugie, spowodowałoby, że w niezamierzony przez ustawodawcę sposób pewne określone kategorie broni palnej podlegałyby obowiązkowej rejestracji, inne zaś nie. W konsekwencji zachowuje się w zakresie zwolnień z obowiązku rejestracji broni stan prawny sprzed nowelizacji.

Ustawa nie budzi żadnych kontrowersji, w Sejmie została przyjęta jednogłośnie. Komisja Obrony Narodowej również jednogłośnie zaopiniowała tę ustawę pozytywnie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Michał Okła: Dziękuję.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Bisztyga. Bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Bardzo krótkie pytanie.

Panie Senatorze, jak rozumiem, to będzie głównie dotyczyło takiej broni, jakiej używają na przykład bractwa kurkowe. Jaka to jest skala problemu? I jak rozumiem, te pozwolenia, które do tej pory obowiązywały, dalej obowiązują, tak?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Okła.

### **Senator Michał Okła:**

Broń zakupiona ma być...

Dziękuję, Pani Marszałek.

...rejestrowana w przeciągu pięciu dni, natomiast broń sprzed nowelizacji tej ustawy nie musi być rejestrowana, dlatego że jest to broń czarnoprochowa sprzed 1885 r. lub jej repliki.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Michał Okła: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę państwa, wiemy, że pan minister generał Rapacki wyszedł z posiedzenia komisji i do nas zmierza, tak? Taka jest informacja?

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, to jest projekt wniesiony przez komisję sejmową. I pytam, czy ktoś z państwa ma pytania do pana ministra Rapackiego. Jeżeli nie ma, to dziękuję ślicznie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1108, a sprawozdanie komisji w druku nr 1108A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Piotra Kaletę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

O, spojrzalam w tamtą stronę, a pan już tutaj. Bardzo proszę.

### Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Piękna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

(Głos z sali: Piękna? Przepiękna!)

Przepraszam, tak, to jest cenna uwaga, Panie Senatorze. Przepiękna Pani Marszałek!

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: To wykreślimy. I bardzo proszę, kontynuujemy.)

Wysoki Senacie! Nieliczni Senatorowie! Szanowni Państwo!

Komisja Obrony Narodowej zajęła się projektem przedmiotowej ustawy na swoim posiedzeniu w dniu 10 lutego bieżącego roku. Ustawa ta wprowadza do zakresu działań ministra obrony narodowej zadania dotyczące realizacji celów oraz zobowiązań sojuszniczych wynikających z udziału Rzeczypospolitej Polskiej w Programie Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Dziedzinie Bezpieczeństwa, tak zwany NSIP.

Program ten stworzono w celu zapewnienia wspólnego finansowania projektów inwestycyjnych w krajach członkowskich Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i jest on narzędziem do zaspokojenia potrzeb w zakresie tworzenia zdolności wojskowych, których zapewnienie wykracza poza narodowe zasady obronne państw członkowskich sojuszu, ponadto służy stabilizacji na terenie krajów członkowskich oraz bezpieczeństwu zbiorowemu sojuszników. Źródłem finansowania programu jest fundusz NSIP tworzony z corocznych składek wnoszonych przez kraje w nim uczestniczące. Obejmuje on wyłącznie zadania zgrupowane w tak zwanych pakietach inwestycyjnych, których wykonanie zapewnia osiągnięcie określonych zdolności operacyjnych sojuszu. Pakiety inwestycyjne są zatwierdzane przez Radę Północnoatlantycką. Przydział środków realizowany jest przez Komitet Infrastruktury NATO.

W nowelizowanym art. 4 ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej wprowadzono regulację określającą, iż minister obrony narodowej sprawuje nadzór nad instytucją gospodarki budżetowej powołaną w celu realizacji na terytorium Rzeczypospolitej zadań inwestycyjnych określonych w tym programie.

Zgodnie z art. 87 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych z dnia 31 grudnia 2010 r., zakończeniu ulega działalność państwowych zakładów budżetowych. W związku z tą regulacją minister obrony narodowej wydał zarządzenie z dnia 30 sierpnia 2010 r. w sprawie utworzenia instytucji gospodarki budżetowej pod nazwą Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Wskazana instytucja gospodarki budżetowej zapewnić ma obsługę wspomnianego programu. Zgodnie ze zmienioną w tym roku ustawą o finansach publicznych zakłady budżetowe zostały w Polsce zlikwidowane i w związku z tym, żeby utrzymać realizację tego programu, minister chce utrzymać zakład jako instytucję. Z tym że my musimy zmienić formę prawną tego zakładu i korzystamy tutaj z możliwości określonej w nowych przepisach ustawy o finansach publicznych. Tą formą będzie instytucja gospodarki budżetowej, w zasadzie bardzo podobna do poprzednio istniejącej formy zakładu budżetowego. Najkrócej rzecz ujmując, ta ustawa umożliwi funkcjonowanie tego zakładu, który w przyszłości zajmie się realizacją programu modernizacji infrastruktury technicznej ze środków natowskich. Tak że można odnieść wrażenie, że ta ustawa ma charakter, powiedziałbym, techniczny i powstała z uwagi na ustawę o finansach publicznych.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, komisje poparły projektowaną ustawę wraz z jedną zgłoszoną poprawką doprecyzowującą. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Kaleta: Dziękuję bardzo.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Reprezentantem rządu jest pan minister Czesław Piątas. Zapraszam na mównicę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pragnę podziękować za pracę nad nowelizacją tej ustawy. Realizowanie natowskich programów modernizacyjnych ze wspólnych funduszy krajowych i natowskich jest procesem ciągłym, a przyjęcie tej poprawki umożliwi kontynuację w roku 2011 już wcześniej rozpoczętych zadań i wywiązanie się ministra obrony narodowej z zobowiązań dotyczących wspólnego wkładu do tych programów.

Chciałbym jeszcze panią marszałek i Wysoką Izbę poinformować, że w 2011 r. przewidujemy wydać około 88 milionów zł z funduszu ministra obrony oraz 230 milionów zł z funduszy natowskich z przeznaczeniem na programy związane z modernizacją i przygotowaniem infrastruktury wojskowej do prowadzenia wspólnych działań. Udział w tych programach jest dla nas bardzo korzystny, ponieważ umożliwia nam modernizację, wprowadzanie nowoczesnych systemów, szczególnie radiolokacyjnych oraz dowodzenia. Korzystny jest także pod względem finansowym – stosunek naszych środków do środków natowskich, które są do naszej dyspozycji, jest zdecydowanie dla nas korzystny. W wyniku realizacji tych programów pozostaną u nas na trwałe wykonane elementy infrastruktury wojskowej, a więc lotniska, stacje radiolokacyjne, punkty dowodzenia i inne elementy, związane z obiektami, które służą marynarce, a także stacje paliw, składy paliw. A więc jest to dla nas bardzo korzystne.

Bardzo proszę o akceptację dla tego projektu i o dalsze prace nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Pan senator Bisztyga. Bardzo proszę.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze, w części już pan o tym powiedział, ale gdyby był pan uprzejmy jeszcze uszczegółwić informację – może ewentualnie na piśmie – w sprawie obiektów, które zostały w ramach tych programów zrealizowane od początku naszego w nich uczestnictwa. Pan tak ogólnie na ten temat się wypowiedział, a ja bym prosił, jeśli można, o uszczegółwienie tych informacji. To może być pisemna informacja. To są dla mnie ciekawe informacje. Uważam, że kierunek jest absolutnie dobry, i cieszę się, że nowelizujemy tę ustawę. Zasadnicza jest tu kwestia tych proporcji. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Trochę mnie niepokoi sytuacja kryzysowa na świecie. Czy pan jest pewien, że te zobowiązania budżetu natowskiego... My dzisiaj mieliśmy tu debatę nad programem Unii Europejskiej i pan komisarz przedstawiał nam różne zagrożenia. Rozumiem, że tutaj nie ma żadnych zagrożeń co do realizacji tych programów, tak? Czy pan minister ma jakąś wiedzę w tej sprawie i czy byłby pan uprzejmy się nią podzielić? Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Z danych, które posiadam, pragnę przedstawić następujące informacje. Mamy pełną integrację systemów dowodzenia obroną powietrzną, mamy modernizację sześciu lotnisk i dwóch portów morskich, co daje możliwość przyjmowania wszystkich typów okręgów i statków powietrznych będących na wyposażeniu państw NATO. Mamy zdolność przyjęcia sił odpowiedzi NATO na tych lotniskach. Są to jednostki zmechanizowane, aeromobilne, pancerne, które mogłyby być kierowane na teren naszego kraju. Mamy także możliwość odtwarzania na terenie Polski zdolności sił do rea-

(sekretarz stanu Cz. Piątas)

lizacji zadań, głównie w obszarze zabezpieczenia paliwowego. Mamy w zasadzie jedyny taki w Europie Wschodniej obiekt infrastruktury logistycznej, na który składają się właśnie bazy paliwowe, rurociągi i inne elementy.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie pana senatora Bisztygi, to... Ta sytuacja, jak wszyscy widzimy, odbija się na razie na cenie paliw. Wiele będzie tu zależało od sposobu zaopatrywania w paliwa – te paliwa, które będziemy kupować na uzupełnienie naszych zapasów w tym roku. Zapasy, których dokonaliśmy już teraz, zostały zrobione po cenach korzystniejszych, wydaje mi się, niż te, które mogą być w drugiej połowie roku, gdyby ta tendencja się utrzymywała. Ale wielkości środków budżetowych oraz transze, jakie otrzymujemy z Ministerstwa Finansów na pokrycie naszych potrzeb w poszczególnych miesiącach, są regularne. Na razie nie mamy żadnych informacji, żeby miało to wpłynąć na wielkość budżetu ministra obrony narodowej w tym roku.

#### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Meres, a następnie pan senator Cichosz.

#### **Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Podał pan wielkości środków, które idą na ten rok. A czy można się dowiedzieć, jakie środki z resortu i z NATO były przeznaczone na te cele w ubiegłym roku?

#### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

I pan senator Cichosz, proszę.

#### **Senator Lucjan Cichosz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, pytanie, które chciałem zadać, zadał już senator Kieres, niemniej jednak chciałbym się dowiedzieć, czy resort ma zapisane pieniądze na ten rok, czy to jest zwiększenie budżetu resortu...

(Senator Antoni Motyczka: Meres.)

(Senator Leon Kieres: Meres.)

(Wesołość na sali)

Przepraszam, Meres.

(Senator Leon Kieres: Pani Marszałek, proszę wykreślić to z protokołu.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tak, proszę wykreślić.)

Bardzo przepraszam, senator Meres.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tu jest profesor Kieres, a tam jest generał Meres.)

(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Chyba szeregowy, czy starszy?)

(Senator Leon Kieres: Jestem podporucznikiem rezerwy.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: O, przepraszam!)

Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę, Panie Senatorze.)

Już zadałem swoje pytanie.

Chodzi mi o to, czy resort dysponuje tymi środkami, czy trzeba zwiększyć budżet resortu o ten nasz wkład? Dziękuję serdecznie.

#### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:**

Dziękuję bardzo.

Pragnę zapewnić, że środki te są zapisane w naszym budżecie. Zostały one zaplanowane jeszcze w ubiegłym roku, a więc nie ma potrzeby dokonywania jakichś przesunięć, żeby te środki znaleźć.

Otrzymałem tutaj od pana dyrektora informację na temat tego, jakie środki wykorzystaliśmy w ubiegłym roku. W ubiegłym roku wykorzystaliśmy 79,5 miliona zł, w tym roku, w 2011 r. będzie to 88 milionów, mamy więc wzrost. Jeżeli chodzi o fundusz natowski, to było 101,1 miliona, a w tym roku mamy 230 milionów, więc tu jest znaczny wzrost. Ten wzrost zależy także od tego, w jaki sposób przeprowadzimy całą procedurę planowania, a następnie wyboru firm do realizacji zadań i uporamy się z ewentualnymi odwołaniami od tego procesu. To jest dosyć skomplikowany mechanizm wspólnego planowania, także z Sojuszem, z tą komisją NCP; udział w tym biorą także firmy zagraniczne. Tak więc wydaje się nam, że ten rok będzie rokiem korzystniejszym.

#### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dziękuję bardzo, Panie Generale.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Dziękuję bardzo.)

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie...

(Głos z sali: Jeszcze nie...)

Przepraszam bardzo.

(wicemarszałek G. Sztark)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję też, że panowie senatorowie Ryszard Knosala i Stanisław Biszytyga złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1109, a sprawozdania komisji w drukach nr 1109A i 1109B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Janusza Rachonia, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę.

### **Senator Janusz Rachon:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić państwu konkluzję Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP do rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.

Konwencja stanowi ważny element prawa międzynarodowego zmierzającego do humanitaryzacji konfliktów zbrojnych i złagodzenia cierpień doświadczanych zarówno przez walczących, jak i przez ludność cywilną. Stanowi ona zbiór zobowiązań o charakterze ogólnym, natomiast właściwe zakazy lub ograniczenia wprowadzone są przez dołączenie do niej protokołów dodatko-

wych, stanowiących jej integralną część. W myśl obligatoryjnych postanowień Protokołu V jego strony lub inne strony konfliktu zbrojnego po zakończeniu działań zbrojnych obowiązane są do możliwie szybkiego oznaczenia i oczyszczenia terenu, usunięcia lub zniszczenia wybuchowych pozostałości wojennych. Protokół jednoznacznie stanowi, że podstawowa odpowiedzialność za oczyszczenie terenu spoczywa na stronie konfliktu, która sprawuje kontrolę nad terenem wymagającym takiego oczyszczenia.

Omawiana konwencja dotyczy kwestii uregulowanych w ustawach, a zatem na podstawie art. 241 Konstytucji RP stanowi umowę ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Jednocześnie konwencja stanowi, że dodatkowe protokoły uzgodnione przez konferencję przeglądową zostaną przyjęte w takim samym trybie jak sama konwencja. W związku z tym związanie się Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniami Protokołu V powinno nastąpić w drodze ratyfikacji za zgodą wyrażoną uprzednio w ustawie.

Komisja Spraw Zagranicznych zajmowała się tą ustawą na swoim posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. Jednomyślnie głosowała za i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu uchwały bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Owczarek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W dniu 4 lutego 2011 r. Komisja Obrony Narodowej zajęła się ustawą, o której już wcześniej mówił mój znakomity kolega. Komisja jednogłośnie poparła ustawę i rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez żadnych poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister obrony narodowej.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(wicemarszałek G. Sztark)

Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że Ministerstwo Obrony Narodowej reprezentuje pan minister Czesław Piątas.

Czy pan minister...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Tak.)

Bardzo proszę, zapraszam na mównicę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Rząd popiera przedstawiony projekt. Jako reprezentant Ministerstwa Obrony Narodowej chcę powiedzieć, że wykonawstwo czy udział w dotychczas zawartych i przyjętych protokołach – Protokół I dotyczył niewykrywalnych odłamków, Protokół II odnosił się do zakazu lub ograniczenia użycia min pułapek, Protokół III dotyczył broni zapalających, kolejny odnosił się do broni laserowej i oślepiającej – jest czymś porządkującym i normującym udział wojska w konfliktach, a w naszym przypadku w misjach z użyciem broni.

Pragnę także Wysoką Izbę poinformować, że kiedy dzisiaj podczas operacji w Afganistanie używamy pocisków moździerzowych czy artyleryjskich, prowadzimy dokładną ewidencję, w który rejon zostały wystrzelone i czy wybuchły, a jeżeli nie, to jedziemy i je likwidujemy; sporządzamy też szczegółowe arkusze rozmieszczenia pól, do których był prowadzony ogień. To jest niezbędne, bo w momencie, kiedy zakończymy tę misję, w myśl przepisów tego protokołu będziemy musieli przekazać stronie, która przejmie od nas teren, informacje na ten temat, będziemy też musieli przekazać teren oczyszczony. W trochę podobny sposób postępowaliśmy także podczas realizacji naszych zadań w Iraku, chociaż tam część obszarów, część terenów przekazywaliśmy armii amerykańskiej, a tylko część armii irackiej. Jest to dodatkowe zadanie dla żołnierzy, jednak jest to zobowiązanie, którego powinniśmy się w pełni podjąć, ponieważ ono przeciwdziała bardzo niekorzystnym zjawiskom, jakie po zakończeniu konfliktu zbrojnego występują. Chodzi głównie o zranienia czy też śmierć ludności cywilnej, w tym szczególnie młodzieży i dzieci, które często znajdują niewypały i potem, bawiąc się nimi, powodują wybuch. A więc apelujemy o przyjęcie tego projektu, popieramy ten projekt.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do

przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Dla porządku informuję też, że pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1110, a sprawozdania komisji w drukach nr 1110A i 1110B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie sprawozdania komisji. Zapraszam.

### **Senator Leon Kieres:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Na tym samym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, o którym przed chwilą wspominał mój kolega pan senator Janusz Rachoń, komisja zajmowała się zagadnieniem ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r. Polska jest stroną tej konwencji. Konwencja ta reguluje problematykę wymiany informacji wzajemnej w sprawach podatkowych, jednak z pewnymi lukami. Wtedy, kiedy ona została przygotowana – a Polska ją ratyfikowała bodajże w 1998 r. – pewne problemy... Konwencja została podpisana, to znaczy przedłożona do podpisania w 1988 r., ona została sporządzona w Strasburgu właśnie 25 stycznia 1988 r. Jak powiedziałem, za-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator L. Kieres)

wiera ona pewne luki, które są związane z rozwojem sytuacji gospodarczej państw członkowskich, tu jest konwencja Rady Europy, a więc członków Rady Europy oraz OECD, Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego. OECD sporządziła tak zwaną modelową konwencję w sprawie podatku od dochodu i majątku. Ta konwencja przewiduje pełną wymianę informacji dla celów podatkowych, oczywiście na wniosek państw będących stronami tej konwencji. Rada Europy, jakby dostosowując rozwiązania konwencji do konwencji OECD, także w związku, jak powiedziałem, ze zmieniającą się sytuacją podatników, zaproponowała i przygotowała protokół dodatkowy do swojej konwencji z 1988 r., czyli właśnie protokół zmieniający. Ten protokół zmieniający dotyczy w istocie, poza kwestiami odnoszącymi się do zakresu jego stosowania wobec państw niebędących członkami Rady Europy... Ten protokół odnosi się przede wszystkim do dwóch istotnych kwestii.

Kwestia pierwsza. Strony tej konwencji mają prawo domagania się wobec siebie przekazywania z uwzględnieniem ochrony poufności informacji, jak jest to napisane w art. 1 ust. 1, oraz międzynarodowych aktów w zakresie ochrony praw osobistych i przepływu danych osobowych... Strony mają prawo wymieniać między sobą wszelkie informacje dotyczące spraw podatkowych. Sprawy podatkowe to w gruncie rzeczy trzy problemy, które określa się mianem tak zwanej bazy podatkowej. A więc gdy płacimy podatek, to organy aparatu skarbowego określają podstawę wymiaru podatku. Następnie chodzi o wymianę informacji, gdy idzie o doręczanie dokumentów wzajemnie związanych z ustalaniem sytuacji płatnika podatków płaconych przez osoby fizyczne i osoby prawne, czyli jednostki organizacyjne. I wreszcie chodzi o wymianę informacji niezbędnych do odzyskiwania należności związanych z podatkami. Ten art. 2 protokołu, który nadaje nowe brzmienie art. 4 konwencji, w gruncie rzeczy pozwalać będzie na wymianę informacji, które znajdują się w posiadaniu banków. Do tej pory informacje bankowe nie były objęte możliwością wymiany.

I sprawa druga, problem, który w interpretacjach odnoszących się do wymiany informacji między państwami, ale nie tylko, jest określony barwnym terminem z języka angielskiego *fishing expedition*, czyli w dosłownym tłumaczeniu łowienie ryb, ekspedycja ryb. W gruncie rzeczy *fishing expedition* odnosi się do gromadzenia informacji, które zbierającemu nie są potrzebne na przykład do egzekucji podatku, tylko do poznania sytuacji osób, o których zbiera informacje, i później do wykorzystywania tych informacji na przykład dla rozwoju własnej przedsiębiorczości. Przykładem

są ulotki, które otrzymujemy w wyniku kolekcjonowania danych osobowych. Otóż ten protokół ma nas zabezpieczać przed tego rodzaju *fishing expedition*, czyli przed tym, że pod pozorem zbierania informacji bankowych zbiera się informacje o sytuacji finansowej tych, których te informacje dotyczą, a później się je wykorzystuje. W związku z tym zmieniono również treść art. 21 konwencji i wyraźnie ustanowiono pewne zakazy związane z gromadzeniem tych informacji. Te zakazy w prawie międzynarodowym ogólnie określa się mianem klauzuli porządku publicznego, *ordre public*, i to w języku francuskim, i w języku angielskim. A więc na przykład nie można gromadzić informacji czy nawet domagać się od innego państwa informacji, których udzielenie byłoby sprzeczne chociażby z porządkiem publicznym, bowiem naruszałoby tajemnicę handlową, gospodarczą, przemysłową, kupiecką i mogłyby prowadzić na przykład do działań podejmowanych w celu dyskryminacji osób, o których takie informacje się gromadzi.

I jeszcze jedna istotna informacja. Ten protokół odnosi się również do sytuacji, w której interes w przekazaniu informacji bankowej ma tylko państwo domagające się tej informacji, a nie państwo, które tej informacji ma udzielić. Polska na przykład będzie mogła domagać się takich informacji od stron tej konwencji, nawet jeżeli to państwo, od którego domagamy się takich informacji, będzie mówić: my, czyli to państwo, które udziela informacji, nie jesteśmy zainteresowani ich udzieleniem. Taka sytuacja nie zwalnia z obowiązku udzielania informacji, mimo że sprawa jest obojętna dla udzielającego tej informacji.

Uprowadzając tu ewentualne pytania, mogę powiedzieć, że państwami, które obecnie są stronami konwencji o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, są: Azerbejdżan, oczywiście Rzeczpospolita Polska, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Islandia, Holandia, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, Stany Zjednoczone oraz Ukraina. Jest również pięć państw, które podpisały konwencję oraz omawiany protokół, są to Gruzja, Korea, Meksyk, Portugalia i Słowenia.

Komisja jednogłośnie uznała, że należy rekomendować Wysokiej Izbie wniosek o podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia ustawy rekomendującej panu prezydentowi podpisanie tej konwencji, czyli ratyfikację. Zgoda obydwu izb parlamentu na ratyfikację tej konwencji jest niezbędna w świetle art. 89 polskiej konstytucji, ponieważ protokół, o którym w tej chwili mówię, dotyczy spraw regulowanych w Polsce ustawami.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję za dokładne przedstawienie sprawozdania komisji.

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

### **Senator Antoni Motyczka:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 lutego 2011 r. wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć załączony projekt uchwały bez poprawek. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytania?

Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że przedstawicielem rządu jest pan minister Maciej Grabowski, pan minister finansów.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytania?

Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Jeżeli zaś chodzi o przemówienia w dyskusji złożone do protokołu, to takie przemówienie złożył pan senator Stanisław Bisztyga\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektów opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM (2010) 799.

Przypominam, że projekty te zostały wniesione przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Spraw Unii Europejskiej i zawarte są w drukach nr 1115 i 1117, a wspólne sprawozdanie komisji, przygotowane zgodnie z art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, zawarte jest w druku nr 1115/1117S.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że Senat podejmuje opinię w trybie przewidzianym dla uchwał.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie opinii.

Bardzo proszę.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność złożyć sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Spraw Unii Europejskiej, a także wspólne sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

5 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja na podstawie art. 75d ust. 1 Regulaminu Senatu wnosi projekt opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych, czyli rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku, KOM (2010) 799.

8 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej i konkluzja Komisji Spraw Unii Europejskiej była identyczna z konkluzją Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

23 lutego odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o projekcie niezgodności z za-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Wojciechowski)

sadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych, czyli rozporządzenia o jednolitej wspólnej organizacji rynku, KOM (2010) 799, druk nr 1115, oraz o projekcie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych, czyli rozporządzenia o jednolitej wspólnej organizacji rynku, KOM (2010) 799, druk nr 1117.

Najpierw każda komisja oddzielnie, następnie komisje razem opracowały wspólne stanowisko o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych, KOM (2010) 799.

Projekt jest dosyć obszerny, chyba nie ma sensu przedstawiać szczegółów, może ja bardzo krótko powiem, o co chodzi. Jeśli chodzi o art. 4, to definicje zastosowane w rozporządzeniu do określenia produktów rolnych objętych rozporządzeniem to jest istotny element, a nie mniej ważny element wsparcia. W związku z tym uznaliśmy, że to jest niezgodne z zasadą pomocniczości i nie może tego określać Komisja aktem jednak delegowanym, bo mamy dużo mniejszy wpływ na działanie tego aktu. Podobny zarzut dotyczy art. 18, gdyż nie są to elementy mało ważne czy nieistotne, które mogą być delegowane, one powinny być przyjmowane nie przez Komisję, lecz przez Radę. Art. 31 w uwagach pojawia się czterokrotnie, uwagi dotyczą też art. 35, art. 42, art. 47, art. 55, art. 78, art. 101, art. 102, art. 103, art. 118, art. 126, art. 129, art. 153, art. 156, art. 160, art. 162, art. 169, art. 193, art. 207, art. 230, art. 249, art. 253, art. 261, art. 264, art. 268, art. 271, art. 274 i art. 277.

Chcę jeszcze dodać, że występuje w tej chwili pewne zjawisko, obserwujemy je zwłaszcza podczas prac Komisji Spraw Unii Europejskiej, mianowicie Komisja Europejska wiele spraw, które uważa za drobne, chciałaby podejmować w aktach delegowanych, a w istocie dla krajów członkowskich te sprawy są ważne i nie powinny być podejmowane w formie aktów delegowanych. Jest to dosyć powszechne zjawisko, które wynika z art. 290 i art. 291 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Po prostu Komisja Europejska interpretuje te artykuły nieco inaczej niż nasz parlament.

To chyba tyle z mojej strony. Jeżeli są jakieś pytania, odpowiem na nie.

## Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy do ich reprezentowania upoważnili również pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? (Senator Stanisław Bisztyga: Nie ma pytań.)

Nie widzę.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie będzie pan zadawał pytań?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Sam sobie?)

No tak.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu opinii?

Przypomnę, że do reprezentowania rządu upoważniony jest wiceminister rolnictwa pan Jarosław Wojtowicz.

Czy chce pan zabrać głos w sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz: Kilka słów.)

Bardzo proszę.

Zapraszam na mównicę.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wojtowicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Analiza przedłożonego przez Komisję Europejską dokumentu wskazuje, że zakres zagadnień do uregulowania przez Komisję w formie aktów delegowanych, o których mowa w art. 290 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jest bardzo szeroki i w wielu przypadkach dotyczy uzupełnienia w istotnych kwestiach aktu bazowego, które to akty były dotychczas określane w ramach procedury komitologicznej. Choć zapisy traktatu różnią podstawy do wydania aktu delegowanego – uzupełnienie lub zmiana innych niż istotne elementy aktu ustawodawczego i aktu wykonawczego – co jest konsekwencją konieczności ustanowienia jednolitych warunków wykonywania prawnie wiążących aktów Unii, to jednak przekazywanie uprawnień Komisji powinno być analizowane dla każdej kwestii, która miałaby być uregulowana, indywidualnie. Powinien być brany pod uwagę charakter zmiany lub uzupełnienia aktu bazowego, a w szczególności ich zakres merytoryczny i potencjalne skutki dla beneficjentów danego przepisu.

Zdaniem rządu, w celu dostosowania istniejącego ustawodawstwa do postanowień Traktatu z Lizbony, oprócz tekstu rozporządzenia Rady w sprawie jednolitej wspólnej organizacji

(podsekretarz stanu J. Wojtowicz)

rynku, powinny być analizowane również rozporządzenia wykonawcze do wyżej wymienionego rozporządzenia. Jedynie całościowa analiza rozporządzenia Rady wraz z aktami wykonawczymi umożliwi zidentyfikowanie zagadnień, które stanowią istotne elementy systemu regulacji rynku i powinny być określone w rozporządzeniu Rady; powinny być uregulowane aktami delegowanymi, uzupełniającymi lub zmieniającymi inne niż istotne elementy aktu ustawodawczego. Powinny być uregulowane aktami wykonawczymi z uwagi na to, że tworzą jednolite warunki wykonywania prawnie wiążących aktów Unii Europejskiej.

Ograniczanie się we wprowadzanych pracach do analizy rozporządzenia Rady uniemożliwi właściwe dostosowanie istniejącego prawodawstwa do postanowień traktatu i w wielu przypadkach doprowadzi do przekazania Komisji Europejskiej uprawnień do regulowania zagadnień zastrzeżonych dla aktów ustawodawczych, o których mowa w art. 290 traktatu. W preambule przedstawionego przez Komisję projektu jest stwierdzenie, że projekt przekazuje prawodawcy uprawnienia do określania podstawowych założeń wspólnej organizacji rynków rolnych, z tym, że prawodawca określa również przepisy szczegółowe dla poszczególnych sektorów.

Biorąc powyższe pod uwagę, rząd wnosi o włączenie aktów wykonawczych rozporządzenia Rady do analizy pod kątem identyfikacji zawartych w niej istotnych elementów systemu regulacji rynku.

Zdaniem rządu, godne rozważenia jest zastosowanie rozwiązania polegającego na wydaniu w formie rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady obecnie istniejących rozporządzeń Komisji Europejskiej, dotyczących wspólnych zasad wykonywania rozporządzeń Rady, czyli rozporządzenia Komisji nr 1272/2009 z dnia 11 grudnia 2009 r., ustanawiającego wspólne szczegółowe zasady wykonania rozporządzeń Rady w odniesieniu do zakupu i sprzedaży produktów rolnych w ramach interwencji publicznej. W rozporządzeniach tych zawarto by delegacje dla Komisji do wydania aktów wykonawczych.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu opinii. Objęłoby ono jedynie głosowanie, które zostanie przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, zawarty jest w druku nr 970, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 970S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę.

### **Senator Leon Kieres:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

8 lutego 2011 r. dwie komisje senackie, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, rozpatrywały projekt ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Po rozpatrzeniu tego projektu obydwie komisje wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat załączonego jednolitego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Byłaby to bowiem, jeżeli Wysoka Izba podzieli argumenty obydwu komisji, nasza senacka inicjatywa.

Projekt ustawy ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który w dniu 26 stycznia 2010 r. stwierdził niezgodność dwóch przepisów art. 4, ust. 8 i ust. 9, ustawy z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Ta ustawa daje osobom fizycznym, będącym w dniu wejścia jej w życie użytkownikami wieczystymi nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub zabudowanych garażami albo przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę, a także osobom fizycznym będącym w dniu we-

(senator L. Kieres)

jęcia w życie ustawy użytkownikami wieczystymi nieruchomości rolnych, prawo do wystąpienia z żądaniem przekształcenia prawa użytkowania wieczystego tych nieruchomości w prawo własności. Jest to ich prawo, które musi zostać uwzględnione przez adresata żądania.

Adresatem żądania mogą być dwa organy. Mianowicie jeżeli chodzi o przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości Skarbu Państwa, to wnioski z żądaniem przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności kieruje się do starosty, zaś w przypadku nieruchomości gminnych – do właściwej jednostki samorządu terytorialnego. Jeśli chodzi o nieruchomości Skarbu Państwa, to Skarb Państwa reprezentuje tu starosta. Oczywiście, wnioski można również kierować do powiatu lub województwa, jeśli chodzi o nieruchomości, które pod rządami tej ustawy były własnością powiatu lub samorządu województwa.

Nie będę omawiał procedury, bo to nie jest istotne dla tej sprawy. Istotne dla tej sprawy jest to, że jeżeli osoba, która była, jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości Skarbu Państwa lub nieruchomości gminy, powiatu lub województwa, występuje z żądaniem przekształcenia tego użytkowania wieczystego w prawo własności, to takiej osobie, wnioskodawcy udziela się, i to obligatoryjnie, bonifikaty w opłacie z tytułu przekształcenia tego użytkowania wieczystego w prawo własności. Przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności wiąże się bowiem z naliczeniem opłaty właśnie z tytułu tego przekształcenia. Nie będę mówił, w jaki sposób ta opłata jest naliczana, ona stanowi różnicę między ceną nieruchomości użytkowanej a ceną tej samej nieruchomości, w stosunku do której przysługiwałoby prawo własności, dokonywane są specjalne szacunki przez specjalne osoby uprawnione. Jednakże ta opłata, zgodnie z obowiązującą ustawą, obligatoryjnie na wniosek takiej osoby, która chce przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności, jest obniżona o 90%, to jest tak zwana bonifikata. Osobie fizycznej, której dochód miesięczny na jednego członka rodziny w gospodarstwie domowym nie przekracza przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej itd., organ właściwy do wydania decyzji, czyli starosta, wójt, burmistrz, prezydent, starosta w odniesieniu do nieruchomości powiatowych, a marszałek województwa w stosunku do nieruchomości wojewódzkich, udziela, właśnie na wniosek takiej osoby, 90% bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności, pod warunkiem że nieruchomość jest zabudowana na cele mieszkaniowe albo przeznaczona pod tego rodzaju zabudowę. Jednocześnie osobom fizycznym, które prawo użytko-

wania wieczystego uzyskały przed dniem 5 grudnia 1990 r.... Ta data dla specjalistów jest ważna, bo w tym dniu weszły w życie przepisy ustawy, które nowelizowały starą ustawę o gospodarce nieruchomościami i które przekazywały gminom nieruchomości Skarbu Państwa, niektórym jednostkom organizacyjnym lub osobom fizycznym te nieruchomości były także przekazywane w wyniku dosyć skomplikowanych procesów tak zwanych komunalizacyjnych w użytkowanie wieczyste. Tym użytkownikom wieczystym, którzy prawo użytkowania wieczystego na nieruchomościach Skarbu Państwa, w tym wypadku gminy, uzyskali przed dniem 5 grudnia 1990 r., oraz ich następcom prawnym organ właściwy do wydania decyzji udziela na ich wniosek 50% bonifikaty w tej opłacie. Czyli osobom fizycznym, których dochód jest niski, a które uzyskały po 5 grudnia 1990 r. użytkowanie wieczyste, ta bonifikata jest udzielana w wysokości 90%, a w przypadku osób fizycznych, które uzyskały użytkowanie wieczyste przed 5 grudnia 1990 r. ta bonifikata wynosi 50%.

I te dwa przepisy zostały zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego z zarzutem, że ustawodawca, zobowiązując gminy, bo chodziło przede wszystkim o gminy, czy jednostki samorządu terytorialnego do udzielania tych dwóch rodzajów bonifikaty, pozbawił je prawa do oceny sytuacji wnioskodawcy. Innymi słowy, w gruncie rzeczy rola gminy, powiatu czy województwa sprowadza się tylko do przyjęcia wniosku i sprawdzenia, czy ktoś nabył w użytkowanie wieczyste nieruchomość na przykład przed 5 grudnia 1990 r., bo wtedy dostaje on 50% bonifikaty. Jest jeszcze trzecia sytuacja, ale nie była ona przedmiotem rozważań, mianowicie chodzi o bonifikaty w stosunku do nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, ale do tej kwestii jeszcze nawiążę. Czyli właściciel nieruchomości, gmina, powiat czy województwo, gdy ta nieruchomość gminy, powiatu lub województwa jest na przykład w moim użytkowaniu wieczystym i ja składam wniosek o przekształcenie tego mojego użytkowania wieczystego w prawo własności, i jednocześnie składam wniosek o udzielenie mi bonifikaty w wysokości 90% lub 50%, tę bonifikatę musi mi dać. Uznano to za pozbawienie właściciela, czyli gminy, powiatu lub województwa, prawa do oceny sytuacji wnioskodawcy. Jak w swoim uzasadnieniu powiedział Trybunał Konstytucyjny, ma to donieść konsekwencje, ponieważ zarządzające swoim majątkiem jednostki samorządu terytorialnego powinny mieć na względzie potrzeby całej wspólnoty samorządowej, a nie tylko pojedynczych użytkowników wieczystych. Ustawodawca, jak Trybunał Konstytucyjny powiedział, w sposób rażący dokonał ingerencji w prawo własności nieruchomości gmin, powiatów i województw, pozbawił bowiem te podmioty jakiegokolwiek kontroli nad nieruchomościami oddanymi w użytkowanie wieczyste, zmuszając je do automatycznego akcepto-

(senator L. Kieres)

wania każdego wniosku o udzielenie bonifikaty bez względu na ocenę celowości przekształcenia danej nieruchomości. Wobec tego Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 4 ust. 8 i 9, który tu przed chwilą omówiłem, ustawy w zakresie, w jakim wskazuje, że udzielenie bonifikaty jest obowiązkiem organu właściwego do wydania decyzji przekształceniowej, jest niezgodny z art. 165 ust. 1 oraz art. 167 ust. 1 i 2 konstytucji; te dwa artykuły mówią o tak zwanym mieniu jednostek samorządu terytorialnego.

Stanęliśmy – mówię o obydwu komisjach – przed dosyć trudnym wyzwaniem, dlatego że przedstawiciele ministra infrastruktury zwrócili naszą uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał tę sytuację tylko z punktu widzenia własności komunalnej jednostek samorządu terytorialnego, a w sytuacji podobnej do sytuacji gmin, powiatów czy województw znajduje się również Skarb Państwa, bo te wnioski o udzielenie bonifikaty są obligatoryjnie i pozytywnie rozpatrywane również wtedy, gdy użytkownik wieczysty ma w użytkowaniu wieczystym nieruchomość, której właścicielem jest Skarb Państwa. Gdybyśmy poprzestali tylko na nowelizacji ustawy z uwzględnieniem stanowiska Trybunału Konstytucyjnego – a to jest tak zwane orzeczenie zakresowe, ono się odnosi tylko do spraw dotyczących samorządu terytorialnego, bo taki był wniosek, o ile pamiętam, jednostek samorządu terytorialnego – to mogłaby być taka sytuacja: z jednej strony w pierwszej wersji naszej nowelizacji... Bo my rzeczywiście w pierwszej wersji proponowaliśmy nowelizację, która wskazywała, gdyż Senat musi uwzględnić stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, że nie będzie można automatycznie przyznawać tej bonifikaty w przypadku wniosków odnoszących się do mienia samorządu, a Skarb Państwa nadal automatycznie będzie musiał te wnioski o bonifikatę w wysokości 90% lub 50% przyjmować. Ale to by kreowało nierówność obywateli wobec prawa, zwłaszcza że są takie sytuacje, kiedy użytkownicy wieczystości, którzy prawo użytkowania wieczystego nabyli przed 5 grudnia 1990 r., to dwie osoby, na przykład, jeśli pan marszałek łaskawie pozwoli posłużyć mi się jego nazwiskiem... Pan marszałek Romaszewski i ja mogliśmy przed 1990 r. nabyć w użytkowanie wieczyste nieruchomość Skarbu Państwa, każdy z nas z osobna. Po komunalizacji moja nieruchomość stała się własnością gminy – na przykład gminy Warszawa, gdybym tutaj mieszkał – i nadal jestem jej użytkownikiem wieczystym, a nieruchomość, której użytkownikiem wieczystym jest pan marszałek Romaszewski, pozostała nieruchomością Skarbu Państwa. Gdybyśmy zakres tej nowelizacji proponowanej przez nas ograniczyli tylko do nieruchomości samorządu teryto-

rialnego, to bardzo szanując pana marszałka, bym powiedział: pan byłby, przekształcając to prawo, w sytuacji uprzywilejowanej, a ja nie. Trybunał Konstytucyjny powiedział bowiem, uwzględniając wniosek dotyczący tylko gmin, powiatów czy województw, że gminy są właścicielami nieruchomości, więc mają prawo prowadzenia własnej gospodarki i nie powinno się ich zmuszać do udzielania bonifikat i tak zmusiliśmy je przecież tą ustawą do przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności. Dlatego, po konsultacjach, przygotowaliśmy drugą wersję projektu nowelizacji ustawy, którą tutaj państwu prezentuję.

Istota tej nowelizacji sprowadza się do tego, że znosi się obowiązek uwzględnienia wniosku o bonifikatę. Będzie można składać wniosek o udzielenie bonifikaty, ponieważ utrzymujemy w mocy ust. 7 art. 4, stanowiący, iż organ właściwy do wydania decyzji może – ale już nie będzie musiał – udzielić bonifikaty od opłaty, o której mówiłem, w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa na podstawie zarządzenia wojewody. A więc najpierw wojewoda musi wydać takie ogólne zarządzenie, w którym przedstawi warunki udzielania bonifikat, a w przypadku jednostki samorządu terytorialnego musi to być uchwała właściwej rady – czyli rada gminy lub powiatu – lub uchwała sejmiku... Tak więc najpierw sejmik, rada gminy wyda uchwały o bonifikatach, a później można się będzie zwracać o to, żeby ta bonifikata została przyznana. Bonifikaty będzie udzielał zawsze organ wykonawczy – wójt, burmistrz, starosta lub też marszałek województwa.

I to rozwiązanie, ten projekt nowelizacji ustawy z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości obydwie komisje, o ile pamiętam, jednogłośnie – po konsultacjach ze specjalistami, także z ministerstwem – zaakceptowały.

Ten projekt ustawy, po pierwsze, realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a po drugie, nowelizując ustawę z 2005 r. w odniesieniu do nieruchomości Skarbu Państwa, zabezpiecza nas przed zarzutem, że wykreujemy sytuację nierówności obywateli wobec prawa w zależności od tego, czy obywatele są użytkownikami wieczystymi nieruchomości Skarbu Państwa, czy też użytkownikami wieczystymi nieruchomości jednostek samorządu terytorialnego.

Ponownie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy i o podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo za pogłębioną interpretację.

O, będzie pytanie. Panie Profesorze, proszę tu pozostać.

(wicemarszałek G. Sztark)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy. Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania pana senatora Leona Kieresa.

Pan marszałek Romaszewski chciałby zadać pytanie. Bardzo proszę.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, ja akurat jestem w sytuacji szczęśliwca, tak jak pan to przewidział, ale właściwie nie wiem dlaczego. Otóż dwa tygodnie temu dostaliśmy fascynującą wiadomość, że nasz ogródek, który jest przy spółdzielni, starej spółdzielni, zagarnięty przez Bieruta, stał się naszą własnością, bośmy gdzieś pomiędzy rokiem 2005 a 2007 w odpowiednim momencie wystąpili o to i, mimo niezliczonych nowelizacji, które miały miejsce, ten nasz wniosek został rozpatrzony, no i dostaliśmy ten ogródek. A teraz już spółdzielnia pewnie by nie dostała.

Ile było nowelizacji, powiedzmy, od roku 2000? Mamy do czynienia z kwestią niezwykle istotną dla praworządności – z prawem własności. Ile razy to prawo było nowelizowane na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę.

### **Senator Leon Kieres:**

Ustawa z 1997 r., bo to jest ta podstawowa ustawa o gospodarce nieruchomościami, rzeczywiście była wielokrotnie nowelizowana i, o ile się nie mylę, znowu będzie nowelizowana. Jest tu pan minister, więc pewnie bardziej szczegółowo na to pytanie odpowie.

Ta ustawa, o której ja mówiłem, czyli ustawa z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, była nowelizowana raz, dwa... Mam tutaj Dziennik Ustaw z 2008 r. i Dziennik Ustaw z 2010 r., a, jeszcze z 2007, czyli cztery razy...

Panie Ministrze, nie wiem, może pan bardziej precyzyjnie...

Wydrukowałem sobie tekst tej ustawy z bazy Lex. Tu jest napisane... Nie, dwa razy, dwa razy, tak.

Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, że pan, Panie Marszałku, już ma sprawę załatwioną i nie będzie tutaj żadnej recydywy, że tak powiem, powrotu. Dlaczego? Nawet jeśli idzie o toczące się już postępowania, to one będą objęte jeszcze tą obecnie

obowiązującą regulacją, bo do wniosków złożonych przed dniem wejścia w życie niniejszego projektu ustawy stosuje się przepisy ustawy, którą zamierzamy zmienić. Tak że to w żadnym wypadku nie doprowadzi do destabilizacji sytuacji. Co więcej – powiem to cicho, nieśmiało – jeżeli informacja o naszym projekcie nowelizacji się rozejdzie, to użytkownicy wieczystości mogą w sposób przyspieszony składać wnioski o przekształcenie i będą nadal korzystali z tej dziewięćdziesięciolub pięćdziesięcioprocentowej bonifikaty, przyznawanej im z urzędu.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dobra informacja. Dziękuję ślicznie.  
Więcej pytań nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Przypomnę, że rząd reprezentuje tu pan minister Styczeń.

Zapraszam na mównicę. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Wysłuchałem wystąpienia pana senatora Leona Kieresa i jestem pod ogromnym wrażeniem, i w żadnym razie nie ośmieliłbym się uzurpować sobie prawa do sprostania temu przekazowi, który wszyscy słyszeliśmy. Chciałbym tylko przypomnieć, że minister infrastruktury przesłał na ręce pana senatora Zientarskiego, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pismo, w którym wnosiliśmy o to, żeby Skarb Państwa był potraktowany w taki sposób, jak zostało to przedstawione przez pana senatora, a jednocześnie w całej rozciągłości poparliśmy tę regulację zaproponowaną przez Wysoki Senat.

Jeśli Wysoki Senat i Pani Marszałek pozwolą, chciałbym jeszcze tytułem komentarza powiedzieć, że jesteśmy w bardzo ciekawym okresie, mianowicie w roku 2005 została uchwalona ustawa, w której daliśmy wyraz przekonaniu, że w taki właśnie sposób należy dostarczyć aktywa społeczeństwu, aby uszczuplić je jednocześnie władzy publicznej, w tym przypadku szeroko rozumianej władzy samorządowej i władzy państwa. A teraz, po tym werdykcie Trybunału Konstytucyjnego, który mówi, iż władza publiczna – czyli państwo polskie, w tym także władza samorządowa – nie może ponosić takiego uszczerbku, na jaki byliśmy się w stanie zgodzić w roku 2005, dzisiejsza refleksja jest refleksją nad modernizacją podejścia do prawa własności jako takiego. To znaczy, uznaliśmy w ministerstwie, że prawo własności,



(podsekretarz stanu P. Styczeń)

które reprezentuje czy to samorząd lokalny, czy samo państwo, jest równie dużo warte, jak prawo własności, jakie przypisaliśmy w roku 2005 tym, którzy mogli wystąpić o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności z tak istotnymi bonifikatami.

Przepraszam, że pozwoliłem sobie na tę uwagę, ale chciałem dopełnić w ten sposób uzasadnienie dla ogólnego przyzwolenia na takie działanie Wysokiej Izby, a także ministra infrastruktury.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pozostać na mównicy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane, oczywiście, z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Pan senator Wojciechowski i pan senator Skorupa.

Bardzo proszę.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym się dowiedzieć, czy ta ustawa będzie dotyczyć następującej sytuacji. Komornik sprzedaje nieruchomość upadłego zakładu, komisarz to zatwierdza i okazuje się, że sprzedana zostaje nieruchomość, którą ten zakład miał tylko w użytkowaniu wieczystym. Na dzień dzisiejszy ta sprawa jest zawieszona, ponieważ właściciel... No, on nie jest właścicielem, tylko użytkownikiem wieczystym, a to prawo mogło zostać sprzedane.

Chciałbym się dowiedzieć, czy ta sytuacja będzie dzięki tej ustawie rozwiązana. Bo w tej chwili ma roszczenie tylko. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan senator Skorupa. Więcej pytań nie ma.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Skorupa:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam pytanie. Ta ustawa dotyczy tylko wieczystej dzierżawy, czy też mogą z niej skorzystać byli właściciele, którzy zostali wyłączeni z terenów leśnych, z polan, na przykład w parkach tatrzańskim, pienińskim czy w in-

nych parkach narodowych? Czy ministerstwo myśli o tym, żeby przygotować ustawę dotyczącą również reprivatyzacji wywłaszczonych gruntów i lasów, o których wspomniałem? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Przypomnę, Panie Senatorze, że pytania mogą dotyczyć ustawy, nad którą debatowaliśmy. Jeżeli pan minister...

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo, w odpowiedzi na pierwsze pytanie chcę powiedzieć, że komornik nie może zbywać niczego innego niż to, czym dysponuje. Jeżeli było to prawo wieczystego użytkowania, tylko to ma na zbyciu, to chodzi tylko o wartość aktywów, które po sprzedaży mogą zaspokoić wierzycieli, w przypadku obrotu takimi aktywami w procesie upadłościowym czy też likwidacyjnym jednostki organizacyjnej gospodarczej.

Pozostałe kwestie szczegółowe... Proszę o zadanie tych pytań na piśmie. Ministerstwo udzieli pełnej odpowiedzi, która będzie satysfakcjonowała pana senatora.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, to kwestia jest bardziej skomplikowana. Jeśli uchybiono prawu, stwierdzono, że wyłączenie, o którym mówił pan senator, jest niezgodne z przepisami prawa lub nie było zgodne z przepisami prawa w momencie, kiedy było dokonywane, wtedy w Departamencie Orzecznictwa – podległym akurat mojej skromnej osobie – najczęściej przywracamy to prawo, czyli prawo własności w tym przypadku, albo też stanowimy o wszczęciu procesu dotyczącego wysokości odszkodowania, jeżeli nieodwracalne skutki prawne spowodowały, że ta nieruchomość nie może być zwrócona. W pozostałych kwestiach niestety tak zwanej generalnej regulacji nie przewidujemy. Rozpatrujemy każdy przypadek indywidualnie i odnosimy się do niego stosownymi decyzjami administracyjnymi lub doprowadzamy do przewodu sądowego, w którym racje stron, wywarzone oczywiście, ocenia niezależny sąd.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnios-

(wicemarszałek G. Sztark)

ki o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji. Wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Dla porządku informuję, że pan senator Andrzej Grzyb...

(Senator Jan Dobrzyński: Ale jest kilka osób... Pan Marszałek...)

Nie zapisał się pan marszałek, ale bardzo proszę.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, niech się państwo nie boją. Ja tylko dwie minuty...

Pani Marszałek, ja po prostu chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta nowelizacja ma miejsce w okresie, kiedy koszty związane z dzierżawą wieczystą gruntów komunalnych w sposób zastraszający rosną, osiągając niekiedy 1500%. To jest odpowiedzialność, którą podejmujemy w Senacie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Andrzej Grzyb złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Proszę państwa, zanim ogłoszę pół godziny przerwy, chciałabym państwa poinformować, że po tej przerwie nastąpi prezentacja kandydatów do Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

A teraz poproszę pana sekretarza o przedstawienie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Waldemar Kraska:**

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej

oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych odbędzie się w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

W dniu 3 marca 2011 r. w sali nr 179 po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Ustawodawczą odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Porządek obrad: przygotowanie projektu uchwały Senatu RP w związku z sześćdziesiątą szóstą rocznicą wyzwolenia kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam za pół godziny.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 37  
do godziny 20 minut 19)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego** porządku obrad: powołanie członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że zgodnie z ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Senat powołuje dwóch członków rady spośród czterech kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie elektorów.

Ja tylko nie wiem, skąd my weźmiemy quorum, bo pomyśl, żeby dzisiaj nad tym głosować, jest dobry, ale obawiam się, że jest on po prostu niewykonalny.

Przypominam, że przewodniczący zgromadzenia elektorów przekazał do Senatu uchwałę zgromadzenia w tej sprawie. Zawarta jest ona w druku nr 1116.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Zgromadzenie elektorów przedstawiło Senatowi następujących kandydatów na członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej: pana Zbigniewa Karpusa, pana Grzegorza Motykę, pana Bolesława Orłowskiego, pana Waldemara Rezmera. Życiorysy kandydatów znajdują się w materiale do druku nr 1116.

Pragnę poinformować, że kandydaci przekazali informacje oraz oświadczenia wynikające z ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów.

W dniu 26 stycznia marszałek Senatu zwrócił się do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o zaopiniowanie kandydatów na członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej.

Komisja na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2011 r. przeprowadziła przesłuchanie zgłoszonych kandydatów i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Zawarte jest ono w druku nr 1116A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Stanisława Piotrowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Głos z sali: Czegoś zapomniał.)

(Głos z sali: Uciekł.)

Uciekł.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Strażnicy go gonią.)

Nie zamknęliśmy drzwi i sprawozdawca nam uciekł.

(Senator Zbigniew Cichoń: Ciężka sprawa.)

(Senator Stanisław Kogut: Teczka została.)

(Senator Piotr Kaleta: Jest.)

Jest.

(Oklaski)

Myśleliśmy, że już na zawsze.

(Głos z sali: To chyba pierwszy raz się zdarzyło.)

Proszę.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Profesorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 24 lutego 2011 r. zaopiniowała zgodnie z art. 95a ust. 1 Regulaminu Senatu kandydatów na członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przedstawionych Senatowi przez zgromadzenie elektorów.

Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydatury: pana profesora Zbigniewa Karpusa, pana profesora Grzegorza Motyki, pana profesora Bolesława Orłowskiego i pana profesora Waldemara Rezmera. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytania?

(Senator Janusz Rachoń: Nie, tak się zmęczył, zadyszał...)

(Głos z sali: Wszystko jest jasne.)

Nie widzę, ażeby byli chętni do zadania pytań sprawozdawcy, tak że niepotrzebnie uciekał.

Chciałbym państwa poinformować, że przed podjęciem uchwały w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej Senat może wezwać kandydatów do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Ja myślę, że będę panów po prostu prosił do mównicy i jeżeli będą pytania... Chodzi o to, żebyśmy po prostu mogli się poznać.

Jako pierwszego poproszę pana Zbigniewa Karpusa.

Proszę bardzo. Może poprosimy, aby powiedział pan parę słów o sobie.

Proszę bardzo.

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zbigniew Karpus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nazywam się Zbigniew Karpus. Jestem pracownikiem naukowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, z wykształcenia jestem historykiem. Cała moja kariera naukowa jest związana z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Pochodzę z Pomorza Nadwiślańskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego. W swojej naukowej karierze zajmuję się problematyką stosunków Polski ze wschodnimi sąsiadami w XX wieku, a bardziej szczegółowo kwestiami jeńców sowieckich z wojny 1919–1920 r. w Polsce.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma pytania do pana?

(Senator Czesław Ryszka: Ja mam pytanie do pana profesora.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Mam do pana profesora pytanie, czy był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Zbigniew Karpus:**

Tak, byłem jako student i potem jako pracownik naukowy, wtedy gdy rozpocząłem pracę naukową, przez kilka lat byłem członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jednocześnie od 1980 r., od chwili powstania Solidarności, byłem też członkiem Solidarności, związku zawodowego Solidarność na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Senator Czesław Ryszka:**

Mam pytanie dodatkowe. Czy pełnił pan w partii jakąś funkcję, zwłaszcza na uczelni?

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Zbigniew Karpus:**

Wtedy byłem bardzo młodym człowiekiem, akurat skończyłem studia. W 1979 r. byłem rok w wojsku i praktycznie na szczeblu bardzo niskim, czyli w instytucie, w którym pracowałem, byłem jedynie takim przedstawicielem młodzieży czy studentów. W tej organizacji nie pełniłem żadnych eksponowanych funkcji.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana profesora? Proszę bardzo, pan senator Bender.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Profesorze, znam pana twórczość. Chcę państwu powiedzieć, że pan jest znakomitym specjalistą w odniesieniu do spraw, jakie dokonywały się w czasie I wojny światowej, w czasie najazdu bolszewickiego. I właściwie zanim ze strony wschodniej zaczęły napływać różne, w znacznej mierze urojone, pretensje, profesor Karpus już opublikował prace wykazujące, ilu rosyjskich jeńców z jakiego powodu straciło życie, czy to z powodu epidemii takiej, czy innej. Wszystko to jest opisane w jego monografii. Tak że dzisiaj dzięki jego twórczości mamy możliwość odparowania

tamtych zarzutów, tendencyjnych, wysuwanych jako argument za tak zwanym drugim Katyniem, w ich przekonaniu ich Katyniem, bo to jest dęte i nieprawdziwe. Można tak powiedzieć choćby dzięki twórczości profesora Karpusa, gdy w nią się włączymy.

Chciałbym pana zapytać, Profesorze, o pewną sprawę; obaj jesteście historykami. Idzie pan do Instytutu Pamięci Narodowej, który jest jednocześnie archiwum, ale nie tylko archiwum, jest instytucją, która ma nawet pion prokuratorski i wiele, wiele innych, chociażby pion wydawniczy, propagujący odkryte tam materiały.

Czy pana zdaniem są takie tendencje? Pytam, bo media czasem pisały: po co to wszystko? Wystarczyłoby to przekazać do Archiwum Akt Nowych, byłoby to zasadne.

Czy dostrzega pan jakąś specyfikę, która sprawia, że ten instytut jest i mimo różnych trudności i różnych prób, że tak powiem, jego osłabienia, że by nie powiedzieć, że dążenia do tego, aby znikł, wiele robi? Ileż wydawnictw by się nie ukazało, gdyby nie ten instytut? To już takie spojrzenie retrospektywne z mojej strony.

Jak pan jako historyk widzi swoją rolę w tym instytucie?

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Zbigniew Karpus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Profesorze! Uważam, że Instytut Pamięci Narodowej jest specyficzną instytucją. Gromadzi on akta dotyczące służb specjalnych i w ogóle wszelkich instytucji Polski Ludowej, czyli państwa komunistycznego, dlatego można powiedzieć, że jest instytucją zarówno archiwalną, jak i naukową. Uważam, że możliwe jest ewentualne rozważenie tego, czy jest potrzebne istnienie tego typu jednostki archiwalnej, ale to nie do mnie należy. Zostało to ustanowione pewną ustawą i to najwyższej władzy parlamentarnej w Polsce, dlatego taka instytucja istnieje.

Uważam, że jest to kolejna również archiwalna instytucja, która jest potrzebna. Jej specyfika jest widoczna, widoczne są jej dokonania naukowe. Uważam, że ta instytucja z jednej strony ma umożliwić korzystanie z akt specjalnych, wytworzonych w okresie minionym, po 1945 r., a z drugiej strony inspirować prowadzenie badań naukowych i upowszechniać ich wyniki. I te zadania są realizowane. Osiągnięcia są widoczne. I myślę, że instytucje archiwalne są potrzebne. Przecież

(kandydat Z. Karpus)

także inne wielkie jednostki realizują tego typu działalność naukową, choćby Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych czy też poszczególne archiwa pionu centralnego albo regionalnego. Tam też znajdują się odpowiednie komórki, których pracownicy zajmują się nie tylko opisywaniem tych akt, ale i udostępnianiem, a także sami inspirują działalność naukową. Jest to potrzebne, stąd też ta instytucja jest potrzebna. Uważam, że ważny jest też sposób korzystania z tych akt, które się tam znajdują, czy ich udostępniania. Częściowo również na nich pracowałem i wiem... Zajmowałem się również aktami służb specjalnych okresu międzywojennego, polskiego i sowieckiego. Są to specyficzne akta i myślę, że możliwości korzystania z nich powinny być w jakiś sposób kontrolowane przez państwo.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Czy pan miał jakiś kontakt z badaniami dotyczącymi okresu powojennego?

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zbigniew Karpus:**

Tak, miałem również w swoim dorobku naukowym... Organizowałem wiele konferencji naukowych, ponadto pod moją opieką naukową były i są przygotowywane rozprawy doktorskie, zajmowałem się również kwestiami polsko-ukraińskimi odnośnie do II wojny światowej czy też represji komunistycznych, byłem też organizatorem, wspólnie z oddziałem w Bydgoszczy Instytutu Pamięci Narodowej, sesji naukowej dotyczącej tych zagadnień. Częściowo pracowałem też nad tymi dokumentami, jednak problem anty-Katynia spowodował, że praktycznie mój wysiłek badawczy był związany właśnie z problemem sytuacji jeńców sowieckich w Polsce w okresie po wojnie polsko-bolszewickiej. Również teraz prowadzimy wspólnie z kolegami badania na temat losu jeńców polskich w Związku Sowieckim po wojnie 1919–1920.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, czy pana zdaniem archiwa Instytutu Pamięci Narodowej powinny być udostępniane wąskiej grupie osób, badaczy, czy też powinny być otwarte szeroko dla wszystkich?

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zbigniew Karpus:**

Panie Senatorze, uważam, że powinny być otwarte, ale oczywiście nie wszystkie akta. Są różne akta. Myślę, że te, które dotyczą działalności pewnych instytucji, powinny być otwarte dla wszystkich i nie powinno być tu jakichś specjalnych procedur. A jeśli chodzi o akta osobowe, które są tak zwanymi aktami miękkimi, to powinien być specjalny regulamin ich udostępniania. To dotyczy nie tylko akt po 1945 r., podobna sytuacja dotyczyła i dotyczy akt z okresu II Rzeczypospolitej. Tam też się zetknąłem z materiałami, które były niewygodne dla osób działających wtedy w różnych sferach II Rzeczypospolitej. Tak że uważam, że tylko pewna grupa akt powinna być udostępniana za specjalnymi procedurami, które zresztą są już wykorzystywane w polskiej praktyce archiwalnej. Tam te kwestie osobowe są regulowane i myślę, że powinno się to odnosić również do kwestii tych akt specjalnych gromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Profesorze, jeżeli chodzi o archiwa, na przykład akt nowych czy akt dawnych, to tam do tej pory zawsze były wymagane rekomendacje ze strony naukowców, ze strony instytutu, ze strony zakładu, gazety, zresztą w IPN też coś takiego było, tylko dosyć niedawno to znieśliśmy. Czy pan by chciał przywrócić ten stary system zezwoleń?

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zbigniew Karpus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Absolutnie nie. Sam do tej pory wystawiam takie rekomendacje zarówno swoim studentom, doktorantom i innym osobom, które się do mnie zwracają. To powszechnie stosowana praktyka. Ten sposób korzystania z archiwów jest już w Polsce tradycyjny i do tej pory nie było żadnego problemu, nie było tak, żeby ktoś, kto chciał skorzystać z archiwów państwowych, nie mógł z nich skorzystać. Tak że ja tutaj nie widzę problemu i uważam, że takie...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Przepraszam, ale ja widzę problem, bo w tej chwili każdy może przyjść i prosić o akta, i to dowolnej osoby, bez żadnych zezwoleń. Tak brzmi w tej chwili ustawa.)

(kandydat Z. Karpus)

Ja może jestem za bardzo otwarty, ale jeśli ktoś zwraca się do mnie i prosi o rekomendację, to zawsze takiej rekomendacji udzielam. Udzielałem i nadal udzielam, bo studenci czy doktoranci korzystają z różnych materiałów, proszę państwa. Dlatego też uważam, że to nie kłóci się tutaj z żadną... No, nie ma tu dla mnie problemu. Uważam, że w Polsce powinien być swobodny dostęp do akt, z pewnymi zastrzeżeniami, zgodnie z przepisami prawa.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze pytania?  
Senator Andrzejewski, proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Profesorze, jak widzi pan sprzężenie badań archiwów Instytutu Pamięci Narodowej z działaniem Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu? Pan jest specjalistą w określonej dziedzinie, w której toczy się śledztwo katyńskie, a co do niego kiedyś był wniosek, żeby je rozszerzyć na ogół zbrodni przeciwko narodowi polskiemu na Wschodzie. Chodzi też tutaj o ludobójstwo z lat 1938–1939 w Rosji. Później, po poleceniu umorzenia tego śledztwa za czasów pana ministra Jaskierni, ono zostało od nowa rozpoczęte za kolegi senatora Kieresa jako szefa Instytutu Pamięci Narodowej. Jak wygląda to sprzężenie badań historycznych z działaniami Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu? Chodzi o takie ogólne spojrzenie, bo dopiero będąc w środku, może pan to wykorzystać. Ale jaka jest pana wizja wzajemnego sprzężenia tego, co robi Instytut Pamięci Narodowej, z działaniami organu quasi-prokuratorowskiego, mającego samodzielne uprawnienia, jakim jest Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu?

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Zbigniew Karpus:**

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Uważam, że powinna być ścisła współpraca między tymi pionami. Moim zdaniem nadal potrzebne są działania Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zarówno dotyczące zbrodni ze strony niemieckiej, jak i tych ze strony sowieckiej. Uważam, że te działania są potrzebne. Nie wszystkie sprawy, tak jak pan senator tu powiedział, zo-

stały wyjaśnione, nie tylko sprawa katyńska, również nie wszystkie sprawy dotyczące zbrodni niemieckich. Powinny one być...

(Senator Piotr Andrzejewski: Mówię tu o sowieckich, szczególnie tych z roku 1938. Profesor Andrzej Nowak ma parę publikacji na ten temat.)

Jestem za tym, żeby to dalej realizować. I nie tylko o te zbrodnie chodzi, bo przecież one miały miejsce także podczas wojny 1919–1920. A więc dotyczy to akurat tej problematyki i tego okresu, którym bardziej się zajmuję. Wtedy również były zbrodnie przeciwko Polakom i też była prowadzona dokumentacja przez stronę polską, ale nie zostało to później, z różnych względów, przedstawione. Do tego też można wrócić. Powinno to być dokumentowane zarówno przez historyków, jak i przez pion prokuratorski, a także dalej wyjaśniane. I powinny być publikowane wyniki tych badań.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.  
Jako pierwszy był pan senator Iwan. Proszę bardzo.

**Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Profesorze, chciałbym spytać pana o trochę inną sferę. Mówi pan tu o nauce, rozmawialiśmy w tej chwili o tym pionie dotyczącym zagadnień związanych ze ściganiem itd., ale jak pan generalnie widzi rolę Instytutu Pamięci Narodowej w relacjach z szeroko rozumianym społeczeństwem? Bo to, o czym mówiliśmy w tej chwili, to są bardzo potrzebne, wyspecjalizowane części, ale one są raczej dla specjalistów, hermetyczne, a mnie chodzi o relację: Instytut Pamięci Narodowej – szeroko rozumiane społeczeństwo.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Zbigniew Karpus:**

Myślę, że przede wszystkim – i to zresztą zostało zapisane w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – jest to kwestia edukacyjna, czyli przedstawianie wyników badań pracowników Instytutu Pamięci Narodowej czy grup badawczych, które są z instytutem związane. Czyli są to kwestie dotyczące wystaw, spotkań z młodzieżą, różnego typu edukacyjnych elementów. I to, jak wiemy, do tej pory było realizowane i jest też bardzo dobrze oceniane. Ja również to bardzo dobrze oceniam, gdyż te elementy... No, po pierwsze, sam w tym uczestniczyłem czy się z tym spotkałem... Wiemy,

(kandydat Z. Karpus)

że są to przede wszystkim różne spotkania z młodzieżą, że to jest przedstawianie materiałów publikowanych przez Instytut Pamięci Narodowej i rozsyłanych do szkół. Czyli to jest właśnie pokazywanie wyników badań zarówno poprzez publikacje, jak i poprzez wystawy. Biuro Edukacji Publicznej taką działalność realizowało, ja bardzo dobrze to oceniam i jestem pod wrażeniem tych dokonań.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan profesor Kieres, proszę bardzo.

**Senator Leon Kieres:**

Panie Profesorze, ja tylko bym nieśmiało zwrócił uwagę, że to 1 września 1939 r. jest tą datą, która odnosi się do zakresu działalności IPN. A końcowa data to 31 grudnia 1989 r. lub 7 maja 1990 r. – to gdy chodzi o służby specjalne, bo wtedy je zlikwidowano.

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zbigniew Karpus: Tak, tak.)

Ale ja chciałbym zapytać pana jako historyka o sprawę następującą. Pojawiają się poglądy – i są one bardzo nośne, rozpowszechniane – że archiwa IPN, zwłaszcza te wytworzone przez służby specjalne PRL, to są nic nieznaczące świstki papieru, że są to jakieś materiały wytwarzane w wyniku specjalnej gry prowadzonej między jedną a drugą stroną, że obie strony rzekomo wiedziały, iż prowadzą ze sobą taką grę, niejako przy stoliku kawiarnianym. Pojawiają się wreszcie głosy, że w żadnym wypadku nie możemy tych dokumentów uznawać za źródła informacji o polskiej historii, polskiej pamięci. Jak pan odniósłby się do tego rodzaju poglądów?

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Zbigniew Karpus:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Nie zgadzam się ze stwierdzeniami, które pan tu przytoczył. Uważam, że każdy materiał jest dla badacza, w tym historyka, ważny. Ja nie mam może aż tak wielkiego doświadczenia, jeśli chodzi o sprawy po 1945 r., ale w ogóle spuścizny wszystkich służb specjalnych – w tym również tych z okresu II Rzeczypospolitej czy też jeszcze z czasów carskich – są podobne. Te wspomniane materiały są

na pewno specyficzne, ale to nie znaczy, że są one kłamliwe. Nad każdym materiałem trzeba pracować, trzeba dokonać jego krytyki, tak jak to jest realizowane w procesie naukowym, i dalej konfrontować to z innymi materiałami. Ja to w ten sposób rozumiem. Tak to robiłem w odniesieniu do czasów II Rzeczypospolitej, bo w tym przypadku pracowałem również na materiałach służb specjalnych, wywiadu, kontrwywiadu polskiego. I poprzez weryfikowanie tego z materiałami innych instytucji, również instytucji innych krajów, w tym także Rosji sowieckiej, można dojść do prawdy. Bo tylko poprzez konfrontację z różnymi rodzajami źródeł badacz dochodzi do prawdy, która zresztą jest tylko pewnym subiektywnym spojrzeniem danego badacza – no ale każdy z nas, proszę państwa, ma do tego prawo – ukazywanym poprzez publikację jego badań, a następnie jest to oczywiście poddawane krytyce na otwartym rynku edukacyjnym.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Stanisław Bisztyga: Wystarczy już pytań.)

Nie ma więcej pytań. Dziękuję bardzo.

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zbigniew Karpus: Dziękuję.)

Poproszę pana Motykę. To może na początku parę słów wstępu, a potem będą pytania. Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Grzegorz Motyka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nazywam się Grzegorz Motyka, jestem profesorem Instytutu Studiów Politycznych w Polskiej Akademii Nauk, wykładam też na Uniwersytecie Jagiellońskim. Bardzo często podkreślam, tak że pozwolę sobie podkreślić również w tym wypadku, że jestem uczniem profesora Tomasza Strzembosza, pod jego kierunkiem pisałem doktorat na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zajmuję się najnowszą historią Polski i Ukrainy, tą historią po roku 1939, a także stosunkami polsko-ukraińskimi. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są do pana pytania?

Proszę bardzo, pan senator Rachoń.

**Senator Janusz Rachoń:**

Panie Profesorze, ja jestem pod ogromnym wrażeniem pańskiego dorobku naukowego, a szczególnie nagrody, jaką odebrał pan z rąk arcybiskupa Józefa Życińskiego – nagrody Memoria Iustorum.

W związku z powyższym mam do pana pytanie: jak pan pojmuje, jak pan postrzega w warsztacie naukowym historyka interes narodowy? Czy w ogóle jest coś takiego? Czy może być coś takiego?

**Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Grzegorz Motyka:**

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Ja myślę, że obowiązkiem historyka jest przede wszystkim dbanie o odtworzenie rzeczywistości historycznej, dbanie o prawdę historyczną. To jest podstawowy obowiązek historyka. Niewątpliwie jednak jest tak – i warto sobie zdać z tego sprawę... A, nie wspominałem o tym, że w latach 2000–2007 byłem pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej i wówczas, można powiedzieć, na własnej skórze odczułem efekty tej sprzeczności między obowiązkiem historyka, to znaczy, aby przedstawiać prawdę i tylko prawdę, a jednocześnie obowiązkiem urzędnika państwowego, który musi kierować się racjami państwowymi, dobrem swojego państwa. Otóż ja rozumiem to w taki sposób, że zawsze w swojej pracy badawczej starałem się oddzielać kwestie, które, choć moim zdaniem prawdziwe, w oczach opinii publicznej mogły być kontrowersyjne. I dlatego na przykład niektóre swoje publikacje – w porozumieniu zarówno z prezesem Leonem Kierosem, jak i później z prezesem Januszem Kurtyką – wydawałem poza Instytutem Pamięci Narodowej. Robiłem tak dlatego, że uważałem, iż ewentualna dyskusja wokół danej publikacji nie powinna obciążać Instytutu Pamięci Narodowej. Uważałem, że nie powinno być tak, iż instytut, a więc państwo polskie, w jakiejś mierze, chociażby drobnej, bierze odpowiedzialność za moje poglądy. Powinno być dla opinii publicznej jasne i widoczne, że to jest po prostu mój pogląd jako naukowca. Tak to rozumiem. Dziękuję.

**Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sidorowicz. Proszę bardzo.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Chciałbym zadać panu takie pytanie. Przetoczyła się, zwłaszcza na łamach „Rzeczpospolitej”, taka dosyć dziwna dyskusja dotycząca pana po-

glądów na relacje ukraińsko-polskie, a szczególnie pana stosunku do rzezi wołyńskiej. Co pan myśli o tej dyskusji, która się przetoczyła? Na ile ona opiera się na emocjach? Zresztą tam z jednej strony jest ksiądz Zaleski i protesty przeciwko próbom pojednania ukraińsko-polskiego...

**Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Grzegorz Motyka:**

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Muszę zacząć przede wszystkim od tego, że tematyka, którą się zajmuję, tematyka stosunków polsko-ukraińskich w czasie wojny i po wojnie, ze względu na dramatyzm, na tragedię tysięcy osób pomordowanych, setek tysięcy wypędzonych z własnych domów, do dzisiaj budzi ogromne emocje. W związku z tym ja właściwie od samego początku, już od początku lat dziewięćdziesiątych, miałem doświadczenia, że ten sam tekst może być traktowany przez niektórych badaczy polskich i przez badaczy ukraińskich zupełnie inaczej. Mogę jako przykład wskazać mój referat z 1995 r. wygłoszony na Ukrainie – w Polsce był on komentowany jako relatywizujący zbrodnie na Wołyniu, a w ukraińskim tygodniku „Szach Peremohy” pisano o nim, że to była wypowiedź typowego niedouczonego polskiego szowinisty. A w następnej gazecie napisali, całkowicie to zmyślając, że po tej wypowiedzi studenci ukraińscy w proteście wyszli z sali. Tak że ja rozumiem te emocje. I tylko mogę ubolewać, że jednocześnie jest tak, iż podczas takich dyskusji bardzo często nie polemizuje się z tym, co rzeczywiście uważam, tylko przypisuje mi się poglądy, których nie mam. Jak mówiłem, już bodajże dziesięć lat temu powiedziałem w wywiadzie dla „Nowego Państwa” – a więc można to, że tak powiem, sprawdzić w prasie – że uważam zbrodnie na Wołyniu, czystki etniczne na Wołyniu, za spełniające kwalifikację prawną ludobójstwa. Jednocześnie uważam, że ze stroną ukraińską trzeba szczerze, otwarcie o tym rozmawiać i przekonywać Ukraińców do tego poglądu, ale też nie należy oczekiwać, że od razu w momencie rozpoczęcia dyskusji oni ten pogląd przyjmą. Bo po ukraińskiej stronie – nie ma co tego ukrywać – jest ogromny dystans. I niejednokrotnie jest traktowanie polskich naukowców w taki sposób, że jeżeli polski naukowiec – tego doświadczyłem także na własnej skórze – uważa, że to jest ludobójstwo, to ulega szantażowi środowisk kresowych. Ostatnio nawet po jakiejś swojej wypowiedzi przeczytałem w ukraińskiej prasie, że ja domagam się odszkodowań od Ukrainy dla tych, którzy zostali pomordowani, czyli zgłaszam roszczenia materialne wobec państwa ukraińskiego, co już było dla mnie zupełnym zaskoczeniem. To tyle. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Senator Czesław Ryszka:**

Panie Profesorze, jaki jest pana stosunek do lustracji? Czy należy już zamknąć tę kwestię, czy jednak jest to ważne dla społeczeństwa, dla nauki?

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Grzegorz Motyka:**

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Ja uważam, że ta ustawa lustracyjna, która aktualnie obowiązuje i która skłania osoby ubiegające się o urząd publiczny, a więc także i mnie, do złożenia oświadczenia lustracyjnego, powinna być stosowana. Uważam to za normalne, nie mam z tego powodu jakiegokolwiek poczucia niesprawiedliwości. Tak że – moim zdaniem – ta ustawa powinna być w takim kształcie, w jakim jest, stosowana, dalej być w użyciu. Jednocześnie uważam, że w pracach naukowych, bo to też jest ważne, warto oddzielić dwie kwestie, to znaczy, jestem przeciwnikiem szukania w pracach naukowych takiej taniej sensacji, na przykład wychwytywania agentów dla samego ich wychwycenia. Uważam, że można ujawniać nazwiska osób, które rzeczywiście współpracowały z reżimem komunistycznym, ale jeżeli czyni się to w pracy naukowej, to powinno to mieć charakter pełnej analizy zjawiska.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Ryszka.

**Senator Czesław Ryszka:**

Takie pytanie dodatkowe. Czy według pana profesora środowiska naukowe wystarczająco się oczyściły? Czy ta lustracja została tam przeprowadzona właściwie i odpowiednio?

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Grzegorz Motyka:**

Panie Senatorze, odpowiem może w ten sposób. Miałem w swoim życiu przyjemność pracować z całym mnóstwem – pracować, ale i uczyć się

od całego mnóstwa – wspaniałych historyków, profesora Ryszarda Torzeckiego, już nieżyjącego profesora Tomasza Strzembosza, świadomie wymieniam tych profesorów, którzy już nie żyją. Myślę, że polska nauka niezależnie od wielu słabości wynikających bardzo często z biedy materialnej naprawdę ma wielu wspaniałych ludzi i wolałbym wskazywać te przykłady polskiego dorobku, moim zdaniem bardzo często niedocenionego. Mógłbym tu wymieniać długą listę historyków, którzy naprawdę zrobili bardzo dużo w sprawie odsłonięcia prawdy o przeszłości.

(*Senator Czesław Ryszka: Nadaje się pan na polityka, bo ucieka pan od meritum.*)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania?  
Dziękuję bardzo.

(*Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Grzegorz Motyka: Dziękuję bardzo.*)

Teraz poproszę pana profesora Orłowskiego.  
Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Bolesław Orłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Cóż mogę powiedzieć?

Pierwsza sprawa to taka, że przychodzę do panów jako przedstawiciel II Rzeczypospolitej, bo miałem pięć lat, kiedy wybuchła wojna. W związku z tym uważam, że taka osoba powinna być w takim ciele doradczym w Instytucie Pamięci Narodowej, gdyż to, co mamy dobrego w pamięci narodowej, to jednak bardzo się kojarzy z II Rzeczpospolitą.

Cóż, ja zajmuję się historią techniki i historią nauki, między innymi dlatego, że te sprawy są bardzo niedoceniane w tradycyjnie uprawianej historii w Polsce. My naprawdę nie orientujemy się, wykształcony Polak nie wie zupełnie tego, że Polacy mieli bardzo duże osiągnięcia, szczególnie w naukach przyrodniczych, ale także w dziedzinie techniki. Na przykład nie wie o czymś, z czego powinniśmy być dumni, że wkład Polski w doskonalenie sprzętu przydatnego wojsku w czasie II wojny światowej był prawdopodobnie ważniejszym wkładem w zwycięstwo sprzymierzonych niż wysiłek militarny Polski. Niektórzy twierdzą, że parokrotnie większy. Bo można było nawet odważnych Polaków zastąpić na polu bitwy odpowiednio większą liczbą poborowych z innych nacji, ale nie można było... Myśmy zrobili cały szereg zna-

(kandydat B. Orłowski)

komitych wynalazków. To peryskop Gundlacha, który był na całym świecie stosowany, najlepszy peryskop czołgowy. Zygmunt Jelonek zrobił pierwszą radiostację o ośmiu kanałach, która była użyta w czasie lądowania w Normandii, i jest jedyną osobą wymienioną z nazwiska i imienia w rozkazie dziennym sprzymierzonych tego dnia. Kosacki zrobił ośmiokrotnie wydajniejszy wykrywacz min. Latające fortece miały, proszę państwa, wyrzutniki bombowe zrobione przez Polaka. To są rzeczy, o których my sami nie wiemy, i często opinia o nas jest zbliżona do naszej opinii o sobie, że jesteśmy odważnymi żołnierzami, pijemy bez kłopotów dużo wódki i całujemy panie w rękę. Taka jest potoczna opinia o Polakach i my sami też ulegamy tej opinii.

Otóż, proszę państwa, myślę, że powinniśmy również promować siebie, jeśli chodzi o sprawy intelektualne w tej dziedzinie. Dlatego, że mamy naprawdę duże osiągnięcia i to jest sprawa, której nie należy zaniedbywać. Organizowałem takie sympozjum, które było zatytułowane „Nauka polska wobec totalitaryzmów” w 1994 r., zresztą z udziałem dużej liczby Polaków z Polonii zagranicznej, z ważnymi uczestnikami. I na przykład w badaniu PRL zwracam uwagę na zupełnie inne sprawy niż politycy, mianowicie na to, że w sytuacji, w której nie było gospodarki rynkowej, tylko nakazowa, która w tak zwanych normalnych krajach, tak to nazwijmy, normalnie działa w sytuacji wojennej, występowały pewne patologie. Jedną z nich była negatywna wynalazczość, która polegała na przykład na tym, że zmniejszano wydajność maszyn sprowadzanych z Zachodu po to, żeby nie musieć mieć nowego planu, ale wykonywać z nadwyżką plan poprzedni, celowo to robiono. Czy na przykład była taka sprawa, że zrywało się coś takiego jak społeczny podział pracy, bo minister budownictwa mówił, że będzie dobrze, gdyż zaczynam sam produkować sobie maszyny budowlane, czyli w ten sposób rezygnował ze współpracy z przemysłem, uważał, że to jest normalne. Otóż społeczny podział pracy to jest, proszę państwa, zasada cywilizacji i podstawa cywilizacji od czasu sumeryjskich. Ja uważam, że to było groźniejsze niż wszelka represyjność, bo Asyryjczycy byli pewnie bardziej represyjni, ale nie grozili zerwaniem pewnych więzi cywilizacyjnych, co uważam za bardzo ważną sprawę.

Ja na posiedzenie komisji przyniosłem swoją ostatnią książkę, która ma tytuł „Polska przygoda z techniką. Wielkie i małe sukcesy polskich inżynierów, wynalazców i menedżerów”, i uważam, że w tym zakresie też powinno się prowadzić badania, które można prowadzić także na materiałach będących w Instytucie Pamięci Narodowej. Poza tym chcę państwu powiedzieć, że w 2005 r. zrobi-

łem eksperyment, który mnie kosztował 50 zł, bo tyle kosztuje zaświadczenie, że człowiek jest niekarany, i poszedłem, nie prosząc nikogo o jakąkolwiek rekomendację, zgłosić się na prezesa IPN, oczywiście wiedząc, że nie zostanę wybrany. No i miałem chyba niezłe... Zdaje się że pan marszałek słuchał mojego wystąpienia. Zakończyło się ono tym, że dziennikarze i goście klaskali mi na stojąco, po czym nie dostałem żadnego głosu... (*wesołość na sali*) ...czego się zresztą spodziewałem... Nie no, bo chciałem zobaczyć, jak obywatel może funkcjonować...

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo się cieszę, uważam, że każdy wykład powinien mieć również takie elementy, które bawią.

Ja oczywiście rozumiem, dlaczego tak się stało. Tak się stało pewnie z powodu dobrej woli, bo ci, którzy wiedzieli... Oni woleli nie dopuszczać czegoś spoza.

Myślę, że ja nadal jestem obywatelem II Rzeczypospolitej i nigdy się jej nie sprzeniewierzyłem. Poza tym człowiek w moim wieku przeżył te wszystkie epoki w PRL, których było parę. Ja mam na przykład większe doświadczenie od młodszych ludzi w zakresie tego, co kiedy wypadało, bo tu już było rozmaicie z tym wszystkim. Myślę, że taka osoba byłaby tutaj pożądana, po to, żeby nie doprowadzać do przesady w jakimkolwiek kierunku, o, tak bym to nakreślił. Bo bardzo bym nie chciał, żeby w związku z niedobłą prasą IPN doszło do tego, że zostanie zaprzepaszczony... Otóż melduję państwu, że jeżeli ja tam będę, to będę usiłował...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Pan sądzi, że prasa się polepszy?*)

Nie wiem. Ja w każdym razie nie zamierzam kapitulować, bo polskość to jest coś takiego, z czego ja osobiście jestem dumny, będąc inżynierem, a historykiem przez doktorat i, proszę państwa, habilitację. Uważam, że my jednak bardzo się różniliśmy od innych krajów, na przykład tym, żeśmy się przeciwstawili Hitlerowi. Nie tylko przeciwstawili – myśmy nie poszli z Hitlerem podbijać Europy, czego mieliśmy propozycję i co by się niewątpliwie udało. Trzykrotnie, Panie Marszałku, według tego, co ja wiem, o czym moje własne badania... Dobre badania.

Proszę zwrócić uwagę na to, że tak często atakowani, zresztą jeśli chodzi od przedwojenne sprawy, to w jakimś sensie słusznie, w związku z antysemityzmem... To przecież polskie państwo podziemne było jedyną siłą, która zorganizowała taką rzecz, jak misja Karskiego. Przecież myśmy się starali, żeby ta sprawa była nagłośniona, co by uratowało kilkadziesiąt tysięcy Żydów, którzy dobrowolnie przyjechali za niemieckimi namowami, żeby gdzieś przeczekać wojnę. Ja sam znałem człowieka, który spotkał takiego Żyda z Holandii i mu mówił: Panie, co pan robi? A tamten uważał, że on właśnie robi dobrze, jedzie z walizami i w fu-

(kandydat B. Orłowski)

trze z rodziną, żeby przeczekać. A więc misja Karckiego była bardzo... No, świadczy o tym, że jedyne wtedy nasze oficjalne przedstawicielstwo zrobiło więcej niż ktokolwiek inny. Tylko że było niestety za słabe, żeby tę sprawę, że tak powiem, nagłośnić. Nie wiem, dlaczego BBC o tym nie mówiło, ja nie potrafię tego w żaden sposób zrozumieć, bo mogli powiedzieć, że jak donosi polski wywiad...

To jest tyle. Oczywiście jestem gotów odpowiadać na każde pytanie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Profesorze, dziękuję bardzo.

Są już pierwsze pytania. Senator Rachoń, senator Ryszka... Kto jeszcze chciałby zadać pytanie? I senator Bender.

Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

### **Senator Janusz Rachoń:**

Panie Profesorze, czy w trakcie swojej działalności naukowej zajmował się pan... czy badał pan przypadek profesora Jana Czochralskiego? Jeżeli tak, to chciałbym usłyszeć pańską opinię na temat tej postaci.

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Znam przypadek profesora Czochralskiego. Profesor Czochralski był bardzo ważną osobą w nauce niemieckiej. W 1928 r. na zaproszenie profesora Mościckiego przyjechał do Polski. Są takie pogłoski, że być może współpracował z polskim wywiadem, ale to nie jest potwierdzone. Nawet rozmawiałem kiedyś z ludźmi, którzy się zajmują sprawami wywiadu przedwojennego, i pytałem, czy mogliby to sprawdzić. Profesor Czochralski w czasie okupacji był w bardzo specyficznej sytuacji, dlatego że znał bardzo blisko wielu Niemców, którzy przyjeżdżali wtedy do okupowanej Warszawy. Nadzorował szkołę, która powstała wówczas z Politechniki Warszawskiej. Wiadomo, że wiedział, iż tam się produkuje amunicję dla AK. Cóż więcej... No, działał bardzo na korzyść Polski, organizował w Zachęcie wieczorki literackie itd. i pewne takie dosyć wyjątkowe w warunkach okupacyjnych elementy życia kulturalnego. Profesor Czochralski po wojnie próbował podjąć pracę na politechnice. Wtedy został przez senat politechniki uznany za osobę, której sobie profesorowie nie życzą.

W roku 1994 ponownie próbowano podjąć uchwałę w sprawie profesora Czochralskiego i podjęto uchwałę zadziwiająca, wewnątrznie sprzeczną, bo z jednej strony powiedziano: jesteśmy dumni z dobrotku naszego kolegi pana Czochralskiego, a z drugiej strony stwierdzono, że nie ma powodu robić reasumpcji tamtej uchwały, która go wykluczała z grona profesorów. O ile wiem, Politechnika Warszawska ma ochotę zająć się tą sprawą i nawet proszono mnie o to, żebym zorganizował w Instytucie Historii Nauki, gdzie jestem profesorem stale jeszcze, razem z panem rektorem Wróblewskim, taki zespół, który by posłużył jako grupa ekspertów dla senatu politechniki. Ale sprawa jest oczywiście trudna, bo jest wielowątkowa. Jedni mówią: no dobrze, ale jednak kontaktował się z Niemcami. No jak on się mógł wtedy nie kontaktować z Niemcami? Mówią, że wiedział...

### **Senator Janusz Rachoń:**

Dziękuję bardzo. Jeśli pan marszałek pozwoli... (Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pozwalam, tak.)

Ja tylko chciałbym dodać, poinformować koleżanki i kolegów, którzy mogą o tym nie wiedzieć, że Jan Czochralski jest twórcą technologii wytwarzania monokryształów. Na jego technologii pracuje do dzisiaj całe Silicon Valley. Bez tej technologii nie mielibyśmy komputerów. Dziękuję bardzo.

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Tak, to jest jeden z najważniejszych polskich wynalazców...

(Senator Janusz Rachoń: Dziękuję bardzo, o to mi chodziło.)

Oczywiście. Ja myślałem, że panu chodzi o te sprawy polityczne.

(Senator Janusz Rachoń: Dokładnie, chodziło o to, czy był kolaborantem, czy nie. Dziękuję bardzo.)

W mojej książce on jest przedstawiany jako jeden z najważniejszych wynalazców polskich.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Odchodzimy od monokryształów.

Teraz pan senator Ryszka, proszę bardzo.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, skoro wspomniał pan o Janie Karckim, to chciałbym znać pańską opinię o wypowiedzi ministra Bartoszewskiego w „Die Welt”,

(senator C. Ryszka)

że w czasie wojny bardziej trzeba było się bać sąsiadów Polaków niż Niemców.

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Przepraszam, czyja to jest opinia?)

To jest w tej chwili bardzo głośna sprawa. Minister Bartoszewski dał taki wywiad o Karskim, o swojej znajomości z Karskim w czasie wojny i tam powiedział taką trochę bulwersującą...

**Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Nie znam tej wypowiedzi.

Ja przetłumaczyłem w okresie podziemia książkę Karskiego o Rzeczypospolitej w polityce wielkich mocarstw „Od Wersalu do Jałty”. Ale to jest ta warszawska, nie ta krakowska... Myśmy to wcześniej wydali, krakowskie wydanie ukazało się wtedy, kiedy powstał rząd Mazowieckiego, więc trochę później. Miałem przyjemność rozmawiać z Karskim przez około półtorej godziny w Waszyngtonie. Nie we wszystkim się zgadzaliśmy, ale myślę, że książka, którą wydał Karski, absolutnie oparta tylko na faktach, może tylko raz widać pewien jego brak sympatii do ministra Becka, o tak bym to powiedział, bo poza tym jest to bardzo zobiektywizowana rzecz, powinna być bardziej nagłośniona, bo świetnie pokazuje, jak to się wszystko robiło.

Nie znam tamtej wypowiedzi, więc tutaj... Ja w ogóle nie jestem politykiem.

(Senator Czesław Ryszka: To jest wypowiedź sprzed kilku dni, tak że być może...)

Tak, przepraszam.

(Senator Czesław Ryszka: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Bender, proszę bardzo.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Profesorze, chyba będę wyrazicielem zdania szeregu osób, że będzie pan miał u nas lepszą passę i że uzyska nie jeden głos, a trochę więcej...

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Nie wiem, doświadczenia mam słabe...)

Miejmy taką nadzieję.

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko

Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Poza tym dziewczyny trochę mniej do mnie lgną, więc...)

Panie Profesorze, może się mylą... Prawda?

(Wesołość na sali)

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Pewnie tak...)

Profesorze, idzie mi o taką rzecz. Pan jest specjalistą od historii nauki, techniki w szczególności, ale w tym instytucie takie materiały będą stosunkowo nieliczne. Ale mogą być... Wiemy, że w okresie PRL ludzie, którzy byli nieraz w różnych relacjach z władzą, ale będący Polakami z urodzenia, chcieli coś w technice polskiej zrobić. Podobno nawet czyniono coś, żeby i atomistykę naszą rozwinąć. Tych materiałów nie będzie jednak dużo. Czy pan skupi się tylko na takich sprawach, czy jednak pójdzie troszkę dalej?

**Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Wie pan, ja uważam, że świadomy polski obywatel powinien szerzej patrzeć na sprawę. I tak się staram...

(Senator Ryszard Bender: Ale ciągnie wilka do lasu.)

Muszę panu powiedzieć, że kiedyś mi proponowano, już po czasach działalności podziemnej, czy bym nie zajął się polityką. Ja powiedziałem: skoro się robi normalniej, to ja wolę robić to, na czym się znam i co lubię. Uważam, że jeśli chodzi o IPN, to teraz zrobiło się trochę niebezpiecznie... Sądzę, że taka osoba jak ja może doprowadzić do tego, żeby konkretna sprawa była załatwiona rozsądnie, bez przesady w żadną w stronę, bo...

(Senator Ryszard Bender: I utrzymać...)

Zdecydowanie, tak.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję za tę serię pytań.

Pan marszałek Borusewicz.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

**Senator Bogdan Borusewicz:**

Podczas swoich badań napotykał pan na pewno jakieś dylematy dotyczące osiągnięć technicznych i kwestii moralnych. Nie pan, tylko... Chodzi o pana badania dotyczące innych dokonań, takich jak... Ta sprawa, o którą pan senator Rachoń pytał, chyba nie do końca jest wyjaśniona.

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko

(senator B. Borusewicz)

*Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Sprawa Czochrańskiego?*

Tak. Ale ja pana chciałbym zapytać o to, czy pan coś wie na temat twórcy polskich zagłuszarek Radia Wolna Europa? To był wybitny specjalista...

*(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Nie, o tym nie wiem.)*

To była wybitnie sprawna konstrukcja i to była polska konstrukcja. Nie spotkał się pan z tym?

**Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Nie, nie spotkałem się, ale z przyjemnością się spotkam...

*(Wesołość na sali)*

To znaczy, wie pan...

*(Senator Bogdan Borusewicz: Ten okres niestety już...)*

Z przyjemnością zbadam tę sprawę. Chcę powiedzieć, że...

*(Senator Bogdan Borusewicz: Dobrze. Ja panu dostarczę informację na ten temat.)*

Będę bardzo wdzięczny, Panie Marszałku. Ja staram się robić wszystko bez hurrapatriotyzmu. Odnotowuję osiągnięcia bez względu na to, jaką postawę moralną ktoś prezentuje, chociaż to też jest ważne. Prawda? Jestem jednak bardzo daleki od rozgłaszania osiągnięć Polaków, przereklamowywania, bo to jest, tak uważam, bardzo zła polityka.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze pytania? Pan senator Piesiewicz. Panie Senatorze, proszę bardzo.

*(Senator Czesław Ryszka: To chyba anegdota o tej zagłuszarce, że to Polak wymyślił...)*

*(Senator Bogdan Borusewicz: Nie, to prawda.)*

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Ja się przysłuchuję wypowiedziom pana profesora z fascynacją dla pana zainteresowań, ponieważ bardzo mało jest takich osób, które dotyczą tego rodzaju problemów z punktu widzenia badań historycznych. Mam jednak pewien dylemat polegający na tym, że... Oczywiście pana doświadczenie, pana pięcioletni wiek w 1939 r., jest dosyć istotne, ale wydaje mi się, że nie najważniejsze. Najważniejsze jest, abyśmy zagłosowali na tę osobę, która z punktu widzenia funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej ma najlepsze przygotowa-

nie. I oto wcześniej mieliśmy dwóch historyków z ogromnym dorobkiem, którzy w badaniach historycznych zajmują się w istocie tym okresem, do badania którego jest powołany Instytut Pamięci Narodowej z mocy ustaw. Prawda? Pan się zajmuje czymś innym.

*(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Niekoniecznie...)*

Zadam panu pytanie, które będzie zmierzało do tego, żeby pan rozwiązał moje wątpliwości. Bardzo często w sposób zdawkowy, powiedziałbym, śladowy... Pewne zdarzenia cały czas są okryte pewną tajemnicą, badania czy przedsięwzięcia polskich naukowców w okresie realnego socjalizmu, dzięki którym mieli oni pewne osiągnięcia, które następnie były detonowane przez Wielkiego Brata. To jest bardzo ciekawy fragment historii Polski okresu PRL, bardzo mało rozpoznany historycznie, bardzo mało opisany, a pasjonujący. Na przykład w okresie lat siedemdziesiątych gdzieś w Bieszczadach podejmowane były próby związane z nowoczesnym uzbrojeniem. Kwestia konstruowania przez Polaków rakiet, co później było likwidowane, zagadnienie laseru i przypadek dziwnej śmierci jednego z uczestników tych badań w Łodzi. To jest bardzo ciekawy fragment historii PRL. Bo mówi się, że ten to się zapisał do PZPR, ale często to był kamuflaż. Jednocześnie te osoby w powiązaniu z pewnymi decydentami prowadziły jakieś zakumulowane badania. To jest swoista tabula rasa, nieopisany fragment polskiej nauki w okresie realnego socjalizmu. I wydaje mi się, że gdyby pan na ten temat coś powiedział, to zyskałby pan troszeczkę więcej niż na tym spotkaniu i wykładzie, kiedy pan chciał zostać prezesem IPN.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Profesorze.

**Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Panie Senatorze, w roku 1983 zamieściłem w „Przeglądzie Technicznym” artykuł pod tytułem: „Technika w PRL. Postęp czy upadek?”. Rozważałem w nim i jedną, i drugą stronę. Tym zagadnieniom poświęcam również duże rozdziały w mojej „Historii techniki polskiej” i w książce, o której wspominałem przed chwilą: „Polska przygoda z techniką”. Chcę też powiedzieć, że aktualnie kieruję grantem, który polega na opracowaniu dużego słownika biograficznego, powiedzmy, *science and technology*, bo chodzi o nauki przyrodnicze i technikę. Tam również uwzględniamy

(kandydat B. Orłowski)

sprawy dotyczące PRL, dotyczące takich wypadków, o jakich pan senator mówił. Bo rzeczywiście były takie wypadki i to zarówno w lotnictwie, dotyczyły też rakiet... Opracowują to specjaliści dających dyscyplin...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Lasery, radary itd.)

Tak. Ja jestem tym człowiekiem, który musi złożyć tysiąc mniej więcej biogramów, od botaniki po elektronikę, więc...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To jest w ogóle nieopisane.)

Tak. Gdyby pan rzucił okiem na mój życiorys naukowy, to jest w nim wiele rzeczy, które o te problematykę trącają. „Nauka polska wobec totalitaryzmów” to było sympozjum przeze mnie organizowane i tam pojawiły się bardzo ciekawe tematy. Podobny projekt zrobiliśmy z okazji siedemdziesięciolecia powstania Polish University College w Londynie, który przygotowywał zdemobilizowanych Polaków do życia na emigracji. Duży artykuł na temat osiągnięć polskich w czasie II wojny światowej drukowałem kiedyś we „Wprost”. To są historie zupełnie nieznane. Brytyjczycy to przemilczeli, w PRL tych ludzi, że tak powiem, nie traktowano jak swoich, bo oni nie powrócili. Milczano na ten temat, a to są rzeczy, które naprawdę warto zgłębić. Wie pan, PRL nie tylko z polityki się składał, również z kultury.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja tylko uzupełnię.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Dlatego o to pytam, bo nikt jeszcze nie dotknął problematyki, ile polska nauka straciła w wyniku systemu totalitarnego. Prawda? Ilu było naukowców, którym zablokowano możliwość rozwoju...

(Senator Ryszard Bender: Racja.)

(Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski: Tak jest. To prawda, oczywiście.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Profesorze, z wielkim zainteresowaniem słuchamy pańskiego wykładu na temat tego, czym pan profesor się zajmował i zajmuje, ale chciałbym zapytać, jaka jest pana profesora wizja funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej,

w szczególności czy pan profesor uważa, że Instytut Pamięci Narodowej powinien kontynuować swą pracę w takim kształcie, w jakim teraz ją wykonuje, czy też uważa pan, że powinno dojść do jakichś zmian. Jak pan widzi swoją pracę w Instytucie Pamięci Narodowej?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Bolesław Orłowski:**

Wtedy, kiedy nie zostałem prezesem, zostawiłem memoriał dla prezesa i nawet prezes Kurtyka kiedyś się ze mną spotkał, żeby porozmawiać, czyli go przeczytał. Co wtedy sugerowałem? Na przykład sugerowałem, żeby... Ponieważ wizytówka jest taka, że to jest strażnik brzydkich spraw z czasów PRL, zaproponowałem badania dotyczące tych Polaków, którzy odmówili przyjęcia nagród państwowych, co bez względu na to, czy mieli rację, czy jej nie mieli, pokazuje ładną cechę charakteru, prawda. Bo jeżeli ktoś nie przyjmuje nagrody, pieniężnej, wysokiej – a było ponad trzysta takich przypadków, proszę pana – to jest to, uważam, bardzo ciekawe. I, moim zdaniem, tacy ludzie stanowiliby dobry rezerwuar dla kadry polityków, chociaż pewnie teraz są już za starzy. Ale ciekawe byłoby to przedstawić i opisać, nawet im się to należy.

(Senator Ryszard Bender: Dać medialny przykład nawet.)

I do tego ładny przykład, do którego nikt nie sięga... Bo to nie jest donoszenie na kogoś czy coś takiego. Ja myślę, że w ogóle ludziom, którzy zachowywali się przyzwoicie i, że tak powiem, tracili na tym, jesteśmy winni jakoś to kontynuować. Być może nasza zmiana w tej sztafecie jest dosyć słaba, prawda, bo nie stoimy przed jakimiś dramatycznymi wyborami, ale przecież byli ludzie, którzy robili mnóstwo... I pewna kontynuacja, pewna tradycja jest absolutnie konieczna, jest znacznie lepsza niż uleganie nowinkom i jakimś sprawom, które... Na czym polega nowoczesność? Nowoczesność polega na uleganiu przesądom, które nie mają patyny dziejów – tak to wygląda.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Zapraszam teraz pana profesora Waldemara Rezmera. Proszę bardzo.

Pozwolę sobie na jedną uwagę. Pan profesor Rezmer urodził się tego samego dnia, co ja. W tej chwili się tego dowiedziałem, patrząc na życiorys. Proszę bardzo o prezentację.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Waldemar Rezmer:**

Panie Marszałku, dziękuję za tę informację, bardzo się cieszę, że jesteśmy z tego samego dnia.

Dobry wieczór. Szanowni Państwo, nazywam się Waldemar Rezmer, jestem profesorem zwyczajnym w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1993 r. kieruję Zakładem Historii Wojskowej. Przez dwie kadencje, w latach 2002–2008, byłem dziekanem Wydziału Nauk Historycznych tegoż uniwersytetu. Był to jeden z największych wydziałów UMK, na którym było prawie cztery tysiące studentów i około trzystu pracowników. Ten wydział był, i jest, jak już powiedziałem, wizytówką uniwersytetu.

Zajmuję się historią najnowszą i historią wojskową, szczególnie historią Wojska Polskiego i siłami zbrojnymi sąsiadów Polski oraz konfliktami zbrojnymi, które Wojsko Polskie prowadziło w XX wieku. Swoją uwagę koncentruję nie tylko na niemieckich siłach zbrojnych, ale także na siłach zbrojnych naszych wschodnich sąsiadów – chodzi o Ukrainę, Białoruś, Rosję i Litwę. Za zasługi dla rozwoju kontaktów polsko-litewskich, za propagowanie litewskiej historii wojskowej w Polsce, a polskiej na Litwie dwa lata temu Senat Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie obdarzył mnie godnością doktora honoris causa tegoż uniwersytetu.

Prowadziłem kilka dużych projektów badawczych dotyczących II wojny światowej, ale i okresu międzywojennego, przez kilkanaście lat byłem najpierw członkiem, a później wraz z panem profesorem Zaskilniakiem ze Lwowa współorganizatorem seminarium polsko-ukraińskiego „Polska – Ukraina: trudne pytania”, którego zadaniem było przeanalizowanie i wyjaśnienie bolesnych spraw, które pojawiły się i były w XX wieku.

Cóż mogę jeszcze dodać? Ewentualnie, uprzedzając pytanie, które tu padało, jak widzę IPN, mogę powiedzieć tylko w ten sposób. Szanowni Państwo, w Polsce jest kilkadziesiąt ośrodków, które prowadzą badania archiwalne i historyczne; IPN nie powinien być nawet jednym z tych kilkunastu, które są bardzo dobre, jest to bowiem instytut specyficzny, którego celem ma być nie tylko prowadzenie badań, nie tylko gromadzenie, porządkowanie i udostępnianie akt, ale także szeroko rozumiana edukacja, nie tylko polskiego społeczeństwa, ale także, w miarę naszych możliwości, sąsiadów. Uważam, że właśnie IPN jest tą instytucją, która powinna prowadzić to, co rozumiemy jako politykę historyczną. Z moich obserwacji wynika, że nasi sąsiedzi, czy na Zachodzie, czy na Wschodzie, taką politykę prowadzą, a bar-

dzo często my jesteśmy w defensywie, czyli reagujemy, gdy coś się zdarzy.

Instytut Pamięci Narodowej, szczególnie jego rada otrzyma teraz kompetencje, które sprawia, że będzie mogła inicjować, proponować, wspierać te wszystkie badania i te wszystkie akcje czy wydawnictwa i publikacje – to, co ja określam właśnie aktywną polityką polską, aktywną polityką historyczną – które... Chodzi o to, żeby ona była efektywna, żebyśmy – z ubolewaniem to powiem – nie mówili tylko o polityce historycznej, ale żebyśmy ją realizowali. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są pytania do pana profesora, Wysoki Senacie?

Proszę bardzo, pan senator Ryszka.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, pytanie może osobiste, ale tu nie chodzi o to, że chcę w coś wnikać, tylko chcę się dowiedzieć... Mianowicie pan był do 1981 r. nauczycielem historii w szkołach średnich w Gdyni...

(*Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Waldemar Rezmer: Tak.*)

...a potem, kiedy inni cierpieli w stanie wojennym, pan błyskawicznie, w ciągu dwóch lat zrobił doktorat.

Tak że mam pytanie: jak udało się to panu zrobić?

I jeszcze pytanie dotyczące tematu wojskowości. Powiedzmy, musiał pan mieć bardzo dobre kontakty z ludźmi, którzy akurat ciemnieli naród.

**Kandydat na Członka Rady  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Waldemar Rezmer:**

Panie Senatorze, w moim życiorysie jest osiem lat, które musiałem... to znaczy, z dużą przyjemnością wtedy pracowałem jako nauczyciel historii w szkołach średnich w Gdyni, w szkole przyzakładowej Stoczni Marynarki Wojennej, pół roku pływałem na statku, to było .

Dlaczego? Otóż tak się zdarzyło, że gdy kończyłem studia, zaproponowano mi asystenturę. Kiedy kończyłem już pracę magisterską, okazało się, że etatu nie ma, więc musiałem pójść... I, tak jak powiedziałem, pracowałem w różnych instytucjach. Z tym że we mnie jest pewna niepokora i jeśli ktoś uważa, że z jakichś powodów się nie nadaję, że czegoś nie mogę, to ta niepokora mnie mobilizuje. Tak

(kandydat W. Rezmer)

więc korzystając z tego, że pracowałem w szkole, wszystkie wakacje, wszystkie ferie wykorzystywałem na zbieranie materiałów do rozprawy doktorskiej; w tych latach utrzymywałem też kontakt z moim promotorem. Kiedy nastąpiły wydarzenia sierpniowe w latach 1980–1981 – ja tutaj pewności nie mam, ale być może moja osoba już nie była ważna, były inne ważniejsze sprawy – i jesienią ogłoszono, a dokładnie we wrześniu 1981 r., konkurs na obsadzenie stanowiska asystenta, to ja się zgłosiłem. Mając praktycznie... Praca doktorska została już oddana, była u mojego szefa i ja ten konkurs wygrałem. Tak że w 1981 r. zostałem zatrudniony na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są pytania do pana profesora?  
(Senator Zbigniew Cichoń: Ja mam pytanie.)  
Pan senator Cichoń. Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Czy pan profesor był członkiem PZPR, czy nie?

### **Kandydat na Członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Waldemar Rezmer:**

Byłem członkiem PZPR, tylko i wyłącznie członkiem, nawet nie byłem w egzekutywie podstawowej organizacji partyjnej. Byłem tylko członkiem.  
(Senator Zbigniew Cichoń: Do którego roku?)  
Do 1989 r.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze pytania do pana profesora? Dziękuję bardzo.  
Proszę państwa, ogłaszam pół godziny przerwy i dokładnie o godzinie 22.00 spotykamy się na tej sali. 22.00, czyli dwadzieścia dziewięć minut. I chcę przypomnieć, że odbędzie się tajne głosowanie za pomocą znanego Wysokiemu Senatowi przyrządowania.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 31 do godziny 22 minut 07)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Rozpoczynamy obrady.  
Szanowni Państwo, mamy lekkie opóźnienie. Bardzo proszę o zajęcie swoich miejsc.  
Jest późno, ale może uda nam się dzisiaj przeprowadzić głosowania.

Chcę panów zmotywować... a wygodniej jest mi siedzieć.

(Rozmowy na sali)

Dobrze.

Przypominam: rozpoczynamy obrady.

Przystępujemy do głosowania w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Senat podejmuje uchwałę w tej sprawie w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Słucham, wniosek formalny? Bo tylko taki może być.

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, pytanie. Jeszcze nie rozpoczęło się głosowanie, dlatego chciałbym zadać pytanie.)

Pytanie do kogo?

(Senator Stanisław Karczewski: Do marszałka, jeżeli można.)

Do marszałka? Proszę.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chciałbym zapytać w imieniu swoim i w imieniu klubu, czy wszyscy kandydaci, którzy zostali zgłoszeni, spełniają wszystkie wymogi ustawy.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Takie było założenie i nikt nie śmiałby dopuścić do tego, żeby stało się inaczej. Poza tym, to ani przydium, ani marszałek nie decydowali o tym, tylko komisja, która pozytywnie zaopiniowała wszystkich kandydatów.

(Głos z sali: Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, tak?)

Tak, komisja praw człowieka, czyli merytoryczna.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam senatorów sekretarzy: pana senatora Sławomira Kowalskiego, pana senatora Waldemara Krasę i pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Przystępujemy do głosowania tajnego.

Przypominam, że głosowanie tajne przeprowadza się przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania. Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego. Zostały na nich umieszczone nazwiska wszystkich zgłoszonych kandydatów.

(Rozmowy na sali)

Wszczęłam procedurę głosowania.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego, można postawić najwyżej dwa znaki „X”. Karta, na której postawiono więcej niż dwa znaki „X”, będzie traktowana jako głos nieważny.

Senator może wstrzymać się od głosu albo być przeciwko wszystkim kandydatom, wtedy pozostawia pustą kartę, nie stawiając żadnego zna-



(wicemarszałek G. Sztark)

ku „X”. Taka karta będzie liczona jako głos ważny. Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego państwo senatorowie w kolejności alfabetycznej...

(Senator Czesław Ryszka: Pani Marszałek!)

(Głosy z sali: Pani Marszałek!)

...będą wrzucać karty do urny.

(Głos z sali: Jesteśmy w trakcie głosowania.)

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

Proszę uprzejmie panów senatorów sekretarzy...

(Senator Czesław Ryszka: Pani nie chciała mnie dopuścić do głosu. A ja mam pytanie, mianowicie czy pani marszałek ma świadomość, że kandydaci dopełnili wszystkich oświadczeń, to znaczy...)

(Głos z sali: Mamy głosowanie.)

(Senator Czesław Ryszka: Ale głosowanie będzie nieważne, jeżeli któryś z kandydatów współpracował na przykład ze służbami specjalnymi.)

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze! Panie Senatorze! Panie Senatorze!

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę... Chwileczkę!

(Rozmowy na sali)

Droży Państwo, pozwólcie...

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczącym jest pan Stanisław Piotrowicz, w sprawie kandydatów na członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pozytywnie zaopiniowała kandydatury – czytam z druku nr 1116A – panów Zbigniewa Karpusa, Grzegorza Motykę, Bolesława Orłowskiego, Waldemara Rezmera. Taka jest procedura.

Proszę państwa, pozostaje nam teraz przystąpić do głosowania.

Bardzo proszę sekretarzy o rozdawanie kart do głosowania. Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Nie, już nie będzie tłumaczenia. Bardzo proszę o rozdawanie. Bardzo proszę o rozdawanie, potem będzie odczytywanie...

(Senator Czesław Ryszka: Ale głosowanie będzie nieważne.)

Będzie...

(Głosy z sali: Będzie, będzie.)

Proszę państwa, chcę wyjaśnić, że wszyscy z panów złożyli oświadczenia lustracyjne – jeszcze raz to powtarzam.

(Senator Ryszard Bender: To istotne.)

Procedura była stopniowa. Przeszli panowie weryfikację zgodnie z naszą ustawą...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Pani Marszałek, już nie musi pani wyjaśniać, wszystko jest jasne.)

(Senator Czesław Ryszka: I o to ja pytałem.)

To dziękuję uprzejmie. Rozdajemy karty! Proszę się skupić na kartach. Proszę zagłosować i zaraz...

Czy już wszyscy otrzymali karty? Nie, jeszcze ja jej nie mam.

Czy wszyscy z państwa otrzymali kartę do głosowania? Wszyscy, tak? Bardzo proszę pana senatora sekretarza o odczytywanie nazwisk i...

(Rozmowy na sali)

Droży Państwo! Proszę senatora sekretarza Waldemara Kraskę o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów, po wyczytaniu ich nazwisk, proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Bardzo proszę.

### **Senator Sekretarz Waldemar Kraska:**

Łukasz Abgarowicz  
Małgorzata Adamczak  
Piotr Łukasz Andrzejewski  
Dorota Arciszewska-Mielewczyk  
Mieczysław Augustyn  
Grzegorz Banaś  
Ryszard Bender  
Józef Bergier  
Stanisław Bisztyga  
Przemysław Błaszczyk  
Bogdan Borusewicz  
Barbara Borys-Damięcka  
Michał Ludwik Boszko  
Jerzy Chróścikowski  
Zbigniew Cichoń  
Lucjan Cichosz  
Włodzimierz Cimoszewicz  
Grzegorz Czelej  
Władysław Dajczak  
Wiesław Dobkowski  
Jan Dobrzyński  
Jarosław Duda  
Stanisław Gogacz  
Stanisław Gorczyca  
Ryszard Górecki  
Henryk Górski  
Maciej Grubski  
Piotr Gruszczyński  
Tadeusz Gruszka  
Andrzej Grzyb  
Witold Idczak  
Stanisław Iwan  
Kazimierz Jaworski  
Stanisław Jurcewicz  
Piotr Kaleta  
Stanisław Karczewski  
Leon Kieres

(senator W. Kraska)

Kazimierz Kleina  
 Maciej Klima  
 Paweł Klimowicz  
 Ryszard Knosala  
 Stanisław Kogut  
 Marek Konopka  
 Bronisław Korfanty  
 Sławomir Kowalski  
 Norbert Krajczyk  
 Waldemar Kraska  
 Krzysztof Kwiatkowski  
 Roman Ludwiczuk  
 Krzysztof Majkowski  
 Adam Massalski  
 Zbigniew Meres  
 Tomasz Misiak  
 Andrzej Misiólek  
 Antoni Motyczka  
 Rafał Muchacki  
 Ireneusz Niewiarowski  
 Michał Okła  
 Jan Olech  
 Władysław Ortyl  
 Andrzej Owczarek  
 Maria Pańczyk-Pozdziej  
 Bohdan Paszkowski  
 Zbigniew Pawłowicz  
 Andrzej Person  
 Antoni Piechniczek  
 Leszek Marian Piechota  
 Krzysztof Piesiewicz  
 Stanisław Piotrowicz  
 Zdzisław Pupa  
 Janusz Rachoń  
 Marek Rocki  
 Zbigniew Romaszewski  
 Jadwiga Rotnicka  
 Jan Rulewski  
 Czesław Ryszka  
 Sławomir Sadowski  
 Janusz Sepioł  
 Władysław Sidorowicz  
 Tadeusz Skorupa  
 Wojciech Skurkiewicz  
 Eryk Smulewicz  
 Henryk Stokłosa  
 Jacek Swakoń  
 Zbigniew Szaleniec  
 Andrzej Szewiński  
 Grażyna Sztark  
 Marek Trzciński  
 Piotr Wach  
 Kazimierz Wiatr  
 Mariusz Witczak  
 Edmund Wittbrodt  
 Grzegorz Wojciechowski  
 Michał Wojtczak  
 Henryk Woźniak

Jan Wyrowiński  
 Alicja Maria Zając  
 Krzysztof Zaremba  
 Piotr Zientarski  
 Marek Ziółkowski.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy? To kończymy. Dziękuję bardzo.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 22.30. Przerwa na obliczenie głosów i sporządzenie protokołu.

*(Przerwa w obradach od godziny 22 minut 18 do godziny 22 minut 30)*

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Szanowni Państwo, bardzo przepraszam, ale musimy przedłużyć przerwę o pięć minut. Przedłużam przerwę do godziny 22.35.

*(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 30 do godziny 22 minut 35)*

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego** porządku obrad: powołanie członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego.

Protokół głosowania tajnego z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze: senator Tadeusz Gruszka, senator Waldemar Kraska i senator Sławomir Kowalski stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oddano 87 głosów, w tym 87 głosów ważnych. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 44. Za wyborem Zbigniewa Karpusa głosowało 38 senatorów. Za wyborem Grzegorza Motyki głosowało 47 senatorów. Za wyborem Bolesława Orłowskiego głosowało 50 senatorów... *(Oklaski)* ...Za wyborem Waldemara Rezmera głosowało 32 senatorów.

(wicemarszałek G. Sztark)

rów. Wymaganą bezwzględną większość głosów uzyskali: Grzegorz Motyka i Bolesław Orłowski... (oklaski) ...Warszawa, dnia 3 marca 2011 r.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę następującej treści.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 15 ust. 10 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu powołuje w skład Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pana Grzegorza Motykę i pana Bolesława Orłowskiego.

Zapraszam pana Grzegorza Motykę i pana Bolesława Orłowskiego.

Proszę o powstanie. (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Dziękuję panom bardzo.

Pozostałym panom również serdecznie dziękuję.

(Rozmowy na sali)

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

(Rozmowy na sali)

Droży Państwo, już po wyborach, więc bardzo proszę wyciszyć emocje. Jest bardzo późna godzina, tak że to od państwa zależy...

(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie!

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1107Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na posiedzeniu w dniu 3 marca rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 3 marca nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostały senator sprawozdawca chce jeszcze zabrać głos?

Nie chce.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby zapis windykacyjny mógł być sporządzony w dowolnej formie, a nie tylko w formie aktu notarialnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 32 głosowało za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 132**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga poprawia przepis, który wymaga użycia czasu przeszłego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 133**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia usuwa wątpliwości interpretacyjne i wskazuje, że przepis ma zastosowanie do przedmiotu majątkowego, który miał być obciążony ograniczonym prawem rzeczowym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 134**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami czwartą i dziewiątą należy głosować łącznie. Poprawki czwarta i dziewiąta uzupełniają przepis, uwzględniając zasady techniki prawodawczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 135**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta usuwa przepis, który przy okazji tej nowelizacji wprowadzałyby nowe okreś-

(wicemarszałek G. Sztark)

lenie „organ władzy publicznej” tylko w jednej jednostce redakcyjnej kodeksu cywilnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 136)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki szósta i dziesiąta mają charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 137)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki siódma i ósma zmierzają do sformułowania przepisu zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 138)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta została przegłosowana łącznie z poprawką czwartą, a poprawka dziesiąta łącznie z poprawką szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 139)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 1118X.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Proszę sprawozdawcę, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

### Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisje na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do wniosków zgłoszonych w toku dyskusji w drugim czytaniu i poparły wszystkie osiem wniosków. Wnoszą o ich przyjęcie przez Senat wraz z projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy senator Piotr Zientarski chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Piotr Zientarski: Dziękuję.)

Dziękuję uprzejmie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i zarazem wnioskodawcy, senatora Piotra Zientarskiego, w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Piotr Andrzejewski.

### Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, skoro nie będzie wchodzić do spadku zapis *mortis causa*, to czy będzie zaliczany na poczet udziału spadkowego, w sytuacji gdy ten obdarowany będzie wchodził w skład spadkobierców ogólnych.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, pan senator Zientarski.

(Senator Piotr Zientarski: Mogę z miejsca?)

Z miejsca, z miejsca, bardzo proszę.

### Senator Piotr Zientarski:

Zasada jest taka, że darowizna na wypadek śmierci nie wchodzi do spadku, z tym że jest tam okres, jeśli dobrze pamiętam, dziesięcioletni...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jest zaliczana na poczet udziału.)

Tak.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeżeli jest i tu, i tu.)

Nie, nie jest zaliczana.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie jest zaliczana.)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Nie jest zaliczana.

Dziękuję uprzejmie.

Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów projektu, druk nr 1118X, a następnie nad przyjęciem projektu w całości, druk nr 1118, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza wprowadza do ustawy dłuższy termin do żądania uznania za bezskuteczną czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli w wypadku darowizny na wypadek śmierci.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 głosujących senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 140)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 głosujących senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 141)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 142)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby możliwe było rozwiązanie umowy darowizny na wypadek śmierci z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków również na podstawie powództwa wniesionego po śmierci darczyńcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 głosujących senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 143)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta skreśla przepisy, które mają na celu ograniczyć odpowiedzialność obdarowanego za długi spadkowe i dopuścić tylko w przy-

padku, gdy egzekucja skierowana przeciw spadkobiercom i zapisobiorcom windykacyjnym okaże się bezskuteczna, oraz wyłączyć odpowiedzialność obdarowanego za zachówek, jeżeli darczyńca oświadczy, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem z obowiązku doliczenia do spadku i umowa została zawarta przed więcej niż dwoma laty, licząc wstecz od dnia otwarcia spadku.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 144)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta wprowadza wyjątek w stosunku do obdarowanych na wypadek śmierci cudzoziemców, dla których zezwolenie na nabycie nieruchomości nie miałoby charakteru terminowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 145)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma uzupełnia ustawę o przepisy, na podstawie których osoba, na rzecz której w postępowaniu egzekucyjnym została przesądzona własność, nabyła nieruchomość bez obciążeń, w tym praw wynikających z umowy darowizny na wypadek śmierci.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 146)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do tego, aby notariusz nie był płatnikiem podatku od darowizny na wypadek śmierci.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 147)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesie-

(wicemarszałek G. Sztark)

nia do Sejmu tego projektu ustawy. Komisje proponują, żeby Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 148)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego przez komisje projektu ustawy o zmianie ustawy...

(Głos z sali: Nie, nie.)

Zakończyliśmy...

(Głos z sali: Zakończyliśmy cały punkt.)

No tak, zakończyliśmy ten punkt, a teraz przystępujemy do głosowania... A, przepraszam. To gdzie to jest...

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1099Z.

Proszę sprawozdawcę senatora Stanisława Bisztygę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrzyła zgłoszone poprawki. Poprawki te miały charakter merytoryczny, doprecyzowujący, porządkujący, a także eliminowały ryzyko wątpliwości interpretacyjnych. Komisja Gospodarki Narodowej rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek pierwszej, czwartej, piątej i szóstej. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję uprzejmie.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Wnioski w trakcie dyskusji, przy-

pomnę, zgłosili: Stanisław Bisztyga, Władysław Ortyl, Władysław Dajczak. Czy panowie chcą zabrać głos? Nie? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą i czwartą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą i trzecią. Poprawki pierwsza i czwarta modyfikują definicję pojęcia „nowa technologia”, zastępując w niej określenie „nieopatentowana wiedza techniczna” określeniem „know-hou”... „know-hau”...

(Głos z sali: Hau-hau.)

(Wesołość na sali)

Hau-hau, tak.

...Oraz dodają do ustawy definicję pojęcia „wartości niematerialne i prawne”. Dodawana definicja nie obejmuje swoim zakresem nieopatentowanej wiedzy technicznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 149)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta usuwa z ustawy zbędny przecinek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 4 – przeciw. **(Głosowanie nr 150)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta eliminuje...

(Rozmowy na sali)

Matko...

(Głos z sali: Szacunek dla pani marszałek.)

Poprawka szósta eliminuje z przepisu fragment niemający wartości normatywnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 151)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek G. Sztark)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 152)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1112Z.

Proszę sprawozdawcę senatora Władysława Sidorowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Władysław Sidorowicz:

W imieniu senackiej Komisji Zdrowia rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej i dwudziestej. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję uprzejmie.

Czy pan senator Władysław Sidorowicz chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Władysław Sidorowicz: Bardzo dziękuję.)

Dziękuję ślicznie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza dotyczy zakresu przekazywanych obowiązkowo ministrowi zdrowia informacji przez kandydatów na stanowisko prezesa urzędu. Poprawka wyłącza informację o zasobach materialnych kandydata, uznając, że z punktu widzenia pełnienia przyszłej funkcji prezesa urzędu nie są one istotne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do doprecyzowania terminologicznego ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 154)**

Poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do wyeliminowania niejasności dotyczących udostępnienia przez prezesa urzędu aktualnej charakterystyki produktu leczniczego oraz charakterystyki produktu leczniczego weterynaryjnego. Wątpliwości wzbudzała termin publikacji oraz kwestia, czy przepis ten odnosi się do pierwszej zatwierdzonej przez urząd charakterystyki, czy też do charakterystyki, która podlegała zmianom.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 155)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do dookreślenia przepisów dotyczących grup eksperckich będących podmiotami opiniodawczymi powoływanymi w przypadku złożonej problematyki w zakresie działania komisji, które także są podmiotami opiniodawczo-doradczymi. Poprawka określa formę wydawania opinii przez grupę ekspercką oraz ogranicza dowolność w powoływaniu grup eksperckich, podporządkowując je potrzebom komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 156)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter uściślenia dotyczącego oświadczeń o braku konfliktu interesów, które składają kandydaci na członków komisji i grup eksperckich, oraz wymaganych od nich informacji po ich powołaniu na członka komisji i grupy eksperckiej. Ponadto uściśła się przepis, wskazując na odpowiednie stosowanie do członków komisji i grup eksperckich przepisów art. 24 k.p.a., odnoszących się do wydawania decyzji, których te podmioty nie będą wydawać – dlatego bezpośrednie stosowanie k.p.a. nie jest możliwe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek G. Sztark)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 157)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do zawężenia zakresu zakazu o charakterze antykorupcyjnym. Zakazy dotyczące zarówno przedmiotu oraz określonego zakresu działania, jak i współdziałania z określonymi podmiotami są nałożone przez ustawę na prezesa urzędu, wiceprezesów, pracowników urzędu oraz osoby związane z urzędem umowami cywilnoprawnymi, a także członków komisji i grup eksperckich, ponadto obejmują małżonków wszystkich wymienionych podmiotów. Poprawka eliminuje zakaz dotyczący małżonków, uznając go za zbyt daleko idący.

Poprawka osiemnasta stanowi konsekwencję poprawki szóstej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 158)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma wprowadza nowy rodzaj aktywności zawodowo-gospodarczej, który zgodnie z celem uregulowania art. 9, tak zwanego antykorupcyjnego, także powinien zostać objęty rygorami tego artykułu. Dotyczy on osób związanych z urzędem lub współpracujących z nim, aby nie mogły być współnikami osobowych spółek prawa handlowego prowadzących działalność w zakresie opisanym w art. 9 ust. 1 pkt 1.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 159)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma także dotyczy zakazów o charakterze antykorupcyjnym, o których mówi art. 9 ustawy. Poprawka eliminuje jeden z zakazów, to jest pozostawanie w stosunkach osobistych, które mogłyby wywołać podejrzenie o stronniczość w zakresie rozstrzygnięć. Uznaje się, że jest to materia zbyt cenna i nieodkreślona.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 160)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do uściślenia w ustawie, że zakaz mający zapewnić bezstronność, zawarty w art. 9 w ust. 1 w pkt 7, nie dotyczy pozostawiania przez prezesa, wiceprezesa, pracowników urzędu czy osoby współpracujące z urzędem w każdym stosunku prawnym, czyli takim, że rozstrzygnięcia mogą mieć wpływ na prawa lub obowiązki wynikające z tego stosunku, ale w stosunku prawnym ze stroną postępowania. Wówczas dopiero zostanie spełniony cel zawarty w tym przepisie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 161)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta uzupełnia przepis dotyczący obowiązku składania oświadczenia o braku konfliktu interesów o sankcję karną za złożenie nieprawdziwego oświadczenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 162)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki jedenasta, dwunasta i trzynasta rozszerzają obowiązek informowania o zaistnieniu okoliczności wskazujących na konflikt interesów także na prezesa urzędu i wiceprezesa. Poprawki, uzupełniając przepis o wskazany krąg podmiotu, rozciągają na te osoby sankcje za niedopełnienie obowiązku informacyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 163)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta ma na celu określenie odesłania przepisów ustawy do przepisów niebędących przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.



(wicemarszałek G. Sztark)

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 164)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do doprecyzowania zakresu finansowania badania klinicznego, dokonywanego przez sponsora także w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej związanych z prowadzeniem badania klinicznego nawet wtedy, gdy należą do tak zwanych świadczeń gwarantowanych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 165)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta ma na celu zawężenie zakresu dokumentacji medycznej badania klinicznego obowiązkowo sporządzanej w języku polskim.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 166)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma na celu dostosowanie kręgu podmiotów obowiązanych do respektowania wymagań o charakterze antykorupcyjnym do stanu prawnego sprzed wejścia w życie ustawy do istniejącego po wejściu w życie nowych przepisów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 167)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawką osiemnastą głosowaliśmy już łącznie z poprawką szóstą.

Poprawka dziewiętnasta ujednotacza przepisy przejściowe i dostosowujące.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 168)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do przesunięcia o miesiąc wejście w życie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 169)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 170)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1114Z.

Proszę sprawozdawcę senatora Mieczysława Augustyna o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Połączone Komisje Rodziny i Polityki Społecznej oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomendują przyjęcie poprawek pierwszej i drugiej oraz od czwartej do trzynastej. Dziękuję.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały

(wicemarszałek G. Sztark)

w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza zmierza do skrócenia z trzech do dwóch miesięcy okresu, w którym można pobierać zasiłek okresowy niezależnie od dochodu uzyskanego z zatrudnienia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 171)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki drugiej wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią.

Poprawka druga ma na celu wprowadzenie ograniczenia wypłacania zasiłku okresowego, niezależnie od dochodu uzyskanego z zatrudnienia, nie częściej niż raz na dwa lata.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 172)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do skrócenia z trzech do dwóch miesięcy okresu, w którym można pobierać zasiłek celowy, niezależnie od dochodu uzyskanego z zatrudnienia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 75 głosowało za, 7 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 173)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do zawężenia kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia rodzinnego domu pomocy dla osób starszych i niepełnosprawnych, przyjmując, że gwarancje lepszej opieki zapewnią organizacje pożytku publicznego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 174)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami szóstą i trzynastą należy głosować łącznie.

Poprawka szósta zmierza do zapewnienia gminom większej elastyczności we wprowadzaniu nowego standardu zatrudniania pracowników socjalnych. Poprawka trzynasta stanowi konsekwencję poprawki szóstej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 175)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu zapewnienie spójności terminologicznej w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 176)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu zapewnienie właściwego odesłania w ustawie oraz uzupełnienie przepisu dotyczącego prowadzenia przez Centralną Komisję Egzaminacyjną rejestru wydanych certyfikatów superwizora pracy socjalnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 177)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do uporządkowania uregulowań ustawy, przenosząc do ustawy przepisy zamieszczone w zakresie upoważnienia do wydania rozporządzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 178)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dziesiątą i dwunastą należy głosować łącznie.

Poprawka dziesiąta wprowadza przepis przejściowy mający na celu zagwarantowanie nabytych uprawnień, to jest ukończenie studiów podyplomowych uwzględniających określone minimum programowe, jako równoznacznych z wymaganą przez ustawę specjalizacją z zakresu organizacji pomocy społecznej. Poprawka

(wicemarszałek G. Sztark)

dwunasta stanowi konsekwencję poprawki dziesiątej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 179)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma na celu doprecyzowanie pojęć ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 180)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 181)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 1113A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

*(Rozmowy na sali)*

Panowie, głosujemy.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 182)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w której wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To jest druk senacki nr 1100A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 54 głosowało za, 32 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 183)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To jest druk senacki nr 1128A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 184)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy – druk nr 1108A.

(wicemarszałek G. Sztark)

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez Komisję Obrony Narodowej poprawką.

Poprawka zmierza do uzupełnienia przepisu o brakujące wytyczne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 się wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 185)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę...

(Głos z sali: Nie, nie, teraz głosowaliśmy nad poprawką.)

Przepraszam.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 się wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 186)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druki senackie nr 1109A i 1109B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 187)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To są druki senackie nr 1110A i 1110B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 głosujących wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 188)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektów opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM (2010) 799.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projektach opinii oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu opinii.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu opinii obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionych przez wnioskodawców projektów opinii wprowadziły do nich poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu opinii z druku nr 1115/1117S.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem opinii.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu opinii?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 głosujących wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 189**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął opinię o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM (2010) 799.

(Rozmowy na sali)

Przypominam, że w przyszłym tygodniu jest Dzień Kobiet. (Oklaski)

**Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

(Senator Grzegorz Banaś: Pani Marszałek, w kwestii formalnej. Można?)

(Senator Piotr Zientarski: Nie w trakcie głosowania.)

Informuję, że to jest sytuacja...

(Senator Grzegorz Banaś: Pani Marszałek, ja w sprawie formalnej...)

Panie Senatorze, zwracam uwagę, że jesteśmy w toku głosowania, w związku z tym...

(Senator Grzegorz Banaś: Tak, Pani Marszałek, ale aparatura...)

...żadne wnioski formalne nie są przyjmowane.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy – druk nr 970S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Leona Kieresa do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy oraz

projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 190**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. (Oklaski)

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Leona Kieresa do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewy ogłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos? Bardzo proszę.

Dobrze, może...

(Głos z sali: Senator Stokłosa chce zabrać głos.)

Aha, przepraszam bardzo, Panie Senatorze.

Pan Henryk Stokłosa. Zapraszam.

### Senator Henryk Stokłosa:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Rząd Donalda Tuska, jego propagandowe tuby chwala się zasięgiem i zakresem budowy i modernizacji dróg w naszym kraju. Każdy kilometr oddawany jest z propagandowym zadęciem, z udziałem licznym notabli z Warszawy oraz mediów.

Nikt jednak nie mówi i nie pisze o niskiej jakości wykonywanych prac, o inwestycyjnym bałaganie, który panuje na budowach, oraz o braku ko-

(senator H. Stokłosa)

ordynacji między projektantami, inwestorami a wykonawcami, co skutkuje marnowaniem pieniędzy podatnika oraz środków unijnych.

Na fakt ten zwrócili mi uwagę moi wyborcy, którzy jako przykład patologii, o których wspomniałem na wstępie, przytoczyli sprawę remontu drogi krajowej nr 11 na odcinku Poznań – Piła. Jeden z projektantów remontu tej drogi wymyślił umiejscowienie na niej wysepek, które ułatwiłyby przejście przez nią pieszych. To szlachetny i słuszny zamiar, tylko że owe wysepki umiejscowiono poza miejscami zabudowanymi, otoczono wysokimi krawężnikami, a poza tym nie oświetlono ich.

Rezultat tak wykonanej modernizacji opisał w liście do mnie jeden z użytkowników tej drogi. Ja przytoczę fragment tego listu. „Jechałem do Poznania. Była mniej więcej szósta rano, było ciemno i padał deszcz. Dwadzieścia jeden kilometrów przed Obornikami wjechałem przednim lewym kołem na krawężnik wysepki, na której był nieoświetlony znak – biała strzałka na niebieskim tle. Tak wysoki krawężnik na środku drogi spowodował urwanie lewego wahacza i to przy prędkości 60 km na godzinę. Przed oderwaniem się koła uchroniło mnie tylko to, że moje auto ma podwójne wahacze. Mimo wszystko dalsza jazda była niemożliwa i byłem zmuszony prosić o odholowanie mojego auta do warsztatu w Obornikach”.

Mój wyborca postanowił naprawić auto na swój koszt, a następnie ubiegać się o odszkodowanie u właściciela drogi, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. I w tym momencie zaczęła się tak charakterystyczna dla naszego kraju biurokratyczna karuzela. Nikt nie chciał przyznać się do winy, nikt nie chciał wziąć odpowiedzialności za błędy popełnione w trakcie realizacji inwestycji, a w konsekwencji nikt nie chciał pomóc temu człowiekowi. Od owego wydarzenia minął już kwartał, a poszkodowany śle pisma od Annasza do Kajfasza, bez żadnego rezultatu. Po trwającej kilka tygodni wymianie pism z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz kolejnymi zakładami ubezpieczeniowymi, stanęło na tym, że, zdaniem specjalistów z Towarzystwa Ubezpieczeń „InterRisk”, które ubezpiecza inwestora, odpowiedzialnością za szkodę należy obarczyć pilską firmę, czyli wykonawcę przebudowy tego odcinka drogi krajowej nr 11. Firma ta jest ubezpieczona w Towarzystwie Ubezpieczeń „Ergo Hestia”. Specjaliści z firmy „Ergo Hestia” odrzucają roszczenia mojego wyborcy, argumentując to jak następuje: „Nie znajdujemy podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej po stronie naszego ubezpieczonego, a tym samym naszej odpowiedzialności odszkodowawczej. Z informacji uzyskanej od ubezpieczonego wynika, że wysokość przedmiotowego krawężnika zgodna jest

z projektem budowy niniejszej wysepki. W związku z powyższym stoimy na stanowisku, iż przyczyna tego zdarzenia nie leży po stronie naszego ubezpieczonego”.

Spór ten trwa nadal, a mój wyborca, nie chcąc już czekać na rozstrzygnięcie, wystąpił na drogę sądową, narażając siebie i podatników na dalsze koszty. A wszystko z powodu niechlujstwa i bałaganu panującego powszechnie w polskich instytucjach i urzędach. W efekcie coś, co miało służyć ludziom, ich wygodzie i bezpieczeństwu, stało się powodem zagrożeń i udręki, a winnych nie ma.

Oświadczenie to składam na ręce pana marszałka w nadziei, że trafi ono na biurko ministra infrastruktury, a ja szybko uzyskam odpowiedź, która usatysfakcjonuje mojego wyborcę i pozwoli mu wybrnąć z niezawinionych przezeń kłopotów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Sadowskiego. Przypominam o pięciominutowym limicie czasowym.

(Senator Sławomir Sadowski: Postaram się zmieścić...)

Nie wątpię w to.

### **Senator Sławomir Sadowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Oświadczenie kieruję do pani Jolanty Fedak, minister pracy i polityki społecznej.

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani minister z zapytaniem, czy istnieje możliwość zwiększenia środków Funduszu Pracy w roku 2011 na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w województwie warmińsko-mazurskim.

Jak pani zapewne wiadomo, w wymienionym województwie od wielu lat jest najwyższa stopa bezrobocia w kraju, można też zauważyć znaczną tendencję wzrostową bezrobocia rejestrowanego. Środki z Funduszu Pracy przyznawane w latach 2006–2010 pozwalały podejmować efektywne działania na rynku pracy, aktywizować większą liczbę bezrobotnych i w ten sposób łagodzić skutki bezrobocia. Wzrost nakładów z Funduszu Pracy na aktywizację zawodową powodował spadek liczby bezrobotnych, umożliwiał też przekwalifikowanie osób zwalnianych z pracy lub zagrożonych zwolnieniami grupowymi.

Dlatego też bardzo niekorzystne, a wręcz krzywdzące dla województwa warmińsko-mazurskiego i wszystkich samorządów lokalnych, jest przyznanie środków Funduszu Pracy według je-

(senator S. Sadowski)

dnolitego algorytmu dla wszystkich województw w Polsce. Wszak wiadomo, że są województwa, które wymagają większego wsparcia. Zmniejszenie o około 70% środków w 2011 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w stosunku do roku 2010 spowoduje negatywne skutki w wielu obszarach życia społeczno-gospodarczego. Doprowadzi przede wszystkim do wzrostu bezrobocia, a tym samym zwiększy liczbę osób korzystających z pomocy społecznej i zmniejszy wpłaty na fundusz.

Środki Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu adresowane są głównie do osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Ograniczenie środków na ich aktywizację pogorszy i tak bardzo trudną sytuację materialną tych osób. W dalszej kolejności nastąpi też ograniczenie organizacji robót publicznych i prac społecznie użytecznych, co pociągnie za sobą dalsze konsekwencje dla bezrobotnych. Najczęściej są to ludzie w wieku około pięćdziesięciu lat, często matki samotnie wychowujące dzieci, przechodzące przez różne formy terapii. Pozbawienie możliwości udziału tych osób w robotach publicznych lub w pracach społecznie użytecznych znacznie obniży poziom ich życia. Bieda, utrata bezpieczeństwa społecznego, spadek poczucia własnej wartości, niemożność zapewnienia bytu rodzinie i wynikające z tego poczucie winy wobec najbliższych może skutkować rozbiciem rodziny, depresją, nerwicą, popadnięciem w alkoholizm. Dla młodzieży zaś szczególnym niebezpieczeństwem może stać się zagrożenie, między innymi, narkomanią i przestępczością.

Uważam, że mamy obowiązek moralny przeciwstawić się tym negatywnym zjawiskom społecznym. Szczególnym wsparciem powinny być objęte osoby młode, podejmujące pierwszą pracę zawodową, pragnące zdobywać doświadczenie zawodowe. Znaczne ograniczenie środków spowoduje zmniejszenie liczby staży niezbędnych dla uzyskania w przyszłości pracy. W ten sposób znaczna część młodzieży do dwudziestego piątego roku życia oraz absolwenci szkół wyższych powiększą szeregi bezrobotnych.

Na koniec swojego wystąpienia wspomnę, że ograniczenie środków doprowadzi do powiększenia się liczby niedożywionych dzieci członków rodzin bezrobotnych. Dzieci te będą żyły obciążone dziedzictwem biedy, ze wszystkimi skutkami wynikającymi z tego zjawiska.

W związku z przedstawionymi faktami i argumentami zwracam się do pani minister z prośbą o zwiększenie środków Funduszu Pracy w roku 2011 na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, szczególnie dla województwa warmińsko-mazurskiego. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo. Idealnie pięć minut, Panie Senatorze.

Teraz pan senator Stanisław Karczewski, choć złożył oświadczenie do protokołu i zgodnie z regulaminem...

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, nie złożyłem.)  
Nie?

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, to pomyłka.)

Ale i tak bym dopuściła pana do głosu. Chciałam tak ładnie powiedzieć, że w ramach...

(Senator Stanisław Karczewski: A, to dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pięć minut.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Ja mam dwa oświadczenia, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale jeden czas.)

Jeden czas?

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Jeden czas i dwa oświadczenia. Ale spróbujemy, Panie Senatorze.)

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

7 marca 1911 r. urodził się Stefan Kisielewski, za kilka dni przypada więc setna rocznica urodzin tego pisarza, felietonisty, muzyka. Sam Kisiel mówił: „Okrągłe rocznice są nonsensem – wynikają z przypadkowego stosowania systemu dziesiętnego”.

Przekornie powiem, że mimo wszystko setna rocznica urodzin jest dobrą okazją, by przypomnieć tę postać. Postać polskiego patrioty, katolika, pochodzenia na wpół żydowskiego, kuzyna Hanki Szapiro-Sawickiej. Postać myśliciela pozbawionego zbędnych złudzeń, inteligenta z rodziny z tradycjami – ojciec wydał drukiem zbeletryzowane wspomnienia, stryj był klasykiem modernizmu. Kisielewski, syn legionisty, żołnierz września 1939 roku, był pragmatykiem i wnikliwym obserwatorem rzeczywistości. W pamiętnikach pozostawił przyszłym generacjom wierny i błyskotliwy opis czasów Gomułki i Gierka. Był współpracownikiem „Tygodnika Powszechnego”, rozstał się jednak z tą redakcją, gdy gazeta znalazła się na równi pochyłej, po której stacza się do dziś. Szkoda, że nie ma go już z nami. Jego zdrowy rozsądek bardzo przydałby się Polsce. Błyskotliwe bon moty Kisielewskiego zawierają prawdy dziś aktualniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Przypomnę kilka przykładów. On określił najdokładniej, iż socjalizm jest to ustrój, w którym bohaterstwo pokonuje się trudności nieznane w żadnym innym ustroju. Wciąż wielu nie chce pamiętać zastrzeżeń Kisielewskiego, że od samego mieszania herbata nie staje się słodsza. Życie społeczne dostarcza tysiące przykładów potwierdzających opinie pana Ste-

(senator S. Karczewski)

fana, iż polemika z głupstwem nobilituje je bez potrzeby. Gdy szukamy punktu odniesienia w systemie wartości, warto pamiętać opinię Kisielewskiego, iż kłamstwo wynika ze zwątpienia w atrakcyjność prawdy, zaś dobroć nudzi, gdy nie mamy jej w sobie.

Stefan Kisielewski wyróżniał się tym, że nie tylko potrafił celnie i błyskotliwie wskazać wady systemu komunistycznego i trapiące nasz naród choroby. On także umiał zdobyć się na refleksję zwróconą w przyszłość i na sformułowanie propozycji przebudowy społeczeństwa i gospodarki. Z jego przemyśleń korzystały ugrupowania prawicowe i antykomunistyczne, konstruując swoje programy polityczne.

Kieruję swoje oświadczenie do ministra właściwego do spraw edukacji, by piśmiennictwo tego prawego i mądrego Polaka znalazło należne miejsce w programach nauczania młodzieży. Zasluguje na to Stefan Kisielewski, zasługuje na to polska młodzież. Kieruję również swoje oświadczenie do ministra właściwego do spraw kultury, by środki publiczne będące w dyspozycji tego resortu wykorzystać w celu wsparcia inicjatyw publikacji prac Stefana Kisielewskiego i innych zapomnianych acz prawdziwych autorytetów, by Polacy mieli dostęp do dzieł swoich najwybitniejszych rodaków i mogli skorzystać najpełniej z ich spuścizny.

Drugie swoje oświadczenie pragnę, Pani Marszałek, Wysoka Izbo, skierować do pani minister Ewy Kopacz, minister zdrowia.

W związku z wejście w życie z dniem 1 marca nowych zasad udzielania świadczeń nocnej i świątecznej opieki lekarskiej wyrażam kategorię przeciwny wobec wprowadzonych rozwiązań. Ta kontrowersyjna, zupełnie nieprzemysłana decyzja wbrew zapewnieniom Narodowego Funduszu Zdrowia jest wielce niekorzystna dla pacjentów. Znacząco utrudnia dostęp do lekarzy w godzinach newralgicznych, kiedy przychodzi zdrowia są nieczynne. Powoduje poważne zagrożenie życia i zdrowia tych, którzy potrzebują niezwłocznej pomocy lekarskiej w nocy i w święta. Dotyczy to w szczególności mieszkańców małych miejscowości i wsi, do których dojazd jest znacznie utrudniony. W wyniku zmian zasad kontraktowania nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej dojdzie tam do zmniejszenia liczby miejsc świadczących te usługi i to aż prawie o połowę. Mimo sprzeciwu lekarzy, pacjentów, wielu samorządowców oraz licznych negatywnych opinii ekspertów przeforsowano te rozwiązania. Tym razem z powodów finansowych, bo ich wprowadzenie jest niczym innym, jak szukaniem oszczędności w Narodowym Funduszu Zdrowia. Niestety jest to oszczędzanie na pacjentach. Uważam, że poprzednio obowiązująca forma kontraktowania przez lata wy-

pracowana i oparta na doświadczeniach historycznych była metodą zdecydowanie lepszą, zapewniała dość dobry dostęp do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w nocy i w święta. Dziś pacjenci, którzy przychodzili w nocy czy w święta do określonych świadczeniodawców, nie zastaną tam już lekarzy i pielęgniarek. Znajdą tam kartki z informacją, w jak daleką podróż muszą się udać w poszukiwaniu pomocy.

Mam nadzieję, że pani minister dostrzeże wady nowych rozwiązań i związane z nimi zagrożenia. Kiedy na szali jest życie i zdrowie pacjentów, rachunek ekonomiczny nie może przeważać. Apeluję do pani minister o niezwłoczne podjęcie działań, które zagwarantują bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów potrzebujących świadczeń w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Za wspaniałego Kisielewskiego można by dołożyć jeszcze trzy minuty...

(Senator Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo.)

Gdyby nie ten drobny akapit, to byśmy się chyba wszyscy pod tym podpisali.

(Senator Stanisław Karczewski: Jeśli jest propozycja podpisania się wszystkich, to ja mogę przedstawić to do podpisania.)

Po drobnych zmianach.

(Senator Stanisław Karczewski: Ale ja nie dokonam zmian. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Piotr Gruszczyński. Pięć minut.

### **Senator Piotr Gruszczyński:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam dzisiaj do przedstawienia dwa oświadczenia. Pierwsze skierowane jest do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka.

Szanowny Panie Ministrze!

W 2012 r. zostanie przeprowadzona aktualizacja Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, która będzie miała na celu określenie szczegółowej listy zadań i środków na realizację programu. W ramach tej listy przewiduje się wskazanie do realizacji także zadań polegających na budowie obejść miejscowości, w granicach których przebiegają drogi krajowe o największym natężeniu ruchu. Taką właśnie miejscowością jest Września, dla której planowana jest budowa obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 15. Jedynie zarezerwowanie środków finansowych w kolejnych ustawach budżetowych i planach finansowych Krajowego Funduszu Drogowego może zagwarantować realizację tej inwestycji.



(senator P. Gruszczyński)

Zwracam się zatem do pana ministra z prośbą o zabezpieczenie w budżecie na rok 2012 środków na sfinansowanie prac przygotowawczych, aby można było rozpocząć realizację zadań związanych z budową obwodnicy Wrześni w 2013 r.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra finansów Jacka Rostowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z prośbą o zajęcie stanowiska wobec niesłuchanie poważnego problemu, z jakim boryka się szpital w Śremie. Jestem przekonany, że rozwiązanie, jakie proponuje Ministerstwo Finansów, pomoże szpitalowi stojącemu obecnie na skraju bankructwa.

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013 projekt zgłoszony przez szpital w Śremie pod tytułem „Świadczenie zdrowotne na wysokim poziomie w powiecie śremskim – wymiana specjalistycznego środka transportu sanitarnego” uzyskał bezzwrotną dotację stanowiącą 85% jego kosztów. Pozostałe 15% miał zabezpieczyć szpital i samorząd powiatowy. Całkowita wartość projektu do 401 tysięcy 849 zł i 43 gr. Umowa na realizację wyżej wspomnianego projektu została podpisana na początku roku 2010.

Tymczasem sytuacja finansowa szpitala w 2010 r. systematycznie się pogarszała. Zmieniali się dyrektorzy, długi rosły. Z samych choćby tak zwanych nadwykonań za 2009 r. uzbierała się niezapłacona przez Narodowy Fundusz Zdrowia kwota 25 milionów zł.

Wyłącznie w celu obsługi bankowej wspomnianego wyżej projektu szpital otworzył w Spółdzielczym Banku Ludowym w Śremie rachunek bankowy, na który przekazane zostały środki w kwocie 324 tysięcy 493 zł i 40 gr tytułem zaliczki ze środków unijnych na zakup ambulansu na potrzeby specjalistycznego zespołu ratownictwa medycznego. W związku z przeprowadzoną przeciw szpitalowi egzekucją komornik przy Sądzie Rejonowym w Śremie dokonał zajęcia tychże środków. Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o zajęciu, chcąc zapobiec przekazaniu powyższej kwoty na konto komornika, szpital kilkakrotnie informował pracowników banku, że środki te nie są własnością szpitala. Jednocześnie w dniu 11 października 2010 r. szpital skierował do banku pismo wyjaśniające w tej sprawie.

Pomimo wskazanych powyżej działań podjętych przez śremski szpital zaliczka na zakup karetki pogotowia została przekazana przez bank na rachunek bankowy komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie. Komornik odmówił szpitalowi dobrowolnego zwrotu zaliczki i w związku z tym 6 grudnia 2010 r. szpital w Śremie złożył do Sądu Rejonowego w Śremie skargę na czynności komornika. Posiedzenie sądu

w przedmiotowej sprawie odbędzie się w dniu 11 marca 2011 r.

Nie powiodły się też rozmowy prowadzone przez szpital z poznańskim Narodowym Funduszem Zdrowia na temat zapłaty 25 milionów zł za nadwykonania z 2009 r. Narodowy Fundusz Zdrowia gotów był zapłacić jedynie za procedury ratujące życie. Szpital wycenił je na 2,5 miliona zł, ale Narodowy Fundusz Zdrowia zaakceptował wydatki jedynie na kwotę około 600 tysięcy zł, a w klauzuli zawarł zapis, że szpital biorąc te pieniądze, zobowiązuje się nie dochodzić pozostałych należności. Taka kwota nie jest w stanie uratować szpitala, zatem jego dyrektor, pomimo zapisu klauzulowego, zamierza skierować sprawę do sądu i tam dochodzić większych pieniędzy. Wziąwszy pod uwagę czas trwania procedur sądowych, rozstrzygnięcia tak skomplikowanego sporu nie można spodziewać się w krótkim czasie, a śremski szpital tego czasu po prostu już nie ma.

Tę patową sytuację pogarsza jeszcze sprawa umowy na realizację projektu unijnego. Jeśli szpital nie zakupi ambulansu do końca pierwszego kwartału bieżącego roku, będzie zmuszony zwrócić przekazaną mu zaliczkę, a nie ma po prostu z czego. Nawet jeżeli sąd uzna skargę szpitala na czynności komornika, ten może się jeszcze od niej odwołać.

Zatem zwracam się do pana ministra raz jeszcze z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie, która, w mojej ocenie, jest sprawą niezwykle skomplikowaną. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam na mównicę pana senatora Pawła Klimowicza. Przypominam o pięciominutowym limicie regulaminowym.

### **Senator Paweł Klimowicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera.

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ustaleniami dokonanymi podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które miało miejsce w dniu 4 stycznia 2011 r., za pośrednictwem przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji otrzymałem pismo podpisane przez sekretarza stanu, pana Tomasza Siemoniaka, znak DWRMNIE-0723-1/2011/MPC, w sprawie zestawienia statystycznego dotyczącego prac Komisji Regulacyjnej do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich, Komisji Regulacyjnej do spraw Kościoła Ewangelic-

(senator P. Klimowicz)

ko-Augsburskiego i Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej.

Bardzo proszę pana ministra o doprowadzenie zestawień statystycznych wszystkich komisji regulacyjnych do porównywalnego stanu, z uwzględnieniem jako materiału wzorcowego notatki dotyczącej pracy Komisji do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W pozostałych informacjach brak, między innymi, danych o ilości i powierzchni przekazanych nieruchomości oraz o ich charakterze, na przykład, czy są to lokale, budynki itd.; brak także informacji o liczbie spraw, jakie pozostały do załatwienia.

Proszę również o przedstawienie stanowiska odnośnie do dalszego sposobu i terminu załatwienia spraw przez poszczególne komisje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma już chętnych...

(Senator Zbigniew Cichoń: Ja jestem chętny!)

A, to zapraszam serdecznie.

Czy pan senator Kazimierz Jaworski i pan senator Tadeusz Skorupa również będą chcieli zabrać głos? Nie.

Mam nadzieję, że pan senator jeszcze sześć minut poczeka i będziemy mogli wspólnie złożyć panu życzenia imieninowe, tak?

Bardzo proszę.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Kieruję do pani minister zdrowia oświadczenie w sprawie kontraktów na świadczenia służby zdrowia dla pacjentów w okręgu małopolskim, albowiem tamtejszy oddział Narodowego Funduszu Zdrowia działa w sposób budzący niepokój – tak w środowisku lekarzy, jak i pacjentów – i doprowadził do sytuacji, że wiele placówek nie ma zawartych umów o świadczenie usług medycznych, co skutkuje tym, że wielu pacjentów, w tym również z bardzo poważnymi schorzeniami, między

innymi, nowotworowymi, wymagających bardzo szybkiej i intensywnej opieki, jest pozbawionych tej opieki.

Uważam, że jest to sytuacja skandaliczna, niedopuszczalna i wręcz godząca w prawo człowieka do bycia wolnym od niehumanitarnego traktowania. Otóż pozbawienie opieki zdrowotnej osoby ciężko chorej, której życie jest zagrożone, może być kwalifikowane, według mnie i wielu moich kolegów prawników, jako naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który zabrania traktowania człowieka w sposób niehumanitarny czy też zadawania mu cierpień. Jest to postępowanie, które można by potraktować wręcz jako zbliżone torturowania, gdyby nie to, że nie wynika to – mam nadzieję – ze świadomego zamiaru pozbawienia tych osób pomocy lekarskiej, do której mają w pełni prawo. Dlatego nie chciałbym, żeby tego typu niedociągnięcia ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia powodowały skargi przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Byłaby to kompromitacja Polski na skalę międzynarodową, gdyby oceniono, że tego typu postępowanie państwowej służby prowadzi do niehumanitarnego traktowania ludzi.

W związku z tym zwracam się do pani minister z prośbą o skuteczną interwencję, aby ten problem został jak najszybciej rozwiązany – oczywiście chodzi o rozwiązanie tu i teraz, a nie w perspektywie tygodni, bo to nie byłoby wystarczające dla ratowania życia i zdrowia pacjentów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte pierwsze posiedzenie

Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 23 minut 58)

# Wyniki głosowań

	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
5 M. Augustyn	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
6 G.P. Banaś	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?
8 J. Bergier	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
9 S. Bisztyga	+	.	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
11 B.M. Borusewicz	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	#	-	?	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
17 W. Cimoszewicz	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	.	-	#	.	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
19 W. Dajczak	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
21 J. Dobrzyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
22 J. Duda	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
23 S. Gogacz	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	-	.	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	.
25 R.J. Górecki	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	-	-	#	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
29 T.J. Gruszka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
32 S.A. Iwan	+	.	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
33 K. Jaworski	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
35 P.M. Kaleta	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
36 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
37 L. Kieres	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
40 P. Klimowicz	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
42 S. Kogut	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
43 M. Konopka	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
44 B.J. Korfanty	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
45 S. Kowalski	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
46 N.J. Krajczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
48 K. Kwiatkowski	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
54 A. Misiółek	+	.	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
58 M. Okła	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
59 J. Olech	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
60 W.Z. Ortyl	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
65 A. Person	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	+	.	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
70 Z.S. Pupa	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 J.W. Rachoń	+	+	-	.	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
73 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	-	-	-	+	-	+	+	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	#	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
76 C.W. Ryszka	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
77 S. Sadowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
78 J. Sepioł	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
79 W. Sidorowicz	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
80 T.W. Skorupa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	.	+	+	+	+	?	.	.
82 E.S. Smulewicz	.	+	-	.	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
86 A. Szewiński	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
88 M. Trzcński	.	+	.	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	-	+	+
89 P. Wach	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
90 K.A. Wiatr	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
91 M.S. Witczak	.	+	-	-	-	+	-	+	+	.	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
92 E.K. Wittbrodt	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
94 M. Wojtczak	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	?	+	+
97 A.M. Zając	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
Obecnych	79	91	90	89	93	91	93	92	92	89	93	93	92	93	92	93	93	93	92	91
Za	77	48	35	38	35	90	38	91	91	89	37	37	37	92	91	93	92	27	91	90
Przeciw	1	41	54	50	56	1	55	1	1	0	55	55	55	1	1	0	0	37	0	0
Wstrzymało się	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	28	1	1
Nie głosowało	0	2	1	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0

	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	?	+	-
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	#	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	-	+	?	+	+	?	-	?	+	-
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
18 G. Czelej	+	#	#	+	+	+	#	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
46 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
2 M. Adamczak	-	+	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	+	-	-
6 G.P. Banaś	+	-	-	+	+	-	-	?	+	?	+	?	+	-	?	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	-	-	+	+	+	+	-	+	?	+	?	+	-	?	+	+	+	-	?
8 J. Bergier	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	+	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	.	+	+	+	+	-	-
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	-	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
15 Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
16 L. Cichosz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
18 G. Czelej	+	-	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
19 W. Dajczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
21 J. Dobrzyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
23 S. Gogacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
25 R.J. Górecki	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
26 H. Górski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
27 M.T. Grubski	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
28 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
29 T.J. Gruszka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+
30 A.S. Grzyb	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
31 W.L. Idczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
32 S.A. Iwan	-	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
33 K. Jaworski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
34 S. Jurcewicz	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
35 P.M. Kaleta	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
36 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+
37 L. Kieres	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	-	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
42 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
43 M. Konopka	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
44 B.J. Korfanty	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
45 S. Kowalski	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
46 N.J. Krajczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
47 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
48 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
51 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
52 Z.H. Meres	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował





	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	
2 M. Adamczak	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
5 M. Augustyn	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	?	
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
8 J. Bergier	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
9 S. Bisztyga	-	+	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	.	+	+	
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 B.M. Borusewicz	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	-	+	-	-	?	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
14 J.M. Chrościkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	-	+	+	+	-	-	+	-	?	-	-	-	-	-	-	?	+	+	
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
25 R.J. Górecki	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	+	-	-	+	+	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
30 A.S. Grzyb	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	-	+	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	?
41 R. Knosala	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.



	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	101
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
2 M. Adamczak	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
3 P.Ł. Andrzejewski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
5 M. Augustyn	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
7 R.J. Bender	-	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?
8 J. Bergier	-	-	+	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
9 S. Bisztyga	-	-	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
11 B.M. Borusewicz	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	?
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	-	-	?	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	#	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
24 S.A. Gorczyca	-	-	+	-	-	-	-	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
25 R.J. Górecki	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
27 M.T. Grubski	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
28 P.A. Gruszczyński	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
30 A.S. Grzyb	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
32 S.A. Iwan	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
34 S. Jurcewicz	-	-	+	-	-	-	-	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
36 S. Karczewski	.	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
37 L. Kieres	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
40 P. Klimowicz	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	-
41 R. Knosala	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
43 M. Konopka	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
45 S. Kowalski	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
48 K. Kwiatkowski	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
52 Z.H. Meres	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	101
54 A. Misiólek	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
55 A.A. Motyczka	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
56 R.K. Muchacki	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
57 I. Niewiarowski	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
58 M. Okła	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
59 J. Olech	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
63 B.J. Paszkowski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
65 A. Person	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	-
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
68 K.M. Piesiewicz	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	-
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
70 Z.S. Pupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 J.W. Rachoń	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
72 M.D. Rocki	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
75 J. Rulewski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	?
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
78 J. Sepioł	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
79 W. Sidorowicz	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
82 E.S. Smulewicz	-	-	+	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
83 H.T. Stokłosa	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
84 J. Swakoń	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
86 A. Szewiński	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
87 G.A. Sztark	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
88 M. Trzcński	-	-	+	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89 P. Wach	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
91 M.S. Witczak	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
92 E.K. Wittbrodt	+	?	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
94 M. Wojtczak	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
95 H.M. Woźniak	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
96 J. Wyrowiński	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
99 P.B. Zientarski	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
100 M. Ziółkowski	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-

Obecných

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

91	92	92	88	91	91	91	91	92	92	90	92	91	92	92	92	92	88	92	91	92
40	36	90	36	35	35	35	35	90	92	89	92	90	89	38	92	92	88	92	88	7
49	55	1	52	56	55	55	2	0	0	0	1	1	54	0	0	0	0	0	3	55
1	1	1	0	0	1	1	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	30
1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120	121
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	?	+	+	?	+	+	?	?	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
24 S.A. Górczyca	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
36 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
37 L. Kieres	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
41 R. Knosala	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
45 S. Kowalski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+



	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140	141
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	.	+	+	+	+	+	.	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	?	-	+	-	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	-	+	-	+	.	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	+	-	+	.	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	+	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Kogut	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczyk	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 W.J. Kraska	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140	141
54 A. Misiólek	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	.	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
70 Z.S. Pupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 J.W. Rachoń	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	+	+	#	+	+	-	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 T.W. Skorupa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	-	?	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 M.S. Witczak	+	.	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	-	+	.	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	92	90	92	92	92	90	90	92	91	92	88	87	88	88	88	86	87	85	88	88
Za	92	89	59	37	44	90	37	35	89	55	32	86	85	87	87	85	87	83	87	88
Przeciw	0	1	32	54	47	0	53	57	1	36	56	1	1	0	0	1	0	1	1	0
Wstrzymało się	0	0	1	0	1	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	2	1	0	0	0	1	0	0

	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160	161
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	-	-	?	?	-	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	.	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczyk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160	161
54 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	.	#	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	#	+	.	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	88	86	88	87	87	87	88	88	87	83	88	86	85	86	86	88	88	88	88	88
Za	87	85	87	85	86	85	87	81	83	83	88	84	83	86	86	88	86	88	86	87
Przeciw	1	1	1	0	0	1	1	1	4	0	0	1	0	0	0	0	2	0	2	0
Wstrzymało się	0	0	0	1	1	0	0	4	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Nie głosowało	0	0	0	1	0	1	0	2	0	0	0	1	2	0	0	0	0	0	0	0

	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180	181
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	?	.	?	?	?	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	?	+	+	+	?	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Górczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczyk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180	181
54 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59 J. Olech	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcíński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 M.S. Witczak	.	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	88	87	86	84	86	87	86	87	87	86	84	85	86	87	87	87	87	87	87
Za	87	88	85	85	82	84	86	85	87	82	81	75	80	83	87	87	87	86	86	87
Przeciw	0	0	1	0	0	0	0	0	0	2	3	7	2	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	1	1	0	1	1	1	0	3	1	2	3	2	0	0	0	1	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	2	1	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	1	0	0

	182	183	184	185	186	187	188	189	190
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	.	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	+	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	?	+	?	?	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	-	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	#	+	+	.	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	-	+	+	.	+	+	.	+
16 L. Cichosz	+	-	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	-	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	.	+	+	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	-	+	+	+	+	.	+	?
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	-	+	+	+	+	+	+	?
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	-	+	.	#	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Klima	+	-	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Majkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	182	183	184	185	186	187	188	189	190
54 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 R.K. Muchacki	+	+	+	.	+	+	+	+	+
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59 J. Olech	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	-	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 T.W. Skorupa	+	-	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.
83 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	.	.
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	-	+	.	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	-	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	87	87	83	85	87	85	85	85
Za	87	54	87	81	83	87	85	85	82
Przeciw	0	32	0	0	0	0	0	0	1
Wstrzymało się	0	1	0	1	1	0	0	0	2
Nie głosowało	0	0	0	1	1	0	0	0	0





Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 71. posiedzenia Senatu



## Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W ustawie proponuje się między innymi: znowelizowanie przepisów dotyczących funkcjonowania szkolnictwa wyższego, w tym także likwidację obowiązujących obecnie centralnych standardów kształcenia; znowelizowanie przepisów dotyczących autonomii uczelni w obszarze swobodnego określania i realizacji misji, w tym kształtowania oferty dydaktycznej oraz gospodarowania zasobami materialnymi i niematerialnymi szkoły; wprowadzenie różnicowania uczelni; znowelizowanie przepisów dotyczących zasad finansowania uczelni oraz badań prowadzonych przez uczelnie. Te oraz inne zmiany mają na celu wprowadzenie nowych, lepszych, rozwiązań oraz zapewnienie spójności systemu prawa.

Nowelizacja tej ustawy jest drugim etapem reformy nauki i szkolnictwa wyższego prowadzonej przez rząd. Dzięki zmianom zwiększy się autonomia programowa szkół wyższych – likwidacji ulegną sztywne centralne standardy nauczania, a uczelnie zyskają swobodę w tworzeniu nowych, autorskich kierunków studiów. Programy będą tworzone ze wsparciem autorytetów naukowych, pracodawców i ekspertów w dziedzinie gospodarki. Dzięki Krajowym Ramom Kwalifikacji dyplomy polskich uczelni będą mogły być porównywane z dyplomami z innych krajów europejskich. Dodatkowe finansowanie szkolnictwa wyższego w większym stopniu będzie zależeć od jakości kształcenia studentów i badań naukowych. Utrzymany zostanie dotychczasowy sposób finansowania uczelni z zachowaniem corocznej waloryzacji, a jednocześnie coraz więcej funduszy będzie rozdzielanych w drodze konkursów i kierowanych do najlepszych jednostek. Ponadto dodatkowe środki będą otrzymywać najlepsze uczelnie publiczne i niepubliczne, które uzyskają status krajowych naukowych ośrodków wiodących, trafią one też do wybitnych uczonych, młodych naukowców, doktorantów i studentów.

Dzięki zmianom przygotowywanym przez rząd uproszczona zostanie ścieżka kariery naukowej. Celem zmian jest motywacja do rozwoju i wspomaganie zdobywania kolejnych szczebli kariery naukowej i akademickiej. Uproszczona zostanie procedura ubiegania się o stopień doktora habilitacyjnego. Procedura w większym stopniu skoncentruje się na realnych osiągnięciach i dorobku naukowym, a czas jej prowadzenia skrócony zostanie z obecnych jedenastu do czterech miesięcy. Nowa procedura wykluczy pozamerytoryczne aspekty oceny habilitanta. Wprowadzony zostanie także obowiązek stosowania trybu konkursowego podczas kwalifikacji na studia doktoranckie. Warunkiem otwarcia przewodu doktorskiego będzie co najmniej jedna publikacja w czasopiśmie naukowym o zasięgu krajowym lub w recenzowanym sprawozdaniu z międzynarodowej konferencji naukowej. Doktoranci otrzymają większe wsparcie finansowe, a najlepsi z nich otrzymają dodatkowe stypendium.

Zmiany w prawie to także wprowadzenie procedur konkursowych na wszystkie stanowiska w uczelniach i większe otwarcie na naukowców z zagranicy. Wybitny uczony ze stopniem doktora i z istotnym dorobkiem naukowym zagranicą będzie mógł uzyskać w Polsce uprawnienia doktora habilitowanego. Ograniczeniu ulegnie także wieloletowość – praca na dodatkowym etacie będzie możliwa jedynie po uzyskaniu zgody rektora. Nauczyciele akademicy będą również obowiązkowo poddawani ocenie działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Ocena będzie dokonywana nie rzadziej niż co dwa lata, w przypadku profesorów – raz na cztery lata. Druga negatywna ocena będzie obligować rektora do rozwiązania stosunku pracy z ocenionym nauczycielem.

Dzięki zmianom zwiększy się także integracja uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Uczelnie będą zobowiązane do opracowania i wprowadzenia regulaminów własności intelektualnej oraz przyjęcia zasad komercjalizacji wyników badań naukowych. Szkoły zyskają możliwość kształcenia studentów z udziałem pracodawcy bądź na jego zamówienie. Do tworzenia programów studiów o profilu praktycznym będą mogły zostać włączone osoby reprezentujące organizacje społeczne, gospodarcze i publiczne.

Powstanie katalog bezpłatnych usług dla wszystkich studentów – i uczelni publicznych, i niepublicznych. Prawa studenta chronić będzie obowiązkowa umowa z uczelnią publiczną zawarta na studiach stacjonarnych. Zmieni się system pomocy materialnej, tak aby w większym stopniu mogli korzystać z niej najubożsi studenci. Więcej studentów zyska szansę na studia bezpłatne. Drugi kierunek będzie mógł studiować każdy student, ale uprawnienie do bezpłatności zagwarantuje sobie, uzyskując stypendium rektora za wyniki w nauce. Nowe rozwiązanie zwiększy liczbę miejsc na bezpłatnych studiach – dotychczas były one zajmowane między innymi przez studentów kilku kierunków nieuzyskujących odpowiednich wyników w nauce.

Nowelizacja przewiduje ponadto działania decentralizujące system szkolnictwa wyższego. Zniesiony będzie wymóg zatwierdzania przez ministra nauki regulaminów studiów i statutów uczelni. Rektorzy otrzymają większe uprawnienia w zakresie tworzenia, przekształcania i likwidacji jednostek organizacyjnych uczelni oraz tworzenia ich filii. Wprowadzone zostaną dwa alternatywne sposoby powoływania rektora uczelni, kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych oraz ich zastępców – w drodze konkursu lub wyboru.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Ostatnie dwie dekady można scharakteryzować jako okres bardzo dynamicznego rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce. Mam tutaj na myśli zarówno znaczący – bo aż pięciokrotny – wzrost liczby studentów, jak też otwieranie wielu nowych uczelni, w tym także niepublicznych szkół wyższych. Jednak przytoczone wskaźniki ilościowe nie zawsze idą w parze z podnoszeniem jakości kształcenia i badań. Tutaj z kolei przytaczane są argumenty mówiące o tym, iż nasze osiągnięcia naukowe najczęściej nie są dostrzegane na forum międzynarodowym, co w pewnym stopniu wpływa na pozycję i uznanie polskich uczelni za granicą. Niepokoić musi także marginalny odsetek liczby zagranicznych studentów, którzy zdecydowali się podjąć studia w Polsce (wskaźnik umiędzynarodowienia studiów jest u nas nawet dziesięciokrotnie niższy niż wskaźnik w innych państwach zrzeszonych w OECD). Oczywiście powinniśmy zdawać sobie sprawę, że jednocześnie następuje ruch w przeciwnym kierunku, to znaczy wielu polskich studentów i naukowców decyduje się kontynuować swoją karierę za granicą, gdzie mogą oni liczyć na lepsze warunki kształcenia i prowadzenia badań.

Opisana sytuacja wymaga podjęcia zdecydowanych działań, których wyrazem jest właśnie przedstawiony projekt ustawy nowelizującej ustawę o szkolnictwie wyższym oraz ustawę o stopniach naukowych.

Z uwagi na obszerność przedstawionego projektu, skupię się jedynie na kilku wybranych rozwiązaniach systemowych powiązanych z aspektem jakościowym, które to rozwiązania przyczynią się w mojej ocenie do poprawy sytuacji w szkolnictwie wyższym.

Generalnie zauważyć należy, że uczelnie zyskują większą swobodę w zakresie prowadzonej działalności. W tym kontekście dotyczy to szczególnie większej autonomii programowej. Zwiększenie autonomii ma na celu umożliwienie uczelniom sprawnego wdrażania działań ukierunkowanych na wzmocnienie efektów badań, kształcenia oraz współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Większa swoboda nie oznacza jednak w żadnym wypadku dowolności. Projekt ustawy wprowadza bowiem szereg mechanizmów, które pozwolą ukierunkować działania uczelni na osiągnięcie wymienionych efektów.

Punktem wyjścia dla planowanych rozwiązań mają być regulacje mówiące wprost o zapewnieniu jakości. Zgodnie z projektowanym brzmieniem art. 8 ust. 3 ustawy senat uczelni publicznej, określając liczbę studentów studiów stacjonarnych na poszczególnych kierunkach studiów, powinien kierować się zasadą odpowiedzialności za jakość kształcenia. Z kolei art. 66 ust. 2 pkt 3a nakłada na rektora uczelni obowiązek sprawowania nadzoru nad wdrożeniem i doskonaleniem uczelnianego systemu zapewnienia jakości kształcenia. Podsumowaniem efektów działań projakościowych władz uczelni w zakresie kształcenia będzie ocena Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Ocena ta będzie wykorzystywana przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego między innymi jako istotne kryterium podczas podejmowania decyzji o ewentualnym zwiększeniu ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych na danej uczelni (jeśli wzrost ten ma przekroczyć 2% w porównaniu z liczbą z roku ubiegłego).

Projektodawca proponuje nadto, aby zwiększyć powiązanie uczelni z przedstawicielami pracodawców, którzy mieliby uczestniczyć w opracowywaniu programów kształcenia oraz w procesie dydaktycznym. Mogliby też być beneficjentami prowadzonych przez uczelnię badań naukowych i prac rozwojowych dzięki przewidzianej w art. 86a projektu ustawy możliwości tworzenia tak zwanych spółek celowych. Z kolei w myśl art. 13a projektowanego aktu uczelnie będą zobowiązane do monitorowania kariery zawodowej swoich absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy. Uważam, że ta grupa rozwiązań również spełni istotną rolę w podnoszeniu jakości kształcenia, rozumianej w tym wypadku jako dostosowanie oferty uczelni do faktycznych potrzeb pracodawców.

Interesującym rozwiązaniem jest również przewidziana w projekcie ustawy możliwość uzyskania przez dane centrum naukowe lub podstawową jednostkę organizacyjną uczelni statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (w skrócie KNOW). Uzyskanie wskazanego statusu będzie potwierdzeniem, że dana jednostka prowadzi badania naukowe na najwyższym poziomie w danej dziedzinie nauki, powiązane ze studiami doktoranckimi o najwyższej jakości. Status KNOW będzie przyznawany na okres pięcioletni, w drodze decyzji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, na podstawie przeprowadzanego wcześniej konkursu. Podstawowym kryterium wyłaniania KNOW ma być jakość prowadzonych badań naukowych oraz jakość kształcenia i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Analizując przedstawiony projekt, nie sposób pominąć proponowanego art. 94b. Przepis ten daje podstawę prawną do określenia w budżecie państwa dotacji podmiotowej na dofinansowanie zadań projakościowych. Dotacja ta będzie mogła zostać przeznaczona w pierwszej kolejności na wsparcie jednostek organizacyjnych, które uzyskały status KNOW, a także na wsparcie tych podstawowych jednostek organizacyjnych, którym Polska Komisja Akredytacyjna przyznała ocenę wyróżniającą. Ponadto wskazana dotacja przysługiwać będzie jednostkom wdrażającym system poprawy jakości kształcenia, a także na sfi-

nansowanie zwiększenia wysokości stypendiów doktoranckich dla 30% najlepszych doktorantów w uczelniach publicznych i niepublicznych.

Podsumowując opisane przykłady, należy stwierdzić, że zaproponowane rozwiązania są słuszne. Projekt ustawy zmierza bowiem zdecydowanie do ciągłego podnoszenia jakości kształcenia na polskich uczelniach. Ustanowienie procedur promujących jednostki osiągające najlepsze wyniki pozwoli zapewnić im skuteczne wsparcie finansowe z budżetu państwa, co w dłuższej perspektywie powinno przelożyć się na stworzenie w Polsce ośrodków badawczych o międzynarodowej renomie. Z kolei ściślejsze powiązanie oferty szkół wyższych z potrzebami gospodarki i rynku pracy będzie miało pozytywny wpływ na szereg czynników, w szczególności zaś na ograniczenie bezrobocia wśród absolwentów uczelni oraz na poprawę innowacyjności i konkurencyjności gospodarki.

Z uwagi na przedstawione argumenty proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Wokół starań uczelni niepublicznych o przestrzeganie przez państwo prawa i zapewnienie im warunków funkcjonowania porównywalnych z warunkami funkcjonowania uczelni publicznych powstało wiele nieporozumień.

Po pierwsze, podkreśla się, że dofinansowanie uczelni niepublicznych pochłonie miliardy złotych z budżetu państwa.

Otóż według rozwiązania przedstawionego przez przedstawiciela komisji rządowej, i to w formie gotowego rozporządzenia, dofinansowanie studiów stacjonarnych kosztować będzie budżet państwa 120–160 milionów zł w pierwszym roku i wzrośnie maksymalnie do 400–500 milionów zł rocznie. Te pieniądze uruchomią wreszcie projakościową konkurencję i szybko się zwrócą, bowiem spowodują większą gospodarność w uczelniach publicznych. Trudno w tym kontekście nie wspomnieć, że państwo marnuje dużą część z ponad 800 milionów zł, jakie przeznaczają na dotacje do szkół policealnych, i to kształcących także w trybie niestacjonarnym.

Po drugie, dotacja budżetowa do uczelni niepublicznych jest potrzebna państwu, bo tylko dzięki niej pojawi się konkurencja, a w ślad za nią efektywność i jakość. Potrzebna jest także nam, nie do celów komercyjnych, ale po to, żeby szkoły niepubliczne mogły normalnie funkcjonować i rozwijać się. To jest niemożliwe bez studiów stacjonarnych. Tymczasem w ciągu ostatnich pięciu lat roczny nabór na studia stacjonarne spadł z blisko pięćdziesięciu tysięcy do dwudziestu czterech tysięcy.

Od wielu lat rośnie, i to znacznie, dofinansowanie studiów stacjonarnych w uczelniach publicznych przeliczane na jednego maturzystę kończącego szkoły średnie w danym roku. W latach 2006–2009 liczba maturzystów spadła o 23%, ale dotacja na studia wzrosła o 21%, a w przeliczeniu na jednego maturzystę – aż o 56%. A według noweli ustawowej do 2014 r. wzrośnie o kolejne 42%. Zatem dotacja przeliczona na maturzystę wzrośnie w latach 2006–2014 z 15 tysięcy do 38 tysięcy zł.

Zatem nowela ustawy pozostawia marnotrawny system finansowania kształcenia. Jest to przepis na coraz gorzej wykształconego absolwenta. Pogłębiający się niż demograficzny zaostriż walkę o studenta kosztem jakości, tym bardziej że dotacja jest proporcjonalna do liczby studentów. 2% dotacji przeznaczony na fundusz projakościowy z uwagi na jego strukturę i wielkość w marginalnym stopniu może wpłynąć na poziom kształcenia. Taki system finansowania kształcenia jest wyniszczający dla samych uczelni publicznych. Angażowane są wszystkie możliwe zasoby na rzecz wzrostu liczby studentów zamiast zwiększenia aktywności w zakresie badań naukowych i współpracy z gospodarką. To nie jest sposób na rozwój uczelni oparty na solidnych fundamentach.

Po trzecie, twierdzi się, że to szkoły niepubliczne, zatrudniając pracowników uczelni publicznych na drugim etacie, przyczyniły się do zapaści nauki. Tymczasem według danych GUS aktualnie uczelnie publiczne zatrudniają na drugim etacie około dwudziestu tysięcy osób, a niepubliczne – poniżej ośmiu tysięcy. Wszyscy są za szybką likwidacją drugiego etatu w uczelniach niepublicznych, jeśli równocześnie dwa etaty w uczelniach publicznych nie będą finansowane z budżetu, jak to ma miejsce obecnie.

Po czwarte, za sukces minister Barbary Kurdyckiej należy uznać uruchomienie kwoty 16 miliardów zł na inwestycje w szkolnictwie wyższym. Powstają na dużą skalę nowe obiekty, nowoczesne laboratoria i błyskawicznie rosną możliwości badawcze. Towarzyszą temu sensowne zmiany systemu finansowania nauki. Ta szansa na odrodzenie polskiej nauki zostanie zmarnowana, a nowe obiekty zamienią się w pułostany, jeśli nie uruchomi się jednocześnie następujących działań.

Należy zmienić system finansowania tak, aby dobre uczelnie zamiast uczestniczyć w wyścigu o każdego studenta, przeznaczyły część potencjału na naukę i innowacje. Dobre, duże uczelnie powinny skupiać się na prowadzeniu kształcenia na poziomie drugiego i trzeciego stopnia, na badaniach naukowych i współpracy z gospodarką, a także kształcić kadre dla pozostałych szkół. Trzeba zatem dotację dydaktyczną dostosować do spadającej liczby maturzystów, a zarazem zwiększyć środki na działalność naukową.

Aktualnie tylko 12–16% środków na naukę rozdziela się w wyniku konkursów, a reszta stanowi dotację. Trzeba w ciągu kilku lat odwrócić te proporcje. Należy uruchomić projakościową konkurencję w sferze edukacji poprzez dopuszczenie dobrych uczelni niepublicznych do rywalizacji o środki na kształcenie.

Konieczne jest wzmocnienie roli rektora kosztem ciał kolegialnych i związków zawodowych. Tylko wówczas będzie mógł on prowadzić skuteczną politykę kadrową i wspierać dobre zespoły naukowo-badawcze.

Niestety, nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym pomija powyższe kluczowe kwestie.

Argumenty na rzecz uczelni niepublicznych.

Po pierwsze, sektor uczelni niepublicznych w Polsce ma największy udział w rynku spośród wszystkich krajów europejskich, a mimo to jest najgorzej traktowany przez władze państwowe.

Po drugie, całe dwadzieścia lat systemu gospodarki rynkowej dowodzi, że tylko tam, gdzie jest rzetelna konkurencja, mają miejsce jakość i efektywność. Tymczasem edukacja i nauka, obszary kluczowe dla pomyślności Polski, są izolowane od mechanizmu konkurencji.

Po trzecie, mimo wszystko istnienie szczególnie dobrych uczelni niepublicznych wywarło korzystny wpływ na stan uczelni publicznych.

Po czwarte, zdecydowanie więcej studentów z biednych środowisk, głównie ze wsi, studiuje w uczelniach niepublicznych, na przykład w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie to jest ponad 40%.

Po piąte, szczegółowe analizy dowodzą, że koszty kształcenia w uczelniach publicznych są o blisko 70% wyższe niż w uczelniach niepublicznych.

Po szóste, obecny system finansowania kształcenia, w którym dotacja zależy od liczby studentów, zachęca uczelnie publiczne do zatrzymania studenta za wszelką cenę, nie ma wątpliwości, że kosztem jakości. Z kolei w sektorze uczelni niepublicznych brak jakiegokolwiek dotacji powoduje, że lepiej mają się ci, którzy oferują łatwy dyplom i niedopuszczalnie obniżają koszty dydaktyki, nie bacząc na jakość kształcenia.

Nie ma innej drogi do osiągnięcia wysokiej jakości i efektywności zarówno w sferze edukacji, jak i nauki, jak tylko uruchomienie zasad rzetelnej konkurencji. Im później państwo polskie uruchomi taki system, tym większe będą nasze koszty społeczne.

Po zapoznaniu się z listami, które prezentują stanowisko nauczycieli akademickich zaniepokojonych dyscyplinującymi ich zapisami nowej ustawy, mogę powiedzieć, że tego stanowiska nie podzielam, gdyż widzę tu motyw zachowania dotychczasowych przywilejów. Niewątpliwie ustawa robi tu krok naprzód, otwierając młodym uczonym szanse na awans poprzez „wyrotowanie” nieefektywnych pracowników dydaktycznych, którzy okupują swoje stołki. Jak już wielokrotnie mówiłem, każdy broni swojego. Tylko nieustanna konkurencja i stałe doskonalenie to droga do zmian na lepsze. Ustawa faworyzuje szkoły publiczne i w sprytny sposób eliminuje niepubliczne, pozbawiając je studentów. Któż bowiem będzie studiował za pieniądze, skoro można za darmo w ramach stale rozszerzającej się oferty bezpłatnych uczelni publicznych. Resztę załatwi niż demograficzny!

Znane w ekonomii, i w życiu, prawo Kopernika-Greshama potwierdzi się w ten sposób, że zostaną uczelnie słabiutkie, które zgarną osoby zainteresowane wyłącznie „świadectwem-papierem”, a ośrodki silne oraz ambitne znikną z rynku. Ciekawe, co stanie się z rzeszą około sześciuset tysięcy studentów?

Szanowni Państwo! Nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym jest kolejnym zamachem rządu Rzeczypospolitej Polskiej na szkoły niepubliczne, co polega między innymi na oddawaniu całego budżetu w ręce uczelni publicznych, stwarzaniu przeszkód w zatrudnianiu pracowników, i jawną próbą ich marginalizacji. Takim posunięciom rządu należy się ostro przeciwstawić i protestować przeciwko nim.

Państwo Senatorowie, apeluję, przyłączcie się do tego i odpowiednio zagłosujcie.

Składam wniosek o odrzuceniu tej ustawy.

## Przemówienie senatora Witolda Idczaka w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Apeluję do pana marszałka oraz do moich koleżanek i kolegów senatorów RP jako przedstawicieli Izby, która ma dbać o jasność i zgodność uchwalanego prawa z konstytucją RP, o uzupełnienie zapisów art. 54 w przyjętej przez Sejm RP w dniu 4 lutego 2011 r. ustawie – Prywatne prawo międzynarodowe o zdefiniowaniu małżeństwa jako związku wyłącznie kobiety i mężczyzny.

Domagam się, aby stanowione w Polsce prawo było zgodne z konstytucją RP oraz kodeksem rodzinnym i opiekuńczym i nie stwarzało możliwości legalizacji w Polsce związków partnerskich zawieranych w tych krajach UE, które dopuszczają związki, chodzi o małżeństwa, osób tej samej płci. Wątpliwości takie pojawiły się podczas końcowych prac nad ustawą. Mówili o nich niektórzy znawcy prawa i posłowie różnych opcji. Znalazło to także odzwierciedlenie w głosowaniu nad poprawką zgłoszoną przez PiS. Zgodna z polskim prawem poprawka została odrzucona, bo przeważył jeden głos. Z ubolewaniem przyjąłem informację, że marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna nie zgodził się na przewidzianą w Regulaminie Sejmu RP reasumpcję głosowania nad poprawką do ustawy, o co występował klub poselski z powodu zgłoszenia przez posła pomyłki w głosowaniu, a przez posłankę kłopotów technicznych uniemożliwiających oddanie głosu.

Zwracam się do wszystkich senatorów RP o opowiedzenie się za czytelnym określeniem w wymienionej ustawie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, by nie stwarzać w Polsce możliwości dochodzenia drogą sądową do uznania za małżeństwo związków osób tej samej płci legalizowanych poza granicami kraju i nie doprowadzić tym samym w przyszłości do dualizmu w porządku prawnym.



## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Celem przedstawionego projektu ustawy jest dokonanie gruntownych zmian w zakresie norm prawa spadkowego określonych w księdze czwartej kodeksu cywilnego poprzez ustanowienie dodatkowej instytucji – tak zwanego zapisu windykacyjnego.

Projektodawca przewidział rozdzielenie działu zatytułowanego „Zapis i polecenie” na trzy odrębne rozdziały. W rozdziałach I i III umieszczone zostały – co do zasady w niezmiennym brzmieniu – przepisy dotyczące odpowiednio zapisu (zwanego teraz zapisem zwykłym) oraz polecenia. Rozdział II poświęcony został z kolei w całości szczegółowemu uregulowaniu zasad stosowania zapisu windykacyjnego.

Jak wynika z zaproponowanego brzmienia dodawanego niniejszą nowelizacją art. 981<sup>1</sup> §2, spadkodawca uzyska możliwość objęcia zapisem windykacyjnym: konkretnej rzeczy oznaczonej co do tożsamości, zbywalnego prawa majątkowego, przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. Przedmiotem zapisu windykacyjnego będzie mogło być nadto ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności. Niezwykle istotnym atrybutem cechującym zapis windykacyjny jest to, że pozwala on spadkobiercy wejść w posiadanie rzeczy lub prawa będącego przedmiotem zapisu de facto już z chwilą otwarcia spadku. Rozwiązanie to zasługuje na pozytywną ocenę, pozwoli ono bowiem znacznie przyspieszyć i uprościć wykonanie ostatniej woli spadkodawcy. Jako racjonalne należy ocenić nadto wynikające z projektu ustawy przesłanki przesądzające o bezskuteczności uczynionego zapisu windykacyjnego. W tym względzie wskażę jako przykład przypadek, gdy w chwili otwarcia spadku przedmiot zapisu windykacyjnego nie należy do spadkodawcy albo spadkodawca jest zobowiązany do jego zbycia. Warto wskazać w tym miejscu na jeszcze jeden rygor, który przesądza o tym, iż testament zawierający rozporządzenie polegające na uczynieniu zapisu windykacyjnego – ze względu na szczególną moc prawną takiego zapisu – winien być sporządzony wyłącznie w formie aktu notarialnego.

Przyjęcie nowych rozwiązań w zakresie ustanawiania zapisów spowodowało konieczność ustalenia i uregulowania relacji prawnych, jakie zachodzą pomiędzy zapisem windykacyjnym a innymi instytucjami prawa spadkowego. Na uwagę zasługuje wynikające z art. 981<sup>5</sup> przedstawionego projektu ustawy odwołanie do odpowiedniego stosowania w odniesieniu do zapisu windykacyjnego przepisów o powołaniu spadkobiercy, przyjęciu i odrzuceniu spadku, o zdolności do dziedziczenia i o niegodności oraz – w sprawach nieuregulowanych w rozdziale II – przepisów o zapisie zwykłym. Jako uzasadnione należy ocenić także zmiany poczynione w przepisach dotyczących zachowku (między innymi to, że zapisy windykacyjne, analogicznie jak darowizny, dolicza się do spadku). Powyższe przykłady są jedynie częścią ogółu zmian, jakie projektodawca przewidział w odniesieniu do przepisów kodeksu cywilnego w związku z przyjęciem instytucji zapisu windykacyjnego.

Trzeba zauważyć, że tak istotne zmiany w zakresie prawa spadkowego pociągnęły za sobą również potrzebę dostosowania wielu innych aktów prawnych powiązanych z tym zagadnieniem. Wskazać wypada choćby kodeks postępowania cywilnego, ustawę o postępowaniu administracyjnym w administracji, ustawę o podatku od spadków i darowizn, prawo o notariacie oraz prawo upadłościowe i naprawcze.

Reasumując, należy przyznać, że opisane regulacje przyniosą pozytywne efekty w zakresie ustawowych zasad dziedziczenia. W szczególności korzystne są te zapisy, które umożliwią spadkodawcy precyzyjne rozporządzenie swoim majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawca będzie miał bowiem możliwość wskazania, komu po jego śmierci przypadnie konkretny składnik majątku. Z punktu widzenia spadkobierców regulacje te pozwolą na sprawne dokonanie podziału masy spadkowej, co ma niekiedy niebagatelne znaczenie, chociażby z uwagi na konieczność natychmiastowego przejęcia zarządu nad pozostawionym przez spadkodawcę przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym.

Zaproponowane zmiany są kompletne i dobrze przemyślane, dlatego też zasadne jest przyjęcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

We współczesnym świecie rozwój nowoczesnej gospodarki uzależniony jest głównie od poziomu innowacyjności, która jest decydującym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność na rynkach międzynarodowych. Innowacyjność staje się więc główną siłą napędową i czynnikiem wzrostu poziomu gospodarczego. W związku z tym nowelizacja wspomnianej ustawy jest niezwykle ważna, przede wszystkim z uwagi na możliwość wsparcia finansowego dla projektów innowacyjnych i nowoczesnych technologii, które wpływają na wzrost gospodarczy każdego kraju. Unowocześnianie gospodarki poprzez nowatorskie rozwiązania podnosi jakość produkcji i zwiększa wydajność. Niestety, wprowadzanie innowacyjności wiąże się z kosztami. Szczególnie małym i średnim przedsiębiorstwom brakuje własnych środków na finansowanie badań i wdrażanie nowoczesnych technologii i rozwiązań organizacyjnych.

Prezentowana ustawa wprowadza zatem możliwość udzielania przedsiębiorcom kredytu technologicznego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Kredyt jest udzielany ze środków unijnych w ramach działania 4.3 Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” oraz ze środków publicznych. Obecnie mechanizm ten uzależnia wysokość dotacji od wielkości sprzedaży produktów przez przedsiębiorstwo. Dlatego było bardzo małe zainteresowanie tym kredytem. Ten mechanizm powodował, że przedsiębiorcy niechętnie korzystali z niego, i groziło nam to, że środki unijne nie będą wykorzystane. A są to znaczne środki, bo to około 1,4 miliarda polskich złotych. Stąd też ta nowelizacja.

Zachętą dla przedsiębiorców obecnie, w tejże ustawie jest to, że znosi się uzależnienie wysokości spłaty kredytu technologicznego od wielkości sprzedaży, a także to, że umożliwia się uzyskanie refinansowania inwestycji technologicznej do 70%, czyli wystarczy wkład własny w wysokości ok. 30%. Dotychczas było refinansowanie do 70%, ale kredytu, a nie inwestycji. Tutaj jest: inwestycji. Ważne jest to, że zmniejsza się też udział własny przedsiębiorcy. Również ważną zachętą jest umożliwienie realizacji inwestycji już po złożeniu wniosku, a nie dopiero po podpisaniu umowy z bankiem.

Niewątpliwie ustawa przyczyni się do zwiększenia liczby przedsiębiorców inwestujących w nowe technologie i do unowocześnienia produkcji, co pozwoli na wytwarzanie bardziej konkurencyjnych, lepszych produktów. Pozwoli to na powstanie kilku tysięcy miejsc pracy, co da większe wpływy do budżetu, umożliwi wykorzystanie w pełni całej alokacji środków z Unii Europejskiej, a także środków krajowych. To wszystko jest niezmiernie ważne przy dzisiejszym spowolnieniu gospodarczym. Ważna jest również poprawa konkurencyjności mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw.

Wszystkie te zmiany poprawią przepływ płatności, zasady wypłat, zasady zwrotu kosztów wynikających z obsługi kredytów oraz odnoszą się do pokrycia kosztów wprowadzonych zmian.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Opracowanie przedstawionego dziś do dyskusji projektu ustawy podyktowane było w przeważającej mierze stosunkowo niskim poziomem alokacji środków przeznaczonych na udzielanie dopłat do spłaty kredytu technologicznego. Kredyt technologiczny, jak również powiązana z nim premia technologiczna, są instrumentami służącymi realizacji działania 4.3 Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” (PO IG). Obecny poziom wykorzystania funduszy przeznaczonych na wsparcie innowacyjności oraz utrzymujące się opóźnienia w dokonywaniu płatności powodują uzasadnione obawy, że o ile wkrótce nie nastąpi wyraźne ożywienie w tym zakresie, trzeba będzie liczyć się z niebezpieczeństwem niewykorzystania przyznanej nam puli, co z kolei wiąże się z koniecznością zwrotu tych środków do unijnego budżetu.

Podkreślić wypada za projektodawcą, że ustanowione obecnie zasady przyznawania premii technologicznej są bardziej restrykcyjne aniżeli w przypadku wsparcia udzielanego w ramach pozostałych działań PO IG. Wydaje się, że fakt ten ma bezpośrednie przełożenie na odnotowywane dotychczas niewielkie wykorzystanie funduszy w ramach wskazanego działania.

Dlatego też jako słuszne należy ocenić propozycje określenia warunków wypłaty premii technologicznej w sposób analogiczny do tego, jaki obowiązuje w przypadku pozostałych działań PO IG. W tym celu w projekcie ustawy zrezygnowano z wymogu powiązania uzyskania dotacji z wielkością sprzedaży towarów lub usług będących wynikiem inwestycji technologicznej, potwierdzonej zapłaconymi fakturami. Proponowane rozwiązania opierają się na obowiązku zakończenia danej inwestycji oraz udokumentowania poniesionych kosztów kwalifikowanych. Na szczególną uwagę zasługuje znowelizowany art. 10 ust. 2, zgodnie z którym uznanie poniesionych kosztów za koszty kwalifikowane będzie mogło nastąpić już od momentu wpływu do Banku Gospodarstwa Krajowego wniosku o przyznanie premii technologicznej, a nie, jak było do tej pory, dopiero od momentu przyznania przez wspomniany bank promesy wypłaty premii technologicznej. We wspomnianym przepisie dokonano jeszcze jednej istotnej zmiany, której efektem będzie możliwość przeznaczenia premii technologicznej nie tylko na wydatki sfinansowane wyłącznie z kredytu technologicznego, lecz na ogół poniesionych wydatków, które zgodnie z ust. 5 i 6 wskazanego artykułu mogą być uznane za koszt kwalifikowany. Jednocześnie znaczącemu uszczegółowieniu uległ katalog wydatków ponoszonych na realizację inwestycji publicznej oraz warunków, jakie muszą być spełnione, aby wydatki takie mogły zostać uznane.

Warto zauważyć, że projektodawca rozszerzył zakres pojęcia „nowa technologia” poprzez ujęcie w nim obok technologii w postaci prawa własności przemysłowej lub usługi badawczo-rozwojowej (w rozumieniu Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług) także nieopatentowanej wiedzy technicznej. Rozwiązanie to niewątpliwie umożliwi znaczące poszerzenie kręgu podmiotów, od których przedsiębiorca będzie mógł pozyskać nową technologię. W dotychczasowym brzmieniu ustawy definicja ta ograniczała możliwość pozyskania nowej technologii w zasadzie jedynie do podmiotów, których działalność statutowa wiązała się ze świadczeniem usług badawczo-rozwojowych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przedstawiony projekt ustawy jest rozwiązaniem pożądanym, a nawet koniecznym z uwagi na zastany stan rzeczy. Wszyscy doskonale wiemy, jak istotną rolę dla rozwoju gospodarki odgrywa obecnie innowacyjność. Zatem każde działanie, które ma wpływ na podniesienie poziomu innowacyjności, zasługuje na aprobatę. Ewentualny brak wykorzystania funduszy przypisanych do działania 4.3 PO IG przyniesie straty znacznie dalej idące niż tylko konieczność zwrotu nierozdysponowanych środków. Musimy być świadomi tego, że każda złotówka zainwestowana w ramach tego działania ma ogromny potencjał, który przejawiać się może w utworzeniu nowych miejsc pracy, poprawie konkurencyjności gospodarki poprzez zachęcenie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw do inwestowania w innowacyjność. Tym samym wspomniany projekt może mieć pozytywny wpływ na rozwój całych regionów.

Zwracam się zatem do Wysokiej Izby z gorącą prośbą o akceptację przedstawionej nowelizacji. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy w tej chwili nad stworzeniem nowej formuły urzędu, którego działalność wiązała się dotąd z ustawą o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych z 27 lipca 2001 r. Ustawa ta zostaje uchylona, a w jej miejsce wprowadzone zostają przepisy ustawy, którą omawia teraz Wysoki Senat.

W nowym porządku prawnym prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych otrzymuje kompetencje do wydawania pozwoleń na dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych i biobójczych, co dotychczas było kompetencją ministra zdrowia. Uzyskuje on też status centralnego organu administracji rządowej. Działanie to powoduje rozdzielenie kompetencji w zakresie rejestracji i refundacji leków, co jest niewątpliwie bardzo słusznym posunięciem.

W urzędzie pojawiają się też wiceprezesi, którym poruczone zostaną konkretne zadania, będzie ich czterech. Po raz pierwszy pojawi się wiceprezes do spraw weterynarii, pojawią się także nowe komisje opiniodawczo-doradcze, jedną z nich będzie właśnie komisja zajmująca się produktami leczniczymi weterynaryjnymi. Powstanie też Komisja do spraw Produktów z Pogranicza, dla produktów spełniających kryteria produktu leczniczego i kryteria innego rodzaju produktów.

Nowa ustawa wprowadza także zmiany w prawie farmaceutycznym. Dotyczą one między innymi zmiany definicji sprzedaży wysyłkowej, okresu wyłączności danych, okresu wyłączności rynkowej, badań klinicznych, odpowiedzialności sponsora za prowadzenie badania klinicznego, określenia kategorii badania klinicznego niekomercyjnego, badania formalnego dokumentacji badania klinicznego, możliwości przechowywania dokumentacji dotyczącej badania klinicznego, możliwości składania dokumentów dotyczących badania klinicznego w języku angielskim, inspekcji badania klinicznego i szeregu innych niezwykle istotnych rozwiązań, w tym także o charakterze antykorupcyjnym.

Prócz zmian w prawie farmaceutycznym, w związku z uczynieniem prezesa urzędu centralnym organem administracji rządowej, konieczne będą zmiany w ustawie o służbie cywilnej, a także w ustawie o pracownikach urzędów państwowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cały cykl zmian, o których wspomniałem powyżej, jest konsekwencją implementacji prawa europejskiego, ale jest także racjonalnym krokiem na drodze usprawnienia pracy Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Na szczególną uwagę zasługuje moim zdaniem kwestia rozdzielenia kompetencji w zakresie rejestracji i refundacji leków. Kierunek zmian jest w moim przekonaniu słuszny, dlatego zachęcam Wysoką Izbę do przyjęcia omawianej ustawy. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja, którą w tej chwili omawiamy, wpływa na kilka aktów prawnych, na przykład ustawę o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, ustawę o ochronie roślin, ustawę o Inspekcji Weterynaryjnej. Główne cele noweli to wyłącznie przyznania pomocy wspólnotowej i pomocy krajowej do owoców w przypadku, gdy obszar gospodarstwa, którego dotyczy wnioski o płatności bezpośrednie lub na które płatności mają być przyznane, wynosi mniej niż 1 ha.

Nowelizacja określa też zasady przeniesienia praw związanych z płatnościami w ramach systemu wsparcia bezpośredniego w przypadku następstwa prawnego innego niż dziedziczenie, zaś w przypadku dziedziczenia upraszcza procedurę wypłaty płatności, stosując formułę rezygnacji z wymogu wyrażenia zgody przez małoletniego na przyjęcie wypłaty przez jego przedstawiciela ustawowego.

Wyrazem nowoczesności można by określić uregulowanie w nowelizacji sposobu składania załączników do wniosków o przyznanie płatności w formie elektronicznej.

Warte uwagi są również zastrzeżenia, jakie do projektu mają senaccy legislatorzy. Ich uwzględnienie w moim pojęciu wpłynie korzystnie na kształt ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o płatnościach bezpośrednich niewątpliwie usprawnia cały ich mechanizm, co jest zjawiskiem ważnym i potrzebnym, dlatego moim zdaniem ustawa godna jest przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w strukturze kompetencji ministra obrony narodowej wynikają z zobowiązań sojuszniczych i udziału Polski w Programie Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Dziedzinie Bezpieczeństwa (NSIP). Program ów jest narzędziem zaspokajania potrzeb w zakresie tworzenia zdolności wojskowych wykraczających poza możliwości obronne pojedynczych państw członków NATO, służy też stabilizacji i bezpieczeństwu zbiorowemu sojuszników. Program finansowany jest przez jego uczestników za pomocą corocznych składek. Obejmuje on wyłącznie zadania zgrupowane w pakietach inwestycyjnych, których wykonanie zapewnia osiągnięcie zdolności operacyjnych sojuszu. Pakiety te zatwierdza Rada Północnoatlantycka, a przydział środków jest realizowany przez Komitet Infrastruktury NATO.

Właśnie w związku z przynależnością Polski do NSIP następują zmiany w ustawie o urzędzie ministra obrony narodowej. Nowe regulacje wskazują między innymi, że minister obrony narodowej sprawuje nadzór nad gospodarką budżetową instytucji powołanej do realizacji w naszym kraju zadań wynikających z przynależności do NSIP. Instytucją tą jak dotąd był Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Właśnie z działalnością Zakładu Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego związane są zmiany w ustawie o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zakład ów będzie mógł teraz uzyskiwać dotacje celowe i podmiotowe na zadania publiczne związane z realizacją na terytorium RP zadań inwestycyjnych w programie NSIP.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska zawsze traktowała zobowiązania sojusznicze w ramach Paktu Północnoatlantyckiego bardzo poważnie, są one bowiem fundamentem bezpieczeństwa naszego kraju. Umocnienie tego fundamentu powinno być dla was wszystkich kwestią kluczową. Przejawem tego są zmiany, o których w tej chwili dyskutujemy, w związku z tym gorąco zachęcam Wysoką Izbę do ich przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Przyjęcie zmian wynikających z przedstawionego projektu ustawy podyktowane jest koniecznością dostosowania obowiązujących przepisów do ogólnych regulacji z zakresu finansów publicznych w kształcie określonym ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. Chodzi w tym miejscu w szczególności o wymóg, zgodnie z którym do końca 2010 r. należało zakończyć proces likwidacji zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych.

Członkostwo naszego kraju w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, NATO, wiąże się z potrzebą ciągłej modernizacji sił zbrojnych oraz budowy i utrzymania w naszym kraju podstawowej infrastruktury wojskowej, spełniającej przyjęte przez NATO standardy. Zadania te były realizowane w ramach ponadnarodowego Programu Inwestycji NATO w Dziedzinie Bezpieczeństwa, NSIP, przez podległy Ministerstwu Obrony Narodowej Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, prowadzony w formie zakładu budżetowego. Zakład ten jednak z końcem ubiegłego roku uległ likwidacji. W jego miejsce została powołana instytucja gospodarki budżetowej pod taką samą nazwą. Zmiana formy organizacyjnej, w jakiej działa wspomniana instytucja, uzasadnia dokonanie odpowiednich zmian w ustawach dotyczących realizacji programu NSIP.

W tym kontekście warto wskazać przede wszystkim na art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, w myśl którego „instytucja gospodarki budżetowej może otrzymywać dotacje z budżetu państwa na realizację zadań publicznych, jeżeli odrębne ustawy tak stanowią”.

W konsekwencji wskazywanych faktów w projekcie ustawy musiały się znaleźć zapisy określające wyraźną podstawę prawną do przyznawania wspomnianej instytucji gospodarki budżetowej dotacji celowej lub podmiotowej z budżetu państwa na wykonanie zadań publicznych związanych z realizacją na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zadań inwestycyjnych, określonych w Programie Inwestycji NATO w Dziedzinie Bezpieczeństwa. W tym zakresie wskazać należy na art. 12a, który na mocy niniejszego projektu ustawy zostanie dodany do ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz o finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto projektodawca przewiduje rozszerzenie określonego w art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zakresu działania ministra o zadania związane z realizacją celów oraz zobowiązań sojuszniczych wynikających z udziału Polski w programie NSIP. Projektodawca określił też wyraźnie kompetencje ministra obrony narodowej do sprawowania nadzoru nad wymienioną wyżej instytucją gospodarki budżetowej, mówi o tym dodany w niniejszym projekcie ustawy art. 4a.

Przedstawiony projekt nowelizacji zawiera zatem wiele zmian o charakterze formalnym, których celem jest dostosowanie zasad realizacji inwestycji w ramach Programu NSIP do wymogów ustawy o finansach publicznych. Przedstawione zmiany są jednak niezwykle istotne, bowiem pozwalają one zapewnić utrzymanie ciągłości wykonywania zadań państwa w przedmiotowym zakresie. Ma to niebagatelne znaczenie nie tylko w kontekście obronności Rzeczypospolitej Polskiej, ale również ze względu na utrzymanie sprawności obronnej całego NATO. Mając to na uwadze, proszę Wysoką izbę o przyjęcie zaproponowanych zmian. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ratyfikacja protokołu, nad którym obecnie debatuje Wysoki Senat, jest, jak wiemy, konstytucyjną procedurą konieczną do przyjęcia każdej umowy międzynarodowej. Nim powiem o samym protokole, pozwolę sobie na kilka słów o konwencji, do której został on sporządzony.

Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, zwana konwencją CCW, została podpisana w Genewie w październiku 1980 r. Traktuje ona o tych rodzajach broni, które ze względu na swoją budowę lub sposób działania umożliwiają jedynie częściową kontrolę użytkownika nad skutkami jej zastosowania albo powodują cierpienia większe niż niezbędne do uzyskania określonych celów militarnych. Konwencja ta ma zastosowanie w czasie konfliktu zbrojnego.

Konwencja CCW jest zbiorem postanowień o charakterze ogólnym, zaś szczegółowe zakazy i ograniczenia opisane są w protokołach dodatkowych. Obecnie jest ich pięć i właśnie o piątym z nich dyskutujemy w chwili obecnej.

Protokół V, który wszedł w życie 12 listopada 2006 r., zakłada, że jego strony bądź inne strony działań zbrojnych po zakończeniu tych działań zobowiązane są do szybkiego oznaczenia i oczyszczenia terenu, usunięcia lub zniszczenia wybuchowych pozostałości wojennych, zaś odpowiedzialność za te działania spoczywa w pierwszej kolejności na stronie konfliktu, która jest w posiadaniu terytorium wymagającego takich działań. Protokół obliguje również do ostrzegania i uświadamiania ludności cywilnej o zaistniałych zagrożeniach oraz oznakowywania i kontrolowania terenów, na których występują pozostałości wojenne. Strony protokołu zobowiązują się także do archiwizowania informacji o użyciu i porzuceniu konkretnych rodzajów amunicji oraz ewentualnego informowania stron, pod których kontrolą znajduje się terytorium z pozostałościami amunicji. Każda ze stron musi także upowszechniać instrukcje i procedury oraz szkolić personel w zakresie wykonywania postanowień protokołu V. Jego strony są także zobowiązane do udzielania w miarę możliwości pomocy personalnej, technicznej, finansowej lub rzeczowej w celu rozwiązywania problemów wywołanych przez pozostałości wojenne. Techniczna część protokołu V szczegółowo określa zasady postępowania z wybuchowymi pozostałościami wojennymi i zawiera propozycje środków zapobiegawczych oraz zwiększenia niezawodności amunicji wybuchowej w celu eliminacji bądź maksymalnej redukcji ich pozostałości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu ustawy, nad którą debatujemy, możemy przeczytać, że ratyfikacja protokołu V pozwoli Rzeczypospolitej Polskiej zaprezentować się jako państwo konsekwentnie dążące do eliminacji negatywnych skutków użycia tych rodzajów broni konwencjonalnej, które stanowią największe zagrożenie dla ludności cywilnej. Może przyczynić się także do poprawy wizerunku naszego kraju w kontekście aktualnych trendów w globalnej polityce rozbrojeniowej. Całkowicie zgadzam się z tą tezą, dlatego gorąco zachęcam Wysoką Izbę do wyrażenia zgody na ratyfikację protokołu V konwencji z Genewy. Dziękuję za uwagę.



## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedmiotem naszych obecnych obrad jest wyrażenie zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej, a więc standardowy określony w konstytucji tryb działania. W tym przypadku przedmiotową umową jest Protokół zmieniający Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych. Konwencja ta nie nakłada na jej strony obowiązku przekazywania informacji bankowych i nie reguluje kwestii udzielania informacji, które nie są państwu proszonemu potrzebne dla własnych celów podatkowych. Konwencja OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku przewiduje jednak pełną wymianę informacji dla celów podatkowych na wniosek, bez względu na krajowy interes podatkowy i tajemnicę bankową.

Protokół paryski ma za zadanie dostosowanie konwencji strasburskiej do konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku. Zakłada on także otwarcie Konwencji o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych dla krajów, które nie są członkami OECD lub Rady Europy, oraz dotyczy zakresu szczegółowości danych, które muszą być zawarte we wniosku o udzielenie informacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Protokół paryski w znacznym stopniu upraszcza Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, dlatego wyrażenie przez Wysoką Izbę zgody na jego ratyfikację jest w moim odczuciu w pełni słuszne. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem piętnastym porządku obrad

Projekt ustawy zmierza do wprowadzenia fakultatywności udzielania bonifikat przez jednostki samorządu terytorialnego przy przekształcaniu użytkowania wieczystego w prawo własności.

Po raz kolejny aktualizowana jest ustawa o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności. Niestety ta forma quasi-własności, pozostała jeszcze z dawnego ustroju, co ruz dostarcza nowych kłopotów i problemów użytkownikom wieczystym. Problemy natury prawnej dotyczą nie tylko osób, które chcą przekształcić użytkowanie wieczyste w prawo własności, ale także innych użytkowników wieczystych. Obecnie istniejąca procedura oraz forma korzystania z prawa przekształcenia jest niepełna, niekompletna oraz posiada wiele luk. Jeżeli na przykład organy państwowe oraz ich pracownicy wyłączają się z prowadzenia takich spraw, powodują znaczną przewlekłość postępowań dotyczących przekształceń. Dowolność w zakresie regulacji opłat za użytkowanie wieczyste oraz bardzo żmudna droga dotycząca odwołań od wysokości tych opłat skutkują jednocześnie znacznym ograniczeniem możliwości dochodzenia swoich praw.

Nauczeni doświadczeniami powinniśmy zerwać z tym reliktem czasów gospodarki ludowej i wprowadzić ustawową regulację, która pozwoliłaby automatycznie wszystkim użytkownikom wieczystym pozyskanie na własność użytkowania wieczystego w sposób zrozumiały i prosty dla obywatela, a nie tak, jak zakłada to obecna ustawa regulująca tę materię. Kwestią otwartą jest kwestia opłaty za taką czynność czy okres posiadania w użytkowaniu wieczystym nieruchomości, aby spełniać warunki przekształcenia.

## Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niepokoi mnie fakt, iż wiele mówi się o tym, że dofinansowania kosztów kształcenia zawodowego młodocianych pracowników w celu przygotowania zawodowego nie będzie. Uważam, iż wpłynie to na rozwój zawodowy młodych ludzi, a w przyszłości na gorsze przygotowanie ich do zawodu i w konsekwencji bezrobocie.

Mając na uwadze powyższe oraz różne inne sygnały napływające w tej sprawie do mojego biura senatorskiego, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytanie.

Czy w tym roku będzie dofinansowanie kosztów kształcenia zawodowego młodocianych w celu przygotowania zawodowego? A jeśli go nie będzie, to dlaczego?

Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak

## Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Chciałabym wyrazić swoją głęboką dezaprobatę wobec Pana działań oraz podległych Panu służb. W ostatnim czasie miał miejsce żenujący spektakl dotyczący wydania komiksu o Chopinie. Szczegóły tej sprawy są powszechnie znane, były szeroko omawiane w mediach. Wiadomo, że osoba bezpośrednio odpowiedzialna za dopuszczenie do tej skandalicznej publikacji nie będzie w żaden sposób pociągnięta do odpowiedzialności, gdyż „już nie pracuje w MSZ”. Niemieckojęzyczny nakład komiksu został wycofany i przemielony na makulaturę, a wydawca zobowiązał się zwrócić wynagrodzenie. Ale, mówiąc kolokwialnie, mleko się wylało – wiadomość poszła w świat, a Polska została ośmieszona.

Szanowny Panie Ministrze, należę do Pańskich zagorzałych krytyków i nigdy się z tym nie kryłam. Jest Pan tym politykiem, w którym kiedyś pokładałam nadzieję, a na którym się srodze zawiodłam. Fundamentem owej krytyki jest sposób zarządzania Ministerstwem Spraw Zagranicznych – czego dobitnym przykładem jest skandal z rzeczoną komiksem – ale także fakt, że zamiast kierować polityką zagraniczną Rzeczypospolitej zajmuje się Pan i skupia na „dożynaniu watahy”. Kreślę te słowa z dużym smutkiem...

Ad rem. Na kanwie tego wydarzenia rodzą się pytania o dobór i selekcję współpracowników MSZ przy takich projektach, o profilowanie współpracowników nie tylko pod kątem umiejętności artystycznych, ale i walorów, które powinien posiadać człowiek – zwyczajnie – kulturalny; o to, czy MSZ wyjaśnia swoim współpracownikom, czym się zajmuje i jakie w ministerstwie obowiązują standardy.

I na koniec chciałabym zapytać Pana Ministra, jakie zamierza podjąć kroki w przyszłości, by taka sytuacja już się więcej nie powtórzyła.

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie zwracają się do mnie przedstawiciele cechów rzemiosł różnych z informacjami o braku bądź istotnym ograniczeniu realizacji zobowiązań państwa w sprawie nakładów środków przeznaczonych na refundację i dofinansowanie kosztów kształcenia zawodowego w zakładach pracy.

W związku z powyższym liczę na szczegółowe informacje na temat powodów wstrzymania refundacji i dofinansowania kosztów kształcenia zawodowego oraz na temat czasu i zakresu ich odblokowania.

Sądzę, że dostrzega Pani Minister zagrożenia wynikające z otwierającego się niebawem rynku pracy w Niemczech i Austrii. Propozycje niemieckie, w których gwarantuje się uczniom wypłacanie pieniędzy, zakwaterowanie, wyżywienie i realną pewność późniejszego zatrudnienia, uderzyć mogą w przyszłości w polskie rzemiosło i MSP, które będą potrzebowały wykształconych kadr. Przerwanie związków kształcenia z małymi polskimi zakładami pomaga ziszczyć się temu negatywnemu scenariuszowi.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w związku z problemem dotyczącym refundacji leków (na przykład Areplex, Polocard, Betaloc, Atrox), które powinny zażywać osoby po zawale mięśnia sercowego. Z informacji, jakie pozyskałem od zainteresowanych, wynika, że na mocy rozporządzenia Pani Minister są one refundowane przez okres dwunastu miesięcy od zaistnienia stanu zawałowego. Tymczasem zalecenia, jakie dają lekarze, nakładają na pacjentów obowiązek zażywania tych często nietaniach leków do końca życia.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem o powody takiego stanu rzeczy.

Zwracam się również z zapytaniem, czy planowana jest zmiana odnośnie do okresu refundacji wskazanych leków.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (ujednolicony tekst ustawy opracowany na podstawie DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199, z 2004 r. nr 116 poz. 1202 i nr 210 poz. 2135, z 2005 r. nr 48 poz. 446 i nr 169 poz. 1414 oraz z 2006 r. nr 104 poz. 708), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności odstąpienia od projektu reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego przygotowywanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającej likwidację sądów pracy, w których wpływ spraw pracowniczych nie przekracza 120 w ciągu roku, co doprowadziłoby m.in. do zamknięcia na obszarze województwa świętokrzyskiego wydziałów pracy w sądach rejonowych w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej.

Z wielkim zaskoczeniem i zaniepokojeniem przyjąłem do wiadomości doniesienia medialne mówiące o nowych planach reorganizacji struktury sądownictwa powszechnego zapowiedzianych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Miałyby one polegać na likwidacji wydziałów pracy w sądach rejonowych, w których obłożenie sprawami nie przekracza średnio 10 miesięcznie. Resort sprawiedliwości twierdzi, że utrzymywanie niewielkich jednostek, do których wpływa mało spraw, nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Szukanie oszczędności przez ministerstwo jest jak najbardziej uzasadnione, ale same względy ekonomiczne nie mogą decydować o likwidacji danej placówki. Nie można utrudniać ludziom dostępu do sądów. Wydaje się, iż autorzy reformy nie wzięli pod uwagę w dostateczny sposób potrzeb lokalnych społeczności. W województwie świętokrzyskim, które reprezentuję jako senator, jest sześć wydziałów sądów rejonowych: w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej, które, spełniając przywołane kryterium, podlegałyby zamknięciu w związku z przeprowadzeniem planowanej reorganizacji sądownictwa.

Chciałbym w tym miejscu przedstawić pokrótce sytuację Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Staszowie, która dobitnie obrazuje pozorność planowanych „oszczędności” możliwych do uzyskania w wyniku wprowadzenia w życie planowanej reformy. W rzeczywistości zlikwidowanie wydziału pracy i przekazanie spraw do Sandomierza wiązać się będzie ze zwiększeniem wydatków Skarbu Państwa. Na terenie Staszowa i Połańca korespondencja z sądu doręczana jest przez sądową służbę doręczeniową, co kosztuje sąd 1,10 zł od doręczonego listu. Umieszczenie wydziału w Sandomierzu spowoduje konieczność doręczania przesyłek pocztą, co podraża koszt każdej przesyłki o ponad 5 złotych. Skarb Państwa, który w sprawach z zakresu prawa pracy pokrywa niemal wszystkie koszty postępowania, poniesie również dodatkowe wydatki z tytułu zwrotu kosztów za przejazdy świadków do Sądu Rejonowego w Sandomierzu. W chwili obecnej trwa postępowanie konkursowe odnośnie do obsady wolnego stanowiska sędziowskiego w Sądzie Rejonowym w Staszowie, które z założenia miało być wsparciem kadrowym właśnie dla wydziału pracy. Znakomita baza lokalowa niedawno oddanego do użytku budynku sądu, jak i baza informatyczna również przemawiają za utrzymaniem sądu pracy w Staszowie. Kadra orzekająca w sprawach z zakresu prawa pracy osiąga bardzo dobre wyniki zarówno co do liczby załatwianych spraw, jak i co do stabilności orzecznictwa.

Przede wszystkim podkreślić jednak należy koszty społeczne ewentualnej decyzji o likwidacji sądów pracy. Zauważyć bowiem trzeba, że w większości stronami spraw z zakresu prawa pracy są osoby będące w trudnej sytuacji materialnej. Konieczność dochodzenia swoich praw przed sądem oddalonym dla niektórych mieszkańców powiatu o 70 km spowoduje rezygnację przez nich z ochrony ich praw pracowniczych, zwłaszcza w sprawach drobnych roszczeń. W ten sposób osoby te, nierzadko ubogie, zostaną pozbawione ochrony jednego z podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw, jakim jest prawo do sądu.

Z przedstawionych informacji i danych jasno wynika, że argumentacja resortu sprawiedliwości kreująca potrzebę likwidacji „nieefektywnych jednostek organizacyjnych sądownictwa” nie ma żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości w odniesieniu do placówek sądowniczych z województwa świętokrzyskiego, a podobnie jest zapewne w pozostałych regionach kraju. Dlatego też jako senator ziemi świętokrzyskiej, który czuje się zobowiązany interweniować we wszelkich sprawach dotyczących poprawy warunków życia jej mieszkańców, kierowany interesem społecznym, ale mając na względzie również dobro wymiaru sprawiedliwości, jeszcze raz zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności odstąpienia od projektu reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego przygotowywanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającej likwidację sądów pracy, w których wpływ spraw pracowniczych nie przekracza liczby 120 w ciągu roku, co doprowadziłoby m.in. do zamknięcia na obszarze województwa świętokrzyskiego wydziałów pracy w sądach rejonowych w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej.

Z poważaniem  
Grzegorz Banaś

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich tygodniach pojawiły się informacje, iż jeszcze w 2011 r. w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej mają nastąpić zmiany organizacyjne polegające na likwidacji Wydziału Gospodarczego, zaś obszar właściwości tego wydziału stanie się obszarem właściwym dla Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku.

Ta informacja wywołała poważne zaniepokojenie bialskich środowisk prawniczych, w tym radców prawnych, adwokatów prowadzących swoją praktykę w obszarze właściwości Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej oraz przedsiębiorców, którzy wyrazili stanowczy sprzeciw wobec likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Należy przypomnieć, iż Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, którego korzenie sięgają początku dwudziestolecia międzywojennego, jest jednostką bardzo prężnie rozwijającą się, posiadającą wybitną kadre sędziowską oraz sprawnie działającą obsługę administracyjną. Wydział Gospodarczy, jakkolwiek nie jest dużą jednostką organizacyjną, stanowi niezwykle istotny filar wymiaru sprawiedliwości na obszarze powiatu bialskiego, jak również powiatu radzyńskiego. To bowiem sprawnie działający sąd gospodarczy jest gwarantem prawidłowego rozwoju przedsiębiorczości w naszym regionie w związku ze strategicznym położeniem Białej Podlaskiej przy granicy Unii Europejskiej, w pobliżu jednego z najważniejszych w Europie szlaków tranzytowych, jednocześnie starającej się swój rozwój oprzeć właśnie na przygranicznym położeniu i związanym z tym rozwojem przedsiębiorczości. Na rozwój przedsiębiorczości, wzrost liczby miejsc pracy, pogłębianie kontaktów gospodarczych ze Wschodem niewątpliwie ma wpływ szybkie i skuteczne dochodzenie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, co zapewnia właśnie Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej przeczy zapewnieniom władz państwowych o położeniu szczególnego nacisku na rozwój tak zwanej ściany wschodniej, która od wielu lat w statystykach rozwoju gospodarczego pozostaje w tyle za województwami zachodnimi czy południowymi. Posunięcia polegające na przymiarkach do likwidacji niektórych wydziałów bialskiego sądu, Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Białej Podlaskiej, stanowią bardzo niepokojący sygnał dla lokalnej społeczności, szczególnie w kontekście informacji, iż wątpliwe jest powstanie drogi S17 łączącej Lubelszczyznę ze stolicą. Obserwujemy bowiem działania, które nasze województwo, a w szczególności nasze miasto, spychają na margines nowoczesnej Europy. Chęć szukania oszczędności nie jest usprawiedliwieniem tego rodzaju działań, gdyż likwidacja niektórych wydziałów bialskiego sądu to tylko oszczędności pozorne. Najbardziej jednak te pozorne oszczędności odbijają się na lokalnej społeczności, która w wyniku tego rodzaju działań zostanie w znacznej części pozbawiona zagwarantowanego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na przedstawione pytania.

1. Jakie korzyści, jeśli chodzi o szybkość rozpoznawania spraw gospodarczych i dostęp do sądu dla przedsiębiorców mających swe siedziby na terenie właściwości Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, przyniesie likwidacja Wydziału Gospodarczego tego sądu?

2. Jakie jest uzasadnienie likwidacji niewielkiego, a dzięki temu sprawnego Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej?

Z wyrazami szacunku  
Józef Bergier



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W wielu rejonach naszego kraju prywatna komunikacja świadczona głównie za pomocą busów staje się monopolistą przewozów. Niestety nie są w nich respektowane prawa do zniżek ustawowych uczniów, studentów i osób niepełnosprawnych. Stan ów znacząco nadwęża budżety wielu rodzin.

Chciałbym zatem zapytać Pana Ministra, czy są jakiegokolwiek plany i możliwości zmiany tego stanu rzeczy.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W grudniu ubiegłego roku uległy zawieszeniu wszystkie kursy pociągów na linii Sucha Beskidzka – Żywiec. Były one podstawowym środkiem komunikacji mieszkańców tego rejonu. Brak owych połączeń w znacznym stopniu utrudnia życie osobom dotąd z nich korzystającym. Nieużywane elementy infrastruktury kolejowej mogą zaś szybko stać się przedmiotem kradzieży i aktów wandalizmu.

Dlatego pragnę zapytać Pana Ministra o to, jakie kroki zamierza podjąć Ministerstwo Infrastruktury w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

## Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra zaniepokojony o stan przygotowań do wdrożenia zintegrowanego systemu centrów powiadamiania ratunkowego na terenie kraju, a w szczególności na terenie wschodniej części województwa lubelskiego, to jest w powiatach chełmskim, krasnostawskim, włodawskim oraz mieście Chełm.

Dotychczasowe – niestety zbyt często zmieniane – założenia systemu regulowane były zapisami między innymi rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 31 lipca 2009 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego oraz ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (DzU z 2002 r. nr 147 poz. 1229, z późn. zm.), w związku z ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 11 poz. 59), a wcześniej także ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (DzU nr 191 poz. 1410, z późn. zm.). Stawiały one sobie za cel zapewnienie równego dostępu do numeru alarmowego 112 mieszkańcom całego kraju oraz optymalizację działań służb ratunkowych. CPR, dokonując analizy zgłoszeń i wysyłając w miejsce zagrożenia odpowiednie służby, miały w istotny sposób poprawić poziom bezpieczeństwa obywateli, czemu służyć miała wysoka dostępność centrów zlokalizowanych w ośrodkach o charakterze ponadpowiatowym i regionalnym.

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. postawiła CPR zadania:

- „bieżącej analizy zasobów ratowniczych;
- przyjmowania zgłoszeń alarmowych oraz obsługi numeru alarmowego 112,
- kwalifikacji zgłoszeń,
- podejmowania działań zgodnie z określonymi procedurami, w szczególności
- dysponowania sił ratowniczych i zespołów ratownictwa medycznego,
- koordynowania oraz monitorowania działań ratowniczych i medycznych czynności ratunkowych, powiadamiania o zdarzeniu szpitalnych oddziałów ratunkowych lub, jeżeli wymaga tego sytuacja na miejscu zdarzenia, jednostek organizacyjnych szpitali wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego, inicjowania procedur reagowania kryzysowego”.

Zadania te miały być realizowane przez centra powiadamiania ratunkowego oraz wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego. Doświadczenia krajów zachodnioeuropejskich świadczą o tym, że chociaż możliwe jest objęcie przez pojedynczy CPR zasięgiem działania nawet do trzech milionów mieszkańców, to jednak najlepsze wyniki uzyskuje się, dopasowując mapę centrów do skupisk rzędu 0,5–1 miliona mieszkańców.

W oparciu o te założenia dokonano szacunków finansowych przewidujących poniesienie w latach 2009–2011 nakładów w wysokości około 250 milionów zł. Pociągnęło to za sobą przygotowania, także organizacyjno-finansowe, do wdrożenia CPR na terenie Chełma, obejmującego swoim zakresem działania także teren powiatów krasnostawskiego i włodawskiego, a docelowo całą wschodnią część województwa lubelskiego.

Tymczasem ostatnie działania organizacyjne także kierowanego przez Pana resortu świadczą o tym, iż rząd planuje ograniczyć się do uruchomienia jedynie WCPR w Lublinie, które miałyby na razie ograniczyć się do stolicy województwa i jej najbliższego sąsiedztwa. Brakuje natomiast środków, które w myśl obowiązujących przepisów winny być zabezpieczone przez komendanta powiatowego lub miejskiego Państwowej Straży Pożarnej na podstawie dotacji celowej na zadania z zakresu administracji rządowej finansowane z budżetu państwa, na przekształcenie funkcjonującej dyspozytorni PSP i Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie w pełnoprawne centrum powiadamiania ratunkowego.

Może to oznaczać, że mieszkańcy powiatów chełmskiego, krasnostawskiego, włodawskiego i miasta Chełm nie zostaną objęci w okresie do 2012 r., co miało być datą graniczną działania systemu, pełnym zakresem usług świadczonych w ramach numeru ratunkowego 112, zaś poniesione dotąd nakłady i przygotowania pozostaną bez efektu rzeczowego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie wszystkich niezbędnych działań mających na celu uruchomienie w Chełmie pełnoprawnego centrum powiadamiania ratunkowego.

Lucjan Cichosz

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Niewątpliwie Karta Nauczyciela jest dorobkiem zrywu Solidarności w 1980 r. Została ona podpisana przez rząd i nauczycieli z NSZZ „Solidarność” jako efekt wspólnie wypracowanego porozumienia. Obecnie planowane przez rząd zmiany w Karcie Nauczyciela dotyczące awansu zawodowego, zmiany nazewnictwa stanowisk nauczycielskich i wymagań wywołują niepokój tego środowiska. Co ważniejsze, z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż prace nad wymienionymi zmianami przeprowadza się bez udziału środowiska nauczycielskiego, bez szerokiej dyskusji oraz dialogu społecznego.

Zgłoszone mi obawy dotyczą możliwości wprowadzenia utrudnień w awansie nauczycieli na nauczyciela dyplomowanego, ograniczenia wolności dyrektora placówek oraz znacznego rozszerzenia zakresu jego odpowiedzialności, a także pominięcia związków zawodowych podczas podejmowania istotnych decyzji w sprawie szkół oraz przekazania samorządom terytorialnym swobody w zakresie kształtowania polityki wynagrodzeń nauczycieli. Zgodnie z przedstawionym mi stanowiskiem Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Białymstoku z dnia 9 lutego 2011 r. w całości negatywnie zostały ocenione działania Pani Minister w zakresie zmian w Karcie Nauczyciela. Istnieją realne obawy, iż poprzez wprowadzenie nowych, nieprzedyskutowanych odpowiednio rozwiązań znacznie pogorszy się sytuacja zarówno placówek szkolnych, jak i pracujących w nich nauczycieli.

W związku z kierowanymi do mnie licznymi sygnałami w wyżej wymienionej sprawie zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Nad jakimi zmianami w Karcie Nauczyciela w chwili obecnej pracuje rząd oraz jaki ma być ich zamierzony efekt?
2. Kiedy zostaną wprowadzone w życie wyżej wymienione zmiany oraz w jaki sposób zostanie zapewnione bezpieczeństwo finansowe szkół i nauczycieli?
3. Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, prowadzona jest dyskusja ze środowiskiem nauczycielskim nad wyżej wymienionymi zmianami?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem informację o nieprawidłowościach przy rozpatrywaniu przez dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy wniosków o wydanie indywidualnych interpretacji.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż pani Wioletta Cz. wystąpiła do dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z wnioskiem o wydanie pisemnej interpretacji w sprawie dotyczącej podatku dochodowego od osób prawnych. Zgodnie ze złożonym formularzem zaznaczone zostało, iż przepisami będącymi przedmiotem interpretacji są:

- ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tj. DzU 2007 r. nr 155 poz. 1095;
- ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tj. DzU z 2000 r. nr 54 poz. 654;
- ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, DzU nr 29 poz. 154.

W wymienionym wniosku wnioskodawca wskazał, iż przewiduje możliwość zarejestrowania kościoła – związku wyznaniowego zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, DzU 2005 r. nr 231 poz. 1964, w przyszłości. W związku z tym występuje o wydanie indywidualnej interpretacji w zakresie planowanej działalności osoby prawnej mogącej powstać w przyszłości oraz jej opodatkowania w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych dochody kościelnych osób prawnych uzyskane z niegospodarczej działalności statutowej są zwolnione z opodatkowania podatkiem od osób prawnych. W tym zakresie kościelne osoby prawne nie mają obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy ordynacji podatkowej.

Wnioskodawca wskazał także przewidywaną możliwość rozszerzenia przez kościelną osobę prawną swojej działalności o świadczenie usług medycznych jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, kontraktujący określoną ilość usług medycznych w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tym samym za świadczenia i zakontraktowane usługi medyczne kościelna osoba prawna będzie mogła otrzymywać środki finansowe z NFZ.

W związku z tym wnioskodawca zadał następujące pytania:

1. Czy świadczenie usług medycznych w ramach kontraktu z NFZ przez kościelną osobę prawną jest działalnością gospodarczą zarobkową w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 2, art. 4 ust. 1 teże ustawy)?

2. Czy uzyskany dochód z tego tytułu winien być opodatkowany w trybie art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. b, zaś zwolnienie podatkowe może dotyczyć tylko tej części dochodu, która została przeznaczona na cele statutowe (zwolnienie warunkowe 2 lata)?

W przedmiotowym wniosku zostało przedstawione własne stanowisko wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2011 r. dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy odmówił wszczęcia postępowania z uwagi na poniższą argumentację:

1. Przedstawiony we wniosku stan faktyczny i związane z nim pytania nie dotyczą indywidualnej sprawy wnioskodawcy, ale nieistniejącego związku wyznaniowego lub kościelnej osoby prawnej, która jest podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych.

2. Wnioskodawca nie ma legitymacji do wystąpienia z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej, gdyż dopiero planuje zarejestrować związek wyznaniowy, nie jest więc osobą zainteresowaną w myśl przepisów ordynacji podatkowej.

W mojej ocenie to postanowienie jest wadliwe.

Zgodnie z art. 14b §2 ordynacji podatkowej wniosek o interpretację indywidualną może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych. Ordynacja podatkowa przewiduje możliwość wystąpienia przez wnioskodawcę z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej stanu rzeczywistego lub projektowanego. Interpretacje indywidualne stanowią odpowiedź na wniosek zainteresowanego złożony w sprawie wydania interpretacji. W tym sensie interpretacje indywidualne są kierowane do wnioskodawców.

Zgodnie z art. 14b ordynacji podatkowej minister właściwy do spraw finansów publicznych na pisemny wniosek zainteresowanego wydaje, w jego indywidualnej sprawie, pisemną interpretację przepisów prawa podatkowego (interpretację indywidualną) (§1). Wniosek o interpretację indywidualną może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych (§2). Składający wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej obowiązany jest do wyczerpującego przedstawienia zaistniałego stanu faktycznego

albo zdarzenia przyszłego oraz do przedstawienia własnego stanowiska w sprawie oceny prawnej tego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego (§3). Wnioskujący o wydanie interpretacji indywidualnej składa oświadczenie, pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że elementy stanu faktycznego objęte wnioskiem o wydanie interpretacji w dniu złożenia wniosku nie są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego organu kontroli skarbowej oraz że w tym zakresie sprawa nie została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej. W razie złożenia fałszywego oświadczenia wydana interpretacja indywidualna nie wywołuje skutków prawnych (§4). Nie wydaje się interpretacji indywidualnej w zakresie tych elementów stanu faktycznego, które w dniu złożenia wniosku o interpretację są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego organu kontroli skarbowej albo gdy w tym zakresie sprawa została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej (§5). Minister właściwy do spraw finansów publicznych w celu zapewnienia jednolitości wydawanych wiążących interpretacji i usprawnienia obsługi wnioskodawców może, w drodze rozporządzenia, upoważnić podległe organy do wydawania interpretacji indywidualnych w jego imieniu, w ustalonym zakresie, określając jednocześnie właściwość rzeczową i miejscową upoważnionych organów (§6). Minister właściwy do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, wzór wniosku, o którym mowa w §1, który zawiera dane identyfikujące wnioskodawcę oraz dane wskazane w §2–5 oraz sposób uiszczenia opłaty, o której mowa w art. 14f (§7).

Ponadto zgodnie z art. 10 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca może złożyć do właściwego organu administracji publicznej lub państwowej jednostki organizacyjnej wniosek o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej oraz składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne, w jego indywidualnej sprawie (ust. 1); Wniosek o wydanie interpretacji może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych (ust. 2); Przedsiębiorca we wniosku o wydanie interpretacji jest obowiązany przedstawić stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe oraz własne stanowisko w sprawie (ust. 3).

Na gruncie ordynacji podatkowej wniosek o wydanie indywidualnej interpretacji może praktycznie złożyć każdy, w tym zarówno podatnik, płatnik, inkasent, osoby trzecie oraz kandydaci lub w ogóle osoby zainteresowane uzyskaniem interpretacji. W rezultacie osoba zamierzająca podjąć działalność gospodarczą (kandydat na przedsiębiorcę) może złożyć wniosek o wydanie interpretacji na podstawie ordynacji podatkowej, lecz nie może tego uczynić na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Na podstawie ordynacji podatkowej żądanie wydania interpretacji indywidualnej może dotyczyć „przepisów prawa podatkowego” oraz m.in. dotyczyć zdarzeń przyszłych. Pomimo to wnioskodawcy bezpodstawnie odmówiono wszczęcia postępowania, a tym samym wydania wnioskowanej interpretacji.

Zdaniem WSA w Warszawie (wyrok z dnia 16 marca 2007 r., III SA/Wa 3109/06. Lex nr 329307), wniosek o udzielenie interpretacji może być formułowany zarówno na tle istniejącego już stanu faktycznego, a więc zdarzeń lub czynności, które miały już miejsce, jak również w kontekście przyszłego, hipotetycznego stanu faktycznego, czyli dopiero planowanych przedsięwzięć wnioskodawcy, który chce widzieć, jaki będą prawnopodatkowe skutki zamierzonych przez niego działań. Istotne jest jednak, aby określony we wniosku stan faktyczny przedstawiony został w sposób wyczerpujący. Własne stanowisko podatnika powinno ściśle korespondować z zakresem złożonego wniosku i zadaniem w jego ramach pytaniem. Pomimo tego dyrektor Izby Skarbowej odmówił wszczęcia postępowania w powyższej sprawie.

Wiele kontrowersji może budzić zastrzeżenie dokonane w art. 14b §1, polegające na podkreśleniu, że wniosek może być złożony tylko w indywidualnej sprawie zainteresowanego. Rozwiązanie to sugeruje, że zainteresowanym nie może być grupa osób fizycznych lub prawnych, skoro wniosek może dotyczyć tylko indywidualnej sprawy. Tymczasem przedmiotem wniosku o wydanie interpretacji może być taki stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe, których oceną prawną są zainteresowane liczne podmioty, ponieważ dotyczy ich ona w jednakowym stopniu. Można w tym miejscu wymienić przykład różnych organizacji reprezentujących interesy podatników i płatników lub potencjalnych podatników i płatników, którzy w ich imieniu mogliby wystąpić w roli zainteresowanego.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że skoro przedmiotem wniosku może być opis zdarzenia przyszłego, czyli potencjalny stan faktyczny, to wprowadzenie ograniczenia polegającego na zawężeniu wniosku tylko do indywidualnej sprawy zainteresowanego traci sens. Takiej sprawy bowiem nie ma i w tym sensie nie jest ona sprawą indywidualną.

Pojęcie zdarzenia przyszłego odnosi się do hipotetycznego stanu faktycznego w sprawie podatkowej. Chodzi o to, czy zainteresowany prawidłowo ocenia stan prawnopodatkowy w odniesieniu do zdarzenia, które jeszcze nie nastąpiło w odniesieniu do wnioskodawcy, ale które może nastąpić. Wnioskodawca może być zainteresowany skutkami podatkowymi swojego potencjalnego zachowania, które jedynie projektuje, ale którego podjęcie uzależnia od wyniku interpretacji indywidualnej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Na jakiej podstawie dyrektor Izby Skarbowej odmówił wszczęcia postępowania w sprawie o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej zdarzeń przyszłych, które wnioskodawca dopiero zamierza zrealizować?

2. Czy w opisanym wyżej stanie faktycznym świadczenie usług medycznych w ramach kontraktu z NFZ przez kościelną osobę prawną jest działalnością gospodarczą zarobkową w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 2, art. 4 ust. 1 tejże ustawy)?

3. Czy uzyskany dochód z tego tytułu winien być opodatkowany w trybie art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. b, zaś zwolnienie podatkowe może dotyczyć tylko tej części dochodu, która została przeznaczona na cele statutowe (zwolnienie warunkowe 2 lata)?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem informacje, iż od 1 marca 2011 r. PKP Intercity wycofało pięćdziesiąt cztery pociągi, a w przypadku trzydziestu ośmiu pociągów skróciło trasy. Niewątpliwie więc na skutek zmian w odniesieniu do dziewięćdziesięciu dwóch pociągów, co stanowi ponad 21% wszystkich pociągów, pogorszyła się sytuacja pasażerów korzystających z usług PKP.

Z pewnością PKP potrzebuje gruntownej reformy, wprowadzenia zmian, które realnie wpłyną na poprawę komfortu podróżnych. Jednak ostatnie wydarzenia dobitnie ukazują bezradność rządu w tym zakresie. Z sytuacji, w której pasażerowie z powodu chaosu na kolei nie mogli dojechać do swoich domów na święta Bożego Narodzenia w 2010 r., nie wyciągnięto żadnych konkretnych wniosków. Pojawiły się za to spekulacje na temat wprowadzenia nowego podatku, tak zwanej opłaty dworcowej, i powołania kolejnej spółki, Dworzec Polski SA.

W związku z kierowanymi do mnie licznymi sygnałami o kolejnych zmianach w rozkładach jazdy PKP oraz ograniczeniu w ostatnim czasie o ponad 20% liczby połączeń kolejowych – w porównaniu z 2008 r. PKP ograniczyło ją o 25% – zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Dlaczego wycofano pięćdziesiąt cztery pociągi oraz w przypadku trzydziestu ośmiu pociągów skrócono ich trasy – jest to pogorszenie oferty PKP w przypadku 21% wszystkich pociągów – podczas gdy wprowadzono zaledwie cztery nowe pociągi, a w przypadku dwunastu wydłużono ich trasy, co oznacza poprawę oferty PKP w odniesieniu do 4% wszystkich pociągów?

2. Jakie zmiany planuje Pan wprowadzić, aby dokonać realnej poprawy sytuacji pasażerów PKP? Proszę o podanie konkretnych działań oraz ich terminów.

3. Czy planowana jest reforma w zakresie wprowadzenia nowego podatku oraz powołania nowej spółki w PKP? Proszę o podanie szczegółów ewentualnie planowanych przedsięwzięć oraz wskazanie, w jaki sposób ustabilizuje to sytuację PKP.

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński



## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przywrócenia terminu do opublikowania sprawozdań finansowych za lata 2009 i 2008 w Bazie Sprawozdań Finansowych i Merytorycznych Organizacji Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na rzecz Fundacji Anny Wierskiej „Dar Szpiku” z Poznania.

W roku 2010 zarówno w statucie fundacji, jak też w jej organach dokonywano rozciągniętych w czasie zmian. Już 30 marca 2010 r. fundator fundacji podjął decyzję o zmianach w statucie oraz składzie osobowym zarządu i rady fundacji. Nowy zarząd funkcjonował w okresie od 31 marca 2010 r. do 8 czerwca 2010 r., po czym fundator, uwzględniając złożone rezygnacje, dokonał ponownych zmian osobowych w organach fundacji, rozszerzając ich skład łącznie do dwunastu osób. W związku z tym procedura ujawnienia nowych członków organów fundacji oraz zmiany statutu przeciągnęła się w czasie.

Złożenie wszelkich wymaganych prawem oświadczeń tak szerokiego grona osób oraz czas rozpatrzenia wniosku przez Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda skutkowały tym, że postanowienie o wpisie zmian w KRS zostało wydane dopiero 24 grudnia 2010 r., czyli już po terminie publikacji sprawozdań.

Pragnę nadmienić, że pozbawienie fundacji wpływów z 1% podatku dla OPP spowoduje zaprzestanie istotnej części jej działalności, gdyż wpływy te stanowią ponad 80% budżetu tej organizacji.

Uprzejmie więc proszę Panią Minister o pozytywne rozpatrzenie wniosku fundacji i przywrócenie rzezczonego terminu.

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy komornik miał prawo zająć środki na koncie założonym specjalnie w celu obsługi bankowej projektu współfinansowanego z funduszy europejskich na zakup specjalistycznego ambulansu, a jeśli nie miał takiego prawa, to czy po przekazaniu mu tych środków przez bank nie powinien dokonać dobrowolnego zwrotu przekazanej przez bank kwoty?

W takiej właśnie sytuacji znalazł się szpital w Śremie, który wyłącznie w celu obsługi bankowej projektu współfinansowanego ze środków europejskich (pn. „Świadczenia zdrowotne na wysokim poziomie w powiecie śremskim – zakup specjalistycznego środka sanitarnego”) otworzył w Spółdzielczym Banku Ludowym w Śremie rachunek bankowy, na który przekazane zostały środki w kwocie 324 tysiące 493 zł 40 gr tytułem zaliczki ze środków unijnych na zakup karetki pogotowia.

Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o blokadzie środków zgromadzonych na wyżej wymienionym rachunku (w związku z prowadzoną przeciw szpitalowi egzekucją), chcąc zapobiec przekazaniu powyższej kwoty na konto komornika przy Sądzie Rejonowym w Śremie Przemysław Migasa, szpital kilkakrotnie informował pracowników banku, że środki te nie są własnością szpitala. Jednocześnie w dniu 11 października 2010 r. szpital skierował do banku pismo wyjaśniające w tej sprawie.

Pomimo wskazanych powyżej działań podjętych przez śremski szpital zaliczka na zakup karetki pogotowia została przekazana przez bank na rachunek bankowy komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie Przemysław Migasa.

Komornik odmówił szpitalowi dobrowolnego zwrotu kwoty zaliczki i w związku z tym w dniu 6 grudnia 2010 r. szpital w Śremie złożył do Sądu Rejonowego w Śremie skargę na czynności komornika. Posiedzenie sądu w przedmiotowej sprawie odbędzie się w dniu 11 marca 2011 r.

Na koniec nasuwa się jeszcze konkluzja, że już i tak zła kondycja finansowa szpitala w Śremie przez działania komornika może ulec dalszemu pogorszeniu.

Zwracam się zatem raz jeszcze do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej przeze mnie sprawie.

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Zwracamy się do Panów Ministrów z prośbą o uwzględnienie zastrzeżeń do założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zastrzeżenia te dotyczą zasad ustalania dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej, to jest upraw w szklarniach i ogrzewanych tunelach foliowych, upraw grzybów i ich grzybni, upraw *in vitro*, fermowej hodowli i chowu drobiu rzeźnego i nieśnego, wylęgarni drobiu, hodowli i chowu zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, hodowli dżdżownic, entomofagów, jedwabników, prowadzenia pasiek i chowu innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym.

Funkcjonujące dotychczas rozwiązanie podatkowe dla tych działów, zawarte w ustawie o PIT i załączniku nr 2 określającym normy szacunkowe dochodu, jest przejrzyste i zrozumiałe dla rolników. Proponowane zmiany to nie tylko skomplikowane mechanizmy księgowo-rachunkowe, ale również wprowadzenie znaku równości pomiędzy działalnością gospodarczą a produkcją rolną, na co nie wyrażają zgody rolnicy, którzy twierdzą, że działy specjalne w rolnictwie są jedyną grupą rolników płacącą w Polsce podatki.

W ministerialnej ocenie skutków tej regulacji zawarta jest informacja, iż będzie ona miała neutralny wpływ na budżet państwa. Nie wspomina się tam o wysokich kosztach wprowadzenia jej we wszystkich urzędach. Nie wspomina się też o olbrzymich kosztach, jakie poniosą rolnicy w związku z nowymi regulacjami podatkowymi – a będą musieli prowadzić skomplikowaną dokumentację księgową, zakupić specjalistyczne oprogramowanie i zatrudnić dodatkowy personel administracyjny.

Rolnicy nie zgadzają się również z ministerialną oceną braku wpływu regulacji na rynek pracy, bowiem zdecydowana większość gospodarstw specjalnych produkcji rolnej znajduje się na terenach wiejskich, gdzie tworzą one miejsca pracy i dają utrzymanie wielu tysiącom rodzin. Dodatkowe obciążenie rolników spowoduje likwidację wielu gospodarstw, a w pozostałych zostanie zmniejszona produkcja warunkująca opłacalność ich prowadzenia. Jest to zdecydowanie negatywne zjawisko na wsiach, gdzie takie gospodarstwa są nierzadko jedynymi miejscami pracy dla niewykwalifikowanych pracowników z tamtych terenów.

Nie widzimy więc żadnych pozytywnych skutków wprowadzenia nowego rozwiązania podatkowego. Ponadto producenci działów specjalnych nie są traktowani na równi z innymi rolnikami, którzy nie płacą podatku dochodowego. Nowa regulacja przyczyni się jedynie do wzrostu kosztów produkcji rolnej i jest niebezpieczna z punktu widzenia obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej na polskiej wsi.

Zwracamy się zatem do Panów Ministrów o uwzględnienie powyższych zastrzeżeń, bowiem wprowadzenie nowelizacji ustawy przyniesie jedynie negatywne skutki dla polskiej wsi. Ponadto nasuwa się pytanie, w czym interesie leży wprowadzenie nowelizacji, skoro budżet nic nie zyska, rolnicy poniosą wysokie koszty związane z wypełnieniem obowiązków zawartych w ustawie, a bezrobocie na terenach wiejskich zdecydowanie wzrośnie.

Wprowadzenie w życie nowelizacji ustawy wydaje się być niezrozumiałe i pozbawione celowości.

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński  
Marek Konopka

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o interwencję w sprawie błędu w przepisach prawa, który dotyczy progów zwalniających U-16d.

Progi zwalniające U-16d są z założenia urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonanymi w formie wygarbienia i służącymi do wymuszenia ograniczenia prędkości pojazdów poruszających się drogą, na której zostały zainstalowane.

Zasady stosowania progów zwalniających i progów podrzutowych reguluje załącznik nr 4 do rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (DzU nr 220 poz. 2181). Powyższy załącznik do rozporządzenia szczegółowo określa warunki stosowania, kształty i wymiary progów zwalniających U-16 oraz graniczne prędkości przejazdu przez te progi. W przypadku progów U-16a, U-16b i U-16c kształt i wymiary podane są prawidłowo, w sposób niebudzący wątpliwości. Ale rysunek nr 8.1.4 przedstawiający kształt i wymiary progów U-16d zawiera błąd, w efekcie którego na terenie naszego kraju spotykamy progi zwalniające nieodpowiadające przepisom i normom, a przejechanie przez nie z obowiązującą, dopuszczalną prędkością może spowodować uszkodzenie pojazdu. Takie progi działają jak progi podrzutowe i są równie niebezpieczne jak wyboje lub przełomy na drodze, szczególnie, że ich prędkość graniczna (18–20 km/h) nie odpowiada bezpiecznej prędkości przejazdu wynoszącej realnie około 5 km/h.

W załączeniu przesyłamy analizę przepisów odsłaniającą nieprawidłowość dotyczącą progów zwalniających U-16d wraz z propozycją zmian przepisu.

Wychodząc z założenia, że przepisy prawa, ustaw i rozporządzeń powinny być jasne, czytelne i precyzyjne, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie naszych uwag i spowodowanie dokonania zmian w obowiązujących przepisach.

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński  
Marek Konopka

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W oświadczeniu zwracam uwagę na konieczność podjęcia prac nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

W obowiązującym stanie prawnym zasady klasyfikacji gruntów określa rozporządzenie Rady Ministrów z 4 czerwca 1956 r. w sprawie klasyfikacji gruntów (DzU z 1956 r. nr 19 poz. 97, ze zm.). Regulacje zawarte w wymienionym rozporządzeniu są anachroniczne i nie przystają do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, na przykład nie sposób zgodnie z postanowieniami rozporządzenia przeprowadzić klasyfikacji uzupełniającej. Poza tym zapisy rozporządzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z przepisami ustawy z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, które odmiennie określa właściwość organów w zakresie klasyfikacji gruntów.

Dekret z 2 lutego 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków, na podstawie którego wydano wymienione rozporządzenie, utracił moc prawną w dniu 1 lipca 1989 r.

W ustawie z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne przepis art. 26 ust. 1 pkt 2 zawiera delegację dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

Czy Pan Minister prowadzi prace – lub też planuje ich podjęcie – nad projektem rozporządzenia w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów?

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do udzielonej odpowiedzi DEK /4523/10 i w związku z pismem DEK/803/08 pragnę poinformować, że zaistniały okoliczności, które pozwolą zakończyć sukcesem podjęte działania, i przedmiotowy obiekt zostanie ostatecznie wyremontowany.

Otóż uzyskałem od przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia świętego Karola Boromeusza, właściciela hipotecznego nieruchomości położonej w Rybniku przy ulicy Powstańców Śląskich 27, zapewnienie o umożliwieniu wydzielenia z tej części niezbędnej wielkości działki, na której znajduje się budynek wymagający remontu, i w dalszej kolejności o odsprzedaniu go na rzecz Skarbu Państwa.

Wobec tego proszę Pana Ministra o udzielenie wszelkich niezbędnych pełnomocnictw dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia imienia Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku do przeprowadzenia opisanych czynności, skutkujących wykupieniem na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej działki.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele Banku Spółdzielczego w Rybniku zwrócili się do mnie z prośbą o podjęcie interwencji, skarżąc się na niebywałą opieszałość Sądu Rejonowego w Gliwicach, Wydział X Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

Przychylając się do tej prośby, proszę Pana Ministra o wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji.

W załączeniu przekazuję pismo\* będące podstawą mojej interwencji.

Z poważaniem  
Tadeusz Gruszka

---

\* Załącznik – w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o regulację błędnych przepisów prawa dotyczących rozliczeń podatkowych. Realizacja tych przepisów jest nie tylko obciążeniem dla budżetu państwa, ale również utrudnia życie obywatelom.

Jeżeli w zeznaniach podatkowych, czy to miesięcznych, czy rocznych, wystąpi oczywista omyłka pisarska lub nastąpi wpis w nieodpowiedniej rubryce, a nie skutkuje to uszczupleniem należności finansowej wobec państwa, to należałoby uznać taką omyłkę za oczywistą i poprawić ją z urzędu. Każdorazowe wzywianie obywateli w celu prostowania zeznań pociąga za sobą koszty opłacenia listu poleconego, a po stronie obywatela generuje dodatkowe obciążenia finansowe związane z dojazdem do urzędu. Poza tym forma i treść wezwania winny mieć formę pouczającą, a nie taką, która zawiera niepotrzebne groźby kary, bo to uprzedza obywatela do urzędu skarbowego i do urzędów w ogóle.

Sprostowania tego rodzaju urzędnik powinien wykonywać za zgodą i pod nadzorem przełożonego, a o sprostowaniu powiadamiałoby się zobowiązanego zwykłym listem lub informowałoby się go o tym podczas składania następnego dokumentu.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb



## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Po trzech latach po raz wtóry zwracam się z zapytaniem, co uczyniono w zakresie remontów i modernizacji drogi krajowej nr 22 na odcinku prowadzącym z Czerska w kierunku Starogardu Gdańskiego.

Droga krajowa nr 22 spełnia bardzo ważną funkcję nie tylko w skali mikro-, ale i w skali makroregionu, jak również w skali całego kraju. Użytkowanie tej trasy nie maleje, a wręcz przeciwnie – rośnie. Codziennie przedmiotową drogę przemierza niezliczona liczba samochodów osobowych i ciężarowych. Obciążenie tej istotnej arterii komunikacyjnej w związku z otwarciem odcinka autostrady A1 „Amber One” znacząco się zwiększyło, co nie tylko wpłynęło negatywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, ale i pogorszyło znacząco stan nawierzchni drogi krajowej nr 22. Coraz bardziej widać, że ta droga pokryta betonowymi płytami uległa zużyciu. W tej sytuacji przebudowa (remont) odcinka prowadzącego z Czerska w kierunku Starogardu Gdańskiego jest sprawą palącą i wymaga podjęcia natychmiastowych działań.

Powtórnie zwracam się z prośbą o wpisanie drogi krajowej nr 22 na przedstawionym odcinku do planu remontów i modernizacji dróg. W związku z powyższym proszę o rzeczową odpowiedź oraz o zajęcie się poruszoną przeze mnie sprawą w trybie pilnym.

Proszę również o poinformowanie mnie o planowanych terminach remontów oraz przebudowy tej drogi.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Platforma Obywatelska głosiła przed wyborami parlamentarnymi, że nie będzie prywatyzować KGHM Polska Miedź SA. W zeszłym roku Skarb Państwa sprzedał pakiety 10% akcji KGHM Polska Miedź SA za 2 miliardy zł, zmniejszając udział naszego państwa w tej spółce do około 30%. Sprzedane pakiety są dziś warte już około 4 miliardów zł! Wspomniana sytuacja spowodowała falę protestów, nie tylko wśród pracowników Polskiej Miedzi, którzy najpierw zorganizowali referendum strajkowe, a potem strajk ostrzegawczy, ale również wśród lokalnej społeczności mieszkańców zagłębia miedziowego, samorządowców i dolnośląskich przedsiębiorców. Na początku bieżącego roku w mediach pojawiły się doniesienia o możliwej dalszej sprzedaży akcji Polskiej Miedzi przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Takie działanie zwiększa ryzyko, że rząd utraci kontrolę nad tą spółką.

W imieniu mieszkańców zagłębia miedziowego chciałbym wyrazić szczególne zaniepokojenie brakiem wyraźnej strategii wobec KGHM Polska Miedź SA. Zarówno rola, jak i wpływ tego koncernu na życie mieszkańców zagłębia miedziowego i szerzej Dolnego Śląska są nieocenione. Polska Miedź każdego roku zasila budżet państwa i samorządów lokalnych ogromnymi kwotami podatków. Rekordowa wysokość zysku za 2010 r. oraz prognozy na najbliższe lata sprawiają, że utrata przez państwo kontroli właścicielskiej nad spółką, będzie niemożliwą do odrobienia stratą dla gospodarki finansowej całego kraju. Dlatego działania rządu wobec KGHM Polska Miedź SA uważam za szkodliwe i niezrozumiałe.

W związku z tym proszę Pana Premiera o przybliżenie powodów, dla których strategiczna dla naszego kraju firma może zostać sprywatyzowana oraz proszę o przedstawienie dalszych planów rządu dotyczących sposobu działania wobec Polskiej Miedzi. Czy dalsze zabiegi Ministerstwa Finansów będą konsultowane z lokalnymi samorządami? Czy rząd przewiduje zbycie akcji KGHM Polska Miedź SA, a jeśli tak, to ile tych akcji będzie przeznaczonych do sprzedaży w najbliższych latach? Czy w razie utraty przez Skarb Państwa kontroli nad KGHM Polska Miedź SA pracownicy dostaną co najmniej dziesięcioletnią gwarancję zatrudnienia i płac w myśl postulatów związków zawodowych, które w tej sprawie protestowały?

Panie Premierze, reasumując, chciałbym wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec prywatyzacji KGHM Polska Miedź SA. Jednocześnie apeluję o rozsądek podczas podejmowania decyzji w tym zakresie. Decyzje w tej mierze mogą przynieść dla całego kraju, a dla mieszkańców Dolnego Śląska szczególnie, negatywne i nieodwracalne skutki zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i społecznym.

Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W przededniu objęcia przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej proszę Pana o podjęcie szybkich i konsekwentnych działań na rzecz zagwarantowania na całym świecie poszanowania praw człowieka oraz swobody „wyznawania lub przyjmowania religii, lub przekonań własnego wyboru, swobodę głoszenia swego wyznania lub przekonań indywidualnie lub we wspólnocie z innymi osobami, publicznie lub prywatnie, do wyrażania tej religii lub przekonań w formie kultu, przestrzegania obyczajów, praktyk religijnych i nauczania”.

Wystąpienia Kościoła katolickiego, rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie sytuacji chrześcijan w kontekście wolności wyznania oraz wnioski czterech państw UE – Polski, Francji, Włoch i Węgier – do Rady Europy mają na celu podjęcie konkretnych działań na rzecz poszanowania praw człowieka i wolności religijnej na każdym poziomie i we wszelkich dziedzinach życia. W myśl przytoczonych dokumentów zwracam się z prośbą o podjęcie w krajach trzecich, zwłaszcza w tych, które otrzymują wsparcie od UE, daleko idących inicjatyw dyplomatycznych mających na celu skuteczne położenie kresu terrorowi i mordowaniu chrześcijan. Szczególnie dramatyczne przykłady prześladowań chrześcijan mają miejsce w takich krajach jak: Afganistan, Chiny, Korea Północna, Birma, Pakistan, Nigeria, Sudan, Wietnam, Zimbabwe i wielu innych.

Chciałbym również wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec coraz częstszych przejawów nietolerancji, dyskryminacji i przestępstw kryminalnych wobec chrześcijan w Europie. Apogeum dyskryminacji chrześcijan w sferze publicznej stanowi wydanie przez Komisję Europejską ponad trzech milionów kalendarzy na bieżący rok dla uczniów szkół średnich w UE, w których nie odnotowano świąt chrześcijańskich. Zaznaczono tam inne święta religijne obchodzone między innymi przez wyznawców islamu, judaizmu i hinduizmu. Ten wybrakowany kalendarz stanowi widoczną część głębszego zła, które polega na tym, że Europa nie tylko nie przyznaje się do swojej tożsamości i woli ją, że tak powiem, rozwadniać w uniwersalizmie, ale także przejawia brak poszanowania dla wyznawców jednej z największych i najstarszych religii we współczesnym świecie. Religii, której wyznawcami jest większość obywateli państw UE. Zmowa milczenia na temat wartości europejskich zaowocowała poważną klęską konstytucji europejskiej w 2005 r., w której fakt nieuznania chrześcijańskich korzeni zaszokował także ludzi spoza kręgów katolickich.

Liczę, że objęcie przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej będzie stanowiło znakomitą okazję do zwrócenia uwagi na wyżej wymienione problemy i sprawi, że Polska zapisze się w najnowszej historii Europy i świata jako ambasador cierpiących prześladowania za wiarę.

Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o podanie mi najbardziej aktualnych danych dotyczących deficytu transpozycyjnego Polski. To jeden z ważnych elementów w projektowaniu priorytetów naszej prezydencji.

Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Dobiegają końca prace komisji badania wypadków lotniczych kierowanej przez ministra Jerzego Millera. Zaawansowane są również prace grupy prokuratorów badających wydarzenia, które miały miejsce 10 kwietnia 2010 r. na terytorium Rosji. Prace tych organów doprowadzą do ustalenia odpowiedzialności karnej oraz sformułowania wniosków odnoszących się do kwestii technicznych. Cierpliwie czekamy na te konkluzje.

Niezależnie jednak od wyników badań samej katastrofy ważnym aspektem całej sprawy jest ocena przygotowań do wizyty Pana Prezydenta i jego otoczenia, podjętych przez administrację rządową. Prosimy Pana Premiera o informację, jak ocenia Pan działania administracji rządowej w okresie poprzedzającym wylot 10 kwietnia 2010 r. Czy uważa Pan, że obowiązujące wówczas procedury, sposoby postępowania i zaangażowanie urzędników były dostateczne?

Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z apelem otrzymanym od Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy–Górników z Tarnobrzega. Dotyczy on problemu byłych żołnierzy górników, którzy w czasach PRL w ramach zastępczej służby wojskowej byli przymusowo kierowani do pracy w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu. Wspomniane prace przebiegały w systemie trójzmianowym, w bardzo ciężkich warunkach, po szesnaście, a nawet po dwadzieścia godzin na dobę. Z tego powodu wielu z nich straciło życie, a niektórzy zostali inwalidami.

Żołnierze ci czują się dyskryminowani, a przecież szkody zostały im wyrządzone przez państwo i to państwo ponosi za nie odpowiedzialność moralną i cywilną.

Ustawa z dnia 2 września 1994 r. (DzU Nr 111) i ustawa z dnia 10 września 1999 r. (DzU Nr 80) uznają, że był to szczególnie rodzaj represji z przyczyn politycznych. W ustawach tych jest zapis przyznający wspomnianym żołnierzom dodatek w wysokości dodatku kombatanckiego.

Paradoksem jest fakt, że osoby te nie mogą korzystać z przepisów ustawy o kombatanach, a żołnierze górnicy, którzy w wyniku represji politycznych i przymusowej pracy w kopalniach stali się inwalidami i z tego tytułu pobierają rentę wojskową, nie mogą korzystać z przepisów art. 46 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. (DzU Nr 210), ze zmianami w ustawie z dnia 14 września 2007 r. (DzU. Nr 166) o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z pytaniem. Czy przewidywane jest zrównanie uprawnień żołnierzy górników z uprawnieniami kombatanów?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 oraz ust. 2 pkt 5a ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jednostkom samorządu terytorialnego przysługuje zwrot utraconych dochodów ze środków budżetu państwa. Dotyczy to gruntów położonych na obszarach objętych ochroną ścisłą, czynną lub krajobrazową, a także budynków i budowli trwale związanych z gruntem służącym bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody w parkach narodowych oraz rezerwatach przyrody.

Gmina Smółdzino, na terenie której położona jest znaczna część obszaru Słowińskiego Parku Narodowego, jest przykładem jednostki samorządu terytorialnego, której ustawodawca przyznał prawo do rekompensaty z tytułu zwolnienia parku z podatku od nieruchomości. Jednak rekompensata, jaka została naliczona za lata 2005–2007 przez gminę, jest rozbieżna z rekompensatą przyznaną przez sąd.

Niepokojący i niezwykle krzywdzący jest fakt, iż w 2001 r. gmina Smółdzino otrzymała rekompensatę w wysokości około 4 milionów 105 tysięcy zł, a choć dotyczyła ona tych samych gruntów, co wskazywał SPN w deklaracjach na lata 2005–2007 oraz po kontroli i wydaniu stanowiska RIO, to za rok 2006 gmina otrzymała 33 tysiące 52 zł, podczas gdy wystąpiła o 6 milionów 593 tysiące 502 zł 42 gr, zaś w 2007 r. otrzymała 34 tysiące 388 zł, podczas gdy wystąpiła o 6 milionów 453 tysiące 257 zł 80 gr. Kwoty te były i tak efektem ponownej weryfikacji wniosków gminy, gdyż początkowo wyliczono kwoty niższe o 21 tysięcy 558 zł. Zdaniem wojewody przy wyliczeniu należności początkowo nie wzięto pod uwagę aspektu prowadzenia działalności gospodarczej przez Słowiński Park Narodowy i działające przy nim gospodarstwo pomocnicze.

Sytuacja taka jest krzywdząca dla gminy Smółdzino, której 60% powierzchni stanowi Słowiński Park Narodowy. Tak niska rekompensata nie pozwala na realizację wielu zadań niezbędnych do jej prawidłowego funkcjonowania, ponadto przyczynia się do zwiększania się bezrobocia i powstawania wielu problemów społecznych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami:

1. Jakie są przyczyny tak olbrzymiej rozbieżności między kwotami rekompensaty dla gminy Smółdzino za lata 2001 i 2006–2007 z tytułu występowania na jej obszarze Słowińskiego Parku Narodowego?

2. W jaki sposób państwo rekompensuje tego typu gminom utratę znacznej części dochodów, a tym samym powstawanie ograniczeń w rozwoju?

3. Czy podejmowane są prace zmierzające do stworzenia narzędzi umożliwiających adekwatny zwrot utraconych dochodów?

Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Środowisko rzemieślnicze jest ważnym elementem polskiej gospodarki, generuje znaczną część miejsc pracy i potencjału ekonomicznego Polski. Jest ono także ważnym ogniwem w kształceniu kadr, gdyż w tym środowisku naukę zawodu rozpoczyna wielu polskich uczniów.

Rzemieślnicy przyjmują do swoich zakładów uczniów szkół ponadgimnazjalnych, których dalsza edukacja łączy aspekt teoretyczny i praktyczny. Uczniowie ci szkolą się na przyszłych specjalistów, którzy mogą samodzielnie funkcjonować na rynku pracy, a także dać zatrudnienie i naukę kolejnym osobom.

Podmiot przyjmujący ucznia lub młodocianego na praktyczną naukę zawodu zobowiązany jest do zapewnienia mu należytych warunków pracy i opiekuna, który będzie czuwał nad jego edukacją. Mimo refundacji, która przewidziana jest w przypadku tworzenia takiego stanowiska, w dalszym ciągu generuje ono koszty związane z jego utrzymaniem. Zatrudniając młodocianego pracownika na podstawie umowy o praktyczną naukę zawodu, rzemieślnik zobowiązany jest wypłacać pensję, ale także opłacać składki ZUS. W tym celu rzemieślnicy, według określonych procedur, składali w jednostkach instytucji pracy wnioski o zawarcie umów i refundację tych kosztów ze środków Funduszu Pracy. Według informacji przekazanych przez środowiska rzemieślnicze, wnioski te zostały przyjęte, ale nie zostały rozpatrzone.

Zważywszy na fakt, iż młodociany nie jest tak wydajny jak wykształcony pracownik, a do tego wymaga opieki osób drugich, które w tym czasie nie są w stanie należycie wypełniać swoich obowiązków względem pracodawcy, sytuacja taka wydaje się być dla rzemieślników krzywdząca.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z pytaniami:

1. Dlaczego wstrzymane zostało rozpatrywanie wniosków, a tym samym refundacja ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń i składek ZUS wypłacanych młodocianym pracownikom, z którymi zawarte zostały umowy o praktyczną naukę zawodu?
2. Jakie koszty generuje taka refundacja w skali kraju?
3. Czy środowiska rzemieślnicze podejmowały już interwencje w powyższej sprawie? Jeśli tak, to z jakim skutkiem.
4. Czy wznowienie refundacji tych kosztów nie wiązałoby się z popularyzacją zatrudniania młodocianych pracowników, a tym samym z podnoszeniem poziomu kwalifikacji polskich rzemieślników?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina



## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W ramach prac nad tworzeniem wojewódzkiego planu działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego wojewoda małopolski podjął decyzję o drastycznym obniżeniu liczby i zmianie struktury zespołów ratownictwa medycznego stacjonujących w Tarnowie. Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie, która zapewnia pomoc dla powiatu tarnowskiego oraz miasta Tarnowa, ma w swojej strukturze cztery zespoły typu S i pięć zespołów typu P. Od 1 lipca 2011 r. z czterech zespołów ratownictwa medycznego, w tym trzech typu S oraz jednego typu P., w Tarnowie pozostanie do dyspozycji mieszkańców tylko jeden zespół typu S oraz dwa zespoły typu P. Jeden zespół specjalistyczny będzie musiał zabezpieczyć pomoc doraźną dla ponad stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Zespoły ratownictwa stacjonujące w Tarnowie realizują 70% wszystkich wezwań Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie. Zespół specjalistyczny interweniuje średnio 10 razy na dobę, a zespół typu P – 11,7 raza na dobę. Obecna struktura zespołów i liczba karetok sprawiają, że czas dojazdu na miejsce wezwania nie jest zadowalający i nie osiąga zakładanych parametrów. Proponowane zmniejszenie liczby karetok znacznie wydłuży czas dotarcia na miejsce wezwania i szczególnie negatywnie wpłynie na zabezpieczenie pomocy doraźnej. Taka sytuacja spowoduje poważne zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców miasta Tarnowa oraz sąsiednich gmin, czyli gminy Tarnów, Lisia Góra, Pleśna, Skrzyszów i Wierzchosławice.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o rozważenie przedstawionych argumentów i dokonanie korekty w zakresie liczby karetok i struktury zespołów tak, aby zapewnić mieszkańcom miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego właściwą pomoc.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senator Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących oszczędności powstałych w wyniku przetargów na inwestycje drogowe, które zostały wygenerowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w 2009 r. i w 2010 r. W szczególności prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka kwotę udało się zaoszczędzić w wyniku postępowań przetargowych w latach 2008–2010?
2. Na co zostały przeznaczone oszczędności z przetargów drogowych?

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Biorąc pod uwagę obowiązujące obecnie uregulowania prawne w zakresie egzekucji tytułów wykonawczych wystawionych przez urzędy gmin na należności stanowiące dochód jednostek samorządu terytorialnego należy wskazać, że wspomniana egzekucja może przebiegać dwojako. Zgodnie z art. 19 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, ogólnym organem egzekucyjnym w takim przypadku jest naczelnik urzędu skarbowego. Niemniej jednak w określonych przypadkach kompetencje organu egzekucyjnego sprawuje nie urząd skarbowy, lecz właściwy organ gminy o statusie miasta oraz gminy wchodzącej w skład powiatu warszawskiego. Odrębne przepisy wskazują 47 jednostek samorządu terytorialnego, których organy posiadają wspomniane uprawnienia egzekucyjne.

Jednak od pewnego czasu rozważana jest kwestia zasadności ewentualnego rozszerzenia wykazu gmin uprawnionych do prowadzenia samodzielnej egzekucji. Zwolennicy takiego rozwiązania podają za przykład te gminy, w których przypadku efektywność prowadzonych postępowań sięga nawet 90%. Ministerstwo Finansów zauważa jednak, że tak dobre wyniki dotyczą zaledwie kilku odosobnionych przypadków, a analiza uśrednionych danych pozwala postawić tezę przemawiającą za pozostawieniem wskazanych kompetencji urzędowi skarbowemu. Uśredniona efektywność postępowań prowadzonych przez urzędy skarbowe w przedmiotowym zakresie w ostatnich latach (2007–2009) mieściła się bowiem w przedziale od 45% do 48%, podczas gdy w przypadku gmin wskaźnik ten osiągnął wartość od 28% do 31%.

Niemniej jednak już samo zabieganie przez niektóre gminy o przekazanie im kompetencji egzekucyjnych jest ważnym sygnałem, który świadczy o tym, że aktualny stopień efektywności działań podejmowanych przez urzędy skarbowe jest niewystarczający w ocenie strony samorządowej. Wydaje się przy tym, że istotą problemu nie jest kwestia przyznania uprawnień egzekucyjnych większej liczbie gmin, lecz raczej konieczność podniesienia efektywności egzekucji.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała w 2009 r. wyniki kontroli dotyczącej efektywności egzekucji administracyjnej podatków i opłat, dla których ustalania lub określania i pobierania właściwy jest organ gminy. Przedmiotowa kontrola objęła między innymi działania urzędów skarbowych w zakresie egzekucji wskazanych należności. Mimo ogólnej pozytywnej oceny działalności skontrolowanych urzędów skarbowych organ kontrolny zwrócił uwagę na pewne nieprawidłowości, na przykład na wprowadzanie ze znacznym opóźnieniem do systemu informatycznego tytułów wykonawczych przekazanych do egzekucji (60% skontrolowanych urzędów) oraz przewlekłe prowadzenie czynności egzekucyjnych (93% skontrolowanych urzędów). Nieprawidłowości te niewątpliwie mają wpływ na obniżenie efektywności prowadzonych postępowań egzekucyjnych.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie możliwości zainicjowania działań mających na celu poprawę efektywności egzekucji administracyjnej podatków i opłat lokalnych prowadzonej przez podległe Panu Ministrowi służby skarbowe.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnim czasie otrzymuję sygnały o problemach związanych z naliczaniem i pobieraniem przez starostów niektórych opłat z tytułu czynności geodezyjnych i kartograficznych.

W art. 40 ust. 3c ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne ustanowiono generalną zasadę zobowiązującą do pobierania opłat za udostępnianie informacji zgromadzonych między innymi w zbiorach danych przestrzennych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Opłaty te zgodnie z ustawą należy pobierać również za udostępnianie standardowych opracowań kartograficznych oraz za wykonywanie czynności związanych z udostępnianiem wspomnianych informacji, opracowań i materiałów zgromadzonych w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym oraz wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego. Szczegółowa wysokość opłat określona została w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielanie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego.

Przedmiotowy akt wykonawczy nie odnosi się jednak w sposób wyczerpujący do wszystkich występujących w praktyce przypadków korzystania z zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Między innymi w rozporządzeniu tym nie uregulowano zasad naliczania i ustalania wysokości opłat, jakie należy pobierać od geodetów, na przykład za kartowanie lub sporządzanie kopii map geodezyjnych. Dlatego też starostowie, chcąc wypełnić zapis ustawowy zobowiązujący ich do naliczania opłat za korzystanie z zasobu, samodzielnie (na przykład w formie uchwały rady powiatu lub zarządzenia starosty) ustalają wysokość opłat za czynności niewymienione w rozporządzeniu. Jednak w opinii wielu sądów opłaty te pobierane są bezpodstawnie, bowiem jedyną podstawą do ich naliczania i pobierania powinno być rozporządzenie wykonawcze. W konsekwencji coraz częściej dochodzi do przypadków, kiedy mocą orzeczenia sądu starostwie zobowiązani są do zwrotu pobranych opłat.

Oczywiście warto przy tej okazji rozstrzygnąć kwestię, czy pominięcie niektórych czynności w taryfikacji przyjętej na podstawie rozporządzenia może świadczyć o zamiarze wyłączenia tych czynności z obowiązku naliczania za nie dodatkowych opłat. Jednakże w świetle ogólnej zasady wynikającej z przytoczonego na wstępie art. 40 prawa geodezyjnego i kartograficznego, jak również przy wzięciu pod uwagę kosztów związanych z prowadzeniem i utrzymaniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w istocie uzasadnione wydaje się raczej utrzymanie szerokiego stosowania zasady odpłatności w przedmiotowym zakresie.

Dlatego też proszę Pana Ministra o podjęcie działań w celu rozwiązania opisanego problemu.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Przed kilkoma tygodniami obchodzony był Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych. Wydarzenie to stało się kolejną okazją do podniesienia postulatów dotyczących zrewidowania poprawności implementacji do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy nr 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności (tak zwana dyrektywa retencyjna).

Eksperti w zakresie ochrony danych osobowych, w tym także Generalny Inspektor Ochrony Danych osobowych, są zgodni co do faktu, że należy precyzyjniej uregulować zasady wykorzystywania danych retencyjnych, tak aby ingerencja w sferę prywatności była możliwa jedynie w najbardziej uzasadnionych przypadkach. Obecnie w myśl art. 180a ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku – Prawo telekomunikacyjne, dane te mogą być udostępniane „uprawnionym podmiotom, a także sądowi i prokuratorowi na zasadach i w trybie określonym w przepisach odrębnych”. Cytowany przepis dopuszcza zatem możliwość ingerencji w sferę prywatności obywateli, de facto w każdym przypadku, gdy uprawnione podmioty o takie dane wystąpią. Istnieje zatem ryzyko, że dostęp do danych retencyjnych nie będzie ograniczony jedynie do przypadków zapobiegania, dochodzenia, wykrywania i ścigania najcięższych przestępstw (na przykład w obszarze przestępczości zorganizowanej i terroryzmu). Upowszechnienie wykorzystania tego narzędzia może oznaczać przekroczenie ogólnie uznanej zasady, zgodnie z którą wszelkie ograniczenia praw do prywatności muszą być proporcjonalne do swojego celu oraz obiektywnie niezbędne. Potwierdzeniem tego stanowiska zdaje się być brzmienie art. 4 wspomnianej dyrektywy, który stanowi, iż „państwa członkowskie podejmują środki w celu zagwarantowania, że dane zatrzymywane w myśl niniejszej dyrektywy są udostępniane jedynie właściwym organom krajowym, w szczególnych przypadkach i zgodnie z krajowym ustawodawstwem”.

W tym kontekście warto również nadmienić, że w krajowym porządku prawnym (na mocy art. 180a ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy) przyjęto aż dwudziestoczwemiesięczny obowiązkowy okres retencji danych. Jest to zatem maksymalny czas dopuszczony na podstawie art. 6 przytoczonej dyrektywy.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zmiany przepisów prawa telekomunikacyjnego w opisanym zakresie w taki sposób, aby bez uszczerbku dla wymagań zakreślonych prawem wspólnotowym w lepszy sposób chroniły prawo do prywatności.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z początkiem roku weszły w życie przepisy ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Akt ten przyniósł istotne zmiany w zakresie zasad przeprowadzania kontroli ruchu drogowego.

Jak wynika z nowego brzmienia art. 129b ust. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, pewnym obostrzeniem uległy zasady przeprowadzania przez straże gminne (miejskie) kontroli ruchu drogowego z użyciem przenośnych albo zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących. Oprócz obowiązujących dotychczas wymogów dotyczących uzgodnienia miejsca i czasu kontroli z właściwym komendantem Policji, wspomniana na wstępie nowelizacja wprowadziła obowiązek oznakowania przez strażników gminnych miejsca prowadzonej kontroli. Jednocześnie ustawodawca zobowiązał ministra właściwego do spraw transportu do wydania odpowiednich przepisów wykonawczych określających „szczegółowe warunki wykonywania przez strażników gminnych (miejskich) czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego, o których mowa w art. 129b ust. 4, w tym obowiązku oznakowania miejsc prowadzenia kontroli” (zgodnie z artykułem 129h ust. 5 pkt 4 prawa o ruchu drogowym).

Brak rozporządzenia wykonawczego, w którym określono by między innymi sposób oznakowania miejsca prowadzonej kontroli, skutkuje wyłączeniem możliwości prowadzenia przez straże gminne legalnych działań w tym zakresie.

Proszę zatem Pana Ministra o jak najszybsze podjęcie działań zmierzających do przyjęcia niezbędnych przepisów wykonawczych.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Art. 276 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w swoim aktualnym brzmieniu daje prokuratorowi możliwość zawieszenia adwokata w prawie do wykonywania zawodu. W konsekwencji w procesie karnym prokurator posiada znaczną przewagę nad obrońcą oskarżonego.

Zgodnie z wyżej powołanym przepisem „tytułem środka zapobiegawczego można zawiesić oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo nakazać powstrzymanie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów”. Przedmiotowe uprawnienia przysługują prokuratorowi. Może on w określonych okolicznościach użyć ich w stosunku do swojego przeciwnika procesowego, co w mojej ocenie jest sprzeczne z zasadą równości stron w postępowaniu sądowym. Omawiany środek zapobiegawczy może bowiem zostać wykorzystany jako narzędzie nacisku w stosunku do adwokata (na przykład wspomniany adwokat może zostać zawieszony za czynności, które wykonuje jako obrońca).

Wyposażenie oskarżyciela publicznego w możliwość zastosowania przedmiotowej sankcji godzi także w zagwarantowane oskarżonemu prawo do obrony. Zgodnie z art. 6 procedury karnej „oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć”. Zawieszenie w czynnościach adwokata z pewnością wpływa negatywnie na sytuację jego klienta, w tym na ograniczenie jego praw wynikających z cytowanego wyżej przepisu.

Wydaje się, iż pozostawienie w gestii prokuratora uprawnienia do zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata oskarżonego o przestępstwo w związku z działaniem na rzecz mocodawcy, rodzi możliwość nadużyć ze strony oskarżyciela publicznego. Należałoby zatem rozważyć zasadność przekazania wskazanych kompetencji w ręce bezstronnego sądu.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o udzielenie kilku odpowiedzi na pytania związane ze zmianami w prawie oświatowym, dotyczącymi oceny jakości edukacji. Chcielibyśmy nadmienić, że za poprawą jakości kształcenia w polskich szkołach opowiada się wielu nauczycieli, rodziców, środowiska oświatowe, w tym i my osobiście. Niemniej jednak jest kilka wątpliwości, które chcielibyśmy wyjaśnić i przekazać zainteresowanym.

Szanowna Pani Minister, w omawianym projekcie ustawy ustala się liczbę etatów inspektorów dla poszczególnych rejonowych ośrodków jakości edukacji, z uwzględnieniem liczby szkół objętych nadzorem. Kwestia ta nie budzi wątpliwości.

Nie znajduje jednak uzasadnienia uzależnienie od tego kryterium liczby rejonowych oddziałów tworzonych na terenie danego regionu, z jednoczesnym pominięciem obszaru obejmowanego nadzorem. W efekcie inspektorzy z niektórych ośrodków (woj. podlaskie, woj. warmińsko-mazurskie) będą spędzali w podróży kilka godzin dziennie, pokonując odległości kilkakrotnie dłuższe niż pokonywane przez pracowników rejonowych ośrodków tworzonych na przykład na Śląsku czy w Małopolsce. Kolejna kwestia budząca wątpliwości to zapisy zawarte w uzasadnieniu ustawy, akcentujące „terenową” formę pracy inspektorów do spraw jakości edukacji i wynikające z tego ewentualne konsekwencje organizacyjne. Określone w rozporządzeniu terminy, a także praktyczne spostrzeżenia po pierwszym roku funkcjonowania nowego nadzoru, wskazują jednak na konieczność wykonywania w proporcjonalnie dłuższym czasie wielu czynności związanych z ewaluacją po zakończeniu pracy w szkole lub placówce, w związku z czym istnieje potrzeba zapewnienia właściwych warunków do pracy biurowej. Ponadto praca w terenie wymaga zapewnienia pracownikowi dojazdu do szkoły (placówki). Dojazd do małych miejscowości środkami komunikacji publicznej bardzo często jest niemożliwy lub utrudniony. Brakuje też samochodów służbowych. To powoduje konieczność częstego korzystania z prywatnych środków transportu i ponoszenia części kosztów z tym związanych przez pracownika oraz pracę po godzinach, a czas podróży służbowej nie jest wliczany do czasu pracy.

Kolejną kwestią są warunki płacowe. Obecnie wizytator zarabia mniej niż nauczyciel dyplomowany zatrudniony w szkole wiejskiej. Ale wymagania stawiane wizytatorom do spraw ewaluacji są bardzo wysokie – muszą oni być ekspertami z zakresu wszystkich obszarów pracy różnych szkół i placówek opisanych w wymaganiach.

Zasadne wydaje się pytanie, czy w związku z tym – wobec jednoczesnego odebrania statusu pracowników służby cywilnej i uchylecia zapisów Karty Nauczyciela (art. 17 ust. 2) umożliwiających skorzystanie z urlopu na czas pracy w tworzonych jednostkach nadzoru – nie nastąpi odpływ osób przygotowanych do realizacji nowych zadań, w tym ewaluacji.

Poważne wątpliwości budzi art. 19 ust. 2 dotyczący wniosku o odwołanie dyrektora szkoły w sytuacji opisanej w projekcie ustawy z dnia [...] 2011 r. o systemie oceniania jakości edukacji. Oto on: „Art. 19 ust. 2. Jeżeli w wyniku kolejnej ewaluacji stwierdzono brak poprawy poziomu spełniania przez szkołę lub placówkę wymagań w obszarze, w którym poprzednio ustalono najniższy poziom spełniania wymagań, albo stwierdzono znaczny spadek poziomu spełniania wymagań w badanych obszarach działalności szkoły lub placówki, dyrektor regionalnego ośrodka jakości edukacji, a w stosunku do szkół i placówek, nad którymi nadzór pedagogiczny sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – ten minister: 1) w przypadku szkoły lub placówki publicznej – występuje do organu prowadzącego szkołę lub placówkę z wnioskiem o odwołanie dyrektora szkoły lub placówki z końcem albo w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia; wniosek złożony w tej sprawie przez dyrektora regionalnego ośrodka jakości edukacji lub ministra jest wiążący dla organu prowadzącego szkołę lub placówkę”.

Jak interpretować powyższe zapisy w stosunku do dyrektora powołanego od 1 września danego roku, w którego szkole przeprowadzono w pierwszych dniach roku ponowną ewaluację i stwierdzono brak poprawy poziomu spełniania wymagań? Czy tu wymieniony wniosek znajduje zastosowanie?

Sprawa terminów realizacji całościowej ewaluacji zewnętrznej według aktualnie obowiązujących procedur.

W rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego znajdujemy następujące zapisy.



„§8.7. Przeprowadzenie w szkole lub placówce czynności związanych z ewaluacją zewnętrzną nie może zakłócać pracy szkoły lub placówki. Ewaluacja nie powinna trwać dłużej niż 5 dni roboczych w ciągu kolejnych dwóch tygodni.

§9.1. W terminie 7 dni od dnia zakończenia ewaluacji zewnętrznej zespół lub osoba, którzy przeprowadzili ewaluację, przedstawiają wyniki i wnioski z ewaluacji na zebraniu rady pedagogicznej.

2. W terminie 7 dni od zebrania, o którym mowa w ust. 1, zespół lub osoba, którzy przeprowadzili ewaluację, sporządzają raport z przeprowadzonej ewaluacji zawierający: 1) wyniki ewaluacji; 2) określenie poziomu spełniania wymagań, o których mowa w §7 ust. 3; 3) wnioski z ewaluacji.

3. Raport, o którym mowa w ust. 2, organ sprawujący nadzór pedagogiczny, a w przypadku, o którym mowa w §8 ust. 2 – kurator oświaty, przekazuje dyrektorowi szkoły lub placówki oraz organowi prowadzącemu szkołę lub placówkę”.

Z powyższego wynika, że pierwszy etap, o którym mowa w §8 ust. 7, czyli 5 dni w ciągu kolejnych dwóch tygodni, to czynności wykonywane w szkole lub placówce poświęcone na zbieranie danych, stanowiące tylko część prac związanych z ewaluacją. Dopiero w etapie drugim (określonym w §9 ust. 1 – 7 dni) ma miejsce analiza uzyskanych informacji i ustalanie poziomu spełnienia wymagań. Etap trzeci (zgodnie z §9 ust. 2) to kolejne 7 dni przeznaczone na przygotowanie raportu przez osobę lub zespół, którzy ewaluację przeprowadzali.

Praktyka dowodzi, że określone w rozporządzeniu ramy czasowe nie pozwalają rzetelne przeprowadzenie ewaluacji całościowej.

Rodzi się w związku z tym pytanie, jak interpretować poniższy zapis zawarty w projekcie ustawy z dnia [...] 2011 r. o systemie oceniania jakości edukacji: „Art. 18.1. Dyrektor regionalnego ośrodka jakości edukacji, a w przypadku szkół i placówek, nad którymi nadzór pedagogiczny sprawują ministrowie – właściwy minister – przekazują dyrektorowi szkoły lub placówki oraz organowi prowadzącemu szkołę lub placówkę: 1) w terminie 14 dni od dnia zakończenia ewaluacji w szkole lub placówce – raport z ewaluacji”.

Jeżeli zakończenie ewaluacji w szkole jest rozumiane jako zakończenie czynności, o których mowa w §8 ust. 7 cytowanego rozporządzenia o nadzorze pedagogicznym, wówczas termin sporządzenia raportu z ewaluacji będzie tożsamy z terminem, który dotyczy przekazania raportu dyrektorowi szkoły przez dyrektora ROJE. W związku z powyższym czas przeznaczony na przygotowanie raportu z ewaluacji (określony w art. 9. ust. 2 rozporządzenia) byłby jeszcze skrócony ze względu na czynności związane z jego przekazaniem przez pracujących inspektorów zwierzchnikom do akceptacji i podpisu (niezależnie od wykorzystywania stworzonych narzędzi elektronicznych).

Kluczowe wydaje się precyzyjne operowanie w aktach prawnych terminem „ewaluacja” w znaczeniu formy nadzoru, całokształtu pewnych prac badawczych bądź jedynie jako czynności związanej z pobytem w szkole i zbieraniem danych.

Proszę zatem Panią Minister o udzielenie nam odpowiedzi bądź rozwianie naszych wątpliwości.

Z poważaniem  
Marek Konopka  
Piotr Gruszczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o pomoc i wsparcie wniosku złożonego do programu operacyjnego „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” przez Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” w Węgorzewie, w ramach priorytetu „Integracja i aktywizacja społeczna. Zabezpieczenie społeczne w obszarze wsparcia oraz porozumienie na rzecz integracji wspólnot i społeczności lokalnych”.

Sednem rekomendowanego projektu jest promocja grup społecznych, zróżnicowanych ze względu na narodowość, pochodzenie etniczne, język, kulturę poprzez integrację i relacje partnerskie mające na celu poszanowanie różnorodności kulturalnej, tożsamości oraz propagowania wspólnego dziedzictwa kulturowego. Siłą tego projektu jest duże zaangażowanie społeczne lokalnej młodzieży, która wspierać będzie zamierzone działania w ramach wolontariatu.

W ramach projektu przewidziana jest konferencja popularnonaukowa pt. „Społeczna aktywizacja dzieci i młodzieży mniejszości narodowych a integracja społeczności lokalnej”. Konferencja ta skierowana jest do wszystkich środowisk mniejszości narodowych w Polsce. Jej założeniem jest stymulacja dialogu i ugruntowanie przekonania, iż kultura zbliża ludzi w taki sposób, że ich jednoczy, a nie dzieli.

Drugie działanie to XVI Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Mniejszości Narodowych. To festiwal skierowany do wszystkich środowisk mniejszości narodowych, grup etnicznych i polonijnych całego świata. Stwarza on okazję do indywidualnego obcowania z bogactwem wielu kultur, nieznanymi, a często obecnymi na terenie Polski.

Należy podkreślić, że obszar Mazur jest regionem zamieszkałym przez wiele grup narodowościowych, etnicznych i religijnych będących niewątpliwie źródłem różnorodności oraz bogactwa kulturowego. Pragniemy zwrócić Pani uwagę na fakt, iż folklor tych grup i zrozumienie zasady, że kultura mniejszości narodowych jest wzbogaceniem kultury kraju, w którym mniejszość zamieszkuje, cieszy się coraz większym zrozumieniem i zainteresowaniem wśród społeczności lokalnej.

Licząc na przychylność, polecamy szczególnej uwadze cele i zamierzenia wnioskodawców. Osobiście wierzymy, że znajdują one zrozumienie Pani Minister, a wniosek uzyska dofinansowanie.

Z wyrazami szacunku  
Marek Konopka  
Piotr Gruszczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interpretację rozporządzenia ministra finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy lekarzy i lekarzy dentystów wykonujących zawód na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (DzU z 2010 r. nr 78 poz. 515).

Według Ministerstwa Zdrowia obowiązkiem wykupienia ubezpieczenia na zasadach określonych w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r. nie są objęci:

- a) lekarze wykonujący zawód wyłącznie w zakładzie opieki zdrowotnej na podstawie umowy o pracę,
- b) lekarze wykonujący zawód jedynie na zasadzie umowy cywilnoprawnej z zakładem opieki zdrowotnej bądź organem administracji państwowej lub samorządowej,
- c) lekarze wykonujący zawód jedynie na zasadzie kontraktowania świadczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Lekarze wykonujący zawód w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej, którzy wykonują świadczenia medyczne na podstawie innej niż wymienione, są zobowiązani do wykupienia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pragnę również poinformować, że pracodawca, czyli zakład opieki zdrowotnej, nie ma obowiązku sprawdzania wypełnienia obowiązku ubezpieczenia przez lekarzy ani też modyfikowania umów o pracę i wymagania posiadania tego ubezpieczenia przez zatrudnionych lekarzy.

Proszę o zajęcie stanowiska.

Norbert Krajczy

## Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie przez resort działań w celu zrównania praw i obowiązków funkcjonariuszy celnych z prawami i obowiązkami funkcjonariuszy innych służb mundurowych, czego niestety nie uczyniła modernizacja Służby Celnej, w której nie uwzględniono wielu postulatów pracowników tego resortu.

Pracownicy Służby Celnej, czując się pokrzywdzonymi, poprzez swoje związki zawodowe występowali do prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu, prezesa Rady Ministrów, a ostatnio do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej.

Uważam za zasadne postulaty funkcjonariuszy Służby Celnej, nie tylko w zakresie ich uposażeń, ale także ograniczenia kompetencji, co niestety nie wpływa dobrze na bezpieczeństwo i ochronę rynku Unii Europejskiej.

Norbert Krajczy

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Mukowiscydoza jest jedną z najczęstszych chorób genetycznych w populacji polskiej, występuje ze średnią częstością 1 na 2 500 żywo urodzonych noworodków. Mukowiscydoza jest wieloukładową chorobą przewlekłą o przebiegu postępującym prowadzącą do przedwczesnej śmierci. Jeszcze kilkanaście lat temu rozpoznanie mukowiscydozy było równoznaczne ze śmiercią pacjenta w okresie wczesnego dzieciństwa.

Obecnie dzięki programom przesiewowym, które mają na celu wykrycie choroby tuż po urodzeniu i włączeniu nowoczesnej terapii oskrzelowo-płucnej oraz suplementacji enzymami trzustkowymi już w okresie niemowlęcym, zaobserwowano znaczny wzrost przeżywalności pacjentów dotkniętych tą chorobą. Średnia życia chorych na mukowiscydozę na świecie wynosi trzydzieści siedem lat. W Polsce wciąż jest to poniżej osiemnastego roku życia.

Sytuację poprawiłby bez wątpienia zakup sprzętu do badania przeznabłonowej różnicy potencjałów w nosie. Sprzęt ten umożliwia potwierdzenie kliniczne mukowiscydozy u pacjenta. Na podstawie wyników uzyskanych przy pomocy tego sprzętu pacjenci są również kwalifikowani do bezpłatnych programów medycznych z użyciem nowoczesnych już dostępnych leków na mukowiscydozę.

Niestety, ze względu na fakt, że w Polsce nie dysponujemy tak wyspecjalizowanym sprzętem, firmy zajmujące się produkcją tych leków nie włączają naszych pacjentów do bezpłatnych programów leczenia. Pacjenci w Polsce wciąż nie wiedzą o istnieniu nowoczesnych leków, które mogą przedłużyć im życie, podczas gdy chorzy z innych krajów od dawna są włączeni w programy medyczne wykorzystujące najnowocześniejsze leki na mukowiscydozę. W konsekwencji tak bardzo wydłużyła się średnia przeżycia chorych na mukowiscydozę na świecie.

W związku z przedstawionym zagadnieniem zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości zakupu sprzętu medycznego do badania przeznabłonowej różnicy potencjałów w nosie.

Krzysztof Kwiatkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z uwagami osób chorych na cukrzycę. Uwagi ich związane są z leczeniem tej choroby.

Polska nie ma opracowanego krajowego programu walki z cukrzycą zgodnego z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia. Często nie są też brane pod uwagę zalecenia Międzynarodowej Federacji Cukrzycowej.

Poważnym problemem dla chorych na cukrzycę są powikłania, między innymi choroby oczu i naczyń. W związku z tym chorzy postulują wprowadzenie porad edukacyjnych oraz szerokiej prewencji. Działania te ograniczałyby zagrożenie powikłaniami.

Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Proszę Pana Premiera o podjęcie interwencji w sprawie odpowiedzi, której oczekuję od kilku miesięcy od ministra Skarbu Państwa, pana Aleksandra Grada.

21 października 2010 r. podczas 63. posiedzenia Senatu RP złożyłem oświadczenie senatorskie w sprawie prywatyzacji spółki Energa SA (pismo z dnia 28 października 2010 r., sygnatura BPS/DSK-043-3025/10), w którym zadałem sześć pytań dotyczących prywatyzacji spółki Energa SA.

W listopadzie i grudniu 2010 r. otrzymałem dwa pisma podobnej treści, podpisane przez panów Aleksandra Grada i Jana Burego, z prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi z powodu „złożoności zagadnień zawartych w moim oświadczeniu”.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy 27 stycznia 2011 r. pan minister Grad w piśmie o sygnaturze MSP-DPR-BZ-428-61/10 i MSP-DPR/1136/11 wyjaśnił mi, że odpowiedzi mi nie udzieli ze względu na trwający proces prywatyzacji spółki Energa i że udzielenie mi odpowiedzi będzie możliwe po zakończeniu prywatyzacji tej spółki.

Uważam, że ostatnia odpowiedź ministra Grada jest skrajnie nieodpowiedzialna, nierzetelna i lekceważąca mnie jako senatora sprawującego mandat w imieniu stu tysięcy wyborców. Mam pewność, że żadne z zadanych pytań nie dotyczy ujawnienia tajemnicy handlowej czy państwowej. Liczba urzędników zatrudnionych w resorcie skarbu i opłacanych hojnie przez Pana Ministra wskazuje na to, że nadzór właścicielski nad spółkami Skarbu Państwa całkowicie nie istnieje bądź sprawowany jest nieudolnie. Jeżeli minister Aleksander Grad nie jest w stanie odpowiedzieć na proste pytania dotyczące działań resortu, którym dowodzi przez ostatnie trzy lata, niech zatrudni kompetentnych urzędników, a jeżeli sprawia mu to kłopot – niech zrezygnuje z zajmowanego stanowiska.

Ufam, że Pan Premier podejmie odpowiednie kroki, aby zmobilizować podległych mu urzędników, w tym ministra Aleksandra Grada, do prawidłowego wywiązywania się z powierzonych im obowiązków.

Krzysztof Majkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W dniu 3 grudnia 2010 r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki Energa SA, na którym właściciel, czyli Skarb Państwa, nie udzielił zarządowi zgody na podniesienie o 2,4 miliarda zł kapitału spółce celowej, która miała realizować projekt budowy nowej elektrowni węglowej o mocy 1000 MW w Ostrołęce.

Spółka ma szereg wymaganych do uruchomienia inwestycji decyzji i umów, między innymi studium wykonalności, umowę przyłączeniową z PSE Operator, dostawy paliwa są zabezpieczone wieloletnią umową z kopalnią „Bogdanka”, a także od kilku tygodni jest aktualne pozwolenie na budowę.

Czy prywatyzacja grupy kapitałowej Energa poprzez połączenie z PGE będzie skutkować rozpoczęciem tej jakże potrzebnej inwestycji w sektorze elektroenergetycznym?

Czy Pan Minister, jako przedstawiciel właściciela, obecnie wyrazi zgodę na dokapitalizowanie wymienionej spółki?

Krzysztof Majkowski



## Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z sygnałami, jakie otrzymaliśmy ze środowiska farmaceutycznego, dotyczącymi problemów z zastosowaniem w praktyce zapisów rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania cen towarów przeznaczonych do sprzedaży, uprzejmie proszę Pana Ministra o pochylenie się nad przedstawionymi argumentami w powyższej kwestii w kontekście aptek i punktów aptecznych.

Potrzeba zawarcia takich zapisów w ustawie nie pozostawia żadnych wątpliwości ze względu na dobro konsumentów. Pojawia się jednak problem z zastosowaniem tej litery prawa w przypadku aptek i punktów aptecznych, ponieważ rozporządzenie to może doprowadzić do znacznych utrudnień w ich działaniu.

W statystycznej aptece znajduje się około sześciu tysięcy pozycji. Są to najczęściej towary niewielkich rozmiarów. Ceny leków i ceny niewielkiej liczby pozostałych towarów, które są sprzedawane pacjentom ze stuprocentową odpłatnością, zmieniają się właściwie przy każdej dostawie. Znakomita większość asortymentu apteki (ponad 97%) jest niewidoczna dla pacjenta. Z uwagi na koszty i stały spadek rentowności apteki nie zamawiają już zapasów towaru na miesiąc, a znacząca liczba pozycji to zapasy kilkudniowe, a nawet jednodniowe.

Z uwagi na powyższe, zastosowanie wymogu z paragrafu 5 rozporządzenia o konieczności uwidaczniania cen towarów niedostępnych lub niewidocznych dla kupujących w formie cennika, jest bardzo trudne do realizacji i praktycznie żadna apteka w Polsce nie realizuje tego wymogu. Kwestia dostępności leków w aptece i zmieniające się ceny zmuszałyby apteki do przygotowywania nowego wydruku wielostronicowego cennika po każdej dostawie towaru (minimum 2 razy dziennie) i po każdym zbyciu ostatniego opakowania danej dostawy (wiele razy dziennie). Ponadto informacja o leku z takiego cennika jest dla statystycznego pacjenta zbyt skomplikowana, by mógł on sam sprawdzić cenę swojego leku. Żeby móc to zrobić, należałoby zwrócić uwagę na:

- nazwy, które nieraz są bardzo skomplikowane i podobne, a różnią się często tylko oznaczeniem kilku symboli, które nawet same apteki wprowadzają w formie skróconej, bo pełne oznaczenia nie mieszczą na ekranie komputerów,

- dawki leków, które raz są podawane w miligramach (1 mg, 10 mg, 100 mg itd.), raz w gramach (0,001 g, 0,01 g, 0,1 g itd.), a innym razem w dawce uwalnianej w czasie (75 mcg/h), co dla części pacjentów jest nie do odróżnienia, a wielu może odczytać niewłaściwy lek,

- postaci leków, które są podawane skrótowo i też nie są różnicowane przez pacjentów. Dla wielu osób tabletki, pigułki, kapsułki, tabletki powlekane itd. to jest to samo, podczas gdy w rzeczywistości są to całkiem inne leki. Nawet lekarze mylą je, wypisując recepty, i na przykład przepisują tabletki, a aptekarz wydaje kapsułki, gdyż dany lek w tabletkach w ogóle nie istnieje.

Ceny części leków, które refunduje pacjentom Narodowy Fundusz Zdrowia, ustala za pomocą rozporządzenia minister zdrowia. On wskazuje narzuconą odgórnie cenę urzędową będącą obecnie maksymalną ceną leku w aptece. Pacjenci, którym przysługują leki refundowane (prawie wszyscy w Polsce), wnoszą zupełnie inną, mniejszą odpłatność, niż wynosi faktyczna urzędowa cena danego leku. Nieznaczący odsetek pacjentów nabywa dane leki za 100% ceny. Tak więc pojawia się pytanie, którą cenę umieszczać w cennikach i na lekach? Czy tę nieznaczącą i niezrozumiałą dla pacjentów, czy tę cenę, którą rzeczywiście zapłacą?

Opakowania leków zawierają wiele ważnych informacji i najczęściej są małych rozmiarów. To utrudnia, a często uniemożliwia oznaczanie ceną każdego opakowania. Minister zdrowia powinien kilkakrotnie w ciągu roku zmieniać ceny urzędowe leków (obecnie planuje robić to co dwa miesiące), a to pociąga za sobą obowiązek zmiany cen w całym stanie magazynowym, czyli obowiązek przemetkowania całego magazynu leków refundowanych.

Proszę zwrócić uwagę, że każdy pacjent pyta w aptece o cenę, pokazując receptę lub w rozmowie z farmaceutą, ustala dokładnie, o jaki lek chodzi. Nikt nawet nie próbuje sprawdzać ceny samodzielnie z uwagi na wzmiankowane trudności.

Szanowny Panie Ministrze, czy w związku z powyższym nie należałoby wziąć pod uwagę możliwości wprowadzenia pewnych zmian podczas nowelizacji rozporządzenia? Chodzi o to, żeby ceny towarów przeznaczonych do sprzedaży, lecz umieszczanych w miejscu niedostępnym i niewidocznym dla kupujących,

a w szczególności na zapleczu, uwidaczniać w zestawieniach cen zwanych dalej cennikami i w ten sposób zapewniać bieżącą informację o aktualnych cenach tych towarów.

Problem jest skomplikowany i prawa obydwu stron są ważne. Widoczna jest jednak potrzeba znalezienia w tej sytuacji, że tak powiem, złotego środka, by nie sparaliżować pracy aptek z powodu dobrze rozumianej polityki informacyjnej wobec konsumentów.

Łączę wyrazy szacunku  
Antoni Motyczka

## Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie podczas spotkań z mieszkańcami mojego okręgu wyborczego przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej zapoznali mnie z problemem, z którym borykają się od wielu lat i nie mają realnych szans na jego rozwiązanie. Powódź, która w ostatnich miesiącach nęka tereny niemal całej Polski, unaoczniała sprawę nierozwiązaną do tej pory i palącą dla tysięcy strażaków walczących z żywiołem. Chodzi o rozliczenie wypracowanych przez tę grupą zawodową nadgodzin.

Według danych przytoczonych przez jeden z dzienników trzydzieści tysięcy zawodowych strażaków wypracowało w latach 2006–2009 aż 8,5 miliona nadgodzin!

Braki kadrowe, zmiana przepisów związana z wejściem do UE i kataklizmy takie jak tegoroczna powódź sprawiają, że liczba nadgodzin rośnie lawinowo, a nie ma ani środków finansowych, ani odpowiednich zapisów prawnych, ani możliwości organizacyjnych, by je uczciwie, zgodnie z literą prawa rozliczyć z tą grupą zawodową. Szacuje się, że braki kadrowe w straży pożarnej oscylują wokół liczby trzech, czterech tysięcy osób. Nie ma zatem realnej możliwości, by strażacy mogli wykorzystać te przepracowane godziny jako dni wolne. Rozwiązaniem tej sprawy wydawałyby się być rekompensaty finansowe, jednak obowiązujące obecnie przepisy zabraniają wypłacenia strażakom środków pieniężnych za pracę wykonywaną po godzinach (w przeciwieństwie choćby do policji).

Szanowny Panie Ministrze, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ma jakąś koncepcję na rozwiązanie tego problemu? W obecnej sytuacji powodziowej, kiedy na barkach Państwowej Straży Pożarnej spoczywa ogromny obowiązek ratowania tysięcy domostw i ludzkiego życia przed żywiołem wody, plan pozytywnego rozstrzygnięcia przedstawionej kwestii już byłby rodzajem rekompensaty za poniesiony przez nich trud.

Łączę wyrazy szacunku  
Antoni Motyczka

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze

Beskidzka Droga Integracyjna od Głogoczowa do Bielska-Białej jest inwestycją konieczną do rozwoju Regionu Podbeskidzia, a w szczególności miejscowości usytuowanych na trasie jej przebiegu.

Z otrzymanych informacji wynika, że mimo pierwotnych projektów budowa tej drogi nie jest przewidziana do realizacji w latach 2011–2015.

Mając na uwadze priorytetowe znaczenie budowy drogi dla rozwoju i komunikacji w regionie, proszę o określenie statusu projektowanej drogi oraz wskazanie działań umożliwiających rozpoczęcie jej budowy.

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Droga S69 ma pełnić rolę korytarza północ – południe w układzie transportowym Polski i Europy. Na odcinku pomiędzy Żywcem i Zwardoniem droga ta jest zasadnie prowadzona przez tereny mało zurbanizowane. Logiczną implikacją takiego jej wytyczenia powinno być również wykonanie odcinka Przybędza – Milówka w celu obejścia Węgierskiej Górki. Przepuszczenie dodatkowego ciężkiego ruchu samochodowego przez centrum Węgierskiej Górki wynikające z pominięcia budowy odcinka drogi ekspresowej S69 Bielsko-Biała – Żywiec – Zwardoń między Przybędzą a Milówką w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” jest szkodliwe zarówno dla mieszkańców, jak i dla celu samej inwestycji.

Mając na uwadze powyższe, proszę o ujęcie odcinka drogi S69 Przybędza – Milówka w programie na lata 2011–2015 i jego realizację w pierwotnym terminie.

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanym apelem dotyczącym stanu i organizacji linii kolejowej na trasie Sucha Beskidzka – Żywiec zwracam się z prośbą o podjęcie działań mających na celu kontrolę prawidłowości funkcjonowania ruchu kolejowego na przedmiotowej trasie.

Dobrze zorganizowana komunikacja kolejowa na tym odcinku mogłaby zapewnić transport dla około 74 tysięcy mieszkańców okolic Żywca, Świnnej, Jeleśni, Stryszawy i Suchej Beskidzkiej. Linia prowadzi przez tereny Babiogórskiego Parku Narodowego odwiedzanego przez rzesze turystów i może stanowić ekologiczną alternatywę dla transportu drogowego. Dostępność połączenia ze Zwardonia do Słowacji umożliwia również podjęcie partnerskich programów transgranicznych. O niewykorzystanym potencjale i atrakcyjności linii może także świadczyć fakt, iż nawet w jej obecnym stanie, w okresach tak zwanego szczytu, alternatywny przejazd autobusami zajmuje – z powodu korków – więcej czasu niż przejazd koleją.

Mając na uwadze choćby tylko te okoliczności, należy stwierdzić, iż dopuszczenie do faktycznej degradacji linii kolejowej, tolerowanie jej marginalizacji i zastąpienie komunikacji szynowej autobusami nie wydaje się służyć ani interesom pasażerów, ani interesowi Skarbu Państwa.

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Skierowałem do Pana pismo BS/203/2010 z dnia 29.10.2010 r. i do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi. Korzystając zatem z instytucji oświadczenia senatorskiego jeszcze raz zwracam się z prośbą i z wyjaśnieniami.

„Szanowny Panie Prokuratorze,

treść Pańskiego listu stanowiła dla mnie znaczne zaskoczenie. Dnia 25 sierpnia br. w piśmie PG II Ko 589/10 stwierdził Pan, że w wyniku rozdziału funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, prokuratura przestała być podmiotem «mającym legitymację do udzielania odpowiedzi na interwencje parlamentarzystów podejmowane w indywidualnych sprawach należących do kompetencji prokuratury». Uważa Pan w konsekwencji, że uwzględnienie mojej prośby godziłoby w gwarantowaną tymi przepisami niezależność prokuratora.

Panie Prokuratorze, pragnę Pana zapewnić, że wywieranie nacisku na prokuraturę nie jest w żadnym zakresie moim zamiarem. Sądzę również, że w nowym ustroju prokuratury i wobec ustawowo zagwarantowanej Wam niezależności wywieranie nacisku przez opozycyjnego parlamentarzystę po prostu nie jest możliwe. Jednocześnie odnoszę jednak wrażenie, że powołane przez Pana przepisy potraktował Pan jako dogodny pretekst. Nie uwzględniał Pan przecież, Panie Prokuratorze, faktu, iż prokurator generalny, nie będąc już organem «administracji rządowej», jest nadal bez wątpienia «organem państwowym», pozostając jednocześnie elementem i naczelnym organem prokuratury (przepisy art. 1, ust. 1 i ust. 2 wspomnianej ustawy o prokuraturze), która niewątpliwie jest «instytucją państwową». Dlatego też podstawą prawną do uzyskiwania od niego przez senatorów informacji i wyjaśnień nie jest przepis art. 19 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (uprawniający senatorów do uzyskiwania informacji i materiałów oraz wglądu w działalność «organów administracji rządowej»). Podstawę taką stanowi przepis art. 16 ust. 1 tej ustawy, który stanowi między innymi, że senatorowie mają prawo uzyskiwać od przedstawicieli właściwych organów i instytucji państwowych informacje i wyjaśnienia w sprawach wynikających z wykonywania obowiązków senatorskich. Nadto, w celu uzyskania informacji od Prokuratora Generalnego, senatorowie mogą korzystać z uprawnień, jakie przysługują każdemu obywatelowi na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej. Przepisy art. 61 konstytucji przewidują między innymi, że obywatele mają prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkowym Skarbu Państwa. Ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie ze względu na określoną w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Konkretyzację tego prawa stanowią przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz. U z 2001 r. nr 112 poz. 1198 ze zm.). Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie sądów administracyjnych fakt, iż prokuratura realizująca zadania publiczne, jakimi są strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw (art. 2 ustawy o prokuraturze) zalicza się do organów władzy publicznej, o jakich mowa w przywołanym wyżej art. 61 ust. 1 Konstytucji RP oraz w przepisie art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, nie budzi wątpliwości. Wspomniany przepis obliguje władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne do udostępniania informacji publicznej (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego sygn. akt OSK 1113/04, I OSK 1918/07 i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Warszawie i w Krakowie sygn. akt II SA/Wa 2171/07 i II SAB/Kr 64/07).

Panie Prokuratorze, rzecz oczywiście nie w tym, aby przerzucać się cytatami z przepisów, jesteśmy bowiem obaj – Pan jako funkcjonariusz Państwa Polskiego, a ja jako jego senator – zobowiązani do zmierzania do podobnych celów. Proszę więc, aby planując dalsze postępowanie, uwzględniał Pan dwa fakty.

1) Jestem w stanie, dzięki mojej znajomości sprawy sygnowanej PG II Ko 598/10, pomóc prokuraturze i wskazać istotne fakty.

2) Nie zamierzałem i nie zamierzam wywierać nacisku na niezależne organy Państwa Polskiego.”

Podtrzymuję w dalszym ciągu moje prośby zawarte zarówno w piśmie z dnia 16 sierpnia 2010 r., jak i w piśmie z dnia 29 października 2010 r.

Z poważaniem  
Władysław Ortyl

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie związane jest z powszechnie krytykowanym funkcjonowaniem Narodowego Funduszu Zdrowia, w szczególności jego Oddziału Małopolskiego

Jako senatorowi RP, a zarazem mieszkańcowi Małopolski i pacjentowi jest mi niezwykle przykro, że na początku każdego roku nasze samorządy, szpitale czy inne podmioty zajmujące się leczeniem obywateli napotykały identyczny problem związany z zapewnieniem swoim mieszkańcom czy pacjentom prawidłowej dostępności do służby zdrowia. Co roku w swoich wystąpieniach nazywają to wprost oszukiwaniem obywateli czy wręcz patologią systemu służby zdrowia, czy patologią NFZ. Mowa też jest nawet o przestępstwach urzędników NFZ, przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków, działaniu na szkodę interesu prywatnego, z art. 231 §1 k.k. Samorządy czy podmioty służby zdrowia złożyły do małopolskich prokuratur odpowiednie zawiadomienia. W roku 2011 sytuacja jest oczywiście taka sama.

Nieprawidłowości podczas procesu kontraktacji świadczeń medycznych w MOW NFZ, a w szczególności w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej i stomatologii naraziły tysiące pacjentów z Małopolski na poszukiwanie miejsca swojego leczenia, a setki lekarzy pozbawiły nieoczekiwanie miejsca pracy.

Szpital Miejski w Rabce-Zdroju otrzyma wreszcie po ogromnych bojach i trudach okrojony kontrakt na prowadzenie oddziału wewnętrznego i chirurgii oka, jednak Narodowy Fundusz Zdrowia po uwzględnieniu odwołania rabczańskiej placówki zaproponował jej o wiele mniej pieniędzy. Tym samym oddział wewnętrzny zamiast ponad 3 milionów 300 tysięcy zł ma otrzymać jedynie 2 miliony 600 tysięcy zł.

Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił podpisania kontraktu z zakopiańskim szpitalem na prowadzenie poradni psychiatrycznej tylko dlatego, że ponoć zamiast dwóch lekarzy jest tam tylko jeden, nie dano jednocześnie możliwości naprawy tego stanu rzeczy, co wydaje się niezwykle proste.

Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia odmówił zakontraktowania świadczeń w oddziale neurochirurgii Podhalańskiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Nowym Targu. Dla całego Podhala, Spisza i Orawy oraz milionów turystów, którzy odwiedzają co roku nasz region, dalsze funkcjonowanie oddziału neurochirurgii w nowotarskim szpitalu to warunek konieczny zabezpieczenia zdrowia i życia pacjentów. Szpital dzięki znakomitej współpracy z Kliniką Neurochirurgii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego zyskał najlepszych w Małopolsce specjalistów oraz bezpośredni nadzór merytoryczny konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie neurochirurgii, profesora dra hab. med. Marka Moskały. Na oddziale neurochirurgii w Nowym Targu wykonywane były zaawansowane procedury neurochirurgiczne, które ratują życie licznym pacjentom. W trybie pilnym operowani byli tutaj pacjenci po urazach czaszkowo-mózgowych, z pękniętymi tętniakami mózgu, guzami mózgu oraz chorobami kręgosłupa wymagającymi natychmiastowego zaopatrzenia.

Pacjenci z Pienin w 2011 r. mogą zapomnieć o opiece stomatologa i ginekologa. Narodowy Fundusz Zdrowia zaprzestał ich finansowania krościeńskiemu SP ZOZ. Mimo że Krościenko zabiegało o zapewnienie medycznych świadczeń w zakresie opieki stomatologicznej i ginekologiczno-położniczej, oba gabinety z początkiem roku zamknięto. Jak podkreśla pani kierownik Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, „negocjacje z NFZ to bardzo ciekawe zjawisko. W czasie trwania negocjacji oferty podlegają rankingowaniu. By zając w nim lepsze miejsce, trzeba zmniejszać liczbę punktów (!)”. Zdaniem pani kierownik nie wiadomo, dlaczego Krościenko przepadło w negocjacjach: „Fundusz, odrzucając naszą ofertę, niczego nie uzasadnił”.

Pacjenci z gminy Czorsztyn mogą z kolei zapomnieć o opiece chirurga, stomatologa, rehabilitanta, ginekologa oraz diabetologa – NFZ nie zakontraktował tych usług medycznych Samodzielnemu Publicznemu Gminnemu Ośrodkowi Zdrowia w Maniowach. Gmina Czorsztyn liczy 7 tysięcy mieszkańców, a w sezonach turystycznych liczba ta wzrasta nawet trzykrotnie, dlatego niezbędne jest działanie w niej poradni chirurgii ogólnej.

Podsumowaniem fatalnego działania małopolskiego systemu finansowania służby zdrowia niech będzie ostatni przykład śmierci pacjentki chorej na raka, leczonej z winy NFZ niewłaściwymi lekami chemicznymi.

Przedstawione informacje ukazują kulisy bałaganu, braku kompetencji, a czasem zwyczajnie złej woli pracowników MOW NFZ powołanych do zarządzania i dysponowania w sposób transparentny i zgodny z prawem funduszami na ochronę zdrowia.

Bardzo proszę Panią Minister o interwencję w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa



## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego

Szanowny Panie Wojewodo!

W imieniu mieszkańców powiatu płockiego, których dotknęła ubiegłoroczna powódź, pragnę podziękować Panu Wojewodzie za aktywne wsparcie pomysłu wykupu zalanych gruntów rolnych od rolników z gmin Słubice i Gąbin.

Bardzo istotne jest także wsparcie na usuwanie skutków powodzi, jakie otrzymał powiat płocki od rządu za pośrednictwem Pana Wojewody.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szalenca

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wspierając inicjatywę zarówno władz miasta Szczekociny, jak i wszystkich jego mieszkańców, chcę wyrazić moje zrozumienie i poparcie dla starań zmierzających do uwzględnienia w planowanej modernizacji linii kolejowej nr 64 na odcinku Kozłów – Psary przystanku kolejowego w miejscowości Szczekociny.

Znając doskonale potrzeby mieszkańców oraz wiedząc, jak duży ich odsetek pracuje w okolicznych miastach oraz pobiera naukę i dojeżdża do szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, również doskonale rozumiem problem, z jakim boryka się ta społeczność. Brak łatwego dostępu do komunikacji to dla nich olbrzymie utrudnienie w codziennym życiu. Stacja kolejowa ułatwi szczekocinianom, jak również mieszkańcom pobliskich miejscowości, dojazd do Warszawy, Krakowa czy Katowic bez korzystania z oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów stacji Włoszczowa-Północ. Takie rozwiązanie wpłynie również korzystnie na rozwój miasta i jego perspektywy. Jestem przekonany, że peron będzie w pełni wykorzystywany i okaże się jak najbardziej potrzebną i przydatną inwestycją, a co za tym idzie – przyniesie wiele korzyści zarówno mieszkańcom, jak i przewoźnikom.

W związku z przedstawionymi argumentami, wspierając stanowisko władz miasta, jak również mieszkańców Szczekocin, zwracam się z pytaniem do Pana Ministra, czy istnieją realne szanse na uwzględnienie w planowanej modernizacji linii kolejowej nr 64 na odcinku Kozłów – Psary przystanku kolejowego w miejscowości Szczekociny.

Z poważaniem  
Zbigniew Szaleniec

## Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie resort skierował do konsultacji społecznych projekt Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2030. Moje szczególne zainteresowania wzbudzają zapisy dotyczące oceny i wyboru ośrodków miejskich określonych jako „miasta współtworzące policentryczną metropolię sieciową o znaczeniu regionalnym” (rozdział III, pkt 3.2.1). Po analizie dokumentu można odnieść wrażenie, że eksperci zespołu realizacyjnego nie przyjrzeni się w sposób należyty Wielkopolsce, a szczególnie jej południowej części. W propozycji ministerstwa nie ma wzmianki o Kaliszu, najważniejszym mieście w tej części województwa.

Kalisz ma obecnie około 110 tysięcy mieszkańców i jest znaczącym ośrodkiem gospodarczym, handlowym, edukacyjnym i kulturalnym w regionie. Również w zakresie ekologii Kalisz odrywa niemałą rolę regionalną. Jego regionalna rola wynika także z historii. Kalisz był miastem wojewódzkim w czasach I Rzeczypospolitej, w okresie Królestwa Kongresowego i w latach 1975–1999. W ocenie regionalnej roli Kalisza ważne jest również współdziałanie z miejscowościami sąsiednimi. Od kilku lat funkcjonuje porozumienie o aglomeracji kalisko-ostrowskiej, do której oprócz Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego weszły Nowe Skalmierzyce – tworzą one razem rodzaj trójmiasta – a także gminy oraz wsie powiatów kaliskiego i ostrowskiego. Na terenie aglomeracji mieszka obecnie ponad 400 tysięcy osób. Według obecnych koncepcji w rejonie Kalisza planowana jest stacja kolei dużych prędkości łącząca Wrocław, Poznań, Łódź i Warszawę.

Pominięcie Kalisza może dziwić, gdy na liście zostają umieszczone miasta porównywalne lub mniejsze, takie jak: Słupsk, Bielsko-Biała, Rybnik czy Płock. Bardzo proszę Panią Minister o ponowną weryfikację ośrodków „współtworzących policentryczną metropolię sieciową o znaczeniu regionalnym” i uzupełnienie jej o Kalisz.

Z poważaniem  
Mariusz Witczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W związku ze sprzecznością odpowiedzi na moje oświadczenia skierowane do prokuratora generalnego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli, ogłoszone na 57. posiedzeniu Senatu RP, proszę o zbadanie odpowiedzi prokuratora generalnego w części dotyczącej uprawnień kontrolnych NIK.

Proszę także o wyjaśnienie, na jakiej podstawie prokurator generalny ogranicza funkcje kontrolne NIK do zadań finansowych, podczas gdy Konstytucja RP uprawnia Najwyższą Izbę Kontroli do skontrolowania całej działalności prokuratury. Prezes Najwyższej Izby Kontroli jednoznacznie to potwierdził w odpowiedzi na wspomniane oświadczenie.

Proszę Pana Marszałka o bardzo poważne potraktowanie mojego pisma, ponieważ odpowiedź może świadczyć o negowaniu i łamaniu Konstytucji RP przez jeden z centralnych urzędów.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do głównego lekarza weterynarii Janusza Związka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Doktorze!

W imieniu polskich hodowców trzody chlewnej zwracam się z prośbą o wyczerpujące informacje i wyjaśnienia dotyczące oznakowania świń rzeźnych.

Likwidacja świadectw zdrowia dla świń miała ułatwić proces sprzedaży i obniżyć koszty ponoszone przez producentów. Jednakże skutek jest odwrotny i przynosi niezamierzone, bardzo negatywne efekty, bowiem lekarze weterynarii znacznie skrupulatniej muszą sprawdzać w zakładach mięsnych tatuaże z numerami gospodarstw lub tuczniki. Efekt jest taki, że lekarz może wstrzymać ubój tuczników, jeśli część z nich nie jest oznakowana.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. Po 1 stycznia 2011 r. powiatowy lekarz weterynarii w Starachowicach, powołując się na rozporządzenie z 2 listopada 2007 r. w sprawie sposobu oznakowania i warunków technicznych kolczyków dla zwierząt gospodarskich, wstrzymał ubój znacznej liczby tuczników na bliżej mi nieznany czas dlatego, że zwierzęta (świnie pochodzenia duńskiego i holenderskiego) nie miały kolczyków, ale miały wytatuowany numer siedziby stada polskiego hodowcy, z której to siedziby zostały bezpośrednio przetransportowane do zakładu ubojowego. Należy zaznaczyć, że zwierzęta te przebywały w polskiej tuczarni powyżej trzydziestu dni (dokładnie dziesięć do dwudziestu tygodni po imporcie z krajów wspólnoty), a ustawa reguluje możliwość wyboru oznakowania świń przez hodowcę polskiego (DzU Nr 204 poz. 1281), to jest kolczyk lub tatuaż. Podobna sytuacja miała miejsce w województwach łódzkim i wielkopolskim, gdzie lekarze weterynarii zakwestionowali partie tuczników, ponieważ część z nich nie miała kolczyków – choć miały one numery tatuowane z polskich hodowli – przyjechały bowiem z Danii do Polski jako prosięta, wszystkie zakolczykowane, ale wiele zwierząt w czasie tuczu zgubiło kolczyki. Polscy producenci nie mają jak uzyskać duplikatu kolczyka z ARiMR, bo są to kolczyki z duńskimi oznaczeniami. Skutek takiego postępowania jest taki, że świnie, których ubój zostaje wstrzymany, przebywają w nieodpowiednich warunkach, a producenci są narażeni na ogromne straty.

Lekarze weterynarii nie zważają na apele i grożą utylizacjami zwierząt, a koszty tych utylizacji i transportu ponosić by musiał oczywiście hodowca. Ponadto lekarze grożą karami pieniężnymi w wysokości do 3000 zł od każdej sprzedanej partii żywca za błędne, niewłaściwe oznakowanie tuczników rzeźnych. Dodatkowo, jak wynika z informacji producentów, powiatowy lekarz weterynarii może również wystąpić do ARiMR z informacją o naruszeniu przepisów dotyczących wymienionego problemu, a ta z kolei w drodze decyzji może częściowo wstrzymać wypłacanie dotacji obszarowych z tytułu prowadzenia gospodarstwa.

Proszę o szczegółowe wyjaśnienia odnośnie do tego problemu.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie skuteczności przepisów postępowania cywilnego w zakresie postępowań między rodzicami a dziećmi. Zbędne jest przekonywanie, że są to postępowania szczególne, które zawsze powinny mieć na względzie przede wszystkim dobro dziecka. Niejednokrotnie zapewnienie dobra dziecka niezbędne jest w czasie trwania postępowania na przykład o władzę rodzicielską. Służy temu przede wszystkim postępowanie zabezpieczające, które ze swoim art. 755 §1 pkt 4 k.p.c. pozwala na uregulowanie sposobu roztoczenia pieczy nad małoletnimi dziećmi. Jakkolwiek w mojej ocenie instytucja zabezpieczenia roszczenia metodologicznie nie przystaje do postępowań o władzę rodzicielską, ponieważ trudno mówić o roszczeniu względem drugiej strony o władzę rodzicielską, to jednak z praktycznego punktu widzenia jest to instytucja przydatna do czasowego rozstrzygnięcia o opiece nad dzieckiem. W myśl art. 730 §1 k.p.c. sąd udziela zabezpieczenia na wniosek strony lub uczestnika w sprawach, które mogą być wszczęte z urzędu. Moje wątpliwości budzi jednak fakt trwałości zabezpieczenia w kontekście jego dopasowania do zmieniających się okoliczności. Może się okazać, że w świetle nowych okoliczności i zdarzeń ustanowienie opieki jednego z rodziców było niewłaściwe i dla dobra dziecka wymaga natychmiastowej korekty, na przykład poprzez przekazanie opieki drugiemu z rodziców. W tym przypadku sąd może jednak pozostać bezsilny wobec regulacji z art. 742 §1 k.p.c., w myśl której obowiązany może w każdym czasie żądać uchylecia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia. Możliwość zmiany zabezpieczenia uzależniona jest od wniosku obowiązanego, nie ma żadnej możliwości podjęcia decyzji przez sąd z urzędu. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której działania uprawnionego do tymczasowej opieki stoją w sprzeczności z dobrem dziecka. Często dzieje się tak przy niewiedzy drugiego małżonka, który jest izolowany od kontaktów i uczestniczenia w opiece nad dzieckiem. W takiej sytuacji w myśl przywołanych przepisów sąd, pomimo wiedzy o zagrożeniu dobra dziecka, nie może podjąć natychmiastowych działań z urzędu. Nie pozwala na to również ogólna zasada z art. 523 k.p.c., w myśl której prawomocne postanowienia orzekające co do istoty sprawy nie mogą być zmienione ani uchylone.

Mając na względzie przedstawione fakty, uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie czynności i na podstawie jakich przepisów powinien w opisanej sytuacji podjąć sąd opiekuńczy, mając na względzie szybkość i skuteczność działania?

2. W jakim trybie sąd opiekuńczy może zmienić z urzędu własne postanowienie o zabezpieczeniu?

3. Czy przedstawiona regulacja nie wymaga doprecyzowania poprzez wprowadzenie dodatkowych kompetencji skutecznego działania sądu opiekuńczego w każdej sytuacji, jeżeli wymaga tego dobro dziecka?

Będę zobowiązany za analizę przedstawionego problemu.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, dlaczego zdaniem prokuratury w celu ustalenia odszkodowania za wycinkę drzew na podstawie decyzji wydanej na podstawie art. 126 §1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r., jeżeli właściciel nie mógł korzystać z nieruchomości w sposób dotychczasowy, nie mają zastosowania przepisy określone w art. 126 §3 i 4 tej ustawy, lecz prokuratura uznaje, że jest to roszczenie cywilne rozstrzygane przez sąd cywilny. Czy postępowanie w tej sprawie powinno być wznowione?

Czy dochodzenie prokuratorskie w sprawie o korupcję polegające na wysłaniu pisma do podejrzanego z pytaniem, czy popełnił takie przestępstwo, jest standardową praktyką w takich sprawach (prokurator w wymienionej sprawie pisze o takim działaniu)? Proszę także o zajęcie stanowiska, czy tego typu pismo kierowane do podejrzanego może być bodźcem do zniszczenia lub ukrycia dowodów? Czy zdaniem Pana Prokuratora i Pana Ministra pismo takie może być podstawą do uznania, że żadnego przestępstwa nie było? Skoro Pan Prokurator Generalny uznał za prawidłową interpretację pana asesora Tomczaka w odpowiedzi na moje oświadczenie skierowane do pana na 67. posiedzeniu Senatu RP, to nasuwa się pytanie: co egzekwowali pracownicy zakładu energetycznego i Policji i na podstawie czego, skoro według tej interpretacji decyzja wydana na podstawie art. 126 §1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie określa obowiązku, który mógłby podlegać egzekucji?

Proszę także o informacje, czy w sprawach dotyczących zajęcia na nieruchomości pana K. M. z dnia 17 września 2008 r. interpretacja przepisów prawa była jednorodna, czy też była wybierana ta najbardziej niekorzystna dla zainteresowanego? Proszę o szersze uzasadnienie.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej wynika, że w notatnikach służbowych policjantów brak było informacji o czynie, za który następnie został skazany K. M., co wskazuje, że jego czyn mógł zostać spreparowany później, a co najmniej wskazuje na matactwo.

Uprzejmie proszę o informację, jak zakończyło się śledztwo w tej sprawie. Czy najpierw został postawiony zarzut dotyczący narażenia mienia na uszkodzenie, a po uzgodnieniu zeznań, zarzut narażenia życia i zdrowia, jednak tych czynów nie dało się już zapisać w notatnikach służbowych?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski





Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 71. posiedzeniu Senatu



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy - Prawo prywatne międzynarodowe**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy - Prawo prywatne międzynarodowe, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym,  
ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki  
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
  - a) w pkt 3 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „, twórczości artystycznej oraz poszanowaniem praw chroniących własność intelektualną” zastępuje się wyrazami „i twórczości artystycznej”,
  - b) w pkt 84, w art. 111 skreśla się ust. 1,
  - c) w pkt 99 w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 2 i 3” zastępuje się wyrazami „ust. 1–3” oraz dodaje się ust. 1 w brzmieniu:

„1. Wszyscy nauczyciele akademicy podlegają okresowej ocenie, w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 111, oraz przestrzegania prawa autorskiego i praw pokrewnych, a także prawa własności przemysłowej.”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 8 dodaje się ust. 11 w brzmieniu:

„11. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, limit miejsc na kierunku studiów strażaków w służbie kandydackiej oraz strażaków w służbie stałej, uwzględniając możliwości dydaktyczne uczelni oraz zapotrzebowanie na absolwentów tych kierunków.”;
- 3) w art. 1 w pkt 7, w art. 9 w ust 2:
  - a) wyrazy „poszczególnych kierunków studiów” zastępuje się wyrazami „wybranych kierunków studiów”,
  - b) skreśla się wyrazy „, a także istniejące kierunki studiów”;
- 4) w art. 1:
  - a) w pkt 7, w art. 9 w ust. 3:

– pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) warunki oceny programowej, o której mowa w art. 48a ust. 3, uwzględniając w szczególności:

    - a) spełnianie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku, poziomie i profilu kształcenia,
    - b) akredytacje lub certyfikaty instytucji międzynarodowych,
    - c) działanie wewnętrznego systemu zapewniania jakości kształcenia w zakresie analizy efektów kształcenia

– mając na uwadze zapewnienie właściwej jakości kształcenia; ”,

– po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:  
„3a) warunki oceny instytucjonalnej, o której mowa w art. 48a ust. 4, uwzględniając w szczególności:

    - a) funkcjonowanie i doskonalenie systemów zapewnienia jakości kształcenia,
    - b) akredytacje lub certyfikaty instytucji międzynarodowych,
    - c) wyniki oceny programowej kierunków studiów prowadzonych w podstawowej jednostce organizacyjnej uczelni

– mając na uwadze zapewnienie właściwej jakości kształcenia; ”,
  - b) w pkt 36, w art. 48a w ust. 3 wyrazy „art. 9 ust. 3 pkt 1–3” zastępuje się wyrazami „art. 9 ust. 3 pkt 1–3a”;
- 5) w art. 1:
  - a) w pkt 10, w art. 11 w ust. 4 użyte po raz pierwszy wyrazy „art. 9b” zastępuje się wyrazami „art. 9b lub art. 9c”,
  - b) w pkt 11, w art. 11a w ust. 2 i 3 wyrazy „art. 9b” zastępuje się wyrazami „art. 9b lub art. 9c”;
- 6) w art. 1 w pkt 11, w art. 11a w ust. 3 wyrazy „art. 11 ust. 1–4” zastępuje się wyrazami „art. 11”;
- 7) w art. 1 w pkt 11:
  - a) w art. 11b w ust. 4 wyrazy „art. 11c ust. 2 i 4” zastępuje się wyrazami „art. 11c ust. 2b i 4”,
  - b) w art. 11c:

– w ust. 2 skreśla się zdanie drugie, trzecie, czwarte i piąte,

– po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu,  
„2a. W terminie nie dłuższym niż trzy miesiące po upływie terminu, o którym mowa w ust. 1, Polska Komisja Akredytacyjna wydaje opinię dotyczącą przywrócenia zawieszonych uprawnień.

- 2b. W przypadku negatywnej opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego wydaje decyzję o wygaśnięciu zawieszzonego uprawnienia.”,  
– w ust. 3 wyrazy „ust. 2” zastępuje się wyrazami „ust. 2b”,  
– w ust. 4 skreśla się wyrazy „, o której mowa w ust. 2, ”;
- 8) w art. 1 w pkt 11, w art. 11d w ust. 1 wyrazy „nabywa nowo utworzona jednostka organizacyjna tej uczelni, jeżeli spełnia” zastępuje się wyrazami „pozostają przy nowo utworzonej jednostce organizacyjnej lub jednostce o nowej nazwie, jeżeli spełniają one”;
- 9) w art. 1:  
a) w pkt 14:  
– w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 15” zastępuje się wyrazami „w art. 15: „ oraz pozostałą treść oznacza się jako lit. a,  
– w ust. 3 skreśla się pkt 3,  
– dodaje się lit. b w brzmieniu:  
„b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:  
„4. Zwrot kosztów podróży członkom Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Komisji Akredytacyjnej i komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wyznaczonym przez nie recenzentom i ekspertom, rzecznikom dyscyplinarnym przy komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rzecznikowi Praw Absolwenta następuje na zasadach określonych dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77<sup>5</sup> ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.)”;
- b) w pkt 95, w art. 128 w ust. 1 skreśla się wyrazy „(Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.)”;
- 10) w art. 1 w pkt 14, w ust. 3 w pkt 2 skreśla się wyraz „biegłych”;
- 11) w art. 1 w pkt 14, w ust. 3 w pkt 2 po wyrazie „ekspertów” dodaje się wyrazy „, rzeczników dyscyplinarnych przy komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego”;
- 12) w art. 1 w pkt 15, w art. 18 ust. 4 otrzymuje brzmienie:  
„4. Utworzenie publicznej uczelni zawodowej, jej likwidacja, zmiana nazwy albo połączenie z inną publiczną uczelnią zawodową następują odpowiednio na wniosek sejmiku województwa lub rektora albo sejmiku województwa lub rektorów uczelni.”;
- 13) w art. 1 w pkt 18 w lit. b, w ust. 3a po wyrazach „w szczególności uczestników” dodaje się wyraz „związku”;
- 14) w art. 1 w pkt 18 w lit. c, w ust. 7 wyrazy „ust. 4” zastępuje się wyrazami „ust. 3 i 3a”;
- 15) w art. 1 w pkt 21, w ust. 1 w zdaniu pierwszym na końcu dodaje się wyrazy „i instytucjami międzynarodowymi prowadzącymi działalność naukowo-badawczą”;
- 16) w art. 1 w pkt 21, w ust. 2 wyrazy „centrum naukowym utworzonym przez Polską Akademię Nauk” zastępuje się wyrazami „centrum Polskiej Akademii Nauk”;
- 17) w art. 1:  
a) w pkt 21, w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „praw własności intelektualnej, własność patentów i praw ochronnych na wzór użytkowy” zastępuje się wyrazami „praw autorskich i praw pokrewnych oraz praw własności przemysłowej”,  
b) w pkt 64, w art. 86c w zdaniu wstępnym wyrazy „prawami własności intelektualnej” zastępuje się wyrazami „prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz prawami własności przemysłowej”;
- 18) w art. 1 w pkt 22, w art. 31a w ust. 3 skreśla się użyte po raz drugi wyrazy „w innych formach”;
- 19) w art. 1 po pkt 22 dodaje się pkt ... w brzmieniu:  
„...”) w art. 34 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. Protokół może zawierać wnioski i zalecenia pokontrolne.”; „;
- 20) w art. 1 w pkt 29 w lit. d:  
a) w ust. 6a wyrazy „Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, utworzone na podstawie odrębnych przepisów, ” zastępuje się wyrazami „ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego”,  
b) w ust. 6b wyrazy „do Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej” zastępuje się wyrazami „ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego”;
- 21) w art. 1 w pkt 35, w art. 48 w ust. 8 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:  
„Przewodniczący Komisji stwierdza wygaśnięcie mandatu członka Komisji z przyczyn określonych w art. 46b ust. 1.”;
- 22) w art. 1 w pkt 36, w art. 48a w ust. 4:  
a) wyrazy „studiach podyplomowych” zastępuje się wyrazami „studiach trzeciego stopnia i studiach podyplomowych”,

- b) wyrazy „na wszystkich prowadzonych przez nią kierunkach studiów” zastępuje się wyrazami „na większości prowadzonych przez nią kierunków studiów”;
- 23) w art. 1 w pkt 37, w art. 49:
- a) w ust. 1:
- pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) dokonanej oceny programowej, w tym kształcenia nauczycieli, oraz oceny instytucjonalnej, a także przestrzegania warunków prowadzenia studiów; ”,
  - skreśla się pkt 4,
- b) w ust. 2 wyrazy „ust. 1 pkt 1–4” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 1–3”,
- c) w ust. 4 wyrazy „oceny kształcenia” zastępuje się wyrazami „oceny programowej”,
- d) w ust. 6 wyrazy „ust. 1 pkt 2 i 4” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 2”,
- e) w ust. 8 wyrazy „ust. 1 pkt 2 i 4” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 2”;
- 24) w art. 1 po pkt 39 dodaje się pkt ... w brzmieniu:  
„...) w art. 52 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:  
„1. Prezydium podejmuje uchwały w sprawach, o których mowa w art. 49 ust. 1 i 4, kierując się sprawozdaniem przedłożonym przez jeden spośród zespołów, o których mowa w art. 50 ust. 4.  
2. Strona niezadowolona z uchwały prezydium podjętej w sprawach, o których mowa w art. 49 ust. 1 i 4, może zwrócić się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wniosek kieruje się do Komisji w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia uchwały.”; ”;
- 25) w art. 1 w pkt 40, w ust. 1 wyrazy „tryb dokonywania ocen” zastępuje się wyrazami „szczegółowe kryteria i tryb dokonywania ocen”;
- 26) w art. 1 w pkt 41, w art. 53a w ust. 1 skreśla się wyrazy „wraz z uzasadnieniem”;
- 27) w art. 1 w pkt 56 w lit. a, w ust. 1 skreśla się wyraz „(dziekan)” oraz wyraz „(prodziekani)”;
- 28) w art. 1 w pkt 64, w art. 86a w ust. 1 skreśla się wyrazy „lub innego organu kolegialnego uczelni”;
- 29) w art. 1 w pkt 69, w art. 94b w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „art. 49 ust. 5” zastępuje się wyrazami „art. 49 ust. 1 pkt 2 i ust. 5”;
- 30) w art. 1 w pkt 71, w art. 96 w ust. 1 w pkt 1 po wyrazach „pierwszego i drugiego stopnia” dodaje się wyrazy „jednolitych studiów magisterskich”;
- 31) w art. 1 w pkt 71, w art. 96 w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „, a także zasady i tryb przekazywania uczelni”;
- 32) w art. 1 w pkt 72, w art. 96a w pkt 4 wyrazy „przez uczelnię niepubliczną drugiej oceny negatywnej” zastępuje się wyrazami „przez uczelnię niepubliczną lub jej podstawową jednostkę organizacyjną negatywnej oceny programowej”;
- 33) w art. 1 w pkt 74 w lit. a w zdaniu wstępnym wyrazy „dodaje się pkt 1a” zastępuje się wyrazami „dodaje się pkt 1a i 1b” oraz dodaje się pkt 1b w brzmieniu:  
„1b) kształceniem studentów na studiach stacjonarnych, w przypadku korzystania z zajęć poza dodatkowym limitem punktów ECTS określonym w art. 170a ust. 2; ”;
- 34) w art. 1 w pkt 74 w lit. b, w ust. 1a w pkt 2 i w ust. 1b wyrazy „art. 170a ust. 3–7” zastępuje się wyrazami „art. 170a ust. 3 i 4”;
- 35) w art. 1 w pkt 74 w lit. e, w ust. 3 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 160 ust. 3”;
- 36) w art. 1 w pkt 74 w lit. f, w ust. 4 skreśla się wyrazy „, o których mowa w ust. 1 pkt 1, ” oraz wyrazy „, o których mowa w ust. 1 pkt 2”;
- 37) w art. 1 pkt 76 otrzymuje brzmienie:  
„76) w art. 100:
- a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Uczelnia publiczna prowadzi samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zatwierdzanego przez senat uczelni, zgodnie z przepisami o finansach publicznych oraz o rachunkowości.”,
- b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:  
„2a. Uczelnia niepubliczna prowadzi samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zatwierdzanego przez organ kolegialny wskazany w statucie uczelni, zgodnie z przepisami o rachunkowości, a w zakresie gospodarowania środkami pochodzącymi z budżetu państwa, również zgodnie z przepisami o finansach publicznych.”,
- c) ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
„3. Plan rzeczowo-finansowy w terminie czternastu dni od jego uchwalenia:  
1) uczelnia publiczna przekazuje ministrowi, który sprawuje nad nią nadzór, oraz ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych;  
2) uczelnia niepubliczna przekazuje ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego.”; ”;
- 38) w art. 1 w pkt 84, w art. 111 skreśla się ust. 6;

- 39) w art. 1:
- a) po pkt 84 dodaje się pkt ... w brzmieniu:  
„...”) w art. 112 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:  
„1. Nauczyciele akademicki zatrudnieni w uczelni medycznej lub innej uczelni prowadzącej działalność w dziedzinie nauk medycznych uczestniczą w sprawowaniu opieki zdrowotnej poprzez wykonywanie zadań dydaktycznych i badawczych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w szpitalach uniwersyteckich lub oddziałach innych zakładów opieki zdrowotnej (szpitali), udostępnianych tym uczelniom na zasadach określonych w przepisach o zakładach opieki zdrowotnej.  
2. W udzielaniu świadczeń zdrowotnych, o których mowa w ust. 1, nauczyciele akademicki uczestniczą na podstawie odrębnej umowy zawartej ze szpitalem uniwersyteckim albo innym zakładem opieki zdrowotnej (szpitalem).”; ”
  - b) w pkt 97 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 130” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu:  
„a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. Czas pracy nauczyciela akademickiego uczestniczącego w sprawowaniu opieki zdrowotnej, o której mowa w art. 112, jest określony ponadto zakresem jego obowiązków związanych z zapewnieniem ciągłej opieki nad pacjentami szpitali uniwersyteckich lub oddziałów innych zakładów opieki zdrowotnej.”; ”
- 40) w art. 1 w pkt 89, w art. 118a dodaje się ust. 3 w brzmieniu:  
„3. Nauczyciela akademickiego, który nabył uprawnienia emerytalne, można zatrudnić ponownie na tym samym stanowisku, w tej samej uczelni bez postępowania konkursowego.”;
- 41) w art. 1 w pkt 95, w art. 129 w ust. 1 w zdaniu drugim po wyrazach „dodatkowego zatrudnienia” dodaje się wyrazy „w ramach stosunku pracy u pracodawcy, o którym mowa w zdaniu pierwszym,”;
- 42) w art. 1 w pkt 95, w art. 129 w ust. 4 dodaje się pkt 6 w brzmieniu:  
„6) w samorządowych kolegiach odwoławczych.”;
- 43) w art. 1 w pkt 104 w lit. a skreśla się wyrazy „oraz maksymalnej”;
- 44) w art. 1 w pkt 111, w art. 165 w ust. 1 wyrazy „Organizacja i tok studiów uwzględniają” zastępuje się wyrazami „Regulamin studiów uwzględnia”;
- 45) w art. 1 w pkt 111, w art. 165 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Studentowi przenoszącemu zajęcia zaliczone w uczelni innej niż macierzysta, w tym zagranicznej, z przypisanymi punktami ECTS, zajęcia te zalicza się do osiągnięć wyrażonych w punktach ECTS w uczelni macierzystej.”;
- 46) w art. 1 w pkt 112, ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Studia licencjackie trwają co najmniej sześć semestrów, a studia inżynierskie co najmniej siedem semestrów.”;
- 47) w art. 1 w pkt 112 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 166” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:  
„b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:  
„2a. Do okresu studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich strażaków w służbie kandydackiej zalicza się praktykę zawodową studenta.”; ”
- 48) w art. 1 w pkt 113 po lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:  
„...”) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. Wzór dyplomu zatwierdza senat uczelni. Rektor przekazuje zatwierdzony wzór dyplomu niezwłocznie ministrowi nadzorującemu uczelnię oraz ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego.”; ”
- 49) w art. 1 w pkt 113 po lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:  
„...”) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:  
„2a. Osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia, zachowuje prawa studenta do dnia 31 października roku, w którym ukończyła te studia.”; ”
- 50) w art. 1 w pkt 118, w art. 170a w ust. 4 wyrazy „roku akademickim” zastępuje się wyrazami „roku studiów”;
- 51) w art. 1 w pkt 118, w art. 170a w ust. 5 po wyrazach „zgodnie z umową” dodaje się wyrazy „, o której mowa w art. 160 ust. 3, ”;
- 52) w art. 1 w pkt 118, w art. 170a:  
a) w ust. 9 wyrazy „o podjętych lub zrealizowanych studiach stacjonarnych w uczelni publicznej” zastępuje się wyrazami „o spełnianiu warunków do podjęcia i kontynuowania studiów bez wnoszenia opłat”,  
b) w ust. 10 skreśla się wyrazy „, o którym mowa w ust. 3–7, ”;

- 53) w art. 1 w pkt 118, w art. 170c:  
a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. W ogólnopolskim wykazie studentów zamieszcza się następujące informacje uczelni o każdym studencie:  
1) imię i nazwisko studenta;  
2) numer PESEL, a w przypadku jego braku numer dokumentu potwierdzającego tożsamość;  
3) sumę uzyskanych przez studenta punktów ECTS w rozbiciu na kierunki studiów;  
4) sumę punktów ECTS, które student mógł uzyskać łącznie na zajęciach, w których uczestniczył bez wnoszenia opłat w ramach studiów stacjonarnych w uczelni publicznej;  
5) liczbę punktów ECTS, które student może jeszcze wykorzystać na studiach stacjonarnych w uczelni publicznej bez wnoszenia opłat, o których mowa w art. 170a ust. 1 i 2, z uwzględnieniem uprawnień nadanych mu przez uczelnię publiczną do realizacji studiów na drugim kierunku studiów stacjonarnych, o których mowa w art. 170a ust. 3–5 oraz uprawnień, o których mowa w art. 170b ust. 1;  
6) rodzaj przyznanych świadczeń pomocy materialnej w uczelni publicznej i niepublicznej.”,  
b) w ust. 4 w pkt 1 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 2”;
- 54) w art. 1 w pkt 122 w lit. b, w ust. 4 wyrazy „studentów stanowią” zastępuje się wyrazami „studentów przyznawane w liczbie nie większej niż 10 % liczby studentów każdego kierunku studiów prowadzonego w uczelni stanowią” oraz skreśla się zdanie drugie;
- 55) w art. 1 w pkt 126 w lit. c, w ust. 5 pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) świadczeń pomocy materialnej dla studentów i doktorantów, otrzymywanych na podstawie przepisów ustawy; ”;
- 56) w art. 1 w pkt 126 dodaje się lit. f w brzmieniu:  
„f) dodaje się ust. 8 w brzmieniu:  
„8. W uzasadnionych przypadkach kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej albo odpowiednio komisja stypendialna lub odwoławcza komisja stypendialna, o których mowa w art. 177, mogą zażądać doręczenia opinii jednostki w systemie pomocy społecznej odpowiedzialnej za ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej osób i rodzin, i uwzględnić ją w postępowaniu.”; ”;
- 57) w art. 1 w pkt 127 w lit. a:  
a) w ust. 1 wyrazy „, a ponadto posiada osiągnięcia naukowe lub artystyczne” zastępuje się wyrazami „lub posiada osiągnięcia naukowe, artystyczne”,  
b) w ust. 2 wyraz „oraz” zastępuje się wyrazem „lub”;
- 58) w art. 1 pkt 129 otrzymuje brzmienie:  
„129) w art. 184:  
a) ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:  
„1. Student może otrzymywać stypendia, o których mowa w art. 173 ust. 1 pkt 1–3, w danym roku akademickim przez okres do dziesięciu miesięcy, a gdy ostatni rok studiów trwa jeden semestr przez okres do pięciu miesięcy.  
2. Stypendia, o których mowa w art. 173 ust. 1 pkt 1–3, są przyznawane na semestr lub na rok akademicki, a stypendium ministra, o którym mowa w art. 173 ust. 1 pkt 4, na rok akademicki, z wyjątkiem przypadku gdy ostatni rok studiów, zgodnie z planem studiów, trwa jeden semestr.”,  
b) w ust. 3:  
– wyrazy „o których mowa w ust. 2” zastępuje się wyrazami ”o których mowa w art. 173”,  
– po wyrazach „co miesiąc” dodaje się wyrazy „z wyjątkiem stypendium ministra za wybitne osiągnięcia wypłacanego jednorazowo, nie później niż do 15 grudnia danego roku”,  
c) ust. 4 – 6 otrzymują brzmienie:  
„4. Student studiujący równocześnie na kilku kierunkach studiów może otrzymywać stypendium socjalne, stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych, zapomogę, stypendium rektora dla najlepszych studentów i stypendium ministra za wybitne osiągnięcia tylko na jednym, wskazanym przez studenta kierunku studiów.  
5. Studentowi, który po ukończeniu jednego kierunku studiów kontynuuje naukę na drugim kierunku studiów, nie przysługują świadczenia, o których mowa w art. 173, chyba że kontynuuje on studia po ukończeniu studiów pierwszego stopnia w celu uzyskania tytułu zawodowego magistra lub równorzędnego, jednakże nie dłużej niż przez okres trzech lat.  
6. Łączna miesięczna wysokość stypendiów, o których mowa w art. 173 ust. 1 pkt 1 i 3, nie może być większa niż 90 % najniższego wynagrodzenia zasadniczego asystenta ustalonego w przepisach o wynagradzaniu nauczycieli akademickich.”,



d) dodaje się ust. 7 w brzmieniu:

„7. Student jest obowiązany do złożenia oświadczenia o niepobieraniu świadczeń pomocy materialnej na więcej niż jednym kierunku.”; ”;

59) w art. 1 w pkt 133 w lit. a, w ust. 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Osobom, które ukończyły studia pierwszego stopnia, prawo to przysługuje do dnia 31 października roku, w którym ukończyły te studia.”;

60) w art. 1 w pkt 134, w art. 191a w ust. 8 w pkt 1 skreśla się wyrazy „, uwzględniając w szczególności możliwość i warunki zwalniania z całości lub części postępowania nostryfikacyjnego”;

61) w art. 1 w pkt 137, w art. 194 wyrazy „oraz będących żołnierzami zawodowymi” zastępuje się wyrazami „, będących żołnierzami zawodowymi oraz funkcjonariuszami służb państwowych”;

62) w art. 1 w pkt 142, w art. 199 w ust. 2 po wyrazach „ust. 1” dodaje się wyrazy „pkt 1–4”;

63) w art. 2 w pkt 4, w ust. 2 na końcu dodaje się wyrazy „, w tym co najmniej 3 osoby posiadające tytuł profesora”;

64) w art. 2 w pkt 15, w art. 18a w ust. 5 wyraz „miesiąca” zastępuje się wyrazami „6 tygodni”;

65) w art. 2 w pkt 16, w art. 20 w ust. 4 wyrazy „art. 14a ust. 1–3” zastępuje się wyrazami „art. 14a ust. 1”;

66) w art. 2 w pkt 19, w art. 24 w ust. 5 w pkt 2 po wyrazie „tryb” dodaje się wyrazy „i terminy”;

67) w art. 2 w pkt 21 w lit. b, ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określi, w drodze rozporządzenia, liczbę, wysokość oraz warunki i tryb przyznawania nagród, o których mowa w ust. 4, uwzględniając:

1) skład i kompetencje zespołu do spraw nagród;

2) czas trwania kadencji zespołu;

3) wysokość wynagrodzeń członków zespołu oraz osób opiniujących wnioski, a także warunki zwrotu kosztów podróży członkom zespołu;

4) jednostki uprawnione do występowania z wnioskiem o przyznanie nagrody;

5) wykaz niezbędnej dokumentacji oraz sposób i termin jej przekazywania;

6) datę przyznawania nagród.”;

68) w art. 2 w pkt 23 dodaje się lit. c w brzmieniu:

„c) dodaje się ust. 6 w brzmieniu:

„6. Osoba wybrana na członka Centralnej Komisji traci z mocy prawa członkostwo w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Radzie Głównej Instytutów Badawczych, Komitecie Ewaluacji Jednostek Naukowych, Radzie Narodowego Centrum Nauki lub Radzie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, jeżeli była ich członkiem, z dniem rozpoczęcia kadencji Centralnej Komisji, na którą została wybrana.”; ”;

69) w art. 4 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„1) w art. 4:

a) ust. 4a otrzymuje brzmienie:

„4a. Do ulgi 51 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pociągach pospiesznych i ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych, są uprawnieni studenci do ukończenia 26 roku życia; osobom, które ukończyły studia pierwszego stopnia przysługuje to prawo do dnia 31 października roku, w którym ukończyły te studia.”;

b) po ust. 4a dodaje się ust. 4b w brzmieniu:

„4b. Do ulgi 51 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pociągach pospiesznych i ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych, są uprawnieni doktoranci do ukończenia 35 roku życia.”;

c) ust. 6a otrzymuje brzmienie:

„6a. Do ulgi 51 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pociągach pospiesznych, na podstawie imiennych biletów miesięcznych, są uprawnieni studenci do ukończenia 26 roku życia; osobom, które ukończyły studia pierwszego stopnia przysługuje to prawo do dnia 31 października roku, w którym ukończyły te studia.”;

d) po ust. 6a dodaje się ust. 6b w brzmieniu:

„6b. Do ulgi 51 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pociągach pospiesznych, na podstawie imiennych biletów miesięcznych, są uprawnieni doktoranci do ukończenia 35 roku życia.”;

2) w art. 5:

a) ust. 1a otrzymuje brzmienie:

„1a. Do ulgi 51 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej, na podstawie biletów imiennych miesięcznych, są uprawnieni studenci do ukończenia 26 roku życia; osobom, które ukończyły studia pierwszego

stopnia przysługuje to prawo do dnia 31 października roku, w którym ukończyły te studia.”,

b) po ust. 1a dodaje się ust. 1b w brzmieniu:

„1b. Do ulgi 51 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej, na podstawie biletów imiennych miesięcznych, są uprawnieni doktoranci do ukończenia 35 roku życia.”;

70) po art. 6 dodaje się art. ... w brzmieniu:

„Art. .... W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.) po art. 103a dodaje się art. 103b w brzmieniu:

„Art. 103b. Przepisu art. 103a nie stosuje się do:

1) nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy profesora lub profesora sztuki, zatrudnionego w uczelni publicznej na podstawie mianowania na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego, do ukończenia 70. roku życia;

2) kobiety będącej w uczelni publicznej mianowanym nauczycielem akademickim, do ukończenia 65. roku życia;

3) nauczyciela akademickiego pełniącego funkcję rektora, do zakończenia pełnienia tej funkcji

– o których mowa w art. 127 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.).”;

71) art. 13 otrzymuje brzmienie:

„Art. 13. W ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. Nr 96, poz. 615) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2:

a) pkt 16 otrzymuje brzmienie:

„16) centrum naukowe Polskiej Akademii Nauk - centrum Polskiej Akademii Nauk w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk; ”,

b) po pkt 16 dodaje się pkt 16a w brzmieniu:

„16a) centrum naukowe uczelni - centrum naukowe uczelni w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym; ”;

2) w art. 5 po pkt 10 dodaje się pkt 10a w brzmieniu:

„10a) tworzenie warunków rozwoju naukowego wybitnie uzdolnionych absolwentów studiów pierwszego stopnia oraz studentów, którzy ukończyli trzeci rok jednolitych studiów magisterskich, w tym ustanowienie programu ”Diamentowy Grant”; ”;

3) w art. 10 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:

„5a) centra naukowe uczelni; ”;

72) po art. 13 dodaje się art. ... w brzmieniu:

„Art. .... W ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (Dz. U. Nr 96, poz. 616 oraz Nr 257, poz. 1726) w art. 37 w ust. 1:

1) pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) centra Polskiej Akademii Nauk w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 96, poz. 619); ”;

2) po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:

„5a) centra naukowe uczelni w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 169, poz. 1365, z późn. zm.); ”;

73) w art. 15 w ust. 1 wyrazy „art. 11 ust. 2–5” zastępuje się wyrazami ”art. 11 ust. 2–4”;

74) w art. 15 w ust. 3 w pkt 1 po wyrazach „art. 9 ust. 2” dodaje się wyrazy „ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, ”;

75) w art. 15:

a) w ust. 4 wyraz „Komisję” zastępuje się wyrazami „Polską Komisję Akredytacyjną”,

b) w ust. 5 wyraz „Komisji” zastępuje się wyrazami „Polskiej Komisji Akredytacyjnej”;

76) po art. 21 dodaje się art. ... w brzmieniu:

„Art. .... Okres zatrudnienia przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego zalicza się do okresu zatrudnienia, o którym mowa w art. 120 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”;

77) w art. 35 wyrazy „na zasadach określonych w niniejszej ustawie” zastępuje się wyrazami „na zasadach określonych w ustawie, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;

- 78) w art. 37 w pkt 1 po wyrazach „art. 209 ust. 6” dodaje się wyrazy „, art. 4 pkt 1 lit. b i d oraz pkt 2 lit. b”;
- 79) w art. 37 w pkt 2:
- a) wyrazy „pkt 129 w zakresie dotyczącym art. 184 ust. 3 w zakresie dotyczącym wypłacania stypendium ministra” zastępuje się wyrazami „pkt 129 lit. b tiret drugie”,
  - b) wyrazy „pkt 142 w zakresie dotyczącym świadczeń pomocy materialnej dla doktorantów studiów doktoranckich prowadzonych w instytutach naukowych Polskiej Akademii Nauk oraz instytutach badawczych” zastępuje się wyrazami „pkt 142 w zakresie dotyczącym art. 199 ust. 3”;
- 80) w art. 37 skreśla się pkt 6.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 3 marca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 80 poprawek.

Uchwalając **poprawkę nr 1** Senat wziął pod uwagę, że obowiązek przestrzegania powszechnie obowiązującego prawa nie może budzić wątpliwości. Zgodnie z zakwestionowanymi przepisami uczelnia oraz nauczyciele akademicy mają obowiązek przestrzegania (poszanowania) prawa własności intelektualnej. Brak jest uzasadnienia dla wskazania w ustawie jedynie na obowiązek przestrzegania (poszanowania) części przepisów prawa (jedynie dotyczących własności intelektualnej). Uczelnie i nauczyciele akademicy, jak wszyscy inni adresaci norm prawnych, zobowiązani są do przestrzegania (poszanowania) prawa, a więc także prawa własności intelektualnej. Zgodnie z niebudzącą wątpliwości regułą wykładni przepisów prawnych, każdy fragment przepisu musi nieść ze sobą określoną wartość normatywną. W tym przypadku, stosując wykładnię a contrario, należałoby dojść do wniosku, że obowiązkiem nauczycieli akademickich nie jest przestrzeganie innych przepisów, niż przepisy dotyczące własności intelektualnej, a także, że prawa własności intelektualnej nie muszą przestrzegać inni niż nauczyciele akademicy pracownicy uczelni. Biorąc pod uwagę powyższe Senat uznał za zasadne skreślenie zakwestionowanych fragmentów przepisów. Jednocześnie, wobec odesłania w przepisie dotyczącym okresowej oceny nauczycieli akademickich (w art. 132 ustawy), do art. 111, zasadnym jest, w opinii Senatu, pozostawienie w ustawie mechanizmu, zakładającego uwzględnienie w ocenie okresowej konieczności wskazania na przestrzeganie prawa autorskiego i praw pokrewnych oraz prawa własności przemysłowej.

Senat zauważył także, że określenie „prawo własności intelektualnej” jest określeniem języka prawniczego, a nie języka prawnego. Ten ostatni jako prawa własności intelektualnej traktuje prawa własności przemysłowej (ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej) oraz prawa autorskie i prawa pokrewne (ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Z tych względów Senat przyjął **poprawkę nr 17**. Pozostawienie, w tym zakresie, rozwiązań ustawy uchwalonej przez Sejm może rodzić dodatkowe wątpliwości interpretacyjne. Przepis art. 31 ust. 3 stanowi, że umowa o utworzeniu centrum naukowego określa m. in. własność praw własności intelektualnej oraz własność patentów i praw ochronnych na wzór użytkowy. Jeżeli ustawodawca w jednym z przepisów wyróżnia dwie kategorie praw (prawa własności intelektualnej oraz patenty i prawa ochronne na wzór użytkowy), to w innych przepisach ustawy (art. 4 ust. 2, art. 86c, art. 111 ust. 1) posługując się tylko określeniem jednej kategorii praw (praw własności intelektualnej), wyłącza z zakresu normowania tych przepisów drugą kategorię (prawa własności intelektualnej oraz patenty i prawa ochronne na wzór użytkowy). To ostatnie, w opinii Senatu, byłoby rozwiązaniem błędnym.

Przyjmując **poprawkę nr 2** Senat uznał za uzasadnione dodanie przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia określającego limit miejsc na kierunki studiów strażaków w służbie kandydackiej oraz strażaków w służbie stałej.

**Poprawka nr 3** zmierza do tego, aby minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określał w drodze rozporządzenia wzorcowe efekty kształcenia dla wybranych kierunków studiów, a nie poszczególnych kierunków studiów. Przyjmując poprawkę Senat miał na celu zwiększenie autonomii programowej uczelni oraz doprecyzowanie przepisów.

Przyjmując **poprawkę nr 4** Senat miał na celu uporządkowanie zakresu delegacji do określenia warunków oceny programowej i warunków oceny instytucjonalnej. Celem doprecyzowania przepisów dotyczących oceny programowej i instytucjonalnej Senat przyjął również **poprawkę nr 23**.

Przyjmując **poprawkę nr 7** Senat przesądził o konstytucyjnym charakterze decyzji ministra o wygaśnięciu zawieszonych uprawnień do prowadzenia studiów oraz o możliwości odwołania od negatywnej opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej o spełnianiu warunków do przywrócenia zawieszonych uprawnień. W opinii Senatu rozwiązanie art. 11c ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym, przewidujące wygaśnięcie zawieszonych uprawnień do prowadzenia studiów z dniem podjęcia uchwały Polskiej Komisji Akredytacyjnej o niespełnieniu warunków przywrócenia uprawnień, ocenić należy negatywnie, z punktu widzenia konstytucyjnych gwarancji zabezpieczenia praw uczelni. Wygaśnięcie uprawnień uczelni do prowadzenia studiów, z chwilą podjęcia stosownej uchwały przez PKA spowoduje, że powstanie okres, w którym uczelnia pomimo wygaśnięcia uprawnień (z mocy prawa) nie poweźmie o tym wiadomości. W tym przypadku uczelnia, nie mogłaby także skorzystać z możliwości odwołania się od negatywnej opinii Komisji.

Przyjmując **poprawkę nr 11** Senat zdecydował o rozszerzeniu delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego (na podstawie art. 15 ust. 3 Prawa o szkolnictwie wyższym) o określenie wysokości wynagrodzenia dla rzeczników dyscyplinarnych przy komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jednocześnie uchwa-

lając **poprawkę nr 9** Senat przesądził o zasadach określających warunki zwrotu kosztów podróży rzeszowników dyscyplinarnych przy komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Poprawka ta uwzględnia także, że zgodnie z intencją przepisu warunki zwrotu kosztów podróży określać mają przepisy wykonawcze Kodeksu pracy, a nie przepisy wykonawcze Prawa o szkolnictwie wyższym. Dodatkowo **poprawka nr 10** (oraz poprawka nr 9) porządkują przepisy ustawy w zakresie przyjętej nomenklatury.

Przyjmując **poprawkę nr 15** Senat przesądził o możliwości tworzenia przez uczelnie centrum naukowego również z instytutami międzynarodowymi działającymi w Polsce.

Intencją **poprawek nr 16, 71 i 72** jest korelacja przepisów dotyczących centrum naukowego uczelni z analogicznymi przepisami dotyczącymi centrum Polskiej Akademii Nauk oraz centrum badawczo – rozwojowego. W tym celu Senat, poza zmianą w nomenklaturze ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadził poprawki do ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki oraz do ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Konsekwencją ujednolicenia rozwiązań systemowych będzie możliwość finansowania centrum naukowego uczelni przez Narodowe Centrum Nauki oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Wobec nowego brzmienia art. 37 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym, przewidującego upoważnienie dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wezwania organu uczelni lub założyciela uczelni niepublicznej do realizacji wniosków i zaleceń sporządzonych w wyniku kontroli działalności uczelni, Senat, przyjmując **poprawkę nr 19**, uznał za zasadne wprowadzenie do ustawy przepisu materialnego wskazującego (wprost) na możliwość formułowania takich pokontrolnych wniosków i zaleceń.

Przyjmując **poprawkę nr 20** Senat kierował się zasadą, zgodnie z którą normy prawne powinny być zbudowane z przepisów zawartych w aktach prawnych tej samej rangi. Poprawka ta zakłada, że rektor uczelni będzie obowiązany informować o przyjęciu cudzoziemca na studia albo o niepodjęciu przez cudzoziemca studiów ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, a nie Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej. Senat zauważa, że żaden z powszechnie obowiązujących przepisów nie dokonał utworzenia takiej jednostki. Biuro Uznawalności jest państwową jednostką budżetową utworzoną aktem prawnym o charakterze wewnętrznym – zarządzeniem ministra. Z tego powodu negatywnie ocenić należy sformułowanie normy prawnej z przepisów o różnej hierarchii, jako godzące w konstytucyjnie określony system źródeł prawa (powszechnie i wewnątrznie obowiązującego). Bezspornie bowiem normy prawne powinny być zbudowane z przepisów zawartych w aktach prawnych tej samej rangi. W przeciwnym bowiem wypadku powstałaby istotna wątpliwość co do ich pozycji w hierarchicznym porządku źródeł prawa. Konstrukcja przyjęta w uchwalonej przez Sejm ustawie, zakłada natomiast możliwość arbitralnej modyfikacji kwestionowanych przepisów (a nawet uczynienia niemożliwymi do zrealizowania) przez ministra. W każdym czasie może on bowiem – drogą jednostronnej decyzji – zmienić lub zlikwidować jednostkę budżetową jaką jest Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, bez konieczności kierowania się wolą ustawodawcy w tym zakresie.

Przyjmując **poprawkę nr 21** Senat uściślił przepisy ustawy, jednoznacznie przesądzając, że wygaśnięcie mandatu członka Państwowej Komisji Akredytacyjnej stwierdza przewodniczący Komisji.

Przyjmując **poprawkę nr 22** Senat doprecyzował zakres oceny instytucjonalnej określając, że ocena ta obejmuje również prowadzone studia trzeciego stopnia. Ponadto, w opinii Senatu, przeprowadzenie oceny instytucjonalnej nie powinno być poprzedzone oceną programową wszystkich prowadzonych przez uczelnię kierunków studiów, a oceną programową większości kierunków studiów.

Uchwalając **poprawkę nr 25** Senat miał na celu aby statut Państwowej Komisji Akredytacyjnej określał również szczegółowe kryteria dokonywania ocen oceny programowej oraz oceny instytucjonalnej.

Przyjmując **poprawkę nr 26** Senat uznał za uzasadnione publikowanie przez Państwową Komisję Akredytacyjną uchwał dotyczących jakości kształcenia bez uzasadnień.

**Poprawka nr 27** przesądza, że w uczelni publicznej kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni i jego zastępca powoływani są w drodze wyborów albo w drodze konkursu. Przyjmując poprawkę, Senat kierował się brzmieniem art. 2 ust. 1 pkt 29 Prawa o szkolnictwie wyższym, zgodnie z którym podstawową jednostką organizacyjną uczelni jest wydział lub inna jednostka organizacyjna określona w statucie uczelni, a także brzmieniem art. 60 ust. 6 Prawa o szkolnictwie wyższym, zgodnie z którym kierownikiem wydziału jest dziekan. Zgodnie z tymi przepisami nie każdy kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej jest dziekanem. Na to ostatnie wskazuje zaś technika legislacyjna zastosowana w art. 76 ust. 1. Poprawka Senatu zakłada konieczność usunięcia sprzecznych uregulowań.

Przyjmując **poprawkę nr 28** Senat kierował się brzmieniem art. 60 ust. 5 Prawa o szkolnictwie wyższym, zgodnie z którym organy kolegialne uczelni niepublicznej określa jej statut, a przepisy ustawy dotyczące senatu uczelni stosuje się odpowiednio do najwyższego organu kolegialnego uczelni niepublicznej.

Przyjmując **poprawkę nr 29** Senat miał na celu objęcie dotacją podmiotową z art. 94b ust. 1 pkt 1 wszystkich podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni, które posiadają wyróżniającą ocenę programową i ocenę instytucjonalną przyznaną przez Polską Komisję Akredytacyjną, a nie tylko tych jednostek organizacyjnych uczelni, które posiadają ocenę wyróżniającą po przeprowadzeniu oceny jakości kształcenia na wniosek uczelni.

Przyjmując **poprawkę nr 30** Senat uznał za zasadne, aby minister określał, w drodze rozporządzenia, również sposób i tryb ustalania wskaźników kosztochłonności dla poszczególnych kierunków jednolitych studiów magisterskich.

**Poprawka nr 31** usuwa z przepisu upoważniającego zbędne wyrazy. W opinii Senatu brak jest uzasadnienia dla określania w rozporządzeniu ministra odrębnych przepisów proceduralnych w zakresie przekazywania uczelniom dotacji podmiotowej na pomoc materialną dla studentów.

Przyjmując **poprawkę nr 32** senat uznał za zasadne zwiększenie wymogów dotyczących jakości kształcenia przy finansowaniu studiów doktoranckich w uczelni niepublicznej z dotacji projakościowej.

Uchwalając **poprawkę nr 33** Senat poszerzył katalog odpłatnych usług edukacyjnych uczelni publicznej z art. 99 ust. 1 o kształcenie studentów na studiach stacjonarnych, w przypadku korzystania z zajęć poza dodatkowym limitem punktów ECTS, określonym w art. 170a ust. 2. Zgodnie z tym ostatnim przepisem student uczelni publicznej ma prawo do korzystania z zajęć bez wnoszenia opłat, jedynie w przypadku nieprzekroczenia określonego limitu punktów ECTS. Tymczasem zasady tej nie uwzględnia art. 99 ustawy określający katalog usług edukacyjnych, za które uczelnia może pobierać opłaty, a także zasady ustalania wysokości opłat, ich pobierania oraz warunków i trybu zwalniania z opłat. Tym samym Senat w zakresie regulacji dotyczącej opłat za zajęcia po przekroczeniu limitu punktów ECTS usunął istotną lukę.

**Poprawka nr 36** porządkuje przepisy poprzez skreślenie odesłania jako nieadekwatnego i nieodpowiadającego warunkom dostatecznej określoności i jednoznaczności przepisu. Przepis art. 99 ust. 4 określa bowiem zasady pobierania opłat za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów w uczelni niepublicznej, a nie zasady pobierania opłat na uczelniach publicznych za studia niestacjonarne.

Przyjmując **poprawkę nr 37** Senat uznał za zasadne dokonanie modyfikacji zasad prowadzenia przez uczelnie gospodarki finansowej w oparciu o plan rzeczowo - finansowy. Zgodnie z poprawką uczelnia niepubliczna prowadzi samodzielną gospodarkę finansową w oparciu o plan rzeczowo - finansowy, zgodnie z przepisami o finansach publicznych, jedynie w zakresie gospodarowania środkami pochodzącymi z budżetu państwa.

**Poprawka nr 38** eliminuje przepis stanowiący, iż nauczyciele akademicy zatrudnieni w uczelni zawodowej mogą uczestniczyć w pracach badawczych. W wyniku poprawki, zgodnie z art. 111 ust. 2 i 3 Prawa o szkolnictwie wyższym, nauczyciele akademicy zatrudnieni w uczelni zawodowej, będą mieli obowiązek prowadzenia badań naukowych.

Uchwalając **poprawkę nr 40** Senat uznał za uzasadnione wprowadzenie zasady, zgodnie z którą nauczyciela akademickiego, który nabył uprawnienia emerytalne, można zatrudnić ponownie na tym samym stanowisku, w tej samej uczelni bez postępowania konkursowego.

Przyjmując **poprawkę nr 41** Senat miał na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych związanych z ustaleniem czy zgoda na podjęcie dodatkowego zatrudnienia przez nauczyciela akademickiego zatrudnionego na uczelni publicznej dotyczy pracy wykonywanej u drugiego (i jedyne go dodatkowego pracodawcy), czy też trzeciego (i kolejnego) pracodawcy. Wątpliwość ta wzmocniona jest posłużeniem się, w ustawie uchwalonej przez Sejm, w zdaniu pierwszym art. 129 ust. 1 określeniem „zatrudnienie w ramach stosunku pracy” (na podstawie umowy o pracę), a w zdaniu drugim sformułowaniem „dodatkowe zatrudnienie” (także inne niż na podstawie umowy o pracę). Celem jednoznacznego przesądzenia Senat proponuje poprawkę zakładającą, że zgody wymaga podjęcie drugiego zatrudnienia, w ramach stosunku pracy.

Przyjmując **poprawkę nr 42** Senat miał na celu wyłączenie ograniczenia co do możliwości podejmowania zatrudnienia w ramach stosunku pracy przez nauczycieli akademickich w samorządowych kolegiach odwoławczych.

**Poprawka nr 43** eliminuje, z przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia, konieczności określania maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk w uczelni publicznej. W opinii Senatu rozwiązanie polegające na uelastycznieniu systemu wynagrodzeń może przyczynić się do ich zwiększenia oraz efektywniejszego gospodarowania środkami przeznaczonymi na ten cel.

**Poprawka nr 44** wskazuje, że przenoszenie i uznawanie zajęć zaliczonych przez studenta w jednostce organizacyjnej uczelni macierzystej lub w innej uczelni, uwzględnia się w regulaminie studiów.

**Poprawka nr 45** ma na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących przenoszenia i uznawania zajęć zaliczonych przez studenta w innej uczelni.

**Poprawka nr 46** zakłada, że studia licencjackie trwają co najmniej sześć semestrów, a studia inżynierskie co najmniej siedem semestrów. Przyjmując poprawkę Senat miał na celu uelastyczenie systemu kształcenia oraz zwiększenie autonomii programowej uczelni.

Przyjmując **poprawkę nr 47** Senat uznał za zasadne wskazanie, że do okresu studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich strażaków w służbie kandydackiej zalicza się praktykę zawodową studenta.

Uchwalając **poprawkę nr 48** Senat miał na celu wprowadzenie rozwiązania, zgodnie z którym wzór dyplomu ukończenia studiów zatwierdza senat uczelni. Poprawka określa także zasady przekazania wzoru dyplomu właściwemu ministrowi.

**Poprawka nr 49** przesądza, że osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia zachowuje prawa studenta do dnia 31 października roku, w którym ukończyła te studia. Przyjmując poprawkę Senat miał na celu zachowanie praw studenta w okresie między pierwszym a drugim stopniem studiów.

**Poprawka nr 50** zmierza do zachowania konsekwencji terminologicznej w obrębie przepisu. Przyjmując poprawkę Senat uwzględnił, że rok studiów nie musi pokrywać się z rokiem akademickim.

**Poprawka nr 52** porządkuje przepisy ustawy, na nowo określając zakres oświadczenia, o którym mowa w art. 170a ust. 9 Prawa o szkolnictwie wyższym. W brzmieniu przepisów uchwalonych przez Sejm zwraca uwagę brak korelacji pomiędzy art. 170a ust. 9 a art. 170a ust. 10. Przepis art. 170a ust. 9 stanowi o obowiązku kandydata na studia do złożenia oświadczenia o podjętych lub zrealizowanych studiach stacjonarnych. Przepis art. 170a ust. 10 upoważnia ministra do wydania rozporządzenia określającego wzór oświadczenia o spełnieniu wymogów do podjęcia i kontynuowania studiów bez wnoszenia opłat.

Uchwalając **poprawkę nr 53** Senat uznał za zasadne doprecyzowanie katalogu informacji, które zamieszczane będą w ogólnopolskim wykazie studentów.

Przyjmując **poprawkę nr 54** Senat zmodyfikował sposób ustalania maksymalnej wysokości środków z dotacji przeznaczonych na stypendia rektora dla najlepszych studentów.

Uchwalając **poprawkę nr 55** Senat miał na celu uściślenie przepisu określającego katalog dochodów, których nie wlicza się do miesięcznej wysokości dochodu na osobę w rodzinie studenta uprawniającego do ubiegania się o stypendium socjalne.

Przyjmując **poprawkę nr 56** Senat zmierzał do tego, aby w uzasadnionych przypadkach, kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej albo odpowiednio komisja stypendialna lub odwoławcza komisja stypendialna mogły zażądać doręczenia opinii jednostki w systemie pomocy społecznej odpowiedzialnej za ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej osób i rodzin, w celu jej uwzględnienia w postępowaniu.

**Poprawka nr 57** modyfikuje katalog wymagań, które musi spełnić student aby otrzymać stypendium rektora dla najlepszych studentów. W opinii Senatu łączne spełnienie kryteriów wymienionych w przepisie uznać należy za zbyt wygórowane.

**Poprawki nr 58 i 79** zmierzają do prawidłowego określenia wejścia w życie przepisów ustawy. W opinii Senatu różnicując (wyjątkowo) termin wejścia w życie poszczególnych przepisów ustawy, należy wyczerpująco wymienić te przepisy, które mają wejść w życie w odrębnym terminie, tak aby adresat norm prawnych nie miał wątpliwości jakie przepisy go wiążą. W przypadku kwestionowanych przepisów ustawodawca taki obowiązek interpretacji (co do zakresu obowiązywania przepisów) przerzuca na adresata normy. W konsekwencji nie da się ustalić jakiej treści przepis obowiązuje w dniu wejścia w życie ustawy. W ustawie uchwalonej przez Sejm nie sformułowano bowiem normy konwencyjnej o wejściu w życie przepisu (do czego jest uprawniony ustawodawca), a określono, że normy prawne wyinterpretowane z przepisu o tym samym brzmieniu znajdują zastosowanie w dwóch różnych terminach (co uznać należy za sprzeczne z konstytucyjną zasadą pewności prawa).

**Poprawka nr 60** zmierza do tego, aby rozporządzenie określające tryb nostryfikacji nie musiało uwzględniać możliwości i warunków zwalniania z całości lub części postępowania nostryfikacyjnego.

Przyjmując **poprawkę nr 61** Senat uznał za zasadne rozszerzenie zakresu przepisu określającego katalog wyłączeń praw i obowiązków studenta o funkcjonariuszy służb państwowych.

Przyjmując **poprawkę nr 63** Senat uznał za zasadne, aby uprawnienie do nadawania stopnia doktora habilitowanego mogła otrzymać jednostka, która spełnia określone minimum kadrowe określone w ustawie, w tym zatrudnia co najmniej 3 osoby posiadające tytuł profesora.

**Poprawka nr 64** zmierza do tego, aby komisja habilitacyjna powoływana była nie w terminie miesiąca, ale 6 tygodni od dnia otrzymania przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów wniosku spełniającego wymagania formalne.

Przyjmując **poprawkę nr 66** Senat miał na celu, aby minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określał, w drodze rozporządzenia, również termin nostryfikacji stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki uzyskanych za granicą.

Uchwalając **poprawkę nr 67** Senat zmierzał do tego, aby minister określał, w drodze rozporządzenia, również wysokość wynagrodzeń członków zespołu do spraw nagród oraz osób opiniujących wnioski, a także warunki zwrotu kosztów podróży członkom zespołu oraz datę przyznawania nagród.

Przyjmując **poprawkę nr 68** Senat przesądził, że osoba wybrana na członka Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów traci z mocy prawa członkostwo w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Radzie Głównej Instytutów Badawczych, Komitecie Ewaluacji Jednostek Naukowych, Radzie Narodowego Centrum Nauki lub Radzie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Przyjmując **poprawki nr 69 i 78** Senat uznał za zasadne objęcie uprawnieniami do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, na tych samych zasadach co studentów, również doktorantów, jednocześnie decydując, że w tym zakresie zmodyfikowane przepisy wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Poprawka nr 69 koryguje także techniczno - legislacyjny sposób wprowadzenia zmian do ustawy, poprzez uwzględnienie ostatniej nowelizacji ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, dokonanej art. 6 ustawy z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej. Dodatkowo **poprawka nr 59** uwzględniła przyjętą przez ustawodawcę zasadę, zgodnie z którą osobom, które ukończyły studia pierwszego stopnia, prawo do ulgowych przejazdów przysługuje do dnia 31 października roku ukończenia studiów.

W opinii Senatu zasadnym jest wprowadzenie **poprawki nr 70** zmierzającej do tego, aby mechanizm zawieszania prawa do emerytury nie dotyczył nauczycieli akademickich.

**Poprawka nr 73** doprecyzowuje odesłanie, jednoznacznie przesądzając, że przepis przejściowy art. 15 ust. 1 dotyczy jednostek organizacyjnych uczelni a nie jednostek międzyuczelnianych oraz wspólnych, a także jednostek organizacyjnych związku uczelni.

Przyjmując **poprawkę nr 76** Senat uznał za konieczne dodanie przepisu przejściowego, w myśl którego okres zatrudnienia przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego zalicza się do okresu zatrudnienia takich osób przewidzianego ustawą.

Przyjmując **poprawkę nr 80** Senat nie znalazł uzasadnienia dla późniejszego wejścia w życie przepisów wprowadzających nowe kryteria posługiwania się nazwą „uniwersytet” i „uniwersytet techniczny”, a tym samym zdecydował o wejściu w życie tych przepisów z dniem 1 października 2011 r.

Pozostałe poprawki Senatu (**nr 5, 6, 8, 12, 13, 14, 18, 24, 34, 35, 39, 51, 62, 65, 74, 75 oraz 77**) mają charakter redakcyjno – doprecyzowujący. Porządkują, korygują i uzupełniają regulacje uchwalone przez Sejm.

Poprawka nr 5 koryguje błędne odesłanie, pomijające, bez uzasadnienia, te jednostki organizacyjne uczelni, które przygotowują do wykonywania zawodu nauczyciela.

Poprawka nr 6 koryguje odesłanie, uwzględniając, że wniosek ministra o dokonanie oceny jednostki organizacyjnej, powinien dotyczyć także jednostek międzyuczelnianych, jednostek wspólnych i jednostek organizacyjnych związku uczelni.

Poprawka nr 8 uwzględnia, że zmiana nazwy jednostki organizacyjnej uczelni nie powoduje utraty dotychczasowych uprawnień.

Poprawka nr 12 doprecyzowuje przepisy jednoznacznie wykluczając możliwość połączenia uczelni na wniosek tylko jednego rektora.

Poprawka nr 13 porządkuje przepisy ustawy.

Poprawka nr 14 poprawia błędne odesłanie.

Poprawka nr 18 porządkuje przepisy ustawy.

Poprawka nr 24, wobec nowego brzmienia art. 49 Prawa o szkolnictwie wyższym, zakłada korektę odesłań w art. 52 tej ustawy.

Poprawka nr 34 koryguje błędne odesłanie. Kwestionowane przez Senat przepisy nie mogą bowiem odsyłać do art. 170a ust. 5, który wskazuje na studentów obowiązanych do wniesienia opłaty za studia. Z kolei odesłanie do art. 170a ust. 6 i 7 uznać należy za bezprzedmiotowe.

Poprawki nr 35 i 51 korygują nieprecyzyjne odesłania do przepisów dotyczących umowy określającej warunki odpłatności za studia.

Poprawka nr 39 uwzględnia nową nomenklaturę ustawy, wprowadzoną art. 1 pkt 65 noweli.

Poprawka nr 62 uściśla odesłanie.

Poprawka nr 65 koryguje nieprecyzyjne odesłanie.

Poprawka nr 74 uściśla odesłanie. Przepis art. 15 ust. 3 pkt 1 powinien odsyłać do art. 9 ust. 2 ustawy nowelizowanej w art. 1, a nie do art. 9 ust. 2 samej nowelizacji.

Poprawka nr 75 w miejsce skrótu wprowadza pełną nazwę organu.



Poprawka nr 77 uwzględnia, że zasady prowadzenia studiów doktoranckich i studiów podyplomowych określone są w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, a nie w ustawie nowelizującej tą ustawę. Sama ustawa nowelizująca nie zawiera bowiem norm postępowania, a jedynie określa czynności konwencjonalne polegające na zmianie przepisów.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Narodowej**  
**– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 15 ust. 10 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424, z późn. zm.<sup>1)</sup>), powołuje w skład Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

- Grzegorza Motykę,
- Bolesława Orłowskiego.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

---

<sup>1)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 64, poz. 432, Nr 83, poz. 561, Nr 85, poz. 571 i Nr 140, poz. 983, z 2009 r. Nr 178, poz. 1375 oraz z 2010 r. Nr 79, poz. 522, Nr 94, poz. 602, Nr 182, poz. 1228 i Nr 201, poz. 1335.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9, w art. 981<sup>2</sup> użyte dwukrotnie wyrazy „spadkodawca jest zobowiązany” zastępuje się wyrazami „spadkodawca był zobowiązany”;
- 2) w art. 1 w pkt 9, w art. 981<sup>2</sup> wyrazy „przedmiot majątkowy obciążony użytkowaniem lub służebnością” zastępuje się wyrazami „przedmiot majątkowy, który miał być obciążony użytkowaniem lub służebnością, ”;
- 3) w art. 1 w pkt 10 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w tytule III” dodaje się wyrazy „w dziale III”;
- 4) w art. 1 skreśla się pkt 11;
- 5) w art. 1 w pkt 14, w art. 988 w § 3 po wyrazach „zapis windykacyjny” dodaje się przecinek;
- 6) w art. 1 w pkt 27 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany”;
- 7) w art. 2 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany”;
- 8) w art. 3 w pkt 3 w zdaniu wstępnym przed wyrazami „w księdze drugiej” dodaje się wyrazy „w części pierwszej”;
- 9) w art. 5 w pkt 5, w ust. 2 po wyrazach „na której rzecz został uczyniony zapis zwykły lub windykacyjny” dodaje się przecinek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 9 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat opowiedział się za stosowną modyfikacją przepisu art. 981<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych poprzez wskazanie, że przepis ma zastosowanie do przedmiotu majątkowego, który miał być obciążony ograniczonym prawem rzeczowym.

Senat wypowiedział się przeciwko rozwiązaniu, zgodnie z którym wprowadza się nowe określenie tylko w jednej jednostce redakcyjnej, podczas gdy ustawa – Kodeks cywilny wymaga kompleksowej zmiany terminologicznej w tym zakresie. Dopuszczenie zmiany ustawy przy okazji tej nowelizacji mogłoby spowodować wątpliwości interpretacyjne w związku z funkcjonowaniem równoległe określeń – organ państwowy, jednostka samorządu terytorialnego i organ władzy publicznej (poprawka nr 4).

Pozostałe poprawki Senatu zmierzają do sformułowania i uzupełnienia przepisów uwzględniając zasady techniki prawodawczej.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 marca 2011 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy  
– Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

z dnia

**o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw<sup>1)</sup>**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.<sup>2)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 534 otrzymuje brzmienie:

„Art. 534. Uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie pięciu lat od daty tej czynności. Jednakże w przypadku darowizny na wypadek śmierci termin ten nie może upłynąć wcześniej niż dwa lata od śmierci darczyńcy.”;

2) art. 872 otrzymuje brzmienie:

„Art. 872. Można zastrzec, że obdarowani na wypadek śmierci ogółem uprawnień ze stosunku spółki lub spadkobiercy współnika wejdą do spółki na jego miejsce. W wypadku takim powinni oni wskazać spółce jedną osobę, która będzie wykonywała ich prawa. Dopóki to nie na-

---

<sup>1)</sup> Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawę z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, ustawę z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn, ustawę z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie oraz ustawę z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze.

<sup>2)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1971 r. Nr 27, poz. 252, z 1976 r. Nr 19, poz. 122, z 1982 r. Nr 11, poz. 81, Nr 19, poz. 147 i Nr 30, poz. 210, z 1984 r. Nr 45, poz. 242, z 1985 r. Nr 22, poz. 99, z 1989 r. Nr 3, poz. 11, z 1990 r. Nr 34, poz. 198, Nr 55, poz. 321 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 107, poz. 464 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z 1994 r. Nr 27, poz. 96, Nr 85, poz. 388 i Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 114, poz. 542, Nr 139, poz. 646 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 272, Nr 115, poz. 741, Nr 117, poz. 751 i Nr 157, poz. 1040, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 758, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 271, Nr 74, poz. 855 i 857, Nr 88, poz. 983 i Nr 114, poz. 1191, z 2001 r. Nr 11, poz. 91, Nr 71, poz. 733, Nr 130, poz. 1450 i Nr 145, poz. 1638, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 141, poz. 1176, z 2003 r. Nr 49, poz. 408, Nr 60, poz. 535, Nr 64, poz. 592 i Nr 124, poz. 1151, z 2004 r. Nr 91, poz. 870, Nr 96, poz. 959, Nr 162, poz. 1692, Nr 172, poz. 1804 i Nr 281, poz. 2783, z 2005 r. Nr 48, poz. 462, Nr 157, poz. 1316 i Nr 172, poz. 1438, z 2006 r. Nr 133, poz. 935 i Nr 164, poz. 1166, z 2007 r. Nr 80, poz. 538, Nr 82, poz. 557 i Nr 181, poz. 1287, z 2008 r. Nr 116, poz. 731, Nr 163, poz. 1012, Nr 220, poz. 1425 i 1431, Nr 228, poz. 1506, z 2009 r. Nr 42, poz. 341, Nr 79, poz. 662, Nr 131, poz. 1075 oraz z 2010 r. Nr 40, poz. 222 i Nr 155, poz. 1037.

stąpi, pozostali współnicy mogą sami podejmować wszelkie czynności w zakresie prowadzenia spraw spółki.”;

3) po art. 888 dodaje się art. 888<sup>1</sup> i 888<sup>2</sup> w brzmieniu:

„Art. 888<sup>1</sup>. § 1. W umowie można zastrzec, że własność nieruchomości lub inne prawa przechodzą na obdarowanego z chwilą śmierci darczyńcy i nie wchodzi w skład spadku po nim (darowizna na wypadek śmierci). Z tą chwilą następują skutki także innych darowizn na wypadek śmierci. Uprawnienia obdarowanego wynikające z umowy są niezbywalne.

§ 2. Umowa darowizny staje się bezskuteczna z chwilą wcześniejszej śmierci obdarowanego lub wcześniejszego ustania osoby prawnej. Jednakże, gdy jest kilku obdarowanych, udział współobdarowanego przypada pozostałym obdarowanym w stosunku do przysługujących im udziałów, chyba że co innego wynika z umowy.

§ 3. Przedmiotem darowizny nie może być zbycie ani obciążenie całości lub części majątku przyszłego.

Art. 888<sup>2</sup>. Jeżeli przedmiot darowizny na wypadek śmierci objęty był wspólnością majątkową darczyńców, obdarowany nabywa z chwilą śmierci każdego z małżonków udział w tym przedmiocie. W umowie można zastrzec, że przedmiot darowizny przejdzie na obdarowanego z chwilą śmierci pierwszego z darczyńców.”;

4) po art. 890 dodaje się art. 890<sup>1</sup> w brzmieniu:

„Art. 890<sup>1</sup>. Umowa darowizny na wypadek śmierci powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.”;

5) po art. 901 dodaje się art. 901<sup>1</sup> w brzmieniu:

„Art. 901<sup>1</sup>. Na żądanie obdarowanego, zgłoszone przed śmiercią darczyńcy, sąd może rozwiązać umowę darowizny na wypadek śmierci, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków nie można wymagać od obdarowanego nabycia przedmiotu darowizny.”.

## Art. 2.

W ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758, z 2005 r. Nr 94, poz. 788 i Nr 183, poz. 1538 oraz z 2008 r. Nr 180, poz. 1112 i Nr 216 poz. 1367) w art. 7:

1) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przepisy ustawy nie stosuje się do nabycia nieruchomości w drodze dziedziczenia, zapisu windykacyjnego lub darowizny na wypadek śmierci przez osoby uprawnione do dziedziczenia ustawowego. Jeżeli prawo ojczyście spadkodawcy nie przewiduje dziedziczenia ustawowego, w tym zakresie stosuje się prawo polskie.”;

2) ust. 3a otrzymuje brzmienie:

„3a. Jeżeli cudzoziemiec, który nabył nieruchomość na podstawie zapisu windykacyjnego lub darowizny na wypadek śmierci, nie uzyska zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych na podstawie wniosku złożonego w ciągu dwóch lat od dnia otwarcia spadku, prawo własności nieruchomości lub prawo użytkowania wieczystego wchodzi do spadku. Stosuje się wtedy przepisy ust. 2 i 3, z tym że termin, o którym mowa w ust. 3, biegnie od chwili, gdy cudzoziemiec dowiedział się o wejściu do spadku prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego. W stosunku do obdarowanych na wypadek śmierci przepisy art. 3 ust. 2 nie stosuje się.”.

## Art. 3.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.<sup>3)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

<sup>3)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236,

1) w art. 1000 dodaje się § 5 w brzmieniu:

„§ 5. Z dniem uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności umowa darowizny na wypadek śmierci ulega rozwiązaniu z mocy prawa.”;

2) w art. 1003 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Na podstawie samego postanowienia o przysądzeniu własności wykreśla się wszystkie hipoteki obciążające nieruchomości oraz prawo wynikające z umowy darowizny na wypadek śmierci, jeżeli w postanowieniu stwierdzono zapłacenie przez nabywcę całej ceny nabycia gotówką.”.

#### Art. 4.

W ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361, z późn. zm.<sup>4)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 16 w ust. 2 dodaje się pkt 7 w brzmieniu:

„7) prawo wynikające z umowy darowizny na wypadek śmierci.”;

2) w art. 29 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Jeżeli przedmiotem darowizny na wypadek śmierci jest prawo, którego nabycie przepis uzależnia od wpisu do księgi wieczystej, obdarowany nabywa to prawo z chwilą śmierci darczyńcy, o ile uprawnienia obdarowanego wynikające z darowizny były wpisane do księgi wieczystej.”.

#### Art. 5.

W ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768) W ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 6 w ust. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:

„4a) przy nabyciu w drodze darowizny na wypadek śmierci – z chwilą śmierci darczyńcy.”;

2) w art. 18 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Notariusze są płatnikami podatku od darowizny dokonanej w formie aktu notarialnego, z wyjątkiem darowizny na wypadek śmierci, albo zawartej w tej formie umowy nieodpłatnego zniesienia współwłasności lub ugody w tym przedmiocie.”.

#### Art. 6.

W ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158, z 2009 r. Nr 37, poz. 286 i Nr 166 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228) w art. 92 po § 4 dodaje się § 4a w brzmieniu:

„§ 4a. Przepis § 4 stosuje się odpowiednio do aktu notarialnego obejmującego darowiznę na wypadek śmierci.”.

#### Art. 7.

W ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, z późn. zm.<sup>5)</sup>) w art. 127 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do ugody sądowej, uznania powództwa i zrzeczenia się roszczenia, a także do umowy darowizny na wypadek śmierci bez względu na datę zawarcia tej umowy.”.

#### Art. 8.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 61, poz. 418, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243, Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845, z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796, Nr 171, poz. 1056, Nr 220, poz. 1431, Nr 228, poz. 1507, Nr 231, poz. 1547 i Nr 234, poz. 1571, z 2009 r. Nr 26, poz. 156, Nr 67, poz. 571 i Nr 69, poz. 592 i 593 oraz z 2010 r. Nr 3, poz. 13, Nr 7, poz. 45, Nr 24, poz. 125, Nr 40, poz. 229, Nr 108, poz. 684, Nr 109, poz. 724, Nr 125, poz. 842, Nr 152, poz. 1018, Nr 155, poz. 1037, Nr 182, poz. 1228, Nr 197, poz. 1307, Nr 215, poz. 1418, Nr 217, poz. 1435 i Nr 241, poz. 1621.

<sup>4)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. Nr 125, poz. 1368, z 2002 r. Nr 169, poz. 1387, z 2003 r. Nr 42, poz. 363, z 2004 r. Nr 172, poz. 1804, z 2008 r. Nr 116, poz. 731 oraz z 2009 r. Nr 131, poz. 1075.

<sup>5)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 191, poz. 1484 oraz z 2010 r. Nr 155, poz. 1037, Nr 230, poz. 1509 i Nr 257, poz. 1724.

## UZASADNIENIE

### I. Uwagi ogólne

Głównym celem projektu jest wprowadzenie regulacji dopuszczającej możliwość rozporządzenia konkretnym składnikiem majątkowym w formie darowizny na wypadek śmierci. Byłaby to kolejna, obok zapisu windykacyjnego, ale prostsza w swej konstrukcji, możliwość rozporządzenia majątkiem w drodze umowy a nie w testamencie.

Nowa regulacja powinna się znaleźć w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego dotyczącej zobowiązań.

Wprowadzenie następnej instytucji umożliwiającej dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci daje jeszcze większą swobodę dysponowania majątkiem za życia.

Darowizna na wypadek śmierci jest umową zawieraną między żyjącymi. Śmierć darczyńcy stanowi element, który należy traktować jako warunek skuteczności zawartej umowy (warunek zawieszający).

Obdarowany uzyskujący przysporzenie będzie odpowiadał za długi spadkowe o tyle, o ile egzekucja skierowana przeciwko spadkobiercom i zapisobiercom windykacyjnym okaże się bezskuteczna.

Odpowiedzialność za zachówek może zostać wyłączona, jeżeli darczyńca oświadczy, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem z obowiązku doliczania do spadku i umowa została zawarta przed więcej niż dwoma laty, licząc wstecz od dnia otwarcia spadku.

Materia, której dotyczy proponowana regulacja jest niezwykle doniosła. Odnosi się do podstawowego prawa jednostki, jakim jest prawo do swobodnego dysponowania swoim majątkiem. Jest przy tym prawem autonomicznym właściciela, który realizuje w ten sposób jeden z atrybutów własności. Prawo to podlega też szczególnej ochronie.

Prawo cywilne z istoty swojej chroni własność, a przez wynikającą z zasad tego prawa możliwość swobodnego ukształtowania treści stosunku prawnego przyczynia się do rozwoju gospodarczego. Jest przy tym oczywiste, że swoboda kształtowania przez jednostkę treści stosunku prawnego nie jest absolutna i we współczesnym obrocie prawnym muszą istnieć od niej odstępstwa. Odstępstwa te są podyktowane różnymi względami, a ich katalog w ustawodawstwach poszczególnych krajów nie jest stały. W systemach prawnych kontynentu europejskiego można dostrzec znaczną różnorodność regulacji odnoszących się do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci. Można wprawdzie podjąć próbę znalezienia pewnych podobieństw poszczególnych unormowań, jednakże występują w nich istotne różnice dotyczące kwestii dopuszczalnego rodzaju czynności prawnych na wypadek śmierci, zamkniętego katalogu, ich mocy wiążącej, czy wreszcie usytuowania poszczególnych przepisów w systematyce kodeksu. W tym względzie dominującą formą dysponowania majątkiem na wypadek śmierci jest testament. Nie jest to jednak forma wyłączna. Obok testamentu mogą występować umowy dziedziczenia oraz umowy darowizny na wypadek śmierci. Tego rodzaju umowy wywodzą się z tradycji rzymskiej. Współcześnie niektóre ustawodawstwa wprost przewidują możliwość zawierania umów darowizny, których skuteczność prawna uzależniona jest od śmierci darczyńcy. W innych natomiast systemach prawnych możliwość zawierania takich umów dopuszcza się w drodze wykładni. Kraje, w których przepisy prawa wprost przewidują zawieranie umów darowizny na wypadek śmierci to: Niemcy, Szwajcaria, Austria, Holandia czy Węgry. Natomiast we Francji czy we Włoszech przyjęto w drodze wykładni możliwość zawierania umów tego rodzaju, z zastrzeżeniem warunku przeżycia darczyńcy przez obdarowanego i z niemożnością swobodnego odwołania przez darczyńcę.

W obowiązującym w Polsce stanie prawnym, co do zasady, dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci jest wyłączną domeną prawa spadkowego. Na gruncie tego prawa odmienne, niż nakazuje ustawa, ukształtowanie stosunków prawnych jest niedopuszczalne. Spadkodawca jest jednak ograniczony przepisami w sprawach dokonywania czynności rozporządzających na wypadek śmierci, między innymi przez dwa postanowienia dla prawa spadkowego fundamentalne. Po pierwsze, że rozporządzić na wypadek śmierci można tylko przez testament. Po drugie, że umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna. W myśl przywołanych zasad nie można poza testamentem wskazać innej czynności prawnej, mocą której doszłoby do przejęcia spadku. Sprzeczna z prawem pozostałaby też umowa zawarta za życia spadkodawcy z jednym lub kilkoma spadkobiercami określająca porządek dziedziczenia i sposób przejęcia oznaczonych w niej składników majątkowych. Polskie prawo spadkowe jest w tym zakresie jednoznaczne i ściśle określa granice dopuszczalnych działań osób uczestniczących w procesie spadkobrania.

Wyłomem od tej zasady jest zapis windykacyjny, który pozwala zapisobiercy na nabycie z chwilą śmierci spadkodawcy konkretnego przedmiotu zapisu. Katalog przedmiotów majątkowych, które mogą być przedmiotem zapisu określa ustawa i jest to katalog zamknięty. Zapisobierca odpowiada za zachówek zaraz po spadkobiercach a także za długi spadkowe w ten sposób, że do działu spadku solidarnie ze spadkobiercami, a od chwili działu spadku proporcjonalnie do wartości otrzymanego przysporzenia.

Jest jeszcze drugi aspekt obowiązującej regulacji spadkowej. W obecnym stanie prawnym, gdy majątek spadkowy dziedziczy kilku spadkobierców, muszą oni najpierw przeprowadzić postępowanie



o stwierdzenie nabycia spadku, a następnie dokonać działu spadku i określić, któremu z nich przypadną na własność poszczególne składniki majątkowe. W wypadku sporu pomiędzy nimi, nawet przy sporządzonym testamencie, postępowanie może toczyć się latami, a nabyte w spadku składniki często o znacznej wartości mogą przestać istnieć. Niejednokrotnie, gdy spadkobiercy stają się współwłaścicielami przedsiębiorstwa, trudności w jego funkcjonowaniu mogą pojawić się już na tle bieżącego zarządu, wypłat wynagrodzeń, czy nawet prostego wypełnienia deklaracji podatkowych i współodpowiedzialności fiskalnej za jego działanie. Nie trzeba dodawać, że tylko niektórzy z nich mogą być zainteresowani regulacją spraw spadkowych i prowadzeniem przedsiębiorstwa, a pozostali nie wykazywać żadnej aktywności. Nie wolno zapomnieć, że do czasu zakończenia postępowań spadkowych, potwierdzających ich prawa spadkowe, względem np. kontrahentów czy pracowników spadkobiercy nie będą mogli legitymować się dokumentem potwierdzającym uprawnienia do prowadzenia firmy, a więc takim, który w efekcie pozwoli na w pełni skuteczne podpisywanie podstawowych dokumentów. W przeszłości dochodziło w takiej sytuacji do likwidacji prawidłowo działających firm rodzinnych. Nie jest to zjawisko pożądane.

Należy zatem rozważyć potrzebę wprowadzenia regulacji dopuszczającej możliwość dysponowania majątkiem na wypadek śmierci w drodze innych niż testament czynności prawnych. Tego rodzaju czynnością może być darowizna na wypadek śmierci. Jest to instytucja, która może w wielu przypadkach stanowić alternatywę dla testamentu i zapisu windykacyjnego.

## II. Kierunki proponowanych zmian

Każdy, kto posiada określony majątek i jest podmiotem określonych praw i obowiązków powinien mieć możliwość decydowania o jego losach zarówno za życia jak i na wypadek śmierci. Nie ma żadnego przekonującego uzasadnienia, dla którego zasadzie swobodnego dysponowania własnym majątkiem należy się sprzeciwić. W szczególności, nie może temu stać na przeszkodzie zasada dysponowania majątkiem na wypadek śmierci tylko przez testament, skoro doznaje ona ograniczeń przez możliwość wyłączenia ze spadku określonych składników majątkowych. Sytuacje, w których poszczególne składniki majątkowe należące do osoby zmarłej nie wchodzi do spadku po nim znane są już polskiemu prawu cywilnemu i najczęściej występują przy okazji wskazania przez zmarłego osób, które uprawnione są do pobrania po jego śmierci należności z rachunku bankowego lub należności przypadających z umowy ubezpieczenia.

Przyjęcie unormowania o możliwości dysponowania majątkiem na wypadek śmierci wyłącznie przez testament nie wynika z jakiegokolwiek naturalnej konieczności, ale jest tylko zabiegiem o charakterze technicznym, który akurat w części dotyczącej dziedziczenia testamentowego ma istotne wady. Usunięcie ich nie jest możliwe bez zmiany odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego.

Polski kodeks cywilny nie zajmuje się kwestią zawierania umów darowizny na wypadek śmierci (*donatio mortis causa*). Z uwagi na treść art. 941 k.c. przyjmuje się, że na gruncie polskiego prawa cywilnego taka darowizna jest w ogóle niedopuszczalna. W związku z tym w praktyce takie umowy nie występują, mimo że są formułowane poglądy w literaturze, iż zawieranie takich umów nie oznacza naruszenia obowiązującego prawa.

Założeniem reformy jest to, aby dopuścić w polskim prawie cywilnym możliwość dokonywania czynności prawnych, w wyniku których w drodze umowy darowizny obdarowany nabywałby przedmiot darowizny z chwilą śmierci darczyńcy. Proponowane rozwiązanie nie naruszając reguł prawa spadkowego wprowadza instytucję umożliwiającą zadysponowanie konkretnym składnikiem majątkowym na wypadek śmierci.

Przedłożony projekt ustawy przyjmuje następujące założenia.

Nowa regulacja ma przyczynić się do ułatwienia obrotu prawnego i uniknięcia komplikacji związanych z dziedziczeniem dowolnie wybranych przez strony składników majątkowych, takich jak np. przedsiębiorstwo, nieruchomości, udziały lub akcje w spółkach kapitałowych oraz zbywalnych praw i obowiązków w spółkach osobowych. Może przez to znacznie przyczynić się do uproszczenia, po śmierci dotychczasowego właściciela, przejęcia części jego schedy. Za jej wprowadzeniem przemawiają przede wszystkim względy praktyczne, a zwłaszcza zasada swobody umów i poszanowania dla swobody dysponowania majątkiem na wypadek śmierci.

Darowizna na wypadek śmierci, zgodnie z opracowanym projektem będzie instytucją prawa zobowiązań, do której będą miały w większości zastosowanie dotychczas obowiązujące przepisy o darowiznach, co znacznie ułatwi wprowadzenie w życie projektowanych uregulowań. Wbrew sugestii zawartej w nazwie tej instytucji, nie będzie to regulacja prawa spadkowego.

## III. Omówienie poszczególnych zmian

Ze względu na konieczność omówienia w pierwszej kolejności samej konstrukcji darowizny na początku zostaną poczynione uwagi do projektowanych przepisów tytułu XXXIII księgi trzeciej kodeksu cywilnego.

**Art. 888<sup>1</sup>.**

Proponowany przepis statuuje w pierwszej kolejności dopuszczalność zawarcia samej umowy darowizny na wypadek śmierci. W sposób jednoznaczny przesądza o możliwości zawierania tego typu umów i określa skutki prawne z niej wynikające. Regulacja wprowadza jako zasadę umowę *inter vivos* zawieraną z udziałem obydwu stron, w której darczyńca w sposób stanowczy i ostateczny dysponuje przedmiotem darowizny definitywnie rozporządzając nim, ze skutkiem na chwilę jego śmierci. Przedmiot darowizny przechodzi na obdarowanego, nie z chwilą podpisania umowy, a dopiero z chwilą śmierci darczyńcy. Czynnikiem decydującym o przejściu własności tak jak przy dziedziczeniu, jest śmierć darczyńcy. Do samej więc śmierci właścicielem darowanej rzeczy pozostanie zatem darczyńca. Skutek prawny w postaci nabycia przedmiotu darowizny nastąpi z mocy samego prawa i dla jego wywołania nie wymaga się żadnych dodatkowych czynności prawnych z udziałem spadkobierców darczyńcy. Taka darowizna wywoła *ex defintione* skutki rzeczowe (przeniesie własność z chwilą śmierci darczyńcy) także w stosunku do nieruchomości. Dla uniknięcia wątpliwości wyraźnie zaznaczono, że przedmiot darowizny nie wchodzi w skład spadku po darczyńcy. Projektowana regulacja zakłada więc stan związania stron (jaki zakłada umowa warunkowa) do śmierci darczyńcy.

Przyjęcie konstrukcji prawnej darowizny jako umowy zawieranej między żyjącymi (*inter vivos*) powoduje, że darowizna taka nie będzie mogła być swobodnie odwołana przez darczyńcę. Może to jednak wyjątkowo nastąpić w granicach określonych przepisami art. 896, 898–900, 902 k.c. Umieszczenie darowizny na wypadek śmierci w ramach przepisów Tytułu XXXVIII kodeksu cywilnego powoduje konieczność stosowania, z odpowiednimi oczywiście modyfikacjami, wszystkich przepisów odnoszących się do umów darowizny, w szczególności co do stron umowy, ich zdolności do czynności prawnych, oznaczania przedmiotu umowy, samego jej wykonania oraz wreszcie odpowiedzialności za wykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania. Dokonywane darowizny mogą dotyczyć konkretnych wskazanych w umowie składników majątkowych, nie mogą zaś dotyczyć całego przyszłego majątku, którego właścicielem na dzień śmierci pozostanie darczyńca. W tym względzie zamieszczono regulację art. 888 §3 uniemożliwiając dokonywania w drodze darowizn przyszłego spadku, albowiem taka darowizna niczym nie różniłaby się od umowy o dziedziczenie. Wprowadzenie tego rodzaju regulacji nie jest założeniem projektu.

Jednym z zasadniczych warunków skuteczności darowizny jest to, aby obdarowany przeżył darczyńcę. Jeśli obdarowany zmarłby przed darczyńcą umowa darowizny nie wywoła skutków prawnych. Przepis ściśle mówi o bezskuteczności czynności prawnej, której skutki są niweczone w następstwie wcześniejszej śmierci obdarowanego lub w wypadku likwidacji obdarowanych osób prawnych. Natomiast dla sytuacji, gdy darowizny dokonano na rzecz kilku osób, z których tylko niektóre przeżyły darczyńcę przyjęto podobne rozwiązanie wzorowane na art. 965 k.c. odnoszącym się do przyrostu. Wydaje się, że najbardziej to odpowiada intencjom stron zawierających umowę.

Do czasu śmierci darczyńcy, osoba obdarowana będzie pozostawała w pozycji uprawnionego do nabycia przedmiotu darowizny, co znaczy że będzie służyła jej ochrona przed celowym wyzbyciem się majątku przez darczyńcę (art. 116 k.c.). Z uwagi na to, w celu ochrony interesów nabywcy, przy obrocie najbardziej wartościowymi składnikami majątku (nieruchomościami, lokalami spółdzielczymi) przewidziano możliwość ujawnienia zawartej umowy we właściwej księdze wieczystej.

**Art. 888<sup>2</sup>.**

Przypadki, gdy przedmiot darowizny stanowił będzie wspólność majątkową będą częste. Regułą będzie, że z chwilą śmierci pierwszego z darczyńców obdarowany stanie się współwłaścicielem na zasadach współwłasności ułamkowej przedmiotu darowizny. Można jednak zastrzec, że darowizna będzie skuteczna w całości już z chwilą śmierci pierwszego z darczyńców. Niedopuszczalne zaś będzie zastrzeżenie, że darowizna przechodzi na obdarowanego, dopiero z chwilą śmierci drugiego z darczyńców, gdyż wówczas udział wcześniej zmarłego darczyńcy z istoty podlegałby dziedziczeniu, a to jest wbrew regule darowizny *mortis causa*.

**Art. 890<sup>1</sup>.**

Wprowadza się zasadę formy aktu notarialnego dla umowy darowizny na wypadek śmierci. Należy uznać, że tego rodzaju umowy będą miały szczególny charakter, wiążący dla obu stron, których jednak skuteczność będzie odłożona w czasie, niekiedy nawet odległym. Obie strony winny przy takiej czynności działać ze szczególnym namysłem i nie podejmować decyzji pochopnych. Z całą pewnością przyczyni się do tego obecność przed notariuszem w celu sporządzenia aktu notarialnego. Notariusz jako osoba urzędowa wyjaśni dodatkowo skutki dokonywanych czynności i zadba o zabezpieczenie interesów obu stron umowy. Obecna regulacja odnosząca się do zwykłych darowizn wymaga formy aktu notarialnego tylko dla oświadczenia darczyńcy.

**Art. 901<sup>1</sup>.**

Regułą jest, że zmiana stosunków pomiędzy powstaniem zobowiązania, a jego wykonaniem, nie powinna mieć wpływu, zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda*, na treść łączącego strony stosunku prawnego. W wyjątkowych wypadkach na gruncie prawa zobowiązań (art. 357<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego) dopuszcza się jednak modyfikację stosunków umownych niezależnie od zgody obu zainteresowanych stron. Występuje to wtedy, gdy wykonanie umowy, prowadziło do skutku rażąco niesprawiedliwego i krzywdzącego dla jednej ze stron umowy.

Proponowany przepis jest adresowany wyłącznie do nabywcy przedmiotu darowizny, dla którego z różnych, wyjątkowych względów nabycie przedmiotu darowizny byłoby niepożądane. Mogą w praktyce występować takie przypadki, gdy obdarowany straci zainteresowanie nabyciem przedmiotu darowizny. Mogą to być względy ekonomiczne, takie jak zniszczenie rzeczy, czy znaczna utrata jej wartości. Mogą o tym decydować także względy osobiste, gdy z powodu złych wzajemnych stosunków obdarowany nie będzie chciał otrzymać darowanej rzeczy. Trudno w tej sytuacji odmówić ochrony obdarowanemu, który z uwagi na brzmienie art. 357<sup>1</sup> nie mógłby powołać się na klauzulę *rebus sic stantibus*. Przesłanki, na podstawie których będzie można skorzystać z art. 901<sup>1</sup> są ogólne i niedookreślone. Pozwoli to jednak sądowi na wydawanie rozstrzygnięć w sposób zindywidualizowany, z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku i w zależności od życiowych sytuacji.

**Art. 534.**

Proponuje się wyraźne oddzielenie nowej instytucji prawa zobowiązań od prawa spadkowego. Wyrazem tego jest propozycja zmiany art. 534 Kodeksu cywilnego, która wprowadza dłuższy termin do żądania uznania za bezskuteczną czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli w wypadku darowizny na wypadek śmierci.

**Art. 872.**

Obecny art. 872 kodeksu cywilnego zezwala na wejście spadkobierców zmarłego współnika do spółki cywilnej, o ile jest to zastrzeżone w umowie spółki cywilnej. Spadkobiercom takim przysługują te wszystkie prawa, które przysługiwały spadkodawcy. Nowela przepisu ma umożliwić wejście do spółki nie tylko spadkobierców, ale także osób obdarowanych na podstawie umów określonych przez projektowany art. 888<sup>1</sup> k.c. Nie ma żadnego uzasadnienia, dla którego osoby te miałyby być inaczej traktowane aniżeli nabywcy spadku pod tytułem ogólnym. Niniejsza zmiana kodeksu cywilnego ma między innymi za zadanie umożliwić wejście do spółki osób obdarowanych w miejsce zmarłego współnika. Będzie to dopuszczalne, jeżeli możliwość taka została przewidziana dla obdarowanych na wypadek śmierci w umowie spółki oraz gdy zostali oni obdarowani ogółem uprawnień ze stosunku spółki.

**IV. Zmiany w pozostałych ustawach**

Proponowane zmiany są następstwem omówionych powyżej zmian w prawie materialnym. W tym względzie należy dokonać zmian w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i odnieść się do sytuacji braku zgody właściwego ministra na nabycie nieruchomości. Obdarowany może wystąpić o wydanie zezwolenia na nabycie nieruchomości najpóźniej w terminie dwóch lat od śmierci darczyńcy. W braku zgody umowa taka nie wywoła skutków prawnych, a przedmiot darowizny będzie należał do spadkobierców darczyńcy. W praktyce zapewne o taką zgodę strona będzie występować za życia darczyńcy.

Zmiany zaproponowane w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego w części dotyczącej postępowania egzekucyjnego mają na celu wzmocnienie ochrony wierzycieli darczyńcy. Służyć ma temu propozycja, aby z mocy prawa z dniem uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności rozwiązaniu ulegały umowy darowizny na wypadek śmierci oraz nabycie własności następowało bez obciążeń, w tym praw wynikających z umowy darowizny na wypadek śmierci.

Jeżeli chodzi o zmiany w ustawie o księgach wieczystych i hipotece oraz zmiany w prawie o notariacie, to zmierzają one do ochrony osoby obdarowanej, gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomość, użytkowanie wieczyste lub spółdzielcze prawo do lokalu, dla którego jest prowadzona księga wieczysta. Notariusz zgodnie z nowym art. 92 § 4a prawa o notariacie będzie miał obowiązek przesłania aktu notarialnego obejmującego darowiznę na wypadek śmierci do sądu prowadzącego właściwą księgę wieczystą. Sąd działając na podstawie nowego art. 16 ust. 2 pkt 7 ustawy o księgach wieczystych i hipotece dokona wpisu w dziale III właściwej księgi wieczystej prawa wynikającego z darowizny na wypadek śmierci. Wpis prawa w dziale III ochroni nabywcę z darowizny przed ewentualnymi nieuczciwymi późniejszymi dyspozycjami majątkowymi darczyńcy.

Konieczna będzie także odpowiednia zmiana przepisów podatkowych i wskazanie terminu powstania obowiązku podatkowego. Proponuje się także, aby notariusz nie był płatnikiem podatku od darowizny na wypadek śmierci.

Zmiana do ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze ma na celu spowodowanie, aby nowa instytucja prawna nie doprowadziła do pogorszenia sytuacji wierzycieli. Oczywiście należy mieć na uwadze, że projektowane przepisy nie będą stały na przeszkodzie w dochodzeniu przez wierzycieli roszczeń na podstawie art. 527 i nast. k.c. Przy dokonywanych darowiznach, istniejące na korzyść wierzycieli domniemania prawne znacznie wzmacniają ich pozycję prawną.

#### **V. Ocena skutków prawnych regulacji**

Umowy darowizny na wypadek śmierci będą miały zastosowanie w sytuacji przejęcia działających przedsiębiorstw rodzinnych, a także przy przejmowaniu udziałów lub akcji w spółkach. Można oczekiwać także zainteresowania przy dokonywaniu darowizn nieruchomości. W wypadku dokonania darowizny przedsiębiorstwa zamierzony przez strony skutek prawny przejęcia majątku nastąpi z mocy samego prawa, a zdarzeniem o tym decydującym będzie śmierć darczyńcy, który do tego czasu będzie pozostawał właścicielem darowanego składnika majątkowego. Może to przyczynić się do ułatwienia działalności gospodarczej i przyspieszenia rozwoju wielu firm.

Jeśli chodzi o pozycję wierzycieli darczyńcy, to trzeba stwierdzić, że skoro przedmiot darowizny do spadku nie wchodzi, to wierzyciele nie będą mogli żądać zaspokojenia ewentualnych długów spadkowych z majątku, który był przedmiotem darowizny. Nie znaczy to jednak, aby ich pozycja z tego powodu uległa szczególnemu pogorszeniu. Należy mieć na uwadze, że obecnie do samej śmierci, właściciel rzeczy nie jest ze względu na wierzycieli, co zasady ograniczony w dysponowaniu swoim majątkiem. Może według uznania każdą rzecz zbyć pod jakimkolwiek tytułem prawnym nie pytając o zgodę wierzycieli. Już zatem i w obecnym stanie prawnym wierzyciele w takim wypadku muszą liczyć się z możliwością wyzbycia majątku przez dłużnika i powinni odpowiednio zabezpieczyć swoje roszczenia. Mogą też dochodzić swoich roszczeń z pozostałych należących do darczyńcy składników majątkowych. W każdym jednak wypadku, jeśli dotychczasowy właściciel działa na szkodę wierzycieli i ze świadomością ich pokrzywdzenia oraz podpisuje umowę wyzbywając się majątku, strony tej umowy muszą liczyć się z możliwością dochodzenia przez wierzycieli roszczeń i uznania takiej umowy za bezskuteczną. Przy dokonywanych darowiznach, istniejące na korzyść wierzycieli domniemania prawne znacznie wzmacniają ich pozycję prawną.

Zaproponowane zmiany nie są rozległe, gdyż zmierzają do wprowadzenia w życie i stosowania nowej wprawdzie regulacji, ale opierającej się na występującej od dawna tradycji dokonywania darowizn.

Projekt ustawy był już przedkładany jako inicjatywa Senatu.

Obecny projekt w swym zakresie uwzględnia przepisy wprowadzone ustawą nowelizującą Kodeks cywilny, dotyczące instytucji zapisu windykacyjnego. Projekt został przyjęty przez Senat w trybie art. 69 Regulaminu Senatu w trakcie rozpatrywania tej ustawy.

Projekt rozszerzony został o zmiany w art. 534 Kodeksu cywilnego, w art. 1000 i 1003 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego oraz w art. 18 ust. 1 ustawy o podatku od spadków i darowizn. Propozycje zmian w tym zakresie pochodzą z Fundacji Centrum Naukowe Notariatu i były przedmiotem prac podkomisji sejmowej rozpatrującej pierwotny projekt senacki.

Pierwotny projekt senacki był przedmiotem konsultacji z Krajową Radą Sądownictwa, która nie wniosła uwag do projektu, Krajową Izbą Radców Prawnych, Naczelną Radą Adwokacką, które odniosły się krytycznie do nowej instytucji prawa cywilnego oraz Krajową Radą Notarialną, która pozytywnie przyjęła projektowane przepisy oraz zaproponowała szereg, przyjętych w trakcie pierwszego czytania, poprawek. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zgłosił uwagi jedynie w zakresie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Minister Sprawiedliwości wyraził negatywne zdanie o tamtym projekcie, ponieważ uważał, iż należy wprowadzić do ustawy tzw. zapis windykacyjny.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach  
wspierania działalności innowacyjnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w pkt 9 wyrazy „, lub nieopatentowanej wiedzy technicznej” zastępuje się wyrazami „lub know-how”;
- 2) w art. 1:
  - a) w pkt 1 w lit. c na końcu średnik zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się lit. d w brzmieniu:  
„d) po pkt 15 dodaje się pkt 15a w brzmieniu:  
„15a) wartości niematerialne i prawne – wartości niematerialne i prawne w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości; ”; ”,
  - b) w pkt 4, w lit. c wyrazy „, wartości niematerialnych i prawnych, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 5, usług badawczo-rozwojowych, nieopatentowanej wiedzy technicznej” zastępuje się wyrazami „oraz wartości niematerialnych i prawnych”,
  - c) w pkt 7 w lit. b, w ust. 5 w pkt 5 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „w formie patentów, licencji, know-how oraz nieopatentowanej wiedzy technicznej, jeżeli wartości niematerialne i prawne spełniają” zastępuje się wyrazem „spełniających”;
- 3) w art. 1 w pkt 7 w lit. a, w ust. 2 po wyrazie „fakturami” skreśla się przecinek;
- 4) w art. 1 w pkt 7 w lit. b, w ust. 5 w pkt 5 w lit. b skreśla się wyrazy „zgodnie z odrębnymi przepisami”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 3 marca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej i uchwalił do niej 4 poprawki.

Poprawka nr 1 modyfikuje definicję pojęcia „nowa technologia” zastępując w niej określenie „nieopatentowana wiedza techniczna” określeniem „know-how”. Zdaniem Senatu eliminowane określenie nie mogłoby budzić wątpliwości interpretacyjne, w szczególności nie można wykluczyć interpretacji, zgodnie z którą oznacza ono również ogólnie dostępną wiedzę podręcznikową. Wprowadzając poprawkę uwzględniono stanowisko Prezesa Urzędu Patentowego RP w tej kwestii. Omawiana poprawka nie narusza ogólnego celu nowelizacji, jakim jest zwiększenie dostępności i zakresu wsparcia dla przedsiębiorców wdrażających nowe technologie. Ponadto poprawka usuwa zbędny przecinek, którego pozostawienie powodowałoby, iż definicja byłaby sprzeczna z intencją prawodawcy. Wolą ustawodawcy jest bowiem, aby warunki: umożliwiania wytwarzania nowych lub znacząco ulepszonych towarów, procesów lub usług oraz niestosowania na świecie dłużej niż 5 lat, dotyczyły wszystkich postaci technologii wskazanych w definicji, a nie tylko ostatniej z wymienionych.

Ustawa posługuje się pojęciem „wartości niematerialne i prawne”, nie definiując tego pojęcia. W obowiązującym brzmieniu ustawy „wartości niematerialne i prawne” należy rozumieć, tak jak definiuje je art. 2 ust. 1 lit. f rozporządzenia Komisji (WE) nr 1628/2006 z dnia 24 października 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu w odniesieniu do regionalnej pomocy inwestycyjnej, czyli jako „aktywa związane z transferem technologii poprzez nabycie praw patentowych, licencji, know-how lub nieopatentowanej wiedzy technicznej”. Rozporządzenie to zostało uchylone przez rozporządzenie Komisji (WE) nr 800/2008, w którym znajduje się analogiczna definicja. W polskim ustawodawstwie definicja tego pojęcia znajduje się w art. 3 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, które jest rozumiane jako nabyte przez jednostkę, zaliczane do aktywów trwałych, prawa majątkowe nadające się do gospodarczego wykorzystania, o przewidywanym okresie ekonomicznej użyteczności dłuższym niż rok, przeznaczone do używania na potrzeby jednostki, a w szczególności:

- 1) autorskie prawa majątkowe, prawa pokrewne, licencje, koncesje,
- 2) prawa do wynalazków, patentów, znaków towarowych, wzorów użytkowych oraz zdobniczych,
- 3) know-how.

Mając na względzie zapewnienie jednolitej interpretacji pojęcia „wartości niematerialne i prawne” Senat uznał za wskazane dodać do ustawy definicję tego pojęcia. Zdaniem Senatu nowelizowana ustawa powinna posługiwać się określeniem „wartości niematerialne i prawne” w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Fakt dodania definicji uwzględniono w innych przepisach nowelizowanej ustawy.

Poprawka nr 3 ma charakter redakcyjny.

Poprawka nr 4 eliminuje z przepisu fragment niemający wartości normatywnej. Zgodnie z art. 10 ust. 5 pkt 5 lit. b wydatkami przeznaczonymi na realizację inwestycji technologicznej są ponoszone przez przedsiębiorców realizujących tę inwestycję, niezbędne do jej realizacji, wydatki na zakup wartości niematerialnych i prawnych, jeżeli wartości te będą podlegać amortyzacji zgodnie z odrębnymi przepisami. Należy zauważyć że wyrazy „zgodnie z odrębnymi przepisami” nic nie wnoszą do wartości normatywnej przepisu (skreślenie tych wyrazów nie zmienia znaczenia przepisu). W myśl § 11 Zasad techniki prawodawczej w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych (elementów norm prawnych).

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych,  
Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w ust. 8 w zdaniu drugim wyrazy „oświadczenia, o których mowa w art. 9 ust. 2 i 8” zastępuje się wyrazami „oświadczenie, o którym mowa w art. 9 ust. 2”;
- 2) w art. 5 w ust. 1 w pkt 4, w ust. 2 i w ust. 3 w pkt 2, w art. 7 w ust. 1 w pkt 5 i w ust. 6 we wprowadzeniu do wyliczenia, w art. 17 w ust. 2 i w art. 18 w ust. 2 wyraz „Weterynarii” zastępuje się wyrazami „Produktów Leczniczych Weterynaryjnych”;
- 3) w art. 6 wyrazy „pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, na stronie internetowej Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej” zastępuje się wyrazami „ostatecznej decyzji o pozwoleniu na dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego albo produktu leczniczego weterynaryjnego, albo wydania ostatecznej decyzji o zmianie danych objętych pozwoleniem, albo zmianie dokumentacji będącej podstawą wydania tego pozwolenia, na stronie internetowej Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej aktualną”;
- 4) w art. 7 w ust. 8:
  - a) w zdaniu pierwszym po wyrazie „może” dodaje się wyrazy „, na wniosek Komisji, ”,
  - b) dodaje się zdanie trzecie w brzmieniu:

„Stanowisko grupy eksperckiej przyjęte w formie uchwały rozpatruje Komisja, na wniosek której grupa ekspercka została powołana.”;
- 5) w art. 7 w ust. 12:
  - a) w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „, oraz przedstawiają informacje, o których mowa w art. 9 ust. 6” oraz po tym zdaniu dodaje się zdanie w brzmieniu:

„Członkowie Komisji i grup eksperckich przedstawiają informacje, o których mowa w art. 9 ust. 6.”,
  - b) w dotychczasowym zdaniu drugim wyrazy „mają zastosowanie” zastępuje się wyrazami „stosuje się odpowiednio”;
- 6) w art. 9:
  - a) w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „, a także ich małżonkowie”,
  - b) w ust. 5 skreśla się pkt 2,
  - c) w ust. 6:
    - w pkt 1 skreśla się wyrazy „albo ich małżonków”,
    - w pkt 2 skreśla się wyrazy „albo w przypadku ich małżonków”;
- 7) w art. 9 w ust. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) być współnikami lub partnerami spółki handlowej lub stroną umowy spółki cywilnej prowadzącej działalność w zakresie, o którym mowa w pkt 1; ”;
- 8) w art. 9:
  - a) w ust. 1 skreśla się pkt 6,
  - b) w ust. 6 w pkt 2 skreśla się wyrazy „6 lub”;
- 9) w art. 9 w ust. 1 w pkt 7 po wyrazach „stosunku prawnym” dodaje się wyrazy „ze stroną postępowania”;
- 10) w art. 9 w ust. 2 po wyrazach „określonych w ust. 1,” dodaje się wyrazy „pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń na podstawie art. 233 § 1 i 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.)” ;
- 11) w art. 9 w ust. 4 po wyrazach „ust. 1–3” dodaje się wyrazy „i ust. 6–6a”;
- 12) w art. 9 w ust. 6:
  - a) we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazach „umową o podobnym charakterze” dodaje się wyrazy „, wykonujący czynności związane z prowadzeniem postępowań w zakresie produktów leczniczych, wyrobów lub produktów biobójczych, ”,
  - b) w pkt 1 wyraz „zawarcia” zastępuje się wyrazem „nawiązaniu”, wyrazy „umowy o pracę” zastępuje się wyrazami „stosunku pracy” oraz wyrazy „zawarcia tej umowy” zastępuje się wyrazami „nawiązania tego stosunku”,
  - c) po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

- „1a) zawarciu przez nich umowy o świadczenie usług zarządczych z podmiotami, o których mowa w ust. 1, w terminie 30 dni od dnia zawarcia tej umowy; ”,
- d) w pkt 2 wyrazy „w ich przypadku” zastępuje się wyrazami „w stosunku do nich”;
- 13) w art. 9 po ust. 6 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:  
„6a. Prezes Urzędu i Wiceprezesi Urzędu informują ministra właściwego do spraw zdrowia o:  
1) nawiązaniu przez nich stosunku pracy z podmiotami, o których mowa w ust. 1, w terminie 30 dni od dnia nawiązania tego stosunku;  
2) zawarciu przez nich umowy o świadczenie usług zarządczych z podmiotami, o których mowa w ust. 1, w terminie 30 dni od dnia zawarcia tej umowy;  
3) zaistnieniu w stosunku do nich okoliczności, o których mowa w ust. 1 pkt 7, w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o zaistnieniu tych okoliczności.”;
- 14) w art. 11:  
a) w pkt 22 w lit. a, w ust. 1 skreśla się wyrazy „i postanowieniami Deklaracji Helsińskiej z 1964 r., zwanej dalej ”Deklaracją Helsińską” „,  
b) w pkt 40, w art. 37ae:  
– w ust. 1 skreśla się wyrazy „i Deklaracją Helsińską”,  
– w ust. 4 w pkt 2 skreśla się wyrazy „lub Deklaracją Helsińską”;
- 15) w art. 11 pkt 27 otrzymuje brzmienie:  
„27) w art. 37k:  
a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Sponsor finansuje świadczenia opieki zdrowotnej związane z badaniem klinicznym i objęte protokołem badania klinicznego, które nie mieszczą się w zakresie świadczeń gwarantowanych, o których mowa w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w szczególności dostarcza bezpłatnie uczestnikom badania klinicznego badane produkty lecznicze, komparatory oraz urządzenia stosowane do ich podawania.”,  
b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. Świadczenia opieki zdrowotnej:  
1) niezbędne do usunięcia skutków pojawiających się powikłań zdrowotnych wynikających z zastosowania badanego produktu leczniczego,  
2) których konieczność udzielenia wyniknie z zastosowania badanego produktu leczniczego,  
3) niezbędne do zakwalifikowania pacjenta do udziału w badaniu klinicznym  
– sponsor finansuje również, jeżeli świadczenia te są świadczeniami gwarantowanymi w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.”; ”;
- 16) w art. 11 w pkt 29 w lit. b, w ust. 5 skreśla się wyrazy „oraz wskazanych w przepisach wydanych na podstawie art. 37w pkt 2a”;
- 17) w art. 14 w ust. 1 skreśla się wyrazy „albo grupy eksperckiej”;
- 18) w art. 14 w ust. 1 skreśla się wyrazy „lub ich małżonków ”;
- 19) w art. 19 skreśla się ust. 1;
- 20) w art. 25 wyrazy „1 kwietnia 2011 r.” zastępuje się wyrazami „1 maja 2011 r.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## UZASADNIENIE

Przyjęte przez Senat poprawki do ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w przeważającym zakresie dotyczą części ustawy normującej materię związaną z Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych – jego organizacją, działaniem, a szczególnie wymaganiami, które muszą spełnić osoby związane z Urzędem. Poprawki te stanowią merytoryczne uzupełnienie, doprecyzowanie, a niekiedy także zawężenie uregulowań, zmierzając do poprawienia czytelności przepisów, a także ułatwienia adresatom ich stosowania.

W części uregulowań dotyczących materii ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne zmiany doprecyzowują i przesadzają zarazem o zakresie finansowania badania klinicznego, dokonywanego przez sponsora. Celem przyjętego uregulowania jest, aby finansowanie przez sponsora obejmowało także świadczenia opieki zdrowotnej związane z prowadzeniem badania klinicznego, nawet wtedy, gdy należą one do świadczeń gwarantowanych. Zaznacza się tym samym, niezależnie od uznawania wartości naukowej jaką stanowi prowadzenie badań klinicznych, priorytet zapewnienia należytego poziomu ochrony zdrowia pacjenta (poprawka nr 15). Uwzględniając z kolei racje leżące także po stronie sponsora, wykazano pragmatyczne podejście do działań związanych z przeprowadzaniem badań w zakresie przedstawiania Prezesowi Urzędu dokumentacji medycznej badania klinicznego, która podlega badaniu przez Prezesa. Przepis art. 37m Prawa farmaceutycznego pozwala na przedstawienie dokumentacji badania klinicznego w języku angielskim, przy czym określony jej zakres musi być sporządzony w języku polskim. Poprawka nr 16 zawęża po części zakres dokumentacji, która obowiązkowo jest sporządzana w języku polskim.

Odnośnie do Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, najwięcej poprawek przyjętych przez Senat dotyczy art. 9 ustawy, tj. standardów bezstronności osób związanych z Urzędem, a więc: Prezesa, Wiceprezesów, pracowników Urzędu, osób współpracujących z Urzędem na podstawie umów cywilnoprawnych, a także członków Komisji i grup eksperckich. Wskazane podmioty zostały objęte ograniczeniami zarówno obejmującymi współdziałanie z określonymi podmiotami, jak i podejmowanie aktywności we wskazanym obszarze zawodowo-gospodarczym. Ramy tych ograniczeń określa art. 9, określany jako przepis antykorupcyjny. Poprawki ingerując w przepisy art. 9, zmieniają jego zakres, poprzez wyłączenie spod jego rygorów podmiotowych małżonków wskazanych wyżej osób, uznając że stanowi to zbyt daleko idące i niecelowe ograniczenie (poprawka nr 6 i 18), eliminując jeden z zakazów (pozostawanie w stosunkach osobistych, które mogłyby wywołać podejrzenie o stronniczość w zakresie rozstrzygnięć, uznając, że jest to niedookreślone i ujęte zbyt ocennie, poprawka nr 8) lub uzupełniając zakres artykułu 9. Rozszerzenie zakresu zakazów antykorupcyjnych obejmuje nowy rodzaj aktywności w polu gospodarczym, w stosunku do osób związanych z Urzędem lub współpracujących z nim – aby nie mogły być współnikami osobowych spółek prawa handlowego, prowadzących działalność w zakresie opisanym w art. 9 ust. 1 pkt 1 (poprawka nr 7). Senat dokonał także uściślenia w art. 9 w ust. 1 w pkt 7, precyzując, że nie dotyczy on pozostawania (przez Prezesa, Wiceprezesa, pracowników Urzędu czy osób współpracujących z Urzędem) w każdym stosunku prawnym (czyli takim, że rozstrzygnięcia mogą mieć wpływ na prawa lub obowiązki wynikające z tego stosunku), lecz w stosunku prawnym ze stroną postępowania, wówczas dopiero zostanie spełniony cel zawarty w tym przepisie (poprawka nr 9).

Ponadto podmioty, w stosunku do których przyjęto podwyższone standardy bezstronności (wymieniane w art. 9 ust. 1) mają obowiązek składania oświadczenia o braku konfliktu interesów. Poprawka nr 10 uzupełnia przepis art. 9 ust. 2, wprowadzając sankcję karną za złożenie nieprawdziwego oświadczenia.

Ustawa przewiduje także dla pracowników Urzędu i osób współpracujących z Urzędem obowiązek informowania, w określonym terminie, Prezesa Urzędu o okolicznościach mogących rzutować na ocenę ich bezstronności (art. 9 ust. 6). Poprawka nr 12 rozszerza to uregulowanie, stanowiąc, że informowanie obejmuje także nawiązanie stosunku pracy lub zawarcie umów cywilnoprawnych o charakterze kontraktu menadżerskiego, z podmiotami objętymi dyspozycją art. 9 ust. 1. Ponadto poprawki nr 11 i 13 rozszerzają obowiązek poinformowania (ministra zdrowia) o zaistnieniu okoliczności wskazujących zagrożenie bezstronności także Prezesa Urzędu i Wiceprezesów oraz obejmują ich sankcją za niedopełnienie obowiązku informacyjnego.

Poprawka nr 17 dostosowuje krąg podmiotów obowiązanych do respektowania wymagań ustawy, dotyczących bezstronności i przeciwdziałaniu korupcji, zgodnie ze stanem prawnym sprzed wejścia w życie ustawy (nie było wówczas grup eksperckich) do istniejącego po wejściu w życie nowych przepisów.

Ponadto kierując się względami racjonalności, uznano, że z zakresu przekazywanych obowiązkowo ministrowi zdrowia informacji przez kandydatów na stanowisko Prezesa Urzędu, należy wyłączyć informacje o zasobach materialnych kandydata, ponieważ nie jest to istotne z punktu widzenia pełnienia przyszłej funkcji Prezesa Urzędu (poprawka nr 1).

Uznano potrzebę dookreślenia przepisów dotyczących grup eksperckich – podmiotów opiniodawczych (powoływanych w przypadku złożonej problematyki należącej do zakresu działania Komisji), ponieważ Komisje są także podmiotami o charakterze opiniodawczo-doradczymi. Określono formę wydawania opinii przez grupę ekspercką oraz ograniczono dowolność w powoływaniu grup eksperckich, podporządkowując je potrzebom Komisji (poprawka nr 4).

Poprawka nr 5 stanowi uściślenie, dotyczące oświadczeń o braku konfliktu interesów, które składają kandydaci na członków Komisji i grup eksperckich oraz wymaganych od nich informacji po ich powołaniu na członków tych ciał. Z punktu widzenia systemu prawa warto zwrócić uwagę na doprecyzowanie przepisu art. 7 ust. 12, wskazując na odpowiednie stosowanie do członków Komisji i grup eksperckich przepisów art. 24 K. p. a. odnoszących się do wydawania decyzji, których te podmioty nie będą wydawać, dlatego bezpośrednie stosowanie K. p. a. nie jest możliwe.

Za istotne dla funkcjonowania przepisów ustawy uznano wyeliminowanie niejasności dotyczących udostępniania przez Prezesa Urzędu aktualnej Charakterystyki Produktu Leczniczego oraz Charakterystyki Produktu Leczniczego Weterynaryjnego (poprawka nr 3).

Ze względu na zasady obowiązującego porządku prawnego i konstytucyjny katalog źródeł prawa skreślono odesłania przepisów ustawy do przepisów nie będących przepisami prawa powszechnie obowiązującego prawa (poprawka nr 14).

Poza tym należało doprecyzować terminologię ustawy (poprawka nr 2), dokonać ujednolicenia przepisów przejściowych i dostosowujących (poprawka nr 19), a ze względu na przedłużenie procesu legislacyjnego – urealnić możliwość wprowadzania w życie przepisów ustawy (poprawka nr 20), która zmierza do przesunięcia o miesiąc wejścia w życie ustawy.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach  
w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej  
oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 7, w ust. 4a wyrazy „3 miesięcy” zastępuje się wyrazami „2 miesięcy”;
- 2) w art. 1 w pkt 7 w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 4a” zastępuje się wyrazami „ust. 4a i 4b” oraz dodaje się ust. 4b w brzmieniu:  
„4b. Zasiłek okresowy jest wypłacany niezależnie od dochodu w sytuacji określonej w ust. 4a nie częściej niż raz na 2 lata.”;
- 3) w art. 1 w pkt 8, w art. 39a w ust. 2 wyrazy „3 miesięcy” zastępuje się wyrazami „2 miesięcy”;
- 4) w art. 1 w pkt 10, w ust. 2 wyraz „prawną” zastępuje się wyrazami „organizację pożytku publicznego”;
- 5) w art. 1 pkt 18 otrzymuje brzmienie:  
„18) w art. 110:
  - a) ust. 11 otrzymuje brzmienie:  
„11. Ośrodek pomocy społecznej zatrudnia pracowników socjalnych proporcjonalnie do liczby ludności gminy w stosunku jeden pracownik socjalny zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na 2 000 mieszkańców lub proporcjonalnie do liczby rodzin i osób samotnie gospodarujących, objętych pracą socjalną w stosunku jeden pracownik socjalny w zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na nie więcej niż 50 rodzin i osób samotnie gospodarujących.”;
  - b) dodaje się ust. 12 w brzmieniu:  
„12. Ośrodek pomocy społecznej zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy nie mniej niż 3 pracowników socjalnych.”;
- 6) w art. 1 w pkt 20, w ust. 4 wyraz „kierownikowi” zastępuje się wyrazem „dyrektorowi”;
- 7) w art. 1 w pkt 23 w lit. c:
  - a) w tiret drugim, w pkt 6 wyrazy „pkt 3” zastępuje się wyrazami „pkt 8”;
  - b) w tiret trzecim, w pkt 9 po wyrazie „prowadzenie” dodaje się wyraz „rejestr”;
- 8) w art. 1:
  - a) w pkt 23 w lit. d w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 4” zastępuje się wyrazami „ust. 4 i 5” oraz dodaje się ust. 5 w brzmieniu:  
„5. Komisja, w zakresie organizacji egzaminów na II stopień specjalizacji w zawodzie pracownik socjalny, współpracuje z jednostką organizacyjną, nad którą nadzór sprawuje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego i której zakres działania obejmuje prowadzenie działalności szkoleniowej adresowanej do służb społecznych oraz instytucji działających w obszarze polityki społecznej.”;
  - b) w pkt 25, w art. 118a w pkt 12 skreśla się wyrazy „oraz podmiot współpracujący z Komisją w zakresie organizacji egzaminów na II stopień specjalizacji w zawodzie pracownik socjalny”, na końcu stawia się przecinek i dodaje się pkt 13 w brzmieniu:  
„13) zasady wyboru jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 117 ust. 5, i warunki jej współpracy z Komisją w zakresie organizacji egzaminów na II stopień specjalizacji w zawodzie pracownik socjalny”;
- 9) po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:  
„Art. 2a. Ukończenie przed dniem 1 października 2012 r. studiów podyplomowych, w których programie uwzględniono minimum programowe dla specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej, uznaje się za równoznaczne z uzyskaniem przez absolwentów tych studiów specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej.”;
- 10) w art. 3 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Domy pomocy społecznej oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze, o których mowa w ust. 1, są obowiązane w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dostosowania programów naprawczych.”;
- 11) w art. 5 w pkt 2 po wyrazach „i 27” dodaje się wyrazy „oraz art. 2a”;
- 12) w art. 5 w pkt 4 skreśla się wyrazy „lit. b”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Senat podzielił przekonanie Sejmu o potrzebie wprowadzenia zmian do ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.) w kształcie przyjętym przez ustawę z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Uznając zasadność przyjętych uregulowań, Senat zdecydował, że ze względu na ich skutki finansowe wskazane jest wprowadzenia kilku zmian wspomagających możliwości budżetowe gmin. Skrócono (z przyjętych przez Sejm trzech do dwóch miesięcy) okres, w którym można pobierać, niezależnie od dochodu uzyskanego z zatrudnienia, zasiłek okresowy, a także wprowadzono przepis stanowiący ograniczenie możliwości wypłacania zasiłku okresowego w takiej sytuacji – nie częściej niż raz na 2 lata (poprawka nr 1 i 2). Skrócono również (podobnie – z trzech do dwóch miesięcy) okres, w którym można pobierać zasiłek celowy, niezależnie od dochodu uzyskanego z zatrudnienia (poprawka nr 3). Senat uznał, że wprowadzona przez Sejm koncepcja czasowego korzystania z zasiłku okresowego i celowego mimo uzyskania zatrudnienia, sprzyja aktywizacji zawodowej osób uprawnionych do świadczeń z pomocy społecznej, ale warto ją rozwinąć, idąc w kierunku wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w związku z ich obciążeniem finansowym.

Aby zapewnić gminom elastyczność we wprowadzaniu nowego standardu zatrudniania pracowników socjalnych, przyjętego przez Sejm, wprowadzono uregulowania zawarte w art. 110 ust. 11 i 12 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (poprawka nr 5 i 12), dokonując pewnej modyfikacji tego uregulowania, dając gminom większą możliwość samodzielności i elastyczności w tym zakresie.

Sejm rozszerzył krąg pomiotów uprawnionych do prowadzenia rodzinnego domu pomocy dla osób starszych i niepełnosprawnych, na osoby prawne (dotychczas zaliczały się do nich tylko osoby fizyczne). Wobec zawartych w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej uregulowań dotyczących możliwości prowadzenia placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub w podeszłym wieku, na zasadzie działalności gospodarczej oraz działających na tej podstawie licznych placówek, przyjęte brzmienie przepisów art. 52 oceniono jako nietrafne. Uwzględniając doświadczenia organizacji pożytku publicznego w prowadzeniu przez nie działań w zakresie pomocy społecznej (jak prowadzenie mieszkania chronionego), uznano, że gwarancje dobrej opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi zapewnia, obok osób fizycznych, jedynie takie podmioty jak organizacje pożytku publicznego (poprawka nr 4).

Nowelizacja przywiązując dużą wagę do kształcenia i doskonalenia kadr pomocy społecznej, powinna była, zdaniem Senatu, zostać uzupełniona o przepis gwarantujący zachowanie nabytych uprawnień – ukończenie studiów podyplomowych uwzględniających określone minimum programowe jako równoznacznych z wymaganą przez ustawę specjalizację z zakresu organizacji pomocy społecznej, poprawka nr 9 i 11.

Poprawka nr 8 porządkuje przepisy, przenosząc do ustawy uregulowania zamieszczone w zakresie upoważnienia dla ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego do wydania rozporządzenia, podczas gdy stanowią one materię wymagającą zawarcia w ustawie.

Wobec upływu terminu 31 grudnia 2011 r. na zrealizowanie programów naprawczych i standardów dotyczących domów pomocy społecznej i placówek opiekuńczo-wychowawczych, należało zmodyfikować brzmienie art. 3 ust. 2, zapewniając, w sposób bardziej prawidłowy, zgodność zaistniałych stanów faktycznych z obowiązującym stanem prawnym (poprawka nr 10).

Pozostałe poprawki wprowadzają spójność terminologiczną w ustawie (poprawka nr 6) oraz właściwe odesłanie w ustawie (poprawka nr 7).

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji  
oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania  
i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją  
oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej  
oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu  
Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 2, w art. 12a ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, sposób ustalania wysokości i tryb przyznawania oraz rozliczania dotacji, o których mowa w ust. 1, uwzględniając koszty ponoszone przez instytucję gospodarki budżetowej na realizację zadań inwestycyjnych określonych w Programie NSIP. W rozporządzeniu należy w szczególności określić sposób i terminy planowania oraz rozliczania dotacji ze wskazaniem organów właściwych w tym zakresie. Rozporządzenie powinno określać tryb uwzględniania decyzji i ustaleń właściwych organów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, które dotyczą realizacji Programu NSIP.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



### UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 3 marca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i uchwalił do niej jedną poprawkę.

W art. 2 nowelizacji, dodającym art. 12a do ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ustawodawca formułując przepis upoważniający, w ust. 3 tej jednostki redakcyjnej, nie zamieścił wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego.

Należy zwrócić uwagę, iż formułowanie w przepisie upoważniającym wytycznych jest konstytucyjnym warunkiem poprawności przepisu upoważniającego. Zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji delegacja ustawowa powinna określać organ właściwy do wydania rozporządzenia, zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Brak jednego z obligatoryjnych elementów upoważnienia skutkuje jego wadliwością z konstytucyjnego punktu widzenia. Z tego względu w celu zapewnienia poprawności analizowanego przepisu niezbędnym jest uzupełnienie go o brakujące wytyczne, którymi powinien kierować się organ upoważniony do wydania rozporządzenia.

Jednocześnie w opinii Izby zastrzeżenia budzi zamieszczenie w art. 12a ust. 3 regulacji zdania drugiego, z uwagi na fakt, iż konieczność uwzględnienia podziału na dotacje celowe i podmiotową wynika wprost z ust. 1 przepisu art. 12a.

Wątpliwości budzi ponadto wprowadzone w przywoływanym przepisie, upoważnienie dla Ministra Obrony Narodowej do określenia wysokości dotacji. Przyjęte rozwiązanie nie konweniuje z przepisami załączonego do ustawy projektu aktu wykonawczego oraz uzasadnienia do niego, z których wynika, iż rozporządzenie określa sposób ustalania wysokości poszczególnych dotacji.

Biorąc powyższe pod uwagę Senat uznał za zasadne wprowadzenie stosownej poprawki.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r.  
Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej  
w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 marca 2011 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu  
prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Jednocześnie upoważnia senatora Leona Kieresa do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania  
wieczystego w prawo własności nieruchomości**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. Nr 175, poz. 1459, z późn. zm.<sup>1)</sup>) w art. 4:

- 1) uchyla się ust. 8 i 9;
- 2) w ust. 11 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„Organ właściwy do wydania decyzji może udzielić wyższej, niż określona w ust. 10 bonifikaty od opłaty, o której mowa w ust. 1, w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność: ”;
- 3) ust. 12 otrzymuje brzmienie:  
„12. W razie zbiegu praw do bonifikat z tytułów, o których mowa w ust. 7, 10 i 11, stosuje się jedną bonifikatę korzystniejszą dla użytkownika wieczystego.”.

**Art. 2.**

Do wniosków złożonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym.

**Art. 3.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

---

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U z 2007 r. Nr 191, poz. 1371, z 2009 r. Nr 206, poz. 1590 oraz z 2010 r. Nr 21, poz. 109.

## UZASADNIENIE

### 1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2010 r. (sygn. akt K 9/08), stwierdzającego niezgodność art. 4 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. Nr 175, poz. 1459, ze zm.; dalej cytowana także jako „ustawa”) z art. 165 ust. 1 oraz art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji w zakresie, w jakim wskazuje, że udzielenie bonifikaty jest obowiązkiem organu jednostki samorządu terytorialnego właściwego do wydania decyzji przekształceniowej.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2010 r. Nr 21, poz. 109 (dzień publikacji wyroku – 8 lutego 2010 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z. U. z 2010 r. Nr 1A, poz. 4.

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że dotychczasowi właściciele nieruchomości (jednostki samorządu terytorialnego) w zakresie dokonywania przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości nie mają możliwości odmówienia udzielenia bonifikaty osobom spełniającym ustawowe warunki, ani też podjęcia decyzji odnośnie do wysokości udzielanej bonifikaty. W istocie więc decyzję o tym, czy i na jakich warunkach dokonać przekształcenia, podejmuje wyłącznie użytkownik wieczysty. Żądanie udzielenia bonifikaty jest zaś wiążące dla drugiej strony dotychczasowej umowy o ustanowienie użytkownika wieczystego – właściciela nieruchomości. Skutkiem wniosku użytkownika jest więc niejako automatyczne udzielenie bonifikaty co najmniej w wysokości wskazanej w art. 4 ust. 8 i 9 ustawy.

W opinii TK, mechanizm ten stanowi niedozwoloną ingerencję w prawo własności, przysługujące jednostkom samorządu terytorialnego bezpośrednio na podstawie przepisów Konstytucji (art. 165). Pozbawia bowiem te podmioty jakiegokolwiek kontroli nad nieruchomościami oddanymi w użytkowanie wieczyste, zmuszając je do automatycznego akceptowania każdego wniosku o udzielenie bonifikaty, bez względu na ocenę celowości przekształcenia danej nieruchomości. Ma to doniosłe konsekwencje, ponieważ zarządzając swoim majątkiem, jednostki samorządu terytorialnego powinny mieć na względzie potrzeby całej wspólnoty samorządowej (por. art. 166 ust. 1 Konstytucji), a nie tylko pojedynczych użytkowników wieczystych. Ingerencja ta jest tym bardziej rażąca, że następuje w formie zobowiązania dotychczasowego właściciela nieruchomości (tj. jednostki samorządu terytorialnego) do wydania decyzji administracyjnej, podczas gdy stosunek użytkowania wieczystego, łączący go z użytkownikiem, ma charakter cywilnoprawny i jest oparty na zasadzie równości stron.

Zdaniem TK, nie ulega wątpliwości, że obowiązkowe udzielenie bonifikaty przy przekształceniu użytkowania wieczystego we własność powoduje zmniejszenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie obniżeniu dochodów nie towarzyszy ani zmniejszenie zadań samorządów, ani też jakiegokolwiek forma rekompensaty lub uzyskania dodatkowych źródeł dochodów.

Wobec powyższego TK uznał, że art. 4 ust. 8 i 9 ustawy w zakresie, w jakim wskazuje, że udzielenie bonifikaty jest obowiązkiem organu właściwego do wydania decyzji przekształceniowej, jest niezgodny z art. 165 ust. 1 oraz art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji.

### 3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia TK, proponuje się, aby zmiana przepisów ustawy polegała na wprowadzeniu fakultatywności udzielania bonifikat od opłaty przekształceniowej.

### 4. Konsultacje

Pisma przedstawili: Minister Infrastruktury, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Spraw Zagranicznych, niektóre samorządy województw za pośrednictwem Związku Województw RP, niektóre miasta za pośrednictwem Unii Metropolii Polskich oraz Krajowa Rada Radców Prawnych.

Minister Infrastruktury zaproponował by zrezygnować także z obligatoryjności udzielania bonifikat w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Jednak przedmiotem orzeczenia TK była kwestia naruszenia konstytucyjnego prawa własności jednostki samorządu terytorialnego. Skarb Państwa, którego wolę „wyraża ustawodawca” może się zobowiązać w ustawie do obligatoryjnego udzielania bonifikaty, ale nie musi. Ustawodawca nie może jedynie narzucić tego zobowiązania jednostkom samorządu terytorialnego, które posiadają pewien konstytucyjny zakres niezależności od ustawodawcy. Z tego punktu widzenia nie ma więc konieczności poszerzenia projektu.

Z drugiej strony, nieruchomości (gminne oraz państwowe) znajdujące się dziś w użytkowaniu wieczystym osób fizycznych występujących o przekształcenie ich we własność (wraz z udzieleniem bonifikaty w opłacie za owo przekształcenie), mają niejednokrotnie „wspólną historię”. Stąd pozostawienie obligato-

ryjnych bonifikat w przypadku przekształcania nieruchomości Skarbu Państwa, mogłoby budzić wątpliwości co do słuszności tego rozwiązania. Przykładowo, dwie osoby mogły w przeszłości nabyć użytkownika wieczyste nieruchomości od Skarbu Państwa, przy czym, następnie, w przypadku nieruchomości będącej w użytkowaniu jednej z tych osób doszło do przeniesienia własności nadal użytkowanej przez nią nieruchomości z państwa na gminę. Natomiast w przypadku nieruchomości użytkowanej przez drugą osobę, własność pozostała nadal w rękach państwa. Owo przeniesienie własności, lub jego brak, na ogół było niezależne od woli użytkowników. W takiej sytuacji pierwsza osoba nie mogłaby żądać obligatoryjnego udzielenia bonifikaty, a ta druga mogłaby, ponieważ nieruchomość przez nią użytkowana nadal należałaby do Skarbu Państwa. Ta argumentacja uzasadniła poszerzenie projektu o zniesienie obligatoryjności bonifikat także w odniesieniu do nieruchomości państwowych. W przeciwnym przypadku „naprawienie” ustawy w jednym zakresie (prawo własności jednostek samorządu terytorialnego), mogłoby rodzić wątpliwości w innym (równość obywateli).

#### **5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy**

Ustawa może zwiększyć dochody budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego o kwoty nieudzielonych bonifikat. Indywidualne decyzje w tych sprawach będą jednak podejmować uprawnione organy.

#### **6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

**O P I N I A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 marca 2011 r.

**o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia  
Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych  
oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych  
(„rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM(2010) 799**

Senat, po rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM(2010) 799, stwierdza, iż projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Projekt rozporządzenia nie jest zgodny z zasadą pomocniczości z uwagi na wymienione poniżej przepisy projektu. Na ich mocy nadaje się Komisji Europejskiej (KE) zbyt daleko idące kompetencje do wydawania aktów delegowanych, co należy uznać za niezasadne ze względu na art. 290 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej:

- 1) art. 4 – definicje zastosowane w rozporządzeniu do określenia produktów rolnych objętych rozporządzeniem to istotny element rozporządzenia. Sposób zdefiniowania poszczególnych pojęć ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania danego instrumentu wsparcia;
- 2) art. 18 – określanie przez KE „metody obliczania całkowitego przydziału środków wśród państw członkowskich, łącznie z dystrybucją produktów pochodzących z zapasów interwencyjnych i środkami finansowymi na zakup produktów żywnościowych na rynku” i określenie „wartości księgowej produktów przekazywanych z zapasów interwencyjnych oraz metody ponownego przydziału środków wśród państw członkowskich w wyniku zmiany planu trzyletniego”. Wszystkie te elementy stanowią podstawę funkcjonowania wsparcia;
- 3) art. 31 ust. 1 – wymogi i warunki dotyczące interwencji publicznej na wybranych rynkach. To te czynniki determinują skuteczność interwencji, co sprawia, iż są istotnym elementem funkcjonowania tego instrumentu, a co za tym idzie również istotnym elementem jednolitej wspólnej organizacji rynku;
- 4) art. 31 ust. 2 – zmiany cen skupu i sprzedaży interwencyjnej w odniesieniu do zbóż i ryżu niełuskane – to istotny element interwencji, nawet jeśli wynikają jedynie ze względów jakościowych.
- 5) art. 31 ust. 5 – zmniejszenie wypłacanej kwoty dopłat oraz warunki związane z wypłatą zaliczek i wymogi, które należy spełnić to istotne elementy interwencji rynkowej;
- 6) art. 31 ust. 7 – przepisy dotyczące tworzenia podmiotów gospodarczych i ich rejestracji na potrzeby podatku VAT mające służyć zabezpieczeniu praw i obowiązków podmiotów gospodarczych uczestniczących w środkach interwencji publicznej lub prywatnego przechowywania również mają charakter istotnego elementu interwencji;
- 7) art. 35 – sposób określenia średnich cen w UE jest istotną kwestią z punktu widzenia wsparcia udzielanego producentom rolnym;
- 8) art. 42 – dostosowanie ceny minimalnej buraków cukrowych do ich jakości to istotny element funkcjonowania wspólnotowego sektora cukru;
- 9) art. 47 – środki ułatwiające dostosowanie podaży do wymogów rynku, które mogą obejmować sektory: żywych roślin, wołowiny i cielęciny, wieprzowiny, mięsa baraniego i koziego, jaj oraz mięsa drobiowego. Wprowadzenie takich instrumentów stanowi istotny element funkcjonowania wspólnej organizacji rynków;
- 10) art. 55 ust. 2 – wykaz produktów, w produkcji których wykorzystuje się cukier przemysłowy, izoglukozę przemysłową lub przemysłowy syrop inulinowy to istotny element funkcjonowania wsparcia w sektorze cukru;
- 11) art. 78 ust. 2 – definicje dotyczące produkcji cukru, izoglukozy i syropu inulinowego, produkcji przedsiębiorstwa to podstawowe definicje dotyczące funkcjonowania sektora cukru;
- 12) art. 101 ust. 1 – warunki i normy dla odtłuszczonego mleka i odtłuszczonego mleka w proszku, od których zależą dopłaty do tych produktów przeznaczonych na paszę, to istotny element funkcjonowania wsparcia dla sektora mleka;
- 13) art. 102 ust. 1 – warunki i normy dla odtłuszczonego mleka przetwarzanego na kazeinę i kazeiniany to istotny element funkcjonowania dopłat do mleka odtłuszczonego przetwarzanego na kazeinę i kazeiniany;
- 14) art. 103 – produkty, wobec których mogą przysługiwać przedmiotowe dopłaty oraz warunki i normy dotyczące wykorzystywania produktów oraz zatwierdzania i wycofywania zatwierdzenia przedsiębiorstw, które wykorzystują produkty do celów składania wniosków o dopłaty do mleka odtłuszczo-

- nego przetwarzanego na kazeinę i kazeiniany oraz dopłat do mleka odtłuszczonego i odtłuszczonego mleka w proszku przeznaczonego na paszę;
- 15) art. 118 – sposób funkcjonowania wsparcia dla grup producentów rolnych. Do tej pory to poszczególne państwa członkowskie określały szczegółowe rozwiązania w tym zakresie opierając się jedynie na minimalnych wymogach stawianych przez KE;
  - 16) art. 126 – fundusze operacyjne, krajowa pomoc finansowa, środki zapobiegania sytuacjom kryzysowym i zarządzania kryzysowego. Wszystkie kwestie dotyczące różnych form wsparcia stanowią istotne elementy funkcjonowania pomocy przyznawanej rolnictwu i determinują jej zakres oraz charakter. Kształt instrumentów pomocowych powinien być określony jedynie na szczeblu krajowym lub przy współudziale państw członkowskich w ich tworzeniu, gdyż wymaga to wiedzy i kompetencji ze szczebla krajowego;
  - 17) art. 129 - program „Owoce w szkole”. Orientacyjny rozdział pomocy między państwa członkowskie, metody ponownego rozdziału pomocy między państwa członkowskie na podstawie otrzymanych wniosków, wszelkie zmniejszenia stosowane w związku z nieprzestrzeganiem przepisów oraz wszystkie pozostałe kwestie wymienione w tym artykule mają kluczowe znaczenie dla funkcjonowania wsparcia oferowanego w ramach programu.
  - 18) art. 153 – w odniesieniu do programów pszczelarskich określanie warunków przyznawania wkładu finansowego Unii każdemu uczestniczącemu państwu członkowskiemu. Warunki przyznawania wsparcia dla sektora pszczelarskiego są kluczowym elementem funkcjonowania systemu wsparcia pszczelarzy i mają istotny wpływ na sytuację tego działu produkcji;
  - 19) art. 156 – pomoc przyznawana hodowcom jedwabników. Minimalna ilość greny i inne warunki związane z powodzeniem hodowli oraz warunki, które muszą być spełnione przez zatwierdzone organy przekazujące rolnikom pudełka z greną, a następnie odbierające od nich kokony to istotne elementy pomocy przyznawanej w tym sektorze;
  - 20) art. 160 – wymogi w zakresie ogólnej normy handlowej oraz wprowadzanie odstępstwa od tych wymogów. Jest to istotny element z punktu widzenia obrotu produktami rolno-spożywczymi;
  - 21) art. 162 – normy handlowe. Jest to istotny element z punktu widzenia obrotu produktami rolno-spożywczymi;
  - 22) art. 169 – przepisy dotyczące wymogów odnoszących się do przywożonych i wywożonych produktów. Jest to istotny element z punktu widzenia obrotu produktami rolno-spożywczymi;
  - 23) art. 193 – rynek wina. Wszystkie wymienione w tym artykule kwestie, a zwłaszcza szczególne środki dotyczące procedur krajowych stosowanych do wniosków transgranicznych, są istotnymi elementami regulacji, gdyż wyznaczają warunki konkurencji na tym rynku;
  - 24) art. 207 – rynek wina. Definicje, przepisy i ograniczenia dotyczące etykietowania i prezentacji na rynku wina stanowią istotną determinantę możliwości konkurencji na tym rynku;
  - 25) art. 230 ust. 1 – organizacje producentów. Wszystkie kwestie wymienione w tym ustępie mają istotne znaczenie dla funkcjonowania organizacji producentów, a co za tym idzie rynków rolnych;
  - 26) art. 249 – przywozy niektórych produktów rolnych. Wszystkie kwestie związane z przywozem wymienione w tym artykule, jak minimalne wymogi jakościowe niezbędne do korzystania ze zmniejszenia stawki należności celnej przywozowej, to istotne elementy kształtujące funkcjonowanie rynków rolnych UE;
  - 27) art. 253 – przywozowe kontyngenty taryfowe. Warunki i wymogi w zakresie kwalifikowalności, które podmiot gospodarczy musi spełnić, aby złożyć wniosek w ramach przywozowego kontyngentu taryfowego, jak i wszystkie pozostałe kwestie wymienione w tym artykule stanowią istotne wyznaczniki możliwości korzystania z tych kontyngentów przez podmioty gospodarcze;
  - 28) art. 261 – przywóz cukru do rafinacji. Warunki i wymogi w zakresie kwalifikowalności, które podmiot gospodarczy musi spełnić, aby złożyć wniosek o pozwolenie na przywóz, obejmujące wniesienie zabezpieczenia oraz pozostałe kwestie wymienione w tym artykule stanowią istotny element regulacji przywozów cukru, a co za tym idzie funkcjonowania rynku cukru;
  - 29) art. 264 ust. 3 – przywóz chmielu. Warunki, na jakich nie stosuje się obowiązków dotyczących świadectwa równoważności oraz etykietowania opakowań wyznaczają możliwości przywozu chmielu, a co za tym idzie kształtowania się sytuacji na tym rynku;
  - 30) art. 268 – wywóz wybranych produktów rolnych. Wykaz produktów sektorów podlegających obowiązkowi przedstawienia pozwolenia na wywóz oraz wszelkie pozostałe kwestie wymienione w tym artykule stanowią istotne elementy funkcjonowania rynków rolnych Wspólnoty i mogą wpływać na poziom konkurencyjności rolnictwa UE na globalnym rynku;
  - 31) art. 271 ust. 3 – przepisy dotyczące kwalifikowalności produktów i podmiotów gospodarczych do refundacji wywozowych w przypadku niektórych napojów alkoholowych otrzymywanych ze zbóż, a w szczególności definicje i właściwości produktów oraz ustalania współczynników do celów obliczania refundacji wywozowej z uwzględnieniem procesu dojrzewania przedmiotowych produktów. Wszystkie wymienione elementy mają istotne znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania refundacji wywozowych w tym sektorze;



- 32) art. 274 – przyznawanie refundacji wywozowej. Wszelkie wymienione kwestie związane z refundacjami wywozowymi, w tym przyznawanie ex post pozwoleń na wywóz jaj wylęgowych oraz jednodniowych kurcząt, to istotne elementy funkcjonowania instrumentu wsparcia rolnictwa UE, jakim są refundacje wywozowe, które mogą mieć w niektórych okresach kluczowe znaczenie dla kondycji danego rynku rolnego;
- 33) art. 277 – refundacje wywozowe i pozwolenia na wywóz. Szczególne wymogi i warunki, które mają spełniać podmioty gospodarcze i produkty kwalifikowalne do refundacji wywozowej to istotne elementy kształtujące możliwość skorzystania z refundacji, które stanowią instrument wsparcia rolnictwa Wspólnoty, zaś warunki wywozu istotnie wpływają na konkurencyjność produktów rolnych UE na światowych rynkach.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## Treść

### 71. posiedzenia Senatu w dniach 2 i 3 marca 2011 r.

(Obrady w dniu 2 marca)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia		
<b>Wyznaczenie</b> sekretarza		
<b>Ślubowanie</b> senatora		
senator Henryk Stokłosa . . . . .	5	
<b>Projekt</b> porządku obrad		
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu i prokuratora generalnego na temat przebiegu postępowań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn katastrofy rządowego samolotu Tu-154 pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r.		
senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	6	senator sprawozdawca
senator Ryszard Bender . . . . .	7	Ryszard Górecki . . . . .
senator Piotr Kaleta . . . . .	7	13
senator Zdzisław Pupa . . . . .	7	senator sprawozdawca
senator Krzysztof Zaremba . . . . .	8	Ryszard Górecki . . . . .
Głosowanie nr 1 . . . . .	8	14
<b>Odrzucenie</b> wniosku formalnego		senator Alicja Zając . . . . .
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia		15
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw		senator sprawozdawca
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu,		Ryszard Górecki . . . . .
senator sprawozdawca		15
Ryszard Górecki . . . . .	8	senator Waldemar Kraska . . . . .
senator sprawozdawca		15
Ryszard Górecki . . . . .	9	senator Włodzimierz Cimoszewicz . . . . .
Zapytania i odpowiedzi		15
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	12	senator Ryszard Bender . . . . .
senator Józef Bergier . . . . .	12	16
senator Alicja Zając . . . . .	12	senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		16
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		17
		senator Antoni Piechniczek . . . . .
		17
		senator Edmund Wittbrodt . . . . .
		17
		senator Czesław Ryszka . . . . .
		18
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		18
		senator Zbigniew Szaleniec . . . . .
		19
		senator Tadeusz Gruszka . . . . .
		19
		senator Piotr Andrzejewski . . . . .
		20
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		20
		senator Tadeusz Gruszka . . . . .
		21
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		21
		senator Jadwiga Rotnicka . . . . .
		21
		senator Władysław Ortyl . . . . .
		21
		senator Włodzimierz Cimoszewicz . . . . .
		22
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		22
		senator Jadwiga Rotnicka . . . . .
		23
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		23
		senator Stanisław Jurcewicz . . . . .
		24
		senator Andrzej Misiólek . . . . .
		24
		senator sprawozdawca
		Ryszard Górecki . . . . .
		24

senator Czesław Ryszka . . . . .	25	minister Barbara Kudrycka . . . . .	43
senator sprawozdawca		senator	
Ryszard Górecki . . . . .	25	Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . .	43
senator Czesław Ryszka . . . . .	26	minister Barbara Kudrycka . . . . .	44
senator sprawozdawca		senator	
Ryszard Górecki . . . . .	26	Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . .	44
senator Zbigniew Cichoń . . . . .	26	senator Andrzej Misiołek . . . . .	45
senator sprawozdawca		senator Mieczysław Augustyn . . . . .	45
Ryszard Górecki . . . . .	27	minister Barbara Kudrycka . . . . .	45
senator Zbigniew Cichoń . . . . .	27	senator Leon Kieres . . . . .	46
senator sprawozdawca		minister Barbara Kudrycka . . . . .	47
Ryszard Górecki . . . . .	27	senator Władysław Ortyl . . . . .	48
senator Lucjan Cichosz . . . . .	27	senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	48
senator sprawozdawca		senator Józef Bergier . . . . .	49
Ryszard Górecki . . . . .	28	minister Barbara Kudrycka . . . . .	49
senator Lucjan Cichosz . . . . .	28	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Kazimierz Wiatr . . . . .	51
Ryszard Górecki . . . . .	28	senator Czesław Ryszka . . . . .	53
senator Janusz Rachoń . . . . .	28	senator Marek Rocki . . . . .	54
senator sprawozdawca		senator Ryszard Bender . . . . .	56
Ryszard Górecki . . . . .	28	senator Edmund Wittbrodt . . . . .	58
senator Janusz Rachoń . . . . .	29	senator Piotr Wach . . . . .	60
senator sprawozdawca		senator Stanisław Bisztyga . . . . .	62
Ryszard Górecki . . . . .	29	senator Janusz Rachoń . . . . .	62
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	29	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	64
senator sprawozdawca		senator Adam Massalski . . . . .	65
Ryszard Górecki . . . . .	29	senator Józef Bergier . . . . .	66
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	30	senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	68
senator sprawozdawca		senator Władysław Ortyl . . . . .	69
Ryszard Górecki . . . . .	30	senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	70
senator Władysław Sidorowicz . . . . .	30	senator Paweł Klimowicz . . . . .	71
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Cichoń . . . . .	71
Ryszard Górecki . . . . .	31	senator Marek Rocki . . . . .	73
senator Paweł Klimowicz . . . . .	31	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	74
senator sprawozdawca		senator Władysław Sidorowicz . . . . .	76
Ryszard Górecki . . . . .	31	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	31	<b>Wniosek</b> formalny o ogłoszenie przerwy	
senator sprawozdawca		senator Marek Rocki . . . . .	76
Ryszard Górecki . . . . .	31	<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
Wystąpienie minister nauki i szkolnictwa		<b>Wznowienie</b> obrad	
wyższego		<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko	
minister Barbara Kudrycka . . . . .	32	Senatu w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe	
Zapytania i odpowiedzi		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator Władysław Ortyl . . . . .	33	senator sprawozdawca	
minister Barbara Kudrycka . . . . .	33	Leon Kieres . . . . .	77
senator Marek Ziółkowski . . . . .	34	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka,	
minister Barbara Kudrycka . . . . .	34	Praworządności i Petycji	
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	35	senator sprawozdawca	
minister Barbara Kudrycka . . . . .	36	Stanisław Piotrowicz . . . . .	78
senator Kazimierz Kleina . . . . .	37	Zapytania i odpowiedzi	
minister Barbara Kudrycka . . . . .	38	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	80
senator Czesław Ryszka . . . . .	39	senator sprawozdawca	
minister Barbara Kudrycka . . . . .	39	Leon Kieres . . . . .	80
senator Paweł Klimowicz . . . . .	40	senator sprawozdawca	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	40	Stanisław Piotrowicz . . . . .	81
senator Stanisław Iwan . . . . .	40	senator Czesław Ryszka . . . . .	82
minister Barbara Kudrycka . . . . .	40	senator sprawozdawca	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	42	Leon Kieres . . . . .	82
minister Barbara Kudrycka . . . . .	42	senator Jan Dobrzyński . . . . .	83
senator Stanisław Iwan . . . . .	42		

senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz . . . . .	83	Zbigniew Wrona . . . . .	94
senator		senator Piotr Kaleta . . . . .	95
Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . .	84	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Zbigniew Wrona . . . . .	95
Leon Kieres . . . . .	84	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	95
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz . . . . .	85	Zbigniew Wrona . . . . .	96
senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	85	senator Tadeusz Skorupa . . . . .	96
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz . . . . .	86	Zbigniew Wrona . . . . .	97
senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	86	senator Stanisław Kogut . . . . .	97
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz . . . . .	86	Zbigniew Wrona . . . . .	97
senator Piotr Zientarski . . . . .	86	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	98
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz . . . . .	87	Zbigniew Wrona . . . . .	98
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Włodzimierz Cimoszewicz . . . . .	99
sterstwie Sprawiedliwości		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Zbigniew Wrona . . . . .	100
Zbigniew Wrona . . . . .	87	senator Bohdan Paszkowski . . . . .	100
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	89	Zbigniew Wrona . . . . .	100
podsekretarz stanu		senator Bohdan Paszkowski . . . . .	101
Zbigniew Wrona . . . . .	90	podsekretarz stanu	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	90	Zbigniew Wrona . . . . .	101
podsekretarz stanu		senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	101
Zbigniew Wrona . . . . .	90	podsekretarz stanu	
senator Jan Dobrzyński . . . . .	91	Zbigniew Wrona . . . . .	101
senator Czesław Ryszka . . . . .	91	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Czesław Ryszka . . . . .	102
Zbigniew Wrona . . . . .	91	senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	104
senator		senator Tadeusz Gruszka . . . . .	106
Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . .	92	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	107
senator Antoni Piechniczek . . . . .	93	senator Zbigniew Cichoń . . . . .	108
podsekretarz stanu		senator Piotr Kaleta . . . . .	109
Zbigniew Wrona . . . . .	93	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator		<b>Komunikaty</b>	
Włodzimierz Cimoszewicz . . . . .	94		

*(Obrady w dniu 3 marca)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia		komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	118
<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> debata		senator Krzysztof Zaremba . . . . .	119
nad programem prac Komisji Europejskiej na rok 2011		senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	120
Wystąpienie komisarza do spraw programowania finansowego i budżetu w Komisji Europejskiej		senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	120
komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	112	komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	121
Zapytania i odpowiedzi		senator Wiesław Dobkowski . . . . .	122
senator Ryszard Bender . . . . .	114	senator Jan Wyrowiński . . . . .	123
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	115	senator Stanisław Gorczyca . . . . .	123
senator Marek Ziółkowski . . . . .	115	komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	123
komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	115	senator Stanisław Kogut . . . . .	125
senator Jan Rulewski . . . . .	117	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	125
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	118	senator Maciej Klima . . . . .	126
		komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	126
		senator Czesław Ryszka . . . . .	130
		senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	130

senator Jan Wyrowiński . . . . .	130	senator sprawozdawca	
senator Tadeusz Skorupa . . . . .	130	Zbigniew Cichoń . . . . .	144
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	130	Głosowanie nr 2 . . . . .	144
komisarz Janusz Lewandowski . . . . .	131	<b>Uzupełnienie</b> porządku obrad o punkt: dru-	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		gie czytanie projektu ustawy o zmianie	
sterstwie Spraw Zagranicznych		ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych	
podsekretarz stanu		innych ustaw	
Maciej Szpunar . . . . .	133	<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	134	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar . . . . .	135	Zbigniew Wrona . . . . .	144
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	135	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	135	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> drugie czyta-	
Maciej Szpunar . . . . .	135	nie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ko-	
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	135	deks cywilny oraz niektórych innych ustaw	
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
Maciej Szpunar . . . . .	136	senator sprawozdawca	
Wystąpienie przewodniczącego Komisji		Piotr Zientarski . . . . .	146
Spraw Unii Europejskiej		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	136	senator Piotr Zientarski. . . . .	147
<b>Otwarcie</b> dyskusji		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	137	<b>Skierowanie</b> projektu ustawy do Komisji	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	138	Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka,	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Praworządności i Petycji	
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko		<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
wy – Kodeks cywilny oraz niektórych in-		wy o niektórych formach wspierania dzia-	
nych ustaw		łalności innowacyjnej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	138	Stanisław Bisztyga . . . . .	147
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	139	senator Ryszard Knosala . . . . .	148
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	139	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Stanisław Bisztyga . . . . .	148
Piotr Zientarski . . . . .	139	senator Ryszard Knosala . . . . .	149
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	140	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Stanisław Bisztyga . . . . .	149
Piotr Zientarski . . . . .	140	Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister-	
senator Leon Kieres. . . . .	140	stwie Gospodarki	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	141	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Grażyna Henclewska . . . . .	149
Piotr Zientarski . . . . .	141	Zapytania i odpowiedzi	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka,		senator Ryszard Knosala . . . . .	149
Praworządności i Petycji		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Grażyna Henclewska . . . . .	150
Zbigniew Cichoń . . . . .	141	senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	150
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Cichoń . . . . .	142	Grażyna Henclewska . . . . .	150
Zapytania i odpowiedzi		senator Jan Dobrzyński . . . . .	151
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	142	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Grażyna Henclewska . . . . .	151
Zbigniew Cichoń . . . . .	142	senator Władysław Ortyl . . . . .	151
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	143	podsekretarz stanu	
senator Ryszard Bender . . . . .	143	Grażyna Henclewska . . . . .	152
senator sprawozdawca		senator Stanisław Bisztyga . . . . .	152
Zbigniew Cichoń . . . . .	143	podsekretarz stanu	
senator Ryszard Bender . . . . .	144	Grażyna Henclewska . . . . .	152

naczelnik Wydziału Wdrażania Kredytu Technologicznego w Departamencie Programów Europejskich w Banku Gospodarstwa Krajowego Marzena Tymińska-Ładziak . . . . .	153		
senator Ryszard Knosala . . . . .	154		
naczelnik Marzena Tymińska-Ładziak . . . . .	154		
<b>Otwarcie</b> dyskusji			
senator Władysław Ortyl . . . . .	154		
senator Jan Wyrowiński . . . . .	155		
senator Ryszard Knosala . . . . .	156		
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki podsekretarz stanu Grażyna Henclewska . . . . .	157		
<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych			
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Zdrowia senator sprawozdawca Władysław Sidorowicz . . . . .	157		
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Knosala . . . . .	158		
senator sprawozdawca Władysław Sidorowicz . . . . .	158		
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia podsekretarz stanu Adam Fronczak . . . . .	159		
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Knosala . . . . .	159		
podsekretarz stanu Adam Fronczak . . . . .	159		
senator Leon Kieres . . . . .	160		
podsekretarz stanu Adam Fronczak . . . . .	160		
<b>Otwarcie</b> dyskusji			
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych			
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn . . . . .	160		
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Michał Boszko . . . . .	162		
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Dajczak . . . . .	163		
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn . . . . .	163		
<b>Wznowienie</b> obrad			
		<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
		<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz . . . . .	164
		<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji senator sprawozdawca mniejszości Zbigniew Romaszewski . . . . .	164
		senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	164
		senator Tadeusz Gruszka . . . . .	165
		Głosowanie nr 3 . . . . .	165
		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe	
		<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)	
		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Ryszard Górecki . . . . .	165
		senator sprawozdawca Ryszard Górecki . . . . .	166
		<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Kazimierz Wiatr . . . . .	166
		senator Władysław Sidorowicz . . . . .	167
		senator sprawozdawca Ryszard Górecki . . . . .	167
		Głosowanie nr 4 . . . . .	167
		Głosowanie nr 5 . . . . .	167
		Głosowanie nr 6 . . . . .	168
		Głosowanie nr 7 . . . . .	168
		Głosowanie nr 8 . . . . .	168
		Głosowanie nr 9 . . . . .	168
		Głosowanie nr 10 . . . . .	168
		Głosowanie nr 11 . . . . .	168
		Głosowanie nr 12 . . . . .	168
		Głosowanie nr 13 . . . . .	168
		Głosowanie nr 14 . . . . .	169
		Głosowanie nr 15 . . . . .	169
		Głosowanie nr 16 . . . . .	169
		Głosowanie nr 17 . . . . .	169
		Głosowanie nr 18 . . . . .	169
		Głosowanie nr 19 . . . . .	169
		Głosowanie nr 20 . . . . .	169
		Głosowanie nr 21 . . . . .	169
		Głosowanie nr 22 . . . . .	169
		Głosowanie nr 23 . . . . .	170
		Głosowanie nr 24 . . . . .	170
		Głosowanie nr 25 . . . . .	170
		Głosowanie nr 26 . . . . .	170
		Głosowanie nr 27 . . . . .	170
		Głosowanie nr 28 . . . . .	170
		Głosowanie nr 29 . . . . .	170
		Głosowanie nr 30 . . . . .	170
		Głosowanie nr 31 . . . . .	170
		Głosowanie nr 32 . . . . .	170
		Głosowanie nr 33 . . . . .	171
		Głosowanie nr 34 . . . . .	171
		Głosowanie nr 35 . . . . .	171

Głosowanie nr 36 . . . . .	171	Głosowanie nr 95 . . . . .	177
Głosowanie nr 37 . . . . .	171	Głosowanie nr 96 . . . . .	178
Głosowanie nr 38 . . . . .	171	Głosowanie nr 97 . . . . .	178
Głosowanie nr 39 . . . . .	171	Głosowanie nr 98 . . . . .	178
Głosowanie nr 40 . . . . .	171	Głosowanie nr 99 . . . . .	178
Głosowanie nr 41 . . . . .	171	Głosowanie nr 100 . . . . .	178
Głosowanie nr 42 . . . . .	171	Głosowanie nr 101 . . . . .	178
Głosowanie nr 43 . . . . .	172	Głosowanie nr 102 . . . . .	178
Głosowanie nr 44 . . . . .	172	Głosowanie nr 103 . . . . .	178
Głosowanie nr 45 . . . . .	172	Głosowanie nr 104 . . . . .	178
Głosowanie nr 46 . . . . .	172	Głosowanie nr 105 . . . . .	178
Głosowanie nr 47 . . . . .	172	Głosowanie nr 106 . . . . .	179
Głosowanie nr 48 . . . . .	172	Głosowanie nr 107 . . . . .	179
Głosowanie nr 49 . . . . .	172	Głosowanie nr 108 . . . . .	179
Głosowanie nr 50 . . . . .	172	Głosowanie nr 109 . . . . .	179
Głosowanie nr 51 . . . . .	172	Głosowanie nr 110 . . . . .	179
Głosowanie nr 52 . . . . .	173	Głosowanie nr 111 . . . . .	179
Głosowanie nr 53 . . . . .	173	Głosowanie nr 112 . . . . .	179
Głosowanie nr 54 . . . . .	173	Głosowanie nr 113 . . . . .	179
Głosowanie nr 55 . . . . .	173	Głosowanie nr 114 . . . . .	179
Głosowanie nr 56 . . . . .	173	Głosowanie nr 115 . . . . .	179
Głosowanie nr 57 . . . . .	173	Głosowanie nr 116 . . . . .	180
Głosowanie nr 58 . . . . .	173	Głosowanie nr 117 . . . . .	180
Głosowanie nr 59 . . . . .	173	Głosowanie nr 118 . . . . .	180
Głosowanie nr 60 . . . . .	173	Głosowanie nr 119 . . . . .	180
Głosowanie nr 61 . . . . .	173	Głosowanie nr 120 . . . . .	180
Głosowanie nr 62 . . . . .	174	Głosowanie nr 121 . . . . .	180
Głosowanie nr 63 . . . . .	174	Głosowanie nr 122 . . . . .	180
Głosowanie nr 64 . . . . .	174	Głosowanie nr 123 . . . . .	180
Głosowanie nr 65 . . . . .	174	senator Grzegorz Banaś . . . . .	181
Głosowanie nr 66 . . . . .	174	Głosowanie nr 124 . . . . .	181
Głosowanie nr 67 . . . . .	174	Głosowanie nr 125 . . . . .	181
Głosowanie nr 68 . . . . .	174	Głosowanie nr 126 . . . . .	181
Głosowanie nr 69 . . . . .	174	Głosowanie nr 127 . . . . .	181
Głosowanie nr 70 . . . . .	174	Głosowanie nr 128 . . . . .	181
Głosowanie nr 71 . . . . .	175	Głosowanie nr 129 . . . . .	181
Głosowanie nr 72 . . . . .	175	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	182
Głosowanie nr 73 . . . . .	175	Głosowanie nr 130 . . . . .	182
Głosowanie nr 74 . . . . .	175	Głosowanie nr 131 . . . . .	182
Głosowanie nr 75 . . . . .	175	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 76 . . . . .	175	nie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyż-	
Głosowanie nr 77 . . . . .	175	szym, ustawy o stopniach naukowych	
Głosowanie nr 78 . . . . .	175	i tytule naukowym oraz o stopniach i ty-	
Głosowanie nr 79 . . . . .	176	tule w zakresie sztuki oraz o zmianie nie-	
Głosowanie nr 80 . . . . .	176	których innych ustaw	
Głosowanie nr 81 . . . . .	176	<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 82 . . . . .	176	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Głosowanie nr 83 . . . . .	176	senator Jan Rulewski . . . . .	182
Głosowanie nr 84 . . . . .	176	senator Mieczysław Augustyn . . . . .	184
Głosowanie nr 85 . . . . .	176	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Głosowanie nr 86 . . . . .	176	<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko	
Głosowanie nr 87 . . . . .	177	Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Głosowanie nr 88 . . . . .	177	wy o płatnościach w ramach systemów	
Głosowanie nr 89 . . . . .	177	wsparcia bezpośredniego oraz niektórych	
Głosowanie nr 90 . . . . .	177	innych ustaw	
Głosowanie nr 91 . . . . .	177	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa	
Głosowanie nr 92 . . . . .	177	i Rozwoju Wsi	
Głosowanie nr 93 . . . . .	177		
Głosowanie nr 94 . . . . .	177		



senator sprawozdawca Przemysław Błaszczyk . . . . .	185	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	196
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca Michał Okła . . . . .	196
senator Władysław Dajczak . . . . .	185	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Grzegorz Banaś . . . . .	185	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca Przemysław Błaszczyk . . . . .	185	<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Naro- dowej oraz ustawy o przebudowie i mo- dernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	
senator Lucjan Cichosz . . . . .	186	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca Przemysław Błaszczyk . . . . .	186	senator sprawozdawca Piotr Kaleta . . . . .	197
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Obrony Narodowej	
podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz . . . . .	186	sekretarz stanu Czesław Piątas . . . . .	198
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak . . . . .	188	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	198
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	189	sekretarz stanu Czesław Piątas . . . . .	198
podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz . . . . .	189	senator Zbigniew Meres . . . . .	199
senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	189	senator Lucjan Cichosz . . . . .	199
podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz . . . . .	189	sekretarz stanu Czesław Piątas . . . . .	199
senator Lucjan Cichosz . . . . .	190	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz . . . . .	190	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	190	<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Protokołu o wybuchowych pozosta- łościach wojennych do Konwencji o zaka- zie lub ograniczeniu użycia pewnych bro- ni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cier- pienia lub mające niekontrolowane skut- ki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.	
senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	191	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicznych	
podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz . . . . .	191	senator sprawozdawca Janusz Rachoń . . . . .	200
<b>Otwarcie</b> dyskusji		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej	
senator Henryk Stokłosa . . . . .	192	senator sprawozdawca Andrzej Owczarek . . . . .	200
senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	193	Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Obrony Narodowej	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		sekretarz stanu Czesław Piątas . . . . .	201
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca Bohdan Paszkowski . . . . .	194	<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy admini- stracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycz- nia 1988 r.	
Zapytania i odpowiedzi		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicz- nych	
senator Władysław Dajczak . . . . .	194		
senator sprawozdawca Bohdan Paszkowski . . . . .	194		
senator Grzegorz Banaś . . . . .	195		
<b>Otwarcie</b> dyskusji			
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obro- tu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym			
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej			
senator sprawozdawca Michał Okła . . . . .	196		
Zapytania i odpowiedzi			

senator sprawozdawca Leon Kieres . . . . .	201	Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finan- sów Publicznych		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca Antoni Motyczka . . . . .	203	senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz . . . . .	211
<b>Otwarcie</b> dyskusji		kandydat na członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektów opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozpor- ządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organi- zację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych pro- duktów rolnych („rozporządzenie o jed- nolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM 2010 799		Zbigniew Karpus . . . . .	211
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi- sji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Wyjaśnienia i pytania	
senator sprawozdawca Grzegorz Wojciechowski . . . . .	203	senator Czesław Ryszka . . . . .	211
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	212
podsekretarz stanu Jarosław Wojtowicz . . . . .	204	senator Czesław Ryszka . . . . .	212
<b>Otwarcie</b> dyskusji		kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	212
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Ryszard Bender . . . . .	212
<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wie- czystego w prawo własności nieruchomości		kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	212
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi- sji Ustawodawczej oraz Komisji Samo- rządu Terytorialnego i Administracji Pań- stwowej,		senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	213
senator sprawozdawca Leon Kieres . . . . .	205	kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	213
Zapytania i odpowiedzi		senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	213
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	208	kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	213
senator sprawozdawca Leon Kieres . . . . .	208	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	213
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Infrastruktury		kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	213
podsekretarz stanu Piotr Styczeń . . . . .	208	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	214
Zapytania i odpowiedzi		kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	214
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	209	senator Stanisław Iwan . . . . .	214
senator Tadeusz Skorupa . . . . .	209	kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	214
podsekretarz stanu Piotr Styczeń . . . . .	209	senator Leon Kieres . . . . .	215
<b>Otwarcie</b> dyskusji		kandydat Zbigniew Karpus . . . . .	215
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	210	kandydat na członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
<b>Komunikaty</b>		Grzegorz Motyka . . . . .	215
<b>Wznowienie</b> obrad		Wyjaśnienia i pytania	
<b>Punkt siedemnasty porządku obrad:</b> po- wołanie członków Rady Instytutu Pamięci		senator Janusz Rachoń . . . . .	216
		kandydat Grzegorz Motyka . . . . .	216
		senator Władysław Sidorowicz . . . . .	216
		kandydat Grzegorz Motyka . . . . .	216
		senator Czesław Ryszka . . . . .	217
		kandydat Grzegorz Motyka . . . . .	217
		kandydat na członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej	
		– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
		Bolesław Orłowski . . . . .	217
		Wyjaśnienia i pytania	
		senator Janusz Rachoń . . . . .	219
		kandydat Bolesław Orłowski . . . . .	219
		senator Czesław Ryszka . . . . .	219
		kandydat Bolesław Orłowski . . . . .	220
		senator Ryszard Bender . . . . .	220
		kandydat Bolesław Orłowski . . . . .	220
		senator Bogdan Borusewicz . . . . .	220
		kandydat Bolesław Orłowski . . . . .	221
		senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	221
		kandydat Bolesław Orłowski . . . . .	221
		senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	222
		senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	222

kandydat Bolesław Orłowski . . . . .	222	Głosowanie nr 146 . . . . .	229
kandydat na członka Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Waldemar Rezmer . . . . .	223	Głosowanie nr 147 . . . . .	229
Wyjaśnienia i pytania		Głosowanie nr 148 . . . . .	230
senator Czesław Ryszka . . . . .	223	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw	
kandydat Waldemar Rezmer . . . . .	223	<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
senator Zbigniew Cichoń . . . . .	224	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga . . . . .	230
kandydat Waldemar Rezmer . . . . .	224	Głosowanie nr 149 . . . . .	230
<b>Wznowienie</b> obrad		Głosowanie nr 150 . . . . .	230
<b>Punkt siedemnasty porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 151 . . . . .	230
senator Stanisław Karczewski . . . . .	224	Głosowanie nr 152 . . . . .	231
<b>Tajne</b> głosowanie		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o niektórych formach wspie- rania działalności innowacyjnej	
<b>Wznowienie</b> obrad		<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Wznowienie</b> obrad		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Zdrowia senator sprawozdawca Władysław Sidorowicz . . . . .	231
<b>Punkt siedemnasty porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 153 . . . . .	231
<b>Ogłoszenie</b> wyników tajnego głosowania		Głosowanie nr 154 . . . . .	231
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Naro- dowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze- ciwko Narodowi Polskiemu		Głosowanie nr 155 . . . . .	231
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 156 . . . . .	231
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	227	Głosowanie nr 157 . . . . .	232
Głosowanie nr 132 . . . . .	227	Głosowanie nr 158 . . . . .	232
Głosowanie nr 133 . . . . .	227	Głosowanie nr 159 . . . . .	232
Głosowanie nr 134 . . . . .	227	Głosowanie nr 160 . . . . .	232
Głosowanie nr 135 . . . . .	227	Głosowanie nr 161 . . . . .	232
Głosowanie nr 136 . . . . .	228	Głosowanie nr 162 . . . . .	232
Głosowanie nr 137 . . . . .	228	Głosowanie nr 163 . . . . .	232
Głosowanie nr 138 . . . . .	228	Głosowanie nr 164 . . . . .	233
Głosowanie nr 139 . . . . .	228	Głosowanie nr 165 . . . . .	233
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw		Głosowanie nr 166 . . . . .	233
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 167 . . . . .	233
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw		Głosowanie nr 168 . . . . .	233
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi- sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	228	Głosowanie nr 169 . . . . .	233
Zapytania i odpowiedzi		Głosowanie nr 170 . . . . .	233
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	228	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o Urzę- dzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Bio- bójczych	
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	228	<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 140 . . . . .	229	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi- sji Samorządu Terytorialnego i Admini- stracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn . . . . .	233
Głosowanie nr 141 . . . . .	229	Głosowanie nr 171 . . . . .	234
Głosowanie nr 142 . . . . .	229	Głosowanie nr 172 . . . . .	234
Głosowanie nr 143 . . . . .	229	Głosowanie nr 173 . . . . .	234
Głosowanie nr 144 . . . . .	229	Głosowanie nr 174 . . . . .	234
Głosowanie nr 145 . . . . .	229	Głosowanie nr 175 . . . . .	234
		Głosowanie nr 176 . . . . .	234
		Głosowanie nr 177 . . . . .	234
		Głosowanie nr 178 . . . . .	234

Głosowanie nr 179. . . . .	235		
Głosowanie nr 180. . . . .	235		
Głosowanie nr 181. . . . .	235		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych			
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 182. . . . .	235		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw			
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 183. . . . .	235		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej			
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 184. . . . .	235		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym			
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 185. . . . .	236		
Głosowanie nr 186. . . . .	236		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej			
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 187. . . . .	236		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu o wybuchowych pozostałościach wojennych do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r.			
<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 188. . . . .	236		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy administracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1988 r.			
<b>Punkt czternasty porządku obrad</b> (cd.)			
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM 2010 799			
Głosowanie nr 189. . . . .	237		
<b>Przyjęcie</b> opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”), KOM 2010 799			
<b>Punkt piętnasty porządku obrad</b> (cd.)			
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości			
Głosowanie nr 190. . . . .	237		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości			
<b>Oświadczenia</b>			
senator Henryk Stokłosa . . . . .	237		
senator Sławomir Sadowski. . . . .	238		
senator Stanisław Karczewski . . . . .	239		
senator Piotr Gruszczyński . . . . .	240		
senator Paweł Klimowicz . . . . .	241		
senator Zbigniew Cichoń . . . . .	242		
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia			
<b>Wyniki głosowań</b>			
<b>Przemówienia i oświadczenia</b> senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 71. posiedzenia Senatu			
Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . .	267		
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . .	268		
Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . .	270		
Przemówienie senatora Witolda Idczaka w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	272		
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad . . . . .	273		
Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	274		
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	275		
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad . . . . .	276		

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad . . . . .	277	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba . . . . .	305
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad . . . . .	278	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka . . . . .	306
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad . . . . .	279	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka . . . . .	307
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad . . . . .	280	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę. . . . .	308
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad . . . . .	281	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę. . . . .	309
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem piętnastym porządku obrad . . . . .	282	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę. . . . .	310
Oświadczenie złożone przez senatora Małgorzatę Adamczak. . . . .	283	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę. . . . .	311
Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewcyk . . . . .	284	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	312
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna. . . . .	285	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	313
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna. . . . .	286	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka. . . . .	314
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia. . . . .	287	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	315
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera . . . . .	288	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	316
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	289	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	317
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	290	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	318
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza . . . . .	291	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	319
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	292	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego. . . . .	320
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	293	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego. . . . .	322
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	296	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . . . .	323
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego . . . . .	297	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . . . .	324
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego . . . . .	298	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	325
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę. . . . .	299	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	326
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę. . . . .	300	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	327
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	301	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	328
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	302	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę . . . . .	329
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	303	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę . . . . .	331
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba . . . . .	304	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	332
		Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	333
		Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	334

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła . . . . .	335	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finan- sowanych ze środków publicznych . . . . .	380
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę . . . . .	336	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	382
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	337	Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wy- twarzania i obrotu materiałami wybucho- wymi, bronią i amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym . . . . .	383
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szaleńca . . . . .	338	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Naro- dowej oraz ustawy o przebudowie i moder- nizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	384
Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka . . . . .	339	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Protokołu o wybuchowych pozosta- łościach wojennych do Konwencji o zaka- zie lub ograniczeniu użycia pewnych bro- ni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cier- pienia lub mające niekontrolowane skut- ki (Protokół V), sporządzonego w Genewie dnia 28 listopada 2003 r. . . . .	386
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	340	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji sporządzonego w Paryżu dnia 27 maja 2010 r. Protokołu zmieniającego Konwencję o wzajemnej pomocy admini- stracyjnej w sprawach podatkowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycz- nia 1988 r. . . . .	387
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	341	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nierucho- mości. . . . .	388
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	342	<b>Opinia</b> o niezgodności z zasadą pomocniczo- ści projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektó- rych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organ- izacji rynku”), KOM 2010 799 . . . . .	391
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	343		
<b>Uchwały</b>			
Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe . . . . .	347		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w za- kresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. . . . .	348		
Uchwała Senatu w sprawie powołania członków Rady Instytutu Pamięci Naro- dowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze- ciwko Narodowi Polskiemu . . . . .	362		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw . . . . .	363		
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw . . . . .	365		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej . . . . .	373		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Urzę- dzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych . . . . .	375		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach syste- mów wsparcia bezpośredniego oraz nie- których innych ustaw . . . . .	379		